



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyły już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
Znak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>

D 709

EDUCATION

Bibliotheca Indesianna.

17
K

Bentkowski, Felix

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ

WYSTAWIONA

W SPISIE DZIEŁ DRUKIEM OGŁOSZONYCH

PRZEZ

FELIXA BENTKOWSKIEGO

Professora Historii i Bibliotekarza w Liceum War-
szawskiem, Członka Towarzystwa Królewskiego
Przyjaciół nauk w Warszawie.

Stubert

T O M I



Za pozwoleniem Zwierzchności.

W WARSZAWIE i WILNIE 1814.

NAKŁADEM ZAWADZKIEGO i KONF.

Z
2521
E-18
K.1

**Dla zapobieżenia fałszowanych edycji, tylko exem-
plarze z podpisem księgarni której nakładem dzieło
to wychodzi, uznane są za prawne. Wszelkie inne bez
podpisu, podług rygoru prawa sądownie dochodzo-
ne będą.**

Wydruk z rękopisu

1-2-51 E.T.N.

Ref. St.
Goldschmidt
84-50
71581
20.

JAŚNIE OŚWIECONEMU XIAŻĘCIU JMCI

NA KLEWANIU I ŻUKOWIE

A D A M O W I

C Z A R T O R Y S K I E M U

**Taynemu Konsyliarzowi Jego Imperatorskiéy
Mości Wszech Rossyi, Senatorowi Państwa,
Członkowi Rady Monarszéy i Dyrektoryum
Oświecenia publicznego, Kuratorowi Uni-
wersytetu Wileńskiego i iego wydziału,
Orderów różnych Kawalerowi i t. d.**

Sama myśl, że zabytki uczone z nay-
chlubniejszych dla Polaka wieków
Jagiellońskich, nayprzyzwoiciéy ple-
mieńnikowi Jagiełłów złożone bydz
mogą, usprawiedliwiłaby śmiałość
w zaszczyceniu dzieła ninieyszego,
wysokiém Waszém Xiążęcém Mości
Imieniem. Lecz bardziéy utwierdza
ią przekonanie, iż wskrzeszony smak
do nauk, i chwalebne o oświatę w na-
rodzie zabiegi i w niém postępy, są
dziełem uwielbianego Waszém Xiążę-
cém Mości Rodzica, którego torem
idąc, iako doskonały nauk znawca
i rozkrzewiciel, w rozległym Swém
pieczy powierzonym zawodzie, tyle

uczyniłeś, że słusznie postronni nawet nad tém się dziwią. Nowéy iednak dodaie to dziełu zalety, że zaszczyt ten z łaskawego Waszéy Xiążęcéy Mości zezwolenia nastąpił. Dla mnie staie się ón nowym bodźcem, abym przez ciągłą w podjętém pracy usilność, okazał się takowych względów godnym, zostaiąc z naygłębszém uszanowaniem

WASZEY XIAŻĘCEY MOŚCI

w Warszawie
18. Grudnia 1813.

nayniższym sługą

F. BENTKOWSKI.

PRZEDMOWA.

Trudniąc się od lat kilku zbieraniem materiałów do historyi literatury polskiéy, utwierdzony w tém przedsięwzięciu a raczej nowym ogniem ożywiony zostałem, przez chlubne Prześw. Towarzystwa do ksiąg elementarnych wezwanie, abym się ułożeniem krótkiego rysu podobnego ; isma, które w klassie VI szkół departamentowych użyte być miało, zajął. Lecz im daléy w pracy téy postępowałem, tém większe znajdowałem do pokonania trudności, a między innemi i tę, iż właściwa bibliografia nasza tak mało jest rozjaśniona. Tą więc częścią postanowiłem nasamprzód się zaprzątnąć, aby z nieiakaś pewnością wy badać, co w naszym ięzyku i przez naszych rodaków napisanego w każdym wydziele nauk i umiejętności, posiadamy. Z licznych tych materiałów, wypadało tedy zrobić wyciąg i krytyczny wybór do owego *krótkiego rysu*, który już dla saméy krótkości, w ręku tylko biegłego w tym

przedmiocie nauczyciela, mógłby być użytecznym, a dla większej publiczności, miałymby był zaspokoieniem. Wolałem zatem pozbierane te materiały w całości w przód publiczności wystawić, a potem dopiero, po wysłuchaniu zdań rozmaitych, krótki rys wygotować, i pod sąd Magistratury, która mię zaufaniem swoim zaszczycić raczyła, złożyć.

Względem oóglnego układu dzieła, niech samo za sobą przed znaiącym się i wyrozumiałym czytelnikiem mówi; dla niewyrozumiałego, nigdybym dość nie powiedział. Jednakże względem niektórych rzeczy, kilka przynajmniéy słów powiedzieć mi wypada.

Zdawało mi się rzeczą konieczną, wymienić na sam przód dzieła do historyi literatury i bibliografii polskiej potrzebne, a tém samém wskazać, zkad czerpałem i iaką miałem pomoc w ułożeniu dzieła niniejszego. Grube tam częstokroć zdarzało mi się spostrzegać błędy, które wielu nie udaiąc się do samego źródła, powtarzali i roznosili w świecie uczonym. Ilem był szczęśliwy w sprostowaniu uchybień takowych, znawcy osadzą i czas okaże.

Część pierwsza, w któręy mówię w ogólności o stanie nauk w Polsce, łatwoby się dała do większej rozszerzyć obszerno-

ści, lecz starałem się właśnie rzecz tylko samą w iak nayszybciej wystawić wyrazach.

Starałem się wszystkie dzieła własnymi oglądać oczyma. Gdy jednak dla braku obfitych w Warszawie bibliotek, lub niemożności zwiedzenia odleglejszych, uczynić tego nie mogłem, przestać na ten czas musiałem na powadze autorów, którzy o dziełach naszych bądź z umysłu pisali, bądź nawiasem wzmianki o nich czynią. Między temi zachowałem jednak pewne stopniowanie; naywiększą w téj mierze wiarę daę Janockiemu, Załuskiemu, Sołtykowiczowi, którzy mówiąc o dziele iakowém, wyrażają natychmiast, czyli ie mieli w ręku, lub że ie z obcych tylko opisów znają. Skoro więc przy dziele iakowém żadney nie przytaczam obcay powagi, dowodem iest że sam ie w ręku miałem. Wi-nieniem to w znaczney części zamożney księ-garni Zawadzkiego i Komp. tudzież JX. Szymonowi *Bielskiemu*, JX. *Symonowiczowi* i Mateu. *Kozłowskiemu*, przełożonym bibliotek XX. Piiarów, XX. Missyonarzy i przy Sądzie Appelacyynym w Warszawie, którzy mi chętnie i ksiąg pod ich dozorem zostających udzielali, i wiadomościami swemi wspierali; niemniéy W. Kaletanowi *Kwiatkowskiemu*, który z bezprzykładną gorliwością i po-

święceniem, zgromadził skarbiec z dzieł polskich we wszystkich wydziałach nauk i umiejętności, i z wszelką uprzejmością korzystać mi z onego dozwolił. Przepomnieć tu także nie mogę, częstego zawiadomienia o niektórych dziełach rzadszych, znajdujących się w bibliotece Puławskiej Xiążat Czartoryskich, otrzymanego przez W. Jana *Kruszyńskiego* Sekretarza Jeneralnego w Ministeryum Skarbu, który mi nad to nader szacownych konotetek swoich o bibliografii polskiej, równie iak i W. Rektor *Linde* (obacz k. 63.) udzielić raczył. Przyśługa uczyniona dla rodaków, przyzwoitszą dla tych mężów iest nagrodą za ich łaskawą dla mnie względność, niż słaby nyczulszych dzięków wyraz który tu składam.

Miałem nad to udzielony sobie z księgarni JP. Zawadzkiego rękopism po ś. p. *Beklerze* wydawcy Dykcyonarza historycznego w 8. Tomach, który także o wydaniu Dykcyonarza sławnych Polaków zamyslał i w tym celu obszerne już materiały pozbierał. Lecz bardzo małą znalazłem tam pomoc, gdyż plan autora nader był rozległy, w szczegółach przeto mało zaspokajający.

Wypisanie całkowitego tytułu dzieła, objaśnia rzecz samą, zasłania częstokroć od błędu i odkrywa już popełnione, a wy-

mienienie ilości arkuszy lub stron dzieła, daie czytelnikowi iakoweś wyobrażenie o iego obszerności. Staralem się to wszystko wiernie zachować. Lecz w komedyah i romansach, a zwłaszcza w tlómaczeniach z obcych ięzyków, sądziłem dodatek liczby stron za mniey potrzebny, dla tegom go po większey części opuszczał.

Ponieważ mi szło o wskazanie co w ięzyku polskim lub przez rodaków naszych wydanego, posiadamy, znayduia się przeto dzieła rozmaitéy wartości obok siebie wymienione. Z mało znanych, lub trudnych do znalezienia, poumieszczałem nawet małe wyimki, z którychby można w pewnym względzie o całości sądzić.

Lecz miałem o *każdym* pisarzu i dziełach iego dawać moje osobiste zdanie? Miałem dla osób zwłaszcza żyjących, o wszelkich zapomnieć względach? Nie, — pierwszego przez samo niepodobieństwo, aby człowiek ieden o tylu dziełach różnego rodzaju miał sądzić, uczynić nie mogłem; drugiego przez słusność i związki towarzyskiego pożycia, uczynić niepowinienem; wszystkich zaś, na wzór Starowolskiego i Janockiego chwalić nie chciałem. Natomiast zdania obce, zwłaszcza tak przyzwoitych sędziów, iakiemi są: Stanisław Potocki, Franciszek Dmóchowski, Ludwik Osiński i inni, wiernie przytaczam, i są-

dzę, iż miło będzie czytelnikowi znaleźć tych mężów własne wyrazy, zamiast prostéj cytaty z dzieł, które nie każdy ma na doręczu.

Załączyłem wiadomości główniejsze o życiu pisarzy, ztąd bowiem nie tylko sama historia literatury, ważne częstokroć otrzymuje światło, ale nadto pożyteczną jest rzeczą widzieć, iakimi to drogami szli mężowie celujący w naukach. Mówiąc o autorach żyjących, wymieniam raz ich urząd i znaczenie, jeżeli mi było wiadome. Gdzie o pisarzu żyjącym lub nieżyjącym nic nie wiedziałem, bardzo jest rzeczą naturalną, że tam i pisać nie mogłem. Niejednostayność ta uderzy może nie iednego, lecz można iéy z czasem zaradzić: Niech tylko ci co więcéy wiedzą, na samém prostém zganieniu, swéj krytyki nie kończą, ale oraz swéj wiadomości udzielić raczą.

Odkrycie nazwiska wielu pisarzy, którzy beczmiennie swe dzieła wydali, miłém zapewne będzie czytelnikowi, może nie zawsze autorowi. Gniew ten (ieżeli by w istocie miał się ktoś o to gniewać) nie zdaie mi się słusznym, gdyż wszelka rzecz drukiem rozmnożona, oddana jest tém samém pod sąd publiczności. Z resztą ostrzec tu muszę, że umieszczenie w piśmie niniey-

szém nazwiska autora w nawiasie, oznacza bezjmiennie dzieła wydanie.

Proste katalogowe wyliczenie tytułów dzieł i monotonia ztąd wynikająca, nie iednemu z czytelników będzie nie do smaku. Takowy dla pojednania się z nami, niech zważy, że Kromer, Kojałowicz, Naruszewicz, niebyliby owéy napisali historyi którą w ich pismach z upodobaniem czytamy, gdyby ich nie poprzedzili Marcin Gallus, Kadłubek, Baszko, Boguś, Długosz; i że gdy idzie o prawdę historyczną, znawcy zapominając o wszelkich ozdobach i kwiatach krasomowskich Kromera, biegną po radę i zasilek do prostego i nudnego Długosza. Z niniejszych podobnie surowych materyałów, łatwiey się da z czasem utworzyć ozdobna budowla. — Ale zapomnieć nie trzeba, iż materyały te wielkiego uzupełnienia, pomnożenia i sprostowania potrzebują. Każdy piszący oczekuje krytyki, i jeżeli słuszna, przyjąć ją powinien nie tylko bez obrazy, ale z wdzięcznością. W takowéy myśli wyglądam iéy ja także, i upraszam o nią szczerze, bo wiem że dzieło tego rodzaju za pierwszém zjawieniem się, bez błędów być nie może. Wszelkie w téy mierze zdania i poprawy, jeżeli przez pisma publiczne ogłoszone nie będą, tedy w listach przesłane na moje ręce własne, lub do księgarni JP. Zawadzkiego

w Warszawie lub w Wilnie, z należąą wdzięcznością przyjęte zostaną.

Pisownia imion własnych obcych w tém dziele zachowywana, razić zapewne będzie nie iednego, i dziwiłoby mię nawet żeby razić nie miała, kiedy oczy do niéy ieszcze się nie przyzwyczaiły. Niechże mi wolno będzie powiedzieć cokolwiek na iéy obronę. Prawidłem iest pisowni polskiej: *iak mówisz tak pisz*. Jakoż wistocie, bez względu na źródłosłów wyrazów, piszą dziś wszyscy: komedya, filozofia, krytyka, apelacya i t. d. podobnież i imiona własne cudzoziemskie, iak np. Cycero, Horacyusz, Edyp, Arystofanes, Konstanty, a nawet i nazwiska nowsze iako to: Wolter, Rasyn, Szekspir, Helwecyusz i t. d. Mimo tego powszechniéy dziś piszą *Chateaubriant* zamiast *Szatobryan*, *Beaumarchais* zamiast *Bomarsze*, *Jondot* zamiast *Zondot*, *Ziegler* zamiast *Cygler*, *Buffon* zamiast *Biuffon*, *Caignier* zamiast *Kienie*, i mnóztwo innych. Pisownia takowa dowodem iest niestałości i nieiednostayności, którey żadna przyczyna usprawiedliwić nie może. Mówią w prawdzie niektórzy, iż imiona własne powszechnie znane i utarte, pisać i można i trzeba spolszczonym sposobem, ale w imionach mniéy znanych, trzeba zachować pisownią ięzyka oryginalnego. Na to łatwo się odpowiada: gdzież i iaka iest granica między

nazwiskami powszechnie znanemi a mniéj znanemi? Fizykowi i matematykowi znane będą imiona Lawoazyera, Furkroa, Bertolleta, Szaptala, Woklina, Klaprota, Kiestnera, Lagranża i t. d. natomiast zaś wcale mu obcemi byź mogą imiona Diuwała, Segiura, Szyllera, Gietego, Szerydana, komu innemu bardzo dobrze znane. —

Nadto zachowaniem pisowni cudzoziemskiéj w niektórych (a któż wie w których, kiedy nie ma na to prawidła?) imionach własnych, trzy powstaia znaczne nieprzyzwoitości. Pierwsza, iż to iest przeciwném duchowi ięzyka i pisowni polskiéj. Druga iż osoby nie umieiaćiak tylko ięzyk polski, i wymawiaiać te nazwiska cudzoziemskie, po polsku literalnie, stwarzia w mowie nowe osoby trudne częstokroć do odgadnienia. Bo skądże Polak ma wiedzieć, że w księdze polskiej *Roche foucault* ma wymówić *Roszfuko*, że *Tzschöke* trzeba wymówić *Czöke*, że *Schröckh*, gdzie prócz siedmiu spółgłosek i iakiéys figury nieznaioméy, nie widząc żadnéy samogłoski, ma się czytać *Szrek*? Trzecia nieprzyzwoitość iest, iż przez zachowanie pisowni cudzoziemskiéj w niektórych imionach, drukarnie polskie są zniewolone mieć zaraz i pisma niemieckie, francuzkie; a dla iednostayności i stałości, powinnyby mieć i charaktery Czeskie, Węgierskie, Szwedzkie Duńskie, a nawet i Chiń-

skie, Arabskie i t. d. jeżeli będą miały z dyplomatyczną skrupulatnością drukować wszelkie imiona własne. Nie wiem w iakiéy drukarni francuzkiéy lub angielskiéy znajdują się litery a, ę, ł, ż, ć, i t. d. a przecież i tam Polskie nazwiska drukują niekiedy, ale podług wymowy swojego języka, bo tak się należy, jeżeli pstrocizną głosek cudzoziemskich, krajowców nieznaiomych, pismo nie ma się napelniać. Lecz zamkniemy rzecz tę w kilku słowach: nieiednostayność i dziwaczność ta pisowni naszej, jest pedanterią przeiętą od sąsiadów bez żadnéy potrzeby. Do iéy zaś wykorzenienia, porządne drukarnie, a zwłaszcza wydawcy gazet iako pism powszechnie czytanych, nayskuteczniéy przyłożyć się mogą, pisząc iednostaynie imiona własne zawsze podług wymowy polskiéy, z dodaniem niekiedy w nawiasie pisowni cudzoziemskiéy. Nie podobna żeby ta nowość (która nią przecież w istocie nie jest, iak się powiedziało wyżej) podobala się zaraz wszystkim, lecz zastanowiwszy się, uzna każdy iéy słusność; uparty nawet przyzwyczajwszy z wolna swe oczy do niéy, przeymie ją na koniec.

Do niestałości pisowni imion własnych cudzoziemskich, liczyć także trzeba nieiednostayność w odmienianiu przez spadki i przez rodzaje tychże imion. I tak, nie w jedném piśmie natrafia się na takowe sposoby

by mówienia: Ody Horacyusza, pisma Woltera, wiersze Fiszerowéy, Rychterowéy, komedye Lessynga — a na innéy znowu karcie: książka przez Franciszka Fiszer wydana, komdye Augusta Kocebue, pieśni Jerzego Balde, Satyra Pana l'alk, dzieło Panni Stal, i t. d. Ow dodatek imienia chrzesnego albo też nie potrzebny tytuł *Pana* lub *Pani*, ma zastąpić polską deklinacją. Niestateczność ta pochodzi z nałogu rozmawiania językami obcymi, w których imiona własne nie odmieniają się ani przez przypadki ani przez rodzaje, tudzież z nieuwagi na ducha języka polskiego. Komu jest nieznałome gruntowne rozmowanie o deklinacyi imion własnych w gramatyce X. Kopczyńskiego, niech zwróci uwagę na język łaciński, który ze wszech względów (nie zaś języki nowsze, zwłaszcza niemiecki i francuzki, iako z duchem mowy polskiéy wcale niezgodne) za wzór sobie brać powinniśmy, a uzna zapewne potrzebę deklinowania *wszystkich* imion własnych. Bo w którym autorze łacińskim znajduie się aby iedno imie własne przez spadki nie odmieniańe? (Wyjątki nawet imion hebrayskich są tylko w gramatykach i pisarzach późniejszych ale nie w autorach klasycznych). Późniéysi nawet pisarze, o czystość języka Rzymian i zachowanie geniuszu iego gorliwi, dają imionom właściwym zakończenia łacińskie i odmieniają ie przez

XVIII

spadki. Czemuż że imy, nie mamy w mowie naszéy prawidła tego *iednostaynie i zawsze* zachować, nie potrzebuiąc tak iak w ięzyku łacińskim, odmieniać na przypadek piérwszy zakończenia? Z resztą za wzór w téy mierze służyć mogą ludzie nie posiadaiący iak tylko ięzyk polski, którzy nie tyle maiąc przez cudzoziemczyznę przytępiony słuch na właściwość mowy oyczystéy, imiona własne i przez spadki zawsze odmieniaiają, i rodzajowe daią im zakończenie.

W Tomie II. znaydować się będzie literatura nauk filozoficznych, prawniczych, matematycznych, fizycznych, historycznych i t. d.

Mimo gorliwości i troskliwości drukarni, następujące pomyłki poprawić należy.

Strona	Wiersz	Omyłka	Popraw
132	19	18085	1805
241	22	Forek	Forck t. i. Fork
242	3	Gładkowski	Głodkowski
tamże		Gizicki	Giżycki
317	7	Planktów na-	Plankty nagrobne.
		grobnych	
536	33	Rodowicki	Radowicki

ROZKŁAD DZIEŁA.

Wstęp, zawierający wiadomość o dziełach do historyi literatury i bibliografii polskiéy potrzebnych i ich pisarzach 1 — 75

CZĘŚĆ PIERWSZA

Historyi literatury Polskiéy.

O stanie nauk w Polsce w ogólności
a w szczególności o języku polskim.

Rozdział I. Środki ułatwiające wzrost nauk i
ogólną oświatę

§. 1. Chrześcijaństwo	76
§. 2. Klasztory	78
§. 3. Szkoły	80
§. 4. Zwiedzanie obcych krajów	92
§. 5. Tolerancya	97
§. 6. Drukarnie zaprowadzone i upowszechnione	100
§. 7. Biblioteki	112
§. 8. Mecenasi	116

	<i>strona</i>
§. 9. Pisma peryodyczne	125
§. 10. Towarzystwa uczone	133
Rozdział II. Przeszkody których doznawały nauki lub powszechna oświata w Polsce	
§. 1. Uciemienia polityczne	136
§. 2. Brak szkół	137
§. 3. Zbytne ograniczenie wolności druku i Intolerancya	138
§. 4. Jezuici	147
§. 5. Oblężenia czasowe	152
§. 6. Niewczesne podróże młodzieży za granicę	155
§. 7. Wojny i zaburzenia polityczne	158
§. 8. Przewaga cudzoziemczyzny	160
Rozdział III. Podział historyi literatury na okresy i cechy one znamionujące	
Rozdział IV. Najdawniejsze pomniki języka polskiego	
Rozdział V. Pisarze o języku polskim mówiący	
§. 1. Pisarze o języku polskim w ogólności	193
§. 2. Grammatycy	202
§. 3. Pisarze słowników	215
§. 4. Zbiory przysłów polskich	223

C Z Ę Ś Ć D R U G A

Nauki Nadobne.

D Z I A Ł P I E R W S Z Y.

R y m o t w o r s t w o

Rozdział I. Poezyia liryczna

§. 1. Pieśń — Oda — Hymn	231
§. 2. Elegie — Dumy — Treny	314

§. 3. Tłómaczenia poezyi lirycznój z obcych języków.	320
Rozdział II. Poezycja dydaktyczna	334
§. 1. Poemata dydaktyczne czyli prawidłowe w ścisłym znaczeniu	
a.) Oryginalne	335
b.) Tłómaczenia	343
§. 2. Listy dydaktyczne i poezya opisująca, tudzież treści moralnej i ascetycznej	
a.) Rymy oryginalne	347
b.) Tłómaczenia	396
§. 3. Bayki	
a.) Oryginalne	398
b.) Tłómaczenia	405
§. 4. Satyry	
a.) Oryginalne	406
b.) Tłómaczenia	430
§. 5. Sielanki	
a.) Oryginalne	434
b.) Tłómaczenia	449
Rozdział III. Poezycja heroiczna	453
§. 1. Powieść poetyczna i romans.	
a.) Dzieła oryginalne	454
b.) Tłómaczenia z obcych języków, w porządku alfabetycznym autorów	460
c.) Tłómaczenia z niewiadomych auto- rów w porządku chronologicznym	473
§. 2. Wiersz bohaterowski	
a.) Epopeja właściwa	479
b.) Poemata heroikomiczne	483
c.) Tłómaczenia epopei i wiersza heroik- omicznego	489

Rozdział IV. Poezya dramatyczna. O stanie dra- matyki w ogólności 507

A. Dzieła oryginalne dramatyczne

- §. 1. Traiedyia
- a.) Dzieła drukowane 516
- b.) Dzieła niedrukowane lecz grywane
 na Warszawskim teatrze 523
- §. 2. Komedye oryginalne
- a.) Drukowane 524
- b.) Niedrukowane lecz grywane na War-
 szawskim teatrze 535
- §. 3. Dramata oryginalne 535
- §. 4. Opery oryginalne
- a.) Drukowane 537
- b.) Niedrukowane lecz wystawione na
 teatrze 538
- §. 5. Melodramy, komedyo-opery it.d. . .
- a.) Drukowane 539
- b.) Niedrukowane lecz wystawione na
 teatrze 540

B. Tłómaczenia dzieł dramatycznych . . . 540

- §. 1. Tłómaczenia z obcych języków podług
 porządku alfabetycznego imion auto-
 rów. 543
- §. 2. Tłómaczenia z niewiadomych autorów
- a.) Traiedye 566
- b.) Komedye 567
- c.) Dramata 571
- d.) Opery, Melodramy i t. d. . . . 572

§. 3. Tłómaczenia niedrukowane lecz grywa-	
ne na teatrze Warszawskim	574
A.) Traiedye tłómaczone	
a.) z Francuzkiego ięzyka	574
b.) z Niemieckiego	575
c.) z Włoskiego	576
d.) z Angielskiego	576
B.) Komedye tłómaczone	
a.) z Francuzkiego ięzyka	576
b.) z Niemieckiego	578
c.) z Włoskiego	580
d.) z Angielskiego	580
C.) Dramata tłómaczone	
a.) z Francuzkiego ięzyka	580
b.) z Niemieckiego	581
D.) Opery i melodramata	
a.) z Francuzkiego ięzyka	582
b.) z Niemieckiego	584
c.) z Włoskiego	585

Rozdział V. Epigrammata i poezye drobniejsze

§. 1. Epigrammata oryginalne	587
§. 2. Tłómaczenia epigrammatów	594
§. 3. Zbiory poezyi i wiersze rozmaitéy treści	597

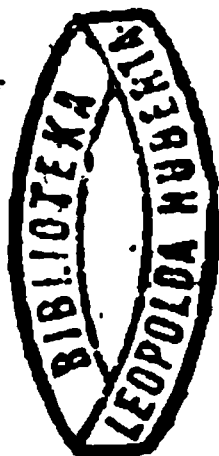
Rozdział VI. Rymotworcy polscy, którzy rymami w ięzyku łacińskim pisanemi wsławili się	601
--	-----

D Z I A Ł D R U G I

W y m o w a.

Rozdział I. Krassomówstwo.	
§. 1. Mowcy wzorowi oryginalni	639
§. 2. Zbiory mów rozmaitych	663
§. 3. Tłómaczenia mowców klassycznych	665

Rozdział II. Dzieła o naukach wyzwolonych w ogólności i w szczególności, mianowicie zaś zawierające prawidła stylu, krasomowstwa i poetyki.	668
--	------------



W I A D O M O Ś Ć

o dziełach do historyi literatury polskiej potrzebnych i ich pisarzach.

Ponieważ celem historyi literatury jest wystawienie wierne i systematyczne stanu nauk i umiejętności, okazuje się z tąd widoczny i wielki iéy użytek; ona to bowiem opisuje nie tylko stopniowe postępowanie ogólnej oświaty i naukowego poloru, ale i w szczególności każdej nauki, przez co staie się przewodniczką do głębszych w każdej umiejętności badań. Wymienieniem zaś co dotąd uczyniono i wyliczeniem pism z każdego przedmiotu, oszczędza nadaremnej pracy w powtarzaniu rzeczy już uczynionej, ułatwia dalsze poszukiwania i sprawia, iż nie każde nowe dzieło, ślepe zaraz zyskuje podziwienie dla swej nowości; ona to przez wyłożenie zasług znakomitych mężów, zachowuje i uwiecznia ich pamięć, a przez wystawienie niedorzeczności i obłąkań, zapobiega podobnym na przyszłość; ona to nastrocza uwagi różnego rodzaju, i naprowadza nie-

kiedy na odkrycia i urządzenia dla ludzkości nawet całéy, nader ważne; ona uczy oddawać sprawiedliwość w osądzaniu wszelkich usiłowań naukowych, przez wzgląd na czas, stosunki i wszelkiego rodzaju okoliczności; gdy wielu jest za nadto skłonnych do sądzenia o pracach uczonych podług swych indywidualnych widoków, nie zważając, że nie zawsze tak się robi iakby się robić *powinno*, ale częstokroć tak, iak podług różnych okoliczności *można*. — Z napomknionych tych uwag, bardzo iasną jest rzeczą, iż napisanie porządnéy Historyi literatury narodu iakowego, nie tak łatwém jest dziełem, iak się może komu zdaie. Wymaga ono bowiem, prócz trafnego i stałego rozsądku, któryby się przy mnóstwie szczegółów, od celu głównego odwieśdź, aniteż żadną błyskotką uludzić nie dał, dokładnéy znajomości gieniuszu i dzieiów narodu tego, w wszelkich iego stosunkach i koleiach, aby o przyczynach urządzeń tak cywilnych iak religijnych, tudzież skutkach z tąd wypływających bezstronnie sądzić można. Równie niezbędna jest rozległa wiadomość wszelkich przedmiotów naukowych z historią literatury w związku zostaiących, tudzież gruntowne nie tylko przejrzenie ale i roztrząśnienie wszystkich pism tegoż narodu. Do tego dodadźby ieszcze trzeba: swobodny, stosunkom i względom czasowym mniéy uległy stan piszącego, aby ten, wolny od trosków o utrzymanie bytu teraźniejszego i na przyszłość, szczerze, gdy potrzeba tego wymaga, prawdę choć i niemiłą, skoro jest użyteczną, mógł zawsze wynurzyć.

Nie mamy ieszcze takowego dzieła i mieć ie nie możemy, dopóki nie poprzedzi dokładna wiadomość bibliografii polskiéy i wiadomość o stanie pojedynczych nauk, tudzież roziaśnienie szczególnych epok. Nie zbywa nam iednak na pismach które ważne zawieraią do tego materiały, lubo częstokroć tytuł książki nie zda ie się wcale one obiecywać. Umieszczamy tu poczet dzieł tego rodzaju w porządku chronologicznym, wykazuiący oraz po większéy części źródła i pomoce przy ułożeniu ninieyszego pisma używane. —

WARSZEWICKI Kazysztor (o którym obacz między historykami) wydał

Reges, Sancti, Bellatores et scriptores Poloniae. Romae 1601. 8. przedrukowane w Poznaniu 1629. 8. O rzadkiem tem dziele daie Załuski zazwyczaj nie skąpy w pochwały, takowe zdanie (a):

....., Rozumiałby tu kto
Że znajdzie opisanie życia cnych Polaków
W téy dziwnie rzadkiéy książce, lecz *Prima Aprilis,*

Same tylko imiona gołe, sto trzydzieści.
Poznańskiéy edycyi w życiu niewidziałem.”

I my dzieło to tylko z przytoczeń znamy.
Wnosząc iednak ze zdania Załuskiego, szczupły z tąd sobie plon obiecywać można. —

ARGENTUS JAN Jezuita (rodem z Modeny umarł 1626.) wydał następujące dzieło:

(a) w Bibliotece historyków. Rękopism. k. 163:

J. Argenti S. J. in provincia Polona Praepositi Provincialis de rebus Societatis Jesu in regno Poloniae ad Sigismundum III. editio tertia auctior. Cracov. in offic. Fran. Caesarii 1620. 8. 415. stron. Pierwsze wydanie dzieła tego w Polsce 1615. a drugie w Niemczech 1616. na widok publiczny wyszło, iak się z przedmowy dowiadujemy. Główném iest tu w prawdzie autora celem, okazać użyteczność towarzystwa Jezusowego, zbić zarzuty onemu czynione, lecz przy téy okoliczności pisze także o czasie sprowadzenia i różnych fundacyach Jezuickich w Polsce, o główniejszych ich dobrodzieiach i opiekunach, a z tąd nie iedną rzecz w dzieiach objaśnić sobie można.

STAROWOLSKI Szymon w Krakowie nauki ukończywszy, zwiedził Włochy, Niemcy, Francją, Niderlandy, a obrawszy sobie stan duchowny był Kantorem (*Primicerius*) Tarnowskim, a późniéy Kanonikiem Krakowskim, umarł 1656 roku w podeszłym wieku. Pisma iego do historyi literatury bezpośrednio należące, są:

1.) *Scriptorum Polonicorum Hecatontas, seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogium et vitae. Francof. sumtibus Jacobi de Zetter 1625. 4.* — Drugie wydanie w Wenecyi u dziedziców Damiana Zenara 1627. 4. Ta edycja daleko więcéy od pierwszéy zawieraiąca, i w wielu miejscach pomyłki pierwszego wydania prostuiąca iest naylepsza, ponieważ następne trzecie wydanie w Wrocławiu u J. J. Korna 1734. 4. 116 stron, podług pierwszéy edycji iest powtórzone, i prócz tego skażone wielu

omyłkami drukarskiemi. My używaliśmy edycyi Weneckiey i podług téy przytoczenia w ninieyszem piśmie są umieszczone. — Dzieło to Starowolskiego przeszło drugie tyle niż tytuł obiecuie, wspomina autorów polskich, lecz zawsze z tak wielkimi i nieograniczonemi pochwałami, iż trudno prawdziwą zasługę odkryć wśród panegirycznych wykrzykników. Słusznie i w tém ganią Starowolskiego, iż opisując życie wielu mężów, nie wymienia częstokroć, ani roku ich urodzenia, ani ich śmierci, tak dalece, iż o wieku ich życia, w zupełnéy zostawia czytelnika niewiadomości; powtóre, że przytaczając pisma różnych autorów, nie zawsze wymienia, czyli one wyszły z druku lub w rękopiśmie tylko zostawały; potrzebie, że przy dziełach drukowanych nie wymienia wcale ani roku, ani miejsca wydania; i że nakoniec z pamięci zapewne wymieniając tytuły książek, one często między sobą miesza.

2.) *De claris oratoribus Sarmatiae. Florentiae ex typogr. Zenobii Pignoris 1628. 4.* Przedrukowane w dziele Miclera *Acta literaria pro anno 1756.* od k. 77 — 106. Oddzielnie także za staraniem i z przedmową Miclera w Warsz. 1758. 4. My przytaczamy podług drugiey edycyi. Począwszy autor od Kadłubka przechodzi potem do Zbigniewa Oleśnickiego, Jana Tarnowskiego, Piotra Kmity i późniejszych, nie szczędzi równie iak w poprzedzającym dziele, pochwał dla swoich mowców, a nadto zarzutom wyżéy namienionym podlega i ninieysze pismo. Trzeba iednak byđz sprawiedliwym w sądzeniu, i zganiwszy wady, oddadź sprawiedliwość zasłudze. Starowolski

był pierwszy który dzieło podobne pisać przedsięwziął, z mnostwem przeto walczyć musiał trudności, których nie wszędzie potrafił pokonać. Nie zawsze wymienia wiek pisarza lub wydanie dzieła i t. d. wszakże i my dziś, mimo troskliwych badań, w podobnem nieraz znajduiem się położeniu. A gdyby Starowolski miał być z wydaniem dzieła swego dopóty czekać, dopóki by był do doskonałości nie doprowadził, nie mielibyśmy zapewne wielu ważnych wiadomości, o których z niego tylko samego dowiaduiemy się. Lecz zganić by tu trzeba opieszałość późniejszych, po Starowolskim żyjących Literatów, którzy na wady i niedokładność pism iego narzekali, a żaden wytknięciem się onych przez nowe tych dzieł poprawne i pomnożone wydanie, nie zajął. Praca ta dziś ieszcze miałaby swój użytek.

3.) *Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum. Cracov. apud Haered. Franc. Caesarii 1655. fol. 818 stron.* Jest to zbiór nadgrobków poróżnych kościołach Polskich porozprasanych, i tem iest do historyi ważniejszy, iż wiele z tych napisów grobowych, po kościołach gdzie się przedtem znajdowały, zupełnie zaginęło, musiały bowiem nieraz ustąpić późniejszemu którzy także honoru uwiecznienia swéj pamięci przez opłacenie mieyscanadgrobowego, pragnęli. Braun w dziele o pisarzach Polskich na k. 73. należne oddaie pochwały téj pracy Starowolskiego, lubo po większém części w żółci maczanem piórem o Polakach pisze. — Pisał prócz tego i wydał nasz Starowolski bardzo wiele pism które mu nie bez przyczyny imię Polyhystora ziednały. Wyliczemy

ie tutaj podług spisu u Miclera (b), poczynając od dzieł łacińskich:

4.) *Simonis Starovolscii de rebus Sigismundi I. Poloniarum regis libri IV. Cracov. in officina Lazari, Mat. Andreoviensis excudebat 1616.* 4. Dzieło to do nayradszych dziś pism należy, z rozkazu bowiem Zygmunta III. było skonfiskowane, iak pisze Załuski (c), za to że autor nie dosyć podchlebiał.

5.) *Penu historicum (d) seu de dextra et fructuosa ratione historias legendi, Commentarius. Venetiis ap. Haer. Damiani Zenarii 1620.* 8vo mai. — przedrukowana za staraniem samegoż autora z dodatkami, *Romae expensis Jo. Babtistae et Josephi Corvi. Typis Ignatii de Lazaris 1653* 12. obie edycye są rzadkie.

6.) *Sarmatiae bellatores. Colon. Agrip. ap. Henr. Crithium 1631.* 4. Piękne wydanie, przedrukowane w Wrocławiu u Korna 1734. 4. 166. stron.

7.) *Polonia sive status regni Poloniae descriptio. Coloniae ap. Henr. Crithium 1632.* 16. Pismo to do naylepszych Starowolskiego dzieł należące, a zawierające Jeografią i Statystykę Polski; przeyrzane, i pomnożone wyszło w Gdańsku nakładem Jerzego Fersztera 1652. 16. P otrzeci raz drukowane z dodaniem tablic Jeograficznych i obszernego rejestru alfabetycznego, z przedmową Hermana Konrynga

(b) In actis literariis a. 1756. Trimestre secundum p. 100 gdzie się także znajduje życie Starowolskiego.

(c) w Bibliot. Histor. w rękop. k. 33.

(d) Na wszystkich Starowolskiego dziełach imię autora jest wyrażone, które my dla oszczędzenia miejsca opuszczamy.

w Wolfenbicie nakładem Konr. Bunona 1656 4. Ta edycya naylepsza, iest oraz nayrzadsza. Czwarte wydanie podług edycyi Konrynga, z dwiema mapami (Polski i Prus) przedrukowane wraz z dziełami wyżej pod Nro 1 i 6 wymienionemi, pod tytułem: *S. Starovolscii tractatus tres I. Polonia.* (w tey edycyi 14 arkuszy zajmuie.) *II. Sarmatiae bellatores.* *III. Scriptorum polonicorum Hecatontas Vratislav ap. J. J. Kornium. 1734. 4.* lecz w wydaniu tem wiele iest omyłek drukarskich. —

Druga i czwarta edycya iest w bibliotece Liceum Warsz. Pismo to przełożone na ięzyk Polski wyszło pod tytułem: *Opisanie Królestwa Polskiego za czasów Zygmunta III. przez S. Starowolskiego, w Wilnie w druk. XX. Piirarow 1765. 4.* Nie uważał tłumacz w dedykacyi podpisany: Winc. Franc. Gołębiwski Re. Ro, że iak pierwsza edycya tego dzieła, wystawiała obraz Polski, za Zygmunta III, tak w drugiéy przez autora pomnożonéy, zmiany, które za Króla Władysława pozachodziły, wciągnięte zostały. Zresztą przekład ten tak iest lichy, że często-kroć trafnych Starowolskiego uwag, tłumacz wcale nie zrozumiał, i dla ułatwienia sobie pracy, myśli lub zdania całkowite opuścił.

8.) *Eques Polonus. Venetiis ap. Franc. Baba. 1628. 8. maj.* Do rzadkich dzieł Starowolskiego należy.

9.) *Laudatio almae Academiae Cracoviensis. Cracov. in offic. Schedelii 1639 fol.* rzadkie dzieło.

10. *Vitae Antistitum Cracoviensium. Additis Hexastichis excellentis olim viri Christophori Contscii Philos. Doct. Cracov. ap. Haered.*

Franc. Caesarii 1655. fol. Załączone są herby wszystkich biskupów rżnięte na drzewie. Jest w Bibliotece Liceum Warszaw.

11.) *Vita et miracula servi Dei Vincentii Kadlubkonis, Cracov. in Offic. Christop. Schedelii.* 1642. 4. 256. stron, których nayznaczniejsza część zaięta wyliczeniem cudów i łask które ten świętobliwy mąż miał wyswiadczyć. O piśmie tém do rzadkich Starowolskiego dzieł należacém, zdanie tudzież wyimki z niego, obacz na przodzie drugiego Tomu Długosza edycyi Lipskiéy na k. 18. — znayduie się w Bibl. Lic Warsz.

12.) *In obitum Serenissimi Sigismundi III. Poloniae et Sueciae regis oratio. Antverp. ex Officina Plantiniana Balt. Moreti.* 1632. fol.

13.) *Panegyricus Serenissimo Principi Vladislao Sigismundo, ob virtutem omnium votis acclamato Polonorum regi, ob jura haecreditatis legitimo Svecorum Monarchae, ob regiam indolem electo magno Moscorum Duci, ob adnatam felicitatem bellicosissimorum, in Aquilone populorum Gothorum, Vandalorum atque Sarmatarum Imperatori consecratus. Antverp. ibid.* 1635. fol.

14. *Lachrymae in obitum Serenissimi Alexan-dri Casimiri Poloniae et Sueciae principis. Cracov. in Offic. Mat. Andreoviensis* 1634. fol.

15.) *Elogium funebre magni olim Senatoris Thomae Zamoscii Sarii Supremi regni Poloniae Cancellarii etc. in Officina typogr. Acade. Zamosc, imprimebat Andreas Jastrzembski* 1638. fol.

16.) *Magni Antistitis Jacobi Zadzicii elogium et vita, Cracov. in offic. Franc. Caesarii* 1644. 4.

17.) *Oratio in obitum D. Jo. Caroli Chodkiewici Supremi Magni Duc. Lithuaniae et ad bellum Turcicum regni Poloniae exercituum Generalis. Cracov. in offic. Mat. Andreoviensis 1622. 4.*

18.) *Laudatio funebris — D. Nicolai de Podhayce Wolski Supremi regni Pol. Mareschalci etc. Crac. ibid. 1630. 4.*

19.) *Mellifluus Bernardus seu de laudibus et vita melliflui ecclesiae doctoris D. Bernardi oratio. Crac. ibid. 1622. 8.*

20.) *Camaldula Argentini, sive de laudibus inclyti Camaldulensis Ordinis FF. Eremitarum prope Cracoviam in monte Argenteo, orationes IV. Crac. ibid. 1623. 4.*

Przy drugiéy edycyi dodana iest pochwała pogrzebna Mikołaja Wolskiego fundatora tych Kamedulów. w Krak. u Franc. Cezarego. 1650. 12.

21.) *Declamatio contra obtrectatores Poloniae. Cracov. in offic. Mat. Andreoviensis 1631. 4.*

22.) *Ad Principes Christianos, de pace inter se componenda, belloque Turcis inferendo, protrepticon. — bez wyrażenia mieysca i roku, lecz rzeczywiście w Gdańsku około 1645. 4.*

Przedrukowane w Wiedniu u Mat. Kosmerowiusza 1655. 12. obie edycye rzadkie.

23.) *Institutorum rei militaris libri VIII. quorum I. Generalem belli descriptionem continet. II. Ducis qualitates et officia comprehendit. III. Dilectum militum disciplinamque eorum edocet. IV. Classicum sonat et acies instruit. V. Navale praelium describit. VI. Solertia ducum facta ostendit. VII. Subruendarum atque defendendarum urbium rationes monstrat. VIII. Dubia nonnulla ad militarem prudentiam spectantia resolvit. Crac. in*

offic. Christ. Schedeli 1640. fol. przedrukowana w Amszterdamie u Lud. Elzewira 1641. fol. 523. stron; a poźnief w Florencyi nakładem Jana Baptysty i Joz. Korwa Księgarzy Rzymskich 1646 8. Wszystkie edycye są szacowne, Krakowska i Amszterdamska są w Bibliotece Lic. Warsz.

24.) *Commentarius in IV. Libros Institutionum juris civilis. Cracov. typis. Franc. Caesarii* 1638. 8.

25.) *Monita legalia methodum in utroque jure studendi praescribentia. Crac. ap. Haered. Fr. Caesarii* 1652. 12.

26.) *Accessus ad juris utriusque cognitionem divisus in quatuor brevissimos tractatus. Primum Romae typis Vaticanis* 1633. *deinde Cracov. typis Mat. Andreoviensis.* 1634. 12. 110. stron. Na przodzie edycyi Krakowskiey (która iest w Bibliotece Lic. Warsz.) umieszczony iest wiersz Wawrzyńca Alfonsa Karyńskiego Professora Krakow. do Starowolskiego, i drugi Jana Cynerskiego Professora wymowy do kandydatów nauki prawniczéy.

27.) *Breviarium juris Pontificii in usum simplicium Parochorum, libris VII. simpliciter collectum. Romae sumtibus Joh. Baptistae et Jos. Corbi ex typogr. Franc. Monetae* 1653. 4. Rzadkie dzieło.

28.) *Epitome Conciliorum tam generalium quam provincialium in Graeca et Latina ecclesia celebratorum quaecunque reperiri potuerunt. Itemque vitarum Romanorum Pontificum, epistolarum decretalium et diversarum sanctionum earum; cum chronologica et historica observatione libris XXVI comprehensa. Romae sumtibus Joh. et Jos. Corbi. typis Ignatii de Lazaris* 1653. fol. Bardzo rzadkie dzieło.

29.) *Jubileus seu remissa noxarum pro poenitentium ac poenitentiariorum cognitione enodata. Cracov. in offic. Franc. Caesarii. 1651.*

30.) *Vestis Mariana, seu oratio sacrum reginae coeli habitum, vulgo scapulare dictum, describens. Cracov. in offic. Christ. Schedeli 1640. fol. drugie wydanie w Rzymie w drukarni Jędrz. Feusza 1646. 16.*

31.) *Eucharisticon Illustr. D. Martino Szyzkowski Episcopo Cracov. etc. dicatum in primo Episcopatus sui ingressu. Cracov. in offic. Lazari ap. Mat. Andreoviensem 1617. 4.*

32.) *Oratio de gloriosa assumptione Augustae Dei Genitricis Mariae. Cracov. in offic. Mat. Andreoviensis. 1638. fol.*

33.) *Musices practicae erotemata. In usum studiosae juventutis breviter et accurate collecta. Cracov. ex offic. Franc. Caesarii. 1650. 8.*

W języku Polskim następujące wydał Starowolski dzieła (e):

34.) *Świątnica Pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystości świąt całego roku, przez X. Szymona Starowolskiego, wystawiona, w Krakowie w druk. Krzysz. Szedla 1645. fol. 878. stron prócz registrów i listu przypisnego do Piotra Gębickiego Biskupa Krakow. — iest w Bibliotece Lic. Warsz.*

35.) *Arka testamentu zamykająca w sobie kazania niedzielne całego roku i. t. d. w Krak. tamże 1648. fol. — 934. stron prócz registrów, przedmowy i dedykacyi do Jana Zamoyskiego*

(e) Podług Mielera w przytoczonym miejscu i Lindego na czele słownika.

Starosty Kałuskiego. Dzieło to iest także w Bibliot. Lic. Warsz.

36.) Kazania na dni święteczne Nayświętszég Panny, w Krak. u Franc. Cezarego 1649. fol.

37.) Listy Tureckie. w Krak. u Mateusza Andrzeiowczyka 1618.

38.) Dwor Cesarza Tureckiego w Krak. u Fran. Cezarego 1647. 4. drugie wydanie tamże 1649. 4. trzecie wydanie tamże 1715. 4.

39.) Dyskurs o Woynie Tureckiéy.

40.) Pobudka na Tatarów, bez wyrażenia mieysca i roku 4. przedrukowane 1618. 4. potem w Krak. w drnk. Woyc. Goreckiego 1671. 4.

41.) Votum o naprawie Rzeczypospolitey, wierszem 1625. 4. bez wyrażenia mieysca.

42.) Reformacya obyczajów Polskich. Dzieło to po kilka kroć było przedrukowane, naylepsza zaś edycya wyszła za staraniem Stanisława Witwickiego Bisk. Poznań. w Warsz. w druk. XX. Piłarów 1692. 4.

43.) Zguba oyczyny, stacye (to iest konsystencye i kwaterunki woyskowe) bez wyrażenia mieysca i roku.

44.) Dyskurs o monecie, bez wyrażenia mieysca i roku 4. do rzadkich Starowolskiego pism należy.

45.) Prawy rycerz, bez wyrażenia mieysca i roku 4. przedrukowany 1648. 4.

46.) Kazanie na pogrzebie Jakoba Zadzika Bisk. Krakow. miane. w Krak. w druk. Krzyst. Szedla 1642. 4.

47.) Kazanie o S. Benedykcie tamże 1641. 4.

PETRYCEGO JANA pismo: *sapientes Polonorum* wydane w Krak. 1628. należy wprowadzić co do tytułu i treści tutaj, lecz mało się tam znajdzie, czego by się słusznie spodziewać trzeba. Ważniejsze są Petrycego zasługi we względzie historyi, w tym przeto oddziale o innych pismach jego będzie mowa.

WĘGIERSKI JĘDRZEJ herbą Belina w Lesznie początek nauk odebrawszy, zwiedził obce kraje i był Predykantem Ewangelickim Kalwińskim po różnych miastach Polskich, nakoniec Seniozem Lubelskim; żył od 1600 do 1649 roku (f) Dzieło jego tu należące jest:

Systema historico - chronologicum Ecclesiarum Slavonicarum per provincias varias, praecipue Poloniae, Bohemiae, Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Moraviae etc. distinctarum lib. IV. Continens historiam ecclesiasticam a Christo ad A. D. 1650. opera ADRIANI REGENVOLSCII. Trajecti ad R. ex offic. Joh. a Waesberge 1652. 4. 499 stron. Powtórnie wydane pod tytułem: Andreae Wengierscii Slavonia reformatata, sive historia ecclesiarum Slavonicarum a Christo ad annum 1679. Amstelod. 1679 4. Pismo to bardzo jest ważne tak do historyi kościelnej iako też i literatury oyczystej; prócz wyvodu bowiem historycznego o postępie reformacyi u różnych narodów Sławian-

(f) O życiu i pismach Węgierskiego obacz jego własne dzieło *Systema Eccles. Slav.* p. 1419. i Chodowieckiego Rektora Gdańskiego list w tej iedynie materji pisany i umieszczony w dziele *Gelahrtes Preussen* II. 117. przedrukowany w *Preissische Zeithenden* I. 881. Krótki zaś wyciąg w *Jochera Gelehrtenlexikon.*

skich, wymienia autor wszystkich duchownych ewangelickich, opisuje w krótkości ich życie i wylicza pisma wydane lub w rękopiśmie zostające. Cały zaś rozkład dzieła jest takowy: księga I. o początku i postępie kościołów (dawniejsze czasy w krótkości przebiega, a o późniejszych tém obszerniey mówi). Księga II. o prześladowaniu kościołów. Nie wszędzie umiał się zachować autor w obrębach bezstronnego historyka, niekiedy bowiem przeziera za nadto żarliwość dyssydenta. Księga III. o Teologach i Pasterzach kościoła. Księga IV. o kościołach Grecko-Ruskich. —

Ze tu o dokładnéy zupełności myśleć nie trzeba (rok np. wydania dzieła, rzadko kiedy dołączony jest), przestrzegać czytelników niepotrzebujemy, zawsze iednak wybornem jest dziełem, które o wielu mężach troskliwie zebrana dochowało pamiętkę.

Dla ważności pisma samego, o zewnętrznych losach iego wspomnieć tu potrzeba. Rękopism Węgierskiego dochodził tylko do 1648 roku, a po śmierci autora w roku 1649 przypadły, brat iego starszy *Tomasz*, rękopism ten do roku 1650 krótkimi dodatkami pomnożył i przesłał go *Gisbertowi Wecyuszowi* (*Voetius*) Teologowi Utrechckiemu, który dzieło to wydając, przedmowę swą uczoną na czele umieścił. Przez wzgląd iednak, aby krewni autora w Polszcze żyjący, dla śmiałych zdań antypapistycznych, przykrości iakowych nie doznawali, i zapewne na żądanie samegoż *Tomasza Węgierskiego*, imię prawego autora ukryto pod anagrammatem zmyślonego nazwiska *Adriani Regenvolscii*. Gdy iednak dzieło

to, może i dla braku powagi wcale nieznaionego w świecie uczonym imienia, mały znalazło odbyć w handlu, Księgarz przeto i Socynianie, w 27 lat po pierwszém wydaniu, postanowili, uczone to pismo w nowéj postaci światu ogłosić, i tak w istocie uczynili. Przedrukowawszy tylko tytuł z nieiaką odmianą, w którym imię autora poważanego u Ewangielików wydawca umieścił, rozgłosił publiczności iako dzieło wcale nowe do 1670 roku doprowadzone. Rzeczywiście jednak text wcale nie jest przedrukowany, ale zupełnie z pierwszą edycją zgodny. Mniemane zaś pomnożenie z błahych tylko przypisków złożone, załączone jest przy końcu. Takowym wybiegiem czyli przemysłem Księgarza, dzieło to dosyć szybko w Hollandyi i Niemczech rozprzedane zostało. Naywięcéj zaś exemplarzy zakupić miano do Anglii (g), i z tąd to rzadkość iego u nas tłomaczyć sobie trzeba. Niewiedząc o tych szczegółach w wydaniu dzieła Węgierskiego, wielu, a między innemi Mikołaj Berg Superintendent Inflantski, w dziele swoim: o stanie kościoła Ruskiego (h), nazywa Węgierskiego bezczelnym Regenwolscyusza plagiaryuszem, który xięgę iego co do słowa przepisawszy za swoją wydał.

Inne pisma Jędrzeia Węgierskiego, podług spisu w iego dziele umieszczonego, drukiem ogłoszone są:

(g) *Das gelahrte Preussen II. 153.*

(h) *De status ecclesiae religionis Moscovit. Holmiae 1704. 8. p. 29.* a za nim *Hoppius in Schediasmate Historicorum Polonic.* w pierwszój edycji 1707. wydanej gdyż w drugiój przy Długoszu błąd ten już poprawiono. —

2.) Tłomaczenie polskie Jana Amos Komieniusza *Januae linguarum et Vestibuli*.

3.) Kaznodzieia prywatny i domowy czyli sposób odprawiania służby Bożéy prywatnie, tak w przytomności iak w niebytności pasterza. 1646.

4.) Tłomaczenie polskie z łacińskiego, *wyznania wiary* na zborze Toruńskim 1645 roku podanego, drukowane 1647.

HIACYNTA PRUSZCZA forteta duchowna królestwa Polskiego, z żywotów SS. tak iuż Kanonizowanych i beatyfikowanych, iako też świątobliwie żyjących patronów polskich it. d. do naśladowania wystawiona. w Krak. 1662. 4. Tytuł ten okazuje cel autora. Ponieważ zaś nie tylko świętych i błogosławionych, ale i w ogólności pobożnie i uczciwie żyjących za każdego Monarchy, przechodzi Polaków, natrafia się tu przeto często na mężów i w świecie tczonym zaślazonych, których plama są wyliczone. I tak np. znajduie się tu wiadomość o życiu Jana Łaskiego, Długosza, Stanisława Warszewickiego, Walent. Kuczborskiego, Dreznera, Herbsty, Trétera i innych. Osobliwie co do roku śmierci pisarzy naszych, lub niektórych szczegółów życia, znaleźć tu można zawiadomienie pracowicie z ksiąg drukowanych lub z rękopismów i podań zebrane.

ZIMOROWICZA BARTŁOMIEJA *viri illustres civitatis Leopoliensis*. Leopól. 1671. 4. prócz wiele obiecującego tytułu, nic nie zawiera iak spis samych tylko imion. Obacz

dzieła które po śmierci jego z druku wyszło pod tytułem: *Bibliotheca Anti-Trinitariorum, sive catalogus scriptorum et succincta narratio de vita eorum auctorum, qui praeterito et hoc seculo — dogma de tribus in unico Deo personis impugnaverunt. Accedunt alia scripta quae compendium historiae eccles. Unitariorum exhibent. Freistadii ap. Joh. Acconium 1684. 8. 180 stron ścisło drukowanych. W dziele tém rzadkiem, a do historyi literatury Polskiéy piękne zawieraiącym materyały, oprócz Sandynusa następujące znaydują się pisma, które od 180 do 296 strony rościągają się.*

b) *Joh. Stoinii (Stoiński) epitome historiae originis Unitariorum in Polonia.*

c) *Georgii Schomanpi testamentum continens vitae ipsius, nec non variorum actuum Eccles. succinctam historiam.*

d) *De typographiis Unitariorum in Polonia.*

e) *Relatio de Joh. Tyscovicii martyrio.*

f) *Andr. WISSOWATI narratio, quo modo in Polonia a Trinitariis reformatis separati sunt Christiani Unitarii — accedit historia de Spiritu-Belga.*

g) *Anonymi epistola, exhibens vitae ac mortis Andreae Wissowati, nec non ecclessiarum Unitariorum ejus tempore, brevem historiam.*

h) *Vindiciae pro Unitariorum in Polonia religionis libertate ab equite polono conscriptae.*

Znayduie się w Bibliot. Lic. Warsz.

SAMUEL JOACH. HOPPII Sollt - quella — *Marchici, de scriptoribus historiae polonicae Schediasma litterarium. Dantisci typis J. Z. Stolli 1707. 4.*

124. stron, przedrukowane z wielu poprawami i dodatkami Gabryela *Grodka* Professora Gdańskiego i Walentyna *Szlifa* (Schlief) Raycy miasta Gdańska, przy edycji Długosza w Lipsku 1711 in. fol. na czele pierwszego tomu. Nader pracowity zbiór obejmujący trojskliwy spis, nie tylko historyków ale i panegirystów, z dokładném wyszczególnieniem rozmaitych edycji. Cytaty nasze podług drugiego wydania w ninieyszym piśmie umieszczamy.

HANKE MARCIN Szlązak, rektor Gimnazjum Wroclawskiego, żyjący od 1633 do 1709, pomiędzy innemi dziełami (o których obacz Jechera dykcyonarz ludzi uczonych) wydał: *De Silesiis indigenis eruditis post literarum culturam ab anno 1165 ad 1550 liber singularis. Alter de Silesiis alienigenis eruditis ab anno 1170 ad 1550 cum indicibus. Lipsiae sumptibus Bauchii 1707 4. 404 stron (m)*. Pracowicie iest tu zebrany opis życia i wyliczenie pism rozmaitych uczonych, których wielu do nas właściwie należy, bądź przez urodzenie, bądź przez przyięcie Polski długim w niéy pobytém za swą prawie oyczyznę.

BRAUN DAWID rodem z Prus, żył od 1664 do 1737. Był Burgrabią Malborskim, późniéy Komissarzem wojennym Artyleryi Koronnéy Polskiéy, w którym to obowiązku zjednawszy sobie względy Króla Augusta II. uda-

(m) Przez pomyłkę drukarską ostatnie strony fałszywie są oznaczone liczbami 341 344. zamiast 401 i t. d.

rowany od niego został majątnością ziemską pod Malborkiem. Lecz gdy Artylerya ta w roku 1704 dostała się w ręce Szwedzkie, przeszedł Braun w służbę Pruską, został Konsyliarzem nadwornym i Intendentem zastawnego domowi Brandeburskiemu Elbląskiego terytoryum. W roku iednak 1720 i tutaj od obowiązku publicznego uwolniony, w prywatnym dokończył swe życie stanie pod Elblągiem (n). Pismo iego tu należące iest:

De scriptorum Poloniae et Prussiae Historicorum, Politicorum et Ictorum typis impressorum ac MSS. in Bibliotheca Brauniana collectorum virtutibus et vitiis, post evolutionem exactam, sine odio aut studio limatissimum. Coloniae (rzeczywiście w Elblągu u Bannera) 1723. 4. 352 stron. Toż dzieło pod tytułem: *Catalogus Bibliothecae Braunianae etc. Gedani* 1739. 4. nie iest nowem przedrukowaniem, ale tylko przez drukarza tytuł iest odmieniony i iedna karta przedmowy, całe zaś dzieło z początkowego wydania nietknięte. Nie założył sobie autor żadnego systematu, ale tylko naprzód dzieła in folio, potem in 4. in 8. przechodzi, dając o każdym w szczególności swe zdanie, lecz zdanie surowe i ostre, bez względu na stan i osoby. Lubo autor w osądzaniu pism do historyi i literatury pruskiéy należących, równie sarkastycznym się okazuje, o co sami prusacy przeciwko niemu powstają, nazywając go Ary-

(n) O życiu i pismach Brauna obacz D. H. *Arnolds Geschichte d. Königsberg. Universit. Königsberg. 1746. 8. II. k. 486*, a ztąd Jecher w dziele *Gelehrtenlexikon*.

starchem lub Zoilem Pruskim (o); daleko więcéy iednak żółci spotrzedz. można w krytyce pism polskich. Tu bowiem krytykuje nie tylko same pisma, ale szarpie ieszcze sławę autorów (zwłaszcza gdy który gorliwym był katolikiem), a częstokroć całego narodu. Mimo tego wszystkiego; dzieło Brauna znaydować się powinno w ręku każdego, który się trudni historią literatury polskiej; bez ogrodki bowiem, lubo z przesadzeniem odkrywa słabe strony pisarzy naszych, ale też za to pochwała iego tem większe ma znaczenie i niezaprzeczoną jest zaletą dzieła. Inne Brauna pisma tak w Łacińskim iak Niemieckim ięzyku wydane; iako to o myncarstwie polskim i pruskim, o prawach fundamental. w królestwie polskim i. t. d. do historyi narodu naszego ważne zawierają materyały.

(GOTFRYDA LENGNICHIA Professora Gdańskiego o którym obacz między historykami) *Polnische Bibliothek welche von Büchern und andern zur polnischen und preussischen Historie dienenden Sachen ausführliche Nachricht gibt. Mentiri nescio: librum, si malus est. nequeo laudare. Tanneberg, wo Vladislaus Jagiello die Kreuzherren schlug* (w rzeczywistości w Gdańsku) 1718. 8. Było to pismo peryodyczne, którego wyszło 10. Numerów czyli dwa Tomy. Znayduie się w nich, zbiór niektórych pism polskich i rozprawy objaśniające rozmaite czyny z historyi polskiej i pruskiej.

(o) Obacz *Gelahrtes Preussen* Tom III. K. 141 245. gdzie jest zdanie o dziele Brauna nie mniej uszczypliwe iak same Brauna pismo, i to może było powodem, iż autor przyrzeczony kontynuacyi swych recenzyi, nie wydał.

De incrementis studiorum per Polonos et Prussos, autoritate ordinis philosophorum publice disserent M. JAKOB WOIT et J. S. Jungschulz Elbingenses. Lipsiae 1723. 4. 86 stron. Niewielkie wprawdzie dzieło, ale okazujące autora gorliwość i trafne rzeczy wyobrażenie. Umieszczamy tu rozkład pisma tego, o którym dowiedziawszy się w innem dziele (p), po długich dopiero zabiegach przypadkiem dostaliśmy. Dzieli się ono na cztery rozdziały, a tych treść takowa:

I. De barbarie, primis initiis religionis, et studiorum in Polonia ac Prussia.

II. De Poloniae regum et Poloniae Prussiaeque magnatum studiis aut meritiis in studia — Podług alfabetu imion przechodzi autor uczonych lub znakomitych mężów, iak n. p. Kallimacha, Choieńskiego, Krzyckiego, Dantyszka, Długosza, Karnkowskiego, Krywezyusza (?), Macieiońskiego, Radziwiłłów i innych.

III. De Poloniae Prussiaeque academiis, gymnasiis, collegiis, Bibliothecis, Typographiis, et similibus aliis. Opisuje tu szkoły i ustanowienia naukowe w Krakowie, Wilnie, Zamościu, Lwowie, Brześciu, Rakowie, Malborgu, Poznaniu, Kaliszu, Chełmnie, Elblągu, Gdańsku, Toruniu, i te ostatnie nayobszerniey.

IV. De Polonorum Prussorumque literarum cultura. Tutaj w różnych podziałach wylicza zhaiomych powszechniey mowców — Poetów — Filozofów — Matematyków — Histo-

(p) *Das gelehrte Preussen IV*, 207. gdzie obszerny znajduje się wyciąg.

ryków — Lekarzy — Prawników i Teologów a zwłaszcza ewangelickich; lecz zazwyczaj na samem wymienieniu nazwiska i ogólnej pochwały, która tak Piotrowi iako i Pawłowi służyć może, kończy się. Na 10. arkuszach z których się to dzieło składa, nie mógł zaiste autor wiele w tak obszernéj materii umieścić, lecz ubolewać trzeba, że pierwsze to, podług pewnego planu ułożone pismo historyi nauk w Polsce, nie znalazło późniéj mężów, którzyby na wzór onego, coś obszerniejszego i dokładniejszego ułożyli.

LAUTERBACH SAMUEL FRYDERYK rodem ze Wschowy w Wielkopolszcze, żył od 1662 do 1728 będąc kaznodzieją w mieście rodowem a na końcu seniorem zborów ewangelickich wielkopolskich. (r)

Pismo iego tu należące iest:

Ariano Socinismus olim in Polonia, der ehemalige Polnische Arianische Socinismus, wie er sich in diesen Landen eingeschlichen und ausgebreitet, welches ihre vornehmsten Lehrer gewesen, deren 50 an der Zahl, nach ihrem Leben und ausgegangenen Schriften beschrieben werden, und wie endlich vertilgt worden etc. von S. F. Lauterbach. Frankf. und Leipzig bei G. M. Knoch 1725. 8. 480 stron. Tytuł objaśnia dostatecznie treść tego pracowicie zebranego dzieła, w którym źródło każdej wiadomości, z kąd iest wzięta autor za-

(r) Obszernie opisane życie Lauterbacha i wymienienie dzieł iego obacz w *Preussisch. Todestempel. Constantinopel.* (Leipzig b. Weidman) p. 128. ztąd krótki wypis w *Jechera Gelehrtenlexikon.*

wsze wymienienia cytatai. Mamy ie w Bibliotece Lic. Warszawskiego.

Inne Lauterbacha dzieła z druku wydane są:

2.) *Fraustaedisches Zion. Leipz. 1711. 8.*

3.) *Kleine Fraustaedische Pest-Chronika der Jahre 1709 und 1710. Leipzig. 1710. 8.*

4.) *Polnische Chronik. Leipzig. 1727. 4.*

5.) *Vita fama et fata Valer. Herbergeri. Lipsiae. 1708. 8.*

6.) Kazania pogrzebowe w Niemieckim ięzyku. —

NIESIECKIEGO KASPRA Jezuity (który umarł 1743 roku, właśnie gdy ostatni tom dzieła swego wydał (s)) Korona Polska przy złotéy wolności starożytnemi wszystkich Katedr, prowincyi, i rycerstwa kleynotami, heroicznem mężstwem i odwagą, naywyższemi honorami a naypierwéy cnotą, pobożnością i świętobliwością ozdobiona. *Dodany iest także drugi tytuł:* Herby i familie rycerskie tak w koronie iako W. Xięztwie Litewskim zebrane przez X. Kaspra Niesieckiego. we Lwowie w drukarni Jezuitów cztery Tomy in fol. 1728. 1738 1740 i 1743 wydane. Wyliczając autor genealogią każdego domu i po większéy części szczegóły życia (zwłaszcza bogoboynych osób), załącza oraz wyszczególnienie ich pism drukowanych lub w rękopiśmie zostawionych. Z tego po-

(s) X. Ign. Stehelskiego Bazyljana żywot SS. Panien i matek Eufrozyny i Parascewii. w Wilnie 1781. 8. Na czele dzieła w spisie autorów.

wodu dzieło to heraldyczne (które dla krótkości Herbarzem w cytacyach nazywamy) nader ważne do historyi literatury oyczystéy zawiera materiały. Ponieważ zaś z natury rzeczy dzieło to same tylko domy szlacheckie obeymuje, na próżnoby więc chciał kto szukać imion mężów szlacheństwem niezaszczyconych, którzy przez naukę lub inne zalety wielką sobie w oyczyźnie ziednali sławę. Obacz niżej między pisarzami heraldycznemi.

(HOFFMANA JANA DANIELA profesora szkół Elbląskich) *de Typographiis earumque initiis et incrementis in regno Poloniae et M. D. Lithuaniae cum variis observationibus rem et literariam et typographicam utriusque gentis aliqua ex parte illustrantibus. Dantisci ap. G. M. Knochium 1740. 4. 71 stron.* Na kilku kartach pomówiwszy autor o początkach drukarskiéy sztuki w Polsce, i naydawniejszych iemu znanych dziełach drukowanych, przechodzi drukarzów każdego miasta z osobna i wylicza dzieła niektóre tamże drukowane. Nie jest to spis dokładny, ani też nim być nie mógł; czuł to sam autor bardzo dobrze, użalając się w przedmowie na niesposobność korzystania z bibliotek zamożniejszych. Wszelako do tychczas nie mamy innego dzieła o drukarniach Polskich, prócz Jerzego Bandkiego rozprawy *de incunabulis Cracoviensibus. Cracov. 1812. 4. 10. stron.* i Bentkowskiego rozprawy o drukach Halerowskich w Warsz. 1812. 8. 80. stron.

Tenże Hoffman wydał rozprawy o języku polskim (o którém obacz niżej) i dySSERTACYĄ *de mutuis Anglorum et Prussorum commerciis sub*

dominatione Equitum ordinis Teutonici w Elblągu
1765. 4. 16. stron.

ZAŁUSKI JOZEF JĘDRZEY Woiewodzie Rawski, urodził się 1701. Obrawszy sobie stan duchowny, był Archidyakonem Pułtuskim, Opatem Włłaryeńskim (w Lotaryngii), Opatem Hebdowskim, Proboszczem Warszawskim, Referendarzem koronnym i. t. d. a od R. 1758 Biskupem Kiiowskim i Czerniechowskim. Umarł zaś 1774 roku w Warszawie. Od młodości okazywał Załuski niepohamowaną skłonność do nauk i do zbierania ksiąg, na których nabycie cały swój majątek i dochód obracał, i na koniec wspólnie z bratem swoim Biskupem Krakowskim ową Bibliotekę utworzył, która imię założycieli nosiła (obacz o nięć niżęć). Przy niezmordowanęć pracy i szczęśliwęć pamięci, posiadał Załuski nadzwyczajną erudycyą, zwłaszcza co do bibliografii i dzieiów oyczystych, niemnięć zalecony nieugięć niczem cnotą, prawdziwem obywatelstwem i gorliwością o religię katolicką. (t)

Pisma Załuskiego do historyi literatury Polskieć i bibliografii należące, są:

1) *Programma litterarium ad bibliophilos, Typothetas et Bibliopegos* (ponieważ intrologatorowie bywali u nas i są ieszcze gdzie nie gdzie Księgarzami oraz) *tum et quosuis liberalium ar-*

(t) O życiu naszego Załuskiego z własnych iego pism wiele się dowiedzieć można, w których nawiasem często o sobie pisze; porozpraszane wiadomości zaayduia się w Janockiego dziele: *Excerpta polonicae literaturae*, tudzież w dziele *Sarmaticae literaturae fragmenta*. Ciągły zaś i kilka kart obejmuiący opis życia Załuskiego iest w dziele F. K. Gadebusch *Livländische Bibliothek. Riga. 1777. Tom III. k. 327.*

tium amatores (w Warszawie) 1732. 4. 56 stron ściśle drukowanych. Mimo tytułu łacińskiego, dzieło to pisane iest po polsku, to iest Polszczyzną podług panującý ówczesný mody, mieszaną z łaciną. Przełożył ie zaś na łacińskie Jerzy Piotr Szulc Prof. Toruński i wydał z małemi dodatkami pod tytułem: *Josephi Zaluski programma litterarium etc. Dantisci* 1743. 4. 78 stron. W dziele tém wezwał autor wszystkich miłośników nauk, i tych którzy do rozszerzenia się onych w narodzie przyłożyć mogą, aby mu przesyłali dzieła tak drukowane iak rękopisma, łacińskie i Polskie, które iakikolwiek bądź związek z dziejami, starożytnościami lub sprawami narodu Polskiego mają, zamyśla bowiem wydać dzieła rozmaite, iako to: a) Dykcyonarz historyczny zawieraiący opis życia wszystkich autorów, którzy w iakimkolwiek bądź ięzyku, o sprawach polskich pisali. b) Spis rękopismów w całéy Polsce po różnych Bibliotekach rozproszonych. c) Kodex dyplomatyczny Królestwa Polskiego i prowincyi podległych; nakoniec d) Wielki dykcyonarz historyczny Polski; nakształt dykcyonarzów Hoffmana i Morerego. Wyliczywszy potém co inné narody do dzieiów, literatury i bibliografii swoiéy, z dzieł znakomitszych posiadaią, wymienia

Naprzód: a) przeszło 60 historyków polskich których ma rękopisma w ięzyku łacińskim.

Powtóre: b) 58 rękopismów polskich do historyi oyczystéy należących, które się w iego Bibliotece znaydowały. Tutay to opisuie owę Kronikę Nakorsa Warmisza za Króla Wi-

zimierza napisaną, do 1574 roku w ukryciu zostającą, i w ten czas dopiero z nieznanomych charakterów decyfrowaną i z nieznanomego dyalektu na język łaciński przełożoną. Opisuie tu Załuski przez czyieręce ten rękopism przechodził i iak się do niego dostał. Lecz dziwić się tylko trzeba, że tę ciarlataneryą uczoną mąż w literaturze tak świadomy, mógł brać za prawdę.

Potrzenie c) Spis tytułów 331. książek w różnych językach między 1700 a 1731 rokiem wydanych, a do spraw polskich należących i przez Załuskiego posiadanych. Ogromne te projekta iak łatwo zgadnąć można, wcale uskutecznione nie były. Tym czasem, programma to, dochoowało przynajmniéy pamiętkę wielu dzieł.

2.) *Conspectus novae collectionis legum ecclesiasticarum Poloniae (titulo Synòdicon Poloniae Orthodoxae) tum et aliae collectiones scriptorum ecclesiasticorum Poloniae ineditorum, tum et editorum quidem sed rarissime obviorum, quarum impressionem per modum praenumerationis offert J. A. Załuski etc. Varsov. typ. Schol. Piarum 1744. 4. 76 stron z załączeniem w języku łacińskim, polskim i francuzkim warunków prenumera-ty. W piśmie ninieyszém, wystawia autor rozkład wyysdź mającego dzieła, naprzód wymienia, w porządku chronologicznym z dołączeniem mieysca, roku i dnia, zbory czyli synody prowincjonalne; daléy Dyecezyalne, iako to: Dyecezyi Gnieźnieńskiéy, Lwowskiéy, Krakowskiéy, Inowrocławskiéy, Wileńskiéy i t. d. nakoniec wylicza 673 tytułów pism tak drukowanych iak i niedrukowanych, które*

w rzeczonym zbiorze umieszczone bydź miały. Lecz i to dzieło na samém tylko ogłoszeniu, równie iak i poprzedzające skończyło się. Prospekt zaś niniejszy dochował pamięć wielu pism ważnych.

3.) *Bibliotheca poetarum polonorum qui patrio sermone scripserunt. Varsoviae ap. Chr. Got. Nicolai* (1752) 4. 100 stron. Pierwszy rzut dziełka tego, w języku polskim był drukowany przy Józefa Jabłonowskiego życiu S. Eustachego 1751. a tutaj znacznie pomnożone i poprawione (u). Pismo to za zwyczaj się znayduje przy Warszawskiej edycyi *Eneidy* tłómaczenia Andrzeia Kochanowskiego 1754 wydanej. Jest ono podzielone na trzy części, z których pierwsza zawiera tłómaczenia z obcych języków, druga pisma poetyczne autorów bezimiennych lub zmyślonych imion; trzecia i najobszerniejsza wylicza w porządku alfabety, autorów i ich dzieła rymotworcze. Nie trzeba tu iednak myśleć o krytycznem dzieł roztrząśnieniu; jest to bowiem tylko spis alfabetyczny, i tém się od zwyczajnych katalogów różniący, że prócz imion autora i tytułu pisma, wszędzie prawie wymieniona jest liczba arkuszy z których się dzieło każde składa. Na katalog ten śmiało się można odwoływać, ponieważ autor każde dzieło wymienione miał sam przed oczyma. Dla czego też co do świadectw, dziełku temu dajemy pierwszeństwo.

(u) Tak sam Załuski pisze *in Bibl. poet. p. 44*. Lecz i Jabłonowski przy końcu przedmowy na czele pisma *Museum Polonium* ten spis Poetów Polskich nazywa także swoim dziełem. Wnosić ztąd wypada, iż oba nad tem pismem robili, i dla tego oboje swoim nazwali.

4.) Biblioteka historyków, polityków, prawników i innych autorów polskich lub o Polsce piszących. Rękopism ze 180 stron 4. w moim exemplarzu składający się. Lubo to dzieło nie jest jeszcze drukowane, ale że w kilkunastu już bibliotekach, ile nam wiadomo, w rękopiśmie się znayduje, umieszczamy je przeto, i dla tego także, że częstokroć się nań odwołujemy. I dla ważności dla bibliografii naszey i dla osobliwości literackiey, kilka słów o tém dziele powiedzieć musimy. Załuski siedząc w niewoli w Kałudze od 1767 do 1773 roku, napisał między innemi i to dzieło *wierszem nierymowym* bez wszelkię pomocy xiążek, iedynie z pamięci, i za powrótem do Ojczyzny poprawił i pomnożył ie na wielu mieyscach; i ztąd powstaią niekiedy sprzeczności, gdy na wielu mieyscach mówi iako siedzący w niewoli, niekiedy zaś pisze onię iako już o rzeczy przeszłęy. Rękopism ten dostał się po śmierci Załuskiego Józefowi Minasowiczowi Kanonikowi Kijowskiemu, który pododawał na brzegach wszędzie, lata, mieysce, i format różnych edycyi pism o których iest mowa. Minasowicz odstąpił go Bibliotece Piiarskię w Warszawie, z kąd przeszedł do Tadeusza Czackiego. Nim go iednak wywieziono z Warszawy, przepisano go tamże na kilka rąk. Zdarzyło mi się widzieć i exemplarze pisane prozą (tak iak Opalińskiego Satyry w trzecim przedrukowaniu); lecz w tym stanie nie tylko ginie oryginalność iego, ale nawet staie się mnię iasnym w niektórych mieyscach. Rękopism ten składa się z siedmiu rozdziałów z drobnieyszemi poddziałami, i tak

Roz-

Rozdział I. wymienia dzieiopisów Polskich łacińskim ięzykiem piszących. Rozdział II. dzieiopisów polskich w polskim ięzyku. Rozdział III. Autorów obcymi ięzykami o Polsce piszących. Rozdział IV. Autorów polskich prawnych. Rozdział V. Autorów polskich o traktatach, poselstwach i t. d. piszących. Rozdział VI. Autorów o familiach i herbach rycerstwa Polskiego. Rozdział VII. Autorów o uczonych Polakach piszących i autorów o polskich akademiach i t. d. Był ieszcze także Rozdział o Biskupach Ormiańskich i uczonych Ormianach przez J. E. Minasowicza dodany, lecz że w pierwiastkowéy kopii przepisywacz go opuścił, nie mam tedy i ia go w mym exemplarzu ani go w innych kopiach widziałem. — Pusty śmiech napada a niekiedy i inne czucie się budzi, czytając pismo bibliograficzne czyli zbiór imion, tytułów książek i lat wydania, *wierszem* pisany, ale zapomnieć o téy dziwaczności trzeba a trzymać się tylko rzeczy. Dość często wspomina tu autor o sobie, piśmach swoich i przygodach rozmaitych. Nie tylko dla saméy osobliwości, możnaby ie w całej swéy pierwiastkowéy postaci przedrukować.

5.) Nayważnieysze iednak Załuskiego dzieło do Bibliografii iest rękopism z 10 Tomów in fol. składać się maiący, który sam opisuje w wspomnionéy dopiero Bibliotece historyków na k. 166. Tytuł mu dał takowy: *Magna bibliotheca polona universalis*. Umieszczamy tu własne autora wyrazy o tém dziele:

„ Wszystkie te dziesięć Tomów są abecadłowym Porządkiem napisane, wyiąwszy dziesiąty.

Tom *pierwszy*, drugi same skrypta drukowane
I pisane ma, które o Polszcze traktują.

Wziąłem sobie za model *Bibliothèque françoise*
Xiędza *Lelong*, ale on idzie przez tytuły,

Ja przez alfabety. *Trzeci*, *czwarty*, *piąty*, *szósty*,

Wszelkich polskich Autorów ma, także Li-
tewskich,

Pruskich, Inflanckich, Kurlandzkich. *Siódmy*
Słazaków;

Ośmy, Indicem, na nie, tytułów porządkiem.

Dziewiąty zaś wyrazi same rękopisma,

A ten jest podzielony na trzy części; w pier-
wszey

Są te, co mam zebrane; w drugiey te com
widział;

W trzeciey te com niewidział, lecz znalazłem
wzmiankę

W różnych księgach wydanych iak i niewy-
danych.

Te tomy są gotowe zupełnie do druku.

Dziesiąty Tom, już nie ja zbiorę, zlecę komu

By to wszystko pobierał *per locos communes*."

Rękopism ten tak wielki, zapewne znaj-
duie się w Bibliotece Poryckiéy Tadeusza Cza-
ckiego, wątpiemy bowiem żeby wraz z bibli-
oteką Załuskich z Warszawy miał być prze-
wieziony do Petersburga.

Inne pisma Załuskiego drukowane, treści
rozmaitéy, są:

6.) *Anal-cta historica de sacra in die natali*
Domini a Romanis Pontificibus quotannis us tata
caeremonia EN-EM et LILEUM benedicendi eaque
munera principibus Christianis mittendi. In qui-
bus exterarum nationum plurima, Poloniae omnia
exhibentur exempla etc. Varsav. typis Schol. Piar.

1721. 4. 16 arkuszy. Z powodu przysłanéy czapki i miecza poświęconego Augustowi Królowi Polskiemu przez Benedykta Papieża, napisał Żaluski tę historyczną rozprawę (pierwszy plód pracy iego), któręy trudno znaleźć dla małéy liczby drukowanych exemplarzów. Obszerne i pochwalne o tém dziele zdanie, w wielu pismach peryodycznych owezesnych było umieszczone, iak świadczy i przytacza Janocki. (w)

6.) *Manuale de interregnis Poloniae. Varsáv.* 1764. 8. iak sam pisze w Bibliot. Hist. k. 104. dodając że dzieło to, od roku 1733. iuż w rękopismie w wielu znajdowało się rękach.

8.) *Specimen historiae polonae criticae, constans animadversionibus in histor. Ludovici Poloniae et Hung. Regis, ab Augustino Kołudzki descriptum, quibus ab eo ibidem inserta et vindicata, a classicis vero aliis scriptoribus commemorata narratio de violenta statuum Reip. Confederatione vulgo Rokosz ad Gliniany anno 1381. 26. Aug. XII. Procerum Polonorum decapitatione soluta, indissolubilibus argumentis refellitur et merum nugamentum pronuntiatur. Dantisci ap. G. M. Knoch 1733* a potém na odmienionéy tylko karcie tytułowéy: *Varsaviae 1735. 4. 197 stron.* Nie tylko dokładne zbicie fikcyi owéy historycznéy znajduje się w tém dziele, ale prócz tego krytyczne roztrząśnienie większéy części panowania Ludwika Króla i okoliczności czasowych. — Lengnich pisze wprawdzie (x), że dzieło to Żaluskiego

(w) *in Polonia literata. I. 96.*

(x) w dziele *de Confederatio. Polonorum. Dantisci 1735. 4.*

bardzo iest rzadkie, dla tego że ie skonfiskowano, ale się myli. Rzecz zaś cała tak się ma: Załuski drukując to dzieło w roku 1733 przypisał ie Królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu na ów czas w Gdańsku będącemu; lecz gdy się August przy koronie Polskiéy utrzymał, Księgarz odmienił tylko tytuł, wyrzucił dedykacyą do Króla Stanisława i na tytule nowym, rok 1735 i Warszawę, niby miejsce druku umieścił. Nie dzieło przeto same, ale tylko exemplarze z pierwszym tytułem i dedykacyą są rzadkie, gdyż ie wcale nie skonfiskowano; i owszem, najczęściéy, zdarza się natrafiać na to pismo, ponieważ na koszt Księgarza Gdańskiego drukowane było, który ie po innych Księgarniach porozsyłał; gdy tym czasem inne dzieła Załuskiego po większéy części iego własnym kosztem drukowane, mniéy się w handlu Księgarskim rozeszły.

9.) *Anecdota singularia celsissimae Jablonoviorum domus. Varsav. 1755. 4.* Jest to wywód genealogiczny domu Xiążąt Prus Jabłonowskich, lecz nadzwyczaj iest rzadkie, ponieważ w handel wcale nie poszło, ale tylko przez Xcia Jabłonowskiego rozdarowywane było. (y)

10.) Przy wydaniu dzieł łacińskich Pawła Potockiego Kasztelana Kamienieckiego w Warsz. w druk. Jezuitów 1747. in fol. 4 alfab. 14 arkuszy; dołączył Załuski w łacińskim ięzyku ienealogią domu Potockich przez siebie napisaną, i niektóre pisma Polskie Potockiego, przez siebie na łacińskie przełożone.

(y) Załuski w rękopiśmie Bibliot. Historyk. k. 152.

11.) Dwa miecze przeciwko Dyssydentom w Królestwie Polskiem wydobyte. w Warsz. w druk. XX. Piiarów 1731. 4. 3 $\frac{1}{2}$ alfabetu. Dzieło to z dwóch części się składa, w pierwszém usiłując autor okazać nicość przywilejów Dyssydentom nadanych; w drugiém trudni się wyłożeniem i objaśnieniem praw tymże Dyssydentom służących. Przy końcu jest spis dzieł przeciwko Dyssydentom wydanych. Wielka zaś część dzieła tego jest tylko wyjątkiem z obszernego zbioru Eliasza od S. Franciszka Idlińskiego, który Tom pierwszy onego wydał pod tytułem: *Scrutinium juris theologico-juridicum etc. Varsav. typis Schol. Piar. 1736. fol.*

O dziełach poetycznych oryginalnych, iakoteż z obcych języków przez Załuskiego tłómaczonych, obacz niżej, osobliwie w Rozdziele Dramatyki. Zostawił nadto wiele rękopismów do historyi oyczystéy i Jenealogii domów polskich należących, iako też wiele kazań, o których wspomina na wielu miejscach w swéy Bibliotece historyków Polskich.

Powodowany prócz tego gorliwy mąż ten o sławę narodu, nayczystsza chęcią przysłużenia się iemu, wydał swym kosztem, lub staraniem, lub zaleceniem, lub zasiłkiem z swéy biblioteki, mnóstwo dzieł polskich, już to z rękopismów, już z rzadkich drukowanych exemplarzów. I tak np. bardzo był pomocny Konarskiemu w wydaniu zbioru Statutów i Konstytucyi naszych pod imieniem *Volumina L-gum* znanych, wydał zaś Inwentarz Konstytucyi Koronnych Marcina Ładowskiego poprawiony i pomnożony, w Lipsku 1733 in fol; dzieła wierszopiskie

Druźbackiéy z rękopismu; dzieła Łukasza Gornickiego, Jędrzeia Kochanowskiego, i inne.

OLOF EFRAIM rodem z pod Warszawy, był Professorem w Toruniu, a późniéy kaznodzieją Ewangelickim w Elblągu, i żył od 1685 do 1735. W rękopiśmie zostawił dzieło, które od niewiadomego wydawcy pomnożone, wyszło pod tytułem: *Ephr. Oloffs polnische Liedergeschichte, von polnischen Kirchengesängen und derselben Dichtern und Uebersetzern, nebst einigen Anmerkungen aus der polnischen Kirchen- und Gelahrtengeschichte. Danzig 1744. 8. 586 stron.* Toż samo dzieło dla braku odbytu puścił Księgarz w świat, opuściwszy imię autora i dawszy nowy tylko tytuł takowy: *Beiträge zu der polnischen Weltlichen-Kirchen-und Gelartengeschichte, zwei Theile Danzig b. Daniel Meisner 1764. 8.* z resztą dzieło całe nietknięte, tylko że dedykacją wyrzuciwszy, trzeba było pierwszy arkusz na którym się przedmowa zaczynała, przedrukować. Że zaś to zmieściło się na pół arkusza, którego strony nie są liczbowane, dziwnie tedy wpada w oczy drugi arkusz innym charakterem drukowany, i liczbą bieżącą od 17 poczynając, oznaczony. Tak to przemyślność, lubo niekiedy bardzo niezgrabna Księgarzów, bywa powodem do zamieszania w bibliografii. Pismo to nader pracowicie zebrane, tak dokładną zawiera wiadomość o pieśniach Kościelnych, iż życzęby tylko należało, aby i do innych literatury części, równie troskliwie pozbierane były materiały. Rozkład zaś Olofowego dzieła takowy: Pierwsza część (od 1-206) wystawia

w alfabetycznym porządku autorów pieśni, z załączoną wiadomością o ich życiu i wymienieniem pism wydanych (obacz niżej między pisarzami pieśni). W części drugiéy poszukuje autor, kiedy zaczęto w polskim ięzyku śpiewać pieśni po Kościołach, i potém dopiero przystępuje do wyliczenia i opisanja rozmaitych zbiorów poezyi tego rodzaju, w szczególności zaś, naprzód kancyonałów czyli pieśni ksiąg drukowanych w miastach Koronnych i Litewskich, powtóre wydanych w miastach Szlązkich, nakoniec w miastach Pruskich.

RINGELTAUBE'S Evangelischen Predigers in Elbing, Nachricht von den Polnischen Bibeln, von deren mancherlei Uebersetzungen und Urhebern, nebst einigen dazu gehörigen Merkwürdigkeiten aus der polnisch-n Weltlichen, Kirchen und Re-formations-Geschichte. Danzig 1744. 8: 320 stron. Co na tytule obiecał autor, tego dotrzymał w samém dziele. Znajdują się tu bowiem z rozmaitych pisarzów i bibliotek, troskliwie zebrane i uporządkowane wiadomości o polskich tłómaczeniach biblij i rozmaitych iéy wydaniach.

JÓZEF ALEXANDER XIAŻĘ JABŁONOWSKI Woiewoda Nowogrodzki, który umarł 1776 roku w Lipsku. Pisma jego do bibliografii polski y należące są:

1.) Ostafi po polsku, Eustachius po łacinie, Placyd po świecku, ycie którego świętego z poważnych autorów zebrane etc. tudzież nauka o wierszach i wierszopisach polskich wszystkich przydana. we Lwowie 1751 fol.

Ten spis poetów Polskich jest dziełem Józefa Załuskiego który je poprawiwszy i pomnożywszy wydał potem w łacińskim języku pod tytułem: *Bibliotheca poetarum polonorum* o której mówiliśmy wyżej k. 31.

2.) *Patriae reipublicae litterariae, Sarmatis Amazonibusque eruditis Josephus Princeps Jablonovius etc. MUSEUM POLONUM seu collectionem in Regno Poloniae et M. D. Lituaniae scriptorum editorum et edendorum dicat. Tomus I. Tomus vero secundus complectitur alios Polonos et Polonas, supplementum alphabeticum, tum eos qui de Poloniae regno variis idiomatibus scripsere. Leopoli typis Soc. Jesu 1752. 4. 298 stron.* Na kilkunastu stronach przytoczywszy autor tytuły dzieł wydanych bezimiennie, wymienia dalej w porządku alfabetycznym autorów i ich dzieła. Tytuły wszystkie są pisane po łacinie, bez dodatku czyli dzieło w łacińskim rzeczywiście lub też w polskim języku było napisane. W równy niepewności zostaje czytelnik, czyli pisma wymienione są drukowane lub nie, ponieważ rok wydania bardzo jest rzadko załączony. Do téj niedokładności, łączy się jeszcze i ta, iż manualista Jabłonowskiego zbierający jego konotatki, bez najmniejszój one uwagi układał, i z tąd to pochodzi, iż z dwóch zapewne konotatek o jednym pisarzu, albo z nieczytelnego wypisania nazwiska iakowego pisarza lub odmiennego urzędu, z jednéj osoby dwie zrobiono. Na dowód porównać tylko np. na k. 20. *Ancuta*, na k. 21. *Anovita*; k. 48. *Dębołęcki Albertus i Andreas*; na k. 143 i 144. Łaskiego Jana Arcybisk. Gnieźn, rozdwoiono, którego z Łaskim dyssydentem

i z Łasickim pomieszano, i pisma im cudze przypisano. Pod wyrazem *Acernus* inne są wymienione dzieła niż pod *Klonowiczem*, a pomiędzy innemi jego pismami, nazwane jest także: *Ovidius polonicus latino carmine*, który to tytuł mniemanego dzieła, ztąd zapewne poszedł, że Klonowicza dla łatwości w pisaniu wierszy, Owidyuszem polskim nazywano. Pod Długoszem daty pomieszane i fałszywe pokładzione. Słowem, zbiór ten okazuje tylko chwalebne chęci autora, ale tyle zawiera błędów (które przez opieszałość korektora w drukarni znacznie się ieszcze powiększyły), iż z pewnością spuścić się nań nigdy nie można. Dla tego też w naygwałtowniejszém tylko potrzebie, to jest, gdy z kąd inąd zawiadomić się nie mogliśmy, dzieło to przytaczamy, a samo przytoczenie onego, dla czytelnika już za przestrogę służyć może.

Inne Józefa Jabłonowskiego pisma, podług iego własnego spisu *in Museo Polono*, tudzież wyliczenia *in actis eruditorum Lipsiens.* (z) są:

3.) *L'Empire des Sarmates. à Halle en Saxe, chez Hendel 1742*, 4. 164. stron. Całe to pismo składa się z jedenastu rozdziałów, z których I. zawiera rzecz o początkach narodu polskiego, drugi o imionach narodów północnych; dalsze rozdziały mówią o zmianie siedlisk Polaków, o obyczajach Sarmatów, o dawnych prowincjach polskich, dowody że Polska zawsze była wolna i państwem elekcyynem. Dzieło to przedrukowane z poprawami w Norymberdze 1751 i znowu w Halli 1755. 4.

(z) *Acta eruditorum lipsien. 1756 calend. Julii.*

4.) *Heraldyka*, to jest osada kleynotów rycerskich i wiadomość znaków herbowych dotąd w Polsce nie objaśniona, pracą i wynalazkiem Joz. Alex. Xcia Jabłonowskiego it.d. we Lwowie 1742, powtórnie przedrukowana i przyczyniona we Lwowie w druk. P. J. Golczewskiego. 1748. 4. 25. arkuszy i kilkanaście tablic rżniętych na miedzi, objaśniających stopnie pokrewieństwa. O heraldyce polskiéy wogólności, wiele tu się można dowiedzi ć ciekawych rzeczy. To wydanie jest w Bibl. Lic. Warsz. Przedrukowana i pomnożona 1751. 4.

5.) *Tabulae genealogicae Jablonovianae. Amstelodami 1743 in fol. magno. przedrukowane w Warszawie 1749.*

6.) *Trygonometria z przypiskami do Astronomii potrzebnemi 1753. 4.*

7.) *Dodecas ducum Poloniae (seu 12. Buław) in quo opere, Etymologia Ducis exercituum, functiones praerogativae s. res primitivorum Ducum belli tempore creatorum, et a primo (qui ad vitae s. ae tempora Imperium armorum tenuit) Tarnovio elenchus, usque ad ultimum hodiernum. Tum vitae 12. ex his virorum. Leopold. 1754. fol.*

8.) *Xięgi niektóre pisma S. na ięzyk polski przełożone we Lwowie 1751. 4. W przytoczonym mieyscu aktów czyli Gazet Lipskich, takie jest zdanie o tém dziele: Operam dedit autor ut quam exactissime sensum S. S. adsequeretur, q. are etiam versionem suam Psalterii, ad aliam Kochanowski et metricam Sarmickii (?) exegit.*

9.) *Ustawy i zdania osobliwie o zepsuciu serca ludzkiego. we Lwowie 1741. 8.*

10.) *Orationes politicae de alternata Palatinatus Posnaniensis cum Palatinatu Cracoviensi et aliae. Varsov. 1746. 4.*

11.) *Oratio in funere Annae de Ducibus Sanguszko Caroli D. Radziwil. Cancellarii M. D. L. consortis. Varsav. 1747.*

12.) Rollina dzieiopsis starożytny Egipcyanów, Kartaińców, Ássyryczyków i t. d. na polskie wyłożony. Tom pierwszy w Lublinie 1743. 4 654 stron. Dalsze Tomy miał wydawać Karól Wielopolski Koniuszy W. K. tamże 1743.

13.) *Cathalogus Bibliothecae Jablonovianae (studio WITZLEBENI) Lipsiae ap. Breitkopf. 1755. 4. 4. Tomy.* Więcej w Gazecie Lipskiéy jest pochwały niż zasługuie to dzieło; gdyż na zachwalone tam uwagi o zalecie lub rzadkości dzieł, ledwo się gdzie niegdzie natrafia.

JAN DANIEL JANOCKI urodził się 1720 w Wielkopolszcze w mieście Miedzychodzu (*Birnbaum*). Prawdziwe iego imie familyne było JENISZ, którego zaniechał używać przyiawszy natomiast nazwisko Janockiego; późniéy odmienił także i religią oyczystą ewangelicką na katolicką (a). Pracował zaś ciągle przez lat 30. przy Bibliotece Załuskich, który był nakoniec pierwszym bibliotekarzem, otrzymawszy także kanonią Skarbimirską, a pó-

(a) Obacz *von Einem Kirchen historie des achtzehnten Jahrhunderts* 1778. w Tomie II. k. 177. lecz zmiana ta nienastąpiła w roku 1746 iak pisze *Einem*, ponieważ w dziele Janockiego: *Nachrichten von der Załuskischen Bibliothek*, które 1747 wychodzić poczęło, są wzmianki że iest *Dyssydentem*.

źniéy Kiiowską i Probostwo Babimostskie. W roku 1778 utracił zupełnie wzrok, umarł zaś około 1780 roku. O pismach iego bibliograficznych takie wyrzekł Stanisław Potocki zdanie (b), które jest głosem wszystkich znawców, „że pochwały zbyt hojnie dawane nierównym między sobą autorom, nie zawsze znaydą się zgodnemi z sądem nieuprzedzonéy powszechności, lecz pracowitość Janockiego i rzadka erudycya, nadaia mu prawo do szacunku uczonych.” Dodadź by tu tylko można, iż troskliwość Janockiego w wyśledzeniu wszelkich szczegółów, które do bibliografii polskich pisarzy należą, tudzież skrupulatność w opisanu dzieł, które własnemi oglądał oczyma, czyni pisma iego nader ważnemi do bibliografii i literatury polskiéy. Wyliczymy ie wszystkie tak iak w porządku lat wychodziły. Nayważniéysze iednak są, które pod N. 4. 7. i. 12. wymieniamy.

1.) *Kritische Briefe an vertraute Freunde geschrieben und den Liebhabern der gelehrten Geschichte zu Gefallen herausgegeben von J. D. Janozki. Dresden 1745. 8. 176 stron.* Przedmowa datowana iest z Pforty (pod Magdeburgiem) w Grudniu 1743 roku. Są tu uwagi o rozmaitych dziełach i autorach tak polskich iak innych, ciekawe są osobliwie gdzie nie gdzie napomknienia o pracach uczonych niektórych współczesnych Polaków, lecz w takiéy krótkości, i tak rzadko, iż do dalszych tylko poszukiwań mogą być skazówką. Prawdziwie są to listy, ale nie krytyczne.

(b) W przypiskach do pochwały Szymanowskiego na k. 61.

2.) *Literarum in Polonia Instauratores.* w Gdańsku 1744. 4. To pismo znam tylko z tytułu, nigdzie go bowiem dostać nie mogliśmy. Załuski (c) pisze o niem, że zawiera wyliczenie Biskupów, którzy rozkrzewiali nauki, ściągając zewsząd ludzi piśmiennych i zachęcając ziomków sowitą nadgro tą.

3.) *Literarum in Polonia propagatores. Danti-sci. ap. G. M. Knoch.* 1746. 4. 30. stron. W ogólnych wyrazach pochwała różnych naszych monarchów z 16. wieku, tudzież kilkunastu mecenasów, i mieści gołe imiona uczonych z jnąd wcale nieznanych. Jeżeli gdzie to tutaj nie szczędzi Janocki pochwał; n. p. nasz Król Jan Albert ma być wzorem doskonałości monarchów; Król Alexander i imieniem, i zaletami, podobny do Alexandra W.; Piotr Kmita Woiew. Krak. za Zygmunta I. i duszą i sercem do Bóstwa raczén niż do człowieka podobniejszy. i t. p. Takowe pochwały czynią uymę innym, rzeczywiście pochwały godnym.

4.) *Nachricht von denen in der Hochgräflichen-Zalusischen Bibliothek sich befindenden raren polnischen Büchern. herausgegeben von J. D. Janozki.* Dresden bey G. C. Walther. 1747. 8. 110 stron. Załączony prócz tego rejestr alfabetyczny i wizerunek Jędrzeia Stan. Załuskiego Biskupa Krakowskiego. Druga część w Wrocławiu u J. J. Korna 1749. 8. 120 stron, do tego ieszcze rejestr i wizerunek Józefa Jędrzeia Załuskiego naówczas Referendarza Kor. Część trzecia czwarta i piąta w Wrocławiu u Korna 1753. 8. Li-

(c) w Bibliotece Historyków. w Rękopismie k. 165.

czba kart w tych trzech częściach iest bieżąca, i wynosi tylko 228 stron, do których dodany także na końcu regiestr, a na początku wizerunek Marcina Załuskiego Biskupa Drezneńskiego Suffragana Płockiego. Wszystkie 5. części zazwyczaj w iednym Tomie bywają. — Bez żadnego planu, umieszcza w tem piśmie Janocki opis dzieł rzadkich, czyli raczćy dawnych polskich, a to tym sposobem: Wymienia naprzód całkowity tytuł i wielkość onego w arkuszach; potem opowiada treść onego i daie swe zdanie, załączając wiadomość szczegółową o życiu autorów i innych uczonych Polakach, o których wzmianka iakowa zachodzi, lub okoliczność o nich mówić nastęcza. Pierwsze to było dzieło zawierające gruntowne wiadomości bibliografii i literatury polskićy, i dziś ieszcze szacunku swojego nie utraciło.

5.) *Polonia literata nostri temporis*. w Wrocławiu u J. J. Korna 1750 — 56. 4. części 8. Lecz my nie znamy iak tylko część pierwszą 142. stron obeymującą, innych części znaleźć nie mogliśmy. W tćy pierwszćy części w porządku alfabetycznym wymienia Janocki żyjących 144 autorów i ich pisma z wielką zawsze pochwałą. Dalćy 54. pisarzy którzy za Augusta III. zmarli. Obacz niżćy N. 7.

6.) *Specimen Catalogi Codicum manuscriptorum Bibliothecae Zaluscianae*. Dresdae typis Harpetrae viduae, sumptu (A. Załuski) Episcopi Cracoviensis 1752. 4. 140 a z regiestrem 175 stron. Jest tu opisanie 500. rękopismów w różnych ięzykach; a znaydowało się ich kilka tysięcy w bibliotece Załuskich.

7.) *Lexikon derer izt lebenden Gelehrten in Polen. Breslau b. J. J. Korn. 1755. 8. 2 części 224 i 202 stron.* Prócz wymieniania autorów polskich żyjących (gdzie aby uniknąć zbytniego powtarzania rzeczy, już przez siebie napisanych, odwołuje się często na swe pismo: *Polonia literata* pod N. 5. wymienione), załączony jest spis ówczesnych Arcybiskupów i Biskupów Polskich, tudzież stan Akademii, kół i szkół znaczniejszych, z wyszczególnieniem nauczycielów. Pracowicie pozbierane wiadomości o życiu i pismach różnych autorów, są użyteczne; lecz zdania Janockiego o zaletach pisarzy i ich dziełach, jeżeli gdzie, tedy w niniejszém piśmie, tak ściśle brać nie trzeba; unosił się bowiem za nadto chęcią pobłażania i chwalenia, naprzód z obawy aby nikomu nie ubliżył, a potem w myśli aby innym do prac uczonych zachęcił. Nie raz się przeto zdarza, że wysławia autora który nietylko na pochwałę nie zasłużył, ale nawet dla swéy ramoty piśmiennéy zganionym być powinien. Lecz w ogóle trudna to rzecz pisać o współczesnych.

8.) *Polnischer Büchersaal. Breslau. b. Korn. 1756. 8.* Z tytułu znamy tylko to pismo. —

9.) *Excerptum polonicae literaturae hujus atque superioris aetatis. Vratislav. ap. G. T. Kornium et Gampertum 1764 — 1766. 8. 4.* Części a we wszystkich 448 stron. Są to w części dorywkowe wiadomości o okolicznościach czasowych, iak n. p. o wyniesieniu różnych duchownych na biskupstwa, radość z tego powodu przez Janockiego wynurzona, lub przez Kollegia Jezuickie, których wiersze w różnych językach są

tu umieszczone, między innemi wiersze także Naruszewicza gdy Król odwiedził szkoły Jezuickie. Znaydują się tu także listy Katarzyny II. polecające Stanisława Poniatowskiego na Króla, mowy przy różnych okolicznościach miane, ale i niekiedy wiadomość o pisarzach dawnych i ich dziełach, iak n. p. o Starowolskim, Treterze i. t. d. Słowem iest to mieszanina bez naymnieyszego planu, który, nie wiem dla czego, Janocki taki dał tytuł.

10.) *Musarum Sarmaticarum specimina nova. Vratislav. ap. G. J. Kornium 1771. Vol. I. 8. 116 stron.* Więcý nie wyszło. Jest to zbiór wierszy łacińskich z powodu różnych okoliczności; lubo i tu gdzie niegdzie bibliograficzne zabłąkały się rzeczy, iak np. Specyfikacya 131 rękopismów, do spraw polskich należących, które Janocki przez Młodzieiowskiego Biskupa Poznańskiego, dla Króla złożył.

11.) *Sarmaticae literaturae nostri temporis fragmenta. Vratislav. et Lipsiae ap. Mich. Groelium 1773. Vol. I. 8. 142 stron.* Są to także wiersze i napisy, przy rozmaitych okolicznościach ułożone. Lecz nie raz, wcale niespodzianie natrafia się i tutaj na rzeczy którychby się wcale nie szukało.

W ogólności, trzy te pisma pod N. 9, 10, 11. wymienione, okazują że Janocki dla iakowegoś pojedynczego widoku, bez żadnego stałego planu, one wydał; ale że nie zyskały względów publiczności, kontynuacye ich przeto nie wyszły, a autor wziął się znowu do właściwéj literatury, i skutkiem prac tych następujące było pismo:

12.) *Ja-*

12.) *Janociana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum Moecenatumque memoriae Miscellae. Varsav. et Lips. Apud. Mich. Grelum 1776 et 1779. 2 Tomy 8. 308 i 303 stron.* Układ cały tego dzieła iest, że w porządku alfabetycznym przechodzi autor pisarzy dawniejszych polskich; i opisawszy ich życia, wylicza ich dzieła drukiem ogłoszone lub w rękopiśmie zostające. W pierwszym Tomie iest takowych biografii 115, a w drugim 162. Szkoda że Janockiemu nie posłużyło zdrowie, postępując bowiem tym sposobem, po Tomiku wydawałby życia naszych pisarzy; lecz nadwreżone siły, a nadewszystko osłabiony, około roku zaś 1778. postradany zupełnie wzrok, przerwał dalsze iego prace. Drugi nawet Tom niniejszego pisma, nie sam już Janocki, ale pomocnik iego *Michał Antoni SZTREL* wydał, który iedne opisy z rękopismów Janockiego pozbierał, inne zaś (dla rozróżnienia, krzyżykiem tu poznaczone) przez Janockiego z pamięci dyktowane, spisał. Dla tego też biografie w tym Tomie są daleko krótsze, i mniéy dokładne iak w Tomie pierwszym.

13.) *Patens Patriae Stanislaus Augustus Poloniae regum maximus atque invictissimus, civibus fidelissimis a parricida ereptus redditusque. Varsav. ap. Grelum 1772. 8. 60 stron.* Jest to opis szczegółowy porwania Króla z Warszawy, i przywrócenia go nazajutrz.

MICLER DE KOŁOŃ WAWRZYNIEC (o którym obacz między historykami) czuiąc potrzebę pisma peryodycznego zaczął ie wyda-

wać, naprzód w niemieckim, a potem w łacińskim języku. — Pierwsze wychodziło pod tytułem:

Warschauer Bibliothek oder gründliche Nachrichten von verchiedenen Büchern und Schriften sowohl alten als neuen, so in Pohlen herausgekommen, auf das Jahr 1754. Warschau im Mizlerschen Verlag. 8. Wszystkiego wyszło tylko cztery części, które obejmują 332 stron. Wydawca dość wiernie trzymał się tytułu, lecz brak pokupu dalszy ciąg dzieła wstrzymał.

Drugie ma za tytuł: *Acta literaria regni Poloniae et M. D. Lithuaniae anno 1755. publicata et an. 1756.* w Warszawie 4. 304 i 303 stron. Pismo to podzielone na kwartały, mimo wyrażonego roku na tytule, drukowane było zapewne później, ponieważ w drugim tomie np. na karcie 297 i 298 i innych, jest doniesienie o dziełach, które roku 1761, 1762 i 1763 z pod prasy na widok publiczny wyszły. W piśmie tém znajduje się rozbiór dzieł nowo wychodzących, doniesienia o księgach świeżo z druku wydanych, tudzież życia niektórych znakomitych Polaków, i gdzie niegdzie rozprawy w materyach fizycznych lub lekarskich.

W dziele SZMITA które JAN ALBERTRANDI na polskie przełożył, i z dodatkami bezimiennie wydał pod tytułem: *Dzieie Królestwa Polskiego lat porządkiem opisane* w Warszawie u Grela. 1766. 8. 366 stron, znajduje się rubryka, zawierająca ludzi uczonych za każdego panowania, z krótkim namienieniem rodzaju ich pism i roku śmierci. Gdyśmy téj drugiey wiado-

mości gdzie indziéy nie znaleźli, odwołaliśmy się przeto na to pismo.

Bezimiennego: *Thornische Nachrichten von gelehrten Sachen. Erster Band von den Jahren 1762 und 1763. Thorn. b. P. M. Bergmann. 8.* Znamy to dzieło tylko z opisu przez W. Jana Krużyńskiego nam udzielonego, podług którego około siedmiudziesiąt znajdujemy dzieł polskich, które w tym Tomie mają być opisane z załączoną wiadomością o ich autorach. Znajduje się ono w Bibliotece Puławskiéy Xiążąt Czartoryskich, lecz my go w żadnéy Warszawskiéy Bibliotece znaleźć nie mogliśmy, i nie wiemy czyli więcéy nad ieden Tom wyszło na widok publiczny. —

Historya nauk wyzwolonych przez Pana Juvenel de KARŁANKAS po francuzku napisana, a na polskie dla użycia Korpusu Kadetów przetłomaczona. w Warszawie w drukarni Miclerowskiéy, nakładem towarzystwa Literatów w Polsce. ustanowionego 1766. 8. 540 stron. Jak autor oryginału przy każdym rozdziele wymienił znakomitsze płody znaczniejszych ięzyków Europeyskich, tak bezimienny tłomacz polski, wszędzie pododawał wiadomości o polskiéy literaturze. Przypiski te nayobficiéy wypadły przy mowcach i historykach. Lecz są one po większéy części w tak ogólnych wyrazach wyrzeczone, że czytelnik bardzo często w niepewności zostaje, czyli nazwany ów mówca pisał po polsku lub po łacinie, tudzież czyli pisma te wyszły z druku lub nie. Mimo téy niedokładności, pismo to powinno by

było stać się powodem do dzieła dokładniejszego. Jakoż żałować i dziwić się należy, że pismo to, na początku rządów Stanisława Augusta, przez iakowegoś gorliwego i znającego potrzeby narodu Polaka, wydane, dotąd wcale przedrukowanym nie było.

BENJAM. EPPENII *oratio de linguae latinae Casimiri Jagellonidiis tempore in Polonia studiis. Jenae 1767. 4. 16 stron.* Więcej po tytule spodziewa się czytelnik, niż znajdzie w istocie. Po wyłożeniu bowiem i dzieciom świadomych rzeczy z historyi polskiej od wprowadzenia Chrześcijaństwa począwszy, cała osobliwość rozprawy téj, kończy się na t. m, że dopiero Kazimierz Jagiellończyk szkoły u nas łacińskie postanowił, do czego mu osobliwsza okoliczność miała być powodem, o której, przy podziale historyi literatury Polskiej na okresy, wyłożyliśmy myśl naszą obszerniej.

STANISLAI ROSTOWSKI, S. J. *Lithuanicarum Societatis Jesu historiarum provincialium pars prima. Vilnae typis Soc. Jesu 1768 fol. 474 stron prócz rejestru.* O uczonych Jezuitach wiele tu się znajdzie ciekawych wiadomości, które autor czerpał z archiwów towarzystwa, mając do nich przystęp dozwolony. Xięgi przez ka dego z nich wydane wylicza troskliwie, i z tego względu do historyi literatury ważnym jest materiałem. Ostrzedz tu jednak nawiasem musimy, iż kto by chciał dzieła tego używać, i z przyłączonego rejestru korzystać, naprzód musi liczby kart mylnie od 309 do 609 strony oznaczane sprostować, gdyż po liczbie

309 następuje zaraz 400; po 409, zamiast 410, następuje 500 i tak dalej aż do 684 strony, po której, następna karta oznaczona jest prawdziwą liczbą 425, iaka z porządnéy wypada rachuby, i ta ciągnie się aż do końca dzieła. Regestr iednak przytacza strony, nie podług liczb mylnie wydrukowanych, lecz podług prawdziwéy liczby iaka bydz powinna, lubo między omyłkami drukarskiemi wzmianki o tém nie masz.

CAR. HEN. TROMLERI *diatribe de Polonis latine doctis. Varsav. apud Grellum 1776. 8. 56 stron.* Rozprawa ta nader krótką zawiera wiadomość o Polakach, którzy biegłością w ięzyku Rzymian sławę sobie ziednali. Jest to krótki wyciąg z pism Starowolskiego, mało co prócz tego zawierający z pism innych.

Essai sur l'histoire litterature de Pologne par M. D.—Reflexions générales sur les progrès des sciences et des arts; histoire naturelle et géographie. à Berlin chez G. J. Decker 1778. 8. 566 stron. Podług Wachlera historyi literackiéy iest DIUBOA (DUBOIS) autorem tego dzieła, Miurey zaś w swéy odpowiedzi Delikurtowi (d), nazywa DIUKŁOSA (DUCLOS) Bibliotekarza w Korpusie Kadetów Warszawskich, tego pisma autorem, i zdaie się że Miuréy mógł to lepiéy wiedzieć, znał bowiem nawet Diukłosa osobiście, który w polskim ięzyku tak znacznie postąpił, iż My-

(d) Na k. 31. gdzie dodaje, iż cytuję to dzieło podług wydania roku 1778 drukowanego. Lecz my inszego wydania wcale nie znamy, aniśmy nigdzie wiadomości zasięgnąć o niem nie mogli.

szeidę Krasickiego, wierszem przełożył francuzkim. Kilkadziesiąt tylko początkowych stron, poświęconych jest tutaj ogólnym uwagom o stanie nauk w Polsce, a i tu osobliwie mieszczą się pochwały dla Króla Stanisława Augusta iako opiekuna nauk. Reszta zaś dzieła traktuje o historyi naturalnéy i onéyże pisarzach. Rozsądne powiększény części uwagi znamionują to pismo, a obszerny rozbiór niektórych dzieł (iak np. Rzeczyńskiego, Boplana i innych) dokładną o nich podaje wiadomość. Wyszła wprawdzie krytyka na to pismo, pod tytułem: *Exemplum literarum GEORGII VERIDICINII* (lecz to zmyśłone tylko nazwisko) *ad clar. Virum Georgium Veramantium occasione vulgati nuper libri, qui specimen historiae litterariae polonae inscribitur, datarum. Varsaviae 1778. 8. 64 stron.* Lecz krytyk nie okazał się bezstronnym; bo usiłowaniem iego jest tylko chwalić. Cokolwiek przeto Diuklos, chociaż po większény części słusznie gani, lub z mniéy iasnény strony wystawia, krytyk iego bierze to natychmiast, bez wyrażenia dostatecznych powodów, w obronę. Tylko uwaga że Żaluziański nie był Polakiem lecz Czechem jest sprawiedliwa, lecz i tu Diuklosa błąd uniewinnić można, gdyż szedł za powagą znakomitych pisarzy. —

IGNACEGO KRASICKIEGO (Biskupa Warmińskiego później Arcybiskupa Gnieźnieńskiego) zbiór potrzebnieyszych wiadomości porządkiem Alfabetu ułożonych. w Warszawie i Lwowie u Grela 1781. in fol. czyli raczej in 4. maj. 2. tomy 500. 599. stron. Dmochowski w mowie na pochwałę Krasickiego.

go (e) napisał, że ponieważ to dzieło iest nakształt encyklopedyi, trudno tedy wyciągać aby praca tak obszerna bydz mogła dziełem iednego człowieka, bardziey w niem przeto gorliwość i pracowitość autora, niż doskonałość dzieła uważać potrzeba. My ie tu umieściliśmy z tego powodu, iż zawiera krótki opis życia pisarzy naszych, z wymienieniem ich dzieł lecz w tak ogólnych częstokroć wyrazach, iż bardzo często nie tylko czasu w którym żył mąż opisany dowiedzieć się z tąd nie można, ale nadto wyliczenie dzieł bardzo iest niedokładne; niewyrażono bowiem wcale, lub przynajmniey bardzo rzadko, czyli dzieła były drukowane lub nie, kiedy i gdzie. Wiadomości te o pisarzach polskich, wszystkie prawie wyięte są z nieoszacowanego dzieła Niesieckiego, ale powiększey części z skrocceniem tytułów i opuszczeniem lat wydania i innych okoliczności. Kto ma zatem Herbarz Niesieckiego, nie znajdzie tu o pisarzach polskich nowych wiadomości, chyba małą nader liczbę o tych, co po wydaniu Niesieckiego dzieła żyli.

KRASICKIEGO tom trzeci dzieł wszystkich przez Dmóchowskiego w roku 1803 wydanych, zawiera wiadomość o rymotworstwie i rymotworcach. Podawszy naprzód autor ogólne uwagi o rozmaitych gatunkach rymotworstwa, przechodzi potem znakomitszych każdego narodu poetów, wymieniając w znaczney części ich tłumaczów polskich i załączając niekiedy wyiątki z tychże tłumaczeń, albo też i swe

(e) Na czele dzieł Krasickiego wydrukowanęy w Tomie I. k. XXXVI.

własne. Rozdział traktujący o poetach polskich zawiera opis życia czterdziestu naszych rodaków, z napomknieniem dzieł przez nich wydanych i małemi niekiedy z ich rymów wyimkami. Dla chcących powziąć ogólne wyobrażenie o poetach naszych, piękny w tem dziele położony iest początek. Osobliwie zaś szacownem czynią to pismo zdania Krasickiego o zaletach rymotwórczych opisanych mężów, z wszelką łagodnością wyrzeczone.

O dziele SZTEYNERA *Warschauer Bibliothek* obacz niżej między pismami peryodycznemi.

FRANCISZEK DMOCHOWSKI w sztuce rymotworczey 1788. wydanej (o której obacz niżej) mówiąc o różnych gatunkach poezyi, krótkie lecz trafne daie zdanie o znamenitszych rymotwórcach naszych. Pismo to za mało cenione albo raczey nie dość znane, wręku naszej młodzieży znaydować by się powinno. —

(KAUSCH'S) *Nachrichten über Polen.* Graz b: *Zaunrith.* 1793. 2. Tomiki in 8. 303. i 188 stron. Dedykowane Xciu Adamowi Czartoryskiemu Jen. Ziemi Podol. — Prócz rozmaitych wiadomości o Polsce, znayduie się tu także rozprawa w kształcie listów, pod tytułem historyi literatury polskiéy czasów dawnych i teraźniejszych, zawierająca siedm arkuszy. Znayduią tu się pojedyncze rozsądne i trafne uwagi o stanie nauk w Polsce i wiadomość o niektórych pisarzach znaiomych. Przyzwoitszy dla téy rozprawy tytuł byłby: uwagi nad historią literatury Polskiéy.

De l'Etat des Etudes, des lettres et des moeurs en Pologne, pour servir de reponse à l'essai critique sur l'éducation polonoise par E. N. MURRAY. à Varsovie chez le Brun. 1800. 8. 232. stron. Powodem do tego pisma był paszkwil (bo trudno owe pisemko inaczéy nazwać) nieakiego DELIKURTA, który podobnież, iak wielu innych cudzoziemców, co nieznaiąc ani ięzyka ani kraiu polskiego, a nieraz doznawszy w nim niezasłużonych względów, potwarczym sposobem o Polszcze pisali. Delikurt podobno w osobistych iakowychś widokach, z czyiegoś natchnienia, owę ramotę wydał. Miurey zachęcony od niektórych Polaków, postanowił na owe obelżywe piśmidło odpowiedzieć i ztąd powstało ninieysze dziełko. Główną iego zaletą co do literatury, iest wyłuszczenie ustaw Kommissyi Edukacyney, we względzie naukowym dla całego kraiu przepisanych i aż do rozwiązania Polski zachowywanych. Przy téy okoliczności wymienia autorów celniejszych i ich dzieła, któremi za panowania Stanisława Augusta literatura polska zbogacona została. Nie zaspokaia to iednak dostatecznie czytelników, ponieważ n. p. wyrazy: że posiadamy w całości lub w części tłomaczenia dzieł Bossiueta, Massyliona, Fenelona, Fleszyera; Monteskiego, Woltera, Russa, Biuffona, Laharpa i innych, są zbyt ogólne. Lecz na usprawiedliwienie autora powiedzieć też trzeba, iż pismo to, iak sam na czele wyraża, w przeciągu iednego miesiąca zaczęte i ukończone zostało; powtóre, że iemu tu nie szło o wyliczenie bibliograficzne dzieł wydanych, iako raczey o napomknienie tego co mamy, i wyka-

zanie Delikurtowey niewiadomości połączoney z bezczelną złośliwością. W tym względzie uważając to pismo, każdy przyzna iż autor zamierzonego celu dopiął. Zresztą P. Miurey od lat dwudziestu kilku w Polsce mieszkający, i przez czas pewien w biurze komisji edukacyney używany, język polski doskonale znający, przez to dzieło na wdzięczność sobie narodu zasłużył. Pracował on później jako tłumacz w biurze Rady Stanu Xięstwa Warszawskiego.

TADEUSZA CZACKIEGO dzieła (o których obacz niżej między pisarzami prawnymi) mianowicie zaś pismo o Litewskich i Polskich prawach, iako prawdziwy skarbiec erudycji co do rzeczy polskich, mnóstwo zawiera w przypiskach wiadomości do literatury i bibliografii oyczystey należących, które na swoich miejscach poumieszczać staraliśmy się. Wieleżby to dopiero do udoskonalenia dzieła niniejszego uczynić można, komuby i czas i stosunki z sameyże biblioteki Poryckiey korzystać dozwolity?

STANISŁAWA KOSTKI HRABI POTOCKIEGO (o którego zasługach w narodzie i pismach obacz niżej) mowa na pochwałę Jozefa Szymanowskiego miana w zgromadzeniu przyjaciół nauk 1801. roku. w Warszawie u Piłarów 1801. 8. 71. stron. Przedrukowana także w rocznikach towarzystwa Warszaw. w Tomie 1. — Mówca mając rzecz o Szymanowskim, wspomina o współczesnych jego, a w przypiskach znanionie każdego, w krótkich prawdzie, lecz

w tak trafnych wyrazach, iż zdanie to o każdym z owych pisarzy, prawdziwie może służyć za miarę zasług i wartości jego. Z tego też powodu, gdy o którym nam mówić przychodzi, własne, tak przyzwoitego sędziego, przytaczamy słowa.

De studio juris Polonici auctore JOANNE VINCENTO BANDTKE Juris prudentiae Candidato (teraz Notaryusza Xięstwa Warszawskiego Professora w szkole prawa, urodzonego w Lublinie 1783 roku) Vratisl. ap. I. F. Korn. 1806 8. 71. stron. W Piśmie tem przed ustanowieniem Xięstwa Warszawskiego wydanem, wystawiający autor w śmiałych wyrazach, potrzebę znajomości języka i praw Polskich dla urzędników w polskich prowincjach, wymienia źródła i pomoce do nauki prawodawstwa i prawnictwa polskiego. Lecz jeżeli rozprawa ta, dla chcących się obeznac z literaturą naszą prawniczą, wielką była pomocą i słuszną zyskała pochwały, tem śmieley odesłać możemy teraz czytelników naszych, do rozdziału literatury prawniczej w niniejszém dziele, który, tenże sam autor po tej przerwie siedmioletniej pomnożywszy i udoskonaliwszy, nam do umieszczenia tutaj pozwolił. Nie śmiemy tu nic więcej przydadź, aby się nie zdawało iż uczucia samey przyjaźni piórem naszym powodują; a prócz tego głos powszechności o wiadomościach autora, wyłożenie zdania naszego niepotrzebnem czyni. —

Wybór różnych gatunków poezyi z rymotwórców polskich dla użytku młodzieży. w Warsza-

wie u Piarów 1806. 8. 3. Tomiki już pokilkakroć przedrukowane. Właściwym wydawcą zbioru tego jest X. szymon BIELSKI Piiar, (urodzony w Krakowskim 1745.) lubo do dwóch pierwszych części należał i X. Onufry Gorski Piiar, niemniej i Franciszek Dmóchowski którego rady co do wyboru wyimków zasięgano. Tutay należy pismo to dla tego, iż na czele każdego tomiku, umieszczona jest, prócz teoryi każdego rodzaju poezyi, krótka wiadomość i o naszych rymotwórcach, tak oryginalnych iako też tłumaczach, która iako na pierwszy zapęd, dla szkół jest dostateczną.

Drugie dzieło przez tegoż X. BIELSKIEGO bezimiennie wydane, należy tutay. *Vita et scripta quorundam ex congregatione Cler. Reg. Scholarum Piarum in Provincia Polona professorum, qui operibus editis, patriae et ecclesiae proficuis nomen suum memorabile fecerunt. Varsav. typis schol. Piar. 1812. 8. 232 stron.* Pierwszy fundament do dzieła tego położył X. ATANAZY POMORZKANT Piiar (urodzony w ziemi Chełmskiej 1736.) który spis dzieł, przez Piarów do roku 1794. wydanych zebrał; X. Bielski zaś one aż do 1812 roku doprowadził i opis życia dodawszy, na widok publiczny wydał. Pracowicie zebrane to dzieło, wielkiem jest z bogaceniem naszej literatury i do bibliografii nader ważnem. Obszerne zaś wyłożenie zalet onego i niektóre uwagi nad niem, obacz w Hall. *allgemeine Literatur Zeitung* 1813. roku Nro. 99. — Gdybyśmy podobne zbiory o Piiarach którzy w Litwie professyą uczynili, tudzież innych zgromadzeń zakonnych otrzymali, wiele by się przez to w bibli-

ografii naszej roziaśniało i ułożenie zupełnej Biblioeteki polskiej wielce ułatwiło.

Prócz tych dwóch pism wydał Bielski od roku 1792 ciągle będąc czynnym, piarskiej drukarni prefektem i tegoż zgromadzenia biblioteki w Warszawie dozorcą, następujące dzieła podług własnego wyszczególnienia w wspomnionem dopiero piśmie.

3.) Arytmetyka praktyczna z tablicami do układania reiestrów gospodarskich. w Warszawie. 1775 przedrukowana tamże 1795. i 1806. in 8.

4.) Historia S. starego testamentu aż do zburzenia Jerozolimy przez Tytusa Cesarza; dołączony iest opis ieograficzny Palestyny, tudzież obyczaje ludu Izraelskiego z dzieła X. *Flerego* wyięte. w Warsz. u Piarów 1793. przedrukowane 1806. 8.

5.) Historia S. nowego testamentu na dwie części podzielona. Część pierwsza zawierająca życie Jezusa i Apostołów, przełożona po większej części iest z Francuskiego dzieła P. *Turnego* (*Turneux*); druga część obyczaje dawnych Chrześcian z *Flerego* tłomaczona. w Warsz. u Piarów. 1794 przedrukowana tamże 1811. 8.

6.) Historia kościelna z Francuskiego dzieła pod tytułem: *les élémens de l'histoire ecclesiastique* — przełożona i do roku 1812 doprowadzona. w Warsz. u Piarów 1809. i 1812. 8.

7.) *Emanuela KANTA* projekt do pokoju wieczystego, z francuskiego przełożony bezimienne. w Warsz. 1797. 8. 88. stron.

8.) Pieśni narodowe z autorów polskich zebrane. w Warsz. u Piarów 1812. 8.

9.) Katechizm większy X. Flerego, zawierający historią Świętą i naukę Chrześcijańską z francuskiego przełożony. w Warsz. u Piłarów 1812. 8.

Mniejszy zaś katechizm Flerego, przez iędnego z Piłarów dawniej przetłomaczony, przejrzawszy i co do stylu wygładziwszy, wydał na nowo z druku. —

KAZIMIEŻ CHROMIŃSKI rodem Lublanin, napisał rozprawę: o Literaturze polskiej, mianowicie czasów Zygmuntofskich, to iest złotego wieku pisarzy. Jest ona drukowana w dzienniku Wileńskim na rok 1806 w Numerach z miesiąca Lipca, Sierpnia, Października i Grudnia. Widać tam nadzwyczajną autora znaiość pisarzy polskich i tego wszystkiego co do historyi literatury naszej należy. Krótkie nawet skazówki tam umieszczone, szacowne są z tego powodu, że wymienione iest prawie zawsze źródło z kąd pochodzą. Życzyć tedy trzeba, aby mąż ten pracowity, wydaniem zebranych swych materyałów i udzieleniem swych wiadomości zająć się raczył, kiedy iuż tym krótkim rysem takie oczekiwanie w Publiczności wzbudził. —

Prócz téy rozprawy, znamy Chromińskiego niektóre drobne poezye pojedyncze, iako też w dzienniku Wileńskim roku 1806 drukowane.

SAMUEL BOGUMIŁ LINDE na czele swego słownika (o którym obacz niżej) umieścił, na iednym arkuszu ściśle drukowanym, katalog czyli poczet pism polskich w owem dziele przy-

taczanych, z wymienieniem po większej części roku i formatu. Ponieważ spis ten zrobiony był jeszcze w Wiedniu, gdzie zamożna Biblioteka Hrahi Ossolińskiego w wszelkie dzieła polskie obfituje, brać go już przeto można za spis dzieł rzeczywiście exystujących (nie tak n. p. iak tytuły ksiąg u Jabłonowskiego), oglądać ie bowiem Linde własnymi oczyma; z tego powodu odwołujemy się nań niekiedy, zwłaszcza co do dzieł dawnych i rzadkich, których władney bibliotece Warszawskiej, ani też gdzie indziej widzieć się nam nie zdarzyło.

Prócz tego udzielił nam mąż ten szanowny w rękopiśmie konotetek swoich, do bibliografii polskiej należących, a wczasie pobytu iego w Wiedniu spisanych, które w wydarzonych okolicznościach wyrazem *Linde rękopism* przytaczamy.

Jemu także winniśmy dozwoleńie przejrzenia rękopismu z kilku arkuszy złożonego, zawierającego spis alfabetyczny rymotwórców polskich przez X. Juszyńskiego ułożony. Wypisaliśmy z niego tytuły dzieł z kąd inąd nam nieznanych, i przytaczamy ie, z odwoływaniem się na *rękopism Juszyńskiego*. —

TOMASZA SZUMSKIEGO Profesora przy Akademii woyskowej w Berlinie (teraz Profesora w Gimnazyum Poznańskim) krótki rys historyi i literatury polskiej od najpóźniejszych (?) do terażniejszych czasów. w Berlinie u Ungera 1807. 8. 248. stron (czyli właściwie 184 stron. gdyż od tey karty az do końca, ciągnie się pewien gatunek słowniczka, nie wiemy dla czego tu umieszczony, zawierający

obiasnienie rozmaitych imion właściwych, iako to Acheronu, Achillesa, Adryana, Agamemnona, Aiaksa, Akcyum, Alkoranu, Annibala i. t. d.). Prócz historyi polityczney, załączona jest krótka wiadomość o niektórych pisarzach naszych. Lecz ta bardzo tu jest szczupła, gdyż zamało miał autor dzieł na podoręczu, z którychby wiadomości zasiągał i wypisy swoje porobił, ponieważ widać że te z dwóch tylko ksiąg wiernie są wyięte, to jest: z trzeciego Tomu dzieł Krasickiego, który ma rzecz o rymotworcach, i z przypisków Stanisława Potockiego do mowy na pochwałę Szymanowskiego. Zresztą, większą część pisma zajmują wyimki tak prozaiczne iak poetyczne z różnych pisarzy naszych.—

(**XCIA ADAMA CZARTORYSKIEGO**) myśli o pismach Polskich. Obacz niżej między pisarzami o ięzyku polskim w ogólności. —

JOZEFA SOŁTYKOWICZA Filozofii doktora, Dziekana wydziału filozoficznego w akademii krakowskiej: o stanie akademii krakowskiej od iey założenia w roku 1347. aż do teraźniejszego czasu. w Krakowie w drukarni Grebłowskiej 1810. (właściwie 1812. dopiero na widok publiczny wydane) 8. 632 stron. Wczasie pobytu Nayaś. Fryderyka Augusta w Krakowie 1810 roku, mówił Sołtykówicz do Króla w imieniu akademii, i wystawił iey obraz przez wszystkie czasy, w swej mowie pełnej nie tylko prawd historycznych, uwag gruntowych, postrzeżeń głębokich, ale i ozdób prawdziwie Krasomowskich czystą polską mową wyłu-

wyłączonych. — Gdy przyszło do druku téy mowy, przydał autor liczne przypisy, w których wywodzi obszernie myśli swoje w mowie napomknięte, i o mężach, z imion tylko w mowie wspomnionych, krytyczną załącza wiadomość, tak co do szczegółów ich życia akademicznego lub prywatnego, iako téż ich prac uczonych. Obfitém źródłem (prócz rozmaitych dzieł drukowanych), były dla Sołtykowicza, *pisma RADYMIŃSKIEGO Prof. Krak.* (który umarł 1664. roku) *o akademii Krakowskiéy* traktujące a dotąd niedrukowane, z których iednak szanowny autor, po gruntownem dopiero roztrząśnieniu i sprawdzeniu, korzystał. Śmiało przeto dzieło Sołtykowicza zbogaceniem literatury naszej nazwać można, a we względzie historyi literatury Polskiej pomiędzy pismami w ięzyku polskim, nayıpierwsze naznaczyć mieysce. Z upragnieniem wygląda publiczność uzupełnienia przy końcu obiecanego, ponieważ przypiski o uczonych Akademikach do połowy tylko siedmnastego wieku dochodzą. Obszerne o tem wybornem dziele zdanie, znajduie się w *Hall. Allgem. Literat. Zeit.* 1813. No. 99. —

Te są mnie wiadome dzieła o historyi literatury polskiéy mówiące, lub przynaymniéy w których materyały do tego przedmiotu, mniéy więcéy przerobione, znajduią się. Staraliśmy się z nich korzystać iak naysumienniéy; iednakże, nie podchlebiamy sobie bynaymniéy, abyśmy one mniéy iuż potrzebne uczynili. I owszem zwracamy uwagę czytelników zawsze na źródła same. Z tego powodu wspomnieć tu ieszcze musimy o dziełach, które

FRANCISCI RZEPNICKI S. J. vitae praesulum Poloniae Magni Ducatus Lithuaniae, res praecipuae illorum temporibus gestae ad annum 1760. Origo ecclesiarum cathedralium, quatuor libris comprehensae. typis Posnaniensibus Soc. Jesu. Tomus I. 1761. librum primum continet. Tomus II. 1763. libros 2. et 3. comprehendit. 8vo 384 i 396 stron. Jest i Tom trzeci iak się dowiaduję z Katalogu Biblioteki Joz. Ossolińskiego, lecz my go nie posiadamy. Dzieło to w krótkości zawiera życie wszystkich naszych Biskupów, przez rozmaitych autorów opisane, z wymienieniem ich zalet i zasług w kościele. To pewna, że natrafia się tutaj na ciekawe wiadomości o Biskupach naszych, co oni dla nauk w krainie uczynili, lecz pochwały te są po większey części zbyt ogólne, milszą by przeto było nie raz dla czytelnika rzeczą, znaleźć wymienione pisma, wydane przez wielu z tych szanownych Kapłanów, zamiast ogólnego tylko wyrazu *pisał wiele, wydał wiele, słynął swą nauką* i. t. d. Tę jednak ma to dzieło zaletę, iż co w powyższych pismach o naszych Biskupach jest porozpraszane, to znajduie tutaj czytelnik w krótkości. Z resztą zachowuie tu autor rozkład przez Niesieckiego w pierwszym Tomie iego herbarza, co do następstwa dyecezyi, przyięty.

W dziełach nawet cudzoziemców zawierających historią pojedynczych zgromadzeń zakonnych lub uczonych instytutów, znaleźć częstokroć można wiadomość o autorach naszych. Jak np. w następujących dziełach:

RYBADENAIRY Jezuity i Kontynuatora iego **ALEGAMBIEGO** *Bibliotheca scriptorum Societatis Jesu.*

JACOBI QUEDIF *scriptorum ordinis praedicatorum recensitorum Tomus I. Paris. 1719 fol. Tomus II. a J. ECHARD absolutus. ib. 1721. fol.*

NICOLAI COMNENI PAPADOPOLI *Historia gymnasii Patavini Venetiis 1728. 2. Vol. in fol.* Piękne i mile dla Polaka wyczytnią tu się niekiedy wiadomości o rodakach, którzy w czasie swego pobytu w téy sławnéy szkole, przez naukę sławę sobie zjednali. Między innemi obszernie tu mówi autor o naszym **STRUCIE**, iak wyczytnię z *Jechera* dykcyonarza ludzi uczonych, nie mieliśmy bowiem samego dzieła. Podobnież **Rybadeneyry** i **Kwetyfa** dostać niemożliśmy.

(**Mauri SARTI et Mauri FATTORINI**) *Declaris Archigymnasii Bononiensis professoribus a saeculo undecimo ad decimum quartum. Bologna 1769 et 1772. 2. Vol. fol.* Czacki w swéy dySSERTACYI o prawie Rzymskiém, przytacza to dzieło po kilkakroć, mówiąc o Polakach we Włoszech z swéy nauki głośnych.

Obfitszy jeszcze plon okazuje się w pisarzach, którzy o narodach z nami niegdyś w ścisłych zostających związkach, rzecz mają, iako to: o Prusakach, Szlązakach, Inflantczykach i. t. d. Ważniejsze zaś w téy mierze dzieła są:

DAS GELAHRTÉ PREUSSEN aus neuen und alten Schriften, wie auch der gelarhten Männer, welche in Preussen gebohren oder daselbst gelebt, oder von preussischen Sachen geschrieben, Nahmen und Leben. Thorn. b. Nicolai (1722 i następnych lat) Pismo to wydawał **Jerzy Piotr SZULC** Professor Toruński, z pomocą **Michała LILIENTALA**, pe-

ryodycznie co tydzień ieden arkusz in 8. które arkusze przy ukończeniu dzieła składają cztery części. Do tego należy ieszcze: *CONTINUIRTES GELEHRTES PREUSSEN oder vierteljähriger Auszug aus allerhand preussischen Büchern nebst der gelehrten Männer Leben. Thorn. b. Nicolai 1725. 8.* Tom ieden z czterech części czyli kwartałów złożony.

- *ERLEUTERTES PREUSSEN, oder auserlesene Anmerkungen über verschiedene zur preussischen Kirchen. Civil. und Gelehrten Historie gehörige besondere Dinge. Königsberg b. Hallervords Erben 1723—1728.* 4. Tomy 8. z których każdy po 800 stron przeszło zawiera. *Michał LILIENTHAL* Teolog Królewiecki wydawcą był tego pisma peryodycznego, w którym bardzo wiele ciekawych, a ważnych znayduie się rzeczy do historyi i literatury polskiéy należących. Jest ieszcze tegoż dzieła i Tom piąty w roku 1742. 8. wydany, zawierający prócz wielu rozpraw i wiadomości nowych, sprostowanie pomyłek, które się w poprzedzające cztery Tomy wśliznęły. Lecz ten Tom był także w handlu księgarskim sprzedawany iak dzieło osobne, pod tytułem: *Preussische Merkwürdigkeiten*. Między innemi w tym piątym Tomie znayduie się poczet pisarzy Pruskich w rozmaitych materyach piszących, pod tytułem Biblioteki pruskiéy, gdzie wiele znayduie się także Polaków, tudzież rzeczy ze sprawami polskimi związek mających.

PREUSSISCHER TODES - TEMPEL worin verstorbene Personen allerhand Standes von den auserlesensten Sachen der preussischen, polnischen, schwedischen und brandenburgischen geistlich - weltlich u. gelehrten

Historie, wie auch neuen gelehrten Schriften in Preussen u. Pohlen redend vorgestellt werden. Constantinopel (podobno w Lipsku u Weidmana czyli też raczéy w Toruniu lub Elblągu) bez roku ale około 1729. 4. 964 stron. Dzieło to prawdziwe *quodlibet*, śmiało wynurza często-kroć uwagi w materyach politycznych, a mniéy wiadome odkrywa literackie sprawy, wystawiając czasem całkowite biografie uczonych różnego powołania. Nazywają niektórzy (iak np. *Struve in Biblioth. Histor. liter. ed 1761. II. 987*) autorem Jerz. Piotra Szulca, co inni zaprzeczają.

Acta Borussica ecclesiastica, civilia, litteraria, oder Sammlung zur Geschichte des Landes Preussen gehöriger Nachrichten. Königsberg u. Leipzig b. C. G. Eckard 1730 — 32. 8. 3. Tomy. Daleko tu się mniéy znajduie do polskich rzeczy niż w dziele *Erleutertes Preussen* lub też w następującem:

Preussische Zehenden allerhand geistlicher Gaben, von mancherlei in die Gottesg. lahrtheit, Kirchen - u. Gelehrten-geschichte laufenden Materien. Königsberg. b. M. E. Dorn. 1740 — 44. 8. 3. Tomy, z których każdy około 900 stron zawiera. Między innemi do polskiéy literatury należącemi rzeczami, obszerna tu iest rozprawa Ern. Czepiusza (Tschepius) o bibliach polskich.

G. C. PISANSKI'S Königl. preuss. Consistorialraths, Rektor der Domschule zu Königsberg (żył 1725 — 1790) Entwurf der preussischen Literatur-geschichte. Mit einer Vorrede vom Leben und

literarischen Verdiensten des Verfassers. herausgegeben von. L. E. BOROWSKI. Prediger zu Königsberg. Königsberg. b. Hartung 1791. 8. 372 stron. Dzieło to gruntowne, obeymuie dawnieyszą historyą, od pierwszych zarodów kultury naukowéy w Prusach, aż do początku siedmnastego wieku, i w wielu miejscach rzuca światło na historyą literatury naszéy.

HANKE de Silesiis indigenis et alienigenis eruditis. obacz wyżéy k. 21.

FRIED. KONR. GADEBUSCH Livländische Bibliothek nach alphabetischer Ordnung. Riga b. Hartknoch 1777. 8. 3. Tomy z których pierwszy 472, drugi 374, trzeci 366 stron zawiera. Ponieważ autor umieścił w dziele tem i cudzoziemców którzy w Inflantach przemieszkiwali, lub przynamniéy z tą prowincyą w iakowym byli stosunku, wielu tu przeto znayduie się uczonych Polaków, o których życiu i pismach pracowicie pozbieraną umieścił autor wiadomość, iak np. o Dogielu, Eodockim, Koiałowiczu, Patryckim, Skardze, Sulikowskim, Załuskim i innych.

Nakoniec przydać tu ieszcze musimy, iż i do dzieł, które w ogólności o literaturze i bibliografii traktuią, udawaliśmy się częstokroć nie bezskutecznie, iak np. do *Win. PLACYUSZA Theatrum anonymorum et pseudonymorum, sive scriptores anonymi, et pseudonymi detecti. Hamburg 1708 fol. 2. vol.*

GEORGIEGO Allgemeines Bücherlexikon. Leipzig 1742 i następnych lat. in fol.

JECHERA i jego kontynuatora ADELUNGA *allgemeines Gelehrtenlexikon. Leipzig. 1750 i następ. 4to. 6. Tomów.*

SZODONA (Chaudon) i DELANDYNA *Nouveau Dictionnaire historique. à Lyon 1804. 8 maj. 13 Tomów*, nie wspominając innych dzieł. Prócz tego krytyczne katalogi bibliotek polskich, mogłyby być do bibliografii wielką pomocą, ale dla ich braku, zwyczajne katalogi tymczasowo służyć muszą za świadectwo, gdy własnymi oczyma dzieła oglądać nie można. Odwołujemy się przeto niekiedy w ostatecznym przypadku, na katalogi księgarskie z załączeniem ceny dzieła, aby ztąd o jego obszerności, gdy liczba arkuszy niewiadoma, iakie takie przynajmniej powziąć wyobrażenie.

HISTORY I LITERATURY POLSKIEJ

CZĘŚĆ PIERWSZA.

O stanie nauk w Polsce, od zaprowadzenia Chrześcijaństwa aż do naszych czasów, a w szczególności o języku polskim.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

*Szrodki ułatwiające wzrost nauk
i ogólną oświatę.*

W szóstym wieku Chrześcijaństwa pierwszą o Słowianach znajdziemy wzmiankę w starożytnych Historykach, a naród Polski, jako szczerp oddzielny szeroce rozgałęziony Słowiańszczyzny, która wzdłuż od morza Adryatyckiego aż do Bałtyku i morza Lodowatego, w szerz zaś od Elby aż do Kamczatki kraje pośrednie zaludnia, językiem i zwyczajami od innych się różni, w dziesiątym dopiero wieku Ery powszechny, pewniejszą swą Historją poczyną.

§. I. Chrześcianaństwo.

Przyjęcie wiary Chrześcianańskiéy przez Mieczysława I. około r. 965 i iéy zaprowadzenie w narodzie, stanowi tę ważną epokę w dziejach naszych. Tak iest, zaprowadzenie do Polski Chrześcianaństwa rozmaite dla narodu całego, pomiiając cel główny oświecenie w Religii świętéy, pociągnęło za sobą korzyści. Na-przód bowiem związki Mieczysława z Xiężniczką Czeską, powiększyły powagę i znacznie iego u postronnych monarchów Chrześcianańskich, a własnemu dworowi iego nadały świetności, którą dotąd nie iaśniał. A do téy niepośledniéy zalety, nie sam tylko czczy blask się łączył; z poobalanemi bożyszcz posągami, wytępiac się oraz poczęły różnego rodzaju przesady i od Pogaństwa nieoddzielne zabobony, które dotąd samowładném swém panowaniem wszelki promyk oświaty i wszelkie rozwiianie się władz duszy, w samym zarodzie przytłumiały. Odtąd surowe i nawet dzikie obyczaje, przez wpaianie zasad moralności Chrześcianańskiéy złagodzone, przystępnieyszemi i sposobnieyszemi uczyniły tych religii świętéy nowych wyznawców, na przyjęcie głosu prawdy, głosu rozumu, które istotę człowieka uczacniając, nad innemi mu zwierzętami pierwszeństwo nadaia. Ze iednak z zaprowadzeniem Chrześcianaństwa, nagła i powszechna zmiana dawnéy dzikości, tudzież otrząśnienie się z zakorzenionych przesądów nastąpić nie mogło; łatwo to sobie wystawić można, rozważywszy tryb, drogę i stopnie, przez które rozum ludzki przechodzi, nim się do pewnéy doskonałości

wzniesie. Prócz tego przekonywają nas o tem niektóre nawet dzisiejsze narody Chrześcianańskie, gdzie mimo nayszlachetniejszych i prawideł téy świętéy nauki, gruba iednak ciemnota, z barbarzyństwem nawet częstokroć połączona, panuje. Cóż mówić o wieku dziesiątym, iedynastym i dwunastym, o owych czasach zdziczości, w których religia Chrześcianańska, dla skażonych obyczajów duchowieństwa, ledwo ślady pierwiastkowéy prostoty i czystości (h) zachowała.

Jakokolwiek bądź, wprowadzenie do Polski Chrześcianaństwa nader było ważnym krokiem do rozszerzenia oświaty. Nasyłani lub sprowadzeni początkowo z zagranicy Duchowni do piastowania urzędów kościelnych, i oświecania świeżo nawróconego ludu, wzbudzali oraz mimowolnie w Polakach chęć nabywania nauki potrzebnej do sprawowania urzędów duchownych. Ponieważ znajomość Łaciny (iako w kościele Rzymskim ięzyka Liturgicznego, który sta ówczas i późniéy ieszcze, iedynym i powszechnym był środkiem do porozumiewania się ludów różnymi ięzykami mówiących), i zaletę iednała i do dostoięństw torowała drogę, chciwie przeto do niéy przykładano się. Tak przez rozszerzenie się ięzyka Łacińskiego w Polsce, ułatwione zostało obcowanie z innymi ludami Chrześcianańskimi, których przemysł i ogólna oświata na wyższym już stały stopniu.

(h) Obacz Długoza edycyi Lipakiéy w Tomie I. na karcie 578 pod r. 1197. Naruszewicza w Historji Polskiéy Tom IV. na k. 110 edycyi Grelowskiéy.

§. II. Klasztory.

W krótcę po zaprowadzeniu u nas Chrześcijaństwa, monarchowie i możniejsi obywatele idąc za wzorem innych krajów, zakładali klasztory i opactwa, i hoyném onych uposażeniem, zabezpieczali byt spokojny tym, którzy się wyłącznie służbie Bożej lub uczeniu młodzieży poświęcać mieli. Ze fundacye opactw do których przywiązano utrzymywanie szkół do oświecenia narodu przyczyniać się były powinny, nikt zapewne nie wątpi; lecz że i zgromadzenia klasztorne, uczeniem młodzieży świeckiej wcale się nietrudniące, do rozszerzenia nauk znacznie się przyłożyły, poświadczają to dzieje i obcych narodów i własnego kraju. Osoby bowiem stanowi duchownemu poświęcające się, z powołania i z obowiązku poznaniem teologii i filozofii scholastycznej zatrudniane, nabierały nakoniec chęci, lub utwierdzały w sobie skłonność do zabaw piśmiennych. Zakonnicy przeto i Mnichy, wolni od wszelkich trosków, odosobnieni od zgiełku światowego, bawili się dla przepędzenia wolnego czasu, iedni przepisywaniem xiąg różnego rodzaju, mianowicie zaś dzieł autorów starożytnych, za które im, aż do czasów wynalezienia i upowszechnienia sztuki drukarskiej, hoynie płacono; inni zaś bądź z wewnętrznego popędu, bądź wydarzoną iakową okolicznością powodowani, myśli swoje na papier wylewali. Nie dziw zatem, że duchowni mając za sobą to wszystko, cokolwiek do swobodnego naukami trudnienia się jest potrzebne i pomocne, iedynemi się stali

posiadaczami rozległej nauk dziedziny. Lecz z czasem, zwłaszcza po wynalezieniu sztuki drukarskiej, i mnięj zamożna klasa mieszkańców, do uczestnictwa dobrodziejstw z nauki wypływających przypuszczoną została, i odtąd liczne biblioteki klasztorne, którym przeto winniśmy zachowanie wielu pism ważnych, dostarczały materiałów drukarniom, i gasiły pragnienie chciwych czytelników. — Klasztory Benedyktynów iak w obcych krajach i dawnością i kształceniem wielu mężów w ośmnaście i jeszcze wieku celowały, tak u nas, i co do starożytności fundacyi, i co do zbiorów xiąg dawnych, pierwsze trzymają miejsce. Do najdawniejszych zaś w narodzie naszym zgromadzeń zakonnych należą: Opactwo Sieciechowskie (i); Opactwo Tynieckie (k); Klasztor Benedyktynów na Łyścy Górze (kk), pod nazwiskiem S. krzyża, Biblioteką w starożytne druki i rękopisma zamożną, dziś i jeszcze sławną; Probostwo Miechowitów, czyli zakon stróżów grobu Chrystusowego w Miechowie (l); opactwo Kanoników regularnych St. Augustyna w Trzemesznie (m); Klasztor Cystersów

(i) O klasztorach Benedyktyńskich w Polsce; obacz St. Szczygielskiego *Aquila Polono-Benedictina in qua beatorum et illustrium virorum elogia, coenobiarum ac rerum memorabilium, synopsis exordia et progressus Ordinis St. Benedicti describuntur*. Cracov. 1663. 4. O Sieciechowie ob. Narusz. Hist. Pol. Tom II. k. 186. i w T. III na k. 67.

(k) Obacz Naruszewicza H. P. Tom II. K. 137 i 287. Szczygielskiego *Tinecia sive Historia Monasterii Tynecensis*. Cracov. 1668. 4.

(kk) Naruszewicz Hist. Pol. Tom II. 137.

(l) Długosz w Tomie I. pod r. 1162 na karcie 501. Naruszewicz H. Pol. VI, 203. Nakielskiego *Miechovia sive promtuarium antiquitatum Monasterii Miechov*. Cracov. 1654. fol.

(m) Długosz w Tomie I. p. 127. Dykcjonarz! Geograficzny.

w *Mogile* pod Krakowem (n), miejsce sławne grobowcem Królowéy Wandy; *Mogilno* Opactwo Benedyktynów w Kaliskim (o); klasztor Cystersów w *Jędrzeiowie* (p), sławny między innemi iz téy okoliczności, iż oyciec kronikarzy naszych *Wicenty Kadłubek* ostatnie tutaj dni życia swego przepędził. Wiele innych prócz tego podobnych fundacyi, które przed schyłkiem iedenastego wieku byt ustalony otrzymały.

§. III. Szkoły.

Benedyktyni od Bolesława Chrobrego około roku 1008 do Sieciechowa i na Łysą górę, a późniéy i na inne miejsca sprowadzeni (r) z obcych krajów, dla uczenia młodzieży i pomocy Biskupów, pierwszemi byli zaszczepcami nauk. Lecz chwalebne te z początku postanowienia, w późniejszym czasie zupełnie zamiaru swego chybiły. Dlatego też o szkołach, z których rzeczywiście dla kraju wypłynął użytek, dopiero od założenia Akademii Krakowskiey mówić można. Kazimierz, słusznie wielkim nazywany, w roku 1347 (s) do tego powszechnego nauk przybytku węgielny założył kamień, i przez choyne uposażenie, dla chcą-

(n) Długosz I. 13. Dykeyo. Geograficzny.

(o) Długosz I. 58.

(p) Długosz I. 455.

(r) Narusz. Hist. Pol. II. 136.

(s) Podług *Sołtykowicza* w dziele: O stanie Akade. Krak. na k. 96. i na k. 8. *Naruszewicz* w H. Pol. T. VI. k. 315 naznacza r. 1364 jako rok fundacyi; lecz to jest tylko data aktu potwierdzenia przywilejów nadanych, nie zaś saméy fundacyi.

cych się w tym zawodzie ubiegać, ponętę wystawił. Lecz Władysławowi Jagielle zachowany był zaszczyt, i dokładnego i co do wszystkich nauk téżże. akademii ustalenia, już to przez nadanie iéy znacznych przywileiów, już przez zyskane zatwierdzenie Papieżkie, które w roku 1400 nastąpiło (ss). Odtąd ta główna szkoła, matka nauk w Polsce, mając wiele chwały u postronnych, nakształt dobroczynnego słońca promieniami swemi kray cały orzeźwiała, dopóki zbieg różnych okoliczności za Zygmunta III. świetności iéy nie przytłumił. — Zgromadzenie Jezuitów, którego iednem z głównych zatrudnień było, uczenie młodzieży, niepoślednie co do szkół i u nas trzyma miejsce. Kardynał Hozyusz Biskup Warmiński, który na wiekopomnym w dziejach kościelnych soborze Trydentskim prezydował, pierwszy za panowania Zygmunta Augusta Jezuitów do Polski sprowadził i kollegium dla nich w Brunsbergu założył (t). Tenże monarcha fundacyą Noskowskiego Biskupa Płockiego w Pułtuskę kollegium dla Jezuitów, przywilejem swoim w r. 1565 wydanym, potwierdził, a w Wilnie kościół do kollegium tegoż zgromadzenia przyłączył. W r. 1570 zaprowadzeni do Poznania Jezuici, otrzymali tam kollegium i szkołę do której wiele się cisnęło młodzieży.

(ss) W tym to bowiem roku nastąpiło potwierdzenie Akademii Krakowskiej przez Papieża nawet co do wydziału teologicznego, Kazimierzowi W. odmówione. Jakie zaś znaczenie nadawały akademiom potwierdzenia Papieżkie, obacz Sołtyk. o akad. Krak. na k. 98.

(t) *Joan. ARZENTIS S. J. De rebus Soc. Jesu in Regno Poloniae* na k. 381 i dalej.

Stefan Batory kochający i umiejący cenić nauki, pozakładał kollegia dla Jezuitów w Rydze w Dorpacie, Połocku, a w Wilnie akademią w dochód przyzwoity opatrzywszy (u), pod zwierzchniczy dozór Jezuitów oddał; założenie zaś nowicyatu w Krakowie, przywileiem swoim upoważnił. Zygmunt III. który osobliwie Jezuitom sprzyiał, powystawiał im nowicyaty, kollegia, wspaniałe Kościoły albo też do wystawienia onych znacznie się przykładał. Za jego to rządów stynęły prócz wyżéy wzmiankowanych, szkoły Jezuickie w Poznaniu, w Kaliszu, w Toruniu w Gdańsku; i nabierały dzielności fundacye w Orszy, w Łucku, Kamieńcu, Łomży, Płocku, Przemyśle, Nieświeżu, Lublinie, Jarosławiu, Sandomierzu, w Rawie we Lwowie, w Warszawie, Brześciu, Malborgu, Barze, Krośnie i innych miastach (w). Lecz za Zygmunta ieszcze i za Władysława IV. wiele do powszechnego oświecenia przyczyniały się szkoły innych wyznań chrześcijańskich, a osobliwie w Toruniu, Rakowie, Zastawiu, Jedlińsku, Paniowcach, Wilnie, Gdańsku, Rydze, Wschowie, Lesznie, Pińczowie i innych

(u) Akademia Wileńska założona pierwotkowo przez *Protasowicza Bisk. Wil.* w r. 1579 przywilejami od Króla Stefana potwierdzona i Jezuitom oddana została. W r. 1781 odmian stosownych do wieku i postępu nauk doznała.

Między rozmaitemi zaletami téj akademii, słusznie się liczy obserwatorium astronomiczne, za staraniem i w znaczney części kosztem *Marcina Poczebura* urządzone, które cudzoziemcy nawet, pomiędzy pięciu najsławniejszymi obserwatoriami w Europie mieszczą. Rozliczne zaś z rozkazu najdobrotliwszego Monarchy Alexandra I przez światłych i dzielnych Urzędników, dla dobra nauk zaprowadzone tamże urządzenia, sprawiają, iż Uniwersytet Wileński co do ogółu, z najpierwszemi podobnemi Instytutami w Niemczech w porównanie iść może, a co do niektórych ustanowień pierwszeństwo nad niemi trzyma.

(w) *Argentus de rebus Soc. Jesu* p. 388 sqff.

miastach, które dziś ledwo ślady dawnéj swéj okazałości i znaczenia zachowały. Wszystkie te instytuta Niekatolików, wyjąwszy w Woiewództwach Pruskich, gdzie się wyraźnemi przywilejami i publicznemi traktatami od iawnéj napaści zasłaniano, poczynawszy od obiecia rządów przez Jana Kaźmierza, nikczemnie, lub też całkiem zamykać się musiały, tak dalece, że nakoniec sami duchowni a mianowicie Jezuici, uczeniem się młodzi zatrudniali (v).

Godna jest tutaj wspomnienia *akademia w Zamościu* utworzona r. 1594; której mądry i nadal przewiduiący założyciel, mąż wiekopomnéj sławy *Jan Zamoyski* wyborne nadał ustawy, i do uposażenia katedr kosztów nie szczędził. Lecz układ iego wykonanym nie był. Skoro bowiem Biskup Chełmski do téj akademii Teologią wprowadził, mimo wyraźnego zakazu iéy założyciela, natychmiast ta umiętność obiawień panując samowładnie, i innym, w naturze ukrytéj prawdy, dopiero szukającym naukom prawa narzucając, zamieniła szkołę oświeconych i zgodnych obywateli, w szkołę niewiadomych i kłótliwych ludzi (x).

(v) Jan Kryst. KAULFUS Rektor szkoły Kargówskiej, a późniéj Generalny Konsenior zborów Ewangelickich Polskich, wydał pismo: *Über die Schulen der Augsburgischen Konfessionverwandten in Polen. Mit. e. Vorrede von J. G. Rosenmüller. Leipz. b. J. A. Barth 1790. 8. 212 stron.* Mówi tu autor o potrzebie założenia wyższej szkoły t. i. Gimnazjum, gdyż iéy Ewangelicy w Polsce nie mają, i wyklada sposób założenia, urządzenia i opatrzenia onéy. W krótkości opisuje ówczesny stan niektórych szkół ewangelickich, iako to w Boianowie, w Rawiezu, Miedzychodzu, w Lesznie i. t. d. Widać że autor miał tylko Wielkopolskę przed oczyma, gdyż o Toruńskich, Elbląskich i innych szkołach niewspomina.

(x) Obacz: Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego w pierwszym rozdziale, *Soltyk*: o Akademii Krakow. na k. 63.

Jakoż w rzeczy saméy akademia ta późniéy tak znikczemniała, iż za panowania Stanisława Augusta imię akademii ieszcze zachowuiąc, zaledwo kilku Professorów do wszystkich wydziałów (*facultates*) zachowała. —

Zgromadzenie XX. Piiarów iuż za Władysława IV. w prawdzie sprowadzone do Polski, w r. 1642 pierwsze w Warszawie szkoły otworzyło; potem zaś w Podolińcu (y), a późniéy w Rzeszowie, Chełmie, Łowiczu, Piotrkowie, Krakowie, Górze, Radomiu, Wareżu, Wieluniu, Łukowie, Szczucinie, Miedzerzycu na Wołyniu, Złoczowie, Rydzynie, Lwowie. Lecz polityka Jezuitów, taki umiała zawsze obrót rzeczom nadawać, iż to użyteczne, żadnym widokom nieulegające zgromadzenie, nadmierność wynieść się nie mogło (z), dopóki z grona własnego nie wydało męża, który nie tylko czuł i poznał potrzeby narodu, lecz oraz umiał i odważył się podać sposoby na pochamowanie szerzącéy się co raz bardziéy zarazy. Posłuchaymy co mówi Stanisław Potocki w pochwale Szymanowskiego: „Śmiałą ręką (są jego wyrazy na k. 12.) Stanisław Konarski „wstrząsł pierwszy w Polszcze panujące prze- „sądy co do stylu, co do nauk, co do sposo-

(y) Obacz: *Catalogum Collegiorum et domorum ordinis Cleric. regular schol. Piarum, usque ad annum 1778 in fol.* Dyk. Jeograficzny pod wyrazem Podoliniec mylnie twierdzi, iż Piiarzy pierwsze szkoły w Polsce otworzyli w Podolińcu w Starostwie Spiskiem, ponieważ własne papiery Piiarskie wspominają kolegium Warszawskie jako pierwszą fundacyą. Ale podobno fundacyia Podolińska w tymże przypada roku.

(z) Pismo Konarskiego w r. 1758 wydane na obronę nowo założonego kolegium Piiarskiego w Wilnie przeciwko podstępom tamtejszych Jezuitów, wiele zawiera uwag tu należących. Obacz Janocki *Lex. d. Gel. Polen. I.* 75.

„bu nawet myślenia. Nie mniéy dobry oby-
„watel iak mąż uczony, szukał w źródle swo-
„iem szczęścia oyczyzny, gdy poprawą edu-
„cyi młodzieży który się całkiem poświęcił,
„chciał w nią przelać światło i cnoty swoje.”
Dzieło iego o *poprawie wad w krassomostwie* w ię-
zyku Łacińskim roku 1741 wydane, a śmieie
sprawę dobrego smaku popierające, oburzyło
nań Jezuitów; lecz znalazłszy i dzielnych
obronców swoich, przygotowało nieznacznie
umysły do téy powszechnéy zmiany, którą Ko-
narski w edukacyą publiczną wprowadzić za-
myślał. Jakoż w r. 1742 obrany będąc Prowin-
cyalem Piiarskim, dokładniejszy i do wieku sto-
sowniejszy sposób uczenia Teologii, Historii,
a mianowicie Filozofii, zgromadzeniu swemu
przepisał, katedry światłemi nauczycielami po-
osadzał, młodych ludzi okazujących zdolności
za granicę wysłał, iuż to udzielając im zasił-
ków z pensyi od Ludwika XV. Króla Fran-
cuzkiego sobie przeznaczonéy, iuż to zbierając
na nich składki od swych krewnych i możniéy-
szych przyjaciół (a). Słowem cały sposób ucze-
nia w szkołach przez toż zgromadzenie utrzymy-
wanych odmieniwszy, stał się wskrzesicielem
dobrego smaku w narodzie naszym. Ze zaś
w tym chwalebnym zawodzie, rozlicznych,
mianowicie od towarzystwa Jezuitów i osób
przezeń poduszczanych, doznawał trudności,

(a) Między innemi Piasami którzy z poręki Konarskiego za granicą
w naukach się ćwiczyli, znani są z pism swoich w powszechno-
ści *Alexy Ożga* i *Antoni Wiśniewski*. Ostatni na miejsce da-
wnéy filozofii scholastycznéy, pismami swoiemi iakoteż ustną
w nowicyacie i w szkołach nauką, zaprowadził w narodzie
gust do zatrudnień filozofią praktyczną.

i pismem swoim pod tytułem o skutecznym rad sposobie, w którym zadawnione w Narodzie przesady, i do zupełnej anarchii prowadzącą formę obrad seymowych, śmiałem piórem wystawiwszy, oburzył na siebie wielu rozjątrzonych lub uprzedzonych możnowładców umysły; Król przeto Stanisław, chcąc uwiecznić pamiątkę tego wielkiego męża, kazał wyryć na medalu na część jego wybitym, owe wiele znaczące wyrazy: *Sapere auso*. Zarzucają w prawdzie i dziś jeszcze niektórzy uczeni Konarskiemu, iż ten uwiedziony przykładem obcych krajów, wprowadził do Polski osobną edukacją młodzieży majątniejszej szlachty, utworzywszy nieznanym dotąd konwikt, pod imieniem *Collegium Nobilium*, przez co w młodocianym zaraz wieku, zaszczerpił przedział pomiędzy rozmaitemi klasami obywateli (b). Lecz ileż to mamy dowodów na usprawiedliwienie Konarskiego służących? Między innemi, zważywszy czasy w których Konarski konwikt dla szlachetnej młodzieży zaprowadził. Miał on tedy słusne swoje przyczyny, poczynając poprawę edukacji od szlachty, iako całe obywatelstwo skła-

(b) Ten nowy kształt edukacji (mówi Sołtykowicz o akad. Krak. 69) położył różnicę między obywatelami w samym źródle, bo w sposobie publicznego ich wychowania. Na próżno powstał przeciw tak szkodliwemu wznowieniu Czacki, Podczaszy na ówczas Koronny, nowe i pozorami zwodzące nstnowienie podobało się majątniejszym i dotrwało aż do upadku oyczyzny naszej. Od tej to Epoki, wszelka młodzież znacznych obywateli krajowych, przeniosła się z Krakowa do Warszawy, a szkoła ta całego państwa, stała się tylko szkołą Woiewództwa Krakowskiego, albo raczej szkołą ubogich, sposobu do życia w nauce szukających i kleryków, którzy jeszcze z różnych dyecezyi do Krakowa na nauki Teologii przybywali, bo od możniejszych nauka wyższa przestała być uważaną za potrzebę, i została prawie tylko przedmiotem dogadziącym próżności.

daiący. Ta bowiem młodzież otrząśniona z przesądów, zaszczepiała samém obcowaniem po między mieszkańcami niższego stanu, nasiona nabytych wiadomości, zagęszczając wszędzie polor ogólny i przysposabiając z wolna umysły wszystkie, do przyięcia prawdziwego światła. Wszakże gwałtownych, chociażby chwalebnych w przeznaczeniu środków, nie każdy, nie zawsze i nie wszędzie może używać, a tym mniéj u nas, i w owych czasach. Tak szczerą niczem niezmordowaną, a na gruntownej znajomości rzeczy zasadzającą się gorliwość Konarskiego, i zabiegi o rozszerzenie nauk w narodzie, naprowadziły niektórych znakomitszych obywateli, na myśl ową, już w szesnastym wieku u nas podawaną (c), aby nad edukacją młodzieży zwierzchność krajowa dozór miała i kierunek i jej obięta. Joachim Czarnecki Kanclerz Litewski, wniośł był na seymie r. 1775 ten projekt, który za wsparciem Króla, i kilku mężów światłych przyięty, oraz w księdze praw umieszczony został. Ustanowienie *Kommissyi edukacyney* za nieszczęśliwych wprowadzie czasów kraju, w względzie politycznym przypadające, największy jednak przynosi zaszczyt imieniowi Pola-

(c) Warszewicki w Panegiryku do Króla Stefana r. 1580 tak mówił: *Jam tribunal justitiae institui. Tu rex judicis non ipse judex eris. Pac adhuc tribunal instructionis publicae. Respublica alit, respublica instruet, et hoc peracto rex nostrorum abnepotum in eorum gratitudinem eris.* Kaspar zaś Siemak w dziele pod tytułem *Civis bonus* w Krak. 1632 wydanym, wywodzi w rozdziele XII, że od dobrego wychowania obywatela szczęście Rzeczypospolitej zależy, a zatem urządzić wychowanie sama Rplita powinna. *Nec a quopiam altero (pisze on) praeter rempublicam dependebunt studentes, ne magis alteri quam Reipublicae parere cogantur.* (Czas. Prawo Lit. 1, 45)

ków (d). Polska bowiem pierwsza po między krajami Europejskimi wystawiła przykład od innych narodów późniéj naśladowany, biorąc edukacyą młodzieży pod dozór i opiekę rządową. Zaledwo jednak stanęło prawo uchwalające nową nad Edukacyą narodową zwierzchność, aliści zazdrość obca i chciwość zepsutych obywateli, wzięła się do rozszarpania przeznaczonego na ten zbawien-ny zamiar funduszu. Ustanowiono osobną *Kommissyą rozdawniczą*, pod pozorem trwałego urządzania dóbr i lokowania po-jezuickich kapitałów. Kommissya ta strwonila dwie trzecie części tego funduszu (e), i zaledwo szczątki iego potrafili uratować *Xiąże Michał Ponia-towski, Joachim Chreptowicz, Adam Xże Czar-toryski*. Walka dwóch Kommissyi, edukacyy-néy i rozdawniczéy, dotrwała aż do seymu 1776 r. W téy to epoce rozpoczęło się utrwalanie magistratury nad edukacyą przełożonéy i widoczniejszy postęp w iey urządzeniach.

Kiedy ci zacni mężowie trudnili się zabez-pieczaniem funduszów, *Ignacy Potocki* tymcza-sem zajmował się ciągle od samego początku, urządzeniem iednego planu wychowania pu-blicznego Polaków. Temu winien był nasz naród organizacyą szkół wydziałowych; on

(d) Wykład zasług kommissyi edukacyinéy i członków téj szanownej Magistratury składających, obacz w listach (Kółłataia) do Mała-chowskiego Część III. k. 169 — 198. Obacz także *MIRANJA* pismo: *de l'état des études, des lettres et des moeurs en Po-logne* na k. 67. i następnych.

(e) *Sołtyko* : o akademii Krak. na k. 76. Lipińskiego sprawa z pię-cioletniego urzędowania Izby Edukacyinéy na karcie 58 i 74.

podał układ wszystkich nauk, poczynawszy od naypierwszey klassy; on nastroczył tę myśl, aby kommissya ustanowiła przy sobie towarzystwo ludzi do napisania i osądzenia xiąg elementarnych zdolnych; on był na czele tego towarzystwa; on wydał programma wzywające wszystkich w Europie pisarzy, ażeby podawali na konkurs dzieła, które kommissya dla szkół narodowych przepisała, i w tym ważnym zabiegu aż do rozpoczęcia seymu w r. 1788 bez przerwy, z nieutrudzoną gorliwością (f) pracował. Niechcę ja przecież wchodzić w szczegółowe urządzenia kommissyi edukacyney (ff), ani wystawiać wielkości iey zasług w narodzie naszym. Oddając wszelako sprawiedliwość nayzbawiennieyszym tey kommissyi zamiarom, mogę śmiało powiedzieć, iż odtąd gruntowna nauka ięzyka oyczystego do naypierwszych przedmiotów instrukcyi policzoną została; iż umiejętności matematyczne i fizyczne, przyzwolite otrzymały miejsce. Na wsparcie tego twierdzenia przytoczymy tu dzieła, które za elementarne uznawszy, szkołom przepisała, iako to: *Grammatykę Kopczyńskiego*, *Historyą* na klasę

(f) *Sołtyko*: o aka. Krak. na kar. 78. i dalej, gdzie pisze o urządzeniach zaprowadzonych przez kommissyą edukacyną. *Niemcewicz* mowa na pochwałę Ignacego Potockiego, miana na zgromadzeniu Tow. War. Król. przyi. nauk. d. 22. Grudnia 1809 r. w rocznikach Królew. towarzystwa Warsz. *Koźłataia* listy do Małachowskiego III. 176.

(ff) Urządzenia te w całej obszerności opisane są w dziele pod tytułem: *Ustawy kommissyi edukacyi narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzpltej przepisane*. w Warsz 1783 in fol. 62. stron i kilkanaście arkuszy Tabell, podających Schemata czyli wzory planów lekcyi dla różnych szkół, rapportów różnego rodzaju i t. d. Znany jest duch iaki ożywił tę szanowną Magistraturę i przez nią na cały kraj działała

III. i czwartą Kaietana i Wincentego *Skrzetuskich*, Botanikę *Kluka* podług planu przez *Czempńskiego* podanego; Zoologią *Czempńskiego*; Fizykę i Mechanikę *Hubego*; Jeometrią *Luliera*; Logikę *Kondyliaka*, Dykcyonarz Etymologiczny *X. Koźmińskiego*, Dykcyonarz starożytności i wymowę *Piramowicza*, i inne które mimo dawności swoiey, mają zalety i dziś ieszcze z swey stosownosci i użyteczności. Odtąd ta edukacya młodzi kraiowey, powierzona czułemu oku szanownéy magistratury, coraz większey nabierała iednostayności i dzielności, postępowała w światło z wiekiem, i wkrótce byłaby nieochybnie zrównała się z edukacyą słynących polem narodów, gdyby zbieg smutnych okoliczności, i tych prac pierwiastkowych, i politycznego narodu istnienia, nie był przerwał.

Po upłynieniu lat kilkunastu, gdy Dzi sieysze Xięstwo Warszawskie, traktatem Tylzyckim niebyło ieszcze ustalone, a iuż komissya owczesna rządząca, czynnie się zatrudniała instrukcyą narodową ustanowieniem Naywyższey *Izby edukacyi publiczney*, o której zbawiennych dla narodu pracach zaspo-kaiaiącą był dla Polaka rękoymią, mąż trzymający ster w tey szanowney magistraturze, znany po między rodakami z doskonałego smaku, z głębokich nauk zności, z porywającej wymowy, która głaszcząc przyjemnym wdziękiem ucho, przedziera się swoją mocą do serca, bierze górę nad władzami umysłu, i przekonaniem podbiia sobie samę duszę, mąż ten jest *Stanisław Kostka POTOCKI*. Jakoż w istocie skutek uwieńczył, a w nieiaim względzie, przeszedł nadzieię narodu. Magistratura ta złożo-

na z członków (g), w własnym tylko sercu, za swe prace nadgrode mających, w przeciągu lat pięciu urzędowania swego, mimo rozmaitych przeszkód, tyle iednak dokazała, iż nie tylko dawne szkoły i Instytut w śród zaburzeń wojennych utrzymały się, lecz prócz tego wiele zbawiennych dla kraju odmian zaprowadzając, nowe pozakładała szkoły. Itak do 140 szkół dawniejszych, które przy utworzeniu Xięstwa Warszawskiego w 6ciu departamentach były, zjawilo ich się ieszcze 494 w miastach i wsiach. Prócz tego otworzono szkołę Lekarską w Warszawie, przyczyniono się do zakwitnienia szkół kadeckich w Kaliszu i Chełmie, wyznaczono towarzystwo do układania i roztrząsania ksiąg elementarnych (h), zaprowadzono Eforaty czyli dozory szkolne, mające doglądać Instytutów męzkich i żeńskich (hh), i wiele innych chwalebnych ustaw, które miarą krzewiących się pożytków, gorliwość tey szanowney

(g) Prócz Prezesa następujący mężowie należeli do składu Izby Edukacyiney: X. Adam PRAZMOWSKI, *Alexander Potocki*, *Walenty Sobolewski*, X. KOPCZYŃSKI, X. STASIC, X. DYL, X. SSMIT, Rektor LINDE.

(h) Osoby towarzystwa elementarne składające, są: S. B. *Linde* Rektor Liceum Warszaw. Prezes tego Towarzystwa: Kajetan *Kamiński* Rektor konwiktu Piarskiego w Warsz. X. Edward. *Czarniecki* Rektor szkół Piarskich Warsz.; X. Jan *Bystrzycki* Prof. fizyki w szkołach Piar. Warszaw. X. Antoni *Dąbrowski* Professor Matematyki w Liceum Warsz. Jan *Krzysztof Stefazyus* Profes. Literatury Greckiey, Łacińskiej i Niemieckiey w Liceum Warszaw. X. *Woyciech Szweykowski* Kanonik Płocki, wprzód Rektor Liceum w Seynach, teraz Professor wymowy w Liceum Warszawskiem.

(hh) Rada dozoreza szkół płci żeńskich w Departam. Warszaw. z dam pierwszych w znaczney części złożona, ogłosiła roku 1810 drukiem: *Regulament dla pensyi i szkół płci żeńskiej* przez Izbę Edukacyiną w Marcu 1810 potwierdzony, na 31. stronach, gdzie na wszystkie części wychowania niewieściego wzgląd iest miany.

magistratury za przykład późnym czasom przekazywać będą, uwielbiając zawsze ich staranną o szczęście przyszłych pokoleń opiekę (i). Na początku roku 1812 wyrokiem królewskim, tak nazwana izba edukacyjna zamienioną została w *Dyrekcję edukacji publicznej*, wskazując Dyrektorowi Stanisławowi Potockiemu Senatorowi Woiewodzie, Prezesowi Rady stanu i Ministrów, stałe przepisy względem obrębów władzy iego. O skutecznej czynności Dyrekcyi edukacyjnej na przyszłość, nikt zapewne nie wątpi, zważywszy, że nietyko maż ten sam co w Izbie edukacyjnej stoi na iey czele, ale też, iż prócz członków do składu Izby edukacyjnej należących, przydani są inni ieszcze męzowie, z światła i z obywatelstwa swego znani (k).

§. 4. *Zwiedzanie obcych krajów.*

Przy zaprowadzeniu chrześcijaństwa poczynano u nas zwiedzanie obcych krajów za rzecz potrzebną, iuż to z samego szlachetnego popeę-

(i) Dokładną w téj mierze wiadomość zasięgnąć można w piśmie następującem: Sprawa z pięcioletniego urzędowania Izby Edukacyjnej, zdana przez Jozefa *Lipińskiego* Sekretarza Jeneralnego téjże Izby na posiedzeniu publiczném, przy uroczystém rozwiązaniu przez JW. Ministra Spraw wewnętrznych Izby Edukacyjnej, a wprowadzeniu Dyrekcyi dnia 7go Stycznia 1812 w Warsz. 8. 89. stron. Przetłomaczone na ięzyk Niemiecki przez X. Karóla *Laubra* Kaznodzieię Ewangiel. i Rektora szkół wydział. Warsz. Warsz. 1812 8. 92. stron.

(k) Członki Dyrekcyi są: X. *Staszye* Radzca Stanu, *Niemcewicz* Sekretarz Senatu, *Morawski* Referendarz, X. *Prażmowski*, *Lipiński*, *Lelewel*. Członki honorowe: *Raczyński* Xże Arcy Biskup Gnieźn. Wal. *Sobolewski* Woiewoda, *Zamoyski* Woiewoda, *Mallet* Pułkownik Inżynieryi, X. *Wolicki* Kanonik, *Linde* Rektor Liceum War. X. *Kopczyński*, X. *Przeczytański* Prow. *Piarski*, X. Karol *Dyl* Kaznodzieia i Prezes Konsystorza wyzn. Reform. *Dymidowicz*, *Wolfeyl*, *Piatkowski* emeryt Akad. Krak. Sekretarz Jeneralny Wawrzyniec *Surowiecki*.

du szukania u postronnych światła, już to w chęci usposobienia się do urzędów a zwłaszcza duchownych. Niezaprzeczone znajdziemy dowody, iż Polacy odiedynastego wieku chrześcijaństwa uczyli się za granicą; o której to prawdzie i to nas przekonywa, że w pierwszej połowie dwunastego wieku, z zagranicy osób do duchownych dostoięństw wzywać przestano (l), a w trzynastym, na zborze Łęczyckim w roku 1285. pod przewodnictwem Jakoba Swinki Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego postanowiono, aby urzędów duchownych cudzoziemców niedawać, i na czele szkół nieumieszczając mężów, którzyby języka polskiego dostatecznie nie posiadali (m). Nie od rzeczy też będzie wspomnieć o niektórych rodakach którzy w czasie pobytu swego za granicą, imiona swoje przez zalety niepospolitej nauki uwiecznili, lub też z zebranym tam plonem do kraju powróciwszy, pomiędzy ziomkami dobroczynne oświaty korzyści rozszerzali. I tak **STANISŁAW SZCZEPANOWSKI** Biskup Krakowski (który od Bolesława śmiałego roku 1079 zabity a później w poczet Świętych przez Stolicę Apostolską policzony został) po ukończeniu nauk pierwiastkowych w Gnieźnie, doskonalił się w Paryżu przez lat siedem (n). **MIKOŁAJ** Archidyakon Kra-

(l) *Albertrandi* dzieje król. Polsk. karta 21 i pisarzów o Arcybiskupach Gnieźnieńskich, Biskupach Krakowskich i innych.

(m) Janociana II., 272.

(n) Długosz w życiu S. Stanisława, Niesiecki w swoim Herbarzu pod wyrazem Prus I.

kowski, był w roku 1271 Rektorem szkoły Padewskiej, i za iego urzędowania stalsze ustawy względem zaczynania i kończenia lekcyi, względem świąt i wakacyi szkolnych zaprowadzono (o). *Jan* syn *Grotona* ze *Słupcy* na początku czternastego wieku uczył się w Bononii, gdzie w ścisłej żył przyjaźni z *Jakobem Euze*, który później zasiadł na stolicy Apostolskiej pod imieniem Jana XXII. Jako zaś tenże Jan Grot, w czasie pobytu w Bononii, dla talentów swoich musiał być poważany, dowodem jest wywyższenie iego na Biskupstwo Krakowskie w r. 1326, a to w skutek przełożenia Papieża Jana XXII. który lubomiał sobie polecenego od Króla Władysława Łokietka do tej dostojności *Otona* Proboszcza Gnieźnieńskiego i Kanclerza Królestwa, Grotowi iednak bez iego wiedzy dał pierwszeństwo, niezważając na proźby Królewskie (p). *Jarosław Skotnicki* Arcybiskup Gnieźnieński, którego pomocy naywięcej używał *Kazimierz W.* przy zbiorze praw i układzie onych, nietylko był na naukach w Bononii, ale nawet sprawował urząd Rektora w tej zawołanej na ówczas szkole (r). *Przecław* z Pogorzelec herbu Grzymała, będąc już Kanonikiem Wrocławskim, do Włoch, ieszcze dla doskonalenia się w naukach pojechał, i w czasie bawienia swego w Bononii, przez kapitułę Wrocławską na Biskupstwo tegoż imie-

(o) Czacki w rozprawie o prawie Rzymskiem na k. 49. gdzie przytacza *Facciolatego fastos Gymnasii Patavini*.

(p) Długosz pod R. 1326

(r) Czacki o prawie Rzym. na k. 48. Sołtykowicz o Akad. krak. na k. 96.

nia r. 1341 wyniesiony został (s). W roku 1351. *Fryderyk* Polak był Rektorem w szkole Pade-wskiej, którey dochody z współrektorem upo-rządkował (t). *Wawrzyniec* syn Mikołaja Baro-na Polskiego, był Rektorem akademii Pade-wskiej w roku 1400 (u). *Matczusz* z Krakowa urodzony około 1345, w oyczyźnie nauki ukoń-czywszy, udał się do akademii Praskiej, gdzie później Rektorem obrany, tąż główną szkołą przez niemały czas zarządzał. Tenże sam za-szczyt spotkał go i w Paryżu, gdzie teologią wśród licznych zawsze słuchaczów wykładał. Później był teologiem Cesarza Roberta, który go do spraw zaufania wymagających, a mię-dzy innemi do umowy z Tamerlanem używał. Za te wszystkie prace infułą Wormacyańską obdarzony, umarł 1410 roku (w). Dokładne roz-trząśnienie pism, historią szkół Bononńskiej, Padewskiej, Paryżkiej i innych wielu składa-jących, niemałyby nam zapewne odkryło po-czet Polaków, którzy w tamtych miejscach ie-dynie w celu nabycia wiadomości przebywali. Tu przestańmy na wspomnieniu tego, iż XIII. wieku tyle już bywało Polaków w Bononii, i tak zaleconych z swych nauk, że zwyczajem owczesnym wymieniając różne narody, ich także za zdolnych do kandydactwa Rektorskie-go uznano (x); że zaś dostojności tey okazali

(s) Długosz Edycyi Lipsk. T. I. k. 1062.

(t) Czacki o prawie Rzym. na k. 49.

(u) Czacki tamże...

(w) *Sołtyk*: Akad. Krak. na k. 117. *Niesiecki* w Herbarzu T. I. k. 12. gdzie i pisma teologiczne i niektóre szczegóły życia tego męża, pierwszego kardynała Polskiego są wymienione. *Zański* programma litterarium cura Schulzii pag. 40.

(x) Czacki tamże na k. 47.

się godnymi, najlepiej to poświadczają przytoczeni wyżej mężowie. Prawdziwe iednak odrodzenie się nauk w Europie, piętnastemu wiekowi chrześcijaństwa zachowane było. Odtąd też właśnie podróże Polaków do Włoch, iako siedliska w którym sledzono nauk starożytnych i smak dobry umacniał się, rzeczywiste dla oyczyzny przynosić zaczęły korzyści. Lubo wzmianki znajdują się, iakoby Długosz był pierwszym (y), który autorów starożytnych Rzymian, z Włoch do Polski sprowadził, z pewnością wszelako sądzić niemożna, iż przed nim starożytni pisarze nie byli znani Polscze; ale naypodobnieysza iest do prawdy, że dzieła ich nie były upowszechnione. Kronikarze nasi z trzynastego wieku znali bez wątpienia klasyków łacińskich, jeżeli z nich żywcem wiele myśli do pism swoich przenieśli (z).

Szczególniey przecieź w szesnastym dopiero wieku wsławieni pobylem swoim za granicą Ro-

(y) W życiu Długosza na ostatniéy karcie przy edyeyi Lipskiey 1711 roku wydanej.

(z) Porównaymy naprzykład miejsca niektóre w *Kadłubka* kronice, i *Justyna* historyi położone:

Kadłubek. Lib. 1. Epi. I. pag. 603 edy Lipsk.

Daci prius cum Polonis deinde cum Bastarnis male pugnauerant, ad ultionem segnitiae capturi somnum, capita loco pedum ponere jussu regis coacti sunt, et ministeria uxoribus, quae viris antea fieri solebant facere, donec ignominiam bello conceptam delerent.

Justinus histor. lib. XXXII. Cap 3. ad fin.

Daci quoque soboles Getarum sunt: qui, cum Orole rege adversus Bastarnas male pugnasent, ad ultionem segnitiae capturi somnum capita loco pedum ponere jussu regis cogebantur, ministeriaque uxoribus, quae ipsis antea fieri solebant facere. Neque haec ante mutata sunt, quam ignominiam bello accessitam virtute delerent.

Obacz *Justyna* XXIV. 4. *Kadłubka* w księdze I. list 3 strona 605
Obacz *Lelewla* uwagi, nad *Mateuszem Cholewa*. w Wilnie 1812 8. na k. 53. 147.

dacy

dacy, założyli pierwsi w Polsce węgielny kamień rzeczypospolitey literackiey. Imiona Tarnowskich, Kochanowskich, Krzyckich, Zamoy-skich, Modrzewskich, Orzechowskich, Myszkowskich, i wielu innych miały za granicą tyle powszechnego szacunku, ile w narodzie mają prawa do wiekopomnéy wdzięczności. Najlepsze dowody ich gruntownéy nauki, mieszczą się w świadectwach pisarzy współczesnych, mianowicie w zdaniach Tuana, Manucych, Mureta, Ramnusa, Sygoniusza, i wielu innych godnych czci i wiary, późney potomności (a). Owych to mężów sława sprawiła, iż wiek Zygmunta Augusta, był wiekiem złotym ięzyka Polskiego nazwany. W tym to szczęśliwym czasie iaśniała iutrzenka dla nauk, bo wszędzie pokazał się wzrost ogólnego światła, zdrowéy filozofii, gustu dobrego, rozsądnéy tolerancyi, i tego wszystkiego, co krajowi całemu świetności i mocy prawdziwey dodaie, tudzież do szczęścia iego członków pojedynczych należy.

§. 5. Tolerancya.

Dzieie narodu naszego aż do piętnastego wieku, mało co się różnią we względzie tolerancyi od dzieiów innych narodów. Zostawiając

(a) Manucynsz Paweł, ów uczony znawca starożytności, bystry krytyk i surowy sędzia pism Cyceronowych, dał o Polsce za Zygmunta Augusta zdanie: *Sarmatia jam ita feritate, si quā olim fuit, et quaecunque fuit, abjecit, ut ex transalpinis nationibus, nulla neque ad literas, neque ad benignitatem mutuaeque officia, dicatur esse propensior.* Obacz Golańsk: o wymowie i poezyi k. 128.

niektóre w-tey mierze uwagi do chwili, gdy będziemy mówili o intollerancyi, tutaj w krótkości przebiegniemy czasy pomyślniejsze od epoki odrodzenia nauk. Nader przyjazną dla krain naszego była okoliczność, spotkania się rządów Zygmunta I. z wzmagającą się oświatą powszechną na początku szesnastego wieku. Zjawienie się Marcina Lutra i nauki iego, wstrzęsło w prawdzie w swych zasadach powagę stolicy Papieżkiej, i stało się nawet powodem do krwawych w Niemczech religijnych wojen; lecz ono ocuciło oraz ludy z odurzającego letargu, było pobudką do owego zbawiennego ścierania się i walki rozumowey, w której, myśląc ciągle o sposobach pokonania swego przeciwnika, natrafia się niekiedy na broń dotąd nieznaną, odkrywając się słabości w nieprzyjacielu z których się korzysta; a duch nabywając w takiej porze szypkości i rozległości w obięciu, staie się coraz zdolniejszym do działań samowolnych. Przykładając się do nauk za granicą młodź nasza, pomiędzy którą było wielu uczniów samychże reformatorów (b), rozszerzała za swym powrotem rozmaite dogmatyczne po krainu opinie. Wśród szerzącej się w Prusiech i Wielko - polszczyźnie nowey wiary, kładł w prawdzie Zygmunt I. tamętym nowościom w religii, lecz dalekim był od prześladowania osobistego, zostawiając każdego przy własnem przekonaniu. Przepowiadał on oraz w liście pisanym w roku 1523 do Jana Łaskiego, że rozkrzewi się nowa nauka, kiedy przeciwko niej się, i złe przykłady naszego

(b) Obacz Starowolskiego Heort. in *Elogio Orichowii*.

duchowieństwa stawiaią (c). Mądra tedy, i na zasadach dobrze zrozumianej religii wspierająca się tolerancya za Zygmunta I, Zygmunta Augusta (d), Stefana Batorego (e), przyczyniła się w niemałej części, do słusznego nadanego imienia czasom i rządóm tych Królów, *wieku złotego dla nauk i języka w Polsce.*

(c) Godne są tutaj przytoczenia wyrazy Zygmunta I. wyjęte z listu pisanego do Ekiusza, który przypisując mu dzieło o Czystcu, zachwalał Henryka VIII. Króla Angielskiego, że napisał dzieło o *Siedmiu Sakramentach* przeciw Marcinowi Lutrowi. Wyrazy tego mądrego monarchy są: *Fluunt saecula et mutantur regna mentis legum latorum. Obsoletas nuper erant scientias nunc renascuntur. Antea crimina in sinu temeritatis ortum habebant, nunc facinora in umbrâ eruditionis illustrantur. Scribat rex Henricus contra Martinum, ego te et Critium volo esse encomiis dignos scriptores. Mihi permittas ovium et hircorum esse regem. Obsecro superos, ut velint jungere studia in literas Leonis X. pietati Leonis I. Sivero corruptio pro moribus, scandalum pro aedificatione, dissidium loco necessitudinis habenda sint, venient infesta tempora, ubi rex et pastor gregis Christi, squalido induti erunt thorace, et arae desertae, fanis spretae virtutis inservient.* Obacz Czacki o praw. Litew I. 297 gdzie wiele się znajduje ciekawych wiadomości co do dziejów religii w kraju naszym.

(d) Powolność i rozsądne pobłażanie Zygmunta Augusta ludziom różnych religii okazywane, przypisywali niektórzy osobistej jego skłonności do wyznania protestanckiego; tak dalece, że Hozyusz Bisk. Warm: iawnie się żalił na Króla w liście pisanym do Karnkowskiego, iakoby w ziemiach pruskich (które przecież wyraźne i oddzielne od innych prowincyi Polskich miały przywileje i wolności) przeciw szerzący się nowej nauce, gwałtownych nieużywał Król środków. *Cum venissent Vilnam Gedanenses, są jego wyrazy, post abiectam religionem Christianam (?) et mutatos ecclesiae ritus, non sunt habiti pro hostibus patriae et perturbatoribus pacis publicae.* Obacz przy Dług. edy: Lipsk. list Hozyusza na k. 1666 i list Karnkowskiego Biskupa do samego Króla pisany, tamże na k. 1792.

(e) Gdy źle zrozumiana gorliwość o dobro domu Bożego niektórych senatorów, doradzała Stefanowi Królowi, aby za przykładem innych narodów, gdzie bratnia krew dla różności opinii religijnych strumieniami się lała, ostrych używał środków, w celu nakłonienia wszystkich do jednego zdania, odpowiedział: *iako Król panuję nad ludem, ale nie nad umysłami.*

§. 6. *Drukarnie zaprowadzone i upowszechnione.*

Codzienne doświadczenie i powierzchowna znajomość dzieiów świata, przekonywają nas dostatecznie, iak użytecznem, iak zbawieniem dla rodu ludzkiego, stało się wynalezienie sztuki drukarskiej. Skoro bowiem umiejętność czytania i pisanja, za tak wielką zaletę w dwunastym wieku we Włoszech uchodziła, iż winowayców kryminalnych, którzy ją posiadali, od kary śmierci uwalniała; nie dziw tedy, że xięgi ręką ludzką przepisywane, nader były na ów czas kosztowne. Dla tego też monarchowie i zamożni tylko obywatele xięgi posiadać mogli (f). Lecz od wynalezienia sztuki drukarskiej, a tém samem rozmnożenia pism wszelkiego rodzaju, i mniej majątni mo-

(f) Długosz mówiąc o testamentie Kazimierza IV. wylicza jego zapisy, a pomiędzy innemi kleynotami i kosztownemi rzeczami, wymienia monstrancyą i Biblią, iako podarunek dla kościoła Gnieźnieńskiego przeznaczony. Długosz w edycji Lipskiej 1711 in fol. I. IX. k. 1161. Niektóre przykłady ceny ksiąg przed wynalezieniem drukarni, dotąd dochowane, dowodzą iak kosztowne były na ówczas pisma, okazują oraz iż cena ta dla różnych okoliczności była rozmaita. J tak n. p. w roku 1400 kupił klasztor S. Michała w Lineburgu 9. rękopismów, zawierających same objaśnienia dekretów papieskich, za 115 złotych niemieckich. W roku 1427 nabył Jan *Prochsel* kanonik Eychsztecki dekret ieden papieski za 43 złotych niemieckich. (morg gruntu najlepszego, wolnego od dziesięciny, kosztował na ówczas 40 zł. niemieckich). W R. 1450 sprzedał Poggiusz rękopism Liwiusza Historyi, za 120 dukatów, i kupił sobie za te pieniądze wieś przy Florencyi. *Donat Acciajuoli* kupił w roku 1470 żywoty Plutarcha za 80 dukatów, a listy Seneki za 15. Ludwik XI. Król Francuski, chcąc od wydziału medycznego Akademii Paryzkiej w roku 1471, pożyczyć dzieła Razesa musiał dać w zastaw wiele sprzętów srebrnych i Szlachcica iednego. Przy końcu XV. wieku kosztowała Biblia niemiecka 400 talarów, które *coronatos* nazywano. *Concordantia Biblica* w Paryżu 100 dukatów, listy Cyncerona we Włoszech 10 dukatów płacono. Obacz *WACHLERS Handbuch d. lit. Kultur.* I. 346.

gli xięgi kupować, one czytać, i stawać się uczestnikami oświaty. Szczęśliwym trafem wynalazek ten przypadł w czasach odradzających się nauk, do których także rozszerzenia znacznie się przyłożył. Roztrząsnąwszy ważność sztuki drukarskiej, nieobojętną jest dla miłośnika dzieiów oyczystych wiadomość czasu, w którym drukarnie i przez kogo do nas zaprowadzone zostały. Nim iednak przystąpimy do wymienienia naydawniejszych nam znanych płodów drukarni polskich, godne są wspomnienia okoliczności z historyi sztuki drukarskiej, które zaszczyt imieniu Polskiemu przynoszą.

Ryciny, czyli rznienia na drzewie i wybiianie tym sposobem obrazków i kart do grania, przy końcu 14 wieku, stało się powodem *Jansonowi Koster*, obywatelowi Harlemskiemu, iż tegoż sposobu do rozmnożenia xiąg używać począł. Jakoż w rzeczy samey, wyrznawszy na tablicach drewniannych litery, wybiiał ie na papierze, i każda takowa tablica, składała iedną kartę, czyli stronicę pisma (g). Takowe to druki xylograficznemi powszechnie nazywane, poprzedziły wynalazek prawdziwey drukarni, utworzoney z składania liter pojedynczych, które się po wydrukowaniu rozbierają i do nowego użycia służą (h). Po wydoskonaleniu ważnego wynalazku druków xylografi-

(g) Obacz *WACHLER Handbuch d. litt. Kultur* I. 10. i X. *de Petit* ty o sztuce drukarskiej w dziele *Encyclopedie elementaire* T. IIz P. 2. p. 305.

(h) Obacz *BRITKOFF über die Geschichte der Erfindung der Buchdruckerkunst.* w Lipsku 1779 4to i wielu innych autorów w teyże materyi piszących.

cznych, dzieło Mateusza z Krakowa (i) pod tytułem: *Ars moriendi* około roku 1440 przez Kosterę w Harlemie wydane, do najpierwszych tego rodzaju druków należy (k). Zaszczytem jest dla nas, iż sława Polskiego autora, lubo inż na ówczas nieżyjącego, tak była wielką, że dziełu jego nad tylą innemi dając pierwszeństwo, godnem je osobliwiej rozmnożenia osądzono, i że pismo Polaka sztukę drukarską, w samych początkach zatrudniało. Z upowszechnieniem drukarni przy końcu piętnastego wieku, rozmaite dzieła tegoż Macieja Krakowczyka (l) i wielu innych Polaków (m) drukowano za granicą.

Gdy w kilkanaście lat po wynalazku Kosterę, Ian Gutenberg i Faust, sztukę drukarską w Moguncyi coraz bardziej wydoskonalali, i dzieła wydawać poczęli, powstały drukarnie około R. 1465 we Francyi, Niemczech i Wło-

(i) o Mateuszu z Krakowa obacz wyżej k. 95.

(k) Książeczkę tę, z dwunastu kart na iedney tylko stronie drukowanych składającą się, której całkowity tytuł jest następujący *Mathias de Cracov ars moriendi. Laur. Joan. Coster civis Harlemensis excudebat (ut ajunt R. S. H. 1440)* 4to, kupił Xiążę de la Valiere za 1070 liwrów na aukcyi po Xięgarzu Maryette w Paryżu. Obacz *Debure Catalogue de la bibliot. du Duc de la Valiere* I. 207. Maryette Xięgarz Paryzki przedrukował to pismo naszego Mateusza w roku 1738 4to, nie tak dla ważności rzeczy, iak raczej dla pamiątki, iż sztuka drukarska od niego się poczyna.

(l) Jako to pismo pod tytułem *Utrum expedit et deceat sacerdotes continuare miscas vel Laicos frequenter communicare. Moming: 1491. Maittaire Annal. typogr. I. 538.*

(m) Między innemi *Mikołaja z Błonia* (żył za Władysława Jagiełły) którego pisma w r. 1487. 1491. 1492. i później z obcych drukarni na widok publiczny wyszły. Obacz *Maittaire Annal. typogr. I. 541. Janociana* II. 14. Marcina Strzębskiego, (umart roku 1279) nader sławnego osobliwie przez swą kromikę Cesarzów i Papieżów, pokilkakroć przedrukowaną, i inne pisma już w roku 1486. 1488 i później wydawane. Obacz *Bayle Diction. histor. pod wyrazem: Polonus. Maittaire Annal. typogr. I. 480. Niesiecki I. 116.*

szech. A lubo w tych czasach w kraiu naszym wzmianki ieszcze nieznaydujemy o drukarniach, lub nader zatarte są ich ślady (n); Polacy iednak trudnili się iuż za granicą drukowaniem xiąg rozmaitych. Adam rodem z Polski, był drukarzem w Neapolu w roku 1478 (o); Skrzetuski w Wiedniu (p), Władysław a później Stanisław Polacy także, w Sewilli (r) łącznie z Meynardem Ungutem, przy końcu piętnastego wieku różne na widok publiczny wydawali dzieła. Podobnież przemilczeć tu nie należy, iż rodak nasz w państwie Ottoman-skim, w śród napływu cudzoziemców różnych narodów, pierwszy w Konstantynopolu założył Turecką drukarnią. Niemogliśmy dotąd wysledzić ani imienia rodziny, ani miejsca urodzenia iego; lecz tyle wiemy z pewnością, iż ziomek ten nasz, wszedłszy w służbę Turecką i

(n) Tu należy dzieło: *Explanatio Psalmorum in Cracis* 1474. 4. o którym wspomniemy niżej. na k. 108.

(o) Pancer w swych rocznikach drukarskich, w Tomie II. k. 159. przytacza dzieło przez Adama Polaka drukowane, a na wspólne iego kosztą z Mikołaiem de Lúciparis Neapolitańczykiem wydane, pod tytułem: *S. Antonini Florentini, confessionale* w ięzyku Włoskim. — W Neapolu 1478. 4to. także Maitaire wspomina pod rokiem 1478 o Janie Adamie de Polonia. *Anal. typogr.* I, 265. *adae editionis*

(p) Obacz przypiski do pochwały Szymanowskiego przez Stanisława Potockiego na k. 52.

(r) Władysław (*Ladislau Polonus*) utrzymywał wspólnie z Ungutem drukarnią w roku 1491, iak się z tytułu dzieł wydanych przekonać można *Maitaire Annales typogr.* I. 537. Stanisław zaś (*Stanislau Polonus, Lanzalao*) drukował wspólnie z tymże Ungutem od roku 1491 aż do 1500, iak świadczą dzieła których pamiątka dochowana. Obacz *Maitaire Anal. typogr.* I. 573. *Pancer Anal. typogr.* V. 475. Janocki w dziele *Janociana* II. 264 mówiąc o naszym Stanisławie, miał przed oczyma przytoczone miejsce z Mettera; lecz w tém się pomylił, iż tłumaczenie tam wymienione Egidyusza *de regimine principum* roku 1494 wydane, nazywa Hiszpańskiem, gdy ono rzeczywiście jest tłumaczeniem Włoskiem, iak okazuje tytuł w Meterze wypisany.

przyjąwszy religią Mahometańską, przybrał imię *Ibrahima Effendego*; a męstwo i roztropność, które mu były właściwe, wyniosły go do pierwszych Państwa tego dostoięństw. Osiągnąwszy Ibraim Effendi urząd Muteferraka, czyli naczelnika gwardyi W. Sultana, założył pierwszą drukarnią Turecką w stolicy Państwa Ottomańskiego roku 1728 (s). W początkach zaraz otworzenia tej drukarni, wyszło na widok publiczny wiele pism użytecznych, a między innemi historia Państwa Ottomańskiego, traktat o sztuce wojennéy, Gramatyka Turecka z objaśnieniem francuskim i inne. Lecz ponieważ w tem mieście wiele się utrzymuje osob z przepisywania rękopismów rozmaitych, tedy używano sposobów do przytłumienia powstaięcej drukarni, przywodząc i to za przyczynę taki krok usprawiedliwiać maiącą, że możeby chciano wydrukować z czasem Alkoran, w który łatwoby się wkraść mogły błędy bardzo widocznie religii szkodzące. Prócz tego Mullasowie, Effendowie i inni ludzie prawni i piśmienni, którzy prywatą powodowani, starali się o przytłumienie drukarni (t), przeło-

(s) Obacz X. de *Petity Encyclopedie élémentaire ou l'introduction à l'étude des lettres des sciences et des arts. Paris 1767* 4to w drugiej części tomu drugiego, gdzie mówiąc o sztuce drukarskiej i onaszym Ibrahimie Effendim na k. 359 pisze. cfr. *Nouveau dictionnaire historique par CHAUDON et DELANDINE* edycyi 1804 roku wydany, pod wyrazem: Ibrahim

(t) Wiadomo z historyi, że gdy się pierwsze pokazały książki drukowane, które daleko taniej niż dotąd rękopisma sprzedawano, Kopiści i Duchowni trudniący się przepisywaniem książek, okrzyczeli, iż to przez osobisty interes, iż przez swą prostotę Guenberga i Fausta wynalazców drukarstwa za czarnoksiężników, lubo w owych wiekach, może nieprzewidywano ieszcze zupełnie, ile drukarnie do rozszerzenia opinii rozmaitych przyłożyć się mogą.

żyli w Dywanie, iż byłoby to szkaradném bluźnierstwem drukować imię Boga, czernidłem do którego wchodzi żółć wołowa. Dowody te dla Turka nader ważne, (lubo w nas śmiech tylko wzbudzaia), tudzież zawczesna śmierć Ibrahima Effendego, który swe dzieło do póki tylko żył wszelkiemi popierał i utrzymywał sposobami, iako też obawa buntu pospólstwa, uwiedzonego przez ludzi osobistemi widokami powodowanych, i nadal przewiduiących, sprawiły przecież, iż drukarnia ta, około roku 1750 zamkniętą została. Teraz iednak drukuią znowu księgi Tureckie w Konstantynopolu; lecz iakie pod tym względem ograniczenie przepisano, z pewnością powiedzieć nie można. — Przyśiąmyż z kolei do samego drukarstwa w kraju naszym.

Niemasz nigdzie śladu kiedy i które dzieło drukowane, do Polski na samprzódsprowadzono. Ze wzmianki, w życiu Długosza o sprowadzeniu do Polski autorów klassycznych umieszczoney, wnośli niektórzy (u), iakoby autorów tych dzieła, niebyły w rękopismach, lecz księgami drukowanemi; na poparcie takowych wniosków, przyięto rok 1475 za właściwy czas podróży, przez tego autora do Włoch od-

(u) Wyrazy życiopisa są: *Multos, rediens ex Italia attulit libros, praesertim quos nunquam prius in regno visos sciebat. Importarat itaque Curtium, Justinum Sallustium et Livii quicquid in usu est. Ciceronis etiam pleraque volumina etc.* Przy Długosza edycyi Lipskiej na stronie XI. — Wyrazów tych, iakby przed Długoszem autorów klassycznych Polacy znać nie mieli, literalnie brać niemożna, ponieważ iak wyżej się pokazało, w kronikarzach naszych, z Justyna i innych pisarzy starożytnych, znajduia się wyiatki.

bytey. Dokładnieysze wszelako wszystkich do życia Długosza należących okoliczności roztrząśnienie, pokazuje nam dostatecznie, iż on w roku 1450 po raz ostatni Włochy odwiedzał. Gdy zaś wtedy drukarni jeszcze nie znano, twierdzić zatem potrzeba, że Długosz z tamtąd same tylko rękopisma z sobą przywiozł (w). Pominąwszy pierwsze do Polski druków sprowadzenie, staraymy się raczey dociec, *kto i kiedy u nas pierwszą założył drukarnią?*

Powszechne było dotąd uczonych zdanie iż Jan Haller przy końcu XV. wieku pierwszy u nas drukarnią zaprowadził. Niedawnemi dopiero czasy wspomniał Czacki nawiasem,

(w) Powodem do owego mniemania, iakoby Długosz w roku 1475 Włochy zwiedził, były zapewne wyrazy iego życiopisa (na k. IX. mówiącego: *quo anno forte frequentabantur veniae, quas jubileum vocant, Romam se contulit, inde Venetias, ex quo loco in Syriam et c.* a wrzeczy samę obchodzono roku 1475 w Rzymie pierwszy Jubileusz 25. letni. Lecz na to nie uważono, iż w roku także 1450 obchodzono w Rzymie Jubileusz 50. letni; i że gdyby Długosz podróż tę przez Włochy do ziemi świętę (istotnie dopiero w roku 1475) licząc już sobie lat 60, miał był odprawiać, tedyby trzeba oraz zaprzeczyć ową niezawodną wiadomość historyczną, iż był nauczycielem synów Kazimierza Jagiellończyka. Historia bowiem świadczy, iż dopiero po powrocie z ziemi świętę, wezwany był Długosz na przewodnika Królewiczów, a Władysław najstarszy syn Kazimierza, już w roku 1471 udał się z Długoszem do Czech na objęcie korony po Jerzym Podiebrackim. Potwierdza nasze zdanie godna pamięci odpowiedź Kazimierza, dana Długoszowi, gdy się ten wahał iechać z Królewiczem do Czech. „Dwóch ma ten młodzieniec ojców, mówił Monarcha, mnie pierwsze, który go spłodziłem; ciebie drugiego, który go wychowałem i oświeciłem. Nader by tedy okrutną było rzeczą, gdyby w iednymże czasie obudwu pozbawiony, do nieznaomego sobie Narodu miał się udać. Sam chętnie bym z nim iechał, gdyby stan Królestwa pozwalał tego; sądzę przeto za zecz przyzwoitą, abyś ty obu ojców miejsce zastępował, i teraz osobliwie nie opuszczał młodziana, gdy przy takowey zmianie położenia, naybardzięj zdrowey rady potrzebuie.” — Obacz na k. 10. przy odycyi Lipskię.

w rozprawie o prawie rzymskiem (x), że poprzedził Hallera w drukowaniu Sewald, który r. 1494 pozwany był o drukowanie książek heretyckich. Jerzy Bantkie nakoniec, odkrywszy w Bibliotece Wrocławskiej Ośmioletnik Jana Damascena w języku słowiańskim Cyrylskimi literami, w roku 1491. drukowany w Krakowie przez mieszczanina Krakowskiego Szwantopelta Fiol, wnosi, iż ten Szwantopelt przed Hallerem w Krakowie książki drukował (y), lubo i tego pierwszym zupełnie nazywać nie śmie drukarzem Krakowskim, gdyż przekonał się, iż w aktach biskupich Krakowskich jest wzmianka o niejakim Sweiboldzie czyli Sweboldzie, który w roku 1491 i 1492 książki także drukował, i i 491 roku przed Fryderykiem Biskupem miał sprawę (z). Nader ważnem jest to odkrycie druku Szwantopelta, niezdaie nam się jednak dostatecznem do odjęcia zaszczytu Hallerowi w zaprowadzeniu drukarni do kraju naszego. Świadcstwo pisarzy na początku szesnastego żyjących wieku, i inne powody, które nas ku nadaniu pierwszeństwa Hallerowi nakłaniają, wyłożone są w oddzielnej rozprawie (a). Załuski w swej Bibliotece historyków i polityków

(x) Na k. 79.

(y) Bantkiego *dissertatio de primis Cracoviae in arte typographica incunabulis. Cracoviae* 1812. 4to.

(z) Widać oczywiście iż Swaybold u Bantkiego, i Sewald u Czackiego, jest jedna i taż sama osoba.

(a) Obacz Bantkowskiego Wiadomość o najdawniejszych książkach drukowanych w Polsce. w Warszawie. 1812 k. 16. i następnych.

polских (b), pisze że Haller około 1485 roku pierwszą założył w Krakowie drukarnią; ale że żadnych nieprzywodzi na poparcie tej daty dowodów, przeto za niezawodną przyjąć oney nie możemy, zostawiając czasowi zupełne wyjaśnienie. — Tyle jednak z pewnością powiedzieć można, że jeżeli 1491 roku w słowiańskim dyalekcie, cyrylskimi literami w Krakowie drukowano książki, niezawodnie tedy w przody jeszcze, jeżeli nie polskie, to przynajmniej Łacińskie pisma tamże drukować musiano.

Znayduie się w Bibliotece Puławskiej Xiążąt Czartoryskich książka z napisem: *Joannis de Turrecremata explanatio psalmorum impressa in Cracis 1474 anno in 4.* które uczony Denis (c) i wielu innych, nie bez przyczyny za druk Krakowski poczytują (d). — Wyliczanie innych starożytnych druków naszych, do właściwej historyi sztuki drukarskiej należy. O niektórych będzie w tém piśmie na swem miejscu mowa.

Proste tu jednak nawiaa się pytanie, kiedy u nas książki w Polskim języku drukować zaczęto, i który też polski druk jest naydawniejszy. Pieśń *Boga rodzico*, przy statucie Łaskiego roku 1506 wydany, była podobno naypierwsza polszczyzna drukiem ogłoszona. Lecz trudno to jeszcze drukiem prawdziwie Polskim nazwać, gdy nie widzimy tam liter polskiemu

(b) na k. 176. w Rękopiśmie.

(c) W dziele *Einleitung in die Bücher-kunde* 4to. II, 123.

(d) Cfr. Wiadomość o naydawniejszych drukach polskich k. 35.

językowi właściwych, iako to: ą, ę, ć, ś, ł, ż, i. t. d. iak się z wierne go przepisu téy pieśni niżej umieszczone go przekonać można. Janocki (e) twierdzi iż Hieronim Wietor, pierwszy litery Polskie do kraiu naszego wprowadził, co przecie dopiero w r. 1515 nastąpić mogło. W tym bowiem ieszcze roku, za bytności Zygmunta I. Króla Polskiego w Wiedniu, drukował w owém mieście Wietor księgi, i na wezwanie tego Monarchy do Krakowa się przeniósł (f). W jnnem wszelako dziele Janockiego znayduie się wzmianka o druku polskim iuż w roku 1514 z officyny Hallera wydanym, pod tytułem: *Agenda latino et vulgari sermone polonico videlicet et allemanico illuminata. Impressa Cracoviae arte et impensis Joh. Haller. anno 1514. 12mo. 95. kart. (g)*, lubo nie wiemy czyli Polszczyzna w tém dziele umieszczona, podobnież iak w statucie Łaskiego bez ą, ę, ł, i. t. d. czyli iuż z temi literami iest drukowana. Naydawnieysze całkowite dzieło Polskie drukowane, a mnie znaiome, iest *Historia naturalna Stefana FALIMIERZA* w Krakowie u Unglera 1534. 4. w bibliotece Puławskiéy znayduiąca się.

Przestawszy na tym wywodzie o pierwszych naszych drukach, przystąpmy do samych drukarni w Polsce. W pierwszej zaraz połowie szesnastego wieku, a więcey ieszcze w drugiej, tak dalece zagęściły się u nas dru-

(e) *In Janocianis* I, 297. Wyrazy iego są: *Romanos characteres admodum nitidos et elegantes attulit, et polonicos primus omnium in Poloniam inexit.*

(f) *HOFMANN de typographiis* p. 9. Janocki v. *raren poln. Büchern.* I, 48.

(g) Janocki *Nachricht v. raren poln. Büchern* III. 159.

karnie, iż gdziekolwiek tylko była znaczniejsza szkoła, tam zaraz drukarnia czynność dla siebie znalazła. Miasta nawet mniejsze między innymi takie, które dzisiaj ledwo na imie miast zasługują, kwitnące w szesnastym wieku utrzymywały drukarnie, iak n. p. *Baranów, Ośmian, Raków, Zeymy na Zmudzi, Paniowce, Grodzisko, Lubicz nad Niemnem, Węgrów, Łosko, Zastaw Litewski, Słuck, Leszno, Szamotuły, Pinczów Ostrów, Pułtusk, Zamość* i inne o których w dziele Hoffmana dowiedzieć się można. Po między miastami obcemi, w których księgi Polskie w wieku szesnastym drukowano, godzien iest z wielu miar wspomnienia *Królewiec*, tam bowiem prócz wielu dzieł innych, naypierwsze wyszło tłumaczenie pisma S. przez Seklucyana r. 1551; tam wydano Strykowskię kronikę Litewską, Polską Ruską; i tam *Mączyński* wystawił na iaw pierwszy słownik Polski.

To mnostwo drukarni pozwala nam wnosić, że rodacy nasi więcey lubili czytać (h), i że władze różne, podług szlachtetnych zasad postępując, nieciężyły opinią, kiedy druk tak był na ówczas wolny, iak z dzieł dochowanych oczywiście widzimy, i kiedy tyle mogło się utrzymywać drukarni. To pewna że spory w materjach religijnych składają treść wielu dzieł w tym wieku drukowanych, lecz nie mniejszą mamy liczbę pism i innych (częstokroć na-

(h) Za motto Satyry pod tytułem: *Chudy Literat*, obrał sobie Naruszewicz, dwa następujące wiersze:

Któż się nad tém zadziwi, że świat ieszcze głupi,
Rzadko kto czyta księgi, rzadko ie kto kupi.

wet przez tychże samych polemicznych autorów wydanych), których celem było zaprowadzenie zdrowey filozofii, upowszechnienie gruntowney znajomości pisarzy starożytnych tak Greckich iak Łacińskich (i) i dobrego smaku w literaturze, oświecanie w dziejach ojczy-
stych, badania z Historii Naturalney, udoskonalenie nauk Matematycznych i lekarskich, poprawa rządu krajowego, polepszenie edukacyi i tym podobne chwalebne zamiary.

Niesłusznie przeto drukarnie miast różnych rozgarnnковано podług wyznań rozmaitych, na katolickie, luterskie, kalwińskie, Aryańskie Dyzunickie (k); gdyż sam może *Raków*, iako siedzisko Aryanów wyjąwszy, w innych miastach, w iedney częstokroć drukarni, księgi Kalwinów, Lutrów, Braci Czeskich i. t. d. wydawano; o czem się, bez znacznych nawet wiadomości bibliografii Polskiej, z ogólnego porównania powieści Hoffmana o drukarstwie w Polsce,

(i) Przed r. 1540 w czterech rozmaitych drukarniach Krakowskich to jest: u Floryana Unglera, Macieja Szarsfenberga, Jana Halicza i Hieronima Wietora, wydawano na widok publiczny autorów Greckich, z tłumaczeniem obok lub przypisami łacińskimi.

(k) Pierwszy zapewne powód do takowego podziału, podała rozprawa *de typographiis unitariorum in Polonia et Lituania* w Sandyusza dziele *Bibliotheca Antitrinitariorum*. na k. 201 gdzie pisze, że dwie mieli Socynianie drukarnie w Polsce, iedną w Rakowie a drugą w Zasławie, lecz wiemy że w Zasławie drukowano także i księgi Dyzunitów, i że prócz tego widzieć się niekiedy dają księgi Unitaryuszów drukowane w Pińczowie i w Łukławicach.

Hoffmann pisząc o naszych drukach, a mając myśl tę przed oczyma, od kilku niekiedy pism wyznania iednego w mieście iakowém wydanych, drukarnią całą, iako Kalwinom lub Lutrom i. t. d. służącą, wystawia.

z przypiskiem o drukarniach w rocznikach towarzystwa Warszawskiego, przekonać można (1).

§. 7. *Biblioteki.*

Przy takowem upowszechnieniu drukarni w kraju naszym i łatwości w nabywaniu dzieł różnego rodzaju, powstawały coraz liczniejsze zbiory ksiąg, już to u znakomitszych obywateli, już przy instytutach publicznych i zgromadzeniach duchownych. Do naydawniejszych i znaczniejszych bibilotek liczyć należy zbiór w opactwie Benedyktyńskim S. Krzyża na Łyséy górze, w opactwie Sieciechowskim i Trzemeszeńskim, lecz te przeznaczone na użytek po większy części samych klsztorów, stały się równie iak i inne przy rozmaitych zgromadzeniach zakonnych pozakładane ksiąznice, dla reszty kraju martwym nic nie przynoszącym kapitałem. Sądzić by trzeba iż biblioteka Akademii Krakowskiej, i do borem, i ilością, i utrzymywaniem w niej porządkiem, nad wszystkie inne celowała; lecz przeyrzenie oney nie potwierdza teraz tego mniemania. Od cza-

(1) Roczniki Tow. Warsz. T. I. k. 86. I tak n. p. w Wilnie, podług roczników, służyły drukarnie Dyzunitom; a Hoffmann ówiadczy k. 42. i przytacza wiele pism przez Kalwinów, Lutrów i Katolików tamże drukowanych. Podług roczników, drukowano w Paniowcach Xiążki Luterskie, a podług Hoffmana k. 50. Kalwińskie. W Baranowie podług roczników drukowali Katolicy, a podług Hoffmana na k. 52. Kalwini. Podług roczników, w Szamotułach drukowano dzieła Luterskie; a podług Hoffmana na k. 27. Bracia Czescy mieli tam drukarnią. Z tąd tedy widoczna, iż ściśle tego brać nie można, iakoby drukarnie miasta iakowego wyłącznie jednemu tylko wyznaniu służyły. Mówi się tutaj o wieku 16. aż do Zygmunta III. a raczéy, aż do przewagi Jezuitów, gdzie za ich tylko pozwoleniem xięgi drukowano.

su bowiem gdy ta matka nauk! w Polsce, po długiej walce z zgromadzeniem Jezusowem na koniec uledz musiała, odtąd znikczemnienie, przez cały wiek 17. i połowę większą ośmnastego, tak dalece w wszystkie iej członki przeszło, iż każdy tylko swoją osobistością zajęty, o ogóle wcale nie myślał. Dlatego też Biblioteka Krakowska, w siedemnastym i ośmnastym wieku nie tylko pomnożenia, w stosunku do dawniejszych zakładów nie otrzymała, ale nawet nie dochowała wiernie tego, co posiadała dawniej. Zważywszy znowu późniejsze zaburzenia krajowe, i zmiany iakich to starożytne ustanowienie za rządu Austriackiego doznawało, nie zadziwi podobno nikogo, że wielka ilość dzieł co rzadszych i ważniejszych poginęła (m). Znaczne były biblioteki, Radziwiłłów w Nieświeżu i Sapiehów w Kodnie; z których pierwsza, z okoliczności wojennych w rozsypkę po większej części poszła; Kodeńska zaś, w familii aż do naszych czasów w liczbie 5000. Tomów dochowana, w r. 1808. towarzystwu Warsz. przyjaciół nauk przez *Alexandra X. Sapiełę* dla użytku publicznego podarowana została. Nayznacniejsza jednak i co do autorów krajowych nayliczniejsza, była biblioteka *Załuskich*; znajdowało się w niej bowiem 200,000. dzieł różnego rodzaju, a 20000. samych pism Polskich (n). Zbiór ten ogromny,

(m) Sołtyk. w dziele o Akademii Krakowskiej na wielu miejscach ubolewa nad tą stratą.

(n) *Janocki Fragm Sarm. lit.* p. 129. Potocki w przypisach do poch. Szyman: na k. 53. Wywód historyczny o bibliotece Załuskich znajduje się w dziele *F. K. Gadebusza Livländische Bibliothek*. Riga 1777. Tom III. k. 331. cfr. *Janocki specimen Ca-*

był skutkiem usiłowań dwóch mężów. Stanisław Kostka i Józef Jędrzey *Zaluscy*, własnym kosztem zebrawszy bibliotekę, tudzież miejsce i dochód na utrzymywanie i pomnażanie iey obmyśliwszy, w r. 1745 w Warszawie na użytek publiczny poświęcili. Z chlubą dla *Jozefa Zaluskiego* Biskupa Kiiowskiego powiedzieć tu możemy, iż gorliwość iego w zbieraniu dzieł, zwłaszcza polskich, do tej biblioteki, do tego dochodziła stopnia, iż zarliwy ten Kapłan, własnym nawet ustom odeymował, przestając na wieczerzy z kawałka chleba i sera złożoney, aby tém więcey na pomnożenie bibloteki mógł oszczędzić, czego były świadkami osoby, które go z bliska znały. Ofiara *Zaluskich* prawdziwie patryotyczna, wiekopomney w narodzie naszym godna pamięci, nie została przy swoim od fundatorów przeznaczonym celu, iak tylko do roku 1795. W czasie bowiem podziału naszego kraju, rząd owczesny Bibliotekę tę, iako własność narodu zabrawszy, do Peterzburga przewieźć kazał.

Po między teraznieyszemi zaś znacznieyszemi krajowemi lub zagranicą znaydującemi się bibliotekami (które w dzieła do rzeczy Polskich należące obfitują), naypierwszą iest bez wątpienia, Biblioteka prywatna *Tadeusza Czackiego* w Porycku na Wołyniu. Pierwsze zapewne po tej trzyma miejsce zbiór *Adama Xcia Czartoryskiego* w Puławach. Daley następuje *Xiąznica Józefa Maxymi*. *Hrabi Osso-*

talogi Codicum MSS. Biblioth. Zalusc. i tegoż Nachricht von den in der Zaluskischen Bibliothek sich befindenden raren poln. Buchern. Tudzież opia MARTYNIEGO ŁAGONY w Allgem. Litt. Zeit. 1790. Intlgb: p. 857.

lińskiego w Wiedniu (o); biblioteka Gimnazjum Krzemienieckiego na Wołyniu, zbiorem osobliwie po ś. p. Królu Stanisławie Poniatowskim, zakupionym ozdobiona; w Gdańsku biblioteka miejska i druga do tamtejszego gimnazjum należąca. Nader jest szacowny zbiór W. Kaletana Kwiatkowskiego członka Królewskiego Towarz. przy. nauk, zbiorco do rzeczy Polskich nabytyszy w Warszawie. Biblioteka Liceum Warszawskiego, która mimo burzliwych czasów, odchwili założenia tego instytutu, liczy już teraz przeszło 12000. Tomów, między którymi wyborne i rzadkie nawet dzieła, tak polskie jak cudzoziemskie znajdują się. Instytut winien zbiór ten kosztowny, mądrym kierunkowi swego naczelnika W. Rektora *Lindego*; a nade wszystko bezpośredniej dzielnej opiece, którą JW. Stanisław Hrabia Potocki Senator Woiewoda, Prezes Rady Ministrów, Dyrektor Edukacyi publicznej, od ustanowienia tej szkoły w roku 1804. ciągle go zaszczyca i wspiera. Niemniej godna wspomnienia biblioteka Xięży Misyonarzy i XX. Piarów w Warszawie; tudzież tworząca się *Biblioteka publiczna* w Warszawie przy sądzie Appellacyynym, do której pierwszy zakład uczynił JW. Hrabia ŁUBIENSKI Minister sprawiedliwości Xięstwa Warszaw., przez podarowanie swego własnego księgozbioru z kilku tysięcy tomów złożonego, a prócz tego nader czynnie się zajął, przez zgro-

(o) Uczony iey właściciel miał oświadczyć, aby biblioteka ta po iego śmierci do Zamościa przeniesioną została. W ten czas tedy rodacy w Xięstwie Warszawskiem mieszkający, a których język i literatura Polska najwięcej obchodzi, z zbioru tego łatwiej korzystać będą mogli.

madzenie do niej, ksiąg z różnych bibliotek klasztornych po krain porozprasanych. Gorliwy mąż ten o dobro nauk, wskazał fundusz na dalsze utrzymywanie i pomnażanie tego zbioru; a biegły w bibliografii tak polskiej iak ogólnej Bibliotekarz *Mat. Kozłowski*, piękne na przyszłość rokuie nadzieie. Biblioteka hrólewskiego towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, która od r. 1811. trzy razy w tydzień dla użytku publicznego iest otwartą. Nakoniec biblioteka uniwersytetu w Wilnie. Lecz ponieważ nie mamy drukowanych katalogów wspomnianych bibliotek, trudno zatem z pewnością powiedzieć, która z nich liczniejsza, lub też ważniejsza i rzadsze dzieła lub rękopisma posiada.

§. 8. *Mecenasi.*

Trafnie i nader prawdziwie powiedział Marcyalisz, że skoro na Mecenasach zbywać nie będzie, znajdą się i Wirgiliusze (p). Jakkolwiek naychlubniejszym dla człowieka zawodem, udoskonalać przyrodzenie swoje, lub przyczyniać się do dobra ogólnego nabytem w śród mazołów światłem, wszelako postęp prac umysłowych, szczególniej zewnętrznym pobudkom przyznać należy. Prawda ta niepodlega wątpliwości i mając za sobą wieków doświadczenie. Ona nam pokazuje iednakowość skłonności głównych, i niepodobieństwo zwalczania tej własnej miłości, która iak pojedynczego życia pierwszą iest podstawą, tak w sto-

(p) *Sint Maccenates, non deerunt Flacce Marones.* lib. VIII. 56.

warzyszonem społeczeństwie, jeżeli nie prawą rodzicielką, to widocznie naydzielniejszą bywa sprężyną wszystkich prawie przykładowych czynów i dzieł zadziwiających.

Możnaby pragnąć, aby drobna cząstka całości, tak wysokiemu dobrowolnie oddana powołaniu, w szlachetnem uczuciu całą rozkosz i iedyną znajdowała nadgrode; wyznać atoli należy, iż pragnieniu nie zawsze odpowiada skutek, i że ten święty ogień, który budzi i ożywia wszelkiego rzędu talenta, który w każdym narodzie utrzymywać przystało, nigdzie zgoła bez zewnętrzney podsyty, ani świetnie ani długo nie gorzał. — Lecz co za koniec, iak się nie iednemu zdaie, tych wybujałych rozumowań? dla prawdziwych nauk czcicieli, za wieleśmy powiedzieli; a dla tych, którzy nimi nie są, lub tylko pozornie być pragną, nigdy dość nie powiemy. Przystąpmy więc do czynów historycznych. —

Pomiędzy monarchami naszymi ZYGMUNT I. był prawdziwym nauk opiekunem. Mądry ten Król chcąc uczcić ludzi uczonych, przypuścił w r. 1535. do zaszczytu szlachectwa, cały stan nauczycielski pod zwierzchnością rektora akademii krakowskiey pracuiący (r). ZYGMUNT AUGUST jeżeli nie przewyższył oycy, to mu zapewne wyrównał w tym gatunku sławy; dowodem tego dostatecznym mnóstwo uczonych, którzy od tego Króla, ichoyne dary i wysokie dostojności pozyskali. STEFAN BATORY sam grunto-wny znawca autorów starożytnych, czuł dobrze, ile obeznaymywanie się z temi klasy-

(r) Sołtyko. o Akademii Krak. na k. 259.

cznemi wzorami, do ogólnego rozwinięcia władz duszy, i ukształcenia dobrego smaku przyłożyć się może. Starał się przeto o zaprowadzenie szkół łacińskich, a tem samem o upowszechnienie języka Rzymian. Jemu też winna Polska wiele szkół i samą akademią Wileńską. Dla nadania większej świetności akademii Krakowskiej, starał się Batory o mężów których imiona w całej Europie słynęły; tak do krassomowstwa *Mureta*, do filozofii *Zabarelę*, do nauki prawa *Papiusza*, do teologii *Grzegorza z Walencyi* wzywał. Lecz ci podziękowawszy (s) za ufność im okazaną, pozostali w krajach w których do tąd bawili (t), i nie mniejszych nad ofiarowane względy doznawali. — Ponieważ następni monarchowie mniej sprzyiali naukom, lub też kierowani od osób inne widoki mających, wcale przeciwnych używali sposobów do oświecania narodu, lub na koniec żadney nie upatrywali korzyści w uczynianiu i nadgradzaniu ludzi uczonych; nie dziw tedy, że odtąd, gdy się gust psuć poczynął, i nauki upadać musiały.

Lecz za ledwie nastąpiły rządy **STANISŁAWA AUGUSTA**, aliści i nauki inną przybrały w kraju naszym postać. Polska zdawała się przeistaczać w Ateny. Łaskawy ten monarcha, miłośnik nauk, znawca kunsztów, uczył przykładem swoim możniejszych obywateli, iak to wszystko lubić trzeba, co jest przyjemne i użyteczne;

(s) Obacz w dziełach *Mureta*, listy Jana Zamoyskiego i *Mureta*, z okoliczności wezwania pisane. Listów Księga I. 79. do 82. gdzie opisuje, co Papież dla zatrzymania go w Rzymie uczynił.

(t) Obacz *Sołtyk*: o Akad. Krak. na k. 551. i autorów tamże przytoczonych.

a z drugiej strony, okazywany talent i dowcip stawiał na takowem miejscu, które im koniecznie blasku dodawać musiało. Zawieść sama, Augustowi, imienia wskrzesiciela nauk w Polsce, odmówić nieśmie. Utworzenie Komissyi Edukacyynéy, usprawiedliwi w oczach surowey nawet potomności, nadanie mu tak chlubnego nazwiska. Założenie korpusu kadetów, szkoły artyleryi i inżynieryi, reforma akademii krakowskiej; iako też wiele mniey na pozor znaczących zaszczytów których dla ludzi uczonych nie szczędził (u), wszystko to skłonność tego dobrego Króla, do uszczęśliwienia narodu dążącą, poświadcza. Obrawszy sobie August tak chwalebne przedsięwzięcia, iako iedyne środki do postawienia narodu w znaczeniu, pokonywał z niezmordowaną odwagą zastarzałe w kraju przesady, i rozszerzeniem prawdziwey oświaty, usposobił Polaków od lepszych losów, które co raz widoczniey z łona czasu wychodzą, i długo ieszcze z tego względu pamięć iego błogosławić każą.

Powinność bezstronnego historyka, wkłada na nas obowiązek, złożenia tu, choć w niedostatecznych wyrazach, w imieniu muz polskich hołdu uwielbienia dla naywspanialszego monarchy ALEXANDRA I. który przez nieszczędzenie ogromnych funduszków na edukacyą młodzi, przez do-

(u) Tego n. p. było rodzaju, uwiecznianie pamiątki uczonych dawniejszych i żyjących, przez wystawienie w swych pokojach ich popiersi, lub wybijanie na czościach medalów, iako to dla *Sarbiewskiego, Naruszewicza, Krasickiego, Konarskiego, Pfleyderera* i innych. Podobnież tak nazwane obiady czwartkowe, gdzie monarcha, złożywszy, że tak powiem powagę Królewską, stawał się prywatną osobą, i w gronie ludzi uczonych, (ci bowiem głównie w owym dniu byli osobami) rozmawiał w materjach nauk się tyczących.

stoyne ' opatrywanie stanu nauczycielskiego, przez udzielane różnego rodzaju zaszczyty dla mężów naukami zaleconych, lub do ich wzrostu przykładających się w krainach polskich bertu iego podległych, do rozszerzenia nauk i powszechney oświaty tyle uczynił, iż imię iego nietylko w ustach wszystkich poddanych, ale i cudzoziemców, iako prawdziwego Oycy i Opiekuna nauk brzmi ciągle, i dla późnych pokoleń iako cel uwielbienia wskazywanem będzie.

Lecz ieżeli monarchowie przez dzielną opiekę, łaskawość dla nauk i uczonych, wiele się przykładają do rozwiiania ukrytych lub zasila-
nia okazanych talentów, nie mniej zapewne, i znakomitsi obywatele w tey mierze uczynić są w stanie. Nie zapuszczając się w dzieie dawniejsze, zastanowmy się, ile w czasie odrodzenia się nauk w Europie w wieku szesnastym poczętego, znakomitsi mężowie, rozmaitym sposobem dzwigali i rozprzestrzeniaли muz świętą. *Piotr Tomicki* Kanclerz koronny a później Biskup Krakowski (umarł 1535), i co do czasu, i co do zasług, godzien pierwszego, między dziel-
nemi opiekunami nauk polskich mieysca. Prócz głośnego i w krainu i za granicą imienia, które sobie rzadkiemi zalety, w czasie sprawowania urzędu kanclerskiego zjednał, na wiekopomną ieszcze zasłużył w narodzie pamięć, iako prawdziwy Mecenas. On to bowiem kosztów nie szczędził na zaprowadzenie katedr ięzyków starożytnych, a mianowicie Greckiego (w)

(w) *Jerzy Libanus* rodem z Ligniey, w R. 1514 pierwszym był professorem publicznym ięzyka Greckiego w Krakowie, a od *Tomickiego* wiele doznał wsparcia i względów. Cfr. *Janociana* I. 169.

i Hebrayskiego (x), na przyzwoite opatrzenie professorów i wydawanie pism ich drukiem na widok publiczny. On to do powierzchownego a szczerego szacunku i poważania ludzi uczonych, łącząc szczodroблиwość, najlepiej blask Akademii Krakowskiej ustalił; on to dla uboższych uczniów w Krakowie, swoim kosztem obmyślał opatrzenie; w własnym domu młodź krwie szlacheckiej dla ćwiczenia się w naukach utrzymywał i wysyłał na akademie cudzoziemskie, a zwłaszcza do Padwy lub Bononii. Tomickiemu przeto winniśmy ludzi, którzy imię polskie i za granicą wstawili. Do jego wychowanców należą *Jędrzey Krzycki*, *Hozyusz*, *Maciełowski Samuel* Podkanclerzy kor. *Filip Padniewski* i *Piotr Myszkowski* Biskupi Krakowscy, *Dantyszek* i innych wielu (y).

Jędrzey Krzycki Arcybiskup Gnieźnieński (żył od 1483 do 1537) wstąpiwszy w ślady Tomickiego, zamięłował szczerze nauki piękne, poważał ludzi uczonych i szczodroблиwie obsypywał swemi dary posiadających rzadkie talenta. *Klemens Janicki* znany z słodczy wiersza Łacińskiego, jego kosztem obce zwiedzał kraie. Jeżeli Krzycki znał za granicą sławnego pisarza, natychmiast obcował z nim przez listy. Podobnym rodzajem zaufania, zaszcycał przez cały ciąg życia swego, *Erazma Rotterdamczyka* (z). *Jan Magnus* TARNOWSKI Hetman Wielki Ko-

(x) *Jan Campensis (van Campen)* wezwany i sprowadzony był przez Tomickiego z Hollandyi do Krakowa R. 1534, na objęcie nowo utworzonéj katedry ięzyka Hebrayskiego. *Janociana* I, 31. *Janocki Nachr. v. rar. Büchern* V. 224. —

(y) *Janocki von raren poln. Büch.* II. 67. *Niesiecki Herb.* IV. 558.

(z) *Niesiecki Herb.* II. 726. *Sołty.* o Akad. Krak. 157.

ronny (umarł 1561), równie odgłosem zwycięstwa iak sławą z nauku postronnych znany, poważał zawsze uczonych i choynie ich obdarzał. Między innemi co się wstawili pismami swemi, *Frycz Modrzewski*, *Jędrzey Trzeciewski*, *Bartłomiej Groicki*, *Krysztoł Kobylinski* Polacy; *Piotr Roysius* Hiszpan, *Antoni Szneeberg* Szwajcar, *Jan Benedykt* Portugalczyk, *Jan Lange* i *Jan Kirstein* Słazacy, licznych doznali względów iego szczodroblowości. Podobnież *Stanisław Orzechowski* po śmierci Kmity dzielną znalazł pomoc w Tarnowskim, i w domu iego aż do śmierci zostając, ciągle był poważany (a). *Filip PADNIEWSKI* Biskup Krakowski (umarł 1572) wzięwszy w swoją opiekę uczonych, zawsze bywał ich przyjacielem, a niemającej majątku młodzieży, oycem, która odbierając od niego wsparcie, wychowanie swoje bądź w akademii Krakowskiej, bądź Padewskiej lub Bonońskiej ukończała (b).

Jan ZAMOYSKI Kanclerz i Hetman Wielki Koronny (żył od 1542 do 1605), sam będąc w naukach biegły, szacował wielce uczonych i choynie ich opatrywał. Pisma *Szymona Symonidesa*, *Bursyusza*, *Dreznera*, wszędzie tchnące wdzięcznością, uwielbiają dotąd iego dobroć serca i szczodłą rękę. Listy zaś *Mureta* i *Lipsyusza* (których mężów mimo nader korzystnych fortuny widoków, do Polski sprowadzić nie mógł), świadczą najlepiej iż ich poważać nie przestał, i w długiej korespondencji z ni-

(a) *Janociana* II. 281.

(b) *Janociana* II. 209. Cfr. *Niesiecki Herb.* III. 551.

mi zostawał. Akademia w Zamościu gorliwości iego o nauki początek swój winna; lecz ledwo Jan Zamoyski cnotliwą wyzionął duszę, inż ci ta główna szkoła, niemając ożywczego szcudrobliwości źródła, znaczenie i świetność swoją utraciła (c).

W siedmnastym i w znaczney połowie ośmnastego wieku, nie znalazły nauki ani uczeni, dzielnego protektora. Ku innemu celowi zwrócone, w innéy wcale niż wieku szesnastego, postaci, w ciemnych tylko klasztorów zakątkach ukrywały się. Lecz iak po chmurnystéy nocy, przyjemniejsze oku iest światło wschodzącéy iutrzenki, tak nagłe roziaśnienie się obszernéy muz dziedziny, większem weselem ogarnia czułą duszę. W drugiéy połowie ośmnastego wieku na sam przód *Zaluscy* amiędzy temi osobliwie *Józef* Biskup *Kiiowski*, ocucali powoli nauki, wskrzeszaniem erudycyi zwłaszcza co do bibliografii polskiéy, i zgromadzeniem skarbów do *Historyi i Literatury narodowéy* należących, które późniéy użytkowi publicznemu poświęcili. Im wiński przywrócenie kraiowi *Janockiego*, a tém samym i różne iego prace, któremi ten mąż w badaniach uczonych niezmordowany, bibliografią *Polską* roziaśnił. Lecz *Adamowi Xciu Czartoryskiemu* Jenerałowi *Ziem Podolskich*, należy się naywiększa sława, gdyż był naypierwszym i naydzielnieyszym opiekunem nauk i uczonych w całéy epoce powracaiącego światła, za

(c) *Starov. Hecat.* Nro 19. *Wachler literär. Cultur.* II. 513. 522. *Niesiecki* IV. 666. który przytacza i autorow co o *Zamoyskim* pisali.

panowania *Stanisława Augusta*. Ani tu jest miejsce, ani siły moje wystarczające, do wystawienia wiekopomnych w narodzie naszym zasług męża, z którym Mecenias za Augusta Rzymskiego, wielkie na pierwszy rzut oka, wystawia podobieństwo, lecz ścisłego zapewne nie wytrzyma z nim porównania. Wyższy jest bowiem nasz Czartoryski nad wszelkie pochwały (d). Zamiast więc moiego ogłaszania zasług iego pod względem nauk, i wspaniałej dobroczynności dla uczonych, niech mówią za mnie, ci, którzy w Korpusie Kadetów wychowanie swoje otrzymywali, a który instytut od swego ustanowienia aż do rozwiązania, od 1765 do 1794 pod rządem Czartoryskiego zostawał; niech mówią dzieła Kommissyi Edukacyjnej, w której całkowitym ciągu, naczynnięszym prawie był członkiem; niech mówią ci, którzy z poręki i wspaniałego opatrzenia iego, zwiedzali obce kraie, lub w owym siedlisku muz nadwiślańskich (Puławy), zdrowemi radami i przykładem, na dobrych tworzyli się oby-

(d) Trudno nie przytoczyć tutaj wyrazów tak doskonałego w téj mierze sędziego Stanisława Potockiego, w pochwalę Szymanowskiego na k. 17. „Na wspomnienie domn Adama Czartoryskiego, zdaie mi się widzieć cień Szymanowskiego mówiący do mnie: Przyjacielu połącz z moją pochwałą, pochwałą tego, który moim jest twórcą. Wznów przyjemną pamięć tyłotrotnych o nim rozmów naszych. Powiedz co mu winna młódzież Polska, co smak dobry, co nauki, co nieszczęśliwi. Zadziw rozmaitością znajomości iego, doskonałą tyłu ięzyków umiętnością. Okaż w nim iednego z nayuczeńszych, okaż naygrzeczniejszego z ludzi, kreśl wdzięki cnoty, rozumu i duszy iego. Wystaw wzór syna, wzór oycy, wzór sędziego, wzór przyjaciela, wzór dobrego pana. Uchyl zasłonę pod którą się kryie skromna dobroczynność iego, i prawdziwą małuy wspaniałość.” i tamże na k. 55. Obacz tegoż, rozprawę o ięzyku polskim. w Gazecie Korrespond. Warszaw. Nr. 59. k. 589.

wateli; niech mówią ci którzy poświęciwszy się naukom, u niego zabezpieczenie swego losu znaleźli i wolni od trosków, swobodnie umiejętnościom poświęcać się mogli; niech mówią nakoniec dzieła same, za panowania Stanisława Augusta drukowane, których większa część albo jego własnym nakładem, albo w znaczney części przyłożeniem się do niego, lub zachęceniem i choynem pisarza obdarzeniem na widok publiczny wyszły (e).

§. 9. Pisma peryodyczne.

Bardzo skutecznym środkiem do zasilania literatury, rozszerzenia i upowszechnienia światła i wiadomości różnego gatunku w narodzie, jest wydawanie pism peryodycznych. Są zaś one dwoiakiiego gatunku, to jest *rzeczowe*, które zawierają rozprawy, uwagi, postrzerzenia, i. t. d. w materyach rozmaitych; ta mieszana różnorodna, nie wielką rozciągłością mniej nawykłego czytelnika nieodstraszaia, służy ku nauce i do nasycenia ciekawości; drugie *krytyczne*, które obeymują sam tylko rozbiór i zdanie o pismach nowo z pod prasy wychodzących. Jak pierwsze tak drugie, mogą być szczególne lub ogólne, to jest wyłącznie iedney nauce n. p. Teologii, Medycynie, Historii naturalney i. t. d. poświęcone; lub też piczego,

(e) I tak, nie mielibyśmy dzisiay z tylu miar ważnego słownika *P. Lindego*, gdyby K. Adam Czartoryski przez lat kilka (jak sam autor w przypisaniu pierwszego tomu wyjawia), niełożył był na utrzymywanie mu pomocnika do pisania; a gdy już do druku przyść miało, gdyby był połowy prawie wydatku na ówczas obrachowanego nie zastąpił; nie pomniąc, ile się przyłożył, własnoręcznemi przypiskami i objaśnieniami do zbgacenia dzieła.

cokolwiek bawi i nauczać może, niewyłączające. Ważność tedy pism peryodycznych w ogólności, na tem zależy, iż użyczają ciągle wiadomości o pismach, naukach i kunsztach, dają poznać ich wzrost, słabienie lub upadek; a obwieszczając rodakom, to co się w kraju dzieje, podają i obcym sposobność dokładniejszego o nim sądzenia; że stanowiąc wartość xiąg nowo wychodzących, opisem onych krytycznym hamują porywczosć pisarzy lekkomyślnych, lub pochwałą zachęcają lepszych do wytrwałości; (f) a do tego ieszcze, przy szybkim rozchodzeniu się, spieszenie rozszerzają zdania zdrowe. Z tych to powodów, pisma peryodyczne pod dozorem zwierzchności lub przez osoby w iey myśl wchodzące wydawane, służyć bardzo mogą do kierowania opinii publiczney.

Pierwsze u nas pismo peryodyczne, w ięzyku oyczystym wychodzić poczęło w r. 1764 pod tytułem *Monitor*, na wzór spektatora Angielskiego (g). Jakoż wiele tam iest z niego tłumaczeń. W czasie dwudziestoletniego swego ciągu (wychodziło do roku 1784), nayznakomitsi i nayświatleysi mężowie, przykładali się do niego. Dlatego też stanowi ono epokę lepszego u nas smaku i poprawy ięzyka.

Zabawy przyjemne i pożyteczne od roku 1769 do 1777, w 16 tomach wydane, są zbiorem pism, tak oryginalnych iak tłumaczonych w różnych wateryach, prozą i wierzsem. X. ADAM NARU-

(f) Krasicki dzieła VII. 349.

(g) O pismach peryodycznych politycznych, czyli Gazetach, nie-mogliśmy dotąd zaspokoić zasiać wiadomości; będzie przeto o nich mowa późniéj, między dziełami do historyi pomocnemi.

SZEWICZ, a później X. JAN ALBERTRANDY byli wydawcami tego pisma, którego pojedyncze tomy przedrukowane nawet były.

MILLERA *Warschauer Bibliothek*; i tegoż *Acta literaria Poloniae*, o których mówiliśmy wyżej na k. 49.

CH. G. FRIESE zaczął w języku francuskim wydawać w Warszawie w r. 1754. 8. pismo peryodyczne, pod tytułem: *Journal littéraire de Pologne*, lecz po wydaniu iednego tomu, przedsięwzięcia swojego zaniechał.

DUSERT był także około roku 1760 wydawcą dziennika w języku francuzkim, lecz bardzo krótko.

Uwagi tygodniowe Warszawskie ku powszechnemu pożytkowi przełożone, o pomnożeniu Ekonomii w krolestwie Polskim. 4to. Nro. 1. datowany dnia 7 Grudnia 1768, i tak daley do 52 numeru pod dniem 23 Grudnia 1769. Numera zazwyczaj z jednego arkusza złożone, lecz niektóre mają po dwa i trzy arkusze. W pierwszym numerze, gdzie wyklada wydawca myśli swoje względem tego pisma, między innemi mówi, że lubo iest cudzoziemcem, poczy na iednak kochać Polskę iak drugą oyczyznę; kilkonastoletnie przeto doświadczenia swoje, chce udzielić publiczności dla : żytku narodu.

Vermischte Abhandlungen der Physisch — chymischen Warschauer Gesellschaft zur Beförderung der praktischen Kenntnisse in der Naturkunde, O. konomie, Manufakturen und Fabriken, besonders in Abs. cht auf Polen. Warschau b. Gröll 1768. 8. Numera po kilka arkuszy zawierające wychodziły tego dzieła, które i na polski język przełożone wyszło pod tytułem: *różne uwagi fizy-*

czno chymicznego Warszawskiego Towarzystwa, na rozszerzenie praktyczney umiejętności w fizyce, ekonomii, manufakturach i fabrykach, osobliwie względem Polski. w Warszawie u Grela 1769 8. Tomu I. część I. tłómaczył na polskie X. P. TWARDY; ale dla częstego kaleczenia języka polskiego, część drugą już kto inny lepiej tłómaczył. Więcej nad te dwie części nie wyszło. Rozprawy niektóre wyborne odpowiadały zupełnie przyrzeczeniu na tytule. —

Zbiór różnego rodzaju nauk, wiadomości z nauk wyzwolonych, filozofii, prawa przyrodzonego, historii, polityki, moralney; tudzież i innych umiejętności i rozmaitych uwag na rok 1770. — Staraniem i nakładem Jana Aug. Posera Księgarza Warszaw. 8. Pismo to wychodziło peryodycznie po arkuszu, dwa razy na tydzień, od początku do końca roku 1770. rozdzielone na 4 tomiki z dodaniem rejestrów. I materia i forma mają swe zalety; iednakże ile nam wiadomo, nad rok ieden nieutrzymało się dłużej. —

*Pamiętnik polityczny i historyczny przypadków, ustaw, osob, mieysc i pism wiek nasz szczególniey interessujących. w Warszawie w drukar. Nadworney 1782 — 1792. 8. Co miesiąc wychodził ieden numer, z kilku arkuszy złożony. Wydawcą był X. PIOTR SWITKOWSKI Exjezuita, który umarł 1793 roku. Tytuł pierwiaszkowy odmieniony został w roku 1788 na *Pamiętnik historyczno - polityczny i ekonomiczny, przypadków ustaw i. t. d. iak wyżej. Jedenastoletnie utrzymanie się tego pisma peryodycznego, dowodem iest że wydawca umiał publiczności dogadzać**

dzać. Jakóż w istocie piękne są w nim rzeczy i interesownie wyłożone. Miał iednak i Świtkowski swoich nieprzyjaciół, czyli raczey i wiego piśmie spostrzegano uchybienia, które X. KAROL WYRWICZ Exiezuita Opat Hebdowski, wytknął w piśmie bezjmiennie wydaném, pod tytułem: *Pamiętnikowi historycznemu i politycznemu Promemoria.* w Warsz. w druk. nadworney 1783 8vo 73 stron. Interesowna to rzecz, słyszyć Wyrwicza powstającego tutaj przeciwko wyrazom na ówczas mniey utartym, które nas dzisiaj wcale nieuderzają; n. p. o wyraz *Pamiętnik*, pyta się: co on znaczy? czy osobę która pamięta, czy to co dzieła godne pamięci utrzymuje. Podobnież, nie podoba się Wyrwiczowi *posiedzenie* w znaczeniu *Sessyi* czyli obrady, gdyż *posiedzenie* znaczy u niego *zgromadzenie przyjacielskie*, wolałby tedy na tomiast wyraz *zasiadanie*. Inne uwagi Wyrwicza ściągają się do rzeczy, i są po większey części sprawiedliwe, ale uszczypliwie napisane. Świtkowski odpowiedział na te uwagi, a Wyrwicz wydał znowu tego *Promemoria* część drugą i trzecią w Warsz. w dru. nadw. 1785 8. 168 i 220 stron. Świtkowski tym czasem miał ciągle pokup na swój pamiętnik, i mamy nawet przed sobą tom I. (który pierwsiastkowo wyszedł 1782, przedrukowany w Warszawie u Dufura 1784. 8. Może i inne tomy były przedrukowane. Epoka czteroletniego seymu, była osobliwie korzystną dla tego pisma peryodycznego, którego roztropny wydawca, do czasów i okoliczności umiał się stosować.

Magazyn Warszawski pięknych nauk, kunsztów z różnych wiadomości dawnych i nowych, dla za-

130 *Szrodki ułatwiające wzrost*

bawy i pożytku osob oboiey płci, wszelkiego stanu i smaku p. A. P. H. P. w Warszawie nakładem i drukiem Grela 1784. 8. 4 części. Na rok 1785 iako rok drugi tego pisma, także 4 części lubo daleko cieńsze. Niewiemy czyli więcej wychodziło. W przedmowie do pierwszej części wydawca mówi, że zachęcony dobrém przyięciem swego *pamiętnika historyczno - politycznego*, przedsięwziął to dzieło, dla publiczności mniej ograniczoney co do materyi. , Jakoż pięknę tu się znayduią i wiadomości i powieści. Więc to *Switkowski* nie wiem dla iakowych przyczyn umieścił na tytule litery A. P. H. P. niby głoski początkowe nazwiska wydawcy.

Polak patryota, dzieło peryodyczne przez towarzystwo uczonych na rok 1785 zaczęte nakładem towarzystwa. w Warsz. u Diufura. Wychodziło po arkuszu in 8. które wszystkie zebrane czynią cztery tomiki, 1174 stron wynoszące.

Dziennik handlowy i ekonomiczny zawieraiący w sobie wszystkie okoliczności, pisma, uwagi i myśli patryotyczne do handlu ściągaiące się. *PODLECKI* wydawał to pismo co miesiąc od roku 1786 do 93. 8vo. w Warszawie u XX. *Misyonarzy* nakładem towarzystwa (?).

Polnische Bibliothek (przez *SZTEINERA* w korpusie kadetów Warszawskich na ów czas nauczyciela, który w roku 1808 był Prezesem sądu kryminalnego dwóch Departamentów Xięstwa Warsz. w Toruniu odbywaiącego się) *Warschau* 1787 - 88. 9 małych tomików in 8. Umieszczał tu wydawca rozprawy w materiyach statystycznych, recenzye dzieł polskich świeżo wychodzących, śmiało lecz grunto-

wnie i z roztropnością wynurzaiać swe zdanie, wiadomość o życiu znakomitszych dawniejszych pisarzy krajowych i wyiątki tłomaczone z oryginalnych dzieł polskich. Szkoda że okoliczności, albo zapewne brak pokupu, dalszy ciąg tego pisma przerwały.

Biblioteka Warszawska Literatury zagranicznej i narodowej, zawieraiąca w sobie: materye statystyczne, wypisy i wiadomości dzieł gruntownie lub przyjemnie od sławnych autorów cudzoziemskich napisanych; uwiadomienia względem pism oryginalnych, lub tłomaczeń w Polszcze wyszłych, lub wynisć mairących, iako też doniesienia o ustawach rządów zagranicznych, tudzież o wzroście przemysłu krajowego, i innych narodów etc. część I. II. i III. in 8. w Warszawie u Greła 1788. (te trzy części 6. złł. kosztowały podług katal: Grelowskiego)

Rok fizyczny - moralny czyli uwagi nad dziełami Boga, w porządku natury i opatrności uważanemi, na każdy dzień roku rozłożone. w Warszawie, w drukarni i kosztem Pio. Zawadzkiego 1792. 8. Wychodziło to pismo co miesiąc przez ieden rok; i te 12 numerów składaią cztery tomy. Wydawcą bezimiennym był WINCENTY ROCH KARCZEWSKI, który dwa miał główne zamiary w wydaniutych uwag, iak sam w przedmowie do pierwszego numeru oświadcza, a przez cały ciąg dzieła rzeczywiście dotrzymał. Chciał on zaś naprzód, aby ci którym wiek lub inne zabawy nie pozwalaią cwiczyć się w głębszych umiejętnościach, mogli znaleźć w iego dziele wiadomość tego wszystkiego, co tylko nayistotniey potrzebne iest do poznania w zbiorze natury i co nas naybliżej dotyka. Powtore, starał się wskazać młodzieży, iakim sposobem

ma dla siebie czerpać naukę mądrości i cnoty, w rozważaniu przyrodzonych rzeczy. Korzystał zaś autor z dzieł Biuffona, Derhana Sulcera, Bonneta, plusza i innych. Treść n. p. rzeczy w I. numerze, iest: uwagiz okoliczności nowego roku; o dobrodzieystwach, które odbieramy od Boga w zimie niebacząc na nie; o rozmaitem użyciu ognia; o zabawach zimowych; opatrność, troskliwą w zimie ma pieczę o zwierzętach; o szczególnym stanie człowieka pod czas snu; rozważanie Nieba zastanego gwiazdami i. t. d. Prawdziwa szkoda, iż pismo to dłużej nie wychodziło, i że tych czterech tomów nawet, w księgarniach dostać nie można.

Nowy pamiętnik Warszawski (czyli) dziennik historyczno - polityczny, tudzież nauk i umiejętności (wydawany przez FRANCISZKA DMOCHOWSKIEGO) co miesiąc od 1801 — 18085 roku w Warszawie u Piarów 8. Dla braku pokupu mimo rzeczywistych zalet, ustać musiał.

Dziennik Wileński w roku 1805 i 1806 w Wilnie u Zawadzkiego in 8. co miesiąc wydawany. JĘDRZEJ ŚNIADECKI, X. STAN. JUNDZIŁŁ i JOZEF KOSSAKOWSKI wydawcami byli, i naywięcey do pisma tego materyałów dostarczali.

Powszechna Gazeta Literacka. w Wilnie drukowana u Zawadzkiego w roku 1806. in 4to. 2. tomy. Wydawcą iey był Got. ERNEST GRODDEK Professor literatury starożytney, Bibliotekarz w Akademii Wileńskiej. KAZIMIERZ zaś KONTRYM Sekretarz i Adiunkt Akademii teyże, nay-

czynniejszym współpracownikiem. Ubolewać należy, iż pismo to dla braku odchodu, mimo największej gorliwości wydawcy ustać musiało.

Pamiętnik Warszawski przez LUDWIKA OSINSKIEGO wydawany w Warszawie u Piłarów. W roku 1809 wyszło 10 numerów zamiast 12 dla zaburzeń wojennych. W roku zaś 1810 wyszły 4 numera tylko.

Wszystkie te pisma dowodzą, iż brak czytelników, a tem samem niedostatek nakładu na opędzenie wydatków potrzebnych, lub też niekiedy zbieg okoliczności, pracę tak chwalebną tamowały. A iako w niektórych krajach słusznie to można przeciwko pismom peryodycznym powiedzieć, iż ich za nadto (g), tak u nas znowu nad ich niedostatkiem ubolewać potrzeba. Nie bez przyczyny zatem, cudzoziemiec dziwić się musi, iż cztery przeszło miliony mieszkańców w Xięstwie Warszawskiem, teraz ani iednego nawet pisma peryodycznego w ięzyku krajowym nie mają, niespominając o prowincyach polskich pod rządem Rossyyskim zostających.

§. 10. Towarzystwa uczone.

Ktoż by chciał wątpić o korzyściach, iakie przynoszą towarzystwa uczone dla całej społeczności. Niebyło u nas towarzystw takowych

(g) W Hali nad Salą znajdował się prywatny Instytut, którego celem było utrzymywanie pism peryodycznych różnych narodów. W r. 1803. znajdowało się tam 109. piszę: sto dziewięć pism peryodycznych w samym ięzyku niemieckim; nie wchodziły iednak do tego gazety polityczne, i pisma peryodyczne w ięzyku francuzkim i angielskim.

czyli właściwych akademii (h), których iedyném zatrudnieniem iest, czuwać nad wydoskonaleniem umiejętności iakowey lub kunsztu, albo też w ogólności nad rozszerzeniem wiadomości naukowych, a które przy powadze opieki rządowey, używają rozmaitych sposobów do obudzenia ducha i zachęcania okazanego talentu. Są w prawdzie ślady prywatnych skojarzeń mężów o rozszerzenie światła w narodzie gorliwych, iak n. p. na niektórych księgach około 1766 wydanych znajdujemy napis, że były drukowane *nakładem towarzystwa literatów w Polsce ustanowionego* (iako to historia nauk wyzwolonych *Karlankasa*) gdzieindziej znajdujemy uwagi *fizyczno - chemicznego Warszawskiego towarzystwa* (ob. wyżej k. 127 i 130); lecz były to zgromadzenia partykularne, które zapewne niedługo trwały. Zaspokajającey nawet wiadomości o nich zasięgnąć niemogliśmy. Zostawione to było późniejszemu wiekowi, gdy

(h) Pierwsze towarzystwo uczone w Polsce, zawiązało się w Gdańsku pod nazwiskiem *Badaczów Natury* (*Gesellschaft der Naturforscher*); lecz że czynności swoje w ięzyku niemieckim odbywało, pisma swoje w tymże ięzyku od r. 1747 wydawało, i w znaczney części składało się z cudzoziemców; nieśmiem ie tedy do towarzystw Polskich liczyć. Cfr. *ARNOLD deum Augustorum. Varsov. 1807 4. pag. 5.* Za panowania Augusta III. powziął *Micler* myśl utworzenia w Warszawie Zgromadzenia lekarskiego (*Collegium medicum*). Wspierał go w tém chwalebném przedsięwzięciu *JAN MAŁACHOWSKI*, Kanclerz Koronny. August III. pochwalił plan przez *Miclera* podany, a nawet podpisał inż w roku 1752, proponowane statuta tegoż zgromadzenia, lecz potrzeba ieszcze było potwierdzenia na seymie. Ze zaś za tego panowania od r. 1736 - 1763 czyli roku śmierci August'a III. wszystkie seymy zerwano, i potwierdzenie przeto tego chwalebnego projektu, skutku niewzięło. *Mizler's Warschau. Bibliothek I, 81.* gdzie się znajduje także wspomniony wyżej list Królewski, potwierdzający proponowane Statuta. cfr. *Arnold l. c. pag. 6.*

Polacy z rządu narodów wymazani, pod obcem znaydując się panowaniem, w zaciszu nad przyczynami klęski i upadku swego rozmyślali. Wtenczas to, szlachetnym ożywieni zapalem, w mowie przynajmniej oyczystey, pamiątkę iak nayszystszą swej narodowości chcąc swym potomkom przekazać, zebrali się męowie czciciele ięzyka narodowego i nauk, i utworzyli w Warszawie ro. 1801 *towarzystwo* pod nazwiskiem *przyjaciół nauk*, za prezesa sobie obrawszy owego Weterana w literaturze oyczystey ś. p. Jana ALBERTRANDEGO Biskupa Zenopolitańskiego. O dowodach skuteczney czynności towarzystwa, przekonywają nas roczniki, przekonywają posiedzenia publiczne pokilka kroć do roku odbywane. Jakoż Nayiaśnieyszy Pan, Frederyk August oceniając zasługi tego zgromadzenia, nazwiskiem ie *Królewskiego towarzystwa przyjaciół nauk* upoważnił, i pod bezpośrednią swoją wzięwszy ie opiekę, blasku i stałości mu dodał. Mówiąc o towarzystwie przyjaciół nauk, przemilczyć niemożna JW. Stanisława STASZYCA Radzcy Stanu Prezesa tegoż towarzystwa, który przez zakupienie budowli, wyporządzenie i ofiarowanie oney dla towarzystwa, prawdziwym stał się onego założycielem; gdyż to zgromadzenie w uproszoney tylko lokalności posiedzenia swoje odbywało, teraz zaś ma gmach wspaniały do swego rozrządzenia, w którym już biblioteka i gabinet historyi naturalney są pomieszczone, i do użytku publiczności w dni przeznaczone otworem stoią.

R O Z D Z I A Ł D R U G I.

*Przeszkody, których doznawała oświata
i postęp nauk w Polsce.*§. 1. *Uciemiężenia polityczne.*

Pierwiastkowe zwyczaje narodów, często-
kroć przeciągiem wieków upoważnione, sta-
wały się nakoniec prawem obowiązującym,
i ważną bywały niekiedy przeszkodą, nie tylko
wzrostu nauk lecz i pospolitszey cywilizacyi.
Przywiązanie osób do gruntu od nichże upra-
wionego, zamienione w niewolą czyli poddań-
stwo, nie byłoby zapewne tak szkodliwém
dla ogólnéj pomyślności kraiowey i szczęścia
pojedynczych osób, gdyby chciwość i duma
niektórych obywateli, połączone częstokroć
z srogością, nie były użyły wszelkich śród-
ków, choćby też najchaniebniejszych, ażeby
tę upodloną klasę ludzi utrzymać zawsze w za-
wisłości. — Wiadomo z dzieiów, że Kozacy
dla uciemiężeń nieludzkich pod rządem pol-
skim doznanych, przeszli pod zwierzchnictwo
Rosyi (i)..... Od czasów Zygmunta III. a wido-
czniey ieszcze od Jana Kaźmierza coraz grubiey
grzeszono, przeciwko pierwszym zasadom
chrześcijaństwa, ludzkości i ekonomii polity-
czney..... — Szlachta tylko sama składała
naród, i doznawała opieki rządowey (k). Nie-

(i) Cfr. *Volum. Legum* III. 927. Albertr. Hist. Pol. pag. 190, 223.

(k) Cfr. (Stasica) Uwagi nad życiem J. Zamoyckiego na k. 52, 80, 142.

dziw tedy, iż powszechnem było zdaniem, że urodzenie samo przeznacza człowieka do rozkazywania innéj klassie mieszkańców, iako istotom niższego od siebie rzędu. Gdy zdań takowych, nie miarkował rozsądek ukształcony nauką, którą za mniej potrzebną poczytywano, obywatel nabierał w całym charakterze swoim wyniosłości nieszlachetney, bo zasadzoney na samem tylko uprzedzeniu. W takowych to okolicznościach łatwo wytłomaczyć sobie brak mężów, którzyby dzielną swą radą, klęskom, w które się naród pogrążał, zaradzić mogli; w takowych okolicznościach, oświata nie tylko postępować nie mogła, ale nawet wstecz, iść musiała. Dzięki zatem opatrności, że postęp ogólney cywilizacyi przy końcu ośmnastego wieku rozszerzoney, i mądre konstytucye różnych narodów, zwrót czasów owych niepodobnym czyni.

§. 2. Brak szkół.

Gdzie było, ieśli nie maxymą rządową, to przynajmniej znakomitey liczby możnowładców stojących przy styrze rządu lub nań wpływ mających, aby iedną klasę mieszkańców w ciągłej utrzymywać niedoleżności moralney; gdzie oświecenie tey liczney klasy, poczytywano lub wystawiano iako dla niey niepotrzebne, prywacie właścicieli wcale niedogodne i dla kraiu szkodliwe, tam licznych szkół spodziewać się nie można. Ze tak się u nas w rzeczy samey działo, z żalem — biada! wyznać to dzisiaj i można i trzeba. Bo tutaj trzeba śledzić przyczyn, które sprawiały, iż rzadki bywał u nas

przykład, żeby wieśniak umiał czytać i pisać. Chociaż podobno na samej tej umiejętności oświecenie ludu nie zależy, zaprzeczyć jednak nie można, iż bardzo jest ważnym środkiem do rozwinięcia władz duszy, a częstokroć u ludzi nawet klasy najniższej, drogą do prawdziwego oświecenia. O rozmnożeniu szkół Jezui-ckich będzie niżej mowa.

*§. 3. Intolerancya i ograniczenie zbyt-
wolności druku.*

„Kiedy religia uważa się za regułę sumienia, iakakolwiek ona jest, powinien ją rząd tole- rować, i nieuciskać wyznających w żaden spo- sób, boby inaczej psuł charakter człowieka, którego obyczaje zasadzają się na prawidłach od niego przyjętych, a głęboko przez wycho- waniei nałóg w serce jego wpoionych” Wyra- zy te, jednego z światłych kapłanów naszych (1), dokładnego warte rozbioru, niech służą tu, miasto wszelkich uwag, o szkodliwości intole- rancyi religijney. Co do nas, lubo słuszenie chlubić się z tego powinniśmy, iż gdy wszystkie prawie polderowniejsze Europy Narody, dla ró- żności zdań w wierze, krew bratnią przelewa- ły, Polacy ziemi swojej wojną religijną ni- gdy nie skazili; Poszczycić się jednak toleran- cyą w wszystkich czasach nie możemy,— chociaż w rzeczy samej prześladowanie, pogarda i ochyda, wymierzane u nas przeciw różno-

(1) X. Kołłątaja listy do Małachowskiego, wydane w Warsz. 1788. 8. Tom III. k. 328.

wiercom, niebyły skutkiem ducha narodowego, lecz tylko sposobu myślenia monarchów niektórych i osob pojedynczych. Zapalał i u nas fanatyzm stosy na wygładzenie Heretyków (m); była i u nas inkwizycya S. aż do czasów Zygmunta I. iak świadczą rozmaite o niey wzmianki w pisarzach (n); lecz władza oney bardzo była słaba (o), i dla tego wcale ią do inkwizycyi, grasującey kiedyś w Hizpanii, przyrównać nie można. Rzućmy iednak okiem na dzieie nasze, osobliwie za czasów Zygmunta III, Jana Kazimierza i późniejszych Monarchów, a przekonamy się, iż i u nas bywały przykłady nabożnego okrucieństwa. I tak Jan Ty-skiewicz, mieszczanin w Bielsku na Podlasiu chaniebną musiał w r. 1611. śmierć ponieść za

(m) Jędrzcy Bryński Biskup Poznański, r. 1459 opasawszy w 900 koni miasteczko Zbaszyn, gdzie pod opieką Abrahama Zbąskiego mnóstwo mieszkało Hussytów, przymusił mieszkańców do wydania mu pięciu Księży Czeskich, których do Poznania przyprowadziwszy, żywo spalić rozkazał. Długosz edycyi Lipskiej w Tom: II. w Księdze XII. na k. 716. Niemożna tutaj liczyć ukarania na gardle zlutrzonych Gdańszczanów przez Zygmunta I; ci bowiem buntem przeciw Królowi i naruszeniem spokoyności publiczney, ściągnęli na siebie tę surową karę. Obacz Kromera Histor. edycyi Bazyleyskiej 1568. fol. na k. 463.

(n) Niektóre w tey mierze pracowicie pozbierane świadectwa, znajdują się w dziele Czackiego o Litewskich i Polskich prawach I. 304.

(o) O żydzie, który w roku 1508. na rynku Krakowskim został spalony, powiada Jostus Ludovicus Decius in Historia Sigismundi I. na k. 63. Nicolaus Divi Dominici institutum professus, sacrarum litterarum Doctor et Haereticae pravitatis (ut illis mos est) Inquisitor, Judaei facinora arguebat. A na koniec dodaje, iż żyd ów: tandem nolens convictus saeculari potestati traditus. (Czacki Prawo Litt. I. 305) Władza za-tym inkwizytorska i duchowna, bardzo musiała być ograni-czona.

to, iż będąc Aryaninem, niechciał składać przysięgi podług roty u katolików. używaney wezwaniem imienia Troycy S.; i lubo Trybunał uwolnił go od winy, Krolowa iednak Konstancya (we wszystkich swych dobrach, wolnego wyznania wiary, niekatolikom broniąca) dekret nań śmierci wyrobić potrafiła (p). W r. 1658. stanęła ne seymie konstytucya przeciwko Socynianom czyli Aryanom, skazująca ich na utratę majątności, czci i życia, gdyby w przeciągu lat trzech, albo wiary się swoiëy nie wyrzekli, albo z Królestwa nieustąpili (r). Lecz i ten przeciąg czasu lat trzech, w konstytucyi łaskawością nazwany, w rok potem podstępnie do dwóch tylko lat skrocony został (s). Postępek ten haniebny, ziednał w prawdzie Janowi Kazimierzowi tytuł Krola prawowierneho (*Orthodoxus*), który mu Papież Alexander VII. nadał, lecz pozbawił kray wielu zacnych obywateli, i ochydził naród w oczach Europy, ponieważ za nadto iawne były pobudki niecnych i chciwych łupieży prawodawców; — lubo zapewnie i tu, równie iak wszędzie, słabsi na umyśle, od złych uwiedzeni, nie wzley

(p) *LUBIENIECKI Hist. Reform.* p. 175. *BANKIUS Hist. Pol.* II. 299.

(r) *Vol. Leg. IV.* 515.

(s) *Vol. Leg. IV.* 585. Łakonicznie, bez żadnych objaśnień lub wyluszczenia powodów, napisano tylko: „Ponieważ w Konstytucyi blisko przeszłego seymu, którą sekta Aryańska albo „Nowochrzeńska z państw naszych *proscribitur*, czas jym do „wyprzedania się do lat trzech naznaczony, tedy *authoritate praesentis conventus* czas im ten do lat tylko dwóch determinujemy, *sub rigore* który w przeszłej konstytucyi wyrażony.”

myśli za narzędzia nieprawości służyli (t). — Zważmy teraz ilu nieszczęść w narodzie stało się przyczyną uciemiężanie kościoła Greckiego, i niedozwolenie należącym do niego wyznawcom, tychże samych swobód których panująca religia zażywała? bunty kozackie z tego właściwie powodu lub pod jego niekiedy pozorem wszczynane, niszczyły przez długi lat przeciąg najpiękniejsze kraje okolice, i poddały je nakoniec przez własną naszą winę, sąsiedniemu narodowi, który je przez iednostayność obrządków religijnych z swoimi, tém łatwiej utrzymać potrafił. Nie byłoby to zapewne nastąpiło, gdybyśmy byli nakoniec artykułów w komissyi Hadziackiej z Kozakami w r. 1659. umowionych i na seymie potwierdzonych (u), święcie byli dotrzymali (w).

(t) Konstytucya owa sprawiła, iż wszyscy Aryanie, prawie za bezcen mایetności swoje sprzedawać musieli, i za szczęśliwych się poczytywali, gdy dziesiątą część istotnej wartości swych rzeczy przetrzymać mogli. Opis skutków téj Konstytucyi, która imieniuwi Chrześcian obelgę przynosi, znajdziemy w Łubienieckiego Historia Reform. Pol. na k. 281. Opisuje tenże na k. 280 że nim jeszcze prawo, do ścigania Socynianów powagę swoją nadało, już Katolicy za panowania Jana Kazimierza, na szlacheckie nawet domy Aryanów, napadali, rabowali, palili i wszelkie ich właścicielom gwałty wyrządzali.

(u) *Vol. Leg. IV.* 637.

(w) I dla objaśnienia rzeczy, i dla powagi pisarza, niepodobna nie przytoczyć tutaj uwag Kollataja o Kommissyi Hadziackiej. „Z żalem wspomnieć przychodzi, pisze ten mąż światły, iż Kommissya Hadziacka najbardziej co do tego punktu (mowa jest o założeniu Uniwersytetu na Ukrainie) skutku nie wzięła. Ktokolwiek zna opisy téj Kommissyi, dostrzeże w niej zupełnie przyczyn nieszczęśliwości krajowych za Jana Kazimierza; dostrzeże tym bardziej iż wszystkie okropne skutki, na które Ukraina tylokrotnie wydana była, z tąd nayistotniej pochodzą, żeśmy lekarstw Kommissyą Hadziacką przepisanych nieużyli, żeśmy w niczem prawie obowiązków téj Kommissyi niedochowali. Tolerancya obrządku Słowiańskiego, czyli bardziej Ruskiego, ma swoje początki od Kazimierza W. Unia kościoła

Zważmyż teraz przykrości i prześladowania których doznawali Dyssydenci za panowania Augusta II. i Augusta III!... Nieprzypuszczano już natenczas Dyssydentów do prerogatyw obywateli mieyskich. Na tych więc, którzy jeszcze od dawnych czasów mieyskiego prawa używali, zawistnem patrzano okiem i liczbę ich zmniejszyć wszelkiemi sposobami usiłowano. Poiedyncze czyny, ducha wieku lepiej wykażą.

W roku 1689. wśród mąk, niby przez łaskawość złagodzonych, oddał ducha Kazimierz Łyszczyński iako mniemany Ateusz, lubo w wywodzie sprawy, formalności sądowych, mimo protestacyi wielu Senatorów a nawet i Biskupów, niezachowano (x). W r. 1718. na

Kijowskiego z kościołem Rzymskim, powinna była obiecywać zupełną spokojność co do wyznania wiary, powinna była stać się fundamentem mocy polityczney krain naszego i pogromem wszystkich innych narodów, które Metropolite Kijowskiego za swoją uznawały głowę, gdyby rząd nasz umiał zachować sprawiedliwość względem ludzi różnego obrządku lubo iednego wyznania, gdyby się był starał o oświecenie tych, których na łono iedności zyskał, gdyby ich miał równą czcią i równemi prerogatywami. Lecz cóż są dziecie narodu naszego od czasu panowania *Wazów*, albo że iasnięcy powiem, od czasu w którym zostaliśmy bez pewney konstytucyi, rządu, w którym wydani byliśmy na dziwactwa i niezgodę możnych? W tych to czasach *Tolerancya* względem różnego wyznania, a nawet i względem obrządków, przestała być interessem rządu. W ten czas to wyganialiśmy Heretyków z państw naszych, w ten czas niedotrzymaliśmy Hadziackiey umowy dla unitów obrządku Ruskiego, a wając lekce stolicę Kościoła tego, oddaliśmy pod obce panowanie Kiiów, czyli raczey oddaliśmy gniazdo i siedzisko tego obrządku, na które Ruś spogląda iako na swój Rzym, iako na pierwotny kościół wyznania Chrześcijańskiego w obrządku Ruskim,, i t. d. Listy de Małachowskiego część III. k. 325.

(x) Obacz: *Ausführliche Relation von dem Gefängnisse und Tode Cas. Łyszczyński*. 1689. 4. *ARNOLD Kirchen-und Ketzerhistorie* lib XVII. Cap. 16. *DALBIRAC Anecdotes de Pologne* II. 169 et 347. Cfr. [*LILIENTHALS*] *preussische Zehenden* Tom I. p. 579. gdzie są *Acta Łyszczyńskiana*.

seymie Grodzieńskim, nieprzypuszczono do obrad narodowych Piotrowskiego Posła Wieluńskiego, dla tego że był Dyssydentem. W r. 1715 Unrug szlachcic Polski ale niekatolik, skazany był od trybunału Piotrkowskiego za mniemanie bluźnierstwo, na obcięcie ręki, wyrwanie języka i ścięcie głowy. Który to wyrok we dwa lata potem, Sorbona Paryska za przeciwny prawom boskim i ludzkim uznała (y). Ze sam Papież tego niehumanitarnego sądownictwa nie pochwalił, widać z tąd, iż nieuznając przyzwoitego w tej sprawie sędziego, Posłowi swemu w Polsce zalecił roztrząszenie tej rzeczy na nowo, lecz jego usiłowania w tej mierze bezskutecznemi były (z). — Uniwersał Szaniawskiego Biskupa Krakowskiego 1718. roku wydany, wzywał roznowienów do nawrócenia się, a zostających przy swojej religii poddał dozorowi katolickich Kapłanów, którzy pozwalając i bronić mogli chrzty i śluby Dyssydentom. Dzieło jednego biskupa niebyło prawem, — wszelako niebronienie gwałtu i wyrok trybunału Piotrkowskiego w sprawie Unru-ga, roznosiły rozpacz między Dyssydentami (a). W r. 1724. po kłutni studentów Jezuickich z uczniami luterskimi w Toruniu i rozruchu polspolstwa ewangelickiego, wydały sądy asesorskie wyrok, i prawu narodów, i przywilejom wojewodztw Pruskich, i pierwszym zasadom

(y) Obacz: *Casus inauditus? Unrugianus, responso Sorbonae Parisiensis contra violentum Tribunalis Regni decretum. Parisiis 1718. fol.*

(z) Obacz: JABŁONSKIEGO *Thorn affligée* na k. 184.

(a) Czacki o Litew. i Pol. praw: I. 300.

słuszności i ludzkości w brew przeciwny, iednakże przez seym potwierdzony, skazujący Prezydenta miasta i dziewięciu obywateli na karę miecza, a wielu innych na kary pieniężne i. t. d. Niezważając na przełożenia dworów zagranicznych, przywiedziono do skutku ów wyrok, który niesprawiedliwością swoją, imię Polaków w oczach Europy ochydził i do opuszczenia Polski, wielu dyssydentom stał się powodem (b). — Na seymie roku 1733. za prawo postanowiono, iż żaden dyssydent urzędu i funkcyi sprawować, ani też w izbie poselskiej, w trybunałach i komissyach czynnie znaydować się nie może, z przydaniem zakazu szukania protekcyi u mocarstw postronnych, pod ostrością prawa na zdrayców oyczyzny postanowionego (c). Teraz przeto składamy dzięki Bogu, iż błędy te przodków naszych uznając, dziś powrotu czasów onych, obawiać się przyczyny nie mamy.

Nie samo iednak prześladowanie różnowierców i odeymowanie im prerogatyw których inni współobywatele zażywaią, szkodliwem iest dla kraiu i światła ogólnego. Zbytnie także ograniczenie wolności druku, i trwożliwa a przeto zbyt ostra cenzura ksiąg, nie mało się przyczynia do wstrzymywania postępu ogólney cy-

(b) Z pomiędzy wielu pism które całą tę sprawę Toruńską wykładaią, obacz: *JABŁONSKIEGO Thorn affligée ou relation de ce qui s'est passé dans cette ville depuis le 16. Juillet 1724 traduit de l'Allemand par BEAUSOBRE à Amsterdam 1726. 8. 580. stron.* Dzieło to przed innemi zasługuie na pierwszeństwo, ponieważ zawiera w sobie pisma autentyczne do rzeczy należące. Obszerna także o tém wiadomość, znayduie się w dziele *l'Histoire de Pologne sous le regne d'Auguste II. par l'Abbé PARTHENAY* w Tom. IV. pod r. 1734. cfr. Sołtyko: o Akad. Krak. 555.

(c) Obacz: *Vol. Leg. VI. 581.*

wilizacyi. Dla przekonania się o tej prawdzie, porównajmy tylko kraje dzisiejsze w tym względzie, iak n. p. Austryą Francją, Anglią, Prussy, a różnica postępu ich literatury, okaże stopień i miarę cenzury pism z druku wychodzących. I więcey i lepsze mieliśmy dzieła, gdy pisma każdy sobie wolno wydawał. Lecz skoro zjawily się owe napisy: *za pozwoleniem starszych, za łaską zwierzchności* i tym podobne, których na pismach w 16. wieku a zwłaszcza przed Zygmuntem III. drukowanych, podobno nie uyrzy (d), ścieśniać się zaraz poczęła wolność druku. Nie mowi się tutaj o owej cenzurze pomiarkowaney i rozsądney, którą zwierzchność rządowa dla rozmaitych przyczyn, osobliwie zaś przez względy i stosunki polityczne, prywatnym osobom częstokroć mniej znane, za potrzebną sądzi; lecz o owem ciążeniu opinii, gdy dozór całkowity i roztrząśnienie pism na widok publiczny wychodzić mających, poruczony bywa samemu duchowieństwu. Tak było rzeczywiście u nas; od Zygmunta III. począwszy, sami Duchowni wydawali wyroki względem ogłaszania drukiem lub zakazu pism wszelkich. W takowym stanie rzeczy łatwo sobie wystawić, iakiéy względności doznawali autorowie różnowiercy, choćby też nic przeciwnego religii panującéy w ich pismach się nie znaydowało (e). Mianowicie zaś Jezuici którzy wpływ do spraw wszystkich otrzymali, będąc zazwyczaj prawie, i u nas cenzorami ksiąg, to tylko drukować pozwalali, co ich in-

(d) Cfr. *HOFFMAN de typographiis in Polon.* p. 34.

(e) Obacz *JABLONSKIEGO Thorn. affligée* na k. 170.

146 *Przeszkody których doznawały*

teressowi ogólnemu lub szczególnemu, lub wszelkim widokom i układowi na przyszłość w niczem się nie sprzeciwiało.

Za przykładem innych krajów a mianowicie Hiszpanii i Włoch (f), gdzie na sam przód katalogi ksiąg zakazanych wydawać poczęto, wyszedł i u nas za staraniem Bernarda *Maciejskiego* Biskupa Krakowskiego, między r. 1600 a 1606, pierwszy podobny spis ksiąg zakazanych, który pomnożywszy nieco wydał Jerzy *Zamoyski* Biskup Chełmski, a w r. 1617 Marcin *Szyszkowski* Biskup Krakowski. Treść katalogu tego ostatniego dziś bardzo rzadkiego (g), opisuje Janocki wymieniając autorów i pisma w Polszcze wydane, a w tym katalogu do zakazanych policzone (h). Późniejszych wydań katalogów takowych, nietylko mi się nie zdarzyło nigdzie widzieć, ale nawet wzmianki o nich nieznayduję; bo późniéj nie potrzeba już było wytykać dzieł zakazanych, gdy prócz ksiąg do nabożeństwa, inne wcale prawie, na świat nie wychodziły.

(f) W roku już 1479 zaprowadzono cenzurę ksiąg we Włoszech; a w r. 1540 pierwszy wyszedł w Brukseli spis książek zakazanych, który późniéj pomnażano i bardzo często przedrukowano. *Wachler. liter. Kult. I. 37. II. 570.*

(g) Nie ta jest przyczyna rzadkości tego dzieła, iaka stawa na przeszkodzie w nabyciu katalogu Wiedeńskiego ksiąg zabronionych do czytania, który wymieniając dzieła zakazane sam także do nich należy. Ostrożność ta, którą przedtem i w Bawaryi zachowywano, ma za cel, aby nie wszystkim wiadome były dzieła zakazane, ponieważ doświadczenie nauczyło iż zakaz książki iakowéj, właściwie czytelników iéj pomnaża. Powód ten i skutki warte szczególnego roztrząśnienia.

(h) Janocki *Nachricht von rar. poln. Büchern I. 8.*

§. 4. Jezuici.

Czytelnika mniéy świadomego w dzieiach świata i literatury, zdziwi to zapewne, iż my towarzystwo Jezusowe, które z powołania swego uczeniem młodzi się trudniło, i tak liczne u nas utrzymywało szkoły, tutaj do przeszkód powszechnéy oświaty i zepsucia u nas gustu w literaturze liczymy; posądzi nas może nawet ktoś z tego powodu, o ubliżenie świętęy naszey religii. Lecz spokojni iesteśmy, w przekonaniu iż wsparci powagą znakomitych a świątłych Kapłanów kościoła Rzymskiego, ganiąc iedne towarzystwo zakonne, albo raczéy niektóre iego członki, nie czynimy przeto żadnéy uymy religii, któręy nieskazitelność i czystość, nie na ubocznych zasadza się ustanowieniach (i). Mówiąc wyżéy o szkołach wspomnieliśmy o pierwszych fundacyach Jezuitów w kraju naszym, i późnieyszem w różnych miastach ich szkół zaprowadzeniu; które naywięcéy podobno upowszechniły u nas znaomość ięzyka łacińskiego, lecz oraz naywięcéy się przyczyniły do upadku nauk i prawdziwego światła w narodzie.

O wpływie Jezuitów na polityczny stan kraju naszego, i iego wewnętrzne urządzenia, zasiągać trzeba wiadomości w bezstronnych

(i) Z pomiędzy mnóstwa dzieł, które o Jezuitach w ogólności i w szczególności, o ich rozszerzaniu i postępach mówią, dostatecznych zasiągnąć można wiadomości w piśmie pod tytułem: *Histoire générale de la naissance et des progrès de la compagnie de Jesus et l'analyse de ses constitutions et privilèges. à Amsterdam 1761. 4. Tomy 8vo.* gdzie się wiele także rzeczy znajduie, do wyjaśnienia dzieiów polskich należących.

148 *Przeszkody których doznawały*

historykach tak kraiowych iak obcych (k); my zaś tutaj namienimy cokolwiek o ich wpływie na nauki i literaturę.

Ponieważ Jezuici uczenie młodzi kraiowéy iako naydogodniejszy widzieli sposób skarbie-
nia sobie stronników i iednania powagi w na-
rodzie, rozmaitych przeto używali sposobów do
otrzymania góry nad innemi zgromadzeniami
zakonnemi; dla tego też z taką natarczywością
i używaniem rozmaitych podstępów (1), dobi-

(k) Paweł Piasecki Biskup Przemyśki tak pisze w swéy historyi o Jezuitach za Zygmunta III *Sub finem ejusdem anni (1616) decesserat quoque cubiculi Regii Praefectus Andreas Bobola octuagenarius, homo rudis, morosus, promotus ad illud officium patrocínio sacerdotum societatis Jesu, quod illis in omnibus consentiret. Unde utrique conjuncta opera in privatis colloquiis, quae ipsis semper patebant, sollicitantes regem adeo constrinxerant, ut omnia ipsorum consiliis ageret et Aulicorum spes et curae non nisi ab eorum favore penderent; quin et in publicis negotiis isti suggererant, quid rex decerneret, tanto majori Rei publicae periculo, quod ad hujus modi familiaritatem regis assumebantur personae (praesertim confessor et concionator) a scholis vel a magisterio Novitiorum Religiosorum, rerum et status Politiae prorsus expertes: haecque causa unica fuit errorum, non in domesticis solum, sed et in publicis, ut Moschicis, Sueticis, Livonicisque, Regis rationibus, et tamen pene sacrilegii crimen reputabatur, si quis eorum dicta factave reprehendisset, et nemini qui non ipsis applauderet, facilis ad dignitates aditus patebat. Chronica gestorum in Europa. Cracoviae 1648 fol. pag. 358. SZYMON STAROWOLSKI Kanonik Krakowski ów żarliwy obrońca Kościoła Rzymskiego, wychwalając zalety Szmigleckiego mówi, że na rozmaitych drogach wszyscy Jezuici do iednego dążą celu, to iest starania około zbawienia, lecz dalej dedaie: *licet ex modernis, curiis sese principum et aulicis curis nonnulli intrudant; sed priores illorum non aliud propositum habebant, et qualis inter illos fuit Laterana, Tyskievicius etc. Star. Hecat. Nr. 69. edit. Venet.**

(1) Obacz w Gratysie Dyskurs 3. pod tytułem: *Konsens. Arkusz M. — Sołtyk. o Akad. Krak. na k. 576 i dalej.*

iali się o założenie szkół w Krakowie (m), i otworzenie swych akademii we Lwowie i Poznaniu (n). Co lubo im się nie zupełnie udało, mieli oni iednak nader liczne w Polsce szkoły (iak się wyżej namieniło), obok których wszystkie inne upadły, albo przynajmniéy dla braku opieki i wsparcia, nikczemniały.

Pierwszą zaraz i główną wadą szkół Jezuickich była owa szkodliwa dla narodu klasztorność, to iest: że młodzież napoiwszy się wczesnie duchem zakonności, późniéy go w sprawy pożycia towarzyskiego przenosiła.

Druga organiczna wada szkół Jezuickich, miała swój początek w pedantycznym uczenia sposobie, który rozwiianiu się władz duszy w żaden sposób przychylnym nie był. Uczono bowiem łaciny i saméy tylko łaciny, ale to sposobem który mechaniczną tylko pamięć obciążał, a wszelkie inne władze duszy w nieczynności zostawiał. Nauka bowiem saméy gramatyki (podług gruntownego lecz nader zawilego i rozwlekłego Alwara), rozciągała się tak długo, przez tak rozdrobione klasy, że

(m) Proces z tego powodu wynikły, ciągnął się przez lat kilkanaście, nie tylko w kraini lecz i w Rzymie, aż na koniec w r. 1627. Rota Romana wydała dekret po czterech poprzedniczych decyzjach, uznaiący sprawę Jezuitów za słuszną. Po śmierci iednak Zygmunta III. uchylono ten wyrok i akademii prawa i przywileie dawne przywrócono. Z pomiędzy mnóstwa pism z tego powodu w ięzyku polskim i łacińskim wydanych, obacz rozmowę Ziemiańska z Plebanem z napisem: Przywiléy i Konsens, iako też odpowiedź na to pismo Fryderyka Szembeka S. J. (pod zmyślonym imieniem Józefa Piękno-rzeckiego wydane) pod tytułem: Gratis Plebański w szkołach Jezuickich wyćwiczony w Poznaniu 1627. 4. na k. 382. Zuiesienie obrony Kollegium oyców Jezuitów w Krakowie stanom Koronnym na Seymie podane z przydatkiem niektórych punktów do nowego Gratisa. w Krakowie 1628. 4. na arkuszu J. 4. strona. Cfr: Sołtyk. o Akad. Krak. na k. 570.

(n) Obacz Sołtyk. o Akad. Krak. na k. 572. i dalej.

młodzieniec przed 18. lub 20. rokiem, niełatwo ją ukończył. Cóż powiedzieć o onych klassach wyższych nazwanych retoryką, poezją, filozofią? — Z tąd to wytłomaczyć sobie można owe zjawienia dorosłej i wąsaty po szkołach Jezuickich młodzieży, która nie dla świata i spraw potocznego życia, lecz dla szkoły się kształciła. Przyczyny tego systematycznie przewłóczącego planu, były rozmaite, a między innemi, okazanie lub wybadanie dokładne talentu, skłonności, stosunków młodzieńca, z których podług okoliczności zakon miał korzystać (o).

-
- (o) Posłuchajmy jak sądzono o tym sposobie uczenia już za Zygmunta III. Jan Broscius Akademik Krakowski, w dziele: *Rozmowa Plebana z Ziemianinem* 1626 wydany na k. 45. tak pisze: „Jezuici *Grammaticam Alvari* która bardzo trudna jest do zrozumienia i nauczania, ucząc dzieci, przy niej czas wielki trawia z wielu przyczyn. Pierwsza aby długo bawiąc w szkole, ów quest wyżey wspomniony, co naydłużey brali, (wspomniawszy autor wyżey o fundacyach na korzyść Jezuitów z naywiększym kraia uszczerbkiem poczynionych, mówił dalej o podarunkach od rodziców uczniów, które więcey podobno wynoszą niż umówiona z bakałarzem zapłata). Druga: aby humory dziatek zrozumiewali, długim się bawieniem w szkole. Trzecia: aby młodego wilozaczką na złe kopyto wyćwiczili, i młodością jego kierowali. Czwarta: gdyby dziecię od nich wziąć chcieli aby wymówkę mieli: Niech wždy przynajmniej Grammatyki, która jest fundamentem, naucz się, a potem wolno go będzie włożyć. Piąta aby młodość jego ad aetatem virilem zabawili w szkołach, a zabawiwszy go i w lata wprowadziwszy, jeśli jakie ingenium dobre, jeśli stateczny, jeśli expectans successionem, jeśli auxilium od powinnych, jeśli nadzieja bene agendi res suas patribus, aby go u siebie zatrzymali, i nie wypuszczali. A jeśli też lada jakie ingenium, albo rodzicy chcą go wziąć, albo sam się nie chce uczyć, albo unich nie chce zostać, to wolno puszczają. Cóż ono zaczątko już z wąsem będzie czynić? Za pacholę służyć: prosty Błk z wąsem -- za sługę: Diak głupi. Uczycby się; jeśli nauk? już czas minął: jeśli w rzemieśło, wstyda się. Cóż tu czynić? musi ich prosić aby mu conditionem obmyślili. Alie oni, albo go Inspektorem, albo pisarkiem do swego dobrodzieja podadzą, albo Capellanem, albo Plebanikiem, aby go potem, jako instrumentu takiego, do swoich rzeczy i pożytków zażywali.”

Ponieważ zaś nawracanie różnowierców, iedném było z głównych zatrudnień tego towarzystwa, piśmienne tedy szermierstwo przeciwko różniącym się w opiniach religijnych, celną stanowiło zaletę ukształconego w tych szkołach młodziana. — Znając serce ludzkie, wiadomo jest, że pochwały nader są dzielną pobudką i pomocą dla innych. Dzielnym też były one Jezuitów orężem, ale oraz powodem do skażenia dobrego smaku. Gdyż panegiryczne przechwały dobrodzieiów i protektorów tegoż zgromadzenia, naywięcéy zatrudniały i pióra i drukarnie (p). Duch ten polemiki i panegiryczności stał się nakoniec powszechnym w całym narodzie, utwierdzał nienawiść ku ludziom innéy wiary, zwracał lepsze nawet głowy od zatrudnień użyteczniejszych, przytłumiał wszechstronne rozwijanie się władz duszy, słowem stał się grobem prawdziwego oświecenia. — I tego także spuścić tu z uwagi nie należy, iż Jezuici ściśle czynili wybór osób, które do swego przyjmowali towarzystwa; dla tego też upatrując w szkołach po między licznemi swemi uczniami rzadkie talenta i usposobienia, zwabiali i wciągali do swego zgromadzenia młodzież co

(p) Do jakiego stopnia doszła zagorzałosc przechwalaczów, w opisie żywotu osób duchowieństwu przychylnych, z tąd wniesć można, iż stolica Rzymska zniewoloną się widziała, wyrokami swemi w roku 1625 i 1634 wydanemi, żarliwość tę aż do najsztudniejszój śmieszności posuniętą, powściągnąć, wskazując granice w których autorowie opisniacy życia, trzymać się powinni. Obacz Sołtykowicz o Akad. Krak. k. 403. i liczne protestacye i oświadczenia autorów duchownych, na czele dzieł umieszczone, że owym bullom papieskim w niczem sprzeciwiać się nie chcą.

nayzdatniejszą (r), która przyiąwszy raz surowe obowiązki zakonne, dla zakonu tylko żyła. Przy takowéy edukacyi i instrukcyi, mamy się ieszcze dziwić, że nadzwyczajne tylko gieniusze, których siły, żadna zaporą ani przeszkoda wstrzymać nie iest w stanie, nad wiek swój się wynosili?

§. 5. *Obłąkania czasowe.*

Jest to w naturze rozumu ludzkiego, iż bądź to zbyt niemię zagięciem się w dociekaniu prawdy, bądź też przez ślepe tylko naśladownictwo, człowiek z jednéy ostateczności w inną łatwo popada. Tu przeto szukać trzeba przyczyn owych osobliwych zjawisk, częstokroć wbrew sobie przeciwnych, które nam dzieje rodu ludzkiego wystawiają. Astrologia, kabała, demonologia, ateizm, pietyzm, mystycyzm, alchimia, teozofia, empiryzm, są to rozbuiatych rozumów fantastyczne płody, które i światlejszych mężów w różnych wiekach zajmowały i prawdziwą wstrzymywały oświatę. Nayszkodliwszy po większey części miały one wpływ na teologią, filozofią i sztukę le-

(r) Ze Jezuici naydzielniejszych młodzieńców, których tylko w swych szkołach upatrzili, do zakonu swojego wciągali, ubolewał już nad tém KROMER Biskup Warmiński, iak się między innemi doczytać można w liście jego pisanym do Stanisława Grzebskiego w r. 1569. który w rękopiśmie znajduje się w bibliotece Krakowskiej. Szanowny ten Kapłan pisze tam: *Skargam admonui liberius semel atque iterum, mirifici enim fascinatores sunt illi Socii Jesu, praesertim piorum et eruditorum hominum. Quid? si te quoque irretiant! Obacz Sołtyk. o Akad. Krak. na k. 61.*

karską (s). Kabała i teozofia zagrażały grobem zdrowemu rozsądkowi; alchimia niszcząc czas tudzież siły fizyczne i moralne swych zwolenników, w dym obracała znaczne summy pieniędzy. Na pochwałę iednak narodu naszego powiedzieć tu należy, iż wyrodki te naukowe, w powszechności tyle nigdy u nas przewagi nie wzięły, ile u innych narodów. Zaprzeczó iednak nie można, iż niektóre z pomiędzy nich, z panującym duchem wieku, u nas także wstęp i czcicielów znalazły i rozszerzenie prawdziwego światła wstrzymywały. Astrologia n. p. przy końcu piętnastego i w połowie szesnastego wieku, pierwszych w akademii Krakowskiej zatrudniała mężów (t). Sam nawet Zygmunt I. niepoślednie naznaczał iey między naukami miejsce (u). Alchimia czyli mniemana nauka robienia złota, znaydowała u nas, lubo mniéy licznych, lecz nie mniéy gorliwych iak gdzie indziéy zwolenników. Albert Korab Łaski Woiewoda Sieradzki, za Zygmunta Augusta i późniéy żyjący, pierwszy ile mi się w dziejach naszych doczytać zdarzyło, uczniom Teofrasta Paracelsa sprzyiając,łożył wiele na operacye alchimiczne, które Adam Szreter (Schroe-

(s) Prognostryki i przestrogi względem puszczenia krwi, brania lekarstw i t. p. do tychczas w niektórych umieszczane Kalendarzach, są zabytkiem z dawnych almanachów i astrologicznych badań.

(t) Marcin z Zorawic, lekarz nadworny Zbigniewa Kardynała, pierwszy dał fundusz dla Professora Astrologii w Akad. Krakowskiej. Staro. Hecat. Nr. XXVI. edit. Venetae.

(u) Sarnicki pisze, iż wysławiano biegłość Matematyków Krakowskich, gdy zdanie ich o zjeździe Zygmunta I. z Królem Czeskim w Wiedulu w r. 1515. przypadające, w przepowiedzeniu dnia, i godziny, i skutku, sprawdziło się zupełnie. Obacz Sarnickiego Historią przy Lipskiej edycyi Długosza T. II. 1208.

ter) Szlęzak unas naturalizowany, opisał (w). Nie dziw tedy że Łaski, mimo ogromnego dziedzicznego tudziez wniesionego przez żonę majątku, dobra iednak swoje wielkimi długami obciążył (x). Łożył i nasz Zygmunt III. wielkie summy pieniężne na uczenie się alchimii (y), za powodem Mikołaja Wolskiego Starosty Krzepickiego, naprzód nadwornego a pó-

(w) *Archidoxae Philippi Theophrasti Paracelsi Magni Germani philosophi et Medici solertissimi ac mysteriorum naturae scrutatoris et artificis absolutissimi libri X. Nunc primum Illustri ac Magn. Domino ALBERTO a ŁASKO Palatino Si-radiensi duce et auspice studio et diligentia Adami Schroeteri philosophi et Poetae laureati, e Germanico in latinum sermonem translati et editi marginalibus annotationibus et indice copiosissimo per Joannem Macrum Philosoph. et Medic. adjectis. Cracov. ex offic. Math. Wierzbientae 1569. 4.* Drugie dzieło pod następującym tytułem: *De praeparationibus P. Theophrasti Paracelsi ab Hohenheim Germani philosophi et medici omnium iudicio absolutissimi, libri II. cura et industria summae fide et integritate ab Adamo Schroetero Silesio in lucem editi. Cracoviae ex officina Mat. Wierzbientae 1569. 4.*

(x) Niesiecki w swym Herbarzu III. 39. powiada, że Łaski nasz peregrynując do cudzych krajów na dziesięć kroć sto tysięcy czerwonych złotych (18 milionów złotych) wysypał, i jeszcze dobra zahartował. Było to zapewne w ten czas, gdy Łaski, przeciwny elekcyi Stefana Batorego, strony Maxymiliana się chwycił, i na dworze Cesarskim bawiąc, roboty alchimiczne polubił, i siła na nie pieniędzy wydawszy, za powrotem do oyczyny, trudnić się niemi nieporzestał.

(y) Naruszewicz w 'yciu Chodkiewicza I. 151 edyc. Mostowskiego. *PIASECKI in Chronica* edycyi Krakow. 1648. na k. 173 gdzie tak pisze: *Vacabat autem (Sigismundus Rex) in privato recessu exercitationibus vulgaribus suasore et industrio Magistro Nicolao Wolski tunc praefecto Krzepicensi, cujus acre quidem sed versatile ingenium, in alchimiis variisque curiosis artibus et seriis et joculariis addiscendis perpetuo desudavit, et nullam assequi valuit, quum una necdum perfecte inchoata, alias atque alias instabili studio quaereret, in quo opulentissima patrimonium profugavit. Hoc igitur instructore familiaris tunc rex utebatur, et cum Alchimiae damna, ut erat tenacior, aegre sentiret, ejusdem Wolskii cura etc.* W Orszy u Jeauitów znajdowała się monsrancya roboty Zygmunta III Króla; iak świadczy Naruszewicz w przypiskach do życia Chodkiewicza T. I. k. 388.

źnięć Wielk. Koronnego Marszałka (z). Za panowania Stanisława Augusta wielu możnych panów gorliwie pracom alchimicznym poświęcało się. Pierwsze zaś między nimi miejsce trzymał niezawodnie August Moszyński Stolnik koronny, który przy Warszawie oddzielny miał dom na te roboty przeznaczony, w którym pomocnicy robót jego BERNHARDY i SAURET, pierwszy Węgier drugi Francuz doktor medycyny, padli ofiarą swęj gorliwości. Nie chcemy tu wspominać owych szarlatanów iak n. p. Kagliostro, który z łatwowierności panów naszych korzystając, znaczne summy przez alembiki i retorty przepędzili, o sobie iednak zawsze dobrze pamiętali.

§. 6. *Niewczesne podróże młodzieży za granicę.*

Przy odradzaniu się nauk w wieku piętnastym, zwiedzanie obcych krajów a zwłaszcza ziemi Włoskiej, tak dla nas iako i innych na-

-
- (z) Ten Mikołaj Wolski w dziesiątym już roku życia swego do Gracu odrodziców swoich wysłany, i na dworze Maksymiliana na ten czas jeszcze Arcy Xcia Austrii wychowany, za powrotem do oyczyzny od Króla Zygmunta Augusta Miecznikowstwem Koronnym uczczony, w krótcie potem do cudzych Krajów wyjechał i wszystkie prawie Europejskie Królestwa zwiedził; lecz u Cesarza Rudolfa (o którym Historia uczy, że rządy państwa zaniedbawszy, Alchimii i Astronomii całkiem się poświęcił) bawiąc, podczaszym Cesarskim został i lat szesnaście na dworze jego przepędził. Do Polski potem zjechaawszy, u dworu Zygmunta III. bawił. Umarł w r. 1630 mając lat 80. Piasecki pisze, że w późny nawet sędziwości, ciągle podróże odprawiał i żaden rok nie minął żeby Włoch i Niemiec nie zwiedził. Niesiecki, ten łaskawy życiopia, zwłaszcza tych, którzy iakąkolwiek szczodrobliwosć dla Jezuitów okazali, pomiędzy wielu Wolskiego pochwałami, dodaje iż był Pan wszystkim w prawdzie przyjemnie stawiający się, osolliwie iednak cudzoziemcom przychylny. Herbarz w Tomie IV. k. 590. Piasecki *Chronicae* p. 501.

rodów wielce było użyteczne: lecz w drugiej połowie szesnastego wieku, złożyli Polacy dowody znakomitego postępu w naukach, i przekonali, iż mężowie którzy wcale obcych niezwiedzali krajów, w [własney oyczyźnie obfity zebrali plon nauk i wiadomości. Gdyby czasy Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, niebył przerwał Zygmunt III. moglibyśmy się byli zupełnie obejść bez cudzoziemców, i dzisiaj świetniejsze zapewne zajmowalibyśmy miejsce w rzędzie polerownych narodów Europejskich. Świadcstwa wielu i znakomitych mężów wyżej przytoczone, potwierdzają nasze zdanie. Lecz powaga pisarzy własnych lub obcych, wysławiających w wieku 16 naród Polski, wcale nie jest potrzebna, gdy rzecz sama dostatecznie przekonywa. Mnóstwo bowiem mężów różnego stanu i powołania, celowało tak w starożytnych językach iako też w naukach wyzwolonych i gruntownych, a pisma ich do dziś dnia nayoczywistszy w tej mierze dowód stanowią.

W wieku 17 gdy Jezuici nieograniczoną w Polsce zjednali sobie powagę samowładney polihistoryi, a przytem uciążliwości i klęski krajowe przytłumiały ducha swobodnego, wyszły natenczas ze zwyczaju wędrowki m'odzieży za granicę. Lecz na to miast w drugiej połowie ośmnastego wieku, do takowej ostateczności część tę wychowania młodzi domów możniejszych posunięto, iż powszechnem polerownego niby świata naszego było zdaniem, że młodzieniec który Włoch lub Francyi nie zwiedził, z czasem za człowieka należycie ukończoney edukacyi, niebył poczy-

tanym. Przesąd ten mniemaney oświaty, naybardziej stawał się przez to krajowi szkodliwym, iż młodzież za zwyczaj w młodocianym wieku za granicę wysyłano. Ztąd bowiem naturalne wypływały skutki, iż dzieciuch takowy, nieumieiający ieszcze ocenić zaszczytów swego kraju, lub młodzieniec w którym przywiązanie do ziemi oyczystey żadne lub niedość mocne puściło korzenie, zasmakowawszy w błyskotkach zagranicznych, i zacząwszy w przodzie nieco się zastanawiać nad stanem kraju obcego niż swego, ziębnął w przywiązaniu do zwyczajów narodowych choćby też inaychwalniejszych, i dając zawsze z uprzedzeniem pierwszeństwo cudzoziemskiem, wszelką cudzoziemczyznę nad narodowość przekładał. Takowych to podróży niewczesnych, dawał się widzieć skutek w młodzieńcach, którzy przez czas nieiaki za granicą na naukach (lub tak nazwanym woiażu) zabawiwszy, za powrotem do oyczyzny, przy wszelkiej wydarzoney okoliczności, obcą tylko literaturę wystawiali; o ięzyku zaś oyczystym, który im wcale znany nie był, z pogardą lub też łaskawem politowaniem prawili. Dla tego to nadstawiając niby, niedołężność mowy oyczystey, łataniną zwłaszcza Francuskiego ięzyka, onę pokrywać chcieli. Do obojętności lub pogardy ięzyka oyczystego, łączyła się za zwyczaj oziębłość na wszelkie sprawy krajowe, a to pociągało za sobą naturalnie, stygnienie i przytłumienie ducha narodowego, który, i do dzwignienia nauk w kraju koniecznie jest potrzebnym. Dal-sze iednak tych myśli wyłuszczenie nie tutaj należy.

§. 7. *Wojny i rewolucye polityczne*

Regnante Marte silent Musae, powiedział pisarz starożytny; i byłoby bardzo zbyteczną rzeczą, gdyby ktoś chciał dowodzić, iż wojny wstrzymują postęp nauk i ogólnej oświaty w narodzie. Tam bowiem, gdzie źródła dochodów krajowych i obywatelskich, przerwaniem handlu są zatamowane; gdzie obywatel przy rozlicznych ofiarach, pełne trosków przepędza chwile; gdzie młodzież najtreściwsza zaciąga się pod znaki wojskowe, gdzie rozhuwany i niehumaniczny żołnierz ślady wandalizmu po sobie zostawia; gdzie szczęk oręża zagłusza odgłos cierpiącej nawet ludzkości; — tam trudno myśleć o zabawach naukowych, wymagających swobody. Rzućmy tylko okiem na historią naszą, a z wdrygnięciem każdy prawie lat dziesiątek, zaburzeniami wojennymi i pożogami od sąsiadów nieprzyjaźnych, a częstokroć nawet zniszczeniem przez wichrzenie własnych rodaków zarządzane, napiętnowany uyrzemy.

W trzynastym wieku i później, napływ hord tatarskich, zakrwawione po sobie zostawiając goścince (a), wyniszczył najstarożytniejsze pomniki nasze piśmienne (b). Wpóźniejszych czasach wojny z Rosyą (c), tudzież wojny Szwedzkie od Zygmunta III. począwszy, po-

a) Obacz Narusz. *Hist. Pol.* IV. 305.

(b) Długosz pod rokiem 1241. w T. I. k. 674. Narusz. IV. 307. 323. Klasztor Benedyktynów Łysogórski w Sandomirskim, a z nim skład dawnych ksiąg i papierów zniszczony w r. 1260. przez Tatarów. Narusz. V. 59. 205. VII. 7. Nie mało ważnych zabytków zaginęło po bitwie pod Warną w r. 1444. w której i Król pełen nadziei życie utracił, i archiwa Koronne w ręce nieprzyjaciela przeszły lub ogniem spłonęły.

(c) Ob. *Histoire des Jesuites* I. 148.

zbawiły naród i pism i ksiąg oyczystych. Wiadomo bowiem, że co przed wściekłością rozhułkanego żołnierza ocalało, Gustaw Adolf zabierać i całe biblioteki do Szwecyi wywozić kazał (d). Ślady podobnegoż postępowania znajdujemy w wojnie Szwedzkiej za Jana Kazimierza z Królem Gustawem (e). Ztąd też pochodzi, iż podziś dzień obfite materiały do historyi i literatury oyczystey należące, w Szwecyi się znajdują (f).

Cóż mówić o nieszczęsnych czasach Jana Kazimierza, o zniszczeniach za Karola XII. gdzie ledwo ślady dawney pomyślności kraio-
wey zostały? cóż o owych burzliwych bezkrólew-
iach, które zawsze obywateli na kilka dzieliły partyi? Wśród takowych okoliczności, czyż można było myśleć o podnoszeniu in-
stytutów naukowych i zasilaniu ich prawdziwą, nie na samych słowach kończącą się opieką? czyli prawdziwi muz czciciele mogli się tam swobodnie naukom poświęcać?

(d) W roku 1626 po opanowaniu miasta Brunsberga w Warmii, подарował Gustaw Adolf liczną bibliotekę tamiecznego Kolegium Jezuitów, Akademii Upsalskiej. Obacz *Allgem. Weltgesch. nach GUTHRIE und GRAY. Poln. Gesch. v. WAGNER* Tom XIV. Część I. k. 576.

(e) Obacz Sołtykiewicz o Akad. Krak. na k. 505, gdzie mówi o zabiorze ksiąg i rękopismów z Biblioteki Krakowskiej.

(f) Dla pozbierania takowych materiałów, wysłany był od Stanisława Augusta nasz Polihistor *Albertrandi* do Szwecyi, gdzie mimo czynionych mu w tém zamiarze przeszkód, liczne foliały wypisów porobiwszy, do oyczyzny z tym obfitym plonem powrócił. Publiczność nic z nich dotąd nie oglądała, gdyż wypisy te, wraz z excerptami we Włoszech zebranemi, 110 piszą-
sto dziesięć Tomów in folio ściśło pisanych wynoszące, z Bi-
blioteką Króla Stanisława przez Tadeusza Czackiego dla bibli-
oteki Krzemienieckiej na Wołyniu kupione i tam złożone zo-
stała. Za dni naszych, Biblioteka Xięcia Adama Czartoryskiego
w Puławach, przez troskliwe badania *Felicyana BERNACKIEGO*
wiele z Szwecyi pism oryginalnych i dzieł polskich otrzymała.

§. 8. *Przewaga cudzoziemczyzny*

Ześmy przy odrodzeniu nauk do cudzoziemców się udawali, i onych sprowadzali do kraiu, czyni to polakowi zaszczyt, iż szlachetną powodowany ambicyą, od pogranicznych lub odległych narodów światło chciał przeymować. Lecz że się u nas później w axyiomie prawie zamieniło, iż cudzoziemiec do wszystkich spraw naukowych bezwarunkowo jest zdatniejszy i przed kraiowcem mieć powinien pierwszeństwo; nader smutne pociągnęło to za sobą skutki. Rzucmy tylko okiem, iak szkodliwym stał się upowszechniony zwyczaj z użycia nauczycielów cudzoziemców, zwłaszcza w domach znakomitszych. Ow zagraniczny mniemany pedagog, częstokroć nad wiadomość, i to ladaia ką, ięzyka macierzyńskiego nic więcej nie umiejący, zaszczeniał w swym wychowawcu niechęć do ięzyka oyczystego, którego nie znał; tłumił w młodzieńcu ducha narodowości i budził odrazę ku iego oyczyźnie, iako niby upośledzoney w wszystkim w porównaniu z jnnemi krajami. Niechęć ta i odraza powiększała się tém bardziey, im więcej młodzieniec trudnił się literaturą obcą, nic wcale o swej własnej nie słysząc. Ztąd to zjawienia owe na pośmiech nas u postronnych wystawiające, iż w domach możniejszych, piętnasto i dwudziestoletnie panięta, wybornie szczebiotały po francusku, a gdy im przyszło tłumaczyć się mową oyczystą, łamały ją co słowo. Osobliwości te są skutkiem złe zrozumianego oświecenia, gdy w narodzie naszym ubiegając się za błyskotkami, naukę ięzyków zwłaszcza żyjących, wzięto za cel, gdy tym

tym czasem one tylko środkiem być powinny. Człowiek w jednym tylko języku rozumie, i w jednym tylko dokładnie myśli swoje tłumaczyć może. Kto chce kilku językami za równo myśli swoje wyrażać, niechybnie, albo niedostatecznie wyłuszczy to co czuje, lub też tok i sposoby mówienia z jednego języka, w drugi przenosić będzie. Od ogółu uczniów naszych wymagamy przeto tyle tylko znajomości języków obcych żyjących, ile do zrozumienia dzieł w tych językach pisanych potrzeba, a zapewne mniej utyskiwać będziemy na ustawiczne każenie mowy oyczystey; czas zaś który na osiągnięcie mniemaney doskonałości w języku obcym położymy, korzystniey na zbieranie wiadomości rzeczowych obracać będzie można.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Epoki historyi literatury Polskiej.

Mając ogólną cywilizacyą i oświatę narodu przed oczyma, bez względu na stan pojedynczych wiadomości, pięć główniejszych epok w historyi literatury polskiej spostrzec można.

I. Okres od wprowadzenia Chrześcijaństwa do Kazimierza W. czyli od ro. 964 do 1333. Przeciąg ten czasu, można nazwać wiekami ciemnoty. Co do pomników piśmiennych z tego okresu (g), mamy kronikarzy: Marcina Galla, Kadłubka, Marcina Strzębskiego i innych, w których dziełach, stylem, godnym wieku swego pisanych, inapełnionych mnóstwem ba-

-
- (g) Niewiem z jakiego źródła wyczerpał Józef Xłz Jabłonowski wiadomości o muóstwie pisarzy za Bolesława Chrobrego, który rozgniewany, że zapal do nauk odrywał mu zbyt wielu ludzi od rzemiosła wojskowego, pisma zebrane, w obliczu autorów spalić rozkazał. Dla osobliwości przytaczamy tu własne jego wyrazy: *Traditur res digna notu de Boleslao Chrabri, qui totus arti bellicae operam navando, et saepe in castris in Russiae regione commorando, sub specie videndi manuscripta et legendi, congerere omnia insimul jussit; apparuit ei multitudo scriptorum, et incontinenter ex eis Bello-nae sacrificium et hostiam fecit, ad Authores habito discursu, querulando, quod nimis ardore literarum ducti, modici in suo exercitu numerabantur heroes, quod rei publicae plus conducebat defensio propria, quam laudatio. Fortia, quae agemus, inquit Boleslaus, extranei mirabuntur et posteris tradent. Musaeum Polon.* na arkuszu A strona 4. Radzibyśmy wiedzieć w jakim też języku księgi owe były pisane. Lecz niezawodnie, pisma te i cała ta wiadomość, należą do téż klasy dzieł, w której umieszczamy ową naydawniejszą kronikę narodu polskiego Nakorsą Warmisza, dedykowaną Władysławowi a od dwunastu Woiewodów zakazaną, którą nam opisał Józef Załuski *in program. literar. edit. Gedanensis pag. 27.*

śni różnorodnych, trudno rozróżnić prawdę historyczną od powieści bałamutnych lub wypisów czyli zastosowań z autorów (h). To tylko na pochwałę okresu tego powiedzieć można, iż zaprowadzone Chrześcijaństwo (lubo bardzo skażone w swem praktycznem zastosowaniu tak iak i winnych Europy narodach), do zlagodzenia obyczajów znacznie się przykładało, i ięzyk łaciński do nas sprowadziło.

II. Okres od roku 1333 - 1506, czyli od Kazimierza W. do objęcia rządów przez Zygmunta I. Okres ten można by nazwać intrzenką oświecenia Polski. Kazimierz słusznie nazywany wielkim, przez dzielną opiekę nad włościanami i mieszczanami, przez nadawanie ościenym przychodniom osiadającym w miastach, przywilejów dozwalających im swobodnie zażywać korzyści z swej pracy i przemysłu, dzwignął miasta, tę silną narodów podpórę i węgielny tem samem położył kamień późniejszej potęgi Polski. On to ustawami na zjeździe Wiślickim nadanemi, położył nieiaką tamę arbitralności sędziów, on zakazał appellacyi w sprawach mieyskich do Magdeburga, i zniewolił, że tak rzekę, kraiowców do nabywania pewney nauki; on nakoniec założył fundament Akademii Krakowskiej. Burzliwe czasy

(h) Kadłubek w *Historji swojej*, mimo wielu niedorzecznych rament co do dziejów początkowych narodu naszego, nie przestaje jednak byc oycem dzieiopisów naszych, i godzien, aby krytyczną edycją kroniki iego wydano. Przygotowuicze w téj mierze pismo pod tytułem: *Uwagi nad Mateuszem herbu Cholewa* przez Joachima LELEWELA w Wilnie 1812. 8. przyspieszy może to pożądané wydanie. Obacz rozprawę X. PRAŻMOWSKIEGO o najdawniejszych dzieiopisach Polskich w Warszawie 1811. 8.

za rządów Ludwika, nie dochowały nam śladu nawet, aby w ten czas cokolwiek dla narodu we względzie naukowym i cywilizacyi uczyniono, gdyż Ludwik oycem był Węgrzynów a mniej czułym oyczymem dla Polaków. Władysławowi Jagielle winniśmy urządzenie hojne uposażenie Akademii Krakowskiej, tej to matki nauk w narodzie naszym, od postronnych nawet wielce poważanej. Jadwiga i Zofia, żony tego bogobojnego monarchy, pismo święte na język polski tłómaczyć kazały, których to przekładów jako najdawniejszych pomników polszczyzny, szczątki do naszych dochowały się czasów, (powie się o nich więcej, mówiąc niżej o starożytnych zabytkach polskiego języka). Kazimierz Jagiellonczyk wyrokiem surowym zalecił, aby każdy o wyższe urzędy starający się, w łacińskim języku był biegły i z naukami wyzwolonemi obeznany, lubo trudno wierzyć aby powodem do tego wyroku, miała być okoliczność zjecha-
nia się jego z Karolem Królem Szwedzkim (i)

-
- (i) J. Benj. EPPEN w rozprawie *de linguae latinae Casimiri Jagellonidis tempore in Polonia studiis*. Jenae 1767. 4. na k. 8. pisze, że gdy Kazimierz Jagiellończyk w roku 1457. z Karolem Knutsonem pod Gdańskiem, w klasztorze Oliwskim się zjechał, na mowę łacińską króla Szwedzkiego, ani on, ani osoby go otaczające odpowiedzieć po łacinie nie umiały. Za pośrednika zatem w tłómaczeniu, mnicha iakowego przyzwać musiano. Kazimierz oburzony tą nieumiejętnością osób które go otaczały, wydał rozkaz, aby każdy w Królestwie o wyższy iakowy urząd starający się, w łacińskim języku był biegły. Ta okoliczność miała mu być oraz powodem, iż mnóstwo szkół łacińskich założył. Lecz za cały dowód tej nieumiejętności Kazimierza i osób które go otaczały, przytacza Eppen historią Szwedzką Lokceniusza w Sztokholmie (*Holmiae*) 1654 wydaną, na k. 121; który pierwszy tę wiadomość nie wiedzieć z kąd wynalazł. Ze okoliczności tej za prawdę historyczną przyjąć nie można, służy za dowód.

w Gdańsku. Lecz to nie zawodna iż Kazimierz wiele pozakładał szkół i do upowszechnienia języka łacińskiego bardzo się przyłożył. — Przy końcu jego panowania, jako epoce powszechnego nauk odrodzenia w Europie, Akademia Krakowska, i własnych i cudzoziemskich wielu liczyła uczonych mężów, którzy i ustną nauką i pismami sławę iey rozszerzali. Długosz nie pierwszy wprowadził, iak niektórzy mnie mali, sprowadził do Polski autorów klasycznych, ale to pewna że powszechniejszymi ich u nas uczynił. Zaprowadzenie w Krakowie drukarni około roku 1490 (k), lubo w kolebce ieszcze za rządów Kazimierza zostawało, późniey iednak tak ważną do rozszerzenia na-

I. Zupełne milczenie historyków naszych, którzy opisując ten zjazd Kazimierza z Karolem, zapewne o tem by nie byli zapomnieli.

II. Długosz w historyi swojej (edycyi Lipskiej w Tomie II. pod r. 1457 na k. 205.) opisując wspaniały wjazd Kazimierza do Gdańska, mówi, że Karol z całą swoją familią na przeciwko Kazimierza pieszo wyszedł, i dopiero po przywitaniu się wsiadł na konia, którego mu Kazimierz już w przódę przeznaczył. Między osobami które Kazimierzowi podług opisu Długoszewego w Gdańsku towarzyszyły, znajdował się prócz wielu tam wymienionych Woiewodów, Kasztelanów, znacznych panów niemieckich i czeskich, Jan Biskup Inowrocławski, i Lutkon z Brzezin Protonotaryusz Apostolski Podkanclerzy W. Koronny, którzy zapewne po łacinie umieć musieli, przypuściwszy że sam Kazimierz i wszyscy inni, językiem tym, mówić nie byli w stanie.

III. Tenże sam Lokceniusz, który historiją swoją po trzeci raz na widok publiczny, z wielu poprawami i dodatkami wydał w Frankfurcie 1676. 4. pisze na k. 149 o uprzymem przyjęciu Karola w Gdańsku przez naszego Kazimierza, lecz o wzywaniu mnicha iakowego za tłumacza bynajmniey nie wspomina. Uznał zapewne Lokceniusz niedorzeczność powieści, którą w pierwszey i drugiey edycyi umieścił, i dla tego w trzeciej ją wyrzucił (Cfr. *Hartknoch Republ. polona. Francf. et Jenae 1687. p. 89.*)

(k) Obacz Bentkowskiego rozprawę o naydawniejszych książkach drukowanych w Polsce. w Warszawie 1812. 8.

uk stało się pomocą. Za nieszczęśliwych dla Polski czasów Jana Olbrachta, nic prawie dla nauk nie uczyniono. Zbyt wyniosłego był ten monarcha umysłu; i chociaż mu się podobala w ludziach nauka a osobliwie wiadomość dzieiów, nie posiadał on iednak wcale daru rządzenia, i muzy polskie żadney mu nie są winne wdzięczności. Tem mniey ieszcze dla oświaty publiczney uczynił następca iego Alexander, który przy swej czerstwości fizycznej, nader był słabego umysłu. Zbiór praw przez Jana Łaskiego ułożony, a na rozkaz Alexandra 1506. r. z druku wydany, stanowi w rzeczy samey epokę w prawodawstwie naszym; lecz w porównaniu z tem co Król u nas na ów czas powinien i mógł być uczynić, nie iest dostateczny, aby z tego iedynie powodu imie naszego Alexandra, w poczet Królów opiekuiących się naukami umieścić można.

III. Okres od 1506—1622, to iest: od Zygmunta I. do otworzenia szkół Jezuickich w Krakowie, i rozstrzygnięney przewagi Jezuitów, zwłaszcza po otrzymaniu góry nad Akademią Krakowską. Rok 1622 pamiętny także w dzieiach literatury naszej, przez *autodafe* na księgach wykonane, czyli spalenie przez ręce katowskie na czterech rogach w rynku miasta Warszawy, pism w których czyny i postęпки Jezuitów odkrywano. — Olbrzymi że tak powiem postęp światła w tym okresie postrzedz można, który najsławniejszym, i słusznie od wielu, złotym wiekiem literatury Polskiej nazywany bywa. Nastął w nim bowiem gust ukształcony na wzorach starożytnych klasyków Aten i Rzymu, a czystość ięzyka stanęła na naywyższym szczycie dosko-

nałości. Główne znamiona pisarzy okresu tego są: czystość, prostota szlachetna i powaga (l)

Jest to osobliwością w dziejach cywilizacji narodu naszego, że możniejsi panowie byli zaszczecami nauki prawdziwego światła; gdy tym czasem inne kraie, średniy klasie mieszkańców obudzenie ducha samodzielności i o wiatę swoją winny. Dosyć tu wspomnieć Padniewskich, Ocieskich, Tarnowskich, Zamoyskich, Gorków Radziwiłłów i wielu im podobnych, którzy i własnym przykładem i przystoynym czcicielów muz opatrywaniem, wiek złoty literatury naszej przyspieszyli (m). Zygmunt I. przez dzielne rządy swoje i powagę, tudzież ciągle utrzymaną spokojność zewnętrzną dla prowincyi zachodnich, sprawił iż Wielko-Polska stała się kolebką oświaty powszechney. Zygmunt August mądrém swém pomiarkowaniem co do opinii tyczących się wiary, przy powszechnem na ówczas zaburzeniu w Europie z powodu zdań religijnych, taki temu duchowi ówczesnego wieku nadał kierunek, iż u nas nietylko krwi bratniey rozlewem, ziemi nie skażono, ale nawet różność ta zdań, do rozwinięcia władz umysłowych i rozszerzenia nauk posłużyła. Stefan Batory przyczynił się bardzo do rozszerzenia nauk upowszechnieniem ięzyka łacińskiego, i mądrą tolerancją; a urządzeniem dokładniejszém wydziału sprawiedliwości przez ustanowienie trybunałów, wiekopomną

(l) Obacz *Stanisława Potockiego* rozprawę o ięzyku Polskim na posiedzeniach towarzystwa Król. Warsz. w r. 1811 czytana.

(m) Obacz co się wyżej powiedziało o Mecenasach nauk w narodzie naszym.

sobie zjednał u narodu wdzięczność. Jego to iednak czasem przypisuią początek mieszania łaciny do polszczyzny, gdy Król mniey biegły w ięzyku polskim w nim się tłumacząc, mowę swoją wyrazami łacińskimi dopełniał. A co Król czynił z potrzeby, uyrzano toż w krótcie w zbyt grzecznych dworzanach, którzy przez naśladowanie, nawet wad pana swego, przypodobać mu się starali, i mieszaninę takową powszechnieyszą uczynili. Przy końcu okresu tego za rządów Zygmunta III. kwitnęły u nas ieszcze nauki, dopoki powaga Jezuitów i wpływ ich na umysł powolnego dla nich monarchy, nienadały innego kierunku zatrudnieniom naukowym.

Naywiększą mamy liczbę pisarzy z tego okresu, tak w ięzyku oyczystym do dziś dnia za wzór czystości, prostoty poważney i toku prawdziwie polskiego służyć mogących, iako też autorów ięzykiem Cyserona, Horacego i Liwiusza piszących, od cudzoziemców nawet wielce poważanych, których w znaczney części wymienił w swej rozprawie Chromieński (n)

IV. Okres od ro. 1622 do 1760. czyli od roztrzygnioney przewagi Jezuitów i początku prześladowania różnowierców, aż do wskrzeszenia nauk i zaprowadzenia dobrego smaku przez Stanisława Konarskiego. Ten to mąż we względzie politycznym i naukowym stanowi u nas epokę, iuż to przez pisma o poprawie błędów w krasomostwie, — o skuteczym rad sposobie, iuż przez sto-

(n) Obacz wyżej k. 62.

sownieysze urządzenie zgromadzenia Piia-rów (o).

Znamiona okresu tego, któryby wiekiem teologiczno - panegirycznym nazwać można, są: przytłumienie ducha samodzielności (p), skażenie języka przez mieszanie łaciny, polemika za Jana Kazimierza, panegiryczność za Jana Sobieskiego, letarg naukowy za Augusta II. i III. — Widzieć tu w prawdzie ieszczę można, zwłaszcza na początku tego okresu, niektórych znakomitych w literaturze naszej pisarzy, walczących za sprawę narodową lub opierających się unoszącemu potokowi; lecz są to niby zagraniczne latorośle, które na niewłaściwym sobie gruncie buynie wzrastać nie mogą, gdyż ich mnóstwo otaczającego chwastu zaciemnia i przygłusza. Zjawienie to przypisać należy Jezuitom, którzy rozszerzywszy się w całej Polsce przez swą powszechną naówczas wziętość, a osobliwie przez wpływ nadzwyczajny na umysł Zygmunta III. Akademią Krakowską po długiej z nią walce, zupełnie przytłumili, i całe młodzieży wychowanie do siebie przeciągnawszy, ducha klasztornego niecierpiącego żadnych innych opinii, w narodzie zaszczepili. Przeworniejszy i lepszymi doradcami otoczony Władysław IV. chciał ograniczyć tę Jezuitów potęgę, lecz za nadto, w swem niebardzo długiem panowaniu, zatrudniony był wojnami, aby to przedsięwzięcie mógł być

(o) Obacz co się powiedziało wyżej na k. 84. i niżej między pisarzami teorycznemi o krassomowstwie, gdzie ważniysze szczegóły życia tego męża wyliczamy, aby tém dokładnię o wielkości i zasługach jego sądzić można.

(p) Obacz wyżej cośmy powiedzieli o Jezuitach.

do skutku przywieść. Nastąpiły tymczasem nieszczęśliwe ze wszech miar dla nas czasy rządów Jana Kazimierza. Monarcha ten, więcej zaletami osobę niższego rzędu niż Króla zdobiącemi obdarzony, i sam niegdyś będąc Jezuitą, niemógł nie przyiać temu zakonowi i nieśłuchać podszeptów jego. Ztąd poszły owe ścieśniania prerogatyw osób innego wyznania, ztąd owe mnóstwo pism spornych w materjach religijnych, ztąd owe foliały szpargałów panegirycznych z pióra iezuickiego na zdarzenia naynikczemniejsze dla osób temu zgromadzeniu przyiaźnych, i nakoniec zasadzenie całej umiejętności na szermierstwie w rzeczach tyjących się wiary. Uczono się przeto dyalektyki, w której upatrywano naydzielniejszy dla religii oręż (gdy okoliczności nie dozwalały rozwiązywać sporów i przekonywać w swem zdaniu upornych, przykładem następców Omara). Dyalektyczne tymczasem dysputy, coraz głębszy grób dla nauk kopały; bo im więcej się doskonalono w sprzeczkach o słowa, tém więcej zaniedbywano istotę. Snadno tedy wytłomaczyć tu sobie można, ten zapal ówczesny, w ubieganiu się za końceptami z rozmaitego wyrazów znaczenia naciąganemi, za mniemanym dowcipem w ułożeniu wierszy, aby początkowe, lub średnie, lub końcowe głoski imie albo życzenie pisarza zawierały, i tym podobnemi wyrodkami dobrego smaku (r). Mi-

(r) I tak wiersze składano w kształt kolumny, piramidy, gwiazdy, herbu przezacnego pryncypała i t. d. Z wierszy Akrostychowych, jeden dla osobliwości przytoczymy przykład. W poemacie na pochwałę Marcina Waleczyńskiego, każdy wiersz składa się z pięciu wyrazów od jednakowey głoski się poczynających,

chał Korybut tyle miał zazdroszczących mu korony i nieprzychylnych pierwszych kraiu obywateli, iż za szczęśliwego się poczytywał, że berło mógł w rękę dotrzymać, nie żeby miał o użyciu dzielnych szkodków w zaprowadzeniu światła pomyśleć. Smak tedy przy końcu rządów Zygmunta III. zaszczepiony, a za Jana Kazimierza głębsze puściwszy korzenie, upowszechniał się coraz bardziej, i przy wstąpieniu na tron Jana III. był iedynowładnym w kraiu. Zwycięstwa monarchy tego, bardziej błyszczące niż dla kraiu użyteczne, uczyniły panegiryczność stylu panującą. Przyczynił się do tego niemało Wojciech Bartochowski Jezuita, który powracającemu Janowi III. z wyprawy Wiedeńskiej, przypisał panegiryk, pod tytułem *fulmen Orientis*, gdzie wiele jest przysady, a wymowa po większej części napełniona pozornemi i błyskotliwemi myślami, co nazywano stylem ozdobnym i kwiecistym. Ze panegiryk Bartochowskiego podobał się u dworu, natychmiast powstała zgraia naśladowców, i w krótkce zarzucony był naród panegirykami kwiecistego i niezrozumiałego stylu;

początkowe te zaś głoski od góry na dół złożwszy, daia następujące wyrazy: *Martinus Valesinius Procancellarius universitatis faventissimus vivat*: a to wten kształt:

Maxima, Magnorum Meritorum. Maxima Morum

Alluvies Animis Advertitur Actibus A l t A

Ritus Regreditur Referendi Recta Retardo R i t. d.

Rok w którym ten panegiryk drukowano, nie iest mi wiadomy, ponieważ go z jakowegoś dzikiego konceptu w sześćdziesięciu liczbach arabskich na tytule unieszczonych, odgadnąć nie umiem. Mnóstwo podobnych doszło do nas płodów, które Kolegia Jezuitskie przy rozmaitych okolicznościach protektorom swoim przypisywały. Takie to zatrudnienia zajmowały lepsze nawet głowy, i dziwić się ieszcze mamy że rozum błahościami obarczony, bez dziecinnych obcyć się nie mógł pasków?

gdzie częstokroć naymierniejszych ludzi, obywateli prywatnych, z Cezarem i Alexandrem równano (s). Jeżeli pisano po polsku, trzeba było dla utrzymania toku erudycyi, co trzecie słowo przepleść łaciną, wtenczas rzecz takowa u wszystkich zapewne czytelników poklaski znalazła (t). Takowy to był stan literatury i na-

- (s) Golański o wymowie i poezyi k. 131 edycyi r. 1808. Wybernie odmalował Krasicki takowych napuszonych poetów w następujących wierszach:

Boday to panegiryk nadęty w arkuszach,
Co o wiecznopańiętnych pisać animuszach,
Brzniący w ogromnym dźwięku i dzikim terminie,
Wierszem, prozą, po polsku łąe i po łacinie.
Zbiła Krym i Zaporoz, Multany, Wołochy,
Pędzi po za Budziaki pierzchuwe mołochy.
Krwia rumieni Ocean, w Carogrodzkie bramy
Tłoczy Asyryyczyki i Mezopotamy.
A mecenas co czyta wspaniałe przykłady,
Za zwycięzce tak sławne dziady i pradziady,
Za monarchy, z któremi łąaiz go koligaci,
I nie podziękuię, i dobrze zapłaci.

Boday to ślubne pienia. Z miłym towarzyszem
Burmistrzowa Wenera, a Burmistrz Jowiszem,
Gra Apollo na cytrze, Kupidyny swaty,
Fauny w płasach, Dryady śpiewają wiwaty,
A Lucyna się krząta o nowe przybysze,
A nasz poeta kontent, iak pisze tak pisze.
Cóż dopiero gdy chcący pochwalić dokładnie,
Paprockiego herbarza szczęśliwie dopadnie.
Jak wsiedzie na Rawicza ozdobnego plonem,
Jak się wzbię do góry z lotnym Slepowronem,
Jak Grzymała umocni, co wieki nie zwał,
Jelenią i bawolą nasroży Rogalą,
Podkowy torem szczęścia, Pogłzyski chyże,
A dopieroż i całe i nie całe krzyże (Dzielaiego Tom II. k. 360).

- (t) Lubo nic łatwiejszego iak przykłady zepsutego w literaturze naszęy smaku, dla osobliwości iednak przytoczymy tutaj parę, które nam się w téy chwili nawinęły. Dominik Wołowicz Refer. W. K. witając Augusta II. do Polski wracającego, w następujących wyrazach zaczyna swoje ośnio - arkuszowe powitanie. „Tak są szczęśliwe Twego Najjaśniejszy Królu w granicę wolnych narodów naszych pożądanego powrotu circumstances, i dla których niegdy sama tylko *solii cum sole* bywała *cognatio*, dla tych teraz Królewskie *Solium* właśnie *solis transit in naturam*.” Na wyrazy te *solis*, *solium* wraca prawie co karta, czyniąc rozmaite alluzye. -- Epitha-

uk naszych gdy August II. objął rządy Polski. Monarcha ten kochał się w naukach wyzwolonych, iak świadczy po dziś dzień cały Europe znany zbiór płodów kunsztu w Dreźnie. Chciał on chwalebne i w Polsce pozaprowadzać ustanowienia, ale rozrukana szlachta i przewođenje kilku możnowładców, nayużyteczniejszych nawet zamysłów niedozwolity mu przywieść do skutku. Do tego złączywszy zaburzenia wojenne, rozprzężenie wszelkich władz administracyynych i sądowych, przez nie dochodzenie w przeciągu 30 lat seymów za panowania Augusta III., — a nikt zapewne dziwić się nie będzie, że i nauki w ostatniem pograżdzone zostały zaniedbanu. Dla tego też iakowaś odurzałość i letarg umysłowy, wygluzowały w Polsce wyobrażenie nawet prawdziwego oświecenia, i nauczanie się lada iakiey łaciny, w sposob wszelkie rozwijanie się władz duszy przytłumiający, stanowiło całą edukacyą publiczną, w ręku samych Jezuitów i niektórych innych nielicznych zgromadzeń zakonnych zostającą.

V. Okres od roku 1760. do 1807. czyli od Konarskiego do ustanowienia Xięstwa Warszawskiego. — Okres ten nazwać można wiekiem ożywienia nauk i odrodzenia się dobrego sma-

lamium czyli wiersz na zawarcie związku małżeńskiego Kazimierza Sapiehy z Karoliną Radziwiłówną takowy ma tytuł: „Traktat wieczno-trwały przyjaźni Xiążęcego orła z heroiczną ręką pod Sarmackim niebem na wiekopomną sławę placu zawarty, przy skonfederowanych ślubnym pierścieniem affektach JW. Kazimierza Sapiehy i t. d. i JO. X. Karoliny Radziwiłówny przy publicznych applauzach i szczupłym lakonizmem opisany, — od zalewinkowanego wiecznie fundatorskim domem Kollegium i Akademii Wileńskiéy Soc. Jesu” Lakonizm ten zawiera cztery całe arkusze.

ku. Główną tę zmianę sprawił Konarski przez swoje pisma i dokładniejsze urządzenie zgromadzenia Piiarskiego, którego szkoły oświatę i smak lepszy w naukach po całym rozszerzyły narodzie. Król Stanisław August sam miłośnik i znawca nauk, prawdziwie po monarchicznemu opiekował się uczonymi i zatrudniał urządzeniem instytutów publicznego oświecenia. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, szczycił się na ów czas naród kilku możnemi protektorami nauk; dom Xiążąt Czartoryskich iaśniał tutaj na czele, i stał się, że tak powiem, szkołą dla całego narodu, nie tylko co do rozsądnych maxym politycznych, ale i dobrego smaku. — Wpoczątku zaraz rządów Stanisława powstał Instytut kadetów, na którego czele umieszczony Xiążę Adam Czartoryski Jenerał ziem Podolskich, okazał nie tylko narodowi ale i całej Europie, czego może dokazać szczerą chęć służenia oyczyźnie, połączona z prawdziwą znanomością rzeczy. Z chlubą do dziś dnia wspominamy tych mężów, którzy się w téj szkole kształcili. Imiona zatem *Pfleyderera i Hubego* iako zacnych tego instytutu dyrektorów, na wiekopomną zasłużyły sobie w narodzie naszym wdzięczność (u). Utworzenie iednak komissyi edukacyney, naywięcý się przyczyniło do stałego ugruntowania umiejęt-

(u) Na cześć Pfleyderera przez wzgląd na iego zasługi, kazał Król wybić medal z następującym napisem: *Christiano Pfleyderer, de gente polona optime merito, quod continuis XV. annis irremissa et felici diligentia praefuit studiis tyronum Militarium in Academia Reg. Varsav. cui perenne sui desiderium reliquit vir bonus aequae atque doctus MDCCLXXXII.* Na drugiéj stronie popiersie Królewskie.

tności. (O zasługach tej magistratury wspomnieliśmy już wyżej gdy rzecz była o szkołach i o edukacyi kraiowey.) — Niepodobna przemilczyć tu zdania, najpierwszego z mówców naszych (w) o rządach Stanisława we względzie naukowym; wyrazy jego są: „Jakieżkolwiek nieszczęścia ciężały nad panowaniem Stanisława Augusta, pod nim iednak ocucona Polska, iak gdyby trzaskiem ruin własnych, nauki dzwigać poczęła. Wzrost ich był raptownym, bo w miarę zdolności narodu, mianowicie w literaturze i rymotworskiéy sztuce, olbrzymim postępował krokiem. Lecz brak krytyki nie dozwolił mu doysć do tego doskonałości stopnia, iaki zamierzonym zdaie się wrodzonym talentom Polaka.” — Przeciąg dwunastu lat pomiędzy 1795 a 1807 rokiem, stanowi nowy w pewnym względzie okres w historii literatury Polskiej. Z chwilą bowiem rozwiązującą byt polityczny narodu, gwałtowna nastąpiła przerwa dla literatury. Bo skoro ięzyk iakowy nie iest ięzykiem rządowym, tłumaczenia słowne, z tokiem mowy na którą się tłumaczy, częstokroć wcale niezgodne, każą go i zarażają coraz bardziej. — Towarzystwo iednak przyjaciół nauk w Warszawie, pracowało nad ocaleniem tego klejnotu narodowego. Uniwersytet zaś Wileński głównym stał się odtąd przytułkiem i prawdziwą stolicą muz polskich. Mądry bowiem monarcha, iedynie w szczęściu swoich poddanych, sławy szukający, zostawił prowincye do państwa swojego

176 *Epoki historyi literatury pols.*

wcielone, przy ięzyku i prawach ich przodków. Tysiączne też głosy, które wdzięczność, naytkliwsze przywiązanie i uwielbienie wyciska, błogosławią imieniowi iego i niezłomną zapewniają wierność.

Od roku 1807. poczyną się nowa epoka orzeźwienia ięzyka i literatury.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Naydawnieysze pomniki ięzyka Polskiego.

Po zaprowadzeniu chrześcijaństwa obrządku rzymskiego, ięzyk łaciński stawał się coraz powszechniejszym, i był podobnie, iak we wszystkich kraiach chrześcijańskich, ięzykiem rządowym czyli ięzykiem stanu. Ztąd też to pochodziło, iż wszelkie umowy, układy, opisy, bądź publiczne bądź prywatne, skoro miały być urzędowemi, w ięzyku pisano łacińskim; ięzyk zaś narodowy utrzymywał się tylko w ustach pospółstwa i w mowie potoczney. Nie podobna iednak, żeby i ięzykiem oyczystym myśli swoich wyrażać nie miano; z tą tylko różnicą, iż ponieważ używanie onego ograniczało się w samych tylko obrębach życia prywatnego, żadney przeto ani pisownia ani tok nie miały stałości. Przebieżmy zatem podania o starożytnéj polszczyźnie i przypatrzmy się z bliską szanownym niektórym szczątkom.

Naydawniejszym, podług powszechnego mniemania, pomnikiem polszczyzny iest pieśń Ś. Woyciecha, o której Łaski w statucie Królestwa polskiego pisze, że pieśń tę przed rozpoczęciem bitwy śpiewano. Umieszczamy ją tutaj literalnie przekopiowaną ze Statutu tegoż w roku 1506 drukowanego, nie tylko dla samej rzeczy, lecz oraz iako naystarszy druk mowy polskiéj.

178 *Naydawnieysze pomniki*

Bogarodziczka dziejowiczka Bogom Sla · i · jona maria

U thwego szijna gospodziejna matka szwolona maria

Zijsczij nam spuszcij nam kyrieleyzon

Thwego szijna Krzyczelijsza zhosznij czas

Uslijsch glossij napelnij mislij czlowijeczec slijsch mo-
dlijthua ijenszecze proszujmij.

Oodacz raczij ijegosch proszujmij daj na swiecie zho-
sznij pobith po zijwoczije Rajski przebijth Kyrie-
leyzon

Narodzyl sijsa nasz dla szijn bozija wtho wijerzy czlo-
wijeczec zhosznij ysch przesz t. ud bog swojij lijud
odijal dijablu stroza.

Przijał nam zdrowija wiecznego starostha skowal
pkijeln · go szmijercz podijał wspomijonal czlowijeka
pijrwego.

Jensche trudij czijrpiał bezmijernije ijesczcz bijl
nijekprzijał zawijernije alijsch szam bog smar-
thwijchwsthal

Adamije thij boszija kmijecz thij szedzisch w boga
wieczv donijess nasz swe dzieczij gdzijesch kroluijsza
angelij

Tam Radoscz. tam mijloscz. tham widzenie thworczy
angelskije Besz konczy thucz sijsa nam wszijawijlo
diablije potapijenije

Nij szrzebrem nij szlothem nasz dijablu odkupijl szwa
mocza zastapijł dziebijsze dla czlowijeczec dal bog
przeklocz szobijsze bog racze nodze obijjsze krew
szwiantha szwa s boku na szawijjenije thobijsze.

Uijerzzij wtho czlowijeczec ijsch iesu cristh prawij
czijrpyal za nasz ranijsze szwa szwiatha krew przelijal
za nasz Krzesczijanij.

O duszija o grzeschney szam bog pijeczka ijsza dijablu
ijsza odeijsza gdesch tho szam przebijwa thv ijsza
ksobijsze przij ijsza.

Jusch nan czas godzijnia grzechow sijsa kajaczij bogv
chwala daczij ze wschemij ssijlamij boga mijlo-
waczij

Maria dziejowiczka proszija szijna thwego Krola nijebije-
skega abij nasz wchowal odewschego szlego.

Uschijthczij szwijaczij proschczije nasz grzeschnije
wspomoschcze bijsz mij swamij bijlij ihesu crista
chwalilij

Thegosch nasch domijesczije ihesu chrisce mijlij bijszmij
sthoba bijlij czdzijsza nam Raduija iusch nijebije-
ske ssijlij.

Amen amen amen Amen amen amen amen thako bog
daj bijszmii poschlij wszijthczij w raij gdzijesch
Kroluija Angelij —

Że pieśń ta rzeczywiście przez Ś. Woyciecha, a zatem przed rokiem 997, iako rokiem iego śmierci, w języku polskim tak iak Łaski mówi, miała być napisana, trudno iest wierzyć; ponieważ, naprzód co do treści saméy nie dopuszczają niektórzy tego zdania, dla pewnych w niéy myśli (y); powtóre uwaga iż Ś. Woyciech będąc rodem z Czech czyli też z Niemiec, w późnym dopiero wieku życia swego przybywszy do Polski, nie składałby w języku polskim wierszy (z); po trzecie iż cały tok tey pieśni, wyrazów, i polszczyzny, porównany z polszczyzną czternastego i piętnastego wieku, nie okazuje wcale téy starożytności, którą iéy niektórzy szczerze lub nieszczerze nadawali (a). Nie chcąc iéy iednak zupełnie Ś. Woyciechowi odmówić, możnaby przypuścić, iż napisał on pieśń *Boga Rodzicę* w języku Czeskim (b), z któ-

(y) KRAINSKI w *Postylli Polskiej* na k. 612 wyklada przyczyny, dla których pieśń ta tak dawną być nie może. CZACKI w dziele o prawie Pol. i Lit. I. 48 pisze iż nie śmie téy pieśni za dzieło Ś. Woyciecha wystawiać.

(z) *Oloff polnische Liedergeschichte* pag. 214.

(a) *Oloff l. c.* pag. 215. tłumaczy dla czego pieśń tę niektórzy tak starożytną mienili.

(b) Potwierdza to nasze zdanie Czacki w *xiędze o prawie Rzymskim* na k. 56. gdzie pisze, iż pieśń Ś. Woyciecha *Boga rodzica* do tych czas iest powtarzana w Czechach. Z porównania w obu językach, pokazałyby się odmiany.

rego na dyalekt polski przekształcona, w ustach ludu naszego utrzymywała się, i rozmaitych doznawszy odmian, doszła do nas w téj postaci, w' iakiéy ją Łaski przy swym statucie wydrukował.

Znaydujemy w dzieiach naszych iedenastego wieku wzmiankę iakowegoś pienia. Bielski w kronice swéy polskiéy, opisując przybycie Kazimierza do Krakowa w r. 1041, mówi (c) że gdy Kazimierz do granic polskich przyjechał, gromady ludu z żonami i dziećmi wychodziły z naywiększą radością na przeciwko tego Króla, i dodaie na koniec te wyrazy: „przyięligo za iednego Świętego, czyniąc mu wielką poczcliwość, śpiewając po staroświecku: A witayże witay! nasz miły gospodynie.” Z wyrazów tych Bielskiego, można by wnosć iż to był początek iakoweys pieśni nabożnéy, a w uniesieniu pospółstwa przystosowaney do Króla pożądanego.

Długosz pod r. 1283 mówiąc o zabiciu Lukierdy przez nasłańców Przemysława, za dowód tego przytacza powszechne zdanie, które go zabójcą mianowało, i że w wierszach które za czasów ieszcze tego dzieiopisa lud śpiewał (d), wysławiana była Lukierda (która śmierć swą gwałtowną przeczuwała), iako upraszająca małżonka, o wypuszczenie siebie choćby w iednéy koszuli na wolność. Lecz niedochowały nam wieki ani szczątków nawet tych wierszy.

(c) Wydania Bohomolcowego na k. 52.

(d) Wyrazy Długosza w Tomie I. na k. 831. *Carmina publica usque in aetatem nostram decantata, testabantur ducissam regasse...*

Sadzićby wypadło, iż pienia na cześć Boga najpierwszą podawały materyą do poezyi; lecz zważywszy znowu, iż w kościele rzymskim starano się zachować język łaciński w modłach i pieśniach, dla utrzymania religijnych obrzędów przez mistyczność języka w tem większej powadze i poszanowaniu (e), dla tego późniéj dopiero (idąc za przykładem braci Czeskich), poczęto i u nas z łacińskiego lub czeskiego (f) języka, na polski tłomaczyć pieśni. Olof zaś wspierając się osobliwie na powadze Jezuity Possewina (g) mniema, że prócz pieśni Bogarodzica i kilku litanii w języku polskim, przed reformacją religijną Lutra, mało co pieśni polskich nabożnych znajdowało się (h). Do najdawniejszych przekładów pieśni kościelnych z języka łacińskiego, liczy Krasicki (i) ów hymn o *gloriosa domina*, któ-

(e) Oloff poln. *Liedergeschichte* p. 212. *Friese Kirchengeschichte von Polen* I. 15.

(f) Historia świadczy, że Władysław Jagiełło w r. 1394 za naleganiami Królowej Jadwigi sprowadził Xięży z Czech i kazał zbudować w Krakowie kościół S. Krzyża dla Słowaków, którzy nabożeństwo swym językiem powinni tam byli odprawiać. Obacz Pruszcza Kościoły i klejnoty miasta Krakowa w Krak. 1647. 4. k. 65. Piotr Artomiusz (Kresychleb) w przedmowie do Kaneyonału w Toruniu r. 1601 drukowanego. *Friese Beiträge zur Reformationgeschichte in Polen* II, 1, p. 14. i autorowie tamże przytoczeni.

(g) Possevin in *apparatu sacro* w części I. na k. 394. objaśniając z kąd poszło, iż w Polsce u Katolików w języku oyczystym pieśni śpiewano, pisze iż X. Jakób *Wuiek*, przełożył na polskie, godzinki do N. Maryi Panny, a to za naleganiami pobożnych Polaków, i z potrzeby wymagającej tego koniecznie, aby zapobiedz wpływowi, która wynikała z śpiewania hymnów hereetyckich (mniema tu zapewne autor pieśni braci Czeskich) na umysły prostego ludu.

(h) Oloff. *l. c.* pag. 215.

(i) Dzieł. T. III. k. 202.

ry bywał hasłem Czarneckiego (k). Równie starożytne zdają się być pieśni w kantyczkach przedrukowywane, i dotąd w ustach gminu z równą prostotą i szczerością brzmiące z jaką ułożone były (l). Ponieważ zaś pieśni te z wielu zapewne odmianami do naszych doszły czasów, trudno tedy o ich pierwiastkowéy sądzić postaci. —

Niechcąc się iednak zapuszczać w badania rozciągle, przystąpmy raczéy do pewnych i

(k) Początek téy pieśni takowy:

O Gospodzie uwielbiona
Nad niebiosą wyniesiona,
Stwórceś swego porodziła
Mlekiem go swym karmiła.
Co Ewa smętna straciła
Tyś przez syna naprawiła;
Oknem się stałaś do nieba
Smucić się nam nie trzeba i t. d.

(l) Kto nie przebywał między ludem naszym pospolitym, w miastach znaczniejszych nie słyszał zapewne tych pieśni Kantyczkowych. Dla osobliwości tedy i przykładu, kładziemy tu po kilka wierszy z niektórych, iak np.

Kiedy Król Herod królował
I nad żydami panował,
W ten czas się Chrystus narodził
By swoje wybrane zbawił i t. d.

Lub też następująca pieśń:

On chytry wąż mową gładką zaraził wnet Adama
Przodka swego plemienia
Dam ja tobie mężu dobry, takowe smaczne jabłko
Ze będziesz wiedział wszystko i t. d.

Albo następująca:

O nędzna Ewo! o mizerna Ewo! cóż ty uczyniła, wszystkieś świat zdradziła.

.....

.....

Uczesałaś się, przymuskałaś się, chodziłaś iak łateczka.

A nigdy bez wianeczka

Bogaś wzgardziła, ray opuściła, Niebogo Nieboraczko. Zapłaczesz sobie oczko.

Już cię Adam będzie budzić, i kiem dobrze cudzić. Niebogo Nieboraczko, Zapłaczesz sobie oczko.

Zdeym manele, pójdź do kądziele Niebogo i t. d.

Zdeym sorbory, pójdź do roboty Niebogo i t. d.

znaiomych dotąd pomników starożytnéy polszczyzny. W metryce koronnéy w zamku Warszawskim znayduie się starożytny statut Kazimierza W. nazwany w reiestrach *Vislicia*, gdzie zamiast przedmowy, którą w drukowanych edycjach czytamy, iest następujące przed-słowie (m):

„Gdy podlug nauki pissma wsselky czlo-
 „wyek w mlodoszczy iest pochopneyszy cu
 „zlemu y wsselkye stworzenie swiatha nie-
 „trwające samo w sobye, alye przyrodzenie
 „człowiecze rychley sie sklony podlug switha
 „ku grzechu, niż podlug szwiathloszczy ku
 „Bogu, acz kdy podlug zrządzenia Boskyego
 „stworzeni meliby bydz czyny myerny, spra-
 „wyedlywy, spokoyny, a y że rozpuszczono
 „lamkomstwo, aczby sprawyedliwoscio nye
 „bylo zlomyone, tedy zgoda i pokoy myedzy
 „lyudzmy by zagynela, a każdy czoby iemu
 „lubo toby czynil, ale yże naywiewtssa dobrocz
 „gyest od lyudzy na swyeczye sprawiedli-
 „woszcz myloszcz czudiego nye chapacz any
 „żondacz a swoyego podlug Boskyey mylo-
 „szczy uzywacz, przeto by nyezgody uczy-
 „chnely a zgodny przespiecznoszcz myeli,
 „układy i prawa są przez ręce Boże ustano-
 „wyone.”

„Kazymierz z Bozey myloszczy Krol Pol-
 „sky et. c. wyznawamy tamto pyssmem chcąc
 „to, aby poddany Crolestwa naszego, a na
 „gymie Polskyego oboyga stadla yeden z dru-
 „gym poczessnie byl, a yeden drugyego nye

(m) Obacz Czackiego o prawie Rzymskim na k. 56.

„urażał, alye sprawyedliwoszczy dopomagał.
 „Przeto z osobney rady w Bodze oyczu Pana
 „Jaroslawa Gnyeznyenskyego Coszczyola Ar-
 „czy Biskupa i też Prelatow i stolecznyków
 „Woyewod, ryczerzow i pospolstwa szlachty
 „nassey i zyemye Polskyey, ku wyeczney pa-
 „myęczy układ albo statuta ustawylyssmy,
 „które popyssemy chconcz aby ye wszemy Pol-
 „skye wszythczy zachowaly pod myloszczycą
 „nassą i nassego narussenya, a chconcz uydz
 „wyny w tych xyęgach ułożone, bo często-
 „kracz zly acz sye nye bendzye bal grozy, ale
 „sye bendzye bal wyny.”

Pomiędzy wielu oryginalnemi pomnikami
 polskiemu Walentego Skorocho *Maiewskiego*
 Notaryusza przy sądzie appellacyynym X.
 Warsz. następujące zeznanie świadków, oko-
 ło półowy czternastego wieku (iak z kształtu
 liter wnosić trzeba) napisane, w tych zamknię-
 te iest słowach: „Jako prawije wijemi ij
 „sswadczimi esz poto, pokij bijlo wijdzeniye
 „na dziedzi popowskey w czarabijv, potij
 „mijasti ijest popowski, ij odessta lijath z gijch
 „dzerszenij nije wychodzilo.”

Inny dokument zeznania świadectwa, u
 W. *Maiewskiego* także się znaydujący, nie co
 późniéy, to iest przy końcu czternastego wie-
 ku pisany, w całej swéy obszerności tyle za-
 wiera: „Testes Olandi de Boczaw contra An-
 „dream de Brzanczicz Michael de Grabije
 „Jaszko de Sbignew Jaco wemi ez Oland iest
 „w dzerszeniu dziedzi othtich mijast iaco list
 „wijsszedl.”

Podobnież w metryce koronnéy w Warszawie (n), znajduie się wyrok woiewody lwowskiego w sprawie granicznej z r. 1400, tak co do staroświeckieý polszczyzny, iako co do osobliwego dla nas sądownictwa, godzien powszechnieyszéy wiadomości. W tych on iest zawarty wyrazach:

„Bądź wiadomo kasdemu dobremu kto kiedi
„na then list veirzi, i wsziszcz iego czytaiącz.
„Ja Pan Jan Woiewoda Lwowski, Pan Klins,
„Pan Daniło Zadrzewiczki, Visznawamij tho
„thym naszym listym podluk nasego hospodara
„Krolia przykazania, który kazal roziechacz
„granice od Brzezijnij, miedzi Panem Micha-
„lem Prniewiczem, miedzi Micolaiem Mierz-
„borziczem, thakeszmi wiechali miedzi ich
„graniczne Brzezijnij. Postawil pan Michailo
„swoie starcze, a Micolai s swoiei sthroni
„swoie starcze, miethali miedzi iemij liosij
„czyiem stharczom prziszlobij przisiącz, ij
„przisiegli Mikolaiowi starczy miedzi Brzeszy-
„ne, pod Niesthr, i liasz Koblow ij zosthal
„szie Mikolai Mierzborzicz na wieki praw
„w thich granicach na wieki wieczne, a Mi-
„chailo Prniewicz sthraczil na wieki wieczne
„i iego dzieci. A przy thijm bili Swiathko-
„wie Pan Franco Borsznicz, Pan Hlieb Loczka,
„Michno Czieliacziczki, Iwan Koprohowsko
„ij ijnijch doszycz. A na thosz mij dalij Mi-
„klaszowi swoij listh, ij nasze pieczeczi przy-
„wieszili. Pisan w Szkolvie po bozem na-
„rodzeniu pierwszego dnia liatha, thisiącznego
„zterechszethnego liath.”

(n) W ziedze pod Nr. LXXXV. na k. 448.

W bibliotece Tadeusza Czackiego w Porycku, znayduie się przekład statutów polskich roku 1449 na pargaminie pisany, z którego podług wypisu samegoż Czackiego następujący wyiátek kładziemy: (o).

„Jakoszą laykow dotycze kako między gy-
 „mi spolu maia bycz dzieczani. Xand Jarosław
 „Arcibiskup Gnesnensky iako wanszczy mie-
 „dzi duchowymi sz Krolem Kazymiryem chwa-
 „lebnyym Kroliem Polskym, yako z głową sly-
 „achty y wszego laykowstwa zgodnye aupha-
 „listze gest wstawyl popysal y listy utzwir-
 „dzil. I useho prawa yesz przerzeczoni Krol
 „Kazymirz myedzi swymi poddanymi w Kro-
 „lestwyie polskym y wzyemyach gemu podda-
 „nich ustawił y pod wynami dzirzecz przyka-
 „zał, zathym rzandnye są popyszana. Gychże
 „zgrumadni rozni krothkymi a dostatecznymy
 „wschey rzeczy slowi po polsku tylko pirwe
 „kasdego wslawienya lyubo prawa laczynske
 „przeloziwshi słowa przesgodnoszcz thich to
 „z laczynnyki y przelacznyesze praw thichto
 „myanowani, albo gdzie kthora stoyą popysa-
 „na ukazanye tho stoy popyszay poczanthek
 „gych a przistamp knym oszobnye spelna
 „wyloziwschy thak poczynaiacz.”

Z wstępu do tegoż dzieła następujący umie-
 szczamy wyimek:

„iyrwe czczenie albo przywod ku xang-
 „hom praw Krolya Kazymirza na podobyen-
 „stwo wgynszych xang czczenia gest takye
 „a przetho My Kazymyrz z bożey Myloszczy
 „Krol Polski przerzeczoni pospolu skrolewstwa

„naszego rycerzmi sprzylybyenya a z woley
 „bożey baczącz ysz podlug czasow starosci
 „w zemyach panstw naschem poddanich wye-
 „lye rzeczy w szandzech nyeianostayne, alye
 „podlug umislow rozmagithosci yakokolye
 „ogeden o thenzcysli uczinek ginako a ros-
 „magycze rosczeghnoni, a zkazani bywaią
 „zgeyz e rosmagytosci skarghy alybo czan-
 „stokroc po wyelkich klopoczech ostaya
 „nyekako nyeszmytelne, a thego dlya ku
 „phalye wszechmogączego Boga, a yago
 „Matki blogoslawyoney Maryey ku czczy a
 „naszwyh poddanich ku użythku umisliliśmi
 „przerzeczonich sandów alybo rzeczy szando-
 „wich wiprawicz a wyplecznye yanostaynosc
 „chcancz a ustawiającz abi othtich myast
 „wyekugistich czassów podlug wyżey popisa-
 „nich thilko stathut tho gest praw ustawionich,
 „wszystci a kaszdi sandze zyem nasych ich
 „powinni byli a myeli sządzicz atha gysta
 „statuta alybo ustawyenyaszcisznenyeathwar-
 „do chowacz.”

Przyłączemy tu ieszcze wyiątek statutów mazowieckich, z rozkazu Xięcia Bolesława w roku 1450 na polską mowę z łacinskiego przetłomaczonych. Początek tych statutów znaydujących się w bibliotece Tadeusza Czackiego, iest takowy (p): „Tocz są y prawa ustawyona
 „wzemy mazowesskyey przez Wyelmozne y
 „Oszwytzone xyanzatha Semowitha Sbożey
 „myloszczy xianzą wschitkyey zyemye mazo-
 „wesskyey xyandza Jana xianząy Czyrskye

(p) Obacz Czackiego rozprawę o prawach Mazowieckich czytana na zakończenie roku szkolnego w Krzemieńcu 1811. 8. na arkuszu I.

„gdziesz tam bily passamy Y Slyachathny prze-
 „rzczoney zyemye panowye. Nassutho wys-
 „sky Nyemyerza Sochaczewsky Voczech
 „Warschewsky Sasszij Pawsky Sohiszka Vi-
 „szegrocwski Rogala Gastinsky Castellanowye
 „Pauel pyoro Jan Sglesch marczin Babka
 „Gothart mykosth Sandze Andrzey Czołek,
 „Goworek pauel S Radzoyowa Choranzaa Czci-
 „hor Skosmarzewa loszcz Swronsk Szczepan
 „pothkomorza Y gynnich. wyele Slyachthi
 „gisch przitem oblicznye bily Dzyalo syay
 „w Sochaczowye w ponyedzalek ponyedzyeli
 „Cantate Trzec ya powelycze noczy lyath bo-
 „zich Tysyancz trzystha syedm dzyesyant
 „syodmego.”

Tak się zaś ten statut kończy:

„Doknaliszą syan kszangi praw osswyecz-
 „nych xanschanth mazowesskych na przy-
 „kazanye osswyeczonego xandza pana Y dzye-
 „dzycza Czyrskyego vilo one slaczynskyego
 „w polski wyklad przes poczestnego xandza
 „maczieya S Rozana pyszarza skarbnego Cano-
 „nyka warszewskyego Y plebana Czyrskiego.
 „Pyszani przez xandzay mykolaya Suleda py-
 „szarza Y burgmistrza wthy czassy warzeczskye-
 „go w szobotay wielkay dzyen swanego
 „Ambroszego lat Narodzenya Bozego Tys-
 „syancz Cztirzystha pyanczdzyesyantego
 „Amen.”

Czacki ów troskliwy badacz i znawca sta-
 rożytności narodowych. prócz tego przekładu
 praw polskich i mazowieckich, wymienia
 jeszcze inne dawne zabytki polszczyzny (r),

(r) O litewskich prawach T. I. k. 48. przypisek pod N. 264.

to iest: tłumaczenie biblij z roku 1390, którey część sam posiada, i list od Panów rad polskich do Panów Mołdawskich z roku 1430. Dodaie zaś, iż wszędzie widać tęż samą niepewność języka i pisowni.

Biblia we wszystkich prawie kraiach chrześciańskich była dziełem, na którem naprzód tłumacze sił swoich doświadczałi, a tem samem przykładali się do wykształcenia języka oyczystegö. Historya literatury uczy nas, iż dyalekt wyższych Niemiec (*Das Oberdeutsche, Hochdeutsche*), powiększey części i dla tego wziął górę nad dyalektem Niemiec niższych (*Das Niederdeutsche*), że Marcin Luter biblią na dyalekt wyższych Niemiec przetłomaczył, który to przekład w wielu się ręku znaydując, upowszechniał coraz bardziey dyalekt wyższéy niemczyzny, i stał się nakoniec językiem piśmiennym i dworskim, mimo swey twardości a zalet dyalektu dolnych Niemiec (s).

Zobaczmyż kiedy u nas pismo S. w mowie oyczystéy uyrzano. Ryngieltaube w dziele o bibliach polskich, mniema, iż przed rokiem 1370 mieliśmy iuż przekład pisma S. w języku polskim, i na dowód zdania swego przytacza Długosza piszącego o testamencie Kazimierza W. Ale Długosz w miejscu owem (t) nie pisze wcale iż to była biblia polska, ale tylko mówi, iż Kazimierz W. pomiędzy innemi legatami, zapisał także biblią kościołowi Gnieźnieńskiemu. Biblia ta mogła bydz w języku łacińskim, ponieważ Długosz wcale iéy nie opisuje; a zatem cały dowód Ryngieltaubego upada. Pewniey-

(s) *Wachler Handbuch d. literär. Kultur II.* 678. i na k. 807.

(t) Edycyi Lipskiéy T. I. Księga LX, k. 1161.

szą wiadomość znajdziemy w Długoszu o biblji polskiej około roku 1390. Dzieiopisten pod r. 1399 w którym Królowa Jadwiga żona Władysława Jagiełły umarła, wymieniając zalety tej czcigodney monarchini, mowi między innemi (u), że Jadwiga usunąwszy się od wszelkich światowości, przepędzała czas na modlitwach, na czytaniu ksiąg starego i nowego zakonu, życia oyców S. i innych dzieł nabożnych, z łacińskiego na polski ięzyk przełożonych. Potwierdza to zdanie Maciey Miechowczyk w swéy kronice (w), i wylicza inne jeszcze dzieła, które Królowa ta w polskim przekładzie czytywać zwykła, iako to: księgi kazań i żywotów świętych, rozmyślania i modlitwy S. Bernarda i S. Ambrozego, księgi objawień S. Brygidy i. t.d. — Część téy biblji, to iest psalterz Królowéy Jadwigi, znajduie się u Czackiego w bibliotece Poryckiej(x). Czyli zaś inne dzieła przez Miechowczyka wymienione, do naszych dochowały się czasów, wysledzić nie mogliśmy. Odkrycie onych ważnem byłoby do Historji ięzyka naszego. O biblji polskiej w r. 1455 znajdziemy także podanie u Węgierskiego, który pisze (y), iż był za iego czasów exemplarz

(u) Tomus I. liber X. p. 1161. Węgierskiego systema *histor. Eccles. Slavon.* p. 23. Frieze *Kirchengeschichte von Polen* T. III. p. 14.

(w) Edycyi Krakowskiéy roku 1521. in fol. na k. 275, zład własne iego przytaczamy wyrazy: *Legebat* (Hedvigis) *consuevit testamentum vetus et novum, Vitas patrum, homilias quatuor doctorum* (to iest Ambrozego Augustyna Leona i Grzegorza W. nie sádziemy bowiem żeby to mieli bydź doktorowie czyli Oycowie SS. Kościoła wschodniego czyli Greckiego) *libros sermonum et passionalia Sanctorum, libros meditationum et orationum S. Bernardi et S. Ambrosii, libros revelationum S. Briggittae et quam plures alios de latino in polonicum translatos.*

(x) Jak sam mówi w xiędze o praw: Rzym. k. 56.

(y) *Hist. Eccles. Slavon.* p. 23.

biblii Królowéy Zofii, pisany na pargaminie, przy którego końcu następujące znajdowały się podług przytoczenia Węgierskiego wyrazy: „*Absoluta sunt haec biblia in castro novae U bis Corczyn, ad mandatum et voluntatem sereniss. Reginae Polon. Sophiae. translata per ANDREAM DE JASZOWITZ scripta per PETRUM DE CADOSITZ 18 Augusti, anno 1455 superstite adhuc vidua Sophia regina* (Zofia czwarta Władysława Jagiełły małżonka umarła w r. 1461), *regnante jam filio ejus Casimiro Jagellonide.*” Z pewnością tu powiedzieć nie można, czyli to tłumaczenie było nowym przekładem Jędrzeia z Jaszowic współczesnego królowéy Zofii, czyli też tylko kopią dawniejszego exemplarza Królowéy Jadwigi. Z wyrazów Węgierskiego wnosilibym, iż Jędrzény z Jaszowca na rozkaz Zofii tłumaczenie to wygotował; lecz Ringeltaube (z) zdaje się bardziéy nakłaniać do zdania, iż to była tylko kopia tłumaczenia za Jadwigi wykonanego. Fryze w dziele historyi kościelnéy polskiéy (a) pisze, że przy napływie Czechów do Polski „Królowa Jadwiga dostała biblią słowiańską, albo iak niektórzy mniemają, z łacińskiego na polski język kazala ją przełożyć przez Jędrzeia z Jaszowic sekty Waldensiéy.” Lecz nie przytacza dowodu tego zdania.

O późniejszych tłumaczeniach biblii, i liczniejszych zapewne niż u innych narodów w szesnastym wieku wydaniach, będzie mowa przy teologii. Tu szło nam tylko o wymienienie starożytnych pomników polszczyzny.

(z) *von Poln. Bibeln.* p. 25.

(a) *Beiträge zur Reformationsgeschichte in Polen und Lithauen* w I. części drugiego Tomu na k. 14.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Autorowie o języku polskim piszący.

Nie tu jest miejsce zapuszczać się w wywód początków, kształcenia i ustalenia języka polskiego, tudzież wystawienia jego zalet we względzie obfitości, mocy, dosadności i harmonii onego. Tyle tylko namienić wystarczy, iż przy zaprowadzeniu nauki Chrystusa, gdyby obrządek kościoła greckiego nie był ustąpił miejsca łacińskiemu (b), słowiańszczyzna stara wzięła by była górę, i bardziéy język nasz polski byłby się przybliżył do dzisiejszego dyalektu ruskiego, niż w istocie nastąpiło. Lecz gdy w czternastym wieku, przez stosunki polityczne i zbieg rozmaitych okoliczności, ściśleysze nas połączyły związki z narodem czeskim, język ich na nasz dyalekt wielki wpływ mieć począł. Odtąd, a bardziéy ieszcze w 15 wieku, mowa nasza ku czeszczyźnie nakłaniała się, i większe znią na tenczas niż dzisiay musiała mieć podobieństwo. Poświadcza to między innemi owa pamiętna z Hussytami r. 1431 w obecności Króla Jagiełły odprawiana, przez kilka dni trwająca dysputa, w której delegowani obu narodów polskim mówili językiem (c), gdy dzisiay Polak z Czechem ledwo co do nągwałtowniejszych potrzeb porozumieć się może. Dowodem nakłaniania się tego, jest nasza

(b) *Friese Kirchengeschichte des Königr. Polen I, 12.*

(c) Długosz pod rokiem 1431 na k. 577 gdzie tak pisze: *Duravit autem disputatio pro diebus aliquot, cum in Polonico omnia fere argumenta et responsiones fierent.*

pisownia z 16 wieku, i sami autorowie, iako to: Bartosz Paprocki, który i w ięzyku czeskim pisał, Łukasz Górnicki w swym dworzaninie, gdzie nie każe iść za płochym zwyczajem przyymowania wyrazów czeskich do polszczyzny. Nie występując zatem za obręby pisma tego, wymienimy tylko pisarzy, którzy o ięzyku polskim tak w ogólności iako też w szczególności rzecz mają.

§, 1. O ięzyku Polskim w ogólności.

MARCIN KWIATKOWSKI rodem z Sieradzkiego, wydoskonalony w naukach na akademiach zagranicznych, był nauczycielem ięzyka przy Fryderyku Albrechcie synie Albrechta starego, pierwszego Xiążęcia pruskiego i wydał:

De latissimo usu et maxima utilitate linguae Slavonicae. w Królewcu u Jana Daubmana 1569. 4. (d).

JAN RYBIŃSKI (o którego rymach będzie niżéy mowa) obeymuiąc urząd nauczycielski w Gdańsku w r. 1589, podał do druku mowę pod tytułem: *Oratio auspicalis de linguarum in genere, tum polonicae seorsim praestantia et utilitate.* Gedani 4to (e).

WOJCIECH DEBOŁĘCKI (albo iak niektórzy mylnie nazywają Debolecki) przebywając za granicą gdy słyszał wielu swym ięzykom oy-

(d) Zachwalają to dzieło rzadkie Janocki in *Janocianis* II. 299. Chromiński w dzienniku Wileńskim 1806 Miesiąc Sierpień k. 143.

(e) Obacz *Oloff polnische Liedergesch.* p. 157.

czystym wysoką starożytność naznaczających, wydał pismo pod takowym tytułem:

Wywodiedynowłasnego państwa świata, w którym pokazuje X. Woyc. Debolecki (f) z Konoiad Franciszkan D. Th. General społeczności wykupowania wieźniów, że naystarodawniejsze w Europie Królestwo Polskie lubo Scytyckie, same tylko na świecie ma prawdziwe sukcesory Jadama, Seta i Japheta w panowaniu świata od Boga w raju postanowionym, i że dla tego Polaki Sarmatami zowią, a gwoli temu i to się pokazuje, że język słowiański pierwotny na świecie. — Niegań aż przeczytasz, bo za pozwoleniem zwierzchności i roztrząśnieniem doktorów. w Warszawie w druk. J. Rosowskiego 1633. 4to. 112 stron.

Jedyném lecz obfitem autora źródłem iest etymologia, za której pomocą tak tu dokazuje, że imiona własne starożytnéy historyi, nazwiska boztw greckich i rzymskich, imiona miast i. t. d. iako z polskiego języka wzięte, przez złą tylko wymowę innych narodów zepsowane, tłumaczy, i na nich swój wywód historyczny buduje. Mimo poważnego w całym dziele utrzymywanego tonu, i równie poważn-ey wzmianki pisarzów niektórych o niem, niewidzimy tu nic nad igraszkę wesołego i buynego dowcipu, zapewne w celu wyszydzenia owych dzieiopisów, którzy na równie słabych dowodach twierdzenia swoje wspierają. Dla obeznaymienia czytelników z tém rzadkiem dziełem, wypisuiemy dla osobliwosci cząstkę z k.

(f) Zamiast Dęboleckiego tak wydrukowano, zapewne dla brak uncjalnych (kapitałików) polskich liter w drukarni.

52 i 53. „Magog syn Jafeta, siódmym był panem świata, to jest téj pierwszój naszej części iego, którą na Azyą Afrykę i Europę rozdzieloną, nasz język *Narodycą* zowie, przeto że się w niéj narody poczęły; iako i druga *Amarochę* obo Amerykę *Synrodycą*, że się tam synowie narodycy rozrodzili, a trzecią *Zobodwicą* (terram australem) i że z tych obudwu jest rozkrzewiona, to jest od Jafeta z *Narodycy* tam przez Afrykę abo raczój *Jawrucę* (iż Jaweta przerzuciła na inną część świata) zanieziono, i od potomków *Amarocha* syna iego, przez Azyą (dla tego *Ożyia* rzeczony, że w niéj stworzona wszelka rzecz żywiąca i po potopie znowu ożyła) do *Synorodycy* abo *Ameryki* zagnanego. — Starzy Scytowie nasi przodkowie, wstydząc się głośnego u historyków zwycięstwa *Wexoresowego* nad tym siódmym panem świata, niezwali go *Magogiem* to jest moc i władzą mającym, ale tylko *Lągiem*, przeto iż lągi na stolicy świata po *Jafecie*; z którego *Ląga* za czasem uczyniono *Lacha*. Co znać nietayno było żydom, ponieważ *Króla* złożonem słowem, z tych dwóch *Magogi* i *Lach* zowią *Melech*, iakoby mający *Lechową* albo *Lachowę* godność; którego wykładu potwierdza ich *Melchisedech*, iakoby mian za *Lachowego Sędziacha* lub *Sędzię*. Ztądże to słowo wykladaia *Król* sprawiedliwości. Co samo iawnie także pokazuje, iż władza świata po *Jafecie*, przy tym *Lachu* naszym była została, dla której go żydzi *Magogiem* iakoby mogącym zwali, ponieważ oto wszelkie mniejsze doczesne zwierzchności (iaka była *Melechów* albo *Krółów żydowskich*) nim się pieczętowały. Ażeby tym iawniej było, że

Magog i Gog żydowscy, po naszymu są Lach i Polach, uważać potrzeba, że Scyty wszystkie żydzi Magogami, a Regios, to jest Królestwa Polskiego Gogami zowią. Ztądże lada żydzie szlachci a zowie *Goy*, a gminnego *Mozak* aho z ruska muzyk. Bo ponieważ Scythas *regios* Polakami, a gminnych Lachami zowią; oczywista rzecz jest, że to iedno u różnych *Gog i Magog* co *Polach i Lach*, iako Adalbertus i Woyciech, Felix i Szczęsny i. t. d." W takowymże sposobie wyklada autor różne części swego wyvodu historycznego, i powiada n. p. że Abraham nazwany od obrania i obrzezania, Absalon czyli Obszalon od szaleństwa, Ceres od czci reszu (zboża), że Bachus jest zepsuciem wyrazu Beczkos, bo go na beczce siedzącego malowano, Graecus mianowany od grzechności, Babilon że się stało babiem łonem, tron czyli siedzenie królewskie nazwane od drzenia którem napelniało postronnych, Monarcha od mian arcy czyli nad wszystkich, Aristokracya od Parzystokraczania i mnóstwo innych wyrazów. Pocieszny nader wywod jest orla polskiego i łacińskiego wyrazu *aquila*. Kończy zaś wykładem, iż z czasem tron Polski na Liban przeniesiony będzie, według Daniełowego prorocstwa, które Jan S. w objawieniu potwierdza. — Dębołęcki będąc ieszcze w Rzymie pisał (*Historiam antidiluvianam*) dzieie świata przed potopem Noego, dla której pracy uwolniony był od śpiewania w chorze i innych klasztornych obowiązków, stosownie do zezwolenia Generała zakonu S. Franciszka, które na samym końcu jest wydrukowane, z dodatkiem, iż pismo niniejsze jest tylko wycią-

giem co do dzieiów, narodu Polskiego się tyczących.

JOH. DAN. HOFFMANI *dissertatio de originibus linguae polonicae. Dantis. 1730. 4to 18 stron.* Rozsądnie przechodzi tam autor rozmaite autorów zdania względem początku języka polskiego, i wyłożywszy niedorzeczności niektórych względem wywodu z języka perskiego, greckiego lub innych, dowodzi iż z kilku wyrazów o zrzodle całej mowy wnosić niemożna, co rozmaitemi przykładami potwierdza. Pisemko to iest w bibliotece liceum Warsz.

FRANCISZKA BOHOMOLCA Soc. Jesu *rozmowa o języku polskim, nayprzód po łacinie napisana. Teraz z przydatkiem i odmianą na polski język przełożona przez Xawer. LESKIEGO Chorążycy Malbor. w Warszawie w druk. Miclerowskiej 1758. 8. 50 stron.* Autor wprowadza tu trzy osoby rozmawiające: Jana Kochanowskiego, Twardowskiego i Makarńskiego, iako obrońcę makaronizmów czyli mieszaniny wyrazów z obcych języków. Głównym iest tu celem autora okazać, iż mieszanie do polszczyzny wyrazów z obcego języka, nie tylko iest nie potrzebną ale nawet śmieszną rzeczą; i w czasach w których rozmowa ta napisaną była, słuszną powinna była zyskać pochwałę, gdyż zbiiała zakorzeniony w narodzie zwyczaj. Nawiasem mówi także autor o dobrém tłumaczeniu z obcych języków. O innych pismach Bohomolca obacz między pisarzami komedyi.

X. STANISŁAW KLECZEWSKI Reformat prowincyi Ruskiej wydał:

O początku, dawności, odmianach i wydoskonaleniu języka polskiego zdania. we Lwowie w drukarni bractwa S. Trojcy 1767. 4to. (126 stron prócz rejestru). Dzieło to okazuje autora biegłego w historyi i rozsądnie o rzeczy przedsięwziętej rozumującego.

X. MICHAŁA DUDZIŃSKIEGO profesora poetyki w szkołach Mińskich *zbiór rzeczy potrzebniejszych do wydoskonalenia się w oyczystym języku służących.* w Wilnie 1776. 8. 75 stron. Autor pozbierał słowa z rozmaitych pisarzy i poukładał je niby w słowniczki, iakoto: wyrazów różne znaczenia mających, makaronizmów, słów skróconych, składanych, zepsowanych i słów niepospolitych albo nie każdemu dobrze wiadomych. Wydał także Dudziński zbiór różnych wierszy pod tytułem: *zabawki poetyckie młodzieży Mińskich.* w Wilnie w druk. Akad. 1782. 8. 40. stron.

IGN. WŁODKA dzieło *o naukach wyzwolonych* wiele zawiera uwag o języku polskim. (obacz niżej, między słownikami) i pisarzami nauk wyzwolonych).

X. TADEUSZ NOWACZYŃSKI Piar, żył lat 78 od 1717 do 1794; wydał zaś pismo *O Prozody i Harmonii języka polskiego.* w Warszawie 1781. 8. 112 stron. Uczony autor chciał dowieść, że w polskim języku, nierymowe wiersze na kształt greckich i łacińskich składać można, zważając tylko na miary syllab. Ale że gwałt czynił językowi przez przenoszenie tonu sylaby przedostatniej, nie znalazło przeto dzieło poklasku i naśladowców w narodzie.

JENISCH uczony kaznodzieja Berliński, od powiadając na podane zapytanie przez Akade-

mią nauk w Berlinie, o porównaniu i ocenieniu cenniejszych języków europejskich, napisał dzieło które otrzymało przyrzeczoną za dobre rozwiązanie nagrodę. Tytuł pisma tego jest: *Philosophisch kritische Vergleichung und Würdigung von vierzehn ältern und neuern Sprachen Europas, namentlich der griechischen lateinischen, italienischen, spanischen, portugiesischen, französischen, englischen, deutschen holländischen, schwedischen, polnischen, russischen, lithauischen.* Berlin 1796. 8. 503 stron. Gruntowne i nie na powierzchniowej znajomości polskiego języka, zasadzone zdania, wyklada w tém dziele autor. Godne są one aby je więcej u nas znano.

J. S. KALLFUS *Über den Geist der polnischen Sprache.* Halle 1804. 8vo. 227 stron. Biegły w wielu językach uczony ten nasz ziomek, (rodem jest bowiem z Wielkopolski) teraz profesor w Gimnazjum Poznańskiem, z zapałem piękności języka polskiego i moc jego wystawiwszy, pierwszeństwo mu nad innemi naznacza. Gruntowne i trafne są tu także uwagi, o niektórych pisarzach naszych i ich dziełach. Recenzją tego dzieła obacz *Hall. Algem. Literat. Zeitung* 1805. N. 104.

SAM. BOG. LINDEGO *rozprawa o prawidłach etymologii, przystosowanych do języka polskiego.* Drukowana częściami przy trzech programach Liceum Warszawskiego, w latach 1805 i 1806; a całkowicie na czele I. Tomu jego Słownika języka Polskiego. 1806 4to. 5½ arkusza. Obfite w téj rozprawie znajdzie materiały, kto chce śledzić źródło i stopniowane kształcenie się języka naszego. Recenzją pisma tego obacz w *Hall. Algem. Literat. Zeit.* 1806. N. 151.

A. DANTYSKA (to jest Xcia ADAMA CZARTORYSKIEGO) *Myśli o pismach polskich z uwagami nad sposobem pisania w rozmaitych materyach.* w Wilnie u Zawadzkiego 1801 (rzeczywiście drukowane w roku 1810) 8vo. 252 stron, piękne wydanie; przedrukowane tamże 1812. 8vo. Nie ma w tém dziele systematycznego planu, o czém i sam autor uprzedza, ale uwagi gruntowne, pełne zdrowéj krytyki i smaku, trafne zdania o pisarzach i pismach naszych, godne są, aby każdy polak naukami się trudniący czytał, i iako stałe prawidła zawsze miał przed oczyma. O innych Czartoryskiego pismach i wiekopomnych w narodzie zasługach wspomniało się wyżej k. 123 i powie niżej.

STANISŁAWA HR. POTOCKIEGO rozprawa o języku polskim czytana na posiedzeniach Królew. towarzystwa przyjaciół nauk, w Warszawie 1811 roku. Nie śmiemy i słowa powiedzieć o zaletach tego pisma, bo imię autora uwalnia nas od tego.

X. KOPCZYŃSKIEGO ONUFREGO, *Poprawa błędów w ustnój i pisanój mowie polskiój.* w Warszawie u Piłarów 1808. 8vo. 64. stron. Pismo to autora gramatyki dla szkół narodowych, miało być wstępem do nowój gramatyki polskiój, nowemi spostrzeżeniami zbogaconej (g). Dość obszerny rozbiór onego, obacz

(g) Nie przytaczamy tu rozprawy tegoż autora pod tytułem: *o duchu języka polskiego* na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego 1804 roku czytanej, i tegoż roku wydrukowanej; ponieważ dotąd wstęp tylko do téj rozprawy, uwagi o gramatyce w ogólności zawierający, drukiem jest ogłoszony na 10. stronach in 8vo. To zaś, co by do naszego tu przedmiotu należało, później zapewne dopiero z druku wyjdzie.

w Osińskiego Pam. Warsz. 1809. N. VI. k. 88. i N. VII. k. 2.

Niektóre nad tém dziełem uwagi, lubo nieco uszczypliwém piórem napisane, znajduję się w przedmowie do pisma Jo. Kalassantego Szaniawskiego o *urzędowaniach* w Warszawie 1808. 8vo.

X. XAWERY BOHUSZ Prałat Wileński, z powodu pisma X. Kopczyńskiego, wydał: *Dodatek do poprawy błędów przez X. Kopczyńskiego wydany*, w Warszawie 1808. 8vo. Przeciwno Bohusza zaś dziełku wydał X. GRALICHOWSKI Wojciech Piar, bezimiennie: *Uwagi nad niem*, w Poznaniu 1809. 8vo. i mówi osobliwie o potrzebie akcentów w języku polskim. Obszerny rozbiór Bohuszowego pisma obacz w Pam. Warsz. 1809. N. VI. i VII.

(X. FILIPA GOLĄŃSKIEGO) *Kopia autentyczna pewnej konferencji, pomiędzy dwoma pierwszymi z porządku w Rzeczypospolitej literalnymi kolegami*. w Wilnie w druk. XX. Misyonarzów 1804. 8vo. 90. stron. Rzecz tu idzie o naszą pisownią, którąby autor rad sprostowaną i ustaloną widział, lecz przeistacza zupełnie nasz alfabet i pisownią. Obszerne, nieco uszczypliwe zdanie, obacz w Pam. Warsz. 1809. N. VII, 19.

X. WYSZOMIRSKI napisał dzieło pod tytułem: *Uwagi filozoficzne nad mową ludzką, a mianowicie polską*, które w prawdzie dotąd w rękopiśmie zostaje, lecz treść jego i niektóre uwagi są drukowane w Pamiętn. Warszaw. 1809. N. II.

§. 2. *Autorowie prawideł czyli Gramatycy języka polskiego.*

W każdym kraju, skoro nauki wzrost brały, poczęto zaraz zastanawiać się nad językiem oyczystym, doskonalić go i przez wyciągnięcie ze zwyczaju narodowego stałych prawideł, starano się położyć granice samowolnemu postępowaniu. MoŜnaby i odwrotnie powiedzieć, iż stopień wszechstronnego wykształcenia i ustalenia języka iakowego, jest miarą cywilizacyi i ogólnéj oświaty narodu, który tym językiem mówi. Dowodem zdania tego są Włochy, Francya, Niemcy i nasz kraj własny. Przy końcu już piętnastego i na początku szesnastego wieku, nie znano ieszcze u nas ani stałéj pisowni, ani żadnych prawideł języka, bo teŜ iutrzenka dopiero dla nauk wschodzić poczyniała. Lecz w połowie szesnastego wieku, gdy światło nauk roziaśniać poczęło horyzont polski, znaleźli się i mężowie, którzy zastanawiając się nad językiem, dowolności w mowie oyczystéj tamę kładli, a tym czasem autorowie z gieniuszem, w pismach swoich stawiali wzory z których prawidła owe czerpać można było.

W porządku chronologicznym wymienimy imiona tych mężów, którzy prawidła języka polskiego pisali. — Szereg ten otwiera.

X. STANISŁAW ZABOROWSKI (h), który pierwiastkowo był w służbie wojskowéj, pó-

(h) Pomiiamy tutaj Jana Głogowczyka i Jana Tucholczyka, którzy lubo są dawnieysi od Zaborowskiego i wspominani niekiedy pomiędzy gramatykami polskiesni, ale że w ich gramatykach łacińskich, o polszczyźnie żadnéj wzmianki nie ma, tedy i my tu o nich mówić nie będziemy.

źniéy poświęcił się naukom, osobliwie zaś, prawu tak cywilnemu iak i kościelnemu. W roku 1506 mianował go Król Alexander pisarzem skarbu koronnego, a Zygmunt I. podskarbin. — Prócz innych pism wydał Zaborowski *Rudimenta grammatices seu octo partium orationis examen cum forma seu modo verba exponendi. Additaque est Ortographia seu modus recte scribendi et legendi polonicum Idioma quam utilissimus. Cracoviae 1519.* Pierwsza ta edycja którą Czacki (i) ma w swéy bibliotece, nieznana była Janockiemu. Po kilkakroć potém przedrukowano tę gramatykę w Krakowie, iako to: r. 1529 u Szarfenbergera 4to. r. 1536 u tegoż drukarza 4to. iak świadczy Janocki (k). Roku 1539 u Hieronima Wietora 4to. roku 1560 u Siebeneychera 4to. (Janocki l. c.) roku 1564 u tegoż in 4to. Ta ostatnia edycja równie iak i z roku 1539, znajduia się w bibliotece akademii Krakowskiéy, i tém tylko różnią się, iż w edycji późniejszéy, drobniejszy jest druk. W obu zaś cały arkusz O (ponieważ strony nie są liczone) zajęty jest nauką o pisowni.

JAN HONTER siedmiogrodzanin, mylnie od Starowolskiego polakiem nazwany (1), po ukończeniu nauk w Krakowie był nauczycielem w Węgrzech, gdzie umarł 1549. ro. Dla tego umieszczamy go tutaj, iż iego gramatyka

(i) O Pol. Litew. prawach I. 55. przypisek. N. 313.

(k) Janociana I. 305.

(1) Omyłka Starowolskiego stąd poszła, iż Honter nazywał się *Coronensem* od miasta rodowego po łacinie *Corona*, które Starowolski wziął za *Koronowo* miasto z opactwem Cystersów o dwie mile od Bydgoszczy; gdy tym czasem *Corona* znaczy miasto Brassau czyli Kronsztat w ziemi Siedmiogrodzkiej.

łacińska, po pięćkroć w Krakowie drukowana, zawierała tłumaczenie polskie obok. Całkowity iey tytuł iest: *de gramatica libri duo, quorum pars prior de octo partibus orationis, posterior de syntaxi, figuris et ratione carminum; adjuncta est vocabulis expositio polonica. Cracov. apud Hieron. Vietor 1532. — apud Flor. Unglerum 1535. apud Hieron. Vietor. 1538. — apud Math. Scharfenbergum 1539 et 1548. 8. (m).*

JAN SEKLUCYAN rodem z Wielkopolski sławny z swiego przekładu pisma S. na język polski podług zasad wyznania protestanckiego, w r. 1540 przeniosł się z Poznania na wezwanie Alberta do Królewca i tam w sędziwości w roku 1578 życia dokonał. — Wydając tłumaczenie polskie czterech ewangelistów w Królewcu 1551. 4to. (było to pierwsze tłumaczenie polskie pisma S. drukowane) żali się na trudności których w przekładzie ksiąg tych doświadczał, a między innemi także na nieustaloną pisownią polską; z tego powodu przyłączył na przodzie prawidła ortografii polskiej, którey się trzymał. Prawidła te zajmują dwie całe karty. W abecadle polskim liczy autor 51 głosek, pisze zawsze *then kthóry* zamiast *ten, który* i wiele podobnych archaizmów. Wszystkie pisma Seklucyana nader są dziś rare (n).

PIOTR STATORYUSZ rodem z Tyionwil we Francyi; przybył do Polski w r. 1559 i został

(m) O innych pismach Hontera i szczegółach życia iego obacz Starowski *Hecat. N. XXXVII. Jöcher. Gelehrt. Lexik. -- Janociana I. 125.*

(n) *Ringeltaube Nachricht von polnischen Bibeln. pag. 51. et 57. Arnold Kirchen- und Ketzer-Historie.*

rektorem szkoły w Pinczowie, gdzie wydał kilka pism w materyach teologicznych. Należał on także do tłumaczenia biblii drukowanej w Brześciu Lit. 1563 roku; umarł około 1568. Pismo jego tu należące jest: *gramatyka ięzyka polskiego*, o której wspominają autorowie ożyciu i pismach Statoryusza piszący (o), lecz żaden dokładnie iey nie opisnie. Nie tylko sam iey nigdy nie widziałem, ale nigdzie szczegółów o niey wywieźć się nie mogłem. Za ledwo bym nie wątpił o bytności tego dzieła, gdyby iey współcześni nie wspominali pisarze (p). — Błędnie nazywają niektórzy *Piotra Stoieńskiego* gramatykiem, gdyż ten był synem naszego Statoryusza, i po śmierci oycy w ro. 1591 będąc nobilitowanym, zamienił nazwisko oycowskie Statoryusza na Stoieńskiego (r).

Znayduję wzmiankę u Januszowskiego że **ORZECHOŃSKI STANISŁAW** za Zygmunta Augusta żyjący, miał pisać gramatykę polską, lecz nie znamy wcale dzieła tego. Dla powagi iednak autora, i dochowania śladu dla szczęśliwszego badacza historyi ięzyka oyczystego,

(o) *Sandii Biblioth. Anti Trinitariorum* p. 47. *Lauterbach poln. Ariano - Socinismus* p. 181 a z tych *Jöcher Gelehrten - Lexik.*

(p) *Montluci* poseł francuzki, zalecając w roku 1573 Henryka Walezusza polakom za króla, pomiędzy innemi pochwałami narodu francuzkiego, w mowie swojej powiedział także następujące wyrazy. *Utique scitis Gallum fuisse qui trienium apud vos versatus, sermonem polonum grammaticis legibus primus subdidit. Max. Fredro in Henrico Valesio* p. 57. Nie kogo innego miał zapewnie *Montluci* w myśli, iak Statoryusza.

(r) Obacz *Niesieckiego* pod wyrazem: *Stoieński herb Kotwica*. *Niesiecki* nie wspomina bynajmniej o pismach Statoryusza, dla tego że nie był szlachcicem, iako też że pisma jego herezyą trąca.

wypisuiemy tu wyrazy Januszowskiego (s): „i to
 „ muszę przyłożyć na większą sromotę naszą,
 „ że nam gramatyki polskie cudzoziemcy opi-
 „ sują: czemu nie swoi? wprowadzić poczuł
 „ się był trochę on w rozum, w godność i
 „ i w zachowanie nieśmiertelny *Stanisław Orze-
 „ chowski*, iedno na Bulgarski wzór coś się du-
 „ rum zdało, iako się niżéy okaże. Poczuli się
 „ potym i inszy” i. t. d.

JAN JANUSZOWSKI (syn Łazarza Andryso-
 wicza drukarza Krakowskiego) był sekreta-
 rzem na dworze Zygmunta Augusta, i od Króla
 Stefana do posług używany publicznych. Po
 oycu objąwszy drukarnią tak troskliwie o wy-
 doskonalenie i upiększenie oney, miał staranie,
 iż z wielu znakomitemi zagranicy officynami,
 mogłaby walczyć o pierwszeństwo. W ro. 1587
 nobilitowany od Króla Zygmunta, obrał sobie
 (po śmierci żony, z której trzech zostawił sy-
 nów) stan duchowny i umarł ro. 1613 będąc
 Archidyakonem Sandeckim. — Z pomiędzy
 ośmnastu dzieł iego, które wszystkie czystą i
 wzorową są napisane polszczyzną należy tu-
 tay: *Nowy charakter polski z drukarni Łazarzowej
 i ortographia polska* 1594. 4to (t). Wystawia tu
 autor prawidła pisowni podług abecadła i za-
 sad które za naylepsze osądził, a do tego przy-
 łączył myśli i uwagi o pisowni polskiej Jana
Kochanowskiego i *Łukasza Górnickiego*. Część tego
 dzieła, które się dziś stało bardzo rzadkiem

(s) W przedmowie do nowego charakteru polskiego 1594 wydanego
 umieszczone, a w drugim Tomie dzieł Jana Kochanowskiego
 edycyi Mostowskiego na k. 455. znajdujące się. —

(t) O Januszowskiego piśmach obacz Hofman *de typogr.* p. 16.

(u), to jest uwagi Jana Kochanowskiego nad pisownią polską, przedrukowano w wydaniu Mosłowskiego w drugim tomie dzieł Kochanowskiego 1803 roku.

MARCIN CZECHOWICZ ów sławny Aryanin i tłumacz nowego testamentu na język polski, miał także pisać prawidła języka polskiego, lecz tego pisma wcale nie znam (x).

GRZEGORZ KNAPSKI nieśmiertelne zjednał sobie zasługi około języka polskiego. Lecz o nim powiemy niżej mówiąc o pisarzach słowników.

NICOLAI VOLKMAR *compendium linguae polonicae in gratiam juventutis dantiscanae collectum*. Dantisci 1612.8. przedrukowane tamże u Hinefel-da 1640. in 8. 6 arkuszy. I przypadkowanie i czasowanie mało co rozjaśnione (jest w bibliot. P. Kwiatkowskiego).

Schlüssel zur polnischen u. deutschen Sprache u. s. w. das ist: klucz do polskiego i niemieckiego języka, to jest gruntowna nauka, iako się nietylko Niemiec polskiego; ale i iako Polak niemieckiego języka, łatwiej i rychley czytać i rozumieć może — przez JEREMIASZA ROTERA Głogów: kolegę przy szkole S. M. Magdal. w Wrocławiu. Breslau 1616.8. (y) przedruko-

(u) Czacki w dziele o lit. i pol. praw. I, 55. przypisek 518. mówi iż zna tylko pięć exemplarzy tego dzieła.

(x) Stanisław Potocki w przypiskach do pochwały Szymanowskiego na k. 53. pisze: „Ten sam Czechowicz który szedł w zapasy „z Stoińskim o chrzest dorosłych ludzi, doskonale o języku „Polskim wykładał prawidła.” LAUTERBACH *in ariano* — *Soci-nismo* p. 255. SANDIUS *in Bibliotheca anti — Trinitariorum* p. 50. i późniejsi autorowie którzy z tych czerpali, wyliczają pisma różne Czechowicza, lecz o gramatyce żadnej nie czynią wzmianki.

(y) *Catalog. Biblioth. Brunsv. I, III, 1871.*

wana tamże 1638 8vo i znowu w Gdańsku u And. Hinefelda 1646 8vo, 15 arkuszy. Bardziej szło autorowi o praktyczne obeznaymienie swych czytelników z obu językami, niż o filozoficzne wybadanie prawideł mowy.

FRANCISCI MESGNIEN (MENINSKI) Lotharingi, grammatica seu institutio polonicae linguae in qua Etymologia, Constructio, Syntaxis et reliquae partes omnes exacte tractantur in usum exterorum edita. Dantisci sumptibus G. Forsteri 1649. 8. przedrukowana we Lwowie u Jezuitów 1747. 12mo 143 stron. Względem deklinacyi trafne niektóre są uwagi (jest w bibl. K. Kwiatkowskiego)

MACIEJ DOBRACKI później nazwany **GUTTHAETER**, rodem był z Sandomierskiego, zniszczony przez wojnę Szwedzką przeniosł się około ro. 1659 do Wrocławia, gdzie się nauczycielstwem trudnił. W roku 1673 dostał od Króla Michała tytuł Sekretarza Królewskiego i był pisarzem sądowym w Brodnicy, gdzie umarł 1681. Wydał: *Goniec gramatyki polskiej seu Curier der polnischen Sprachlehre*. Oelse 1668. 8 —

2) *Polnische Sprachkunst* tamże 1699. 8.

Inne Dobrackiego pisma są.

3.) *Kancelarya polityczna w Gdańsku* 1665. 8.

4.) *Wydworny politik. w Oleśnicy* 1664. 8.

5.) *Polnische Hofmanier im conversiren complimentiren. Danzig* 1690. 8.

6.) *Spizarnia duszna. w Olesznicy* 1671. 12mo Dziełko to przedrukowane pod tytułem: *Macieja Gutthetera spizarnia duszna w Brzegu* 1680 in 24 (z).

ARON BLIWERNITZ Kaznodzieia w Toruniu gdzie umarł 1701 roku, wydał prócz rozmaitych pism teologicznych w języku polskim, *tabellam grammaticae polon.* Torun: 1618 na jednym arkuszu in fol. (a)

JOHANS ERNESTII *polnischer Wegweiser*; załączony także i takowy tytuł polski: *przewodnik pokazujący pilnemu, iako w krótkim czasie języka polskiego zażywać może i. t. d.* w Brzegu 1682. 8. późniéy przedrukowane pod tytułem *polnischer Donat.* Thorn 1689 8. Breslau 1702. 8.

JOH. STAN. MALCZOWSKI *Kurzer Begriff der polnischen Sprache.* Riga 1687. 8vo. Tegoż *parva et methodica institutio in lingua polonica.* Riga 1698 8. (b)

ALEX. RAPHAELI'S *Sprachmaister der polnischen und italienischen Sprache in Leipzig, polnischer Sprachweiser.* Leipzig 1698. 8.

BARTHOL. CASIM. MALICKI *tractatus ad compendiosam cognitionem linguae polonicae.* Cracov. 1699. 8. (c).

Tenże Malicki wydał *Lexikon francusko-polski* w Krak. 1701. 8. (d).

PETER MICHAELIS *richtiger Wegweiser zur polnischen Sprache s. l. et a.*

(a) *Olof poln. Lieder gesch.* p. 36.

(b) *Catalog. bibl. Bünav. I. III, 1871.*

(c) *Ibidem.*

(d) *Catalog. Bibl. Ossolinianae 1803 editus* p. 148.

Nowa Królewska polska i niemiecka gramatyka za staraniem JANA TOB. HELLERA bibliopoli w Poznaniu 1701. 8.

KRYSZTOF ROHRMAN żyjący w Szląsku między 1672 a 1731; wydał *gramatykę polską* (e)

JOH. ERNST MULLENHEIM'S *neu erörterte polnische Grammatik. Brieg 1717 8.* przedrukowana pokilkakroć, iako to w ro. 1726. 1735. 1755.

GEORG SCHLAG'S *polnische Grammatik Breslau 1734 8.* pomnożona w ro. 1744. 8. mnostwo iest tu prowincyalizmów.

ABRAHAM TROC nie pisał wprawdzie oddzielney gramatyki, lecz na czele swego słownika, umieścił w ro. 1740 teorią koniugacyi polskich, która od powszechney na ów czas różniła się. O iego słowniku niżej będzie mowa.

MULLER'S *polnische Grammatik Königsberg 1750. in 8.* nic osobliwego.

JOH. MONETAE *Enchiridion polonicum oder polnishes Handbuch*; w roku 1763 trzecia wyzła edycja w Wrocławiu 8. i późniéy z poprawami przez Fogla pokilkakroć w Wrocławiu przedrukowana, i osobliwie dla rozmów od uczących się ceniona, bo we względzie teoryi gramatycznéy mało się tu znayduie:

(KRUMPHOLZ Pastor w Boianowie) *polnische Grammatik*, drugi raz wydana w Wrocławiu 1775. 8. poszósty raz z słownikiem etymologicznym tam e 1797. 8. W swoim czasie miała ta gramatyka wielkie i słuszne zalety. Lecz co do teoryi słów i koniugacyi naszych, taż sama tu iest niepewność co i we

(e) Oloff *polnische Liedergeschichte* k. 153.

wszystkich poprzedniczo wymienionych grammatykach. Roziąśnienie dokładne téy ważnéy części gramatyki winniśmy X. Kopczyńskiemu, którego dzieło odświeżyć tylko potrzebujemy w pamięci rodaków.

X. ONUFREGO KOPCZYŃSKIEGO S. P. (urodził się w Gnieźnieńskim 1735 roku, *Gramatyka ięzyka polskiego i łacińskiego dla szkół narodowych*; na trzy części podzielona, z przypisami w r. 1778 przez komissyą edukacyyną, iako dzieło klassyczne dla szkół przepisana. Zdanie téy szanownéy magistratury i każdego prawie polaka, o zaletach dzieła tego, napisanego w prawdziwie filozoficznym duchu, dostatecznie iest nie tylko całemu narodowi, ale i za granicą wiadome. — Wiele pięknych i nader ważnych uwag w téy materyi, udziela tegoż autora dzieło, pod tytułem: *Układ Gramatyki dla szkół narodowych z dzieła iuż skończonego wyciągniony*. w Warsz. u Grela 1785. 8vo 184 stron. W krótkości zdaie tu autor sprawę z swego postępowania w układzie gramatyki zachowanego, i całego dzieła krótki abrys wystawia.

Nie w celu ubliżenia autorowi, dla którego prawdziwem przeięci iesteśmy uszanowaniem, lecz dla skarcenia tych, którzy przy uczynionym kroku, daléy ruszyć się niechcą, ośmielamy się następującą uczynić tu uwagę. Nie iednego to uderza, że dzieło to z pierwiastkowem zaraz w roku 1778 na widok publiczny wydaniem, cechę iakoweyś koniecznéy doskonałości z sobą na świat przynieść miało; bo mimo kilkunastu przedrukowań, mimo 35 letniego przeciągu czasu od pierwszego wydania, naymniejszéy nieznaydujemy ani zmiany, ani poprawy,

ani dodatku; gdy tym czasem rozdziały o naszej składni, potrzebowałyby znacznego pomnożenia i objaśnienia wielu rzeczy gramatycznych, dotąd w tej gramatyce mało dotkniętych. Nawia się jeszcze i ta uwaga, iż wypadłoby przerobić tę gramatykę przez rozszerzenie tekstu, skasowanie przypisów iako osobnego dzieła z opuszczeniem pomieszczanę tu gramatyki łacińskiej, aby i osoby, które się łacińskim językiem nie trudnią, lub trudnić niechcą, prawidła języka polskiego poznać mogli. — Kopczyński zrobił bardzo wiele dla narodu. Lecz trzeba przecież pójść i dalej.

Tenże mąż szanowny wydał krótką gramatykę języka polskiego, pod tytułem: *Essais de grammaire polonoise pratique et raisonnée pour les François. Varsovie chez les Piaristes 1807. 8vo. 171 stron. Wokabuły i rozmowy 19. stron.* Dzieło to, przypisane Napoleonowi Cesarzowi Francuzów z powodu czasowych okoliczności, zaleciły można dla cudzoziemców iako najlepszą gramatykę, gdyby obstawanie autora przy kreskowaniu niektórych samogłosek (to jest różnica między *a* i *e* ściśnionem i otwartem, którey, ile mi wiadomo, nikt z współczesnych, *zawsze zgodnie z Kopczyńskim*, nie czuie i nierozróżnia) nie utrudzało bez potrzeby, a tém samém nie mierzilo początkowey nauki, która i tak już trudna dla cudzoziemca.

WOYNA'S *Kleiner Lustgarten 1780 Danzig. 8.* Naymnieyszą część téy gramatyki zajmują prawidła; nierównie większą, rozmowy i zbiór przysłów.

Grammaire raisonnée ou principes de la langue polonoise par M. l'abbé TRĄBCZYNSKI Varsovie

chez Dufour; 1778. 8vo. 2. tomy; przedrukowane tamże 1793. 2. tomy 8vo. 191. i 338 stron. Pojedyncze są tu dobre uwagi, lecz w ogóle wiele uchybień.

C. C. MRONGOVIVS *polnische! Grammatik Königsberg* 1794. 8. druga edycja pomnożona tamże 1805. Recenzja dość łagodna znajduje się w *Allgem. Lit. Zeit.* 1807. N. 206. Tegoż autora *polnische Formenlehre nebst Anleitung zum Uibersetzen aus dem Deutschen ins Polnische; erste Lieferung (welche die Deklinationen begreift)* Königsberg 1811. 8. Recenzja tego ostatniego pisma, znajduje się w *Allg. Liter. Zeit.* 1812 N. 250.

POLSFUS wydając zbiór wypisów polskich dla uczących się tego języka, przyłączył na końcu, krótką gramatykę z gramatyki X. Kopczyńskiego wyciągniętą. w Wrocławiu 1794. 8.

ADAM ADAMOWICZ'S (czyli podług prawdziwego nazwiska WOYDE (g), *polnische Grammatik. Berlin* 1794. 8vo. 162. stron. Kassysz o którego gramatyce niżej będzie mowa, obwinia autora o kradzież literacką. Jakoż w rzeczy saméy natrafia się tu niekiedy na uwagi nowe, do Kassyszowych podobne, lecz po większém części bez dokładnego rozwinięcia rzucone.

STAWSKI'S *Handbuch zur Erlernung der polnischen Sprache. Breslau* 1795. 8. Nie masz tu nic nowego, a autor nie dosyć korzystał z pracy swych poprzedników.

J. L. CASSIUS *Lehrgebäude der polnischen Sprache mit Tabellen. Berlin* 1797. 8. maj. 432

(g) Jak pisze Meusel im *Leitfaden der Geschichte der Gelehrsamkeit. Leipzig.* 1779 w Tomie III. k, 962.

stron saméy grammatyki, prócz tablic do czasowania należących, tudzież wypisów i rozmów.

Autor głęboką okazał znajomość języka polskiego w względzie gramatycznym. Jego teoria koniugacyi godna dalszego zgłębienia i rozwinięcia. Co do szyku i składu, postąpił autor daléy niż wszyscy iego poprzednicy, lecz żałować potrzeba iż za mało korzystał z grammatyki Kopczyńskiego, którą w ten czas dopiero poznał, gdy iuż swoje dzieło kończył.

BUCKI'S *polnische Grammatik* Berlin 1797. 8. Recenzja dzieła tego znayduie się w *Ergänzungsblätter zur Allgem. Lit. Zeit. zu den Qninquennien von 1785 — 1800*. N. 135. p. 40.

KUTSCH'S *Polnische Grammatik* Breslau 1800. 8. Nie korzystał autor z dzieł poprzedniczych i nie dość zna język polski, bo co karta na prowincyalizmy szląskie natrafia się; a o prawidłach stylu polskiego, wolemy zamilczyć. Recenzja bardzo grzeczna tamże się znayduie gdzie i poprzedzająca.

SEV. VATER'S *Kurzer Abris der polnischen Grammatik mit 4. Tabellen*. Halle b. Gebauer 1807. 8. maj. Toż samo po francuzku pod tytułem: *Abrégée de la Gram. polon.* 8vo. 32. stron. tamże drukowana. W ogóle trzymał się autor grammatyki Kopczyńskiego; i to iest iego zasługą, iż porozrzucane uwagi iego względem deklinacyi i koniugacyi, w krótkości na arkuszowych tablicach wystawił, lubo częstokroć od myśli Kopczyńskiego, może i mimowolnie odstąpił. Obszernie wyłożone zdanie o téy grammatyce,

znaydziesz w *Hall. Algem. Lit. Zeit.* 1807. N. 249.

GEO. SAM. BANDTKE'S *polnische Grammatik nebst einem etymologischen Wörterbuch.* Breslau 1808. 8. Sama gramatyka zawiera 428 stron, a słowniczek 256 stron. Autor trzymał się gramatyki Kopczyńskiego ale nie ślepo, zwłaszcza w pisowni odstępuje często od niego i nie bez przyczyny. Co do objaśnienia rzędu słów, i składni mowy posunął się autor daléy niż wszyscy iego poprzednicy, tak dalece że dokładniejszý gramatyki ięzyka polskiego nad tę nieznamy. Obszerne rozbiór tego dzieła, obacz w *Hall. All. Lit. Zeit.* 1808. N. 382.

TOM. SZUMSKIEGO *dokładna nauka ięzyka i stylu polskiego, we dwóch częściach.* w Poznaniu u Dekiera 1809. 8vo. 2. tomy. 232. i 384. stron. Bez potrzeby odstępuje częstokroć autor od prawideł w gramatyce X. Kopczyńskiego podanych. Nader łagodne zdanie o tém dziele, obacz w *Pamiętn. Warsz.* 1810. Styczeń. k. 142.

§. 3. *Pisarze słowników ięzyka polskiego.*

We względzie leksykalnym, i wczesniey i więcéy w duchu filozoficznym, pracowano około naszego ięzyka. Nie mieliśmy w prawdzie właściwego słownika polskiego, ale tylko łącznie z innymi ięzykami. Śmiało iednak

można powiedzieć, iż zalety słownika Knapskiego, przewyższają to wszystko, co pisarze grammatyk polskich aż do Kopczyńskiego uczynili. Wszelako dla zupełności wymienimy wszelkie nam znaiome słowniki, w których mowa polska na inny język jest tłómaczona.

JAN MACZYŃSKI (Macinius) pierwsze a oraz niepoślednie między pisarzami tego rodzaju zajmuje miejsce. Rodem on był z Sieradzkiego i wielką posiadał znościomość języków starożytnych, przez co zjednał sobie szacunek najsławniejszych zagranicznych uczonych, z którymi w ścisłej był przyjaźni, iako to: z Józefem Skaligierem, Sygoniuszem, Turnebim i innymi. Zwiedził Włochy, Francją, Hiszpanią, Anglią, i za powrotem do oyczyzny, od Króla Stefana wielce poważany i roczną pensją obdarzony. Prześladowany o różność co do opinii religijnych, w zaburzeniu umysłu życie sobie odebrał. Dzieło jego wyszło pod tytułem: *Lexicon Latino-polonicum ex optimis latinae linguae scriptoribus concinnatum. Joanne Macziński equite Polono interprete. Regiomonti, impr. Joan: Daubmann 1564 fol. (h)*. Słownik ten i z tąd jest szacowny, iż nam dochował mnóstwo wyrazów, już za Maczyńskiego czasów mniéj używanych, tudzież wiele innych od zupełnego zapomnienia ocalił.

W tak nazwanych kalepinach, czyli słownikach które kilka w sobie zawierają języków,

(h) STAROWOL. *Hecat*: N. LXVI. PAPROCKI kleynot rycerstwa w roku 1584. wydany na k. 307. CHROMINSKI w *Dziep. Wi-*
leń. 1806. Miesiąc Sierpień p. 154

polszczyznę brano zawsze z naszego Mączyńskiego, o czém się łatwo z porównania przekonać można. Starowolski w przytoczoném wyżéy miejscu, pisze że Mączyński nie przestając na słowniku łacińsko - polskim, i na przemian polsko łaciński ułożył. Lecz współczesny Mączyńskiego Paprocki, tudzież Knapski, najmniejszy o tém nie czynią wzmianki. Z późniejszych nawet pisarzy, którzy rozmaite ksiąg zbiory odwiedzali, nie zdarzyło się żadnemu choćby też kawałek tego mniemanego polsko - łacińskiego słownika widzieć. Z tego powodu i my sądziemy, iż wcale słownik polsko - łaciński Mączyńskiego nie exystuje (i), gdyż twierdzenia innych, co za Starowolskim tylko ślepo jego wyrazy powtarzali, powagi tu żadney nie mają (1).

Tegoż zapewne Mączyńskiego jest dzieło: *O małżeństwie Kapłanów, Dyakonów. w Królewcu 1570 (m)*.

GRZEGORZ KNAPSKI rodem z Mazowsza, wstąpił do zakonu Jezuitów około r. 1580. i był professorem retoryki i matematyki. Umarł w podeszłej starości r. 1638 w Krakowie. Na ciernistey drodze którą pisarz słownika przebywać musi, utorowaney w części przez uczonego i pracowitego Mączyńskiego, z zaufaniem stanął i one usprawiedliwił w dziele, którego

(i) Może wyrazy Starowolskiego *econverso iterum Polonico latinum dictionarium fecit*, znaczą tylko iż *napisał*, ale do druku nie podał. Często bowiem autor ten miesza pisma na widok wydane z dziełami w rękopismie pozostałymi.

(1) W téj liczbie jest Niesiecki, Jabłonowski in Museo i Krasicki w zbiorze wiadomości.

(m) Podług Czackiego w dziele o Lit. i Pol. prawach II, 3.

zalety i dzisiay ieszcze znawcy cenić umieją. Dzieło to wiekopomnéy dla polaków pamięci, wyszło pod tytułem: *Thesaurus Polono Latino Graecus* w Krakowie u Cezarego 1621. fol. Druga edycya tego słownika znacznie przez autora poprawiona, wyszła dopiero po iego śmierci w Krakowie 1643. fol. blisko 12. alfabetów zajmująca, i ta iest dzisiay w całkowitych exemplarzach bardzo rzadka, gdyż ią za granicę dla wybornéy łaciny i obok umieszczonéy Grecyzny zakupywano (n). Mamy porobione skrócenia tego tomu, z opuszczeniem, greczyzny i frazeologii. Naydokładniejsze iest to, które wyszło pod tytułem: *Słownik polsko-łaciński ze skarbcu księdza Knapiusza e S. J. wybrany, niektórymi słowy, nadto słów i imion rodzajami i odmianami. dawniey przez JM. Księdza BENE-DYKTA WORONÓWSKIEGO pomnożony, a teraz przedrukowany i na trzy tomy podzielony.* w Kaliszu w druk. JO. K. rymasa 1787. 8vo. 3. tomy, z których każdy do 40. arkuszy zawiera.

Drugi tom dzieła Knapskiego wyszedł pod tytułem: *Thesaurus Latino Polonus* w Krakowie 1626. 4to. Część ta po kilkakroć po śmierci autora w różnych miejscach przedrukowana, z dodatkami, a nawet w niektórych wydaniach i z językiem niemieckim iak n. p. w Warszawie 1780 przez X. PAWEŁA KOŁACZA. Wydał ieszcze Knapski inne dzieło, które trzecim to-

(n) *NOLTENIUSZ in Lexico Antibarbaro*, mówiąc o tych którzy się do zaprowadzenia czystéy łaciny przyłożyli, tak pisze o naszym Knapskim: *Cnapii thesaurus polono-latino-graecus egregium est Lexicon, et quamlibet Polonis maxime accomodatum, tamen et iis qui polonicae linguae rudes sunt, beneficio Tomi secundi, qui primi index est, utilissime potest servire.*

mem swojego skarbcu nazwał, pod tytułem: *Adagia Polonica selecta et sententiae morales ac dicteria faceta, honesta, Latine et Graece reddita, quibus praesertim obscurioribus addita est lux et interpretatio. Cracov. 1632. 4to 1338 stron. Ponieważ część ta trzecia wcale nie była przedrukowana, dla tego jest nayszadsza(o); przysłówia te jednak skrocone, wydano kilka krótnie, między innemi w Poznaniu pod tytułem *Idiotismi Polonici* 1755. 12mo (p). Jak wielkie zasługi zjednał sobie Knapski w narodzie, i ile mu mowa Polska winna, dość jest przeczytać zdanie nader surowego krytyka wszelkich pism polskich Dawida Brauna (r).*

KONSTANTYNA SZYRWIDA Słownik z polskiego na łaciński i litewski język, wydany pod tytułem: *Dictionarium trium linguarum in usum studiosae juventutis, auctore R. P. Constantino Szyrwid S. J. Vilnae typis Academ. Soc. J. 1677. 8 a piąty raz przedrukowany tamże 1713. 8vo 464 stron — jest prostym tylko wokabularzem.*

ABRAHAM TROC rodem z Warszawy wydał około R. 1740. w Lipsku słownik Francuzki Polsko Niemiecki we dwóch Tomach; trzeci jest z Polskiego na Francuzkie i Niemieckie. Przez długi czas był to najlepszy słownik dla cudzoziemców co do Polszczyzny, i dla tego po kilka kroć przedrukowany. Tom Czwarty

(o) Janociana I, 39. — Wszystkie trzy tomy Knapskiego, znajdują się w bibliotece Liceum, Warszaw.

(p) *Chromieński* l. c. p. 157.

(r) *Judicium de Scriptorib: Polon.* p. 75.

Niemiecko Polski przez *Moszczeńskiego* ułożony, wcale się nie może równać z tomami poprzedzającymi.

Pracowite Troca dzieło, ztąd ma osobliwie co do Polszczyzny zaletę, iż było pierwszym polskim słownikiem, w którym na rozgatkowanie znaczeń ścisły miał wzgląd autor. Lubo częstokroć, zarzucić mu można, iż głębokich a trafnych myśli Knapskiego nieobiał. Przytaczane przez Troca przykłady, są częstokroć wyjęte z naszych lepszych pisarzy; tylko że autor nie przytacza dzieł z których są wyjęte.

Mamy słownik z Polskiego na Rossyyski język, wydany przez CYRYAKA KONDRATO-WICZA Assessora kollegialnego, pod tytułem: *Polskiy obszyczyi słowar, i bibleyney s polskoiu łatinskoiu i rossyyskoiu etc. w Sanktpeterburhie pri Imperat. Akademii nauk 1775. 4to 292 stron.* Czyli raczén, właściwy słownik Polsko-Rossyyski idzie do 253 strony, dalén zaś następuje tłumaczenie po łacinie i porossyysku wyrazów polskich trudniejszych lub rzadszych, w biblji się znaydujących, lecz nie podług alfabetu ale rozdziałami, podług porządku ksiąg Pisma S. Zresztą dzieło całe, bardzién dla rossyyskiego języka iest ważnem, niż żeby mowę polską filozoficznie objaśniało.

IONACEGO WŁODKA o naukach wyzwolonych w powszechności i szczególności księgi dwie, (księgi drugiéy nie wygotował autor, bo go śmierć w Rzymie mieszkającego zaskoczyła). w Rzymie 1780. w Drukarni Kasalettego 4to 415 i 137. stron. Na końcu przyłączony iest słownik pol-

ski dawny, czyli zebranie słów dawnych zanie-
dbanych z ich tłumaczeniem; obejmujący 137
stron.

KASPRA CIECHONIEWSKIEGO *Oko hiero-
glifik, twór rzeczy, źródłosłów, pierwszy wyraz
słownika polskiego, z względami nad nim grama-
tycznemi postrzeżeniami i jego sposobami mo-
wienia czyli frazesami i niektórymi w ogólności
uwagami, za wzór całego słownika polskiego jaki
może być zrobiony, wystawione. w Warsz. 1804
8vo 58 stron.* Może się z czasem autor jaśniej
wytłumaczy względem projektu swojego, któ-
ry dotąd za mało ściągnął na się uwagę publi-
czności. Zdaie się atoli, iż to był prospekt do
słownika polskiego, po wydaniu prospektu
pisze Lindego, o którym nawiasem, lubo nie
po imieniu, wspomina Ciechoniewski.

(**JANA WINC. BANTKIEGO**) *Słownik kieszon-
kowy Francuzko - Polsko - Niemiecki. w trzech to-
mikach 8vo w Wrocławiu. 1805. iest wyciągiem
z dykcyonarza Trocowego. Tomik pierwszy
iest z Polskiego na Francuzkie i Niemieckie;
tomik zaś drugi i trzeci, z francuzkiego na pol-
ski i niemiecki ięzyk.*

SAMUELA JERZEGO BANTKIEGO *Rektora szkoły
święto - Duskiej w Wrocławiu (teraz Profesora
Bibliografii i Bibliotekarza przy akademii Kra-
kowskiej) Słownik dokładny polskiego i niemie-
ckiego ięzyka, do podoręcznego użycia i. t. d.
w Wrocławiu u W. B. Korna 1806. 8vo maj
XL. stron. 5 alfabetów i 9½ arkusza. Autor fi-
lozoficznie zgłębiający ięzyk polski, dziełem
tém zbogacił prawdziwie lexykografią polską.*

Posztrzeżenia zaś niektóre i recenzya obszerna znayduie się w *Hall. Allgem. Lit. Zeit.* N. 149 150.

Tegoż autora Słowniczek etymologiczny języka polskiego z tłumaczeniem niemieckiem, wydany przy gramatyce, o której wyżej się mówiło.

Tenże sam mąż uczony wydał: *Słownik Niemiecko - Polski we dwóch Tomikach*, na dopełnienie kieszonkowego słownika, przez brata wydanego. w Wroclawiu u Korna 1813. 8vo.

SAMUELA BOGUMIŁA LINDEGO Rektora Liceum Warszaw. Prezesa towarzystwa do ksiąg elementarnych, Konsyliarza w dyrekcyi edukacyi publiczney, wielu towarzystw członka (urodzonego w Toruniu 1771 roku) *Słownik języka Polskiego. w Warszawie* u autora 1807. 1812. 4to pięć Tomów aż do litery T. dochodzących, z których każdy, około 80 arkuszy drobném pismem i z wszelką mieysca oszczędnością drukowanych, zawiera. Druk tomu szostego i ostatniego, bliski iest końca. Niewczesną podeymowalibyśmy pracę, gdybyśmy tutaj o układzie i zaletach tego słownika mówić chcieli. Naród iuż cały, a nawet i kraie zagraniczne tak chlubnie o nim piszą. Obacz Recenzją w *Allg. Lit. Zeit.* 1808. i *Ergaenzgblätt.* 1810 N. 138. Tłomaczenie recenzyi z Gazety literackiey Halskiéy, z uwagami tłumacza Konstantyna Wolskiego, znayduie się w pamiętn. Warsz. 1809. N. 1. Kilka zatem słów tylko dodamy. Pismo to nie zdaie się wcale bydź dziełem iednego człowieka, zważywszy zwłaszcza trudności (w przedmowie napomknione) z którymi autorowi walczyć trzeba było, do

tego stopnia zadziwia ogrom mozolnych badań z niezmordowaną pobieranych i uporządkowanych b troskliwością. Cóż mówi o nadzwyczajnych kosztach, iakich dzieło téy rozległości i w naszym kraju wymaga? Tym większa przeto wdzięczność, należy się temu mężowi od całego narodu polskiego, i wszystkich uczonych którzy pobratymczemi słowiańszczyzny dyalektami mówią lub się onemi interessują. Zniewypowiedzianą pracą do słownika tego zgromadzone i mądrze rozłożone materiały, bardzo łatwém czynią ułożenie słownika prawdziwie narodowego, który co do dokładności, erudycji, historycznych różnego rodzaju badań i zbogacenia mowy oyczystej, wszystkie do tych czasowe słowniki innych narodów, iakoto Włoski *de la Crusca*, akademii Francuzkiéy, Peterzburskiey i. t. d. przewyższyć może. Skarbiec zatem takowy, w ręku każdego ięzyk polski kochającego, znajdować się powinien.

*§. 4. Pisarze którzy przysłowia polskie
zebrane wydali.*

Przysłowia w każdym ięzyku są zabytkami zdań upowszechnionych, zwyczajów, praw, przesądów, sposobu myślenia kraiowców, słowem treścią, że tak powiem, starożytności i filozoficznego ukształcenia narodu który tym ięzykiem mówi. Dzieła zatem zawierające zbiorry przysłów, nietylko do dokładnego poznania ięzyka są użyteczne, ale też do objaśnienia zwyczajów narodowych i samey nawet historyi, stać się mogą pomocnemi.

Najpierwszy tego rodzaju zbiór, wiński SALOMONOWI RYSIŃSKIEMU (po łacinie PANTHERUS nazywany, umarł 1626) który wydał go pod tytułem: *Przypowieści Polskie centuryi ośmnaście w Lubczu nad Niemnem* (ad Chronum) u B. Kmiły 1618 4to (s); przedrukowany pod tytułem: *Przypowieści polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane, a teraz nowo wydane i na centuryi ośmnaście rozłożone. Nakładem Jakuba Wirońskiego Bibliopole Lubelskiego 1629. 4to.* znajduje się tu wiele przysłów, których Knapski przez skromność lub delikatność w swym nie umieścił zbiorze (t).

Prócz tego wydał Rysiński: *Psalmi Dawida podług dawnych nót wierszem polskim.* w Lubczu nad Niemnem 1614. — *Monumenta diversis personis posita,* i kalwiński kancjonał w Krakowie (u).

GRZEGORZ KNAPSKI wydał *adagia* iako trzeci tom swojego Skarbcu, o którym mówiliśmy wyżej.

JĘDRZEY MAXIMILIAN FREDRO Kasztelan Lwowski późniejszy Woiewoda Podolski, sławiony nieskazitelną obyczajów, mężstwem i nauką, od niektórych Tacytem polskim nazywany, umarł w r. 1679 w podeszłym wieku. Pismo jego tu należące ma tytuł: *Przysłowia albo przestrogi obyczajowe, radne, wojenne. w Kra-*

(s) *Hoffmann de typogr.* p. 47.

(t) *Landz* w Konotatkach w Rękopiśmie na k. 25.

(u) *Olof poln. Liedergesch.* 158. *Weggersius Hist. Eccles Slav.* p. 454.

kowie 1660. 8vo. Trzecia to już była Krakowska edycja. w Warszawie zaś przedrukowana przez X. Franc. Bohomolca 1769. 8vo. Jerzy Bandtkie wydał ie w Wrocławiu 1802. 8vo. Toż wydanie, przedrukowane tamże 1809. 8vo.

O innych pismach Fredra obacz niżej między pisarzami filozoficznemi.

IGNACY ROGALA ZAWADZKI Piar, który żył od 1651 do 1712 roku, wydał zbiór przysłów polskich pod tytułem: *Gemmae latinae sive proverbialia polonica phrasi latina ex classicis autoribus deprompta expressa*. Które pismo po trzy kroć przedrukowane i pomnażane, iako to 1688. 1620 i nakoniec 1728. 8vo wyszło w Warszawie. Pisał prócz tego Zawadzki kilka panegryków na znakomite osoby, wymienione u Bieleckiego (x).

ARNOLF ZEGLICKI Rektór kolegium Piar-
skiego (który żył od 1696 do 1766), wydał zbiór przysłów pod tytułem: *Adagia ex celeberrimis scriptoribus tam latinis quam polonicis, ad usum studiosae juventutis. editio secunda auctior. 1751. Var-sav. typis Sch. Piar. 8vo 311. stron*. Nie tylko to są przysłówia polskie i łacińskie, ale i zdania w wierszach polskich zawarte na różne słowa, które w porządku alfabetycznym ułożone. Inne pisma Zeglickiego obacz między Teologami.

(x) *Vita et scripta Piaristarum* p. 12.

Bezimiennego: *Dykcyonarz przysłów Francuzkich i kształtnieyszych mówienia sposobów z wykładem polskim, niemieckim, łacińskim.* w Warszawie 1782. 8vo 2 Tomiki. Ponieważ niepodobna aby wszystkie przysłowa francuzkie przez przysłowa w innym języku wyrazić, dla tego polszczyzna niekiedy jest tylko tłumaczeniem francuzczyzny. Zawsze iednak dzieło to okazuje autora znającego gruntownie język francuzki i oswoionego z jdyotyzmami polskimi czyli swoyszczyną mowy polskiéy.

WINCENTEGO IGNACEGO MAREWICZA *Rotmistrza województwa Trockiego, przysłowa i maxy-
my.* w Warszawie 1788. 12mo. Autorowi nie szło o zbiór przysłów języka, ale o upowszechnienie w czynach, zdań moralnych. Inne pisma Marewicza obacz niżej.

HISTORII

LITERATURY POLSKIEJ

CZĘŚĆ DRUGA.

Nauki nadobne.

ODDZIAŁ PIERWSZY.

Rymotworo.

Poezya i filozofia zależą na myślach i wyobrażeniach, dla tego też stan ich w każdym narodzie naywiększy ma wpływ na inne nauki i umiejętności. Skoro bowiem obie do tego posunęły się stopnia, iż przez swoją treściwość budzą smak w rozmyślaniu, nie dziw tedy, iż wpływ ten, naprzód na nauki, ściśleywszy z niemi związek mające, a późniéy i na te które tylko w dalekim z niemi powinowactwie

zostaia, widocznym się okazuje. Jak z jednćy strony gruntowność, zgłębianie, iasność, i dokładność wyobrażeń w dziele naukowem, dowodem iest filozoficznego ducha autora; tak z drugićy strony przypisać trzeba poezyi, ieżeli w literaturze narodu iakowego, kształtne i piękne wysłowienie, trafne połączenie ogółu do szczegółu, i zasmakowanie w umiejętnościach powszechnićy widzieć się daie. Słuszną dla tego nagana, pada na wiele dzieł polskich z końca siedmnastego i pierwszćy połowy ośmnastego wieku, które mimo pojedynczych zalet, odrażaia czytelnika swą suchością, niezgrabnem wysłowieniem i pewnym rodzajem niesmaczności i tęsknoty, które się na każdćy karcie, ieżeli nie w każdym peryodzie, czuć daie (a). Przyczynę zjawienia tego znaleźć można w zaniedbaniu poezyi. Skoro bowiem rymotworstwo, uważano tylko iako sztukę kunsztownćy składaniny wierszy, skoro wierszopisowie polscy, byli tylko odgłosem poetów obcych, i dopóki ówczesne wierszoklety, o prawdziwćy istocie poezyi iasných nawet wyobrażeń niemieli; dopóty niebyło nawet podobieństwa, ażeby dzieła ich, szlachetność, nadobność i smak dobry, pomiędzy uczonymi w ogółności, rozszerzać mogły. Podobnie też, dopóki filozofią uważano, iako ukończone systema scholastycznych pedanteryi, dopóki loika zależała na mechanicznem wyliczeniu z pamięci barbarzyńskich dla syllogizmów przepisanych formuł, któremi niby

(a) Jako biiący w oczy przykład, dosyć tu wspomnieć pisma Józefa Żółuskiego Bisk. Kiiowskiego, i X. Chmielowskiego Ateny.

to rożczką czarnoxieżką, dowodząco i wyprowadzono w metafizyce Boga, wieczność, początek świata i t. d., dopóty niepodobna było pomyśleć, aby rozum ludzki w takowe nięty więzy, mógł się być wynieść nad poziom, niepodobna mówię było, aby w takowych okolicznościach, wszechstronność i zwięzłość, czyli duch prawdziwie filozoficzny, do innych mógł być zaprowadzony nauk.

O tém, co u nas w poezyi aż do piętnastego wieku uczyniono, zbyt niedostatecznemamy wiadomości. Ile nam iednak dzieie śladów dochowały, wspomniało się wyżej, mówiąc o starożytnych pomnikach polszczyzny. A tak, rytmotworstwo nasze, od szesnastego dopiero poczyną się wieku. „Poezya polska (że przytoczymy wyrazy przyzwoitego w téj mierze sędziego), Franciszka *Dmóchowskiego* (b), to ma szczególnego, że prawie naznaczyć nie można epoki, kiedy się zaczęła, kiedy wzrosła, i zbliżyła do doskonałości. Znamy początki poezyi łacińskiéy, stworzył ją Ennius, Pakuwiusz, Liwiusz Andronik; wykształcił Terencyusz i Plautus; Lukrecyusz ją posunął wyżej, a Wirgiliusz i Horacyusz do tego ją stopnia doprowadzili, że doskonałość i ich dzieła, za iedno są poczytane. — Polska poezya w samych zaraz początkach nosi cechę kształtu, poprawy i gustu. Dzieła Jana Kochanowskiego, że pominię Reia z Nagłowic współczesnego, ale bardzo niższego, są razem i naydawniejszym zabytkiem poezyi polskiéy i naylepszym.”

(b) W pochwałę Krasickiego, na czele dzieł iego, w tomie I. karta 18.

230 *Rymotworst. i jego początk. u nas*

Ciekawą byłoby rzeczą wyśledzenie, jakie najpierwsze poema polskie z drukarni na świat wyszło. My nieznamy dawniejszego, jak Kancyonał Walentego z Brzozowa w r. 1554 wydany, tudzież wiersze Trzecieckiego w tymże roku drukowane, o którym obacz niżej. Lecz przystąpimy do wyliczenia dzieł w każdym rodzaju, jakie są nam znaiome. —

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Poezya liryczna.

W poezyi lirycznój wynurza poeta swą duszę, tudzież swe poruszenie umysłu, i czucie ze względu na przedmiot iakowys zewnetrzny. Obiektem poruszającym umysł i czucie rymotworcy, bydź może iakie przyjemne zjawienie z życia towarzyskiego, i w ten czas mamy *pieśń*; ieżeli obiekt ten obchodzi całe społeczeństwo ludzkie, mamy w ten czas *odę*; ieżeli zaś przedmiot przechodzi granice pojęcia go zmysłami, powstaie na ów czas *hymn*; albo też może bydź tęsknienie i chęć oglądania obiektu nieprzytomnego, i to tworzy *elegiią*, do której się łączy *duma*. Lub nakoniec wyraża poeta w uniesieniu, uczucia swoje różnego rodzaju, z kąd powstaia drobnieysze rymy, od gatunku wiersza rozmaicie nazywane, iako to Sonnetami, Rondo, Madrygałami i t. d.

§. 1. *Pieśń, Oda, Hymn.*

Że pieśni na cześć stwórcy nucone, nay pierwszym zapewne były przedmiotem rymotworców, dostatecznie dowodzą dzieie rodu ludzkiego u wszystkich narodów, a w szczególności u Hebrayczyków i Greków; dla tego też pieśni nasze, niektóre duchowne, do naydawnieyszych zabytków rymotworstwa polskiego należą. Lecz większa część autorów tych pieśni, iest nam niewiadoma. Upowszechnienie też pieśni kościelnych w ięzyku oyczy-

stym, dopiero po reformacyi w szesnastym wieku nastąpiło (c). Niechcąc się zatem zapuszczać, w wyszukanie i wyliczanie autorów pojedynczych pieśni, za przykładem Oloffa, który obszerne o pieśniach kościelnych i ich pisarzach napisał dzieło w języku niemieckim, lub Józefa Załuskiego który w swęj bibliotece poetów polskich, wiele pieśnioksiągów opisał, wymienimy znakomitsze tego gatunku rymów zbiory, kancyonałami lub kantyczkami zwane (d), zwłaszcza też, że one są oraz naydańniej- szemi drukami poezyi polskiéy.

X. WALENTY BRZozowski (czyli *Walenty z Brzozowa*) konsenior powiatu Krakowskiego wyznania czeskiego, (umarł około 1570 po- dług Oloffa) przełożył na polski język pieśni czeskie, i wydał je pod tytułem:

Kancyonał z Czeskiego języka (e) na polski przez X. Walentego z Brzozowa przełożony, a ktemu od inszych uczonych mężów wielką pilnością przeyrza- ny 1554. w Królewcu u Alexandra Augezda. 44 ar- kuszy, z notami muzycznemi. in fol. z dedykacją dru- karza do Króla Zygmunta Augusta. (f)

Naypierwszy to iest zbiór pieśni w języku pol- skim drukowany, to bowiem co pisze Oloff (g)

(c) *Oloff poln. Liedergesch.* p. 216. sqf.

(d) *Kancyonałami* nazywają zazwyczaj zbiory pieśni duchownych protestanckich, a *kantyczkami* katolickie.

(e) Oryginał Czeski wyszedł w r. 1541 4to. Na drugiéy stronie ty- tułu iest wizerunek Jana Husa. Przy końcu dedykacyi podpisał się: *Paul Severin Mesten iz stareho mesto Praskeho.* Oloff l. c. p. 238.

(f) *Oloff Liedergesch.* 37. et 368. *Załuski Bibl. poet. Polon.* 31. *Wengerscius Syst. Hist. Eccl. Slav.* p. 425.

(g) l. c. p. 367.

o kancyonale Seklucyana, który miał wyśdź między 1551 a 1552 rokiem, iest tylko na domniemaniu zasadzone. Ze zbioru Walentego przeięto wiele pieśni do kancyonałów Luterskich, iak świadczy Oloff.

Drugi zbiór pieśni wyszedł pod tytułem takowym:

Cantional albo pieśni duchowne z słowa Bożego słożone, dla chwały iedynego Pana Boga w Trócy Błogosławionéy i pożytku kościoła krześciańskiego, w ięzyku polskim zaś odnowione, objaśnione, a wydrukowane. w Krakowie u Mat. Wierzbęty 1569 4. (h) XII i 483 stron, prócz reiestru.

W przedmowie datowanéy z Poznania 1568 roku, podpis iest takowy: *starszy Ministrowie; iednoty bratskiéy, kościoła Krystusowego, Ewangeliją świętą w Polszcze zwiastuiący.* Mówią tam wydawcy, iż ten Kancyonał albo pieśni, przedtym 1554 roku w Królewcu — wydrukowane były, teraz są odnowione a objaśnione. Wpadaia tu nawet zaraz w oczy, pieśni w Kancyonale Brzozowskiego nie znayduiące się, dołączone są bowiem tutaj do nich noty muzyczne; przy innych zaś nieumieścili wydawcy, *bowiem w pierwszym Kancyonale polskim (są ich wyrazy) są notowane a iuż znaiome Kantorom.* Rzadkie to dzieło pięknie dochowane, iest w bibl. Lic. Warsz. — Dla okazania że poezya nasza, zwłaszcza co do składu zewnętrznego, w kolebce ieszcze zostawała, i dla rzadkości dzieła, umieszczamy tu parę wierszy niektórych pieśni. I tak n. p. na K. 4. „Ztayney rady, Pan Bóg wieczny, co na-

„mienił, nieodmienił, zaślubił się sam zmiłować, żywot wieczny łaski dać” i. t. d. Lub na karcie 203, „Znamy oycze nasz niebieski, żeśmy „niegodni twej łaski, ani żadnych darów „twoich, dla złości naszych rozlicznych, „któremichmy cie gniewali, potępienie zasłużyli. Wszakże oycze miłościwy, wiedząc żeś „jest litościwy, który niechcesz potępienia, „grzesznych: ale nawrócenia, ku tobie się „uciekamy, pomocy twoiej żądamy” i. t. d.

Piotra KRESYCHEB, czyli podług jego zwyczajnego zgreczonego nazwiska ARTOMIUSZ, urodzony 1552 r. w Grodzisku w Wielkopolszcze, ćwiczył się w naukach za granicą, a osobliwie w Witenberdze; zkąd powróciwszy był Pastorem w Wągrowie, później zaś w Toruniu przez lat 23. Xiędzem zboru luterskiego, gdzie umarł w r. 1609. — Zbiór pieśni kościelnych i przez Artomiusza wydanych, gdzie i pieśni swej kompozycyi umieścił, drukowany był pod tytułem:

Kancyonał, to jest pieśni chrześcijańskie w Toruniu 1578. przedrukowany potem pod tytułem:

Kancyonał t. i. pieśni chrześcijańskie, ku chwale Boga w Trójcy iedynego, i pociesze wiernych jego, porządkiem nie tylko słusznym ale i z pilnością wielką nad pierwsze wydania nie bez korektury znaczney wypuszczone, z przydaniem piosneczek pewnych i psalmów niektórych, więc i modlitew nie mało. w Toruniu drukował Andreas Kolenius roku 1596. 8.

Po przedmowie podpis P. A. G. t. i. Petrus Artomiusz Grodicensis (i). Pod tymże tytułem w roku 1601. tamże, 8vo. przedrukowany w roku 1620. 8vo, tamże, 50 arkuszy z notami mu-

(i) Oloff l. c. pag. 17. et 412.

zycznymi. — w Gdańsku 1640 i późniéy (k). Prócz tego Kancyonalu wydał Artomiusz następujące pisma:

2.) *Thanatomachia* czyli Bóg z śmiercią. w Toruniu 1600. 8.

(Książka ta przypisana Mikołajowi Ostrorogowi, z którym w młodości jeździł Artomiusz za granicę). Z powodu pisma tego, wydał PANACIUSZ dzieło, pod tytułem: *Recepta na Thanatomachią*, na którą odpisał Artomiusz w następującym dziele:

3.) *Diaeta* duszna potraw i zabawek chrześcijańskich w Toruniu 1601. 12.

4.) Kazanie na Synodzie w Toruniu roku 1595 miano, Które *Turnowski* wraz ze swoim kazaniem, tudzież *Grzegorza z Zarnowca* i *Jędrzeja Chrzastkowskiego* w r. 1599. 4to. wydrukowawszy, Królowi *Zygmuntowi III.* dedykował.

5.) Kazanie o weselu w Kanie Galilejskiéy.

6.) O sądzie pańskim przyszłym i skończeniu świata, kazanie adwentowe. w Toruniu 1604. 4.

7.) Kazanie o zjawieniu Króla w żydowstwie narodzonego. w Toruniu 1604.

8.) *Nomenclator rerum appellationes tribus linguis latina, germanica, polonica explicatas, judicans.* w Toruniu 1597. przedrukowana 1684 8.

9.) Kazania o personie Syna Bożego. w Toruniu 1588. 8. (1)

W siedmnastym wieku namnożyło się wiele Kancyonatów protestanckich, które bądź tylko przedrukowywano, bądź z nieiakiemi dodatkami lub odmianami po różnych wyda-

(k) Wozonicz w rocznikach Towarz. Przyjac. Nauk II. 384. pisze, że pieśni w tym Kancyonale znajdujące się, prawdziwie piękną i czystą polszczyzną są napisane. Wydanie z roku 1620, jest w Bibl. Lic. Warsz.

(1) O życiu i pismach Kresychleba. Obacz WENGIERSCII *Hist. Eccl. Slavoni* c. p. 422 OLOFF *poln. Liedergeschich.* 9. et 405 ZAŁU-SKI *Bibl. poet. polon.* p. 14.

wano mieyscach, iako to w Krakowie, Kaliszu, Brześciu Litewskim, w Słucku, Lublinie, Poznaniu, Lubeczu nad Niemnem, Rakowie, Warszawie, Wilnie, iakoteż w Królewcu, Gdańsku, Elblągu, i Toruniu; niemniéy i w miastach Szląskich iako to: w Wrocławiu, i Brzegu, o których to zbiorach obszernie mówi Oloff w dziele wyżej przytoczonym, wymieniając oraz i zbiory pieśni katolickich, kantyczki, godzinki i. t. d. O pieśnioksięgach takowych, ieden z wieszczów naszych (m) nader trafnie powiedział, że gdyby kto nieświadomy chciał z nich brać miarę o geniuszu i ięzyku polskim, porównywałby owę chwastami zarosłą *Setynę*, z kwitnięciami niegdy *Atenami*, na których zwalisku ta nędzna wio-szczyna zasiadła. — Niepodobna zatem przechodzić tutaj wszystkich autorów, którzy zbiory takowe wydawali, lub pojedyncze pieśni polskie nabożne, po większey części bez najmniejszey wartości poetyckiey, a niekiedy i mniéy dobrą polszczyną sami ułożyli, lub nayczęściej z niemieckiego przetłomaczyli. Dla zupełności iednak, wypiszemy tu w krótkości tych mężów, których Oloff iako autorów pieśni kościelnych polskich wylicza. Ci zaś są:

ACOLUTHUS JAN Kaznodzieia w Wrocławiu, żył od 1628 do 1689. Wydał polski Kancjonał w Brzegu 1673.

ASSYG JERZY HENRYK Kaznodzieia w Wrocławiu, urodził się w Zdunach w Wielkopol-

(m) Jan WOROŃCZ w rozprawie o pieśniach narodowych w rocznikach towarz. przyjaci. nauk. w tom. II. k. 386.

szcze 1671 roku; tłumaczył niektóre pieśni z niemieckiego języka w Kancyonałach ewangelickich znajdujące się.

BARFKOVIUS JAN Kaznodzieia w Prusach; w ro. 1684 należał do wydawców kancyonálu królewieckiego. Sam zaś tłumaczył na polskie i wydał: *pieśni niektóre z niemieckiego przetłuma.* w Toruniu. 1727. 4.

BARTOSZEWSKI WALENTY Jezuita, wydał między 1610 a 1620 wiele pieśni nabożnych; wszczególności zaś pisma iego są:

- 1.) Parthenomelica albo pienia o Pannie Najsświętszey. w Wilnie 1613 4. (6 arkuszy)
- 2.) Pobudka na obchodzenie nabożne świętości roczný tryumfu i pompy Ciała Bożego. w Wilnie. 1614. 4. (2 arkusze.)
3. Dowody processyi nabożný w dzień przenajświętszego Ciała Bożego, Chryzstofowi Słuszcze ofiarowane. w Wilnie 1618 4. (3. arkusze.)
- 4.) Pienia wesołe dziatek na przyjazd do Wilna Króla Jmci tudzież Senatu i Rycerstwa, mowa po rekuperowaniu Smoleńska, JW. JMP. Chryzstofowi Montwidowi Dorohostayskiemu Marszałkowi W. X. L. w Wilnie 1611 4. (2 arkusze.)
- 5.) Monodya oyczyzny żalobliwéy po zeyściu wieczný pamięci Andrzeia Woitkowskiego, w Wilnie 1612.
- 6.) Threnodiae albo nagrobne plankty dziewięciu Bogiń Parnaskich. w Wilnie 1615 4. (n)

BASZKOWIUS JAN Kaznodzieia w Prussach około 1700 ro. tłumaczył różne pieśni z niemieckiego, w Kancyonałach Królewieckich umieszczone.

(n) *Hoffman de typogr. pol.* p. 44. powiada, że Jozef Karkan w Wilnie drukował r. 1612 i później, rozmaite poezye polskie Bartoszewskiego znakomitego rymotwórcy.

CRETIUS SAMUEL Senior kościoła w Międzyborzu w Szląsku; umarł 1699; tłomaczył pieśni z niemieckiego na polskie, i wydał modlitwy z dołączeniem kilku pieśni pod tytułem:

Chrześcijańskie przymioty, pogańskie niecnoty. 1682. 8.

CRETIUS JAN GOTFRYD syn poprzedzającego, pastor w Międzyborzu, wydał Kancyonał kościelny Międzyborski w Brzegu 1725. in 12. gdzie i jego pieśni znajdują się. Prócz tego jest autorem kilku książek do nabożeństwa w języku polskim.

CYROWSKI MIKOŁAJ Jezuita, rodem z Mazowsza, umarł 1625. Miał wydać pieśni polskie nabożne iak świadczy Alegambe.

CZERWONKA MACIEJ nazywany *Erithraeus* w Czechach się urodził 1521. Zwiedzał kościoły prowincyi pruskiej i polskiej braci Czeskich, gdzie miewał kazania. Tu należy iako autor pieśni polskiej w Artomiusza Kancyo. umieszczoney (p).

DAMBROWSKI SAMUEL urodził się w Pogorzeniu w Litwie 1577 i był Kaznodzieją w Wilnie, Poznaniu i innych miejscach przy kościołach luterskich. Umarł 1625. Tu należy iako autor niektórych nabożnych pieśni. Wydał zaś następujące dzieła.

- 1.) Lekarstwo duszne człowieka chrześcijańskiego w chorobie. 1611. 12.

- 2.) *Postylla polska. w Wilnie 1621 fol. Przedrukowana w Lipsku 1728. i 1729. we dwóch tomach 4. z przedmową Efr. Olofa, w której jest wiadomość o Pols. Postyllach.*
- 3.) *Tłómaczenie polskie katechizmu Marcina Lutra.*
- 4.) *Ray duszny w Toruniu 1623. 12.*
- 5.) *Kazanie niemieckie pod tytułem: Fünf geistliche Wittwenbrod. Königsberg 1621. 8.*
- 6.) *Kazanie pogrzebowe na śmierć X. Janusza Radziwiłła — po niemiecku. w Królewcu 1621. 4*

DEMBOVIUS **MICHAŁ** urodził się w Angerburgu w Prusiech 1690 ro. gdzie był Kaznodzieją. Jest autorem kilku pieśni polskich.

DOBRACKI **MACIEJ** (Gutteter) o którym mówiliśmy wyżej pod gramatykami, należy tu, jako autor kilku pieśni polskich w dziele *spizarnia duszna* ro. 1671 drukowanem, znających się.

DOMINIK **WĄWRZENIEC** Kaznodzieja Kalwiński w Lublinie, gdzie wydał *Kancyonał* 1624 roku.

FOREK **FILIP** Torunianin, wydał *pieśni o umęczeniu Jezusowym z niemieckiego przetłomaczone.* w Toru. 1790.

FREYTAG **ADAM** Torunianin rodem, gdzie jako Professor umarł ro. 1621. Autor kilku pieśni i melodyi czyli nót do kancyonału Artomiuszowego 1601 wydanego.

FRISIUS **KASPER** Torunianin, tamże rektor gimnazjum, umarł 1623. Przyłożył się wiele do wydania kancyonału Artomiusza.

GEMBICIUS JAKOB urodził się 1569 w Ku-
iawach, był Kaznodzieją kalwińskim; umarł
1633. Przypisują mu pieśni pod następującym
tytułem:

Hymny starego i nowego testamentu, rytmem pol-
skim, a na melodye psalmów przełożone od X. Jakó-
ba Gembiciusa sługi słowa Bożego, *które są wydru-
kowane przy psalmach dawidowych w Gdańsku 1619. 8.*

GESNER KASPER Kaznodzieja Toruński,
rodem z Lubawy w Prusach, umarł 1606. Wy-
dał:

- 1.) Katechismik albo nauka chrześcijańska przez D.
Marcina Lutra napisany, a teraz na polski prze-
łożony. Ktemu kunszt morowy, to jest iako się
człowiek cieszyć i przeciwko pokusom szatańskim,
czymby się zastawić miał, na końcu przyda-
liśmy. w Toruniu 1591. 8. *Znaydują się tu pieśni
kościelne.*
- 2.) Modlitwa nabożna ku Panu Bogu, aby nieprzy-
iacioły kościoła swego potłumić a w niwecz obró-
cić raczył, z piosneczkami chrześcijańskimi 1593.
w Toruniu.

GIZICKI JAN (GIZEWIUS) rodem z Prus
gdzie był Kaznodzieją i umarł 1694. Należał do
wydania Kancyonału Toruńs. w ro. 1672 i po-
dał do druku swoje pieśni pogrzebowe.

GLEINIG JAN urodził się w Toruniu 1660
i tamże umarł 1719. Zostawił w rękopiśmie oko-
ło 70 pieśni, z niemieckiego polskim wierszem
wyłożonych.

GŁADKOWSKI JAKOB urodził się w Pru-
siech 1682, gdzie był Kaznodzieją (przodkowie
iego pisali się *Głodowskiemi* herbu Przegonia),

tlomaczył z niemieckiego; i napisał sam kilka pieśni.

GŁOSKOWSKI Maciej (herbu Przerowa u Niesieckiego) podkomorzy Kaliski, pisał wiersze łacińskie i polskie, żył w pierwszej połowie siedemnastego wieku. Wydał wierszem:

- 1.) Zegarek albo pamiątka gorzkiej męki i śmierci Zbawiciela naszego na 24 godziny rozdzielona 4. s. l. et a. — Przydane są rozmyślenia i modlitewki niegdy przez Macieja Głochowskiego napisane i w druk podane, a teraz znowu przedrukowane, w Lubeczu nad Niemnem u Jana Langnisa typografa X. JM. 4. 1653.

Po trzeci raz przedrukowane pod tytułem: Zegarek albo pamiątka o męce Pańskiej w Królewcu 1714. 4.

Później z zamilczeniem imienia autora, a dodaniem nowej przedmowy, przedrukowano ten zegarek s. l. et a. in 8vo. Drugie pismo naszego Głoskowskiego jest w języku łacińskim pod tytułem *geometria peregrinans* (r).

GORCZYŃSKI Jan żył około ro: 1647, w którym wydał kilka pieśni pod tytułem: *Tabulatura muzyki w Krakowie 1647* 8. Jest także au-

(r) Niepodobna w Olofie zrozumieć co przytacza z Węgierskiego *Hist. Eccl. Slav.* p. 454. o Głoskowskim w tych wyrazach: *Orationes in prosa edidit Geometriam peregrinantem Rhythmis polonicis. Horologium passionis Christi. Aliaque varia latina et polonica poemata.* Lecz wzięwszy Węgierskiego, pokaznie się sens, pisze on bowiem w tych słowach. *Orationes prosa latine edidit Geometriam peregrinantem. Rhythmis polonicis horologium passionis Christi aliaque varia latina et polonica poemata.* Tak to jest spuszczać się czasem na cytaty, nie zaglądając do źródła; lubo Oloff do skrupulatnych jeszcze należy pisarzy.

torem dzieła: *Nowy sposób Arytmetyki. w Krakowie 1647 8.*

GRODZKI MICHAŁ kaznodzieia luterski, żył około r. 1700; iest autorem niektórych pieśni; między innemi hymnu, wczasie powietrza, poczynającego się od wyrazów: *miła prusko ziemioltzami się obleway*; w której litery początkowe, nazwisko i urząd autora wydają: Michael Grodzki rektor z Cichów komponował. — Drukowano w Kancyonale Elblöngskim 1727.

GREBER JAN JAKOB rodem z Prus, żył od 1664 do 1729; był kaznodzieią zboru polskiego w Królewcu, i należał nietylko do wydania biblij polskiéy i kancyonalu w Królewcu, lecz ułożył także wiele pieśni polskich, a inne z niemieckiego przetłómaczył, wydane w Królewcu pod tytułem:

Pieśni niektóre z niemieckiego na polski ięzyk przetłómaczone od J. J. Graebera 1727. 12.

GRUSZCZYŃSKI JAN wiele ułożył pieśni nabożnych, które po iego śmierci Jung Kaznodzieia kalwiński z Torunia, wydał pod tytułem:

Nabożna w Bogu uspokojonéy dusze dewocya, z złotogłósnéy świętych psalmistów harféy w zgodną zebrana harmonią.

HAMPE JERZY rodem z Wilna, kaznodzieia luterski, w Prusach żył od r. 1673 do 1738. Jest autorem i tłómaczem kilku pieśni na polskie.

HENNIG JAKOB rodem z Pruss; Kaznodzieia w Wilnie w r. 1710, gdzie niektóre pieśni na polskie przełożył.

HENTSCHEL **Wojciech** Kaznodzieia luterski w Szląsku, żył od 1631 do 1686; pisał i tłumaczył wiele pieśni na polskie.

HERBINIUS **Jan** rodem z Byczyny, Kaznodzieia luterski w Wielkopolszcze, w Szwecyi, nakoniec w Wilnie; żył od 1627 do 1679. Jest autorem wielu pieśni polskich, a prócz tego kilkunastu dzieł po większej części w języku łacińskim lub w niemieckim pisanych, dotyczących się religii.

HERDEN **Jan** Torunianin, Kaznodzieia w Wrocławiu; żył od 1635 do 1680, ułożył niektóre pieśni polskie.

HERMSON **Salomon** rodem z Lubelskiego, Kaznodzieia w Malborgu. Umarł 1636; tłumaczył niektóre pieśni z niemieckiego.

HOYNOWIUS **Jan Jakob** rodem z Pruss, żył od 1653 do 1698; był kaznodzieją w Gdańsku; tłumaczył wiele pieśni na polskie, umieszczonych w Kancyonale Gdańskim.

JAKNOWICZ **Jan** Jezuita, rodem z Litwy, umarł 1668 mając lat 79. Wydał rozmaite pieśni nabożne w polskim i litewskim języku.

JASTRZĘBSKI **Sebastyan** wydał:

Pieśni nabożne na uroczyste święta. w Krakowie 1621.

KLIPPEL **Maciej** Kaznodzieia w Wrocławiu, wydał Kancyonał w Brzegu 1673.

KOSNY JAN urodził się w Szlązku 1701 w Byczynie, gdzie będąc rektorem szkoły, przetłumaczył niektóre pieśni.

KRAINSKI Krzysztof urodził się w Polsce 1576. Umarł 1618 będąc Superintendentem zborów kalwińskich w Małopolsce. Wydał.

- 1.) Katechizm z naukami, pieśniami i modlitwami. 1604. s. l. 8.
- 2.) Postylla chrześcijańska na 5. części podzielona. w Łaszczowie. 1611. folio.
- 3.) Forma odprawowania nabożeństwa. 4.
- 4.) Dziennik to jest modlitwy o chrześcijańskie potrzeby, należące ludziom powszechnéj wiary apostołskiéj. w Łaszczowie. 1605 i 1617. 8.

KUCZWAREWICZ MARCIN dziekan Sreński, pleban Kuczborski, umarł około 1606 r. Wydał tłumaczenie psalmów pod tytułem:

Siedm psalmów spowiednych iednego Xiążęcia Łużytańskiego przez X. Marc. Kuczwarewicza wierszem polskim tłumaczone. w Warszawie 1667. przedrukowane z przydatkiem siedmiu psalmów pokutnych 1674. 12.

LATERNA MARCIN Jezuita, rodem polak, wydał w Krakowie pieśni nabożne, pod tytułem: *Harfa*. 1617.

LIEBELT DANIEL rodem z Lublina. Około r. 1740 będąc kaznodzieją w Słucku, przetłumaczył niektóre pieśni z niemieckiego.

ŁUBIENIECKI STANISŁAW starszy, Socyniańskiego zboru dozorca w Tropieniu, w Rakowie, nakoniec w Łukławicach; umarł r. 1633

maiąc lat 74. Jest autorem pieśni nabożnych, razem z pieśniami Walentego Smalcjusza drukowanych. w Rakowie 1610. i 25. in 12.

ŁUBIENTECKI STANISŁAW młodszy, bratunek poprzedzającego, urodził się w Rakowie 1623; umarł w Hamburgu 1675. Ułożył kancynał dla braci Czeskich.

MALINA JAN Kaznodzieia Luterski w Wilnie, gdzie umarł 1672. Pisał i tłomaczył wiele pieśni na polskie, znajdujących się w kancyonale drukowanym w Królewcu. 1671. 12. Wydał prócz tego:

- 2.) Porządek obrzędów zwyczajnych kościoła Augustańskiego konfessyi. w Wilnie 1640. 4.
- 3.) *Kazania pod tytułem: excidium Lithuaniae* 1655. 4.
- 4.) Kazanie na pogrzebie Henryka Halle w Królewcu 1665. 4.

MATTHAEI Jerzy, dla tego przez Olofa pomiędzy pisarzami pieśni umieszczony, iż będąc w Luzacyi kaznodzieją, wydał w r. 1710 kancynał w języku Wendeńskim.

MENDYUSZ KRYSZTAŃ, wydał:

Mowy krótkie i pocieszne o chwalebnym zbawiciela narodzeniu. w Elblongu 1704 .4.

MILDE HENRYK tłomaczył niektóre pieśni nabożne z niemieckiego.

MOLITOR Tomasz napisał pieśń r. 1656 w czasie zniszczenia Pruss.

MONETA JAN rodem z Olecka, żył od 1659 do 1735; był Kaznodzieją w Gdańsku gdzie wydając polski Kancynał, pieśni niektóre swego tłumaczenia umieścił.

MORZFELD FRYDRYK rodem z Królewca, był rektorem ewangelickiey szkoły w Wilnie, a później Kaznodzieją w królewcu, gdzie umarł 1691. Przetłumaczył 50 pieśni z niemieckiego na polskie, które w gdańskich i Królewieckich Kancynałach znaydują się.

MURAWA JERZY urodził się pod Wrocławiem 1652; był kaznodzieją w Wrocławiu, gdzie umarł 1717 — tłumacz pieśni nabożnych. —

MUTMAN JAN urodził się w Oleśnicy około 1684; był Kaznodzieją w Cieszynie. Wydając książeczkę nabożną pod tytułem:

Wierność Bogu i Cesarzowi czasu morowego powietrza. w Brzegu 1716. 8. załączył tam parę pieśni swego pióra.

NIEMIERZYĆ JERZY z Czarniechowa, podkomorzy Kiiowski, Socynianin, lubo później przeszedł do kościoła Greckiego. umarł w ro. 1659. *Modlitwy i pieśni polskie* wydał ro. 1653 12. Inne jego pisma niebyły drukowane.

OLOF MARCIN urodził się w Grudziądzu 1652; był Kaznodzieją w Węgrowie pod Lubliem, później w Toruniu, gdzie umarł 1715. Wydając w ro. 1672 Kancynał polski, umieścił niektóre pieśni swego tłumaczenia.

OLOF EFRAIM syn poprzedzającego, Kaznodzieja w Toruniu od 1685 do 1735; prócz *niektórych tłumaczonych pieśni z niemieckiego na polskie w Toruniu 1727.* — jest pierwiastkowym autorem dzieła o pisarzach pieśni kościelnych, z którego poczet niniejszy umieszczamy. Obacz wyżej k. 38.

POWODOWSKI HIERONIM Kanonik Krakowski, umarł 1613 mając lat 70. Wydał wiele ksiąg nabożnych i teologicznych, i dla tego go przez Olofa wpoczątek tych pisarzy umieszczony.

PREIS MELCHIOR zakrystyan w Gdańsku, wydając Kancyonał r. 1702 umieścił niektóre pieśni swego tłumaczenia i własney kompozycji. Prócz tego wydał na dwóch arkuszach: *Pieśni polskie Panu Bogu ku chwale i bliźniemu na zbudowanie. w Gdańsku. 1710. 8.*

PRZYBKOWSKI SAMUEL Socynianin, był na naukach w Hollandyi, późniéj przemieszkował w Polsce, nakoniec był Konsyliarzem przy dworze Brandeburskim, gdzie umarł r. 1670 mając lat 80. Wyłożył wierszem *Symbolum apostolicum*, drukowane przy kancyonale Łubienieckiego r. 1610. i 1625. —

RADZIWIŁ BOGUSŁAW Xiąże, Jeneralny gubernator Pruss, który umarł w r. 1669; jest autorem pieśni w kancyonale Gdańskim r. 1725 w wydany.

REGENVOLSCIUS ADRIANUS obacz Węgierski.

REGIUS ADAM Kaznodzieia w Wroclawiu, wydał polski Kancyonał z Akolutem w r. 1673 w Brzegu.

RORMAN KRYSZYAN urodził się w Byczynie r. 1672; umarł kaznodzieią w Szląsku 1731. Tłomaczył wiele pieśni z niemieckiego, wydanych pod tytułem: *Pierwiastki Panu Bogu święte*. w Wroclawiu 1715. Prócz tego wydał: *Summaryusz katechizmowy; i Grammatykę polską*.

ROSTOK (ROSTKOWSKI) BERNARD Kaznodzieia w Prusiech, gdzie się urodził 1690; przetłomaczył kilka pieśni na polskie, i wydał niektóre rozprawy w ięzyku łacińskim.

RUTTYCH MICHAŁ BOGUSŁAW rodem z Wilna, kaznodzieia w Toruniu, gdzie umarł 1728. Tłomaczył niektóre pieśni na polskie.

RYBIŃSKI JAN i Maciey o których niżej będzie mowa.

RYSIŃSKI SALOMON wydał Kancyonał kalwiński w Krakowie. O innych jego pismach obacz niżej. —

SCHOENFLISSIUS JĘDRZEY urodził się w Toruniu 1590; był Kaznodzieią luterskim w Wilnie; autorem iest wielu pieśni polskich własnych i tłomaczonych. Pisma iego są następujące.

- 1.) *Wirydarz duszny*. w Lubeczu 1648.
- 2.) *Postylli chrześciańskiéy część I.* w Lubeczu 1652. fol.

3.) Troiaki stan żywota ludzkiego na pogrzebie Panny Zofii Maiorówny. w Królewcu 1638.

4.) Medyk chrześcijański na pogrzebie Jmci Pana Artomiusza medycyny doktora. w Toruniu 1638.

5.) Zniewo albo kazanie zniewie. 1617. 4.

6.) Wesele wieczne. w Lubeczu 1646. 4.

7.) Żołnierz chrześcijański, w sławuę pamięci Jmci Pana Henryka Szmelinga. w Toruniu 1635. 4.

8.) Tryumf poszczęśliwéy Wiktoriey, którą K. J. M. Władysław IV. nad Szejnem hetmanem Moskiewskim pod Smoleńskiem odniósł. w Toruniu 1635. 4.

9.) Lekarstwo duszne przy obchodzie pogrzebu Jak. Gibla Burmistrza Wileńskiego. w Królewcu 1638. 4.

10.) Cora Jairowa zmarła, od Chrystusa wzbudzona na pogrzebie Panny Anny Dębowskiéy. 1635. 4.

11.) Memoryał śmiertelności na pogrzebie szlachetnego P. Symona Engelbrechta. 1635.

12.) Roziaśnienie sprawiedliwych w żywocie wiecznym na pogrzebie Pana Emden 1638. 4.

13.) Wykład passiéy według 4. Ewangelistów,

w którym ma bydź po 200 kazań; przydany doniego i rozdział LIII Izaiasza z wykładem kilkunastu kazań.

SCHOENKNECHT Piotr urodził się w Toruniu 1657; był Burmistrzem w Brodnicy, późniéy żył prywatnie w Toruniu gdzie umarł 1721. Tłumaczył wiele pieśni na polskie znajdujących się w dziełku iego, wydanem pod tytułem:

Duchowny pielgrzyski pastorał. w Toruniu 1713. 12.

SKUBOWIUSZ Jan Kaznodzieia w Prusiech, umarł 1723, iest tłumaczem pieśni iedney w Kan-
cyonale Gdańskim znajdującey się.

SKUBOWIUSZ JAN rektor szkoły w Dąbrownie (Gilgenburg) w Prusiech. Jest autorem kilku pieśni polskich, w Kancyonale Elbląskim 1727 wydanych.

SEKLUCYANUS JAN w r. 1550 przez Xiążęcia Alberta z Polski do Królewca sprowadzony. Pierwszy on miał wydać polski kancynał w Królewcu, przed kancynałem Walentego z Brzozowa t. i. przed ro 1554; lecz to iest tylko domniemaniem Olofa. Inne iego pisma są:

2.) Testamentu nowego część 1. i wtóra w Królewcu 1551 — 54.

3.) Postylla polska domowa, w Królewcu 1556. fol.

4.) Rycerstwo chrześcijańskie. w Królewcu 1558. 4.

iest to tłómaczenie pisma Erazma Rotterdamczyka, pod tytułem:

Miles christianus, które w prawdzie nie sam Seklucyan, lecz nieiaki Woyciech z NOWEGO MIASTA pod dozorem Seklucyana przetłómaczył, iak sam w przedmowie do tego pisma wyznaie.

SKROCKI JERZY Kaznodzieia w Królewcu, umarł 1683 mając lat 74; tłómaczył wiele pieśni z niemiec. na polskie.

SOKOŁOWICZ TOMASZ (FALKONTIUS) Socynianin. W r. 1566 był kaznodzieią przy kościele Kleckim u Mikołaja Radziwiła. Autorem iest pieśni w Kancyonale Artomiusza umieszczonéy i *Harmonii ewangelistów*. Pomagał także Szymonowi Budnemu przy tłómaczeniu Biblii.

SPEKOWIUSZ MICHAŁ rodem z Pruss, był kaznodzieią w Elblągu, gdzie wydał r. 1727 Kancynał z przydatkiem rozmaitych pieśni,

między którymi i jego tłumaczenia się znajdują.

STOŃSKI JAN wnuk Piotra Statoryusza (o którym mówiliśmy przy gramatykach k. 204) ostatni kaznodzieja Aryjański w Rakowie, zkaż w r. 1638 wygnany, umarł 1654 r. w Czarkowie, mając lat 64. Prócz rozmaitych pieśni i modlitw polskich, autorem jest kilku pism teologicznych.

SUDROWIUSZ STANISŁAW Kaznodzieja Kalwiński, rodem z Ostrołęki, umarł w Wilnie około roku 1600. Jest autorem wielu pieśni, które w rozmaitych przez niego wydanych księgach, znajdują się, iako to:

- 1.) *Objaśnienie modlitwy Pańskiej: Oycze nasz.*
- 2.) *Katechizm albo krótkie w jedno miejsce zebranie wiary i powinności chrześcijańskię z pasterstwem zborowym i domowym, z modlitwami psalmami i piosnkami na cześć i chwałę Panu Bogu, teraz znowu za pilnym przejrzeniem i poprawieniem wydany nakładem Jmci Pana Jana Abramowicza Wojewody Smoleńskiego. w Wilnie w drukarni Jana Karkana 1598. 8. znajdują się tu przeszło 200 pieśni nabożnych.*
- 3.) *Nauka i utwierdzenie o tym z czym się ma pokazać i popisać przed majestatem Bożym człowiek chrześcijański niemocą złożony, aby nie był zawstydzony; zebrana z pisma świętego przez Stanisława Sudrowiusza. w Wilnie u Jana Karkana 1598. 8. Znajdują się tam 46. pieśni. (s)*

SZMALCYUS WALENTY urodził się w Gota mieście Tyryngii r. 1572; był rektorem szkoły w Szmiglu, później Kaznodzieją w Rako-

wie i Lublinie, lecz za powtórny powrót do Rakowa, umarł 1622. Wydał wspólnie z Łubienieckim psalterz, niektóre pieśni w języku polskim w Rakowie 1610—1625 12. Wydał prócz tego wiele pism tak w polskim iako łacińskim i niemieckim języku, w materyach teologicznych które wylicza Sandynsz (t).

TAMNICIUS JAN rodem z Torunia, gdzie będąc professorem umarł 1627. Tłumaczył niektóre pieśni na polskie, i wydał Kancyonał w Toruniu 1624. in 24.

TOLGSDORF ERDMAN rodem z Pruss, Jezuita; był missyonarzem w Inflantach. Umarł 1620 mając lat 70. Ułożył w języku litewskim wiele pieśni, prócz tego kazania, katechizmy i słownik.

TRZANOWSKI JERZY rodem Czech, żył około 1616. W sławiańskim języku miał wydać Kancyonał.

TRZECIEWSKI IĘDRZEY jest autorem kilku pieśni w Kancyonałach protestanckich drukowanych. Obacz prócz tego o Trzeciewskim między tłumaczami biblii.

TSCHEPIUS (CZEPIUS) SAMUEL urodził się w Działdowie 1678, gdzie i później był Kaznodzieją. Tłumaczył wiele pieśni na polski język, i na rozkaz króla pruskiego wydał Kancyonał w królewcu 1726. 12. pod tytułem:

(t) *In Bibliotheca antitrinitariorum p. 99. sequentibus. Cfr. Lauterbach Poln. Socinism p. 282.*

Modlitwy kościelne za wolą i postanowieniem Jego Królewskiéy Mości wszystkim ewangelickim zborom ku modleniu się spisane.

Swóy zaś własny Kancyonał wydał pod tytułem:

Doskonały Kancyonał pruski Królewiecki z pilnością rewidowany i we dwie części rozdzielony, zawierający w pierwszey części pieśni dawne z ilustracją i wykładem słów trudniejszych do zrozumienia, w drugiey zaś, pieśni świeżego przełożenia i t. d. w Królewcu 1732. 12.

TURNOWSKI JAN urodził się w Kuiawach 1557; był na naukach Sztrazburgu i Szwaycaryi, a po powrocie do oyczyzny professorem w Toruniu, Kaznodzieją w Poznaniu i różnych innych mieyscach. Umarł w Toruniu 1629. Wydał:

- 1.) Hymnów 30 z niemieckiego na polski ięzyk przetłómaczone. w Gdańsku 1605. 8.
- 2.) Psalterz tłómaczenia Macieia Rybińskiego przez niego przeyrzany. w Toruniu 1717. 8.
- 3.) Pogrzebne słowa przy ostatniéy posłudze Henryka Hubera 1612. 4.
- 4.) Przy ostatniéy posłudze szlachetnego Pana Eski starszego senatora. w Toruniu 1614 4.
- 5.) Poznaczenie niektórych kwestyi o kościele Bożym S. Kazania Ewanielickiego. *Dominic, 4. et 5. post Epiphan.* w Warszawie na Seymie 1585. napisane z woli Stanisł. Pękosławskiego Starosty Malborskiego.
- 6.) *Centuriae carminum.* 1600.
- 7.) *Tractatus de aeternae dei praedestinatione.* Francf. ad Viad.
- 8.) *Homilia sacra in funere Andreae Comitiss de Lesno Brestae Cujavorum Palatini habita.* Baranoviae 1607. 4.

Prócz tego wydał rozmaite dysputacye teologiczne w łacińskim ięzyku.

TYSZKA WILHELM urodził się w Prusach 1680; był Kaznodzieją w Johanisburgu, tłumaczył niektóre pieśni na polskie, i wydał prócz tego kilka kazań.

WASCHETA JĘDRZEY Kaznodzieia w Gdańsku, należał do wydania kancyonału w r. 1723.

WEDEKE JĘDRZEY rodem z Pruss, żył od 1632 do 1693. Tłumaczył wiele pieśni na polskie.

WEISS obacz Białecki.

WĘGIERSKI JĘDRZEY jest autorem kilku pieśni umieszczonych w dziele: *kaznodzieia osobny. w Gdańsku 1646. 8.* O innych jego piśmach obacz wyżej k. 14.

WIELEWICKI JAN, Jezuita, urodził się w Kaliskim, żył od 1566 do 1639. Miał wydać pieśni rozmaite nabożne (u). Prócz tego tłumaczył *Tomasza z Kempis* o naśladowaniu Chrystusa.

WISZOWATY JĘDRZEY, prócz wielu pism o których przy teologach będzie mowa, przetłumaczył psalmy Dawida wierszem polskim i wiele pieśni; lecz wszystko w rękopiśmie zostało się.

WUIEK JAKOB Jezuita, prócz wielu pism o których między teologami będzie mowa, wydał pieśni nabożne, pod tytułem: *Godzinki do Panny Maryi*, wiele razy przedrukowane.

(u) Jak pisze Oloff idąc za świadectwem Allégambego in *Bibl. scriptorum Soc. Jesu Antwerp. p. 279.*

ZAKRZEWSKI FILIP Socynianin, wydał w ro. 1581 pismo pod tytułem:

Odpowiedź na Assercye nowego Kollegium Poznńskiego o troistym iedynym Bogu. 4. *bez m.*

Do pisma tego, załączona iest rozprawa, w której zbiera dowody brata swego **Łukasza** Jezuity, który go chciał kościołowi rzymskiemu przywrócić, tudzież kilka pieśni duchownych.

ZIELEŃSKI MARCIN Zygmunt urodził się 1694 w Prusach. Był Kaznodzieją polskim w Królewcu, i należał do nowego kancyonалу tamże wydanego. Prócz tego wydał:

Passyą Pana naszego Chrystusa podług Jana S. w Królewcu. 1729.

ZYGROWIUSZ JAN, urodził się w Wieruszowie w Litwie 1574. Przeszedłszy potem do kościoła kalwińskiego, był kaznodzieją w Paniowcach, umarł 1624. Tu należy iako autor pieśni nabożnych, które się znajdują w iego dziele, pod tytułem:

Tobiasz czyli pobożne rozmyślania, modlitwy i pieśni 1609. (w)

Prócz tego następujące są iego pisma:

2. Diatribe czyli porównanie wiary Katolickiej na wschodzie, i zachodzie, dawniej i teraz, w kościele ewangelickim. w Paniowcach. 1608.
- 3.) Epichrema czyli okazanie prawego poselstwa ministrów ewangelickich. tamże. 1609.
- 4.) Papopompe czyli poselstwo Papieża z odpowiedzią na poselstwo Lutra i Zwinglego. tamże 1611.
- 5.) Katolik reformowany.

(w) Nie mając dzieł samych Zygrowiusza przed oczyma, a znajdując ich tytuły po łacinie tylko wypisane w *Węgierskiego Hist. Eccl. Slav.* p. 440. nieręczemy, czyli nasze przywrócenie tytułu polskiego, zgadza się zupełnie z rzeczywistością. Węgierski tak je przytacza: *Tobias sive doctrinae oeconomicae (oecumenicae?) piaae meditationes, preces et cantiones.* 1609.

Lecz przystąpmy do wyliczenia pisarzy pieśni w ogólności, porządkiem chronologicznym, gdzie prócz wyżej wspomnianych autorów, kilku się znajdzie znakomitych rymotworców, co w pieśniach, godnych wielkości przedmiotu, rymy na cześć Boga składali.

Mikołaj REY herbu Oksza, urodził się w Zorawiu miasteczku ruskiem nad Dniestrem r. 1515 (x). Pisał się z *Nagłowic* zwyczajem swych przodków od wsi dziedzicznój nad rzeką Nidą leżącój. Młody *Rey* pobywwszy w szkołach Lwowskich lat dwa, posłany był od oycy do Krakowa, zkąd do domu w 18. roku zprowadzony, na wiejskich tylko zabawach dwa lata prawie przepędził (y). W dwu-

(x) Niezgadzają się pisarze względem roku urodzenia Reia. Gdyż Trzeciecki pisze 1515. Niesiecki 1516. Oloff zaś naznacza rok 1505. Zda się jednak iż podanie Trzecieckiego jest prawdziwe, a to z następujących przyczyn. Reia matka z domu Barbara z Fulstyna Herburtowna, była najprzód żoną Zorawińskiego, a po nim owdowiawszy, żoną Stanisława Reia, oycy naszego Mikołaja. Zorawiński zaś poymany był od Turków na Bukowinie za Króla Alexandra, i umarł po kilku latach w więzieniu (jak świadczy Trzeciecki w życiu naszego Reia k. 293. i Niesiecki w Herbarzu III. 858 i w Tom. IV, 758). Poymanie to Zorawińskiego przedzćy jak w r. 1502 iako roku koronacyi Alexandra nastąpić nie mogło. Ze zaś dopiero po śmierci Zorawińskiego, Barbara w drugi związek małżeński wstąpiła, nasz przeto Mikołaj w 1505 roku na świat przysćdź nie mógł. Niesłusznie tedy Oloff za cały swój dowód 1505 roku, przywodzi Chronodystychon Trzecieckiego wydrukowany po przedmowie do Zwierciadła, pod N. 14. niżej opisanego; który to wiersz prócz tego u Trzecieckiego, i w przytoczeniu u Olofa, pomyłony być musi; gdyż po zrachowaniu, tylko 1405 rok wydaie. Zważywszy to wszystko, idziemy za Trzecieckim, który jako współczesny Reia ma największą powagę, a oraz zgodność z Historją. U Niesieckiego który całą wiadomość o Reiu z Trzecieckiego wyciągnął, rok 1516 tylko przez pomyłkę w pisaniu zamiast 1515 wyrażony.

(y) **TRZECIEWSKI** który życie naszego Reia w ięzyku Polskim opisał, tak naturalny wystawia obraz zatrudnień Reia między 18 a 20 rokiem życia jego, tudzież sposobu życia przodków na-

dziesiątym roku oddany do dworu *Tęczyńskiego* Woiewody Sandomirskiego, gdzie do pisania listów polskich był używany; a tym czasem przez wprawę potoczną, doskonalił się w języku łacińskim, gdzie także w czytaniu książek zasmakowawszy, wrodzonym resztę nadgrudzał talentem. Opuściwszy dwór *Tęczyńskiego*, na łonie swej rodziny spokojne prowadził życie. Zadnego nie przyjął urzędu, prócz poselstwa na sejm które kilkukroć sprawował. Od Zygmunta I. i Królowey Bony wielce był poważany, więcej jeszcze od Króla Zygmunta Augusta, od którego wieś *Dziwiciela* w darze otrzymał. Przy Nagłowicach założył nasz Rey miasto *Okszę* od herbu swego tak nazwane, a niedaleko Halicza miasteczko *Reiowiec*. Umarł

szych, iż przytoczymy tutaj wyiątek, który oraz za próbkę prostoty stylu ówczesnego służyć może. „Tamże (to jest w Zorawiu, pisze Trzeciecki) z rącznicą a z wędką biegając około „Niestru aż do osiemnaście się lat ćwiczył baki strzelając. A gdy „przyniósł pełne zanadra płocie, laskowych i wodnych orzechów, a kaczora albo gołębia albo wiewiórkę za pasem, to go „z onęj koszule, z płoskonek roztrząsali rozpasawszy, ano „wszystkiego dobrego dosyć. To się tu w nim kochali mówiąc: „nic nasz Mikołaj, nic; ba niezależyć ten na starość gruszki „w popiele. Ano prawdę mówili, bo było prawie ze wszystkiego „go nic. Potym go posłali do Topoley do stryja aby go był „wyprawił gdzie na służbę, (Nietrzeba tu myśleć o służbie posługaczey, lecz o oddania do iakowego znacznego dworu, przy których młodzież, nawet z najpierwszych domów, praktycznie sposobila się do spraw życia publicznego) i kupili mu kitayki „na kabat na wyprawę, a on sie iął brogiem wronłowić, a nim „mu uszyto suknie, tym on kitaykę wykraiał na proporczyki, „a czyniąc drzewca z onymi proporczyki, przywiewzował wronom do szyje a do ogona pod skrzydło, a żywo ie puszczał. „Tak, że z onemi proporczyki latając wygnały inne wrony i kawkę precz, że szkody w gumniech nie czyniły. A ten dla „kabata rok przy urzędniku musiał mieszkać, aż ociec przyiechawszy toż mu iny sprawił, a pan młody się ćwiczy około brogów z wronami. I dał go potém już we 20. lat do Pana „Andrzeia Tęczyńskiego..... Tam będąc począł go pan w listy polskie wprawować, bo łacińskiego języka bardzo mało „albo nic nie umiał. i. t. d.”

w ro. 1568 (podług Olofa), a podług Węgierskiego 1569 roku (*His. Eccl. Slav* p. 452). Obacz także nasze uwagi niżej przy iego dziele pod nro 14 umieszczone. Pisał Rey bardzo wiele a zwłaszcza w materyach religijnych. Tu zaś należy iako autor pieśni i tłumacz psalmów Dawidowych, i słuszenie oycem poezyi polskiej nazwany. Z wielu względów stosuje się to do naszego Reia, co Horacyusz powiedział o Lucyliuszu. — Następujące są iego pisma dziś bardzo rzadkie, w części i dla tego, iż ie niszczone, tchną bowiem duchem protestantyzmu któremu Rey sprzyiał. Spis ten dzieł Reia wyciągnęliśmy z Trzecieckiego żywota, uzupełniając wiadomość, zwłaszcza co do roku wydania, z pism innych (z):

- 1.) Świętych słów a spraw Pańskich które tu sprawował Pan i Zbawiciel nasz na tym świecie t. i. Chronika albo Postylla Polska, ięzykiem polskim a prostym wykładem też dla prostaków, która uczyniona, w Krakowie 1556 (u Mat. Wierzbie-ty) in fol.

Przedrukowana pod następującym tytu-
łem:

Postylla Polska t. i. wykład prosty ewangelii niedzielnych i świąt uroczystych, teraz znowu wydana. w Wilnie u Jakóba Markowicza. 1594. fol.

- 2.) Katechizm dialogiem, ludziom młodym potrzebny.
- 3.) Psalterz Dawidów, z modlitwami, *który ludzie bardzo radzi czytali i śpiewali, iak pisze Trzeciecki, — podobno około R. 1555.* (a)

(z) O życiu i pismach Reia obacz Andrzej TRZECIECKI, który życie Reia opisawszy, wydrukował ie. przy dziele onegoż które pod N. 14. przytaczamy. -- Olof poln. *Liedergesch.* p. 138. sqf. *WĘGIERSKI Hist. Eccles. Slavon.* p. 451. *NIESIECKI Herb.* III, 858. *ZAŁUSKI bibl. poet. pol.* p. 76.

(a) Olof l. c. p. 222.

4.) Żywot i sprawy Jozepha żydowskiego patryarchy. — *Trzeciński* powiada, iż dzieło to cudnymi ozdobnemi słowami napisane.

5.) Spectrum albo nowy czyściec, aby się ludzie z starych błędów obaczali.

6.) Kupiec.

W którym to dziele, iak Trzeciński twierdzi, pod figurą kupca, nadobną sprawę krześcijańskiego człowieka pisał.

7.) Apocalypsis Jana S. to iest dziwna sprawa skrytych tajemnic pańskich, które Janowi S. zwiastowane były, z drukarni Macieja Wierzbiety 1564. 4.

Musi być przy tem dziele i coś nieoryginalnie przez Reia napisanego, Trzeciński bowiem dodaje z wykładem: „zaczyna uczonego doktora w piśmie świętym *Henryka BULLINGERA*.”

8.) Księgi o potopie Noego, dzisiejszym czasom bardzo potrzebne i pożyteczne.

9.) Wizerunek z którego wiele każdy i nauczyć, i obaczyć się może, dla dworskich ludzi.

Takowy tytuł przytacza Trzeciński i Olof. *Linde* zaś w konotatkach w rękopiśmie takowy ma tytuł:

Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego; w którym iako we zwierciadle snadnie każdy oglądać może obyczaje swoje. w Krak. 1560. 4. u Mat. Wierzbiety.

Daley tak o tem dziele pisze *Linde*: „W tych wierszach wystawiony iest młodzienc pragnący nauki o cnocie, szczęśliwości i o przyszłych rzeczach. Przechodzi tedy filozofów i jednego po drugim zdanie wyklada. Każdy rozdział, ma za tytuł imię tego filozofa o którym ma mówić, iako to Sokrates, Epikur, Arystoteles i. t. d. Znayduie się przeto nieiako historia

„filozofii wierszem opisana. Mocno tu po-
 „wstaie autor przeciwko zabobonom i źle zrozu-
 „mianemu nabożeństwu. W bibliotece Osso-
 „lińskiego w Wiedniu dwa się znaydą exem-
 „plarze tego dzieła, lecz wobuteż same karty
 „są wyrznięte, a natomiast inne wiersze wpi-
 „sane.” — Jest to zapewne toż samo dzieło, które
 Załuski posiadał bez tytułu, złożone ze 194 kart,
 i opisuie *in bibl. poet. polon.* na k. 76. Podobne
 bardzo z tytułu, lecz inne oczywiście dzieło,
 o którym pod nro 14 mówimy.

10. Zwierzyniec stanów szlacheckich! którzy na ten
 czas żywi byli. w Krakowie u Wierzbięty 1562.
 4. 147. kart.

Znayduią się tutaj epigrammata na boha-
 tyrów greckich i rzymskich, na znakomitych
 polaków, tudzież wiersze drobnieysze roz-
 maitey treści. Powторne tego dzieła wydanie,
 bardzo się różni od pierwszego; wydane tam-
 że 4to. s. l. 143 kart (b).

- 11.) Zatargnięcie fortuny z cnotą, dla białych głów.
 12.) Dialogi rozliczne, Kostere z Piianicą, Warwa-
 sa z Dikaszem (*Próżniaka z Gadułą*), Lwa z Kotem,
 Gęsi z Kurem.
 13.) Dialog Wóyty z Panem a z plebanem, iako się
 o swych doległościach rozmawiają.
 14.) Zwierciadło albo kształt w którym każdy stan
 snadnie się może swym sprawom iako we zwier-
 ciedle przypatrzeć. *Bez mieysca* 1567. 4. 296 kart
 (to iest 592 stron).

Ugóry na każdej karcie, iest napis: *żywot czło-
 wieka poczciwego*, i pod tym tytułem częstokroć
 dzieło to przytaczają. Olof (c) wymienia toż

(b) Cfr. Olof l. o. et Załuski *Bibl. poet. polon.* p. 76,

(c) W dwóch nawet-mieyscach, to iest na k. 140. i 150.

dzieło wydane w Krak. 1567 in fol. Załuski (d) przytacza następujące wydania: w Krak. u Mat. Wierzbiety 1568 in fol. 274 kart i w Wilnie 1606 in 4. 296 kart. My mamy exemplarz najpierw wymienioney edycyi, bardzo dobrze zachowany, z biblioteki XX. Piñarów Warsz. Znajduję w nim wspomniony żywot pocziwego człowieka, gdzie w trzech księgach podzielonych na rozdziały, wystawia autor trzy wieki człowieka i podaje przepisy i przestrogi, iak z młodości korzystać a w dojrzałym wieku sprawować się należy. Tylko na początku i na końcu każdej księgi są wiersze. Daley następuje przemowa do krześcijańskiego człowieka, a zwłaszcza do Pana *Stanisława Szafranca* z napisem: *spólne narzekanie wszy korony na porządną niedbałość naszą*. — Daley następują *Apostegmata*; są to krótkie powieści, wiersze moralne, epigrammata i rozmaite poezye drobne. — *Zbroia rycerza chrześcijańskiego*, prozą. — *Zegnanie z światem*; są to wiersze moralne, których celem iest wystawić znikomość rzeczy doczesnych. Tu dopiero znajduiesz się na arkuszu życia Reia z takim napisem: „Żywot i sprawy pocziwego szlachcica polskiego Mikołaja Reia z Nagłowic, który był za sławnych Królów polskich Zygmunta wielkiego pierwszego, a potym za Zygmunta Augusta syna jego także wielkiego a sławnego Króla polskiego. który napisał Andrzej Trzeciowski jego dobry towarzysz, który wiedział wszystkie sprawy jego.” — Z tego napisu i całego tonu powieści Trzecieckiego, wnosiłbym, iż to już

po śmierci Reia pisane, która w tenczas może przypadła, gdy iego *zwierciadło* drukowano, a które pismo, tutaj Trzeciecki ostatniem iego dziełem nazywa. To tylko osobliwa, iż nigdzie wyraźney wzmianki o śmierci Reia nieczyni, lubo zawsze o nim wczasie przeszłym mówi. — Dowiadujemy się tu także, iż Rey na żadnym swem piśmie, ani się podpisywał, ani swego imienia wspomnieć niechciał, mówiąc iż się wstydzi, że będąc nieuczonym, miotał się prawie iako z motyką na słońce. Powiada tu także Trzeciecki, że pisał Rey niemałe księgi *de neutralibus* w Brześciu Litewskim, które z impresorem utonęły.

BEZIMIENNY który zapewne początkowe litery nazwiska swego, wyraził na tytule F. B. G. C. wydał *epithalamium* czyli wiersze na związek małżeński Króla Stefana z Anną Jagiellonką pod tytułem:

Pieśni nowe drukowane 1576. in 4. 2 *arkusze bez wyr. mieysca.* (e)

JAN KOCHANOWSKI urodził się w Sycynie r. 1530. Pod czułym dozorem matki, po zawczesney śmierci oycy, z resztą rodzeństwa pierwsze odebrawszy wychowanie, wysłany był za granicę i zwiedził Niemcy, Włochy, Francją. Lat kilka na podróży strawiwszy, naydłużej się zatrzymał w Padwie, gdzie bawiło się na ów czas wielu innych młodzieńców a później nauką swą głośnych mężów, iakoto: Jan Zamoy-ski, Łukasz Gornicki, Petrycy, Nidecki, i. t. d. Powrócił Kochanowski z niemałym do oyczyzny

plonem nauk i wiadomości. Kanclerz ówczesny Filip Padniewski, późniejszy Biskup Krakowski, wezwał go do kancelaryi, gdzie wraz z Łukaszem Gornickim policzon był między sekretarzy królewskich około r. 1560. Myszkowski następca Padniewskiego w urzędzie, wielu dobrodzieystwy obowiązał czułe Kochanowskiego serce; chciał on usilnie widzieć go w stanie duchownym, aby tem swobodniey mógł się muzom poświęcić. Jakoż znakomite probostwo katedry Poznańskiej dla Kochanowskiego od Króla otrzymał. Zamoyski który po Myszkowskim kanclerstwo objął, nakłonił mnichów Sieciechowskich, do obrania Kochanowskiego swym opatem. Lecz ten za swobodą zawsze wzdychaiący, porzucił dwór i nadzieie dalsze, beneficya oddał, a nawet Kasztelanii przyjąć niechciał, w podziękowaniu za nią odpisując, iż niedozwoli aby przemożny Kasztelan, wszedłszy raz do iego domu oyczystego, przez wspaniałość swoją i przepych nie zmarnotrawił tego, co sobie Kochanowski zebrał. Przyjął zaś dostojność Woyskiego Sandomirskiego, gdyż to go uwalniało od służby woyskowej wczasie wypraw wojennych, i tem więcey zostawiało mu czasu wolnego do zabaw naukowych. Umarł Kochanowski nagle w Lublinie 1584, mając lat 54 (f).

Pieśni iego nie są w prawdzie gatunku Pindarycznego, nie majątey siły i wygorowania li-

(f) O życiu i pismach Kochanowskiego *STAROBYT: Hecat. N. XIII BRAUN judic: de script. pol. p. 105. ZAŁUSKI bibl. polon. p. 49. KRASIŃSKI dzieła III, 212.* i na czele dzieł Kochanowskiego edycyi Bohomolewicy.

rycznego, lecz słodczy i iakowys powab przy-
iemności, cechuje wszystkie. Wiele między
temi pieśniami jest naśladowanych z Horacyusza
Anakreonta i z Antologii greckiej, zebrane we
dwóch księgach. Należy tutaj także, iako tre-
ści lirycznej jego wiersz na wesele Radziwiła-
Dryas Zamechska-Dziewosłab i t. d. Za iedną
razą wymienimy wszystkie Jana Kochano-
wskiego pisma, z których iedne oyczystym
drugie łacińskim językiem są pisane. Dzieła
polskie, dzielą się na jego własne i tłumacze-
nia, lub naśladowania rozmaitych rymotwor-
cow, tudzież pisma prozą pisane.

**A. JANA KOCHANOWSKIEGO pisma w oyczystym
języku.**

1). Tłomaczenia i naśladowania, z obcych
języków.

Psalterz Dawidów 150 Psalmów zawierają-
cy, i przez wielkość rzeczy, i przez wierność,
zwięzłość, gładkość tłumaczenia, na pierwsze
zasługuie miejsce iak mówi Krasicki (g). Pier-
wsza edycja wyszła w Krakowie 1578. in 4. po-
tem tamże w ro. 1585 1586 1587 1606 1612
1617 1629 1641. in 4.

Muzykę do spiewania tych psalmów, ułożył
MIKOŁAJ GOMOŁKA i wydał wraz z psal-
mami, pod tytułem:

Melodiae na psalterz polski przez Mikołaja Go-
mołkę uczynione. w Krak. w druk. Łazarzowéy 1580. 4.
przeszło 41 arkuszy, gdyż w exemplarz z biblioteki
P. Kwiatkowskiego końca brakuie.

Fenomena (rymotworcy Greckiego Arata)
czyli poema dydaktyczne oznakach niebieskich,

30 stron in 4. z tablicą wystawiającą znaki niebieskie.

Monomachia czyli pojedynek Parysa z Menelausem. Jest to trzecia księga Iliady Homera. Wnosić by ztąd można, iż Kochanowski zamyslał może całe dzieło Homera wierszem polskim wyłożyć.—*Szachy* poema podług oryginału Włoskiego *Marka Widry* naśladowane.

Pieśni tłumaczone z Anakreonta, Horacyusza i z antologii greckiej.

2.) *Własne dzieła Kochanowskiego wierszem*, są:

Proporzec albo hołd Pruski. Wiersz ten napisany był z powodu wypełnienia przysięgi wierności Królowi Zygmuntowi Augustowi na Xięstwo Pruskie przez Xcia Alberta.

Dryas Zamechska t. i. przywitanie od Nymfy leśney Króla, gdy w tamte strony na łowy wieźdzał.

Pieśni ksiąg dwie (h), między któremi znajduie się pieśń S. Jańska o sobotce z 12 głosów złożona, tudzież wiersz o śmierci Jana Tarnowskiego, pamiątka Janowi Tęczyńskiemu wystawiona.

Satyr i *Zgoda* są dwa poemata treści satyryczney, z których pierwsze 15 stron, drugie 5 stron in 4to zawiera. Dmochowski w sztuce rymotwórczey na k. 35 o nich tak pisze:

„Kochanowski do Króla Augusta w satyrze
„Choć nie miłą Polakom prawdę mówi szczerze,

(h) Przez pomyłkę zapewne, napisał Krasicki w dziełach swych To. III, 217. że pieśni iest ksiąg trzy, gdyż mam przed sobą one, w 1604 r. wydane, i edycją Bohomolcową, gdzie wyraźnie na dwie tylko księgi są podzielone, w każdej 25. pieśni obejmujące.

„Jako mając obfite nauki krynice
 „W kraiu, próżnym ślą kosztem dzieci za granice;
 „Jak broni zaniedbują, iak biegną za zbytkiem,
 „Jak osobistym wszystko miarkują pożytkiem,
 „Jako lasy pustoszą, że po małej chwili
 „Nieznaydą drew, by sobie izby upalili.”

„*W zgodzie* karci duchownych cohy oświeceniem
 „Powinni bydź narodu, stają się zgorzeniem;
 „Między obywatelmi wrą brzydkie niezgody,
 „A kraiu co raz więcej szwankują swobody.
 „Jak zacny mąż ten nasze upominał dziady,
 „By baczne mieli oko na groźne sąsiady,
 „Płytkie zawsze u boku nosili pałasze,
 „Przejrzał znać klęski, które widziały dni nasze.”

Odprawa posłów greckich, poema dramatyczne
 21 stron in 4to zajmujące, wierszem nierymowym, z choramina wzór sztuk dramatycznych Greckich. Dmochowski w Szt. rymotw. k. 48 tak mówi o tej sztuce:

„. Kochanowski napisał odprawę
 „Posłów Greckich, ale ta nie wielką ma sławę.
 „Same w niej są rozmowy, nie masz zawikłania
 „Rzeczy, nie masz trudności, nie masz rozwiązania.
 „Tym się tylko robota od winy odieła,
 „Ze się zacny mąż przyznał do słabości dzieła (i)

Historja Zuzanny z pisma świętego.

Broda wiersz żartobliwy o sporze brody z wąsami.— *Dziwostąb* czyli o wyborze żony.

Epithalamium na wesele Radziwiła.

Treny na śmierć córki swej Urszuli, o których mówi Dmochowski (k):

(i) Napisał Kochanowski to poema, nie z własnej chęci, lecz na prośbę Jana Zamoyskiego, iak świadczy list przy zaślaniu napisany, i na przodzie tej sztuki wydrukowany, w którym się tłumaczy, iż tylko dla zadosyć uczynienia woli posyła to poema, sam ie *blażęństwem* nazywając.

(k) Sztuka Rymotwórcza k. 28.

„Czuy sam dobrze swą nędzę, i my będziemy czuli,
„Jak ten nayukochańszey co płakał Urszuli.

Fraszki czyli rymy epigramatyczne i rozmaitey treści, w trzech księgach zawarte.

Przy dziełach Kochanowskiego, dołączone bywają i fragmenta różnych rymów iego, iako to: fragment bitwy z Amuratem u Warny, niektóre pieśni i drobnieysze poezye.

3.) *Pisma Jana Kochanowskiego prozą, są następujące:*

Wzór Pań mężnych. — Wróżki albo rozmowa ziemianina z Plebanem. — O Czechu i Lechu historia naganiona. — Piiaństwo iest rzecz sprosna. — Rzecz przy pogrzebie brata. — Apophthegmata czyli powieści dowcipne.

Wszystkie te iednak prozaiczne pisma razem wzięte, kilka tylko arkuszy wynoszą.

Lecz wszystkie polskie Kochanowskiego pisma, w czterech oddziałach powszechnie wydawano. Jakoto: *Psalterz* osobno. Powtore *Fraszki*, popierwszy raz wydane 1584 w Krakowie w druk. Łazarzowey 130 stron in 4 to i to wydanie iest naydokładnieysze. Później tamże 1590. 1608. 1629. 1639. — Trzeci oddział wyszedł z prostym tylko napisem:

Jan Kochanowski. w Krakowie w druk. Łazarzowéy 1585. 4. stron 287.

Tu się znaydują Fenomena - Satyr - Monomachia Parysa - Szachy - Dziewosłab - Treny - pieśni - rozprawy prozą - Rotuły Mikołaja Kochanowskiego do synów swoich, tudzież inne poezye. Oddział ten przedrukowany był w Krakowie w tymże 1585 roku, w drukarni

Piotrkowczyka, i tamże później 1604. 1611. 1629. 1639. 4to 315 stron. Czwarty oddział pod tytułem :

Fragmenta albo pozostałe pisma Jana Kochanowskiego, w Krakowie w druk. Łazarzowéy 1590. 4.

Tudzież 1608; a przez Piotrkowczyka 1629 i 1639 4to. Tu się znajdują:

Apophtegmata — Pieśni kilka — Wiersz do X. Biskupa Gnieźnieńskiego — Carmen macaronicum de eligendo vitae genere — Wiersze na XII. tablic ludzkiego żywota — Epigrammata — Nagrobki — Ułomek bitwy Warnieńskiéy — Rzecz przy pogrzebie i kilka drobniejszych wierszy.

Dla rzadkości exemplarzów, wydał X. *Franc. Bohomolec* dzieła polskie Kochanowskiego pod tytułem :

Jana Kochanowskiego rymy wszystkie w iedno zebrane. Prócz tych które wolnieyszymi żartami uczciwych czytelników odrażały. w Warsz. w drukarni Kollegium S. J. 1767. 4. 634 stron.

Tadeusz Mostowski w swym wyborze pisarzów, wydał dzieła polskie Jana Kochanowskiego w Warszawie 1803 we dwóch tomach 8 maj: Prócz pism wyżej wspomnianych, znajduje się tu i *nowy charakter polski* i ortografia Jana Kochanowskiego, któreto pismo czyli raczej uwagi kilka kart obejmujące, po śmierci autora, przez Januszowskiego, 1594 w Krakowie wydane były.

B. *Dzieła Kochanowskiego łacińskie*, zawierające cztery księgi elegii i *foryceni* czyli epigrammata, w takim gatunku, iak są iego fraśki w polskim ięzyku, wyszły w Krakowie 1584 w drukarni Łazarzowey 4to 169 stron. Są one

dziś rzadkie, bo wcale niebyły przedrukowane. *Zubowski* w swem piśmie, pod tytułem: *Helikonki w Lublinie 1789*, (gdzie niektóre Kochanowskiego pieśni na polskie są przełożone) na k. 84 pisze, iż są następujące jeszcze łacińskie poemata Kochanowskiego: *Epinicium ad Stephanum Bathoreum* śpiewany z muzyką od Krzysztofa Klabona 1583. *Epithalamion in nuptiis Joan. Zamoysci ac Griseldis Bathoreae - Orpheus Sarmaticus - Dryas Zamchana-Pan Zamchanus*. Ostatni trzy także śpiewane przy muzyce, pod bytność Króla Stefana w Zamchu d. 8. Maja 1578. Paprocki (1) tak pisze o Kochanowskim:

„..... Jan Kochanowski w Czarnymlesie
 „Wsi oyczystéy mieszkając, takim wierszem śpiewa
 „Jakiego i Helikon podobno nie miewa,
 „A śnaćby mieli mówić, po polsku Bogowie,
 „Iścieby z Kochanowskim przestali na mowie.”

Dmochowski w sztuce rymotwórczey (na k. 14) takie o Kochanowskim daie zdanie:

„..... Geniusz dzielny
 „Jan Kochanowski w rytmach nieśmiertelny,
 „Całemu narodowi powieki otworzył,
 „Wydoskonalił rytmy, chociaż ie sam stworzył.
 „On na słowiańskiéy lutni nawiązawszy strony,
 „Wydał dokładnie greckie i łacińskie tony.
 „Zabrzmiął w arfy Dawida nie zrównane głosy,
 „Muzom Sarmackim stroyne pozaplatał kosy.”

§. Chwały Zygmunta Augusta Króla, CHRYSSTOFA OKUNIA z Grodziska, teraz nowo na światło wydane. w Krakowie w druk. Andr. Piotrkowczyka 1609. 4. 7. arkuszy (i^{est} u W. Kwiatkowskiego.)

RYBIŃSKI JAN, syn Macieia, a brat Jana Rybińskiego Kaznodziei w Grębocinie, a później

(1) Gniazdo na k. 1508.

w Ostrogu. W ro. 1589 był nauczycielem przy gimnazjum w Gdańsku, z kąd do Torunia na sekretarza powołany został; lecz w ro. 1594 to miasto opuścił. Był poetą uwieńczonym dla gładkości wiersza łacińskiego i polskiego (m). Poezye i dzieła jego są następujące:

- 1.) *Gęśli różnorymnych księga I.* (jest tu 20. *Gęśli t. i. pieśni*) w Toruniu u Jędrzeia Koteniusza 1593. 4. 4. arkusze. (n)

Mamy piękne te poezye ze zbioru W. Kwiatkowskiego.

- 2.) *Wiosna Jana Rybińskiego anno 1599.* 4. 1. arkusz.

Wierz ten opisujący przyjemność wiosny, dedykowany Janowi Dąbrowskiemu, jest w zbiorze W. Kwiatkowskiego; równie i dwa następne.

- 3.) *Witanie Jana Rybińskiego.* w Toruniu u Andr. Koteniusza 1600. 4. 2½ arkusza.

Jest to wiersz oddziałami (które autor chorami nazywa) w łacińskim i polskim języku do Andr. Krotoskiego wojewodzica Inowłocławskiego; lecz więcey nieporównanie łaciny.

- 4.) *Hymnus Apollinis et Musarum de auspiciato ex diuturna peregrinatione ad suos reditu — Dni Johannis Comitis ab Ostrog etc. scriptus a Johanne Ribinio Polono. Vratislaviae in offic. Joh. Scharfenberg 1583.* 4. 1½ arkusza.

Na trzech ostatnich stronach jest wiersz polski do Im. Paniey Sophiey Hrabianki z Tęczyna Ostrorogowey.

- 5.) *Wiersz ku czci Jana Sapiehy.* w Wilnie 1607. 4. (*Juszyński MS.*)

(m) WĘGIERSKI *Hist. Eccl.* p. 453. OŁOŃ l. c. p. 157.

(n) Załuski *bibl. poet.* p. 78,

6.) *Oratio auspicalis (obacz wyżej k. 193.)*

Linde w konotatkach MS. mówi o Rybińskim (na k. 24): „Nieuwłaczając Janowi Kochanowskiemu, kładą niektórzy Jana Rybińskiego równo z tym wybornym poetą. Szczęśliwy on był, osobliwie w wynadywaniu i składaniu epitetów, iako to: Moyżesz cudopręty, Jan wodokröpny, Dawid psalmodziey, Eliasz niebolotny, Kokles mostobronnyi t. d.” (obacz niżej pod Naruszewiczem).

Dla próby załączamy tu część gęśli siedemnastey do Wisły, z dzieła pod nro 1. wspomnianego.

Promem po ałożopławnéy sztyrując Wiśle,
A k Dąbrowie powożne kierując dysle,
Gdy Tytan śród Niebą stał właśnie w téy dobie
Ptaszym grmotem ruszony, rzekłem sam w sobie
O pławiaczko Sarmacka, polskich rzek głowo,
(K rzeczyli k niemym rzeczam przemówić słowo)
Dawnoćby Persa na twarz padł Wielobogi,
I Saracen uzłocił brzegów twych rogi.
Ty żyta różnoziarne w morski brzeg toczysz,
A z wszystkokupnym kruszczem nazad k swym kręcysz
Ty skutę, lichtan, batę, i nawy różne
Trafty, komiegi dzwigasz nigdy nie próżne. i t. d.

ZAWICKI JAN, którego życia szczegóły nie są mi wiadome, lecz z dzieła które mam przed oczyma, widzę że pisał przy końcu szesnastego wieku. Poema jego pod tytułem:

Charites Słowieńskie Jana Zawickiego 4to bez r. i m. 3 arkusze, lecz w exemplarzu tym brakuje widocznie końca. Przypisane zaś jest Janowi Zamoyskiemu kanclerz: i Hetman: W. K. Kilka wierszy z tey dedykacyi okażą treść poematu:

Niech ci inszy stawiaią kolumny ze złota,
Jakich twa godna cnota.

Niechay gotuią wozy słoniowe choć dawne
Na których Rzym rad woził Hetmany swe sławne,
Niech twarz twą w miedzi leią, niechay iako mogą
Czozą twoię cnotę drogą;
Ja przynieść nic nie mogę, oprócz tych słodko-
brzmiących

Bogin Słowieńskich, sprawy twe prowadzących,
Ale cóż czynić było. Kiedy sama budziła
Sława twa, i t. d.

CZAHROWSKI ADAM żył za Stefana Bato-
rego, a po śmierci tego monarchy chwycił się
partyi, obranego Królem polskim Maxymili-
ana, za którego sprawą walczył przeciw Za-
moyskiemu pod Byczyną, gdzie Maxymilian ro.
1588 w niewolą wzięty. Po rozproszeniu
stronników Maxymiliana, schronił się Cza-
hrowski do Węgier, i tam wolny będąc od
wszelkich zatrudnień, napisał, iak sam mówi
w przedmowie „dwie książeczce, iuż ci nie
„poetyckim ale żołnierskim wierszem, mým
„rycerskim ludziom czasu próżnowania dla za-
„bawy na przykład.” —

W téyże przedmowie do Jana Zamoyskiego
prosi o przebaczenie iż był przeciw nie-
mu, do czego młodość go przywiodła i uniosła,
dodaie daléy: „abyś mi to W. M. condonuiąc
„i mimo się puściwszy, pod skrzydła swe
„z drugiem, w miłościwą łaskę swą, uko-
„rzonego przyiać raczył; a ten występki mój
„poczciwy, mądrym baczeniem i ostrym ro-
„zumem swym, abyś ogarnąć raczył, pokor-
„nie proszę; pomniąc też częścią na to, że
„jest W. M. memu miłościwemu Panu krwią
„dosięgly.” i. t. d.

Wiersze te wyszły pod tytułem:

Rzeczy rozmaite Adama Czahrowskiego z Czahrowa, szlachcica polskiego, uczynione w Taborzech i ziemi Węgierskiej i Horwackiej, tam z rozmaitym szczęściem mieszkając, począwszy od roku 1588 do 1596. Przytym są i treny wydane na świat anno 1598. Teraz znowu z pilnością wielką poprawione i na wielu miejscach z przydatkiem ich znacznym odmienione. w Lwowie 1599. in 4. 16 *arkuszy*.

W zbiorze tym znajdują się wiersze różnego rodzaju — pieśni do Boga — Treny na niewdzięczności i inne okoliczności — Wiersz do Rudolfa II. Cesarza — do rycerstwa polskiego — do Węgrów — Żałoba Egru i sławnego rycerstwa Egierskiego — przypowieści niektóre prozą, niektóre wierszem — O fortunie — Epigrammata — nadgrobki i t. d. Na końcu jest fragment wierszy MIKOŁAJA CZAHROWSKIEGO, iako to: pieśń do Boga, i lament w upadku pocziwego.

ZBYLITOWSKIEGO JĘDRZEJA Witanie Króla nowego Zygmunta III. w Krakowie 1587. (*obacz niżej między poetami dydaktycznymi.*)

JURKOWSKI JAN wydał:

- 1.) Pieśni Muz Sarmackich o wyniesieniu Bernarda Maciejskiego na godność Kardynalską. w Krakowie 1604. in 4. 6 *arkuszy* (o).
- 2.) Chorągiew Wandalinowa, poema Królewiczowi Władysławowi przypisane. w Krak. 1607. 4. 21 *stron* (*Zaluski ib.*)
- 3.) Hymenaeus Najjaśniejszego Monarchy Dymitra Iwanowica, z łaski Bożej, Wielkiego Cara Moskiewskiego, Wołodimirskiego i t. d. i Najjaśniejszemu Panu Jey Mości Paui Marynie Ca-

(o) *Zalaski bibl. poet. p. 46.*

rowéy Moskiewskiéy i t. d. JW. P. Jerzego Mniszka Woiewody i t. d. córki, przez Jana Jurkowskiego wydany. w Krak. drukowano u W. Kobylińskiego 1605. in 4. 6 kart. *Poema to iest w bibliotece Liceum Warsz.*

4.) Lutnia na wesele Zygmunta III. *Rym ten przytacza Linde na czele swego słownika.*

SORNATOWICZA MARCINA HIACYNTA, Epithalamium albo wiersz ślubny JMP: Adamowi Taborowskiemu z Ludyniéy i JMP. Zofiiéy Stradomskiéy, przez M. H. Sornatowicza, nauk wyzwolonych i philosophiéy Bakalarza, w Chęcinach uprzejmie uczyniony na dzień 19. Pazdzier. 1614. r. w Krakowie. in 4. 6 kart.

Początek tego rymu iest takowy:

„Już teraz brzmiąca Cheli, rozpuść sformne strony
 „A moderuy głos różny, dla muz ulubiony.
 „Wydając melodią pod same niebiosą,
 „Któréy się niech przysłucha, cnéy Paphiéy kosa;
 „Już dobyway piosneczek, miłych Phebusowi,
 „A równay się Threickiemu w nich Orpheuszowi,
 „Który skały i góry za dźwiękiem prowadził,
 „Który rzeki z mieysc ruszał. I będziesz się wadził
 „Tych pokoynośnych czasów, Mars nienasycony,
 „Kiedy wesola Cheli stroi wdzięczne strony.
 „Ustap Bellono sroga, mordów swych zaniechay,
 „Niedrażń Marsa do walki, armaty poniechay:
 „Włóż w saydak swoje strzały i przyłbice,
 „Włóż pawęzy, a rysztunk wywróc dziś na nice.
 „Nie iest nam miły potok krwie nieprzyiaciela it. d.

GROCHOWSKI STANISŁAW herbu Junosza z Przemyckiego, poświęciwszy się stanowi duchownemu był kustoszem Kruświckim, kanonikiem Gnieźnieńskim, Krakowskim, Warszawskim, Proboszczem S. Michała w Krakowie, kustoszem Sendomirskim, nakoniec opatem Sieciechowskim; a od 1634 roku, Arcybiskupem Lwowskim. Wsławił się rymami

swemi przez cały ciąg panowania Zygmunta III. i umarł wzgrzybiałym wieku 1644 roku nie wielkich doznawszy fortuny względów, iak z nadgrobkmu mu napisanego wnosić wypada (p). Zebrane niektóre poemata Grochowskiego, wyszły pod tytułem:

Xiędza Stanisława Grochowskiego wiersze i inne pisma co przebrańsze. Częścią z łacińskich przełożone, częścią od niego samego napisane. Księgi pierwsze. w Krakowie w drukarni Jana Szeligi 1609. in 4. 604 stron. (r)

W tym exemplarzu który mam przed sobą, niewszędzie idzie biegnąca liczba stron, lecz pojedyncze poemata osobno, w innych nawet officynach drukowane, tu są umieszczone; niektóre zaś wiersze, lubo osobno drukowane. tu iednak biegnącą liczbę stronnic mają. Ponieważ wszystkie Grochowskiego poezye tchną nader miłą słodyczą, wiele zawierają prawdziwey poezyi, i wyborną są pisane polszczyzną, wyszczególniemy tedy co w tym znayduie się zbiorze, podług załączonego tamże na końcu rejestru, z wymienieniem osobnych edycyi.

(p) Nadgrobek ten znayduie się w kościele XX. Karmelitów w Krakowie, iak pisze Starowolski *Hecat.* N. 26. Ostatnie iego wiersze są:

„Rym podczas miał dotkliwy, sam tęsknił w chudobie.
„Dziś nic nie potrzebuie, zamknięty w tym grobie.
„Lecz kto więcéy nauki, ten mniéy szczęścia tyka,
„Nauka w sobie wszystek dostatek zamyka.”

Na wszystkich Grochowskiego pismach, znayduię go zawsze nazywanym tylko kusztozem Kruświckim; i Starowolski tym go tylko nazywa; lecz Niesiecki wyraźnie wszystkie wyżéy wymienione iego dostojności wylicza, równie iak i RZEPNICKI in *Vitis Praesulum Polon;* I, 231.

(r) *ZAEUSKI* in *bibl. poet.* przytacza także zbiór podobny wierszy Grochowskiego 604 stron zawierający, ale drukowany u *Mikołaja Loba* 1608 roku.

1.) Pieśń dwu doktorów SS. Ambrożego i Augustyna.

2.) Pieśni Kościelne z starego i nowego testamentu. *od strony 5 do 25.*

Nieznayduią się te pieśni w mym exemplarzu, lecz mam je w innym, drukowanym w Krakowie u Symona Kęmpiniusza 1607 4to 24 stron.

3.) Hymny kościelne z brewiarzów Rzymskich i niektóre dawniejsze z łacińskich przełożone, i za tem trzecim wydaniem na niektórych miejscach od autora poprawione. *od strony 25 do 128.*

4.) Prozy kościelne ze mszału Rzymskiego i niektóre inne z dawnych co przedniejsze, nakształt hymnów przetłómaczone — z przyczynkiem niektórych pieśni przed tym nie wydanych. *od 129 do 148 strony.*

5.) Hymn Kazimierza S. Królewicza Polskiego podobnymże rytmem iak oryginał: *Omni die dic Mariae* przełożony, i inne hymny *od 149 do 158 strony.*

Wiersz ten osobno drukowany wraz z tekstem i nótami, wyszedł pod tytułem:

Rytmy łacińskie dziwnie sztuczne i nabożeństwem swym, a starodawnością dosyć wdzięczne uczynione niekiedy od Królewica Pols. Kazimierza S. i przy ciele iego w Wilnie znalezione; przekładania X. STANISŁAWA GROCHOWSKIEGO. Wszystkie te rytmy, które są z notami nowemi i tabulaturą na lutnię, Diomedesa Catona. w Krakowie u Bazyl. Skalskiego 1606. in 4. 3 arkusze.

6.) Pięćdziesiąt punktów rozmyślenia męki Jezusowej służących, z wierszów łacińskich Jana Dawida S. J. przełożone. w Krak. w drukarni Mikołaja Loba 1698. *lecz liczba kart biegnąca, od 159 — 166.*

7.) Hierozolimaska processya przy obchodzeniu kaplic, ołtarzów i t. d. wzięta z ksiąg hierozolim-

skiéy peregrynacyi JW. Mikołaja Chrzysztofa Radziwiła, z łacińskiego textu przełożona. w Krakowie w drukarni Łazarzowéy 1607 roku, *zwiele kopersztychami 96. stron.*

Lecz w rejestrze cytowany iest numer 167 iako biegnąca liczba stronic. Pomiędzy wypisem omyłek takie się znayduią których tu wcale niemasz. Oczywiście ztąd więc wnosić trzeba, iż ta edycya Hierozolimskiej processyi, w drukarni Łazarzowey osobno wydana, iest tutaj przez introligatora zamiast inney, z biegnącą liczbą kart, opraviona.

8.) *Zywot Patrona S. Stanisława. w Krak. w druk. Mikołaja Loba 1607. strony zaś są liczbowane 245 do 271.*

Poema to osobno także drukowane, w Krakowie u Skalskiego 1604 4to iak świadczy Załuski *in bibl. poet. polon.*

9.) *Zywot S. Cecyliey od 272 do 322. strony.*

10.) *Wirydarz abo kwiatki rymów duchownych o narodzeniu P. Jezusa, z łacińskich wierszów JAKOBA PONTANA Jezuity przełożone. w Krak. w druk. Mikoł. Loba 1607. od 324. do 374. strony*

Mam inny ieszcze exemplarz tegoż wirydarza, tegoż roku, w teyże drukarni wydany, ale tylko na ostatnich kartach od poprzedzaiącego, i co do druku, i co do niektórych wyrazów odmienny.

11.) *Codziennie ćwiczenia chrześciańskiéy dusze pobożnéy — z wierszów Łac. JAK. PONTANA przełożone. w Krakowie 1608. bez wymienienia drukarza. Od 384 — 394 strony.*

Tutay iest przerwa biegnącey liczby, ponieważ między wirydarzem, a temi ćwiczeniami, brakuje czterech kart.

12.) Cień Królewiców Jana Kazimierza syna Króla J. M. w pierwszych pieluszkach zmarłego. Na urychloną śmierć i pogrzeb tegoż dziecięcia. *Od strony 395 — 402.*

13.) Kolenda, nowe lato i szczodry dzień. w Krak. 1608. *Od 408 do 414 strony.*

Brak kart od 402 — 406, zdaie się być tylko pomyłką drukarza w liczbowaniu.

14.) Gorzkie łzy i serdeczne żale. *Od 414 — 428 stronicy.*

Lecz tych rymów w moim exemplarzu brakuje.

15.) Kalliopea Słowieńska Zygmuntowi III. roku 1587. przed samą koronacją oddana. w Krak. 1608. roku. *Od 429 do 448 stronicy.*

16.) Pieśni Kalliopey Słowieńskiéy na zwycięztwo pod Byczyną w roku 1588. *Od 449 — 456 stronicy.*

17.) Hołubek abo dzieła i śmierć nieśmiertelna jego (pod Byczyną). *Od 457 — 467 strony.*

X. Juszyński w rękopiśmie, przytacza to poema iako drukowane w Krak. 1588 in 4.

18.) Skarga snu nocnego przed Królem J. M. *Od 463 — 468. strony.*

19.) *Drobniejsze rymy z różnych okoliczności, iako to:* Na przyjazd oczekiwany Króla z Szwecyi. — *Toż po łacinie.* Na obraz J. K. M. Na przyjazd do Polski Siostry K. J. M. Królowny Szwedzkiéy — Zaiączek teyże od autora darowany — Na iéy konterfet (obraz) 8. stron

20.) August Jagiełło wzbudzony przeciwko paralel-
lom łacińskim, osoby tegoż ś. pamięci Pana dotkliwym. w Krakowie 1608. roku. *Od 469 do 520 stronicy.*

Z powodu pisma Warszewickiego, czyniącego uymę sławie Zygmunta Augusta, napisał Grochowski to poema, w którym wystawia iż August w towarzystwie Dębińskiego kanclerza

pokazał się wnocy Zygmunтови III. i naprzód do niego przemowiwszy, wynurza swój żal nad obelgą sobie przez uszczypliwe pismo wyrządzoną, a potem Dębińskiemu mówić dozwala, który wylicza dzieła rozmaite Augusta, a tem samem zbija zarzuty potwarzy.

21.) Żal pogrzebowy Annie Arcy — Xiężnie z Austryey Królowey Pol. i Szwed. 1608 roku. *Od 521 do 529 stronicy.*

22.) Łzy smutne po ześciu Kanclerza i Hetmana Koron. Jana Zamoyskiego. *Od 530 — 554. stronicy.*

23.) Żalósna kamoena na powódź w roku 1605. *od 554 do 571 stronicy.*

Oddzielnie wiersz ten drukowany w Krakowie, u Szymo. Kempiniusza 1605 4to trzy arkusze, iak pisze Żałuski *bibl. poet. polon.*

24.) *Drobniejsze wiersze*, nadgrobki, Jałmużna chłopiąt dworskich epigramata, napisy. *iako to:* na Kronikę Bielskiego, na postyllę Wuyka, na Skarżi kazania, Pieśń smutna o głodzie w Litwie i Zmudzi, witanie Bernarda Macieiewskiego Arcy Biskupa Gniezn. Pieśń o zwycięstwie Dymitra w roku 1608. *it. d. Od 572 do 604 stronicy.*

Przykońcu rejestru tego zbioru, wyrażono wprawdzie: *drugie rzeczy które się znaydą, do drugiej książki autor zachowuje*, lecz nie zdarzyło mi się nigdzie iey widzieć. Inne prócz tego dzieła Grochowskiego pojedynczo drukowane, są:

25.) *Niebieskie na ziemi zabawy albo bogomyślne rymy wzięte z ksiąg TOMASZA DE KEMPIS o naśladowaniu Pana Jezusowym.* w Krakowie w druk. Bazylego Skalskiego 1611. in 4. 386 *stron* (s).

(s) ŻAŁUSKI *in bibl. poet.* p. 40. przytacza, iż to dzieło zawiera 112 stron. Lecz to jest obiętość pierwszćy tylko księgi, którą Żałuski, reszty nieznając, za całe poczytał dzieło.

Ponieważ zaś rymy Grochowskiego, trzy tylko księgi Tomasza de Kempis obeymuia, napisał zatem przy końcu: *Zostawą czwarta książka co namnieysza tegoż autora, którą począwszy przekładać zaniechałem, nie tylko prze niedostatek sumptu na druk, ale też prze niesposobne zdrowie, na którym ieśli iaką poprawę poczuie, bardzo rad się do tey prace wróć i. t. d.* Lecz niewiadomo mi żeby była drukowana. Inne mamy także wierszem tłumaczenie tegoż dzieła, pod tytułem:

Skarb niebieskiéy mądrości w wyrokach o naśladowaniu Chrystusowym przez W. X. TOMASZA A KEMPIS napisanych, rytmem polskim wyłożonych, Janowi Sołłohubowi od autora FRANCISZKA SZYRMY Starosty Obrowskiego Sędz. Grod. Pt. Pinsk. ofiarowany, 1773. w Warsz. w druk. S. J. in 12. 633 stron.

26.) Duchowna pociecha Pannom — Albo obrona swobody w Kościele Bożym przedniéy a wysokiey zacności stanu panienskiego. w Krakowie u Skalskiego 1611. 4.

Wiersz ten w moim exemplarzu 3 tylko arkusze zawieraiący, gdyż daléy są karty wydarte, przypisany iest Zebrzydowskiemu Woiewodzie Krakowskiemu.

27.) Sposób krótki rozmyślania męki zbawicielowéy, z łacińskiego przełożony. w Krakowie w drukarni Mik. Loba 1608. 4. 2 arkusze.

Dzieło to iest prozą, podobniesz iak następujące:

28.) Scieszka pobożnego Chrześcianina z Włoskich skryptów Kapłana jednego S. J (FULVIUS ANDROTIUS) przełożona. w Krak. w druk. Mik. Loba 1608. 4. 78 stron.

29.) Nocy Toruńskie. w Krak. u Baz. Skalskiego 1610. 4. 47 stron.

Dzieło to, zawieraiące wiersze rozmaitey treści, przypisał Grochowski Piotrowi Skardze Jezu-

icie, i wtenczas już nazywał się starym, a żył jeszcze do 1644 roku.

30.) Rzym nowy szczęśliwszy od dawnego, i opisanie znakomitszych miast Włoskich. w Krakowie u Skalskiego 1610. 4. 2 arkusze.

Ta jest osobliwość w tem poemacie, iż dedykacja do papieża Pawła V. w polskim języku jest napisana (t).

31.) Wiersze cudowne z indyjskiego języka przełożone, to jest Franciszka BENCYUSZA Jezuity, żal Matki Najsświętszey o męce Chrystusowey przetłómaczony, i inne wiersze duchowne. w Krakowie u Skalskiego 1611. 4. 24 stron. (u)

32.) Synod archidiecezyi Lwowskiéy w 1641 roku odprawiony. we Lwowie in 4. (w)

33.) *Lavacrum animae et bellum theologicum olim ab Andrea Bochnensi Canonico et concionatore Leopól. conscriptum.* (x)

Ponieważ tkliwe poezye Grochowskiego za mało są u nas znane, umieścimy tu przeto niektóre wiersze, iako próbkę tego dziewiczego rymotworcy. Zwirydarza czyli pieśni o narodzeniu Chrystusa, na k. 369.

Szczygiełek ptaszek.

Zbywszy próżnych myśli z głowy
Szedłem w gay bliski lipowy.
Gdy tam rymy tworzę sobie
O twéy matce i o tobie;

(t) ZAŁUSKI tamże.

(u) ZAŁUSKI tamże.

(w) NIEŚIŹKI T. II, k. 308. JABŁONOWSKI *Mus. pol.* p. 70.

(x) JABŁONOWSKI *Mus. pol.* p. 71. STAROWOLSKI *in Hecatont.* N. 76. gdzie tyle przynajmniej dowiedzieć się można, iż Grochowski to pismo w łacińskim języku wydał.

Ten szczygieł do mnie przyleciał
 Więc gdy mi na ramie wleciał:
 Pocznie spiewać: w tym do niego
 Tak rzekne śpiewającego:
 Czego chcesz ptaszku pisany
 Płaszczkiem pstrych piór odziany?
 On tak powie, proszę Panie,
 Niech to mam zawsze śpiewanie:
 Weź mię a zanieś do swego
 Jezusa i matki iego.
 Zanieść małego szczyglika
 A odday mię za muzyka.
 Niechay słucha obu naitu
 Lepiej nam tam, niż tu w gaitu.
 Sam do Jezusowéy ręki
 Będę latał i przez dzięki:
 Pod stołeczkiem téy dziecinki
 Będę zbierał odrobinki,
 I pić z kieliszeczka iego,
 Będę się ważył u niego.
 A niechcę służyć inszemu
 Do méy śmierci tylko iemu.
 Choćby też w czém urażony,
 Kazał mi lecieć w swe strony,
 Wolę go raczéy przeprosić,
 Niżli się indziéy wynosić.
 A tak Jezu ptaszka tego
 Daięć dziwnie powolnego.
 Gdy chcesz miéy za muzyka,
 Gdy chcesz miéy za służebnika.

Łzy smutne po zeyściu Jana Zamoyskiego
 Hetm. W. Kor. w następujących poczynają się
 wyrazach:

Kto słyżał o żałosci cory Tantalowéy,
 Wielkiey Tebańskiey paniey i sławnéy Królowéy.
 Ze na Sipylu, górze kamieniem stanęła,
 Skoro straconych dziełek żałować poczęła,
 Właśnie iako buyny blusz który wstaie z skały,
 Tak iéy członki do twardéy opoki przystały.

Powiadają i teraz łzami się zalewa,
 I śnieg iasny nigdy się z marmuru nie zlewa.
 Oblapia zimne groby, w których to nieboga,
 Złożyła dziateczki swe zrażone od Boga.
 Kto mówię o tém słyszał, a uważał sobie,
 Co nam podano o téj przesławnéj osobie;
 Zznać musi że ona serdecznie bolała,
 Działki na myśli mając których postradała.
 O namilsza oyczyzno, matko moja droga,
 I ciebie może trapić żalose nie mniey sroga.
 Jeśli poyrzysz na groby i smutne mogiły
 Które w przeszłych pięciu lat syny twe pokryły.
 Bo niemianując wszystkich którzy w téj to chwili
 Na on świat z wielkim żalem swoich, ustąpili.
 Niektórych tylko uważ coś za synów zbyła!
 Porwałac śmierć łakoma naprzód *Radziwiła*,
 Nie tak purpurą i krwią iako swą dzielnością,
 I powagą znacznego, z mieszana z ludzkością.
 Zatrzymał go Rzymski grunt, krwią świętych skropiony,
 I tys przy nim tam został też cnotą w sławiony
 Senatorską, Biskupie z *Rozrażowskich* domu.
 Którys swoją dzielności nie dał w przód nikomu.
 Więc ledwiechmy tych mężów wielkich opłakali
 Alć prawie w też tropy za nimi się wali
Karłowicki mocny filar kościoła Bożego:
 Ociec Polskiego Państwa szerokowładnego i t. d.
 Następnie przechodzi Grochowski w krótko-
 ści straż Solikowskiego, Tarnowskiego, Fir-
 leia, Łaskiego, Parysa, Koniecpolskiego, My-
 szkowskiego, i w ten sposób prowadzi rzecz
 daléy:
 Tych członków iesliś twoich martwych żalowała,
 (O Oyczyzno! kiedybyś dziś uważyc chciała
 Hetmana Zamoyńskiego, nie na czas odesćie,
 Terazby, iesli kiedy, płakać na nieszczęście,
 Abo raczey skamienieć przykładem Nioby,
 Po śmierci, wielki mężu, twéy sławnéy osoby.
 Upadłes, ale iednak zasłużyłes sobie,
 Ze imie twe nie zgaśnie zaraz z tobą wgrobie.

Cnota sławą się płaci, iedni cię pieśniami,
 Wiekom podawać będą, drudzy kolumnami
 Będą twarz twą w miedzi lać, i kować w marmurze,
 Wodzu zastępów polskich i cny senatorze.
 Między któremi miejsce aby miały swoje
 Te zamoczone we łzach gorzkie rymy moje:
 Wzywam was do tychże łez i żalu słusznego
 Cory władogromnego Jowisza wielkiego.
 Bądź wy gdzie w kraiach pięknych Auzońskich mie-
 szkacie,

Bądź się wedla Izmenu rzeki przechadzacie
 Przy zdrojach krzysztalowych, ztamtąd się pośpiescie
 A smutnobrzmiające strony do żałoby weźcie:
 Żalując we spół zemną Kochanka swojego,
 Jeśli niewiem by powstał z narodu Polskiego.
 On was zawsze szanował od pierwszey młodości
 Aż do swęy białey skronie i późney starości.
 A wy jeśli żywemu, chęć te nadgrodziły,
 Gdyście go na wysokim miejscu posadziły;
 Pokażcie i do końca, niech czuią i kości
 Łaskę, którą znał żywy waszey uprzejmości.
 Więc teraz wszystkie swe łzy i lamenty znoście,
 A swego wychowanca płakać mi pomóżcie i t. d.

Bezimiennego Chorągiew Królewska z białym
 Orłem *bez roku i miejsca, gockim drukiem in 4. 8 stron.*
 Jest to zachęcenie do boiu, pisane zapewne
 za Zygmunta III. Na końcu znajduje się Logo-
 gryf w którym podobno ukryte imię autora:
 „Wierzch na budynku, początek xiężycy
 „Kto nieznał *Perypetasmatowicza*.
 „Skł przyłóż się, obok autor stoi.
 „Nie żołnierz szpetnie bo staremu w zbroi.”

Takimże samym drukiem i tegoż zapewne
 autora, jest wiersz pod tytułem:

Trąba na rozproszonych do obozu przeciwko Koz-
 kom. *Bez roku i miejsca. in 4. 8 stron.*

Na samym końcu są 4 wiersze, z których dwa
 pierwsze takie:

„*Perypetasmatowicz* od Konstantynowa
 „Posłał trąbę żołniersztwa co leży u Lwowa.”

MIASKOWSKI KASPER, z którego pism wi-
dać, iż żył za Zygmunta III, a mianowicie
w pierwszym dziesiątku siedemnastego wieku
znaczną część swych wierszy napisał. Trudnił
się on gospodarstwem wiejskiem w majątności
dziedzicznej w Wielkopolsce(y), i wydał dzie-
ła swoje poetyckie pod tytułem:

Zbiór rytmów. w Krakowie u Bazyl. Skalskiego
1612 in 4. 275 stron (z).

Powtórne wydanie wyszło pod tytułem:

Zbiór rytmów Kaspra Miaskowskiego znowu przez
autora poprawionych, rozszerzonych i na dwie części
podzielonych: w Poznaniu u Rossowskiego. 1622. 4.
164 i 190 stron,

Pierwsza część tego zbioru, zajmuje prawie
same rytmy treści duchowney, lecz w drugiej
znaydują się wiersze z powodu rozmaitych oko-
liczności napisane, iak n. p. rym do Szczęsnego
Herborta, Herkules niecierpliwy albo rozmo-
wa Apolina z Merkuryuszem, polska pogoda
po burzy domowey, na nowinę Dymitra swró-
conego, na expedycyą moskiewską do króle-
wica i na powtorną do Króla, na ogień Gnie-
źnieński, na postrach turecki, *nemq*, na nie-

(y) W wierszu do Symonidesa tak pisze sam Miaskowski, w części II
k. 110.

Szczęście mi nie zdarzyło aby oko moje
Wyrzało na uzoną twarz i czoło twoie.
Nie zdarzyła odległość tak daleka, bo Ty
Nad Bęłzem się obwódzisz wysokimi płoty
Mnie moja włość uboga w oczystym igrzysku
Bawi, gdzie pług nad Szląskim, gorzysty wzór orza
Więc i Muza bogata, miała niskie progi,
Przypiąwszy pegazowi dystremu ostrogi i. t. d.

(z) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 60.

szczęsną klęskę Wołoską, na seym 1615 i 1616; pieśń żałobna na klęskę ukraińską, wieniec chrzesny, czepek chrzesny do Symona Symonidesa; Lutnia Jana Kochanowskiego, Epigrammata, nadgrobki i inne rozmaite poezye.

Prócz tego zbioru poezyi przytacza Załuski *in bibl. poet.* tegoż rymotwórcy poema *Herkules Słowieński*; a Juszyński w rękopiśmie mówi, że wyszło w Dobromilu 1613 in 4to.

X. Woronicz wspomniawszy o Grochowskim, Białobockim, Kochowskim, mówi o Miaskowskim (a), że mąż ten niepospolity w poezyi, prześcignął tych wszystkich, i dodać na koniec: Rytmu religijne, które on na prośby i nalegania Gembickiego bisk. Kujaw. napisał, są nayszacowniejszym w tym rodzaju zabytkiem wieku tamtego.

Jako probkę poezyi Miaskowskiego, umieścimy tu wiersz jego na niepogodę ro. 1605. Części II. kar. 162.

Różany nam wschód skrzydła skrył pogodne
I zachód spławił Zephyry podwodne.
A mokry Auster wywarł górne zdroje,
Za łońskie znoje.

Oddała Ceres Neptunowi pole,
Nie cierpią plugów niedoprawne role,
Dobrze że dały zebrać swój plód mnogi,
W poszyte brogi.

Ten co kierwie kryształowe koła,
Nie ukazał nam wesołego czoła:
A już czwarty wóz Cynthia wywodzi,
Jako powodzi.

(a) Roczniki towarz. II, 385.

Biegając żartkie ognie chmury kraia,
Wstraszliwym gromie kiedy wynikaia
Ponawia piorun Tytanów mogiły,
Ze wszystkiéy siły.

I jużbym wierzył, zaś iż znowu tonie,
Po niezmyślonym świat Dewkalionie:
By niepozorna, gdzie deszcz niebo murzy,
Pręga na burzy.

Jeśli nierządu, i myśli wysoki,
Ze my niechcemy, płaczą zaś obłoki,
Jeśli hamując domowe turnieie,
Bóg rzeki leie.

Niezgadnie ani komu bystre oko
Zliczyło gwiazdy po niebie szeroko.
Bo minął Arktur, i z nim barwy blady,
Dawno Hiady.

Kto wie, że niżli iako płomień słomę,
Polską umiecie mieczem Bóg Sodome:
Chcąc ująć pierwéy przed plagą obroku,
Zadźdżył w tym roku?

Ze rzadki oracz w dziedzinym ugorze,
Do białych śniegów włoki swéy doorze.
Rzadkie i ostrym skryią zębem brony,
Ziarno w zagony.

Patrzayże, alic ciosane w rok łodzie,
I szkuty w brzegu posnęły na wodzie.
Ani zamorskie nazad wioząc skrzynie,
Szyper zaś płynie.

Zatym powoli ustaną powagi,
I doydzie swoiéy znowu cnota wagi,
Ustanie zbytek i pieszczzone stroie,
A złe to troie.

Oby za miękkich iedwabiów towary,
Wrócił się ubiór pradziadów on szary:
I zaś poszosny, rozprzęgli po parze
Cug Rostrucharze.

Weszłyby w klubę obyczaje zdrowe,
I odrosłyby pióra zaś orłowe;
Skoroby trąby postronne zagrzmiały
Polszcze zgrzybiały.

Byłby koń znowu pod siodłem gotowy,
 I zbroia pewna na ścienie iodłowy?
 I gęsty żołnierz stanąłby z kopią
 Gdzie w bębny białą.

Ale telety, większy u nas ceny,
 Niżli oycowskie przed tym Karaceny.
 Taniec, młodź Polską, bawi teraz barzy
 A chmiel poswarzy.

Zatrąb na trwogę, ale niedomową,
 Bo nieprzystoi członkom walczyć z głową:
 Raczy niech słyszą krzykliwy głos miedzi,
 Dalszy sąsiedzi.

Którzy krew naszą puścili strumieniem,
 Pod owczym wilka taiwszy odzieniem.
 Bezecni zdradą i własnym zmazani
 Panem poddani.

Stań pióro, nie to przedsięwzięcie twoie,
 Ale z kąd parny wywarł Auster zdroie:
 I gdzie Eolus na smycz wiatry dzierży,
 W mokry obierzy.

Acz kto wie, nie téy klęskili płakały
 Rzewliwe nieba przez ten czas nie mały?
 Kto wie, że wieszczę, co ma przyść z niezgody
 Spuściły wody.

ZABCZYC JAN, na niektórych dziełach *Zabczicem* piszący się, jest autorem następujących poezyi:

- 1.) Na oplakany pożar miasta Dubiecka Jan Zabczic. w Krak. 1608 4. 14 stron.
- 2.) Quaternio, w którym się wyrażają Boskie sprawy niepojęte, aniołów, nieba, żywiołów powinności i obyczaje ludzkie przez Jana Z. Zabczica w Krak. (b) 1629 4. 3½ arkusza.

Jest to właściwie zbiór epigrammatów po cztery wiersze zawierających, a w każdym, podług napisu, cztery są rzeczy zawarte. n. p.

(b) *ZAEUSKI* in *bibl. poet.* p. 92. pisze, że u S. F. Kotkowskiego drukowane; na moim zaś exemplarze, imię drukarza nie jest wyrażone.

X I A D Z

Cztery punkta ma w sobie mieć xiądz bogoboyny.
Przykład, naukę, czuyność, l'asterz wilkom zbroyny.
Przykład iego niech będzie z nacki, z czuyności,
Z kąd owieczki obroni od złéy nawalności.

Załuski l. c. przytacza *Czwartak* iako nowe wydanie *Quaterniona* 1630 4to; lecz Jabłonowski *in Museo polono*, i Juszyński w rękopiśmie, iako osobne wymieniaią dzieło:

- 3.) *Czwartek nowy* 1630 in 4to. *Jabłonowski te wyrazy dodaie na objaśnienie: Dies Jovis ubi exprimuntur mores humani.*

Lecz zdaie mi się z Załuskim, iż to będzie toż samo co *Quaternio*.

- 4.) *Zegnanie oyczyzny Maryny Mniskowny Carowéy Moskiewskiéy.* w Krak. u Mik. Szarfenberga 1606. in 4. 2 *arkusze.* (c)

- 5.) *Traktat o zwiastowaniu N. Mar. Panny i o trzech królach* w Krak. u Bazyl. Skalskiego 1617. in 4. 5 *ark.* (d)

- 6.) *Polityka dworska przez Jana Zabczyca do druku podana. b. roku i m. gockim drukiem* in 4. 2 *arkusze.*

Jest to wiersz satyryczny, wystawuiący sposob postępowania ludzi dworskich czyli na wielkim świecie żyjących. (Jest u P. Kwiatk.)

- 7.) *Praktyka dworskie przez Jana Zabczyca do druku podane* in 4. bez r. i m. 4. *arkusze.*

Podobneyże treści iak poprzedzające. (Jest u P. Kwiatk.)

Prócz tych poematów, wylicza Juszyński w rękopiśmie, następujące:

- 8.) *Posel Moskiewski.* w Krak. 1605 4.

- 9.) *Mars Moskiewski*

(c) Załuski tamże:

(d) Załuski t.

- 10.) Kołęda Pohorowa. w druk. Piątkowskiego 1627. 4.
 11.) Symfonie Anielskie albo kolenda. u Filipow. 1642. fol.

CHLEBOWSKIEGO WAWRZYNCA.

- 1.) Wieniec do wiecznego oblubieńca Jéy Mości Pan-
 nie Marchockiéy — Na akt świątobliwych postrzy-
 żyn. w Krakowie 1617. 4. 12 *stron*.
 2.) Pamiątka żałosnego z tego świata zeszcia J. O.
 Księżnéy z Kurlandu Radziwiłłowéy w roku 1617.
 Dołączony iest lament żałosny JO. Xcia Radzi-
 wiła z śmierci matki swoiéy. w Krak. 1618. 4.
 3 *arkusze*. (*Oba te wiersze są w bibl. Lic. Warsz.*)
 3.) Zywot S. Stanisława Bisk. Krak. w Krak. u Mac.
 Jędrzeiowczyka 1626. in 4. 3 *ark.* (*Załuski*
in bibl. poet. p. 32.)
 4.) Wolność prawdziwa Królestwa Polskiego w Krak.
 1608. 4. 2 *ark.*

Na tytule, autora imie w części tylko wypisane, to iest: *Lau. Chle.* (Załuski t.)

- 5.) Żałosny lament z powodu pożaru w Jarosławiu.
 w Krak. u Seb. Jastrzębskiego 1625. in 4. 3 *arkusze*.
 (*Załuski t.*)

- 6.) Krwawa ofiara Jezusa Chryst. w Krak. 1617. in 4.
 (*Juszyński w rękop.*)

Prócz tego pisze Załuski, że posiadał rękopism wierszy niektórych Chlebowskiego z ro. 1606 fol. w którym się znajdowały wiersze o narodzeniu Chrystusa, żal rzeczypospolitey z powodu rokoshu.—Umieścimy tu wstęp wiersza pod nro 2 przytoczonego.

Melpomene z wielkiego Parnasu śpiewaczko,
 A poetom smutnego wierszu podawaczko,
 Wdzięczna coro Jowisza i wiecznéy pamięci:
 Ty możesz dadź i skałom głuchym głos łabęci,
 Wzywam cię do téy sprawy. O Bogini święta,
 Którą iest przedsięwzięcie i myśl moja spięta.
 Wzywam cię, doday siły, a rządź piórò moje,
 Niechay zna wszelaki stan uczynności twoie.

Zali to już nie nazbyt że i ludzie święte
 Pożera, ślepéy nocy to plemie przekłéte?
 Wymówić żalu swego niemogę: *Echo: Ja mogę.*
 Możesz Panno wzwieźć mnie na drogę. *Echo: pomogę.*
 Pomoż Panno boć śpiewam rzecz żałośną. *Echo: głośną.*
 Którą Parka zrobiła złą, nieżnośną. *Echo: znośną.*
 Jakoż to znośna co złe iędze robią? *Echo: robią.*
 Chyba że to zaś muzy cne ozdobią. *Echo: zdobią.*

MIERNIKOWICZ OLBRICHT professor wymowy w akad. Krak. na początku siedmynastego wieku wydał:

Panegiryk godowny na wesele JW. Konięcpolskiego Hetmana, i Krystyny Lubomirskiéy. w Krak. u Baz. Skalskiego 1619. in 4. 6 arkuszy.

TWARDOWSKI KASPER wydał:

- 1.) Kołéda, nowe lato, szczodry dzień, albo piosneczki Emanuelowe. w Krak. u dziedziców Jak. Sybeneichera 1619. 4.

W moim exemplarzu jest tylko jeden arkusz, na którym jedna pieśń się ciągnie. Zapewne tedy więcej należy do tego dzieła.

- 2.) Bóg Gustawa i t. d. (wiersz przeciwko Gustawowi Królowi Szwedzkiemu). we Lwowie u Jan. Szeli 1629. (e)

- 3.) Pochodnia miłości Bożéy, czyli hymny duchowne. w Krakowie u Waler. Piątkowskiego 1628. 4to. 8 ark. (f)

- 4.) Bicz boży czyli treny zasmuconéy po śmierci synów oyczyzny. w Krak. u Stan. Germańskiego 4. (g)

Linde wpoczcie pisarzów, na przodzie słownika swego, przytacza ieszcze tegoż Kaspra Twardowskiego:

- 5.) Łódź.

- 6.) Na Konstancyą.

(e) Zał. bibl. poet. p. 85.

(f) Tamże.

(g) Tamże.

TWARDOWSKI SAMUEL (o którego życiu i pismach obacz niżej przy poezyi opisuiący,) należy tu iako autor niektórych poezyi lirycznych, iak n. p. *Omen Królowi Szwedzkiemu* (który to rym wcale nie wieszczym duchem napisany; gdyż Szwedzi opuścili nakoniec Polskę, w której im poeta ciągły pobyt przepowiadał). *Wiersz na dzień imienin Stanisława Łubieńskiego Bisk. Płockiego* — *na szczęśliwą elekcją Władysława IV. na Królestwa Polskie* — *pałac Łeszczyńskich pod wjazd Bogusł. Łeszczyńskiego na Wielką - Polskę Generalią* — *Jakub Woiewodzki pod Smoleńskiem zabity* i t. d. które to wszystkie wiersze razem drukowane, pod tytułem:

Miscelanea selecta Twardowskiego w Kaliszu 1682 in 4. 188 stron. (*Jest w Bibl. Lic. Warsz.*)

O Twardowskim napisał Dmóchowski (h), że pełen ognia lecz grzeszy nadętością.

WITKOWSKIEGO STANISŁAWA

- 1.) Sen duchowny. in 4to. 1 $\frac{1}{4}$ ark. gockim charakterem. *Niewiem roku, gdyż w moim exemplarze brakuje tytułu:*

Myśl piękna, że na Boże Narodzenie muzy wszystkie, dary Jezusowi składają; kształtnie wyłożona. Z załączonego powinszowania, w którym początkowe słów litery wydaia słowa następujące: *Kolęda J. P. Kassakowskiemu*, okazuje się wiek zepsutego w naukach smaku.

- 2.) Przestroga koronna terażniejszym opłakanym czasom, i pólomnym służąca. Na obżalowanie braciéy naszéy od pogan świeżo zagarnionych. w Krakowie w druk, Andrzeja Piotrkowczyka 1613. 4. 2 $\frac{1}{4}$ arkusza.

(h) W pochwałę Krasickiego przy tomie I. dzieł iego k. XIX.

BIAŁOBOCKI JAN, Sekretarzem JK. Mci na pismach przez siebie wydanych nazywający się, autorem iest następujących poezyi:

1.) *Himny i prozy Kościelne, z łacińskiego przetłómaczone 283. stron. w Krak. u Cezarego 1648. in 8vo. 190 stron. (i)*

2.) *Pochodnia sławy Jeremiasza Mich. Xcia Wiśniowieckiego Woiewody Rusk. w Krakowie 1649. 4 4 arkusze.*

3.) *Klar męstwa tamże 1649. 6 ark.*

4.) *Pogoda iasna oyczyzny. tamże 1650. 2 ark.*

5.) *Odmiana sfery Kozackiéy. w Krak. u Cezarego 1653. in 4. 64 stron.*

Poemata pod Nr. 2, 3, 4, 5, opisuią wojnę kozacką.

6.) *Brat Tatar albo Liga wilcza ze psem na gospodarza, do czasów terażniejszych stosująca. w Krak. u dziedziców Cezarego 1652. in 4. 2 ark.*

Jest to wiersz satyryczny przeciwko Rossyi.

7. *Zegar czasów Królestwa Polskiego, czyli Tablice zawieraiące imiona Królów i Królowych Polskich, tudzież ich potomstwa, ich wiek i rządy, nakoniec wiersze na cześć Polaków. w Krak. u dziedziców Cezarego 1661. 4. 10 arkuszy.*

Prócz tych rymów, wspomina ieszcze Jabłonowski in museo. Pol. p. 25. i Załuski *bibl. poet.*

Cztery części świata natury Białogłowskiéy. w Warszawie 1691. in 4. 2 ark.

Lecz nie iest Białobocki autorem tych wierszy. Na tytule umieszczone litery J. B. które znaczą **JAKOBA BOCZYŁOWICZA**, wzięto za Jana Białobockiego. Załuski spostrzegł to, iuż po wydrukowaniu swéy biblioteki i dodał na k. 100.

1) O tém, i o następnych Białobockiego pismach mówi **ZaŁuski bibl. poet.** p. 29.

KAZIMIERZA PALCZEWSKIEGO P. S. A. P.

Wety do solennego wesela aktu i do pierwszego panegirycznego praezentu przydane JW. Janowi Bonaw. Krasieńskiemu Refer. Kor. także JW. Jadwidze Jabłonowskiéy Woiewodzance Ruskiéy, przez szlachetną młodź Colleg. Warsz. Schol. Piiar. oddane. b. r. i m. *gockim drukiem 2 arkusze.*

Na końcu iest dytyramb pełny szumnych wyrazów a czczych lub żadnych myśli.

WESPAZIAN KOCHOWSKI Woyski Krakowski, służył za Jana Kazimierza woyskowo przeciw kozakom i szwedom, lecz i za Jana III. był na wyprawie pod Wiedniem 1683 roku, szcycząc się tytułem nadwornego historyka tegoż monarchy. Umarł zapewne przy samym końcu siedmnastego wieku, w latach zgrzybiałych. Należy do celniejszych naszych poetów lirycznych. Dzieła iego rymotworcze, są:

1.) Niepróżnujące próżnowanie albo lirycorum polskich Ksiąg V. tudzież Epigrammata i wiersze wesole. w Krak. u Alb. Goreckiego 1674. in 4. *Pieśni same zajmują 377 stron. Epigrammata zaś przeszło 150 stron; — przedrukowane tamże 1681. 4.*

Pierwsze wydanie iest w bibl. Lic. Warsz.

2.) Chrystus cierpiący. w Krak. u Szedla 1681 4. 184 *stron.*

3.) Ogród Panienski pod sznur. Pisma S. i doktorów wysadzony, to iest Epigrammata polskie z różnych tytułów o N. Pannie. *tamże 1681. 4. 184. stron (bezimiennie wydane to pismo.)*

4. Dzieło Boskie czyli pieśni o wybawionym Wiedniu. w Krak. u Goreckiego 1684. 4. 40 *stron (bezimiennie)*

Właściwie iedna to iest pieśń mająca 100 strof. Autor sam wyznaie, iż będąc w wieku podeszłym, sądził się mniéy zdatnym do wiersza, dla tego w téy krótkości rzecz tę zawarł,

i z tego powodu obszerniejszy téy wojny opis, ułożył prozą po łacinie, tegoż roku w Krakowie wydany.

5.) Różaniec do N. M. Panny podług trybu w zakonie Kaznodziejskim używanego. 2gie wydanie w Częstochowie 1695. in 12. 39 stron. (k)

Prócz tych rymów Kochowskiego, znajdował się ieszcze w bibliotece Załuskich rękopism in folio wierszy tegoż poety, z napisem:

Ogród ale nie plewiony, Brogale co snop to inszego zboża, Kram rozlicznego gatunku.

Podobnyż zbiór miał posiadać Xże Jabłonowski, iak pisze Załuski w miejscu przytoczonem. — O poezyi Kochowskiego powszechne iest zdanie, iż wiele w niéy widać mocy i poetycznego zapału, lecz bardzo często spostrzegać się daie brak czystości ięzyka i niewykształconego smaku. Historyczne Kochowskiego dzieła drukiem ogłoszone, są:

6.) *Annales Poloniae t. i. Historia od śmierci Władysława IV. do abdykacyi Jana Kazim. czyli od roku 1648 do 1668 w trzech Tomach, przez samego autora climacterami, dla tego że po siedm lat obeymują, nazwanych, a wydanych w Krak. 1683. 1688. 1698. fol.*

Tom czwarty zostaje dotąd w rękopiśmie.

7.) *Commentarius belli Vienensis. Cracov. 1684. 4.*

8.) *Hypomnema Reginarum Poloniae a suscepto fidei lumine continua serie regnantium 1662.*

9.) *Praeliminare Magnae Hospiti Salve Serenissimae Reginae Eleonorae.*

10.) *Rubum incombustum, i inne (1);* gdyż iak sam mówi w przedmowie do trzeciego kli-

(k) Załuski *bibl. poet.* p. 51.

(1) *Bibl. poet. pol.* p. 90.

makteru, wydał czternaście pism, po wydrukowaniu drugiego klimakteru.

§. Lutnia kościoła Katholickiego złożona z hymnów Urbana VIII. Pap. na niedziele, powszednie dni, przez tydzień i święta całego roku, z przydatkiem hymnu o N. Pannie, S. Kazimierza, niektórych antyfon, responsoryi, sequencyi, z Brewiarza i mszała Rzymskiego, staropolskich też nabożnych pieśni poprawionych przez X. KAZIMIERZA DAMIRSKIEGO Minoritę Obserw. Ruśk. Prow. 1716. in 8. 190 stron.

CHROSCIŃSKI STANISŁAW Sekretarz królewicza Jakóba Sobieskiego, wydał:

Zbiór krótki świętych zatrudnień czyli rymy duchowne. *Znayduie się tu także 7 psalmów pokutnych.* w Częstochowie 1712. 4. 28. arkuszy.

O innych pismach Chrościńskiego obacz niżej.

JANUSZ KORYBUT XŁE WIŚNIOWIECKI Kasztelan krakowski, który umarł 1741 roku, należy tutaj iako poeta liryczny, a raczćy dla osobliwości, że w wierszach swoich litery R, którćy sam wymówić nie mógł, nie umieścić. Poemata iego pióra, lubo pod cudzem imieniem wydane, są:

1.) S. Filipa Neriusza niektóre akty strzeliste bez litery R. od Łukasza Ignacego z Olszowy OLSZOWSKIEGO Schol. Kijow. elegiami dziesięć krótkimi bez teyż litery od tegoż ogłoszone. *bez m. r. 4to 6 arkuszy (Poema to iest w Bibl. K. Kwiatkowskiego.)*

2.) Odgłos i t. d. to iest: Wiersz pogrzebowy na śmierć Michałowskiego Gwardyana Lwowskiego.

Podobnież pseudonyme, iakoby przez Ign. Olszowskiego kanonika Kijow. wydane, dołączone są 4 pieśni duchowno-moralne b. r. i m. w Krak. 4to 3 ark. Rytm pierwszy ma 83 strof. Druga edycya 17 strofami pomnożona b. r. i m.

(w Warsz.) 4to 7 arkuszy. I w tém poemacie nie znajduie się także litera R iak Załuski zapewnia (m), wymieniając ieszcze następujące Wiśniowieckiego rymy:

3.) Wiersz na karlicę *pod temże imieniem Olszowskiego*; 1 arkusz 4to.

4.) *Lutnia to iest poema na pochwałę Łuka. Ign. Olszewskiego Kan. Kijow. we Lwowie 1734. fol. 5 arkuszy,*

5.) *Załosna i t. d. podobnież na pochwałę tego. we Lwowie 1736. fol. 3 ark.*

Oba te ostatnie wiersze bezimiennie wydane, z logogryfem, w którym znajduie się imię GABRYEL BOGDAŃSKI, mające służyć na ukrycie prawdziwego imienia autora.

ELŻBIETA DRUŻBĄCKA pomiędzy innemi, pisała i ody czyli wiersze panegiryczne do różnych osób. Obacz niżej gdzie mowa o poezyi opisującý.

MINASOWICZ JÓZEF EPIFANI pisał rozmaite ody i pieśni, po większý część treści duchownéy, znajdujące się w zbiorze rytmów iego, którego treść obacz niżej.

NARUSZEWICZ ADAM, (o którego życia i pismach obacz niżej pod satyrykami) należy do najcelnieyszych naszych poetów lirycznych. Z czterech tomów iego dzieł rymotwórczych w r. 1778. 4to wydanych, pierwszy tom zawiera dwie księgi pieśni przy różnych okolicznościach napisanych. Należy tu także oddzielny wiersz na ruinę Jezuitów i dytyramb na ocalenie Króla od zabóyców w roku 1773, tudzież rozmaite poezye letkie i eroty-

czne. Widać we wszystkich imaginacją buyną, myśli wyniosłe, zwroty śmiałe, słowem talent rymotworczy niepospolity połączony z erudycją starożytnych pisarzy. Lecz zaprzeczyć także niemożna, iż przy tych rzadkich zaletach, nie był Naruszewicz wolny od przywar niektórych; częstokroć bowiem zapał iego i buyność, przechodzi w szumność lub nadętość, a niekiedy znowu w płaskość albo w ton niedość delikatny, zwłaszcza co do pojedynczych wyrażen, które dla drażliwych uszu, nieprzystoynemi się nader zdają. Zarzucają mu w prawdzie niektórzy, iż zbyt sobie pozwalał w stwarzaniu nowych, zwłaszcza przez składanie wyrazów (n), lecz inni usprawiedliwiają go z tego zarzutu, mając wzgląd na poetów greckich, których Naruszewicz brał sobie za wzór, tudzież tą uwagą, iż nie wszystkie wyrazy składane, a w rymach Naruszewicza znajdujące się, iego są utworzenia, lecz w znaczney części tylko przez niego z poetów naszych szesnastego wieku, odświeżone w użyciu, lub podług ich wzorów utworzone, iak

-
- (n) Między innemi chcącemi wyszydzić przysadę w użyciu i tworzeniu składanych wyrazów, kładzie X. Michał KRAJEWSKI w *Podolance* na k. 52. w usta człowieka mającego fizyonomią bardzo uczonego męża, następującą mowę: „Rymopisowie siebielubni słodkopłodnemi rymoplotami wielbią krasnotwarze boginie. Nie iestem skrzydłoruchy, aby wbiwszy się w szumnodumne wyrazy, kwiatorodny uwił ci bukiet. Ale czytałem w księgo-pismach nowożytnych, iż ludzkolubność daie przytułek cnotorodney wolnomysłności. Niech podłomysłni żyją księgokradztwem, ia w zaciszu sercowędną oddając czołobitność, na spiżokutym i niebotycznym ostrosłupie pamiętnika twego umieszczę.” Ze autor miał tu zapewne i Naruszewicza w myśli, pokazują się z jego przypisku w którym mówi: wszystkie te słowa są wzięte z wierszów iednego poety i terażniejszych niektórych autorów, — mniemając przez tych zapewne Minasowicza, Książnina, Węgierskiego, i innych.

się pokazuje z uważnego czytania onych; n. p. Rybińskiego (obacz wyżéy), Achacego Kmity, Otwinowskiego, Klonowicza, Petrycego i innych. I tak w Petrycego naśladowaniu pieśni Horacyuszowych, następujące znajduią się wyrazy: *piętoletni zawodnicy, iadowladne czarownice, wronotrziot Prometeusz, ogniomiotne woły, państwochwyt, czarotłum, lutniośpiew, śmiercionośne rozkosze, lotnobotne pioruny, iskrodma chimera, parchotrętny kaziół* i t. d. Jakoż można by powiedzieć, iż nie tak samo składanie, iako raczéy przeładowanie takową składaniną, czyni mowę szpetną. — Węgierski (o) tak pisze o Naruszewiczu w wierszu do niegoż obróconym:

„Tobie poeto sławny dowcipem i gustem
Należało się rodzić pod Rzymskim Augustem:
Lecz iego rówiennika fortuna łaskawa
Chcąc uczcić przeniosła cię w czasy Stanisława.
Czyli wieyskie piosneczki zadmiesz na fuiarze,
Czyli na lirze zagrasz, któż lepiej dokaże?
Horacego następco! komuż to zaszczytem
Będzie, gdy cię z uprzejmym równa Teokrytem?
Wielu się pnie za tobą, kędy droga śliska
Zdradzając spadających daie w pośmiewiska.”

SZYMANOWSKI JÓZEF (o którym obacz niżéy między tłumaczami poezyi heroicznéy) kilka napisał pieśni z powodu różnych okoliczności. Tchnie w nich owa słodycz, wszystkie iego pisma znamionująca. Drukowane zaś są w zbiorze dzieł iego przez Mostowskiego wydanych, w Warsz. 1803. 8vo w iednym tomiku.

ZABŁOCKI FRANCISZEK pisał niektóre ody i wiele wierszy okolicznych, drukowanych

(o) W zabawach przyjem. i pożytk. T. XVI. k. 86.

w zabawach przyjemnych i pożytecznych, które w r. 1777 wychodzić przestały. Wszystkie poezye Zabłockiego naturalnością i żywą imaginacją tchnące, godneby były przedrukowania i upowszechnienia (obacz między pisarzami dramatycznymi.)

§. PIOTRA CELEST. TYSZYNSKIEGO *Piiara* (urodzonego na Motynie 1738.) Pieśni polityczno-moralne. w Warsz. u Piiar. 1784-85 in 8. 2 tomiki 136 i 145 stron.

KRASICKI Ignacy Arcybiskup Gnieźnieński (o którego życiu i pismach obacz niżej) jest autorem rytmów lirycznych, przy rozmaitych okolicznościach, i do różnych osób napisanych, tudzież kilku himnów, które się znajdują w drugim tomie wszystkich dzieł iego. Nie masz tam buynéy imaginacyi lub obrazów śmiałych, lecz słodycz i gładkość uprzejma, przemawiająca do zdrowego rozsądku i uymu-iająca serce czule, znamionuje one, podobnie iak wszystkie Krasickiego poezye, w których owe horacyuszowe *utile dulci mistum*, naylepiéy się sprawdza.

§. Pienia całodzienne i całonocne na przybycie do krajów swych Biało-Rossyiskich Nayiaśnieyszéy Katarzyny II. Cesarzowéy, Stworzycielki, Prawodawczyny i matki cały Rossyi, od poddaństwa prowincyi Dzwieńskiéy przez X. KONSTANTYNA BENISŁAWSKIEGO jednego z naypoddających poddanych wierszem Królewskim (?) złożone. w Wilnie w drukarni przy akademii 1780 in 4. 19 arkuszy.

W takim ogromie pochwał, są niektóre myśli piękne, lubo wykład nie zawsze poprawny i po większém części szumny.

KNIAŻNIN FRANCISZEK Dyonizy żył za Stanisława Augusta. W pieśniopisarstwie nie-

poślednie u nas trzyma mieysce. Imaginacya żywa, obrazy dowcipne i bardziéy przez swą łach. •liwość niż śmiałość, wymuszające na czytelniku pewien gatunek zadziwienia, tudzież drażliwe schlebianie zmyślności, znamionują pieśni Książnina.

Erotyki iego czyli pieśni . w rodzaju Anakreontycznym, na 5 ksiąg podzielone, prócz rzeczy oryginalnych, zawierają niektóre tłómaczenia z Anakreonta i Horacego.

Inne zaś rytmy liryczne, znajdują się w pierwszym tomie *dział poetyckich Książnina*, które we trzech tomach wyszły w Warszawie 1787 i 1788. 8vo maj. czyli raczéy 4to, bardzo pięknie drukowane, z objaśnieniem samegoż autora. W tych trzech tomach następujące znajdują się poezye:

Tom I. zawiera 1. Od czyli liryków cztery księgi.

2. Zale Orfeusza, pieśni 23.

Tom II. 1. Matka Spartanka. Opera w 3 akt.

2. Balon poema w X. pieśniach

3. Gala wielka; przydatek do Balonu.

4. Cyganie opera.

Tom III. 1. Rozmaryn; poema liryczne w III. pieśniach.

2. Bayki i powieści w III. Księgach.

3. Matka od córki o cnocie.

4. Troiste wesele. Sielanka we 2 aktach.

5. Idylle.

Pisał prócz tego Książnin szczęśliwe wiersze w ięzyku łacińskim, drukowane pod tytułem:

Fr. Książnin Carmina. Varsaviae in typogr. aulica.

1781. 8. 200 stron.

Są tu niektóre tłómaczenia, a między innemi przekład trenów Jana Kochanowskiego.

WĘGIERSKI KAJETAN (o iego pismach obacz niżej, gdzie mowa o satyrach i poematach heroikomicznych) pisał pieśni lżeyszego rodzaju, znajdujące się w zbiorze wierszy iego.

KARPIŃSKI FRANCISZEK żyjący w spokojnym zaciszu, licznemi płodami gieniuszu swego zbogacił literaturę oyczystą, a między innemi czterema księgami Pieśni, które się w pierwszym tomie dzieł iego w Warszawie 1806. 8vo maj. we 4 tomach wydanych, znajdują — Znamiona poezyi Karpińskiego są: myśli szlachetne i przemawiające do serca, obrazy bardziéy tkliwe niż porywające, ięzyk czysty i poprawny. Czułość serca, iako główny zarys charakteru naszego poety, pomiędzy innemi rodzajami poezyi, do gatunku elegicznego nayzdolnieyszym go czynić się zdawała; dla tego też w rytmach takowych, naywięcéy się czytelnikowi podoba. — Pisma Karpińskiego tak wierszem iak prozą, dawniéy po części drukowane w dziele:

Zabawki wierszem i prozą. w Warszawie u Grela 4. Tomiki 1790. in 12.

gdzieindziéy porozpraszane, w tych zaś czterech tomach zebrane i nowemi pomnożone są. — w *Tomie I.* znajdują się:

- 1.) Sielanki (21 ich iest.)
- 2.) 4 Księgi pieśni; czwarta księga zamyka powiększény części pieśni duchowné lub treści religijnéy.
- 3.) Wiersze różne. Jak między pieśniami tak i temi wierszami, są niektóre tłómaczenia z obcych ięzyków, co autor zawsze wymienia.

Tom II. zawiera:

Tłómaczenie całego psalterza Dawidowego, z dodatkiem na początku wiadomości o psalmach. *Zachował Karpiński niektóre psalmy tłómaczenia Jana Ko-*

Kochanowskiego, z odmianą tylko niektórych wyrazów, kilkanaście powiększył części poprawił i odmienił, resztę zaś sam całkowicie tłómaczył. Pierwsze tego przekładu wydanie wyszło w Warsz. u Piłar. 1786. in 12. jako piąty i szósty Tomik Zabawek wierszem i prozą.

Tom III. zajmuje:

- 1.) *Ogrody* poema Delila w 4 pieśniach, częścią wierszem, częścią prozą przetłómaczone, z przydatkiem o ogrodach Rzymian i Chińczyków.
- 2.) *Judyta* Traiedya, obacz między *Dramatami*.
- 3.) *Czynsz* Komedia.
- 4.) *Alcesta* opera.
- 5.) *Podróż do Krakowa*; naprzód wydana bezimienne. w Warsz. u Piłarów 1788. 8. 16 stron. Jest to naśladowanie Krasickiego podróży do Dubiecka; proza przeplatana wierszami.
- 6.) *Mowa na pochwałę Jana Sobieskiego* — i przywiléy Jana Kazimierza dla Szczepana Czarnieckiego z łacińskiego przetłómaczony.

W Tomie IV. znajdnią się same pisma prozą:

- 1.) *Rozprawa o wymowie.*
- 2.) *Przykład uczynności dla bliźniego.*
- 3.) *Przykład religii,*
- 4.) *Przywary.*
- 5.) *O szczęściu człowieka.*
- 6.) *O rzeczypospolitéy.*
- 7.) *Pięć rozmów Platona.*
- 8.) *Wiara prawa i obyczaje Indyan. z Francuzkiego*

X. ONUFREGO RUTKOWSKIEGO S. P.
w Konwiktie Lwowskim Retoryki Professora zabawki poetyckie rozmaitym wierszem polskim napisane 1775 roku. w Lwowie w druk. Anton. Pillera in 4. 100 stron.

Jest to zbiór ód i wierszy przy różnych okolicznościach napisanych. Lecz najmniej-

szą pieśni tych jest zaletą liryczność, więcéy czule serce poety i szlachetne zdania.

KONSTANCYI z RYKOW BENISŁAWSKIEY Stolnikowéy X. Infant. Pieśni sobie spiewane, za naleganiem przyjaciół z cienia wieyskiego na iasnią wydane. w Wilnie w druk. Akad. 1776. in 8. 11 arkuszy.

§. *Wiersz na pokoje nowe w zamku królewskim* obrazami sławniejszych czynów, portretami i bustami znakomitszych Polaków ozdobione. (w Warszawie) 1786. 4to 23 stron. Na końcu umieszczone litery J. W. tłómaczą niektórzy, że znaczą imię autora *Jana Woronicza* dzisiejszego Radcy stanu Xstwa Warszawskiego. — W wierszach tych wcale różnych, od wierszy Naruszewicza na pokoje królewskie, widać prawdziwy zapal poetycki, i częstokroć wiele liryczności, niekiedy tylko przenośnie są za śmiałe. Gdy poema to, mały tylko zapewne liczbę czytelników jest znanome, przytaczamy przeto parę strof z niego; znawcy potrafią prawdziwą poezyją od szumności rozróżnić. — Na widok wizerunku Jana III., w tych się wyrazach odzywa poeta na k. 12.

„Mylę się? czy Achilla widzę gdy przy Troi
Z swą falangą Dardany płosząc grom rozsiewa?
Wzrokiem ścina, tchem wali, ślepi lustrem zbroi,
Hełm trzęsie losem świata, bułat śmiercią ziewa,
Koń pod nim wiatronogi, rumowny, bułany,
(Fraszka twój Alexandrze, Buccfał przesławny)
Parska ogniem, rze Marsem, pyskiem warzy piany,
W piekło wskoczyć i Turka za łeb schwycić sprawny.
Miece wzrok, równych sobie szukając hercarzów,
Bo zna że niesie zbawcę świata i Cesarzów.”

Wystawiwszy potem popłoch w Wiedniu i przestrach po całym chrześcijańskim świecie rozniesiony, tak dalej opiewa:

W tobie ufność ostatnia, Mahometa młocie.
 Do ciebie zadyszałe biegną posłanniki,
 Sąsiadzkich umów świętość twę rozwodzą cnocie,
 Tkaia ci cyrygrafy, kwity, zastawniki.
 Nie trzeba tego... dosyć powiedzieć: świat ginie!
 Ruszyłeś — a pogaństwo zbladłemi oczyma
 Poznało cię po stroju, po kordzie, po minie.
 Srogi *Kara Mustafa* sierzni się i zżyma,
 Zgrzyta rozjadawiony, ięzykiem bełkocze,
 Język kasa zębami, zęby iuchą płocze.
 Powiedz ty resztę za mnie Dunaiu struchlały!
 Wieleś się w tedy duszkiem iuchy opił Trackiły,
 Gdy na twym wzdętym grzbiecie trupy most wysłały,
 A po nim śmierć rozsiewał, pogrom szabli Lackiły.
 Wy dokonczcie Węgierskie puszcze i parowy,
 Wieleście tam pogrzebły, śmiercią nieociekłych
 Koni zbiegłych bez iezdców, a iezdców bez głowy,
 Wielu pieszych? taborów? rynsztunków posiekłych?
 Bo pewnie ci w popłochu liczyć nie pośpieli,
 Co się w Carskim dopiero Grodzie obeyrzeli.”

Wystawiwszy potem zaletę i sławę różnych
 Polaków, których wizerunki w tych pokojach
 się znayduią, a między innemi Kochanowskie-
 go, Sarbiewskiego, Kopernika i innych, mó-
 wi daléy na k. 21.

Już poselstwo po rozum i mistrzów ustały,
 Przestał być dowcip polski tłómaczem przepisnym,
 A godne Lecha tworząc swe oryginały,
 Zaczyna wzór podawać sąsiadom zawisnym.
 Są i tacy, co w chlubne wiodąc nas zawody,
 Ożywnym darem Pańskich bodźców i szczodroty,
 Już otrzymali wieniec niezwiędłéy nadgrody,
 Wyrwawszy z niepomnego łona chciwéy Kłoty,
 Zaręczone w przyszłości w głazach swe oblicze
Konarscy, Poczobuty i Naruszewicze.
 Wzmacniaj nas swym widokiem wielkich dusz orszaku,
 Płatny wieńcem dwoistym, droższym niż świat cały,
 Po Bożemu, za czyny, w górnym Zodyaku,
 Po Królewsku za przykład, w tym Kościele chwały.

Czyliż wam dziś nie słodsze trudy, znoie, blizny
 Podjęte na oyczyzny swéy poratowanie?
 Niż sen owym, co zbrodnią żłopiąc do siwizny
 Zgaśli z rodem, z poznaką iak cedr na Libanie?
 A ieśli sam wstręt w mroku wam tu drogę skazał,
 Czegożby *Stanisława* zachęt niedokazał i t. d.

TREBECKI **STANISŁAW** Szambelan Króla Stanisława Augusta, w rymach swoich, które przy różnych napisał okolicznościach, rzadki okazał talent rymotworczy; łączy bowiem w poezyach swoich śmiałość Pindara z gustem Horacego, a słodyczą Safony. Wiersze iego rozmaite, wyszły z druku, lubo bardzo niepoprawnie, w Lipsku (rzeczywiście w Wilnie u Zawadzkiego) 1806 r. we dwóch tomikach 12mo. Znajdują się tam następujące wiersze:

1.) Bayki.

2.) Wiersze różne iako to: na śmierć Xcia Czartoryskiego Kauclerza W. X. L. — Na rocznicę elekcji Króla Stanisława Augusta. — *Powązki* Idylla. — *Polanka* poema wiejskie. — Oda do Adama Naruszewicza. — Do Rybińskiego Bisk. Kuiaw. — Początek księgi IV. Eneidy. — Gość w Heilsbergu czyli wiersz do Krasickiego. 3.) Syn marnotrawny, komedia w 5 aktach wierszem tłómaczona z Woltera. Obacz niżej między tłómaczami dzieł dramatycz. Woltera. Oddzielnie drukowana *Zofiówka* czyli opis ogrodu Szczęsnego Potockiego. w Lipsku (w Wilnie u Zawadzkiego) 1806 in 12mo 49 stron.

W pamiętniku Warsz. 1802 Sierpień k. 226. znajduje się drukowany list Trembeckiego, wybornym iego wierszem, do Naruszewicza towarzyszącego Królowi w podróży 1787 roku, przeszło półtora wierszów obejmujący.

NIEMCEWICZ JULIAN **URSYN** (obacz niżej między poetami elegicznymi), iako autor poezyi lirycznych, iak n. p.: *Ody przy wyjeździe z Anglii 1787 roku; Ody do woyska stojącego na Podolu* i t. d. z chlubą umieszczony tu być powinien.

TĄŃSKI **IGNACY** rodem z Płockiego, naczynniestym był wczasie seymu konstytucyjnego 1788 roku, mianowany bowiem sekretarzem deputacyi indagacyynéy w sprawie Dyzyunitów, całkiem się wyjaśnieniem téy trudnéy rzeczy zajął. Po wymazaniu Polski z rzędu mocarstw, dom Xiążąt Czartoryskich, przytułek talentów, ludzkości i cnoty, został przytułkiem Tańskiego; lecz nie długo kosztował słodczy losu zapewnioného przez wspaniałość, umarł bowiem w r. 1805 mając lat 44. Pisał on wiele oryginalnych pieśni w gatunku lżejszym; w wszystkich, nie tak moc iak raczy tkliwość, i miłe panie rozczulenie. Poezye te z różnych okoliczności i do różnych pisane osób, wydali przyjaciele Tańskiego po iego śmierci, pod tytułem:

Ignacego Tańskiego wiersze i pisma różne. Dzieło pogrobowe. w Warsz. u Piłarów 1808. in 8vo. 380 stron. Na czele znajduje się wiadomość o życiu autora.

W zbiorze tym znajdują się następujące pisma:

- 1.) Tłómaczenie Georgików czyli ziemianstwa Wirgiliuszowego księga I. i część drugiéy.
- 2.) Dobrogost Komedia z francuzkiego przełożona.
- 3.) Ułomek z poematu Goldszmita — dobry Pleban.
- 4.) Ułomek z poematu *Delila* o ogrodach.
- 5.) I plotka czasem się przyda. Sielanka.
- 6.) Rozmaite wiersze.

Prócz tego, dzieło pod tytułem: Relacya deputacyi do examinowania spraw o bunty oskarżonych (*Dyzy-*

stanu, w dwóch odach, na zawieszenie orłów Franc. w Gallicyi 1809 roku, i na pokóy zawarty w Wiedniu r. 1809, prawdziwym okazał się lirykiem. Z żalem wspomnieć tu musimy, iż tak mało z płodów geniuszu swego autor drukiem ogłosił. Obacz niżej między poetami dydaktycznemi.

OSIŃSKI Ludwik, Sekretarz Jeneralny w ministeryum sprawiedliwości, teraz pisarz w sądzie kassacyynym Xstwa Warszawskiego, Sekretarz w Krolew. Warsz. towarzystwie przyjaciół nauk, (obacz niżej gdzie mowa o tłumaczach dramatycznych), prócz innych zalet, w dwóch odach: *na pochwałę Kopernika i na powrót woyska Polskiego do Warszawy* 1809 r. (Ostatnia drukowana w pam. Warsz. 1810 Nr. 1) iako też w wierszu o *Dobroczynności*, drukowanym w pam. Warsz. 1804 Czerwiec k. 369, prawdziwym się okazał poetą lirycznym. Pragnąłby tylko trzeba, aby częścię płodami gieniuszu swego zbogacał oyczystą literaturę, i rozproszone dotąd rymy iego razem wydane zostały.

Drobnieysze iego poezye wyszły pod tytułem:

Zbiór zabawek wierszem Ludwika Osińskiego w Warsz. 1804. in 8.

Brodziński obacz niżej.

TYMOWSKI KANTORBERY TOMASZ (urodził się w Kaliskiem 1790 roku) niepospolity okazał talent do poezyi. Z ukontentowaniem czytała publiczność, w latach 1811. i 1812. w gazetach Warszawskich niektóre iego rymy treści liryczné, z powodu wydarzonych okoliczności pisane; lecz większa ich część, zwłaszcza

poezye weselsze, iak n. p. oda do Brzucha, wiersz do Golizny, do Kredytu, o Dywidendzie, tudzież *Dumania żołnierza Polskiego na wałach Saragossy*; *Ufność w Bogu*, i inne żywą okazujące imaginacją, lubo w rękopiśmie zostaią, znaiome są iednak publiczności Warszawskiéy. Nayznacznieysza zaś część poezyi iego, a między temi tłómaczenie Traiedyi Mahometa z Woltera, samym tylko przyiaciołom autora znane, zapowiadaią, przy wytrwałości pisarza, piękne literatury naszéy zbogacenie.

Dla proby umieszczamy tu iego wiersz do przyjaciela, w dzień Imienin, z napisem:

A n a k r e o n t y k.

Pchnięte silną czasu dłonią
Rącze wieki, wieki gonią.
Rok na gruzach. roku ginie,
Roie chwil nikną w godzinie.

Gdzież znaydę przed tobą tarcze
Niczem niezblągany Starcze.
Nim mnie twoie ręce skoszą,
Będę się poić roskoszą;

Na Semeli syna łonie
Uwieńczę różami skronie,
Wolen od trosk i boiaźni
Zycie poświęcę przyiaźni.

Ledwie błysnął promień słońca,
Uprzedzam dziennego gońca,
Brzmią złote lutni mey strony,
Leie się Tokay spieniony.

Z przeyrzystym puharem w ręce
Spiewam i luby dzień święcę;
Lekka noga ziemię biie,
Bracia! niech przyjaciel żyie!

Choć mię spotka los Cyklopa,
 Dopóki posłuszna stopa,
 Póki sen powiek nie sklei,
 Dostoię w Waszém kolei.

Smieymy się z złośliwém Parki
 Wsiędziemy razem do barki.
 A tak nad Wisłą i Styxem
 Będziemy pili z *Felixem*.

Prócz wspomnionych mężów, celujących w poezyi liryczném, mamy wiele innych rymotwórców, tak dawniejszych iak późniejszych, których pieśni porozrzucane w rozmaitych zbiorach, lub też pojedynczo wydawane, w lżejszym gatunku liryczności, niepoślednie zajmują miejsce, a o których wspomniemy w rozdziele piątym. Tłómaczenia zaś z obcych języków poezyi liryczném, wymienimy przy końcu tego rozdziału.

§. 2. *Elegia i Duma tudzież Treny.*

Dmóchowski w sztuce rymotwórczém, kończywszy rzecz o Śielankach, tak mówi o Elegii: Wyżém trochę, atoli nie zbyt okazale, Smutne rozwodzi swoje elegia żale; Wziąwszy na siebie długi strój czarném żałoby, Czułe serca przenika, martwe wzrusza groby. Raz podchlebia drugi raz gniewa się i gniewa, Narzeka na odmiennosc, do statku zagrzewa; To wesele maluje, to żale i smutki. Lecz żeby iak powinna, sprawiła swe skutki, Mało że rymotworstwa masz talent szczęśliwy, Trzeba mieć duszę czułą, i serca głos tkliwy.

Duma odpowiada wprawdzie w znaczny części elegiom łacińskim, lecz zwyczaj narodowy, przywiązał do tego wyrazu udzielne znaczenie, dla wyrażenia osobnego gatunku poezyi. Jakoż w istocie, duma zdaie się mieć

za przedmiot smutku swego, żal oyczyzny i sprawę nie pojedynczney osoby, lecz dolegliwość publiczną; lubo przeczyć niemożna, że są i dumy erotyczne, które zapewne późniéj na Rusi początek swój wzięły i dotąd się w ustach ludu utrzymują. Główne iednak znamie różniące dumę od elegii, w tem zachodzić zdaie się, iż pierwsza iest śpiewem, którego treść, osoba śpiewająca, iestami ciała i towarzyszącą smutną muzyką wyraża, gdy tym czasem elegiia iest w ogólności wynurzeniem w wierszu dolegliwego czucia iakowego, i w pewnym względzie, listem poetyckim bydz może. Sarnicki w swoiéy historyi (p), wyraźnie wyżéy wyrażone cechy, dumie przypisuje. Nieznaiome nam są dumy, o których Sarnicki pod r. 1506 wspomina, lecz troskliwe śledzenie pomiędzy ludem Ruskim, ieżeli nie te, to wiele zapewne innych, odkryłoby; z którychby co do starożytności, dawnych obyczajów, a nawet i dzieiów, nieiakié światło powziąć można. —

Treny są gatunkiem rytmu smutnego, po doznanéj stracie drogiéy nam osoby; w pewnym względzie są tedy rodzaiem osobnym elegii.

(p) *Annales Regni Pol.* edycyi Lipskiéy przy Długoszu t. II. k. 1198 gdzie tak pisze: *Anno 1506 duo fratres STRUSII (Felix i Jerzy, iak świadczy Niesiecki Herb. IV, 218) adolescentes bellicosi a Valachis occubuerunt. De quibus etiam nunc elegiae, quas DUMAS Russi vocant, canuntur, voce lugubri et gestu canentium se in utramque partem motantium, id quod canitur exprimentes, quin et tibiis inflatis rustica turba passim modulis lamentabilibus, haec eadem imitando exprimit."*

W porządku chronologicznym wymienimy pisarzy naszych elegicznych:

JAN KOCHANOWSKI (obacz wyżej k. 264.) otwiera poczet tych mężów, iako autor trenów na śmierć córki swéj Urszuli napisanych, które naypiękniejszą są pamiątką, iaką kiedy żalność rodzicielska dla ulubionych dzieci wystawić mogła. (Zajmują one 22 stron in 4to. Pięknym łacińskim elegicznym wierszem, przełożył ie *Fran. Kniaźnin* (obacz wyżej k. 303.)

MACIEJA STRYKOWSKIEGO *Treny na śmierć Zygmunta Augusta* (obacz niżej między rymotwórcami poezyi opisuiący.)

KLONOWICZ (ACERNUS) SEBASTYAN (obacz niżej o iego życiu i pismach) wydał:

Zale nagrobne na szlachetnie urodzonego i znacznie uczonego męża JP. Kochanowskiego, woyskiego Sand. w Krak. 1585. 4. *To poema znajduje się w Bibliotece Puławskiéy.*

GRUSZCZYŃSKI WALENTY z Lipna, herbu Belina, wydał:

Lament ciężko żalósnego oycy 1586. 4. (r)

KMITY ACHACEGO (obacz niżej)

Treny na śmierć JP. Branickiég 1588. 4.

Treny na śmierć Anny Mińskiég w Krakowie 1609. 4. (s)

DANIECKIEGO JANA żalósne narzekanie Korony Polskiég w Krak. 1607. 4. 2 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Jest to utyskiwanie w wierszu nie bardzo gładkim, na rozmaite bezprawia i klęski, których doznaie Polska.

(r) NIEŚKUBKI Herb. II, 319,

(s) LINDE w rękopiśmie.

GROCHOWSKI STANISŁAW (obacz wyżej k. 276) należy tu iako autor rytmów na śmierć Jana Zamoyskiego, Królowej Anny, Jana Kochanowskiego.

BARTOSZEWSKIEGO WALENT: Wiersz na zeyście And Woytkowskiego. w Wilnie 1612 in 4to i Planktów nagrobnych dziewięciu bogin Parnaskich. *tamże* 1615 in 4to (obacz wyżej. k. 237)

KRETKOWSKI STANISŁAW żyjący za Zygmunta III. wydał poema, pod tytułem:

Lutnia siedmiostroyna na pogrzebie Barbary Kretkowskiej Kasztelanowej Brzeskiej babki swojej. 1622. in 4to. (t)

KOREYWA JAN ALEXANDER wydał:

1.) Trenodyą na śmierć Zygmunta III. i Królowej. w Krak. u Marc. Filipowskiego 1632 in 4to 4 arkusze.

2.) Jo tryumfalne Władysławowi IV. przy obięciu korony. w Krak. 1633 in 4to 4 arkusze. (u)

GAWIŃSKI JAN między innemi rytmami (o których obacz niżej) wydał:

Treny żałobne w Krak. 1650 in 4to.

TWARDOWSKI SAMUEL (obacz niżej między rymotworcami poezyi opisującej), wydał także rytm żałobny, pod tytułem Trenów ze 42 wierszy złożony, na śmierć córki swej Maryanny. Powtórę wiersz żałobny na pogrzebie Alexandra Królewicza, syna Zygmunta III.

MORSZTYN STANISŁAW Woiewoda Mazowiecki, żyjący za Jana III., wydał:

Treny po utracie syna z listem przypisnym do żony iego. w Krak. 1698. in 4to 43 stron. *Przedrukowane* w Warszaw. 1704 in 4to. (w)

(t) NIEŚCICKI Herb. II, 705.

(u) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 53.

(w) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 61.

Prócz tego przełożył z Seneki tragiedyją Hippolita, a z francuzkiego Rasyna Andromachę. Oboje tłómaczenie godne szacunku, mówi Krasicki (x). Traiedye te pierwszy raz bez wyrażenia roku i mieysca wyszły, lecz istotnie około roku 1689. Powtórnie wydane w Lipsku (rzeczywiście w Supraślu) 1725. 4to wraz z pismami Jędrzeia Morsztyna.

ULRYK XŁE RADZIWIŁŁ Koniuszy W. L. żyjący za Augusta II. i III., iest autorem pięciu rytmów nazwanych elegiami, przez pomyłkę wydrukowanych między wierszami Drużbackiey. (Lecz wydawca onych Józef Załuski, sprostował tę pomyłkę, w przedmowie do trzeciego tomu *zbioru rytmów wierszopisów żyjących.*) Mimo wyraźnego napisu *Elegiae*, nie są te rymy elegiami, ale wierszami na zdania moralne następujące:

Nie wszystko złoto co się świeci, nie dobrze się zgadza niebo z ziemią i t. d.

Tegoż autora wiersz z napisem:

Słowo nic w swojej przyzwoitości opisane przez X. Ułr. Radziwiłła *b. r. i m.* in 4to 4 strony.

Z tym wyrazem *Nic* igra autor w wierszu, niekiedy dosyć dowcipnie.

KNIAŻNIN FRANCISZEK (obacz wyżej k. 302.) należy tu iako autor żalów Orfeusza nad Eurydyką.

KARPIŃSKI FRANCISZEK (obacz wyżej k. 304) pomiędzy rozmaitemi wierszami w tomie II. dzieł zebranych, ma niektóre rytmy tchnące prawdziwie duchem elegicznym, iak n. p. *Powrót*

(x) Dzieła tom III, 237.

na wieś; — Zale Sarmaty nad grobem Zygmunta Augusta.

NIEMCEWICZ JULIAN URSYN wczasie seymu konstytucyynego poseł Inflantski, po podziale oyczyzny, mieszkaniec Ameryki, dziś Sekretarz Senatu i Konsyliarz w dyrekcyi edukacyynéy, iako poeta elegiczny pierwsze zajmuie u nas mieysce. Jego dumy o znakomitych Polakach, (drukowane naprzód przy komedyi, *Powrót posta w Warsz.* 1791 in 8vo i w zbiorze dzieł późniéy) tudzież o Monarchach Polskich (umieszczone w pamiętn. Warsz. roku 1809 i 1810), iako też elegie pełne tkliwego ducha, nieśmiertelność mu w narodzie zapewniają.

Dzieła iego wierszem i prozą, we dwóch tomach, wydania Mostowskiego w Warsz. 1803. i 805. in 8vo następujące zawierają pisma: w tomie I.

- 1.) *Historia Raslasy Królewicza Abissynii z Angielskiego przełożona, prozą.*
- 2.) *Wiadomość o życiu i sprawach Jenerała Waszyngtona.*
- 3.) *Władysław pod Warną, traiedya oryginalna.*
- 4.) *Pukiel włosów ucięty. Poema Alex. Popa z Angielskiego przełożone w fortocy Petersburgskiéy w czasie dwuletniéy tam niewoli roku 1796.*
5. *Co się Damom podoba, powieść Woltera wierszem.*
- 6.) *Różne wiersze.*

Między temi iest duma o Żółkiewskim, o Stefanie Potockim, o Michale Glińskim. Elegia z napisem: *Wiosna; Gałązka*, tudzież rozmaite dumy naśladowane z angielskiego, i inne wiersze drobnieysze oryginalne lub naśladowane z jnnych ięzyków.

W tomie II.

- 1.) *Atalia Traiedya Jana Rasyna z Francuzkiego przełożona.*
- 2.) *Powrót posła Komedyja we 3. aktach, wierszem oryginalnie napisana, w czasie seymu Konstytucyjnego, i drukowana około r. 1790: powtórnie 1791. W tym zaś zbiorze po trzeci raz przedrukowana.*
- 3.) *Bayki, w liczbie 29. Z tych część drukowana przy powrocie posła. w Warsz. 1791. in 8vo.*
- 4.) *Różne drobnieysze pisma wierszem i prozą, oryginalne lub tłumaczone, a między innemi Elegia wygnaniec, wiersz naśladowany z Angielskiego przy oddaleniu się Autora z oyczyzny do Ameryki.*

Prócz tych dzieł, wiele ma autor ieszcze w rękopiśmie, a między innemi: *Cztery wieki życia ludzkiego*, poema z którego wyimki czytane były na posiedzeniu publicznem Król. Towarzystwa przyjaciół nauk; *Pieśni narodowe historyczne*, zawierające w krótkości dzieie wszystkich Monarchów Polskich, których wydanie publiczności zapowiedziane, pożądanie naynecierpliwsze we wszystkich wzbudziło. Niektóre z nich są drukowane w pamiętn. Warsz. 1809 i 1810 roku. Pracuje także mąż ten nad częścią dzieiów oyczystych, (to iest panowaniem Zygmunta III) do historyi Polskiéy przez Król. Towarz. przyiac. nauk w Warsz. ogłoszonéy.

§. 3. *Tłumaczenie poezyi lirycznych z obcych ięzyków.*

A N A K R E O N.

Niektóre pieśni iego tłumaczył Jan KOCHANOWSKI. Lecz całkowite rymotworcy tego
tłó-

tlómaczenie wydał Adam NARUSZEWICZ w bardzo piękney edycyi w Warsz., w druk. Nadwornéy JK. Mci 1774. 4to. W wydaniu tém prócz tlómaczenia Naruszewicza, umieszczony jest także przekład Jana Kochanowskiego.

D A W I D.

Pieśni Dawida czyli w ogólności zbiór psalmów, rozmaitych autorów pod nazwiskiem psalterza Dawidowego znanych, we wszystkich narodach wczesnie na języki oyczyste był tlómaczony. Naypierwszy polski przekład wyszedł pod tytułem:

Zołtarz albo pieśni Dawida Proroka z argumentami. w Krak. u Unglera in 8vo 1539. 24. Maia, drukiem ukończony. (y)

W bibliotece Puławskiéy Xcia Adama Czartoryskiego, znajduie się tlómaczenie Psalterza z następującym tytułem:

Zołtarz Dawidów przez Mistrza WALENTEGO WROBLA z Poznania polską mową wyłożony. Teraz z większą pilnością pismem łacińskim i polskim wydrukowany. *Na końcu następujące są wyrazy:* Wybiiano w Krakowie przez Jeronima Wietora lata Bożego 1540. in 8vo.

Reia tlómaczenie Psalterza wyszło około roku 1555 (obacz wyżéy k. 260.) Może to był pierwszy przekład polski wierszem (chcąc pogodzić wyrazy Turnowiusza, który napisał: Rey zaczął Sauromatom wykrzykać Psalm Boski, Który w tak foremny rym uiał Kochanowski.

(y) Jak wyczytię w dziele Krzyszt. Rożycznego Bibliop. Warsz. pod tytułem: *Sumaryusz opisania praw przywileiów akad. Krak. bibliopolom, drukarzom służących. w Warsz 1725 fol.* dotąd w rękopiśmie na k. 133.

322 *Poezya liryczna — tłumaczenia*

Trudno bowiem sądzić, ażeby Turnowski będąc Reia prawie współczesnym (z), nie miał wiedzieć o dawniejszych tłumaczeniach. W roku 1558 wyszedł w Krakowie Psalterz wierszem z notami i przyłączonemi innemi pieśniami nabożnemi. W dedykacyi do Hrabiego Górki podpisał się iako autor: JAK. sLUZEBNICZEK, w rzeczy zaś saméy iest to Jakub Lubelczyk czyli z Lublina o którym Węgierski (a) pisze, iż należał do tłumaczenia Biblii Brzeskiey. Olof zaś wspomina, (b) iż był ten Jakub podług własnego wyznania, dworzaninem czyli urzędnikiem publicznym, i że nie z powołania stanu, lecz przez chęć służenia Bogu téy pracy się podjął.

Juszynski w rękopiśmie, nazywa ieszcze Jakuba Lubelczyka autorem wiersza pod tytułem:

Joba cierpliwość i wiara. w Krak. u Wierzbięty 1559.

Jana KOCHANOWSKIEGO Psalterz (obacz wyżej k. 266.)

PETRYCY SEBASTYAN (o którego życiu i piśmach obacz między tłumaczami Horacyusza i Arystotelesa), przełożył psalterz na polski ięzyk, lecz nie wydał go na iaw, iak pisze Starowolski (c).

RYBIŃSKI MACIEJ Senior Kalwiński w Wielkopolszcze (syn Jana Rybińskiego z Czech) umarł w Poznaniu 1612, mając lat 46.

(z) OLOFF *poln. Liedergesch.* k. 223.

(a) *Hist. Eccl. Slav.* p. 430.

(b) *Polus: Liederges.* 220.

(c) *Hecatont.* N. LXXXV.

Wydał nowe psalmów tłómaczenie, które po-
kilkakroć przedrukowane, między innemi w To-
runiu 1617 in 4to — 1618. 8vo — w Gdańsku
1632. 8vo, (d).

RYSIŃSKI SALOMON (obacz wyżej k. 224.)

KARPIŃSKI FRANCISZEK za naszych czasów
wyborne wydał tłómaczenie psalmów (obacz
wyżej k. 304).

KUCZWAREWICZA siedm psalmów poku-
tnych wierszem (obacz niżej między rymo-
tworcami poezyi opisujący) i wielu innych,
którzy pojedyncze przełożyli psalmy.

H O M E R.

Himny lubo powszechnie za płód iego nie
uznane, że iednak iego imię noszą, umieszcza-
myie tutaj. *Himn do Apollina* przekładania Kra-
sickiego w III. tom. dzieł iego. znayduie się
na karcie 69 — 86.

KNIAZŃIN kształtnym wierszem przełożył
pieśń zebrzącego Homera, wyjętą z biografii
tego rymotworcy przypisywaney powszechnie
Herodotowi. Pieśń ta nie tak dla autentyczno-
ści, iako raczey dla pięknego wyrazu w prze-
kładzie polskim godna iest wspomnienia.
Dmóchowski umieścił ją w trzecim tomie swe-
go Homera na k. 41 pierwszego wydania. O in-
nych tłómaczeniach Homera obacz niżej mię-
dzy poetami wiersza bohatyrskiego.

H O R A C Y U S Z.

JAN KOCHANOWSKI naydawnieysze nam
zostawił tłómaczenie, niektórych od Horacyu-

szowych, które w zbiorze dzieł iego, między innemi pieśniami są umieszczone, tudzież w edycji Naruszewicza pieśni Horacyuszowych.

SEBASTYAN PETRYCY (obacz niżej między tłumaczami Arystotelesa) wydał tłumaczenie czyli raczéy naśladowanie Horacyusza pieśni, pod tytułem:

Horatius Flaccus w trudach więzienia Moskiewskiego (e) na utulenie żalów przez doktora Sebestyana PETRYCEGO nie tak namyślnie iak w niewoli tęskliwie w lirycznych pieśniach zawarty, z pokazaniem trzech rzeczy: 1. niektórych ludzi wielkich cnot załecenie. — 2. łącno domysłny wykład wszystkich od i epodów Horacego — 3. kształt naśladowania poetów snadny. w Krakowie 1609. in 4to.

Tłumaczenie to iest bardzo wolne, wiele bowiem rzeczy z oryginału iest poodrzuconych, lub odmienionych, a natomiast gdzie nigdzie inne myśli wsunięte, dzieie rzymskie i imiona Rzymian na polskie z zastosowaniem przemienione, i pojedyncze pieśni sławnym z nauki lub innych zalet rodakom przypisane. Za każdą prawie odą, przydane przypiski objaśniaią rzecz lub wyrazy. Naruszewicz w przedmowie do swego Horacyusza, mówi o Petrycym i Libickim: „że ich praca ztąd naybardziej godna szacunku, że pierwsi poniekąd drogę późniejszym utorowali, wreszcie niewdzięczne i płaskie rymowanie, gruba wyrazów prostota a częstokroć i opaczne myśli au-

(e) Będąc Petrycy nadwornym lekarzem Cara Dymitra Samozwańca, męża Maryny Mniszkówny, znajdował się w mieście Moskwie. Lecz gdy w czasie godów weselnych roku 1606 w miesiącu Maju, Dymitr został zabitym, Petrycy z Mniszkiem i córką iego w niewolą wzięty został, w której przez półtora roku zostając, zajął się tem tłumaczeniem Horacyuszowych pieśni.

tora wykłady w nich się znayduią.” (Niektóre Petrycego składane wyrazy, obacz wyżej gdzie była mowa o pieśniach Naruszewicza na k. 301.) Rzadkie to dzieło, w dwóch exemplarzach iest w bibl. Puławskiéy.

TWARDOWSKI SAMUEL (obacz niżej) niektóre ody przetłómaczył, i te są umieszczone *in Miscellaneis selectis* po śmierci autora. w Kaliszu 1682. in 4to.

LIBICKI JAN Sekretarz Królewski, żył za Władysława IV. i Jana Kazimierza, przełożył wszystkie 4 księgi pieśni Horacyuszowych i księgę Epodon, wydane w Krakowie u Cezarego 1647. 4to. W przedmowie do czytelnika pisze Libicki:

Ostatek który ieszcze nie przetłómaczony,
Gdy na to będziesz łaskaw będzie dokończony.

Lecz nie uskutecznił tego. Zdanie Naruszewicza o tem tłómaczeniu umieszczone wyżej przy tłómaczeniu Horacyusza przez Petrycego.

Inne Libickiego pisma rymotworcze, są:

- 2.) Sen dziwny w którym wino i woda o godnościach swych rozprawiaią, przez J. L. S. J. K. M. (to iest Jan Libicki Sekretarz Jego Królewskiéy Mości) napisany bez mi: 1647. in 4to 16 stran.

Text polski pò iednéy a łaciński po drugiéy stronie.

- 3.) *Bachus Miraculosus* Jch Mościom Panom Mięsopustnikom, Tanecznikom, Maszkarnikom, Pijanicom autor dobrego zdrowia życzy J. L. S. K. J. M. b. r. i m. in 4to.

Całe to poema obeymuie tylko pół arkusza, drugie półarkusza zajęte iest wypisem świadcstwa w ięzyku łacińskim z Drexeliusza o użytku wina.

326 *Tłómaczenia poezyi lirycznej*

- 4.) Sen żywota ludzkiego wierszem łacińskim, przez Jakóba BALDE S. J. napisany a przez Jana Libickiego rytmemi polskimi wyrażony, w Krak. u Franc. Cezarego 1647. in 4to 16 *stron ściśle drukowanych* (f). *Przeilukowane tamże u Szedla 1677. in 12mo. (Zaluski Bibl. poet.)*

ŁOCHOWSKI STANISŁAW Pisarz Grodzki Opoczyński za Władysława IV. żyjący, wydał: *Emblemata Horatiana, Rythmis polonicis e praeceptis linguae patriae Rhytmographis selectis illustrata. Cracoviae in officina Fran. Caesarii 1649. in 4to 32 stron,*

Autorowie polscy, których wiersze Łochowski tu przytacza: Jan *Kochanowski* Symon *Symonides*; S. *Słupski* (tego tylko iest 10 wierszy); Andrzej *Malski*. —

Prócz tego, wydał Łochowski następujące dzieło:

Regulae juris et loci communes forenses, drugie wydanie w Krak. 1701.

Po Libickim przez sto przeszło lat, Horacyusz nie był tknięty od pióra polskiego, aż na koniec za panowania Stanisława Augusta, *Adam Naruszewicz* przełożywszy pieśni tego wzorowego liryka, postanowił tłómaczenie swoje wydać wraz z przekładami dawniejszemi. Jakoż kilku ieszcze współczesnych mężów do pracy téj gotowych znalazłszy, uskutecznił przedsięwzięcie swoje, w dziele pod tytułem:

Pieśni wszystkie (4. księgi od i księgi epodon) przekładania różnych. w Warszawie u Grela 1773. 2 Tomy in 8vo maj,

(f) *ZALUSKI bibl. poet.* na I. k., przez pomyłkę 7. arkuszy obiętości téj edycyi tego poematu naznacza, i z pewnością to piszemy, gdyż to wydanie znamy przed oczyma,

Tłomaczami temi są WIŚNIEWSKI Antoni Piłar; KALISZEWSKI Celestyn Piłar; SAKOWICZ Fabian, KNIĄZNIN Franciszek; CZYŻ Jan; KOCHANOWSKI Jan; KOBLAŃSKI Józef, MIĄCZYŃSKI Józef; MINASOWICZ Józef Epif.; KONCZA Michał; KORYTYŃSKI Onufry; KRUKOWIECKI Piotr; TWARDOWSKI Samuel; KOCHOWSKI Wespazjan. Prócz tego kilka jest pieśni przekładu Franc. ZABŁOCKIEGO; J. ŚWIETORZECKIEGO i W. JAKUBOWSKIEGO. Miło jest w téj edycyi czytać iedną ode tłumaczoną przez kilku, i porównywać te przekłady z sobą.

Przy téj okoliczności wymienimy resztę Horacyusza dzieł, na polski język tłumaczonych. Znaczną część satyr przełożył X. Izzycki, lecz przekładanie to drukowane jest urywkowo w *zabawach przyjemnych i pożytecznych*, które między 1769 a 1777 rokiem w Warszawie w 16 tomach wyszły. —

MATUSZEWICZ MARCIN Kasztelan Brzeski Litewski, wydał bezimiennie tłumaczenie wszystkich Horacyuszowych satyr w Wilnie 1784 in 8vo. Lecz to jest raczéy naśladowanie tylko Horacyusza, gdyż w mnóstwie rozwleczonego opisu i przydatków, ledwo oryginał rozpoznać można. Zresztą wiersz jest gładki i miejsca niektóre szczęśliwie oddane.

DMOCHOWSKI FRANCISZEK (obacz niżej między tłumaczami Homera), znaczną część listów Horacyuszowych gładko i wiernie przetłumaczył, które drukowane w pamięt. War-

szawskim przez niegoż wydanym między 1801 a 1805 rokiem. —

Sztukę rymotwórczą przetłómaczył naprzód KORYTYŃSKI Onufry; wydana 1770 roku in 8vo w Warsz. w druk. Miclerowskiéy. Lecz dzieło to pósmiertne, niezaspakaia wcale niesurowego nawet krytyka. Pożądane tedy wyszło w pamięt. Warsz. 1801 t. IV. k. 95 tłómaczenie tegoż listu, lecz nie całkowite, gdyż wielu mieysc, treść iest tylko prozą wyłożoną przez J. P. t. i. Ignacego POTOCKIEGO byłego Marszałka W. W. X. L., który umarł 1809. Nakoniec Jacek PRZYBYLSKI wydał swe tłómaczenie sztuki rymotwórczéy w Krakowie 1803 in 8vo.

FIJAŁKOWSKI MARCIN emerytowany Professor akademii Krakowskiéy i członek dyrekcyi edukacyynéy, wygotował tłómaczenie prozą wszystkich dzieł Horacyusza, i opatrzył ie przypisami potrzebnemi, mając w myśli wydać ie obok z textem łacińskim. Proba tłómaczenia tego (pieśń 8 księgi IV.) znayduie się w pamięt. Warsz. 1810 Nro IV.

J E R E M I A S Z.

Treny Jeremiasza nad zburzeniem Jerozolimy według textu LXX. tłómaczów przekładania JACKA PRZYBYLSKIEGO, w czasie ciężkiéy choroby. w Krak. u Maia 1703. in 4to 4 arkuszy.

J U N G Edward.

Treny iego czyli tkliwe narzekania pod tytułem *Nocy* tłómaczone prozą przez bezimiennego. w Lublinie 1786 in 8vo 2 tomy. Prze.

drukowane w Warsz. 1809 in 8vo. Pierwszą zaś noc, dobitnym i mocnym przetłómaczył wierszem Franciszek DMOCHOWSKI i wydał wraz z poprawnym przekładem sądu ostatecznego i wyimkami z Miliona Raiu utraconego, w Warszawie 1803 in 8vo maj. Tłómaczenie téj nocy pierwszój, wydrukowane jest także w Krasickiego dziełach tomie III. na k. 470. Pierwsza zaś edycja *Sądu ostatecznego* wyszła w Warszawie 1785 in 8vo. Niepodobna przemilczyć tu poważne nader zdanie Ludwika Osińskiego o tłómaczeniu sądu ostatecznego (g): „Któż nie pozna, *pisze on*, całej mocy żywego umysłu w przekładzie sądu ostatecznego? kto nie pozna nowego dowodu zamożności języka, zdolnego tak wielkie, tak rozliczne obrazy malować, kto nie postrzeże uczynionego wielkiego kroku, do udoskonalenia zewnętrznego wierszopistwa, przez samo ścieśnienie téj zbyt czułej wolności, którzy nie wzbraniali się używać, najlepsi w języku naszym autorowie, a która przecież zostawiając wszelaką łatwość pisarzom, zniżala poezję z rzędu sztuk trudniejszych i wyższych? — Drugie tego poematu wydanie znacznie tłómacz poprawił. Tego w nim iedynie uchybienia zamilczyć nie można, że w tem miejscu gdzie autor cześć bohaterom narodu swego oddaje, może tłómacz nie powinien był mieścić sławnych mężów kraju swojego. W przekładaniu bowiem dzieł takich, ścisła wierność zachowana być we wszystkim powinna.” O Junga trajedyi obacz niżej.

(g) W wiadomości o życiu i pismach Dmochowskiego, na czelo tłómaczenia Eneidy. k. VIII.

K A L L I M A C H.

Pieśń iego [o Dyanie znayduie się w Krasickiego dziełach tom III. k. 101.

O S S Y A N.

Dumy i pieśni tego tworczonego gieniuszu, przełożył w znaczney części Ignacy KRASICKI, umieszczone zaś są w pierwszym tomie dzieł iego. Dmóchowski o przekładzie tym powiedział (h), że chociaż Krasicki robił go z pośpiechem, i chociaż był szczęśliwszym w oryginalnem napisaniu niż w tłómaczeniu, iednakże w wielu mieyscach, iego przedziwny talent, w całéy świetności widzieć się daie.

O W I D Y U S Z.

Elegiie iego miłosne gładkim wierszem przełożył i wydał Benedykt HULEWICZ na ów czas Poseł Wołyński, w Warsz. 1791 in 12mo. Wyszły także te elegiie (17 tylko), z napisem tomu I. w Lipsku bez wyrażenia roku in 4to.

PRZYBYLSKI JACEK wydał: *Owidego Nazona wiersze na wygnaniu pisane, to iest rzeczy smutne, klątwa na Ibisza, listy z Pontu. w Krakowie 1802 in 8vo.*

Inne Owidyusza dzieła na polski ięzyk tłómaczone, są: Metamorfozy, które Jakób ZEBROWSKI przełożywszy, wydał pod tytułem: *Przeobrażeń. w Krakowie 1636 in 4to.*

Drugie tłómaczenie tegoż dzieła wydał OTFINOWSKI Waleryan Podczaszy Sen-

(h) W pochwałę Krasickiego na czele dzieł iego t. I. k. XXXII.

domirski, pod tytułem: *Przemian. w Krakowie 1638 in 4to* z przypiskami na boku. (Są w bibl. Lic. Warsz.).

Heroidy przełożył CHROŚCIŃSKI Stanisław pod tytułem: *Rozmowy listowne i t. d. w Warsz. 1695. Przedruk. bez m. 1735 4to.*

P I N D A R

Naywiększy i dotąd niezrównany poeta liryczny, do ukształcenia Naruszewicza znacznie się przyczynił, przeymował bowiem nasz ziomek z niego, śmiałość myśli i zwrotów, tudzież składu wyrazów. Niemamy w naszym ięzyku iego pieśni tłómaczonych. Oda tylko na pochwałę Hierona, Króla miasta Etny w Sy-cylii, przekładania Naruszewicza, znajduje się w Krasickiego dziełach tomie III. k. 89 i daléy.

P O P E Alexander.

Prześliczną odę iego do muzyki wyłożył wybornym wierszem Jul. NIEMCEWICZ, drukowana w zbiorze dzieł tom I. k. 530. Nowy przekład teyże ody, wzorowego naszego tłómacza Jana KRUSZYŃSKIEGO drukowany w pamięt. Warsz. 1809 Nro X. — O inszych dziełach Popa, obacz przy tłómaczach poezyi dydaktycznéy.

R U S S O Jan Chrzyciciel.

Kantata iego z napisem *Cyrce*, tłómaczona przez Emilią FELIŃSKĄ, drukowana w dzien. Wil. 1806 Lipiec k. 95. —

332 *Tłómaczenia poezyi lirycznéy*

J. CHOMIŃSKI wydał naśladowanie rytmu *Adonis*, drukowane w dzien. Wil. 1806 Paźdz. k. 111.

R U S S O Jan Jakób.

Melodrama iego pod tytułem: *Pigmalion, scena liryczna*, przełożył kształtnym i mocnym wierszem T. K. WĘGIERSKI, i przypisał Królowi Stanisławowi Augustowi. Drukowana w zbiorze dzieł iego wydanych przez Tad. Mostowskiego. w Warsz. 1803 in 8vo 14 stron zajmuie.

Toż samo dzieło, tłómaczone prozą przez Jana BODUENA, drukowane w Warszawie u Diufura in 8vo. bez r.

S A F O Rymotwórczyni Grecka.

Niektóre iéy pieśni przełożył *Jan Kochanowski*, znajdujące się w zbiorze dzieł iego.

T O M A S Rymotwórca Francuzki.

Odę iego do czasu naśladował NARUSZEWICZ; umieszczoną zaś iest w drugim tomie dzieł iego poetyckich.

Inne zaś teyże ody tłómaczenie, wybranym wierszem przez Jana KRUSZYŃSKIEGO, drukowane w pamiętn. Warsz. 1810 tom IV. k. 107.

T O M P S O N.

Jul. NIEMCEWICZ kilkadziesiąt z niego przetłómaczył wierszy *o nędzach ludzkich*, w zbiorze

rze dzieł tom I. k. 543. Przedrukowane w Krasickiego dziełach III, 468.

Poema zaś *cztery pory roku* przełożył TYMIENIECKI, lecz przekład ten wyborny zostaje dotąd w rękopiśmie.

T Y B U L L A

Tkliwe pienia są tylko cząstkowo przełożone; Jego elegia pierwsza, dwóch rozmaitych bezimiennych tłómaczów, znayduie się w Pam. Warszaw. 1802 tom. VI.

T Y R T E U S Z.

Z woiennych iego pieśni, iedna przełożona znayduie się w *Krasickiego* dziełach Tom III. k. 95.

ROZDZIAŁ DRUGI.

Poezya dydaktyczna.

Gdy przedmioty rozwagi i rozumu, wystawione zostają w kształcie poetycznym, powstaje ztąd poezya dydaktyczna. Treścią onę być może, albo same tylko rozumowanie, albo też prawdy zasadzone na doświadczeniu i do towarzyskiego zastosowane pożytku, byle niepodobieństwo wyłożenia tego w wierszu nie stawało na przeszkodzie. Jeżeli nauczanie główną jest rzeczą w poemacie, powstaje natuszczas *poema dydaktyczne w ścisłym znaczeniu*, czyli *poema prawidłowe lub uczące*; jeżeli jest w kształcie listu, nazywa się *listem dydaktycznym*. Gdy zaś działania i postępowania ludzi, przeniesione są do zwierząt lub istot nieżywotnych, a to w celu, aby ztąd wynikająca prawda iakowa lub uwaga, drogę sobie otworzyła, do serca lub rozumu człowieka, powstaje na ów czas *Bayka*. Jeżeli poeta *w tonie żartobliwym* niedorzeczność lub śmieszność, albo też *gromiąc* przewrotność ludzi wystawia, aby stan rzeczywisty w porównaniu z zasadami rozsądku zdrowego wyobraził, otrzymujemy *Satyre*. Jeżeli nakoniec w żywych i powabnych kolorach, wystawia czystą prostotę ludzi nieskażonego serca, tworzy się *Idylla* czyli *Sielanka*.

§. 1. *Poemata dydaktyczne w ścisłym znaczeniu, czyli rymotworstwo prawidłowe.*

a.) Oryginalne.

BIELAWSKIEGO TOMASZA Myśliwiec, wiersz. 1595. in 4to gockim drukiem. (i)

ZBYLITOWSKI (k) ZYGMUNT JĘDRZEJ żył na dworze Królów Stefana i Zygmunta III. a z ostatnim podróż do Szwecyi odprawiał pi-sze Niesiecki w swym Herbarzu. Jest on, au-torem poematu pod tytułem:

Wieśniak albo gospodarstwo wieyskie w Krak. 1600. in 4to. (l)

Oprócz tego pisma następujące ieszcze po-dług X. Juszyńskiego rękopismu (m) miał wy-dać Zbylitowski wiersze;

(i) LINDE w poczcie pism polskich na czele Słownika.

(k) Niezdarzyło mi się dostać pisma Zbylitowskiego; autorowie zaś tak co do wyliczenia dzieł iego, przez pomieszanie ich z dziełami Piotra Zbylitowskiego, iako nawet w pisowni samego nazwiska różnią się. ZAŁUSKI w *Bibl. Poet.* i LINDE na czele pierwszego Tomu swego słownika, piszą *Zbilitowski*. NIESIECKI w Herb. IV, 719. Juszyński w rękopiśmie, nazywają go *Zbylitowskim*; JABŁONOWSKI in *Mus. Pol.* k. 293. *Zbytulowskim*; KRASICKI w zbiorze wiadomości II, 588 *Zbylutowskim*. Lecz obaj ostatni zapewne błędnie, bo iak w Jabłonowskim wiele nader spostrzedz można omyłek pisarza i drukarza, tak w Krasickim mnóstwo błędów z pośpiechu i niedopilnowania pochodzących. Widoczna tu pomyłka Krasickiego w pisaniu, gdyż cały artykuł ten o Zbylitowskim (podobnie iak większa część o ludziach uczonych i ich pismach) wypisany z Niesieckiego.

(l) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 99. NIESIECKI Herb. JABŁONOWSKI *Mus. Pol.* l. c.

(m) ZAŁUSKI in *bibl. poet.* żadnych więcej pism Jędrzeja Zbylitowskiego nie przytacza. NIESIECKI zaś dodaje ieszcze: *Droga do Szwecyi Zygmunta III.* Toż pisze za nim Jabłonowski i Krasicki, którzy to podróży opis, Załuśki przypisuje Piotrowi Zbylitowskiemu. A Linde l. c. iednego tylko Zbylitowskiego Piotra wspomina. W takowey niezgodności, trzymamy się tu-taj rękopismu X Juszyńskiego który rozliczne zwiedzając bi-blioteki, naysłuszniey tu rozstrzyga. O pismach Piotra Zbyli-towskiego obacz między pisarzami Satyrycznemi.

- 2.) Witanie Króla nowego Zygmunta w Krakowie 1587. in 4to.
- 3.) Epithalamium. w Krak. 1585. in 4to (*lecz nie wiem czyli w polskim lub łacińskim języku.*
- 4.) Epinicion de victoria reportata w Krak. 1588.
- 5.) In obitum Stephani regis Epigramma Cracov. 1588.
- 6.) Satyry o puszczech litewskich. Krak. 1589.
- 7.) Acticon poema 1588.
- 8.) Droga do Szwecyi Zygmunta III. w Krak. 1597 in 4to. *Który wiersz Zaluski w Bibl. Poët. Piotrowi Zbylitowskiemu przypisuje.*
- 9.) Historya S. Genowefy. w Krak. 1599. in 4to (4. arkusze.)

§ Bezimiennego pisarza: Gospodarstwo dla młodych i nowotnych gospodarzów. Teraz znowu poprawione i rozszerzone bez r. i m. in 4to 4. arkusze.

Na tytule rycina wystawująca domy i ogród tudzież gospodarza dającego rozkazy czeladzi. Lecz tymże samym drukiem i z takiemiż w około kart ozdóbkami iak iest drukowana Bart. Paprockiego *proba cnot*, z kąd wnosić wypada, iż to przy końcu szesnastego wieku, drukowano. Co kilkadziesiąt wierszy są oddziały z napisami; iako to; sprzęt domowy, szaty, żywność, żona, ogród i t. d. Lecz całe to poema ma tylko powierzchowność poetycką, ale nie ma najmniejszego ducha poezyi; rymowanie zaś płaskie i niezgrabne iak n. p. *bogoboyny do pokorny; lwem i smokiem; dał, i chwał* i tym podobne.

§. Bezimiennego: Nauka rozmaitych philosophów obierania żony; iako młodzieńcom iedni radzą, drudzy odradzią żenić się, dla przyczyn rozmaitych b. r. i m. in 4to 3½ arkusza. *Z téż saméj drukarni co poprzedzające Gospodarstwo dla młodych, zapewne także przy końcu szesnastego wieku drukowane.*

Na

Na tytule rycina wystawia niewiastę karmiącą dziecię, starca piszącego i kilka innych osób. Autor którego wiersz lepszy jest od wiersza poprzedzającego, kładzie zdania po 8 lub 10 wierszy, w usta rozmaitym mędrcom starożytności, iako to Pittakowi, Chilonowi, Kleobulowi, Antystenesowi, Demokrytowi, Lykurgowi i t. d. Ostatnie strony zawierają w rymach okazywanie, skąd się białogłowy rodzą, gdzie autor rozgniewany na cały ród niewieści, wyprowadza nader niesmacznie początek niewiast rozmaitych od różnych obrzydliwych lub pogardliwych zwierząt.

KLONOWICZ SEBASTYAN FABIAN, podług zwyczaju owczesnego nazywał się **ACERNUS**, rodem z Sulmierzyc w Kaliskim, żył od roku 1551 do 1608, był raycą w Lublinie, a przez pijaństwo swęj żony do takięj przyszedł nędzy, iż w szpitalu życie swe zakończył. Złatwością nadzwyczajną pisał wiersze, dla tego od wielu, słusznie porównany z Owidyuszem (n). Lubo poezyi łacińskięj Polaków, osobny poświęcamy rozdział, poema iednak Klonowicza, nad którem lat dziesięć pracował (podług Starowolskiego świadectwa), iuż co do swęj rozciągłości, iuż co do zalet, tak iest ważne, iż ie na czele innych (zwłaszcza że i co do treści dydaktycznéj tu należy) umieścimy. Dzieło to iest :

Victoria Deorum ubi continetur veri herois educatio, w 44. pieśniach b. r. i m. lecz rzeczywiście w Rakowie u Sternackiego 1600. in 8vo 683 stron ściśle drukowanych.

(n) Starowolski *Hecat.* N. XCV.

Dzieło to iest bardzo rzadkie, gdyż dla samego wyrazu w tytule umieszczonego *Decorum*, gorliwcom podeyrzane, a dla ostrych sarkau przeciwko duchowieństwu katolickiemu obmierzione, palono po różnych mieyscach. Krasiński, ów Xiążę poetów naszych, pisze (o) iż dzieło to godne ze wszech miar powtórzenia drukarskiego, tak dla gładkości stylu iako i dobroci rzeczy.

Inne poema treści dydaktycznéy, wydał pod tytułem:

Flis albo spuszczenie do Gdańska s. l. et a. (*lecz w istocie drukowane w Rakowie u Seb. Sternackiego*) in 4to 8 arkuszy; przedrukowane w Warsz. u Jana Treplińskiego 1643. 9 arkuszy. (p)

Autor miał w tem poemacie za cel (iako sam na początku wyraża), nauczyć bezpieczeństwa w żegludze i użytecznego handlu na Wiśle. — Wymienimy tu zaraz inne pisma Klonowicza.

3.) Worek Judaszów z czterech skór zszyty, to iest z wilczey, lisiéy, lwiéy i rysiéy, czyli o niegodziwych sposobach zbierania pieniędzy. w Krakowie 1683. in 4to 82 stron.

Rzadkie to pismo znayduie się w bibliotece Chreptowiczów (r).

4.) Pamiętnik Królów Polskich t. i. Epigramata na Monarchów Polskich. 1½ arkusza in 4to.

Dwa są wydania, oba bez wyrażenia roku i mieysca. Trzeci raz przedrukowane w r. 1639. in 4to bez mieysca (s).

(o) Dzieł tom III, 209.

(p) ZAŁUSKI *bibl. post.* p. 48.

(r) LINDE na czele słownika pisze, iż w r. 1600 wydane.

(s) ZAŁUSKI *tamże*.

5.) Pożar i upominanie do gaszenia i przepowiedzenia o klęsce Turków (*bez wyraź. mieys.*) 1597. in 4to cztery arkusze. (t)

6.) Zale nagrobne na szlachetnie urodzonego i znacznie uczonego męża Jana Kochanowskiego w Krak. 1585 in 4to.

Poema to znajduje się w bibliotece Puławskiéy.

7.) *Catonis disticha moralia Erasmo Roterdam. castigatore. Latine, polonice et germanice Interprete. Seb. Fab. Clonovicio. Cracov. 1695. in 8vo przeszło 9 arkuszy.*

Zaluski nader rzadkiem to dzieło nazywa. Juszyński w rękop. natomiast dwa następujące poemata, iako osobne dzieła przytacza w ten sposób: *Catonis disticha moralia castissima. Cracov. 1674. 8vo* tudzież *Erazma Roterdama dworstwo obyczajów. Krak. 1614.*

Prócz tego następujące pisma Klonowicza wspominają:

8.) *Roxolania. Krak. 1584. (u)*

9.) *Zuzanna, o której wzmiankuje Starowolski, lecz Juszyński w rękopiśmie mniema, iż trudno żeby była w druku.*

Prozą zaś miał wydać:

10.) *Honorem paternum Demetrio Solicovio Archiepiscopo Leopoli. nomine conventus Sieciechoviensis inscriptum. (w)*

11.) *Reguła S. Benedykta in 4to przytacza Linde na czele swego słownika.*

JEŻOWSKI WŁADYSŁAW STANISŁAW herbu Strzemię, żył w Krakowskim za Władysławem IV. Pisma jego są:

(t) ZALUSKI tamże.

(u) JUSZYŃSKI w rękopm. STAROWOLSKI l. c. pisze że Roxolania i Zuzanna wierszem są łacińskim.

(w) Jak świadczy STAROWOLSKI l. c. a z niego JABŁONOWSKI *Mus. Pol.* 20.

- 1.) *Ekonom Sarmacki*. w Krak. 1632. in 4to. (x)
- 2.) *Ekonomia albo porządek zabaw wiejskich* w Krak. 1638. 7 arkuszy in 4to. *Drugie wydanie poprawniejsze*, w Krak. u Mac. Filipowskiego 1648. 7 ark. in 4to. (y)

Prócz tego Jeżowski iest autorem poematu:

- 3.) *Konsultacya przezacnych matron Koronnych*. Tak ie przytacza Juszyński w rękopiśmie; Niesiecki zaś temuż zapewnesamemu dziełu, daje tytuł: *Rada białogłowska*. w Krak. 1639.

CEZARY FRANCISZEK drukarz Krakowski, żyjący za Jana Kaźmierz, napisał:

Heco albo zaiączek, to iest poema o polowaniu zaiaków. w Krak. 1650. in 4to. (z)

Prócz tego te, ieszcze Cezarego przytacza ią pisma:

- 2.) *Melodya słowika* 1652 in 4to. (a)

- 3.) *Ordo et iudicium causarum Civitatis* (b)

§. Mąż doskonały z Platonowych reguł od Epikteta zebrany, a teraz różnemi do życia pospolitego należącemi sentencyami, przykładami, pilnie objaśniony przez X. FELIXA BACHOWSKIEGO Plebana Kazimierowskiego. w Krakowie w druk. Łuk. Kupisza 1652. in 4to 8 arkuszy. *Przedrukowane* w Krak. 1682. in 8vo 3 arkusze. (oba wydania są u P. Kwiatkowskiego.)

OPALINSKI Łukasz Marszałek nadworny koronny, który umarł 1662, pomiędzy innemi dziełami napisał także poema, które dopiero

(x) JUSZYŃSKI Rękp. JABŁON. Mus. Pol. 97.

(y) ZAŁUSKI l. c. 45.

(z) ZAŁUSKI l. c. 32.

(a) JUSZYŃSKI. Rękp.

(b) JABŁON. Mus. Pol. 36.

około 1780 roku, z rękopisma biblioteki Maksymiliana Hrabiego z Tęczyna Ossolińskiego wydrukowane zostało, pod tytułem:

Poeta Łukasza Opalińskiego. w Krak. u Grebla in 8vo. 1 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Autor miał za cel wystawić prawidła których się rymotworca trzymać powinien. Myśli są rozsądne i niektóre wiersze mocne, do liczby jednak prawdziwych poematów prawidłowych policzone być niemoże. Na czele tegoż wiersza, umieszczona jest wiadomość z Niesieckiego o życiu i pismach autora. Obacz między filozofami.

NIEWIESKIEGO STANISŁAWA obrót słoneczny i zmiana dni i nocy, tudzież własności każdego miesiąca. w Zamościu u Szymona Piątkiewicza 1674 in 4to 6 arkuszy (*obacz niżej przy poezyi opisuiący.*)

EYSYMONTA MARCINA Manualik pocziwego człowieka czyli prawidła uczciwości prawdziwéy, wierszem w Warsz. 1779 in 12mo. (*o innych pismach Eysymonta obacz między pisarzami Sielanek.*)

Bezimiennego: Ziemiopisarstwa początek o okręgu ziemnym i o Europie w stu wierszach zawarty. w Warsz. 1785. in 8vo 8 stron.

2.) Prawidła do czytania po francuzku służące, w stu wierszach zawarte. w Warsz. 1785. in 8vo 8. stron.

Dla osobliwości, nie dla iakowéy zalety wspomnieć o tych wierszach musieliśmy.

DMOCHOWSKIEGO FRANC. Sztuka rymotworcza, poema w 4. pieśniach, w Warsz. u Piar. 1788. in 8vo 6 $\frac{1}{4}$ ark.

Autor miał przed oczyma Horacego, osobliwie zaś Boalo; i wyborném zastosowaniem do literatury oyczystéy, uczynił swoje dzieło do połowy oryginałem.

Trafne zdania o niektórych pisarzach naszych, czynią to dzieło jeszcze szacowniejszym.

Obszerniejsze o tem dziele zdanie obacz w Osińskiego wiadomości o życiu i pismach Dmóchowskiego, czytanéy na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół nauk w Warsz. wydrukowanéy przy tłómaczeniu Eneidy 1809 roku. (o innych pismach Dmóchowskiego ob. przy tłómaczeniach Homera).

ALBERTRANDY ANTONI Malarz nadworny Króla Stanisława Augusta, brat Jana naszego Polihistora, wydał:

O malarstwie wiersz w 5. pieśniach w Warszawie u Grella 1790. in 8vo. 98 stron; a od 98 - 136 strony następuje wykład Osteologii, myologii, tudzież proporcji ciała ludzkiego, wraz z przydatkiem powierzchownych odmian twarzy w każdej namiętności, samym tylko malarzom i snycerzom służący.

BYKOWSKIEGO IGNACEGO Kościół sławy, poema w Wilnie 1799. in 8vo.

TOMASZEWSKI Dyzma Boncza, wydał poema dydaktyczne oryginalne, pod tytułem:

Rolnictwo, w czterech pieśniach. we Lwowie, (lecz istotnie w Krak. w druk. Greblowskiéy) 1802 in 4to 135 stron, a 2734 wierszy.

Obrazy są piękne, imaginacya żywa nad utratą oyczyzny często się rozczulająca, i wiersz harmoniyny (obacz niżej między pisarzami dramatycznemi).

WOLSKI MIKOŁAJ napisał w roku 1784 poema, w którem opiewa zaszczyty i pożytki astronomii, a razem wynurza wdzięczność swoją dla zacnego nauczyciela Poczobuta, pod tytułem:

Dwie nocy czyli rozmyślanie o sztuce gwiazdarskiéy, drukowane po jego śmierci w Pamiętniku Warszawskim 1804 roku, w numerach Stycznia i Lutego.

tłómacz: poematów prawidłowych. 343

Dmóchowski niebardzo swemi pochwałamiszczędzący, w wierszu tym upatruje szlachetność i wyniosłość (c).

Wolski urodził się w Litwie 1762; ukończywszy nauki w Wilnie, był bibliotekarzem u Joachima Chreptowicza, później wyznaczony członkiem w deputacyi do układu księgi praw cywilnych i kryminalnych, nakoniec zaszczycony Szambelaństwem od Stanisława Augusta, zostawał przy boku tego Króla aż do jego śmierci w Petersburgu, z kąd powróciwszy, przepędził resztę dni w domu Branickiów Kasztelanów Krakowskiów w Białymstoku, gdzie umarł 1802, mając lat 40.

Wyborne mamy jego tłumaczenie komedyi Bomarszego (Beaumarchais) *Wesele Figara*. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

KOZMIAN KAIETAN (obacz wyżej między poetami lirycznymi) czytał na publicznem posiedzeniu Królewskiego towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, wyniki z poematu swego *Ziemiaństwo*, na którego ogłoszenie z upragnieniem publiczność wygląda.

§. Wyobrażenie o Architekturze, wiersz przez A. PODHORSKIEGO OKOŁOWA Architekta. w Wilnie u Zawadzkiego 1808 in 8vo 16 stron.

b.) Tłumaczenia poezyi prawidłowej z obcych języków.

A R A T U S.

Poema jego astronomiczne pod tytułem: *Phaenomena* przełożył Jan KOCHANOWSKI (obacz wyżej k. 266).

(c) Obacz Pamięt Warsz. 1804. Styczeń k: 95. gdzie się znajduje i wiadomość o życiu i pismach Wolskiego.

B O A L O Despro.

FRANCISZEK DMOCHOWSKI w swéy sztuce rymotworczéy trzymał się układu dzieła Boalowego; i naśladował ie w znaczney części.

D E L I L Jakub.

Poema o ogrodach przełożył KARPÍŃSKI częścią prozą, częścią wierszem, i wydał w trzecim tomiku zabawek w Warszawie 1790 in 12mo przedrukowane w zbiorze dzieł iego (obacz wyżéy k. 305).

L'homme de Champ ou géorgiques françoises czyli *Wieśniak*, obszernie co do treści wyłuszczył FRAN. DMOCHOWSKI i celnieysze miejsca przełożył wierszem w pamiętniku Warszawskim 1801 Styczeń k. 65 i miesiąc Luty k. 204. — Niektóre z tąd wyimki przedrukowane w tomie III. dzieł Krasińskiego, i w wyborze poezyi trzeciéy części. — Tłómaczeniem całkowitego dzieła, trudnił się Alojzy FELIŃSKI, którego przekładu wyimki czytane na posiedzeniu towarzystwa Warszawskiego przyiaciół nauk, a kawałek drukowany w pamiętniku Warszawskim 1802. Lipiec k. 104 i 1809 Nro 6. tudzież w trzecim tomie dzieł Krasińskiego, gdzie także znajduią się cztery pory roku przekładania JOZEF A KOSSAKOWSKIEGO.

MATUSZEWIC TADEUSZ były Minister skarbu w Księstwie Warszawskim, czytał w roku 1809 na posiedzeniu towarzystwa przyiaciół nauk, wyimki pięknego nader tłómaczenia z poematu o *Imaginacyi*.

tłómacz: poematów prawidłowych. 345

Początek poematu pod tytułem: *Litość*, tłómaczony przez *J. J. v. d. MOLL*, drukowany w dzienniku Wileńskim z roku 1806 miesiąc Lipiec.

§. Dytyramb o nieśmiertelności duszy przełożony z przydatkiem przeyscia przez górę S. Gotarda, poematu tłómaczonego z angielskiego przez *J. Delila*, z francuzkiego przełożony przez *X. F. L.* w Krakowie u Maia 1804. in 8vo 24 stron.

H E Z Y O D.

Poema iego dydaktyczne: *roboty i dni*, przełożył *KRASICKI* prozą, w szóstym tomie dzieł iego umieszczone.

JACEK PRZYBYLSKI wydał przekład z greckiego, wierszem, pod tytułem:

Wszystkie dzieła Hezyoda dochowane, to iest: Teogonia, Tarcza Herkulesowa, i roboty i dnie. w Krakowie u Grebla 1790. in 8vo 122 stron.

H O R A C Y U S Z.

Sztukę, iego rymotwórczą przetłómaczył *KORYTYŃSKI Ignacy* *POTOCKI* i *PRZYBYLSKI*. Obacz wyżej między tłómaczami Horacyusza k. 328.

P O P E.

Poema o krytyce przełożył wierszem *Franc. PODOSKI* Kasztelan Mazowiecki, i wydał wraz z wierszem o człowieku, pod tytułem:

Poemata moralne i krytyczne czyli początki obyczajności i smakowitości z Angielskiego *P. Popa* w Warszawie u Diufura 1787. in 8vo.

Daleko wierniejsze i czytelniejsze tłómaczenie, wygotował *JACEK PRZYBYLSKI* Pro-

fessor akademii Krakowskiéy i wydał obok z textem angielskim w Krakowie 1790 in 8vo 4 arkusze. Mały wyiątek z tego tłómaczenia umieszczony w trzecim tomie Krasickiego.

Poema *Pukiel ucięty* przetłómaczył właściwym sobie wierszem JUL. UR. NIEMCEWICZ w roku 1796 będąc w fortocy Petersburgskiéy. Drukowane w zbiorze dzieł iego 1803 roku; mały wyimek znayduie się w trzecim tomie dzieł Krasickiego. —

R A S Y N.

Religia poema Pana Rassyna z francuzkiego tłómaczone (*prozą*) przez Xiędza STASICA Kanclerza Kollegiaty Szamotulskiéy; z dodaniem przypisków, do których przyłączone poema Pana WOLTERA o zapadnięciu Lisbony. w Warszawie w drukarni Nadwornéy J. K. Mci 1779. in 8vo 236 *stron*.

W A N I E R A Jakuba. S. J.

Folwark domowy w XV. księgach z wiersza Iacińskiego na rym polski przez X. ADAMA WYSOCKIEGO S. J. przełożony w Gdańsku u J. E. Milera 1780. in 8vo 328 *stron*.

W I R G I L I U S Z A.

Georgiki czyli księgi 4 ziemiaństwa przełożył WALERYAN OTFINOWSKI (podczas Sen-domirski sędzia kapturowy 1632) i wydał w roku 1614 in 4to bez wyrażenia mieysca. Przedrukowany ten przekład z tłómaczeniem Eneidy Andrzeia Kochanowskiego w Warszawie 1754 in 4to.

Nowy przekład pierwszéy księgi i w części drugiéy, wygotował Ignacy TAŃSKI, które

to tłómaczenie po śmierci iego w roku 1805 przypadłéy, wydrukowane w zbiorze dzieł w Warszawie u Piłarów 1808 in 8vo maj. wydanych (obacz k. 309). O tłómaczeniach innych dzieł Virgiliusza obacz niżej.

Późniejsze Jeorgików tłómaczenie wyszło pod tytułem:

O ziemiaństwie czyli o gospodarstwie wieyskim księgi cztery, przekładania Jacka PRZYBYLSKIEGO. w Krakowie w drukarni Greblowskiéy 1813. in 8vo 109 stron.

Nowym przekładem tegoż poematu trudni się Jan KRUSZYŃSKI.

§. 2. *Listy dydaktyczne i poezya opisuiąca, tudzież treści moralný i ascetyczný.*

a.) *Rymy oryginalne.*

Do listów dydaktycznych których w literaturze naszéy bardzo mało mamy, łączymy tu rytmy takowe, w których autor ma za cel, wdziękiem wiersza przyozdobić opis iakowego czynu, zdarzenia, mieysca, okoliczności i t. d. słowem gdzie istotą poematu iest prawda, imaginacya zaś rymotworcza tyle tylko wchodzi, ile dla okrasy i uprzyemnienia rzeczywistości, użyć iéy można. Porównywaiąc literaturę naszą z literaturą obcych narodów, wnosić wypada, iż daleko więcéy mamy tego rodzaju płodów, i przyczyna tego zjawienia znayduie się może w gieniuszu narodowym. Zdaie się iż Polak w poruszeniach umysłu wszelkiego rodzaju, w radości, smutku, rozpacz i tym podobnych, łatwo przechodzi do gwałtownego uniesienia. Wszelkie więc zdarzenia ważniejsze, a przy-

naymniej na umyśle iego głębokie czyniące wrażenie, łatwo go pobudzały do zapалу poetycznego, i do wynurzenia uczucia tego w rymach. Ztąd to wytiómaczyć sobie można, owe mnostwo wierszy różnych autorów na niektóre nasze wyprawy wojenne, lub pojedyncze zwycięstwa; albo też zdarzenia znakomitsze. I tak na przykład, na wojnę turecką za Zygmunta III. znaną pod nazwiskiem wyprawy Chocimskiéy, następujące mamy, ile mi jest wiadomo opisy wierszem:

BOIANOWSKIEGO JANA Naumachia Chocimska. w Jarosławiu u Jana Szeligi 1622 in 4to 3 arkusze. (d)

RUDOMINA JAN Kasztelan Nowogrodzki który umarł 1646 roku, wydał podług Koiałowicza rękopisma:

Opis wojny Chocimskiéy *wierszem; niewyraziwszy swego imienia.*

Miał on podług własnego wyznania cel, oddania każdemu z rycerzy, do owéy wyprawy należących, sprawiedliwości należnéy, gdy w historyach do druku podanych przez nienawiść lub zazdrość iednym uięto, a drugim przydano (e).

ZIMOROWICZ BARTŁOMIEJ Lwowianin, Rayca Lwowski, brat Szymona, wydał poema z napisem:

Pamiętka wojny Tureckiéy w roku 1621 od polskiego narodu podniesionéy i szczęśliwie za łaską i dobrodziéstwem miłego Boga dokonanéy, odnowiona i do druku podana w Krakowie 1623 in 4. 20 stron.

(d) Zułuski *bibl. poet.* p. 30.

(e) NIEŚCIECKI Herb. III, 909

Wiersz czysty i pełny, myśli szlachetne, wyraz czasem szumny. Exemplarz tego poematu znajduje się w bibliotece Chreptowiczów.

Prócz tego Zimorowicz napisał:

Viri Illustres civitatis Leopoliensis, collecti per Bartholomeum Zimorowicz consulem Leopoli. Leopoli in typogr. M. Jac. Mościcki, Academici a. d. 1671 in 4to 39 kart.

Janocki który to dzieło opisuje, powiada (f) iż tytuł więcéy obiecuje niż iest w istocie, ponieważ tylko same czcze imiona uczonych Lwowianów przytaczane, a w kilku tylko miejscach zasługi niektórych mężów są wymienione. Obacz prócz tego niżej gdzie mowa iest o Szymonie Zimorowiczu.

BRONIEWSKI MARCIN który był posłem z Polski do Tartaryi Perekopskiéy, napisał wierszem:

1.) Pogrom Tatarów przez Hetmana Stan. Żółkiewskiego dnia 6. Pazdz. 1620 im zadany. *bez miejsca druku 1620 in 4to 3 ark. (g)*

2.) Pogrom tatarów albo relacya o zwycięztwie nad nimi (przez Stan. Koniecpolskiego) 20 Czerwca 1624. odniesioném. w Warsz. u Rossowskiego 1624. 2 ark. *Przedrukowane bez wyrażenia miejsca 1624. in 4to. (h)*

NAPOLSKI Piotr wydał:

Krwawy mars narodu Sarmackiego czyli opis poetyczny bitew Królewicza Władysława iako też

(f) *Nachr. von raren poln. Büchern I. 61.*

(g) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 31. Lecz przez widoczną pomyłkę, Broniewski, nazwany u Załuskiego BRONIOWSKIM. Ob. NIEŚCICKIEGO *Herb. I, 194.*

(h) *Ibid.* — STAROWOLSKI in *Hecatont.* N. XLV. pisze o Marcinie Broniewskim, iż godnym był dworzaninem Króla Stefana, i po powrocie z Tartaryi wydał iéy opis z rycinami na miedzi w Kolonii 1595. fol. Lecz o tych poematach wcale nie wspomina. Kto wie czyli autor opisu Tartaryi i tych wierszy, nie były dwie różne osoby? Czas to wyjaśni.

Hetm. Stan. Żółkiewskiego r. 1620. i 1621 pod Cęcorą. bez wyr. miejsca 1628. in 4to 6 arkuszy. (i)

PA SZKOWSKI MARCIN prócz innych wierszy (o których obacz niżej) wydał:

Bitwy albo wiersz o walkach Polaków tego czasu, przeciwko nieprzyjaciołom Chrześcijaństwa i ich smutnym przypadku pod Cęcorą 1620. s. l. in 4to 3 arkusze. (k)

WITKOWSKIEGO STANIS. Proporzec żołnierza Chrześcijańskiego, z wymienieniem cnot woennych. w Warszawie 1626. in 4to 4 ark. (l)

Lecz przestaniemy na tym iednym przykładzie, teraz zaś przystąpimy do autorów, którzy wierszem sprawy różne opisywali.

§. Bezimiennego: Venetiae, poema o woynie Rzeczypospolitey Weneckiey przeciw Turkom i utraceniu Kandyi. w Krakowie u Mat. Siebeneychera 1572. in 4to 13 arkuszy (m).

MACIEJ STRYKOWSKI, Osostowiczem nazywany od Osostowa dziedzicznego Strykowskiach miasteczka w Łęczyckiem, urodził się w ro. 1547 roku, i naprzód w Krakowie a potem w Lipsku w naukach się doskonalił. Za Króla Zygmunta Augusta służył wojskowo, a potem stanowi duchownemu poświęciwszy się, był kanonikiem i Archidyakonem Zmudzkiem. Bardzo wiele zwiedził krajów, między innemi, roku 1574 należał do poselstwa z Tarnowskim do Konstantynopola. Niewiadomy mi rok śmierci, ale w kronice swej, często wspomina o zwątlonych siłach i mdłym zdrowiu, lubo

(i) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 62. JABŁONOWSKI przy życiu S. Eustachego.

(k) ZAŁUSKI l. c. p. 68.

(l) ZAŁ. p. 92.

(m) ZAŁUSKI *bibl. poet.* 26. pag. versa.

dopiero miał lat 34, iak wystawia rycina wizerunku iego na 7 karcie kroniki wybita.

Opisał on własne życie wierszem na 2 $\frac{1}{2}$ arkusza na czele kroniki swej w Królewcu u Osterbergera 1582 na 792 stron fol. wydanej, drukowane. Też same w znaczney części szczegóły życia swego, powtarza w przedmowie prozą, iasniey i porządnicy (n).

2) Wteyże kronice znayduie się wiele bitew znacznieyszych, opisanych wierszem; iak n. p. na k. 229 bitwa pod Haliczem; na k. 240 bitwa pod Zawichostem w roku 1205; pod rokiem 1410 k. 521 opis wojny Władysława Jagiełły z Krzyżakami, całe trzy arkusze zajmujące; pod rokiem 1444 na k. 600 o złamaniu przymierza tureckiego z namowy papieskiej, i o zabiciu Króla pod Warną 1 $\frac{1}{2}$ arkusza; pod rokiem 1512 na k. 728 o porażeniu Tatarów pod Wiśniowcem, prawie dwa arkusze, i. t. d. o których opisach sam autor w przedmowie (na trzy-nastey stronie) tak pisze: „a iżem kilka bitew znacznieyszych — wtey historyi wierszem napisał, tedy to uczynił nie inszym umysłem, edno dla skutecznieyszego wyrażenia bitwy, i prawdziwey iako się toczyła rzeczy, ani tey ani przeciwney stronie folgując, ale trybem prostym historyą prowadząc, czegom kładł świadectwa iawne na margines z łacińskich kronikarzów. Też po długiey a tęskliwey pracy w pisaniu prostey oraciei, czasem gdy nie było czym inszym, cieszyłem się *poesi innata*, opisuiąc wierszem właśnie a prawdziwie mę-

(n) O Strykowskiego Kronice zdanie, obacz BRAUN *Catalog: et indic.* p. 36. sqff.

żów zacnych dzieie, nie Homerusowymi ani Wirgiliuszowymi i Owidyuszowymi zmysłami rzecz zdobiąc, ale prostym gościńcem prawdziwą historią prowadząc.”

3.) Owolności polskiéy, a srogim zniewoleniu wier-
nych pod iarzmem Tureckim i o rokoszu Ce-
sarza Amurata w Krak. u Mikoł. Szarfenbergera
1575. 43. stron podwoynych. (o) Jabłonowski in
Museo Pol. k. 243. pisze, że w roku 1568 i 1575.
drukowane.

4.) Goniec cnoty. w Krakowie 1574. in 4to (p)
o którym piśmie sam autor, w życiu swoim na-
czele kroniki, tak pisze:

Tymże wierszem daliśmyć pierwéy gońca cnoty
W którym prawych Szlachciców są własne przymioty,
Są i przykłady dzieiów starodawnych różne
I tytuły chępliwyéy szlachty z łotrów próżne,
Gdzie Sapho wszystkie rytmy nasze sprawowała.

5.) Henryków wiazd i koronacya, wierszem. w Kra-
kowie wydana (podług JUSZYNSKIEGO rękopisma
1574. in 4to drukowana.)

Sam Strykowski w opisie swego życia na
trzeciej stronie wspomina to pismo. Na karcie
zaś 776 swej kroniki, pod rokiem 1574 mówi:
”Dnia 21 Lutego była Henryka koronacya,
którey tu ceremonie opuszczam, także pompę
iego wiazdu do Krakowa, ponieważm to dosyć
szeroką wierszem na ówczas uczynił polskim
i łacińską rzeczą, gdzie wszystko dostatecznie
opisał według potrzeby, także też pogrzeb An-
gusta Króla. I potym to w osobnych księgach
ponowię, gdzie wydam gruntownie wszystkie
sprawy zażywota Zygmunta Augusta.”

(•) W życiu na 8. stronie i w przedmowie na 6. stronie. Zał. I. c.
83. NIEŚIECKI Herb. IV, 222.

(p) ZAŁ. I. c. JUSZYNSKI Rękp.

6.) Wywod Narodów Sarmatskich i Królow polskich żywoty, wierszem, w roku 1575. wydane.

Podług własnych słów autora w życiu na trzeciej stronie, gdzie pisze:

Nie wspominam tu Królow wierszem wysławionych,
Ni Heroes Sarmatskich z prochu wydzwignionych.

A na brzegu dodaie tytuł tu umieszczony.

7.) Treny o śmierci Króla Zygmunta Augusta, podług własnych autora wyrazów, które pod Nr. 5 i 19. przytaczamy.

Prócz tych pism wymieniaią ieszcze, Starowolski (r), Niesiecki (s), i Jabłonowski (t) wiele innych, które przez rozdwoienie lub odmiannę tytułów, pomnożone zostały, lub o których wcale dowiedzione nie iest że z druku wyszły. Lubo niektóre z nich należą do historyi, lecz że większa część iest wierszem, wymienimy ie tu przeto, z dołączeniem naszych uwag, a bardziey własnych autora wyrazów.

8.) Zwierciadło Kroniki Litewskiéy. *Tablica w roku 1577 drukowana.*

O którym to piśmie sam autor tak mówi (u): „Wydałem był nayprzod tablicę roku 1577 drukowaną, którey iest tytuł *Zwierciadło kroniki Litewskiey*, gdzie nayprzod wywod narodu Litewskiego, prawdziwe genealogie, żywoty i wszelkie postępki, tak w domu iako na wojnach Xiążąt Litewskich i Krółów polskich, z nich od Jagiełła idących, dowodnie w swoich kołach każdego wyraził. Tam zem też umyślnie puszczaiąc uszy między ludzie, wspominał niektóre domy i familie szlacheckie,

(r) *Hecet. N. XXX.*

(s) *Herby. IV, 221.*

(t) *Mus. Pol. 243.*

(u) W przedmowie na 13. stronie.

w których gdym zdaleka usłyszał nieco byź przeciwnego historyi, a iż też mało albo nie należały do porządku tych ksiąg, a tam w tablicy po stronach były przydane, iako zaszkodne appendices, tedy ich też iako uschłe a niepożyteczne gałęzi i niepłodne zielska, kosą naostrzoną historyi, prawdę z tey winnicy naszej wyciął, a pożytecznym i owoc dającym latorosłkom miejscem uprzętnął; wszakże wywod narodu Litewskiego, sukcesye i genealogie Xiążąt, woyny i przeważne ich bitwy, tom w tey tablicy naszej prawdziwie dowodnie i iaśnie, każdy naymniey biegły w historyach obaczy, i o pilności moiey — sprawiedliwiey da rozsądek, iakoż widzę iuż dwa nowotni (*kogo tu autor rozumie, nie wiemy*) téy moiey tablicy naśladować i wiele z niéy a iawnie wyiąwszy w swoje pisma nakładli."

Do tegoż dzieła odwołuje się w swej kronice (w), mówiąc: „szerzey o herbach obaczysz, w tablicy naszej o genealogii Xiążąt Litewskich niedawno wydanej,” z których wyrazów *Niesiecki*, a za nim *Jabłonowski* osobne utworzyli dzieło pod tytułem: *tabula chronographica genealogiae et gestorum ducum Lithuaniae*.

9.) *Sarmatiae Europaeae descriptio*. Cracov. 1578 fol. przedrukowana w Spirze 1581 fol.

Dzieło to wyszło pod imieniem GWAGNINA, ale Strykowski windykuje ie na wielu miejscach iako swoją własność, którą Gwagnin sobie przywłaszczył, lubo nawet czytać nie umiał, iak pisze nasz autor w swem życiu, na stronie trzeciej w przypisku.

10.) Wiersze przeciw Nowochrzeńcom.

Niesiecki pisze rok 1572 iako rok druku, ale autor w opisie życia swego (x), mówi tylko: *w Lublinie pisane 1572.* — Juszyński w rękopiśmie, kładzie rok 1574 i format in 4to. Obacz nro 13.

11.) *De Ungariae Regno et ejus regibus,*

Przytacza Niesiecki, a za nim Jabłonowski ki. Obacz nro 13.

12.) O zdrowey poradzie wierszem polskim.

Niesiecki, a za nim Jabłonowski. Obacz N. 13.

13.) O tyraństwie wielkiego Kniazia Moskiewskiego
pisze Niesiecki, a za nim Jabłonowski.

O pismach pod nro 9 do 13 tak mówi sam autor (y): „Wielu iest takowych których tuczy złorzeczeństwo, dla których częstokroć uczciwe i szczęśliwe i dzi przewaźnie ku trudnym stopniom cnoty idących dowcipy bywają zemdlone, iż niewdzięcznością oną obrażone, nie chcą się na światło czasem pokazać. Czegom też i ja sam na sobie własną experiencyą doświadczył, iż moich Comentarzów naprzod łacińskie iedne *de Sarmatia Europaea* od inszego przywłaszczonych, iakom to wyżej powiedział. Drugie wierszem polskim o zdrowey poradzie; trzecie przeciw nowochrzeńcom, też polskim wierszem; czwarte o Węgierskiej ziemi i iey królach łacińskie w Krakowie, a piąte o tyraństwie dzisieyszego wielkiego Kniazia moskiewskiego też łacińskie, z wielką pracą Bóg wie na Witebsku uczynione zginęły mi w Choroscy przy Panu Alexandru Chodkiewicu sła-

(x) Na 3. stronie.

(y) W przedmowie na XI stronie.

wney pamięci, gdy także dla niewdzięczności tych nieszczęsnych wieków, dłużej niż była potrzeba, właśnie iako ony niewiasty żydowskie w Egipcie płód donoszony tajemnie przechowywał. — A iest to przyrodzona u ludzi tych którzy co z mózgu czynią, iż gdy iaką rzecz pierwszy raz z szczęśliwey fantaziey, iako Jovis Minerwą urodzą, a potem im, iak się to często mnie trafiało, zginie, już trudno w taką fantazyą potrafić usiłuią „i. t. d. z których wyrazów iawnie widać, że prócz *Sarmatiae Europae* przez Gwagnina wydane, cztery inne pisma gdzieś zaginęły i wcale nie były drukowane. Píše w prawdzie daley Strykowski, iż niektórzy pisarze widząc niewdzięczność za swe prace, i miasto nagrody doznać nagabania i prześladowania, rękopisma swoje palą, ale on tak chępliwie o dziełach swoich piszący, tego zapewne nie uczynił; i widząc niepodobieństwo wynalezienia swych zatraconych rękopismów, chciał przez to dać do zrozumienia iż i on swe manuskrypta poniszczył.

14.) Genealogia Enosa wnuka Adamowego z Seta, z annotacją lat kiedy kto z nich żył.

Niesiecki pisze, że pod tym tytułem podał do druku, podług własnych jego wyrazów na karcie 5 kroniki. Lecz Strykowski w przytoczoném miejscu, mówi tylko w tych słowach: „Enos w pobożności potomków swoich ćwiczył, których wywod, genealogią, i wiek każdego z nich na tablicy od nas z trudnością wynalezioney, potym obaczysz „—nie znaczy się to więc dzieło, a tem mniej dzieło drukiem wydane. —

15.) Wywody Sławiańskich Ruskich narodów, prawie od potopu ze dwuset przynajmniej autorów.

Tak pisze Niesiecki; ale Strykowski na k. 89 swej kroniki, powiedziawszy że takie dzieło napisał; dodaie te wyrazy: "alem się ieszcze stym wydania teraz zatrzymał i zachował, przedłużyli Pan Bóg zdrowia na inszy czas." Jabłonowski zaś, oba te pisma pod nro 14 i 15 wspomniane, zbił w iedno, i połączył ieszcze trzecie pod nro 6 przytoczone. Zrobił zaś to przez nierozwagę nad wyrazami Niesieckiego, który pod iednym numerem o tych trzech pismach wspomina.

16.) Niesiecki pisze że Strykowski w kronice na k. 346 obiecywał, że miał wydać wierszem polskim *O dawnych zwyczajach i zabobonach starych litewskich*. Jabłonowski umieścił to już między pismami Strykowskiego wydanemi; gdy tym czasem Strykowski na k. 346. opisuiąc pogrzebowe obrzędy po śmierci Germonta Swintoroga, a między innemi o wrzucaniu na ogień rysich i niedźwiedzich paznogi, tłumaczy przyczyny tego i dodaie nakoniec: „*ale się o tym wyżej dosyć szeroko powiedziało, w opisanu rozmaitych bałwochwalstw ruskich, polskich i litewskich.*” Niewiem iakim sposobem ów skrupulatny z tylu miar Niesiecki, wyrazy te Strykowskiego w sposób wyżej wymieniony mógł przeistoczyć. Nie znaczą one wcale osobnego dzieła, ale tylko ieden z powyższych rozdziałów kroniki (rozdział IV. księgi IV) od k. 144 do 163, z napisem: *O starodawnych ceremoniach, albo raczey szaleństwach, ruskich, polskich zmudzkich, litewskich, liflandskich i pruskich obywatelów bałwochwalców i różność ich Bogów fałszywych*, — gdzie na k. 155 o pogrzebach także

i o wrzucaniu rysich i niedźwiedzich paznogciów obszernie mówi.

17.) O dobyciu Carogroda.

Niesiecki przytacza to dzieło, wspierając się na świadectwie rękopismu Kojałowicza.

18.) Historia Zygmunta Augusta, Henryka, i Stefana.

Która drugie tyle, a może i większe od kroniki dzieło składać miała (z), była gotowa do druku; lecz ile dotąd wiadomo, nie jest drukowana.

19.) Bukoliki (a), wnosząc z własnych autora wyrazów następujących (b):

„Calliopea mię też za sługę przyznała,
A móggorodna dar swój Minerwa przydała,
I do Castylijskich zrzódl drzwi mi otworzyła
Których napoiem dochcip mój hoynie zostrzyła.
Zem Parnase dwuwierzchny doszedł ciebie potym
Gdziem się przypatrzył Nauk świętych darom złotym.
*I ważyłem się naprzód Tytyre twych pieśni
I które w cieniu grają Fauni Bogoleśni,
Zasiem śmierć opłakiwał wierszem Augustowę
I wszystkie Interregna i woyny Lechowe,
Lechowe iak Wandalskie z Czechem osiadł w zbiegi,
Jak się Auzoński lud przybił w Zmodzkie brzegi,
Pracą i doświadczeniem wszystkiego dochodząc*” i t. d.

Obok tych wierszy na brzegu karty, taki znayduie się autora przypisek: „Różne o rozmaitych rzeczach wiersze i pieśni. Treny o śmierci Króla Zygmunta Augusta i wszystkie Interregna od Lecha, i polskich królów i litewskich Xiążąt wierszem wystawienie.”—Jakie to dzieło było o *Interregnach* i *Królach polskich*, nie

(z) Jak sam świadczy w kronice k. 790.

(a) *Starovol.* l. c.

(b) W życiu na 2. karcie.

jest mi wiadomo. Zdaie się, iż to jest toż samo cośmy pod nro 6 wymienili; ale o owym wywodzie Sarmackim, 50 wierszy niżej pisze dopiero iako o dziele wcale osobnem.

20.) Ducatus Russiae ad orientem siti nominatim magna Novogardia in 4to *Przytacza Jabłonowski*.

21.) Poema na pochwałę Piotra Szuyskiego Woiewody Połockiego.

Wiersz ten polski, wyprawę 1564 roku opisujący, przytacza Jabłonowski, z dodatkiem, iż autorowi zaginął lecz znówu znaleziony został. — Wątpię żeby był w druku.

Jabłonowski dodaie ieszcze, że Strykowski napisał różne poemata, o których wspomina Starowolski, lecz w tym nic więcej prócz rzeczy już przytoczonych wymienionego nie masz.

PAPROCKI BARTŁOMIEJ z *Głogol*, podczaszy Dobrzyński, herbu jastrzębiec, urodził się w majątności oyczystey Paprockiey woli w Mazowszu około 1550 ro. Cwiczył się w naukach w akad. Krak.; w młodym wieku wstąpił w zwiąski małżeńskie, z bogatą lecz starszą od niego wdową, która swą burzliwością i niezgodnością, życie iego goryczą nappełniła. Po iey śmierci przebywał przez czas długi w Czechach, umarł zaś 1614, mając lat 64(c). Jako historyk, a zwłaszcza iako śledziciel starożytności familijnych i badań genealogicznych, nayznakomitszym iest u nas pisarzem; tylko niezmordowa-

(c) Wiadomość o życiu i pismach Paprockiego znajduje się u STAROWOLSKIEGO *Hecatont* N. LXXXIX. Pruszc forteca duchowna k. 201. BRAUN *in judicio de script. pol.* p. 49. NIESIECKI *Herb.* III, 558. ZAŁUSKI *in bibl. poet. pol.* 66. Prócz tego JABŁONOWSKI *in Mus. Pol.* i KRASICKI w zbiorze wiadomości, gdzie oba nierozważnie z jnych autorów wypisując, wiele narobili pomyłek.

ny Niesiecki stać może obok niego, a kto wie, czyli nawet nad nim nie otrzyma pierwszeństwa.

Wszystkie prawie Paprockiego pisma, jeżeli nie całkowicie, to w znaczney przynajmniej części, wierszem są pisane, wyliczymy je przeto zarazem. Tyle zaś o dziełach Paprockiego powiedzieć trzeba, iż brak ówego ducha poetycznego i buynych uniesień, nadgradza czystość, dobitność i szlachetna prostota toku stylu iego; a przydawszy do tego cenę ich we względzie historycznym, pisma te stają się wielkiey i dziś wartości. Zważywszy je wszystkie, dziwić się trzeba nad niezmiordowaną pracowitością autora. Dzieła te są:

1.) Panosza to iest herby znakomitych familii Woiewodztwa Ruskiego i Podolskiego, z załączeniem wierszy na każdy herb. Wizerunki Królów Polskich, z ich opisem wierszami, podobnież i Woiewodów Wołoskich, iako też niektórych znakomitych Greków i Rzymian. w Krak. u Mat. Wierzbiety. z *figurami* 1575. — 253. *stron Dzieła nadzwyczaj rzadkie.* (d)

2.) Gniazdo cnoty zkąd herby rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego, Wiel. Xięst. Lit. Ruskiego, Pruskiego Zmudzkiego, Mazowieckiego i innych Państw do tego Królestwa należących książąt i Panów początek swój mają. w Krakowie u Andrzeia Piotrkowczyka 1578. in fol. 4 *alfabety i 17 arkuszy, prócz dedykacyi Królowi Stefanowi i przedmowy wierszami na 4 arkuszach* (e)

(d) *Zaś. bibl. post.* p. 66.

(e) Przy końcu dzieła, iest liczba stron 1242, ale to mylnie, gdyż rzeczywiście dzieło i z przedmową wynosi 442 stron. Liczba owa ztąd wynikła, iż w oznaczeniu stron, przez osobliwszą pomyłkę co dziesiątek rachowano sto: i tak po 109 następuje zaraz liczba 200; po 209 liczba 300; po 309 liczba 400, i tak dalej aż do 1000, odkąd już porządne oznaczenie następuje.

Znayduią się tu wizerunki ryte na drewnie wszystkich Królów i Xiążąt polskich, począwszy od Lecha aż do Stefana Batorego, zupełnie w podobnym kształcie iak w kronice Miechowity 1521 roku w Krakowie wydanej, i opis ich życia wierszem, tudzież herby rozmaite z wywodem ich początku i historyi, także wierszem. Przy każdym zaś herbie, załączony jest szereg mężów i niewiast do tegoż kleynotu należących, w wizerunkach kształtnie na drzewie rżniętych, z krótkim podpisem godności i roku wstawienia się. Ztąd pochodzi, iż w całym dziele ani iedney nie ma strony, na którejby się kilka lub kilkanaście rycin nieznaydowało, które dochowują pamięć dawnych ubiorów polskich. Na końcu są herby Woiewodztw i miast polskich; na kilku zaś kartach sprawy godniejsze pamięci, za Zygmunta I. Zygmunta Augusta, Henryka Walezyusza prozą opisane. Kosztowne i nader rzadkie to dzieło, mamy w swym zbiorze.

3.) Herby rycerstwa Polskiego na pięćoro ksiąg rozdzielone. w Krak. u Mat. Garwolczyka 1584. fol. 723. stron.

Jest to przerobienie i powiększenie poprzedzającego dzieła heraldycznego. Rzadko znaleźć exemplarz całkowity, wydzierano bowiem z niego karty, osobliwie te gdzie mowa o magistracie Krakowskim (f). Przyczyną tego była, iż przodkowie wielu rodzin, które za Paprockiego i później, najpierwsze w kraju dostojności piastowały, w dziele tem iako sprawujący urzędy miejskie w Krakowie, są opisa-

(f) ZAL. bibl. poet. p. 67.

ne. Potomkowie ich przeto (a między temi nazywają i Morsztynów) chcąc pamięć owych urzędowań mieyskich zagładzić, karty to zawierające niszczyli.

4.) Koło rycerskie w którym rozmaite zwierzęta rozmowy swe mają, z kąd może człowiek przykład wziąć, iako ma sam żyć. w Krak. u Jędrzeia Piotrkowczyka 1576. in 4to. *Drugie wydanie poprawnieysze bez roku i mieysca in 4to.* (g)

5.) Dziesięcioro przykazanie mężowo które każda pocziwa małżonka ma umieć — i dziesięcioro przykazanie żony, które każdy małżonek ma przeczytać. w Krakowie u Mac. Wierzbiety *bez roku in 4to.* (h)

Przedrukowane nakładem Jakuba Wiro-wskiego bibliopole Lubelskiego 1629 4to 2 $\frac{1}{2}$ arkusza. To wydanie znayduie się w blbliot. Liceum Warsz. Przedrukowane bez wyrażenia mieysca 1657 4to 3 arkusze, i znowu opuściwszy imie autora, bez wyrażenia mieysca 1697 4to 3 arkusze (i).

6.) Tryumf planet.

Jest to poema z powinszowaniem Królowi Stefanowi po wyprawie moskiewskiej, *bez roku z figurami 4to 4 arkusze* (k).

7.) Nauki i przestrogi na różne zdarzenia z zdaniami łacińskimi. w Krak u Szym. Kempinusa 1613. in 4to 107 stron. (l)

8.) Próba cnot dobrych, ktemu nauka do obyczaiów pocziwych, i przestroga na rozmaite przypadki rycerzowi, oraczowi i rzemieślnikowi, no-

(g) tamże -- Nieszecki Herby III, 558.

(h) Litna w rękopiśmie

(i) ZAŁ. bibl. poet. 67.

(k) Tamże.

(l) Tamże.

wo z łacinskiego ięzykã na polski zebrana. *Bez roku i mieysca* (zapewne około 1590, z druku wnosząc) in 4to 4 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Sã to wiersze na rozmaite autorów starożytnych zdania i przypowieści, które tu są w łacińskim ięzyku wypisane. Pisemko to zdaie się co do tytułu i treści, mieć wielkie podobieństwo z poprzedzającym, pod nro 7 przytoczonem, ale że tamtego nieposiadamy, porównać ich przeto niemożemy. Umieściliśmy ie zaś tu iako pismo inne, idąc za Załuskim, który oba dzieła mając przed oczyma, iako oddzielne przytacza w swej bibliotece poetów polskich. —

Wszystkie te ośm dzieł są wierszem.

- 9.) Królki a prawdziwy wypis wiachania do ziemi Iwana Woiewody którego Podkową zowią. w Krak. 1578. in 8vo. (m)
- 10.) Rozmowa podawce z plebanem o trzech skutkach zbawiennych, któremi się człowiek z Panem Bogiem złącza, to iest: postem, iałmużną i modlitwą. w Poznaniu. 1611. in 4to. (n)
- 11.) Ogród Królewski. w Pradze u Daniela Siedlczńskiego 1599. fol.

Znayduie się tu opis historyi Cesarzów, Królów polskich i czeskich, Arcy Xiążąt Austrii, xiążąt szlązkich z piastowskiej krwi, Litwy, Ruś i Prus (o).

Znayduię wzmiankę o iednem ieszcze dziele polskiem Paprockiego, to iest o kronice pruskiej,

(m) NIESIECKI 1. c.

(n) Tamże.

(o) Z tego co mówi ZAŁUSKI in *bibl. postarum* p. 67. wnosić by wypadało, iż to dzieło iest w czeskim ięzyku, lecz tenże w bibliotece historyków Polskich w rękopm. na k. 60 pisze wyrażnie: „*Dzieło to w ięzyku Polskim za granicą w Pradze drukowane, które chcę dać X. Bohomolcowi do umieszczenia między historykami polskimi.*” Obacz także NIESIECKIEGO III, 558.

lecz ta wcale z druku, ile mi wiadomo, nie wyszła. Tłomaczenie iey niemieckie pod tytułem:

Bartholomaei Paprocki Chronicon Prussiae e polonica lingua in vernaculam translatum a Georgio FRIDERICI.

Znaydowało się w ro. 1722 między rękopismami biblioteki *Ludwika* sławnego profesora Halskiego (p).

Względem innych pism Paprockiego polskich, które Niesiecki w Herbarzu, i Jabłonowski w Muzeum polskiem wyliczają, te albo nie były wcale drukowane, albo też taka u obudwu iest niepewność, iż my niewiadziawszy ich nigdy, przez powtórzenie owych niedokładnych opisów, do nowych zamieśzań niechcemy dawać powodu, i ciekawych badaczów do samychże autorów odsyłamy. Wymienimy iednak ieszcze, dzieła Paprockiego w czeskim ięzyku wydane.

12.) Zrđcadlo Slavneho Margkrabstwij Morawskeho — kratce zebrane a wydane roku 1593. skrze Bartholomege Paprockeho z Glogol a Paprocke Woly. Olomutii apud haeredes Milichralleri in fol. 448 kart, z wielu figurami.

Powszechną w autorach znajduię wzmiankę (iako to w Niesieckim, Braunie, Jabłonowskim), że to zwierciadło herbów Morawskich po czesku przez Paprockiego iest napisane, lecz przy końcu dzieła, umieszczone wyrazy następujące, wywodzą z błędu: „*Dokonana gest tato knijha skrze Bartholomege Paprockeho jazykem polskym, a w Czesky preložena skrze Jana Wodičku Rodiće Pražskeho, leta Pane 1593.*” Lecz teraz

(p) *Das gelahrte Preussen I. Theil.* p. 46, odwołując się na dzieło Lud. Petr. Giovanni (t. i. *Johannis Petri Ludwиг Prof. Hall*). pod tytułem: *Germania princeps.* Cap. VI. p. 145.

pytać by się trzeba, gdzie się podział oryginał polski Paprockiego.

13.) *Diadochos seu stemmatographia Bohemiae regni. w języku Czeskim w Pradze u Jana Sumana 1602. fol. (r)*

14.) *Stambuch Szlązki, rozmowlany hospodara z hostem. w Brunie 1609. fol. (s)*

Prócz trzech herbarzów, Morawskiego, Czeskiego i Szlązkiego, które zapewne tak iak Herbarz Morawski pod nro 12 opisany, są z polskiego oryginału Paprockiego, tłumaczeniem na język czeski, — Znaydnie ieszcze inne pisma Paprockiego w języku czeskim, u Jabłonowskiego i Niesieckiego wymienione; lecz nie mając ich, a widząc niezgodność w przytaczaniu obu tych pisarzy, wolemy się zatrzymać do chwili szczęśliwszej, gdy ie własnymi oczyma w bibliotece iakowey obaczymy.

MIKOŁ. CHRYSZTOPORSKIEGO *Ninive miasto wykonterfektowane, wierszem. Krak. 1572. 4. (t)*

PASZKOWSKI MARCIN który żył na początku siedemnastego wieku, wydał wierszem:

1.) *Dzieie Tureckie, utarczki Tatarów z Kozakami, z powieści Jakóba Kimikowskiego. Także o rodzie, obyczajach, gospodarstwie it. d. tychże narodów, przyłączony Lexicon Turecki i rozprawa o zabobonach Turków, 4 księgi. w Krakowie u Mikołaja Loba 1615 in 4to 155 stron. (u)*

2.) *Bitwy Polaków czasu terazniejszego przeciwko nieprzyaciołom chrześcijaństwa i ich smutny przy-*

(r) ZAŁUSKI w bibliot. Historyków Rękps. p. 142. *bibl. poet.* p. 67. JABŁONOWSKI *in musaeo polono* p. 181.

(s) JABŁONOWSKI *musaeum* p. 182. ZAŁUSKI w bibliotece historyków w Rękpm. k. 142. Zdaie się iż Niesiecki pomieślał tytuły herbarza Czeskiego i Szlązkiego.

(t) Linde w rękopm.

(u) *Zał. bibl. poet.* p. 68.

padek pod Cecorą. 1620. *bez wyrażenia miejsca*
in 4to 3 arkusze. (w)

3.) Wizerunek wieczny sławy Sarmackiej (*poema o miłości oyczyzny.*) w Krak. u Jakóba Siebeneychera 1613. in 4to 3 ark. Przedrukowane pod imieniem (plagiaryusza) Alexandra ZAKRZEWSKIEGO 1626 *bez wyr. miejsc.* in 4to 3 arkusze. (x)

4.) Historie świąt znakomitszych w roku. w Krakowie 1612. *tamże* 1615. in 4to. (y)

5.) Poema albo wiersz życzący przywrócenie złotego wieku i zgody umysłów w Polsce. Krak. 1609. in 4to. (z)

6.) Ukraina od Tatarów uciśniona pomocy od Polaków wzywa. Krak. 1608 in 4to. (a)

7.) Dyalog czyli rozmowa Grzesznika o męce Pańskiej. w Krak. 1612. in 4to (b)

8.) Kolęda na nowy rok Joach. Ciepiewskiemu. Krak. 1609. in 4to. (c)

Pócz tych rymów przez Załuskiego wymienionych, Juszyński w rękopiśmie pięcieszce następujących przytacza Paszkowskiego dzieł poetyckich:

9.) Wykład Bogiń Słowiańskich. Krak. 1608.

10.) Posilek Bellony Sarmackiej. Krak. 1608. in 4to. i *tamże* 1620.

11.) Treny żałobne. 1616. in 4to.

12.) Wenecya *poemą anonimową wydane; przyznaje się jednak do niego w dziejach Tureckich* księg. IV. (obacz k. 350.)

13.) Minerwa z Ligi Xskiej zebrana. Krak. 1609 in 4.

(w) *Tamże.*

(x) *amże.*

(y) *Tamże.*

(z) *Tamże.* Toż samo zapewne przytacza Juszyński w rękopm. pod tytułem: *Poem radośny, tegoż roku.*

(a) ZAŁUSKI *tamże.*

(b) *Zał. bibl. poet. p. 68.*

(c) *Tamże.*

Tegoż Paszkowskiego jest tłumaczenie kroniki Gwagnina (czyli raczej Strykowskiego) wydane w Krak. 1611 fol. gdzie na Królów znajdują się wiersze epigramatyczne.

BEZIMIENNEGO, który zapewne początkowe tylko litery imienia na czele umieścił:

A. T. Poswarek wina z wodą. *bez roku i miejsca, gockim drukiem in 4. 1½ arkusza.*

Jest to niby rozmowa wina z wodą o pierwszeństwo i zalety, dość gładkim wierszem.

KRAIEWSKI JAN herbu Leliwa, wydał:

1.) Zgoda to jest pokój między Królem i rokoszami. w Krak. 1608. in 4. (d.)

2.) Chronologia wojny Moskiewskiej za Zygmunta III. wierszem opisana z figurami sztychowanymi. w Krak. u Bazyl. Skalskiego. około r. 1615 fol. 9. arkuszy. (e.)

3.) Wizerunek cnot świętych. (*Są to wiersze na zdania duchowne*) *bez wyraż. miejsca* 1608. in 4to. 49. stron. (f.)

4.) Pamiętka i t. d. to jest *Epigrammata żartobliwe.* w Krak. 1616. in 4. (g.)

5.) Ucisk koronny (z dedykacją *Potulickiemu Podkomorzemu Poznańskiemu*) in 4. 2. arkusze.

Wiersz ten zaczyna się w tych wyrazach:

„Szczudłonogi Gradive każ krwawéy Bellonie,

„Niech na chwilę zawściągnie uzbroione konie. i t. d.

ZAPARTOWICZ PAWEŁ professor akademii Krak. wydał opis życia swego ucznia wierszem pod tytułem:

Syn Piotr Abagarus Kowynicki — Jeymość Pani Kowynickiéy pisarzowéy niegdy ziemi Przemyskiéy

(d) Zał. t. Niesiecki Herb. II, 692.

(e) Ciż sami.

(f) ZAŁ. I. c.

(g) Tamże.

w Krak. w druk. Mac. Andrzeiowczyka 1623. in 4. 4. ark. (*wiersz płaski*).

§. Historia o Zuzannie S. i o matce niektóréy z siedmią synów od Antyocha umęczonéy przekładania SAMUELA DOWGIRDA z Pogowia. w Lubczu u Piotra Blastusa Kmity 1624 in 4. 2 ark. (*wiersz płaski*).

FALIBOGOWSKI KRZYSTOF FRANCISZEK napisał:

Nowina Lwowska, czyli opis uroczystości w tém mieście odbytéy, z powodu umieszczenia wpoczet błogosławionych Maryi Magdaleny de Pazzis Karmelitan-ki 1628 r. 10. Paźdz. *bez wyraż. m. (lecz we Lwowie)* 1628. in 4. 87. stron (h).

Tegoż autora: Dyskurs o marnotrawstwie i zbytku 1626. in 4. (i).

HIERONIMA BOZDARZEWSKIEGO utrapionéy rzeczypospolitéy polskiéy wizerunek i skuteczna naprawa z pism Stanisława Orzechowskiego na świat podany, *bez wyrażenia miejsca* 1629. in 4. 3. arkusze.

Jest to wyciąg z pisma Orzechowskiego pod tytułem: Sen na iawie, wierszem miernym napisany.

§. Bezimiennego Seym panieński albo rozmowa o biesiadach i krotofilach mięsopustnych, *bez r. i m. gockim drukiem* in 4. 2 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Z dwudziestu panien które tu wchodzą, iedna po drugiey wynurza swe zdanie o młodzianach. I myśli i wiersze nad mierność się nie wynoszą.

DEBOŁĘCKI JĘDRZEY z Konoiad, wydał:

- 1.) Wróźbit boiu Moskiewskiego 1633. in 4. (k).
- 2.) Otucha na pogany. w Krak. u M. Filipowskiego 1637. in 4. 2. arkusze. (l).

(h) Zał. p. 37.

(i) LINDE na czele Słownika.

(k) Zał. p. 35. Juszyński rękopiśm.

(l) Tamże.

3.) Pogrzebowe żale nad ciałem Sebast. Pruszyńskiego 1638. in 4. (m).

4.) Kolenda nowe lato i szczodry dzień na dzień i na wszystkę wielką a wesołą oktawę narodzenia Pańskiego krótko zebrane i w druk podane przez Andrzeia z Kouoiad Dębołęckiego. w Krakowie u M. Filipowskiego 1638. in 4. 3 $\frac{1}{2}$ arkusza. (Jest u P. Kwiatkowskiego).

5. Zwierciadło żywota ludzkiego kwoli Wielm. Urod. Panu J. Mci P. Andrzeiowi z Leszna Leszczyńskiemu Woiew. Belskiemu Dubińskiemu etc. Starościu, albo raczćy wszytkim Ich Meiom Panom z Leszna wydane. w Baranowie u Gerzego Twardomeńskiego 1640. in 4. 2 $\frac{1}{2}$ arkusza. Przy końcu te są wyrazy: *Anagramma authoris: Vide, Vino non utor—aleas vito vivus.*

KUCZWAREWICZA MARCINA Relacya ekspedycyi Zbarawskiej w r. 1649. przeciwko Chmielnickiemu rytmem polskim przełożona. w Lublinie u Jana Wieczorkowicza 1650. in 4to. 5. arkuszy (Jest u Pana Kwiatkowskiego).

BIAŁOBOCKI JAN wydał opisy wojny kozackiej wierszem (o których obacz między poetami lirycznemi k. 295).

TWARDOWSKI SAMUEL ze Skrzypny, który się urodził około 1600 roku i żył zapewne przeszło 60 lat. W r. 1621 był sekretarzem przy poselstwie do Turcyi. Dzieła iego wszystkie wierszem pisane, należą tutaj, gdyż wszystkie prawie są treści historyczney a ozdobami rytmotwórstwa tylko upiękzone. Jako to :

1.) Legacya t. i. historyczny opis poselstwa Polskiego do Porty Ottomańskiej przez Krzysztofa Xcia na Zbarażu odbytego w r. 1621. w Kaliszu 1621. in 4. 241 stron. *Przedrukowane w Wilnie*

- u Jezuitów 1706. in 4. (n) *drukowane także w Krak.* 1639. in 4. (o).
- 2.) Władysław IV. Król Polski w 5. księgach, czyli *jak autor nazywa* punktach. w Lesznie u Daniela Wetera. 1649. fol. 275 *stron z figurami* (p) *Jest u P. Kwiatkowskiego lecz bez figur.*
- 3.) *Woyna kozacka późniejsza.* w Lesznie u Daniela Wetera. 1657. in 4. (r):
- 4.) *Woyna domowa z kozaki i Tatary Moskwą, potem Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście tocząca się dotąd, na cztery podzielona księgi, oczysztą muzą od Samuela z Skrzypny Twardowskiego, za przywilejem J. K. Mści nakładem Jerzego Fersztera J. K. M. Bibliopole w Krakowie w drukarni wdowy Łukasza Kupisza R. P. 1660 fol. 96. stron.*

Zamykają się tu pierwszej wojny domowej trzy punkta czyli księgi. O wojnie z Szwedami i Węgrami (to jest Siedmiogrodzanami) lubo na tytule są wymienione, wzmianki tu nie masz. Całkowite tego dzieła wydanie po śmierci autora, wyszło pod tymże tytułem, w Kaliszu u Jezuitów 1681 fol. 104 i 284 stron. (Jest u P. Kwiatkowskiego) (s).

- 5.) *Szczęśliwa Moskiewska ekspedycja Nayaśn. Władysława IV. opisana roku 1634 wydrukowana w Miscellaneach Twardowskiego zajmuje 36. stron.*
- 6.) *Pamięć śmierci Nayaśnieyszego Alexandra Karóla Królewicza Polskiego i Szwedzkiego r. 1634. 20. Nov. w Lublinie 1634. in 4. 2. ark. Przedrukowana w Miscellaneach na 2½ arkusza (u).*

(n) Zał. p. 86. BRAUN *judic et Catal.* p. 177.

(o) Podług NIEŚIECKIEGO Herb. IV, 407.

(p) ZAŁ. p. 86.

(r) *HOPPIUS schediasma apud Długos. edit. Lips.* p. 53. *Jest także w rękop. ZAŁ. bibl. Histor. i polit. w rękopm.* p. 66.

(s) ZAŁUSKI *bibl. post.* p. 86. *HOPPII Sched.* l. c.

(u) ZAŁ. *bibl. post. tamże.*

7.) Pałac Leszczyńskich od sławy nieśmiertelnéy pod wiazd JW. Jana Bogusława Hrabie Leszczyńskiego na Wielgopolską Generalią, roku 1643. 6. Julii. w Lesznie 1645. fol. (w). *Przedrukowane w Miscellaneach zajmuje 6. arkuszy.*

8.) *Miscellanea selecta* — w różnych panegirycznych okazyach do druku sparsim podane, teraz w jedno opus zebrane. w Kaliszu 1682. in 4. 185 stron. (*Jest w Bibl. Lic. Warsz.*)

9.) *Nadobna Pasqualina z Hiszpańskiego świeżo w Polski przemieniona' ubior.* w Krak. w drukarni akademickiej 1701 in 8. 124. stron (*nie in 12mo. iak mylnie u Załuskiego l. c. wydrukowane.*)

Jest to romans, który Załuski nie za tłomaczenie Twardowskiego, lecz za jego oryginal poczytuje.

10.) *Daphnis w drzewo bobkowe przemieniła się (wierszem ośmiorymowym.)* w Krak. u Alb. Siekielowicza 1661. in 4. (x). *Przedrukowane w Krak. w druk. akad. 1704. in 4. 85. stron.*

Nazywa to poema Załuski dramatem, i jest niem co do kształtu; w istocie zaś jest sceną liryczną. Nie wchodzą tu osoby rozmawiające dyalogicznie, ale istoty, iako to nimfy w orszaku i pojedynczo, Zefiry, pasterze, Apollo i. t. d. które zawsze na całkowitey ośmiowierszowej strofie mowę zaczynają i kończą. Imyśli i wyrazów prawdziwie poetycznych w tem poemacie bardzo wiele znaleźć można.

Drobniejsze Twardowskiego poezye, przedrukowane zostały, pod tytułem:

Zbiór różnych rytmów Samuela z Skrzypny Twardowskiego. w Wilnie w druk. Jez. 1771 in 8vo. 151 stron ściśle drukowanych.

(w) ZAL. bibl. poet. tamże.

(x) Tamże.

Miał Twardowski wiele talentu do poezyi; ale nieszczęściem żył w wieku, gdzie szumność inż bardzo popłacała; i ta często sprawia iż trudno nawet myśl autora obić, lubo w powieściach historycznych, w których go wcale z suchym opowiadaczem Strykowskiem porównać nie można.

§. Mars Sauromatski, to jest, od szczęśliwéy koronacyey Nayiaśn. Władysława IV. krótkie opisanie różnych expedyeyi JO. Xciu Jeremiu Michałowi Koributowi Wiśniowieckiemu wydany przez SAMUELA HUTERA SZYMONOWSKIEGO z KLECZAN. w Warszawie u Jana Trepińskiego 1642. in 4to. 88. stron, *lecz tu jeszcze nie koniec.*

§. Pandora starożytna monarchów Polskich. Zakończoną Jaśnie Oświeconych Królów, światłością promieni Białego Orła Królestwa Polskiego i t. d. ozdobiona pracą ALEXANDRA z OBODNA OBOBZINSKIEGO (*zamiast Obodzińskiego*) starożytnego Toporczyka w roku P. 1641 na świat concurre. w Krakowie w drukarni Krzysz. Schedla 1643 in 4. 223 stron.

Są to życia monarchów i ich czyny, aż do Zygmunta III wierszem opisane. Tegoż autora jest dzieło:

Promptuarium epistolographicum t. i. listopistwa politycznego model zawierający w sobie naprzód, tytuły uniwersalne, na pałacach Potentatów, i w poważnych kancelaryach praktykowane, monarchów totius orbis prawie, Cesarzów, Królów, książąt, dynastów różnych dygnitarzów i alioris minorisque subsellii officyalistów, — do listowych Inscriptici subministrowane — Minerwą SAMUELA z Obodna OBOBZINSKIEGO Sekret. Jego Król. Mci *bez roku i miejsca* in 16mo. 534 stron.

RADWAN szlachcic polski, wydał *opisanie wierszem expedyeyi Zborowskiego. w Warsz. 1649 in 4to (y).*

§. Bezimiennego: Żywot P. X. Mikołaja Sosnowicza (który był spowiednikiem panien Zukowskich i umarł 1682) bez wyrażenia miejsca i roku in 4. 5. arkuszy.

Świątobliwe życie tego kapłana, opisane tu wierszem, lecz bez żadnych ozdób poetyckich.

(JANA STANISŁAWA z ROIEWA KACZKOWSKIEGO) Żaloszny żalosznego człowieka wszelkiego utrapienia opis a osobliwie od zguby dożywotnego życia towarzysza. w Toruniu 1660. in 4. min. 5. arkuszy.

§. Świata naprawionego od Jezusa Chrystusa prawdziwego Boga i człowieka etc. Historii świętęj ksiąg dziesięć, w których wszystkie dzieła, cuda, nauki i przypowieści jego z ewangelistów i prawowiernych oyców SS. doktorów przez X. WALENT. ODYMALSKIEGO Komendarza Secemińskiego rytmem Słowieńskim (ośmiorymowym) wyrażone (1670) in 4. w Krakowie u dziedziców Krzysztof. Schedla. 79 arkuszy ściśle drukowanych.

Jest to niby wiersz bohatyrski Messyaszą opisuiący.

§. Zwierzyniec iednorożców z przydatkiem różnych mów seymowych, listów, pism i dyskursów tak polskich iako i łacińskich, Andrzeia Maxym. Fredra Kasztel. Lwów. przez FRANCISZKA GLINKĘ z Rafałów zebrany i ogłoszony we Lwowie w druk. Soc. J. 1670. in 8. 320 stron.

Jest to opis wierszami, znakomitych czynów familii Fredrów herbu Bończa czyli Jednoroziec, rozciągający się od 1 do 142 strony. Daley zaś następują pisma na tytule wyrażone.

KOCHOWSKIEGO poema o wybawieniu Wiednia obacz wyżej k. 296.

NIEWIESKI STANISŁAW professor matematyki w Krakowie, wydawał od r. 1675 — 1695 kalendarze, w których wiele bywało umieszcza-

ných rymów, między innemi, w Kalendarzu na rok 1684 wyszło opisanie wojny polaków z turkami pod Wiedniem i Parkanami na 5 $\frac{1}{2}$ arkuszach in 4to w Zamościu (z). Wiersz ten przedrukowany staraniem Minasowicza przy czwartey części zbioru rytmów iego, w Warszawie 1756 4to, zajmuje dwa arkusze.

Inne Niewieskiego rymy są:

- 2.) Obrót słoneczny zmian dni i nocy i opis własności każdego miesiąca. w Zamościu u Szym. Piątkiewicza 1674 in 4to. 6. arkuszy (a).
- 3.) Gotowość rytmów czyli zbiór drobnych wierszy z kalendarzów. w Zamościu 1695. in 4. *Przedrukowane z dodatkiem nowych wierszy*, w Zamościu 1698. in 8. 7. arkuszy. — *Trzecie wydanie bezimiennie, zawiera 494 epigrammatów, bez wyraż. m. około r. 1751 in 8. 107 stron.* (b).

§. Bezimiennego: *Zołnierska, ziemiańska, Pannieca, Senatorska gra w warcaby Batalia*, po polsku potyczka abo bitwa. *bez roku i miejsca* in 4.

Pod tym szumnym tytułem, nie zupełnie tu jeszcze wypisanym, a obiecującym opis gry lub fey prawideł, są tylko dwie karty płaskich i niezgrabnych wierszy o tey grze, bez najmniejszego zaspokoienia czytelnika.

§. Krótkie zebranie życia duchownego i pobożnego ze wszystkimi aktami cnot powierzchownych i wewnętrznych wszelkim stanom służące, rytmem opisane i wszystkim zbawienia wiecznego pragnącym i szukającym, przez duchowną osobę klasztoru Oliwskiego do druku podane, w tymże klasztorze Oliwskim roku zbawienia ludzkiego 1687 drukował J. J. Textor, Factor. in 8vo. 144. stron,

(z) ZAŁ. bibl. poet. p. 63.

(a) ZAŁ. tamże.

(b) ZAŁ. bibl. poet. p. 63.

§. Demokryt śmieszny albo śmiech Demokryta Chrześcijańskiego z tego świata na trzy części życia ludzkiego wieku rozdzielony, z przydatkiem ku końcowi herbów (*ex re tamen*) mężstwem, mądrością i in-szą oyczyźnie przysługą nabytych przez X. MAT. IGN. KULIGOWSKIEGO i t. d. rytmem polskim wydany. w Roku 1699. w Wilnie w drukarni Soc. Jesu in 4. 320 *stron*.

Jest to mieszanina dość płaskim wierszem. Połowę dzieła zajmuje opis herbów i wyliczenie herbownych. —

CHROSCIŃSKI WOYCIECH STANISŁAW który był sekretarzem przy Królewiczu Jakobie Sobieskim, w sędziwym umarł wieku na początku panowania Augusta III. (c) jest autorem wielu poezyi. Tu należy iego:

Trąba wiekopomney sławy Jana III. czyli opis wierszami bitwy i zwycięstwa nad Turkami pod Wiedniem i Parkanami w r. 1683 w Warsz. u Kar. Ferd. Szreybera 1684. in 4. 4. *ark*.

W poemacie tém jest 119 strof ośmiorymowych. Autor ukrył swe imię w epigrammie zagadkowym (d). Inne Chrościńskiego poezye są:

2.) Job cierpiący czyli iego historia podług komentarza S. Grzegorza, tudzież narzekania Jeremiasza Proroka. w Warsz. 1704. in 4. 204. *stron* (e) *Przedrukowane* w Wilnie w drukarni XX. Franciszkanów. 1759. in 8. 146 *stron*.

3.) Zbiór krótki zabaw duchownych. w Częstoch. 1771 in 4to. 28. *ark*. (f).

Miedzy innemi są tu i psalmy pokutne, tudzież pięć psalmów tłumaczenia Michała Xcia WISNIOWIECKIEGO Woiewody Wi-

(c) *Tamże*.

(d) KRASIŃSKI dzieła Tom III, 941.

(e) ZAL. bibl. post. p. 33.

(f) *Tamże*.

lensk. który imię swe ukrył w anagrammacie *Machisi secundī civis Lovei*, w którym przemienwszy porządek głosek, wypada: *Michaelis ducis Visnovieci*.

4.) Aman czyli historia Estery, wierszem ośmiorymowym, *bezimiennie wydane bez wyrażenia miejsca. (lecz w Krak.) 1745. in 12. 8. ark. (g.)*

5.) Józef od braci przedany, poema w XIII. pieśniach, *anonime wydane, bez wyraż. m. lecz w Krak, 1745. in 12mo. 22. ark.*

Niektórzy iednak rozmaitych mianuią autorami tego poematu, iako to: iedni Samuela SZCZAWIŃSKIEGO proboszcza Bełskiego; inni Marka Gozdawa GODLEWSKIEGO, inni nakoniec Stanisława STARODUBOWSKIEGO. — Załuski (h) przypisuje ie Chrościńskiemu, my za iego idziemy zdaniem.

6.) Lukana Farsalią przetłóżył Chrościński wierszem ośmiorymowym, o którym przekładzie obacz niżej między tłómaczami wiersza bohatyrskiego.

7.) Owidyusza Heroidy pod tytułem: Rozmowy listowe it. d. Obacz niżej między tłómacz. Owidyusza.

8.) Nakoniec przetłómaczył Chrościński z Łacińskiego, FLORYANA HIERONYMA KREYDY (i):

Laurel poetyczny czyli pieśni na pochwałę Najsł. Mar. Panny wydane wraz z oryginałem. w Warsz. 1706. in 16mo.

STANISŁAW HERAKLIUSZ Xzę LUBOMIRSKI Marszałek W. K. mąż wspaniałością umysłu, staropolską obyczaynością i nauką znamienity, zakończył swe życie 1702 roku. —

(g) Tamże.

(h) ZAE. bibl. poet. p. 55.

(i) BIBLIKI *vitas Prof. e Congreg. Schol. P. p. 53. Zał. bibl. poet. p. 5.* pisze w prawdzie, że autor oryginału Hieronym od S. Floryana, *in saeculo* nazywał się GARWASKI, lecz my posłiśmy za Bielskim, który nazywa Kreydę.

Pismo iego tu należące iest:

Classicum nieśmiertelnéy sławy, czyli wiersz na pochwałę wodzów i woyska Polskiego pod Chocimem 1673 pod dowództwem Sobieskiego (*bezimiennie wydane*) w Krak. u Krzyszt. Szedla. 1674. in 4. 99 stron. (k.)

Linde w regestrze autorów przy swoim słowniku, autorem tego wiersza nazywa **Samuela LESZCZYŃSKIEGO.**

Inne Lubomirskiego poezyie są:

2.) **Muza Polska** winszująca Janowi III. do Krakowa na koronacyą iadącemu (*bezimiennie*) w Warszawie 1676. fol. (l).

3.) **Theomuza** czyli wiersze o naukach i prawdach o wierze chrześciańskiéy, w łacińskim i polskim ięzyku. *Zamiast imienia autora, są tylko litery S. L. umieszczone.* w Warsz. u Piiarów 1683. in 4to. 5. *arkuszy.* Przedrukowane tylko w polskim ięzyku, tamże 1697. in 4to. 4. *arkusze.* (m).

4.) *Repertorium opuscula sacra et moralia* z których adverbia moralne wydane po łacinie pod anagramatyczném nazwiskiem **MIROBULI TASSALINI** (t. i. Stanisłai Lubomirscii) w Warszawie 1688 i 1691. in 12mo. w Toruniu 1716 i 1718 in 8vo.

Przetłómaczył to na wiersz polski **Antoni Chrysant ŁAPCZYŃSKI**, którego także rymy o fortunie są dodane. w Warszawie u Piiarów 1714 in 12mo 124 i 20 stron. — W niektórych exemplarzach tytuł iest: *O cnocie i fortunie.* — Drugie wydanie pod tytułem: *Salomon Polski.* w Warszawie u Piiarów 1737. in 12mo 88 i 20 stron (n).

(k) ZAŁUSKI tamże k. 58.

(l) Tamże.

(m) ZAŁUSKI *bibl. poeta.* p. 33.

(n) ZAŁUSKI tamże.

dany od X. STEPHANA ZUCHOWSKIEGO obojga
prawa doktora 1700. in 4. *wierszem* 15 *arkuszy*.

Przy tym załączony zbiór wyroków w spra-
wach żydów ferowanych, po łacinie, arku-
szy 9. —

(WĘGIERSKIEGO WOYCIECHA z Mikorzyna)
Classicum wolności polskiej w ruinie oyczyzny
na odgłos lamentującego ubostwa otrąbione, niedo-
trzymaniem poprzysiężonych paktów Oliwskich przez
Karola XII. Króla Szwedz. złamaney wiary stwier-
dzone 1703 b. m. in 4to 5 *arkuszy*.

S. KOSTECKIEGO ogłos wiazdu do Warszawy
Arwida Horna i posłów Szwedzkich do Króla Stani-
sława. *bez wyrażenia miejsca* 1704 in 4to *arkusz ie-*
den (y).

§. Krzywda bez szkody t. i. z należytych i powin-
nym honorem herbowna podkowa przy imieninach
patrona Świętego S. Mateusza JW. Jmci Panu Mate-
uszowi Stanisławowi Rzewuskiemu Woiewodz. Podlask.
Het. Kor. Polnemu z różnemi symbolami; konceptem
poetyckim wyrażony z Aluzją do prześwieznego her-
bu w gościnie i podróży oddana w Chełmie 1721. 21
Sept. a potem do druku podana 1726 przez X. KAROLA
SAWICKIEGO S. J. in 4to.

Jest 54 rycin ozdobnych na miedzi, z ró-
żnemi w wierszach alluzjami na podkowy. —

§. Krótkie ze świata zebranie różnych Konjektur
odmienne Alternaty przez pieśni Swieckie wyrażające,
samey prawdzie nieszkążytelney Bogu przez krótkie
approbaty przyznawające, od iedney polskiej damy
t. i. A. Z. J. N. S. O. komponowane dla częstszey re-
flexyi człowiekowi 1743 in 4to 91 *stron*.

FRANCISZKA GOŚCIECKIEGO S. J. poselstwo Sta-
nisława Chomętowskiego Woiewody Mazowieckiego
od Nayaśn. Augusta II. do Achmeta IV. Sułtana tu-
reckiego przez lata 1712. 1713. 1714. odprawione, po-
tomnych czasów pamięci podane w rzetelnym jego opi-

saniu (*wierszem*) we Lwowie u Jezuitów 1732 in 4to 347 stron (*Jest w bibl. P. Kwiatkowskiego.*)

KWIATKOWSKI Piotra Soc. Jesu napisał i wydał:

Teatrum życia ludzkiego w historycznych exhibicyach na widok publiczny wystawione. w Kaliszu w drukarni Jezuitów 1740 in 4to 354 stron.

Są to historyyki i powieści z rozmaitych pobożnych pisarzy wyjęte i tu wierszem opisane. Celem wszystkich iest okazanie, iż Opatrzność i Święci Pańscy czuwają nad ocaleniem prawowiernych katolików w rozmaitych przygodach, i nadto łask im swoich rozlicznemi udzielają sposobami. A ponieważ pomoc ta, powiększėy części tutaj nadnaturalnemi i cudownemi drogami udzielona iest, autor przeto dla zasłonięcia się od nagany zmyślenia cudów, napisał na czele dzieła protestacyą, iż sam nie zmyślał ale tylko szedł za autorami wiary godnemi, a z resztą, co opowiada zgodne iest z pojęciem zdrowego rozumu. — Wiersz po większėy części płaski i makaronizmami dość często napstrzony.

(KAZIMIERZA NIASIOŁOWSKIEGO. Kasztelan Smolensk.) *Otia publica vix domestica* próżnoty różne, publiczne, domowe dawne późnieysze, terażnieysze, nowe, podtarczą na świat przy dwóch idą mieczach, o świętych świeckich dowiesz się tu rzeczach i. t. d. bez m. 1743 in 4to 424. stron.

Są to wiersze po większėy części treści duchowney, małej zalety.

STANISŁAW WINCENTY XŻE JABŁONOWSKI
Woiewoda Rawski, syn Jana, opisał wierszem:
Pamiętne uprowadzenie woyska z cieśni Bukowskiej (z Bukowiny) JW. Stan. Jabłonowskiego Woiewody i Generała ziem ruskich, Hetmana W. K. (dział-

da autorowego) w roku 1685 uczynione. w Zamościu 1745 in 4to.

Poema to z 217 strof ośmiorymowych złożone, zajmuje 22 arkuszy, (jest w bibl. P. Kwiatkowskiego.) O innych pismach Jabłonowskiego obacz niżej.

§. Józef do Egiptu od braci przedany, tam dla czystości inkarcerowany, potem dla wykładu snów od więzienia wolny i do łaski przypuszczony, trzynasto pieśni ośmiorakiego rytmu ogłoszony 1745 in 8vo 22 arkusze.

WASIELEWSKIEGO Adama pisarza ziemskiego Wojewodz: Wołyńskiego, powiatu Krzemienieckiego, Trakt nieprzestronny ale zbawienny, którym słowo wcielone syn Boga oycy i Maryi Panny — dla pobożney zabawy z niektórymi uwagami i dygressyami wierszem polskim delincowany. w Warszawie w druk. Xieży Piłarów (1746) in folio 462 stron.

Początkowa większa połowa dzieła, w strofach osmiowierszowych napisana, reszta wierszem dwurymowym. — Przy końcu kilka jest pieśni do różnych Świętych. Dość często wśród ogromu tych rymów, natrafia się na ziarka złota. Jest w bibl. Lic. Warsz.

§. Rewolucya Szwedz. i duńska. wierszem, bez wyr. m. (1756) in 8vo 22 arkusze.

Na tytule sztychowanym, osobie w niemieckim ubiorze, następujące z ust wychodzą wyrazy do Polaka obok stojącego: *Per lenta consilia, privata commoda, intrinseca odia, periit Suecia, periit Dania, cave tibi Polonia.* Z tych słów widać cel autora.

ADAMA KEMPSKIEGO Sekret. Łaski Wielk. Koron. myśli o Bogu i człowieku w mowie człowieka i ducha wyrażone. w Warszawie u XX. Piłar. 1756 in 8vo księga pierwsza 323 stron. —

§. Spor rzeczy przeciwnych, już to wistocie samey już też w zdaniu swoim od siebie wzajemnie różnych

oyczystym rymem wyrażony przez X. Andrzeia BRO-MIRSKIEGO S. J. 1759 w Wilnie w druk. J. K. M. Akad. S. J. in 8vo. 15 arkuszy.

ELŻBIETA z KOWAŁSKICH DRUŻBACKA Skarbnikowa Zydaczewska, rodem z Wielkopolski, żyła w pierwszém połowie ośmnastego wieku, i umarła około 1760 roku, w wieku sędziwym, w Tarnowskim Klasztorze panien Bernardynek (z). Wiersze iéy porozpraszane w rękopiśmie, zebrał i wydał Józef Zaluski na ów czas Refer. kor. w Warszawie u Piarów 1752 in 4to 548 stron, które to dzieło jest oraz pierwszym tomem *Zebrania rytmów wierszopisów żyjących*. Znajdują się tu: *wiersze duchowne, moralne* (pod tym niewłaściwym napisem, jest między innemi także, opisanie czterech por roku, opis czterech Elementów) *panegiryczne i światowe*. Krasicki w trzecim tomie dzieł swoich, pisze, że „Drużbacka samym instynktem natury powołana do rymotworstwa, ile że żadnego ięzyka oprócz rodowitego nie posiadająca, dała przykład co może sama przez się moc i dzielność umysłu. W opisach osobliwie, wydaie się żywość imaginacyi i wdzięk wyrazów.” O elegiach w tym zbiorze znajdujących się, obacz wyżej k. 318.

Teyże Drużbackiéy obszerne jest poema pod tytułem:

-
- (z) KRASICKI w *zbiorze wiadomości*, mówiąc o Drużbackiéy, pisze że umarła 1762 roku; lecz musi tu być pomyłka, ponieważ Janocki w dziele *Lexikon d. Gelehrte. Polen.* I, 32 mówi, że Drużbacka owdowiała, od niejakiego czasu, bawi się ciągle w roku 1755 w dobrach swoich w Woiewództwie Ruskiem. Obacz Krasickiego dzieła Tom III, 246.

Historya chrześcijańska Xiężny Elefantyny dowcipnym przemysłem J. Pani Elżbiety Drużbackiej. w Poznaniu w drukarni Akadem. 1769 in 4to 151 stron.

§. O kunszcie dobrego kochania albo o miłości boskiej xięgi troje przez J. X. KAIETANA CORAZZI zakonu Teatyńskiego wierszem łacińskim wydane, wierszem polskim przez W. J. X. AUGUSTYNA NOWOSIELSKIEGO, zakonu S. Bazylego W. Sekret: na ten czas generalnego, opata Kobryńskiego przetłomaczone dla pożytku pobożnych czytelników. w Wilnie u X. Bazylan. 1767 in 8vo 116 stron.

MINASOWICZ JÓZEF EPIFANI urodził się 1718 roku, i zaszczycony naprzód tytułem Sekretarza królewskiego, a od Józefa Załuskiego tytułem kanonika katedralnego Kiiowskiego, lubo wcale nie był kapłanem. Umarł w Warszawie roku 1796 przeżywszy 78 lat, z których, średnie, a nadewszystko ostatnie, goryczą były zatrute; pracowity bowiem mąż ten, walczyć musiał z zaspokojeniem pierwszych potrzeb życia.

Dzieła iego poetyckie na cztery części rozdzielone, składają czwarty i piąty tom *Zebrań rytarów* przez Załuskiego, drukowane 1755 i 1756 in 4to. Należy zaś w szczególności tutaj, iako autor opisu *życia Xiążąt i Królów Polskich*, tudzież *Królowych z Arcyxiążęcego domu*. Jako też *sto i oko fraszek* czyli powieści. — Reszta pism w obu tych tomach, są prawie same tłómaczenia dzieł dramatycznych, które pod autorami są wymienione, i wierszy drobniejszych przy rozmaitych okolicznościach pisanych.

Miał Minasowicz talent do poezyi, i byłby go zapewne w korzystniejszym i dla siebie i dla
na-

nauk świetle okazał, gdyby przy swéy powolności, nie dał się być uwieśdź Józefowi Załuskiemu, który, przy wielu innych zaletach, nie miał ani daru rymotworczego, ani też ukształconego smaku, i przeto skłonność tę swoię do osobliwości, i w Minasowicza przełał. Tłómaczenia autorów klassycznych przez Minasowicza (osobliwie zaś epigrammatystów), mają zaletę wierności, lubo wiersz nie zawsze gładki. —

Dla przejrzenia za razem wszystkich dzieł przez Minasowicza wydanych, załączamy tu spis onych podług porządku lat iak z druku wychodziły (z). Gwiazdeczka przy liczbie, oznacza cudze dzieło, staraniem Minasowicza wydane.

- 1.) Wizerunek wiary, posłuszeństwa i miłości małżeńskięy w osobie Bryzeldy, Waltera Margrabi Salucyanu małżonki, tak zameżnym iako i do związku małżeńskięy przyiaźni zabieraiącym się damom, na wzór i przykład wystawiony, z łacińskięy Fran. *Petrarchy* prozy, na wiersz polski przełożony. we Lwowie w druk. S. Tróycy 1750 edycya druga w Warszawie 1755 w Zbiorze rytmów polskich *Tomu I. część 2. od k. 165 do 194 umieszczona.*
- 2.) Zbiór rytmów polskich. *Tomu I. część 1 i 2.* w Warszawie w drukarni Schol. Piar. 1755 in 4to.
- 3.) Zbiór rytmów polskich. *Tomu II. część 3 i 4 tamże w teyże in 4to 1756.*
- 4.) Marka Waleryusza Marcyalisa księga widoków rzymskich Domicyana Ces. — *lat. et pol.* w Warsz. w druk. Mitzlerowskiey in 4to 1759.

(z) Obacz Minasowicza drobnieysze wiersze 1782. w Warsz. wydane, przy końcu.

- 5.) List diabła do J. P. Woltera, z francuskiego wierszem nierytmowym. w Warsz. w druk. Mitzlera in 8vo.
- 6.) Nic francuzkie na nic polskie przenicowane, albo pochwała niczego, przypisana nikomu, częścią prozą częścią wierszem. w Warszawie w druk. Mitzlerow. 1761. — *Edycya z tamże* 1769.
- 7.) Pochwała czegoś, przypisana komuś, z francuskiego w Warsz. w druk. Mitzler. 1762 — *Edycya z tamże* 1762.
- 8.) Wyobrażenie pocziwego człowieka przez Imci X. Goussalt, Licencyata akad. Sorbońskiej, i konsyliarza Parlamentowego, po francusku określone i przez J. E. M. oyczystym piórem wyrażone. w Warsz. w druk. Mitzler. 1762. (*Edycya z tamże* 1769 in 8vo.
- 9.) Summaryusz wiary i nauki powszechney katolickiej, dla snadniejszego pojęcia, na pytania i odpowiedzi rozłożony etc. w Warszawie w druk. Schol. Piar 1762 in 8vo. z łacińskiego.
- 10.) Krótki zbiór sporów o wierze, dla uauki rozmowy z nowo - wiernikami etc. z innemi przydatkami kapłanom do wiadomości potrzebnemi; z łacin. w Warsz. w druk. Mitzler. 1762 in 8vo.
- 11.) *Tetrastycha vitas singulorum Archiepiscop. Leop. Incl. Nat. Armenae in Polonia, carmine brevi designantia. Augustae Masoviorum, id est Varsaviae; typis Mitzler. 1762. in 8vo. 8. stron.*
- 12.) Próba pióra kaznodziejskiego, we dwóch kazaniach w Seminaryum Warsz. S. krzyża mianych. w Warszaw. w druk. Mitzler. 8vo.
- 13.) Decyusza Ausoniusza Epigrammata, nagrobki i Edyllia wybrane; z łacińskiego na wiersz polski przełożone. w Warsz. w druk. Mitzler. 1765 in 8vo.
- 14.) Satyra przeciwko bożnikom czyli deistom, z franc. wierszem pols. nierytmowym, z innemi przydatkami przełożona. w Warsz. w druk. Mitzler. 1766 8vo.

treści opisującej — Minasowicz 387

- 15.) Przyjaciel białychgłów, z franc. z przemową i z różnemi wierszem i prozą na końcu przydatkami, *tamże w teyże* 1766 in 8vo.
- 16.) Marka Waleryusza Marcyalisa księgi widoków, tudzież epigrammata z ksiąg jego XII wybrane, przekładania J. E. M. *tamże w teyże* 1766. in 8vo.
- 17.) Tigranes komedya we 3 akt. z Włosk. wierszem polsk. w Warsz. w druk. Mitzler. — *Edycya druga 1773 tamże.*
- 18.) Filozof Indyjski albo sposób uszczęśliwienia życia ludzkiego w społeczności etc. w Warsz. w druk. Mitzlerow. 1767 in 8vo. Edycya druga 1769. *tamże.*
- 19.) Józef starozakonny tragi - komedya w pięciu aktach, z łacinsk. (Cornelii SCHONAEI) wierszem nierytmowym. w Warszawie w druk. Mitzler. 1768 in 8vo.
- *20.) Pragmatographia de legitimo usu Ambrozyi tureckiej t. i. opisanie sposobu należytego używania kawy tureckiej. Rzecz wybrana z rękopisma X. Tadeusza Krusińskiego S. J. Missyonarza Perskiego. w Warsz. w druk. Mitzler. 1769 in 8vo.
- 21.) Angeli Durini Patritii Mediolanen. Archiepiscopi Ancyran et nuntii in R. P. cum facultatibus legati a latere Apostolici: Corolla epigrammatum. etc. t. i. Anioła Duryniego, Nuncy. Apost. Wianek z wierszów uwity, na uwieńczenie cnot i przymiotów wielkich J. W. Urszuli Ord. Zamoy-skiej, Woiewodzanki podolskiej. Wiersz polski J. E. Minasowicza K. K. K. w Warszawie w druk. Schol. Piar. 1770 in 4to. *Text łaciński i tłumaczenie polskie obok.*
- *22.) Q. Horatii Flacci de arte poetica liber ad Pisones t. i. Q. Horacyusza Flakka o sztuce rymotwórczej księga do Pizonów, przekład. Onufr. Korytyńskiego, dzieło pogrobkowe czyli pozostałe. w Warsz. w druk. Mitzler. 1770 8vo.
- 23.) J. Ep. Minasovicii, carminum variorum, manipulus. Augustae Masoviorum. (Varsav.) typis Mitzler. 1771 in 8vo.

- 24.) *Sententiae selectae rythmice sive carmine Leonino contextae etc. quibus accedunt auctarii vice: Sententiae singulares, scil. monostichis expressae etc. J. E. M. collectore. Varsav. ex offic. Mitzler. 1771. in 8vo.*
- * 25.) Aulus Persyusz Flaccus dowcipny wierszopis rzymski, z łacińskiego na wiersz polski, przez M. Marcina Słonkowicza w przesł. akad. nauk wyzwolonych profesora, przełożony. w Krak. 1651 in 4to a teraz staraniem J. E. M. powtórnie do druku dla rzadkości pierwszych exemplarzy, podany. w Warsz. w druk. Mitzler. 1771 8vo.
- 26.) Uwagi i maxymy moralne Hrabi Szwedz. OXENSTIRNA z francuz. *Patrz w zabawach przyjemnych i pożytecznych 1772, Tomu 5. część I. od k. 30 do 168. — Przedrukowane w Warsz. u Grela 1775 in 8vo.*
- 27.) Dowody iawne o Jestności Boga przez J. X. de la Mothe Fenelona Arcyb: Kameracen. przywiedzione; z francuzk. na polskie przełożone. w Warszaw. w druk. Mitzlerowskiéy 1772.
- 28.) Simona Simonidesa Jóel prorok staro - zakonny do Klemensa VIII. papieża, z łacińskiego wierszem polskim nierytmowym przełożony. w Warszawie w druk. Schol. Piar. 1772 in 8vo.
- 29.) T. Petroniusza Arbitra Farsalia, albo wiersz o wojnie domowej, między Pompeiuszem i Cezarem. Przydane są drobniejsze tegoż autora poezye i przypiski tłomacza na końcu. w Warsz. w druk. Mitzlerowskiey 1772 8vo.
- * 30.) Kl. Klaudyana o porwaniu Prozerpiny ksiąg III. etc. przekład. Wincentego z Unichowa Ustrzyckiego edycya 3 przydatkiem nowym dzieł rymotworskich tegoż autora od innych przełożonych, przez wydawcę powiększona. w Warsz. w druk. Coll. S.J. 1772 8vo.
- 31.) Listy Erasta do Lucyndy wierszem polskim, ac. si z francuz. w Warszaw. w druk. Mitzler. 1773 8vo.
- 32.) Załuszczyzny, albo zbiór rytmów oyczystych Józefowi Hrabi na Załuskach Junoszy Załuskiemu,

bisk. Kiiów. etc. różnymi czasy, z różnych okoliczności, od autora przypisanych, a teraz w druk razem przez niegoż podanych. *tamże w teyże 1773 in 8vo.*

- 33.) Tabasz albo Tobiasz stary. Tragi — komedya w 5 aktach wierszem nierytmowym z łacińskiego (CORNELII SCHONAEI) *tamże w téyże 1773 in 8vo.*
- 34.) Ządzeludzkie komedya w l akcie, prozą z łacińskiego (P. Gabr. Franc. LE JAY S. J.) w Warszaw. w druk. Mitzler. 1773 8vo.
- * 35.) O przyjeździe Królowy Bony do Polski. Rzecz z rękopisma pewnego wybrana w Lipsku (w Warsz.) w druk. Mitzler. 1773 8vo.
- 36.) Zgoda między fortuną i cnotą przywrócona. Drama w jednym akcie prozą (z łacins. P. Gabr. le Jay) w Warsz. w druk. Mitzler. 1774 8vo.
- 37.) *Angeli Durini etc. Carmina selecta*, Anioła Duryniego, Arcybisk. Ancyrańskiego przeszłego w Królestwie polsk. nuncyusza Apost. wiersze wybrane przekład. J. E. M. w Warsz. w druk. Mitzler. 1775 in 8vo 63 stron.
- 38.) Stopnie w przepaść Ateizmu prowadzące: dla przestrogi i naprawy libertynów, przez Eudoxa Prawowierskiego odkryte. w Warsz. w druk. Mitzler. 1776 in 8vo.
- 39.) Osnowa polska myśli francuskich. *tamże w teyże 1776 in 8vo.*
- 40.) Mowa Liwii Cesarzowey do Mecenasa o poczyi z francuz. (P. de Scudery) oyczystą prozą przełożona. w Warsz. w druk. Mitzler. 1776 8vo.
- 41.) Myśli moralne o przymiotach niewiasty zamężnéy, dla wzoru i pożytku płci białey, tak w zamęściu żyjący, iako też do niego zabierający się krótko zebrane. *tamże w teyże 1776 in 8vo*
- 42.) Fedra Aug. Ces. wyzwoleńca, baiek Ezopowych ksiąg 5, przydane są Gabryasza Greczyna rytmy poczworne (Tetrastycha) przekład. J. E. M. w Warsz. w druk. Mitzler. 1777. 8vo lat. pol.

- * 43.) Relacya Sefera Muratowicza, po sprawunkah do Persyi od Zygm. III. K. P. r. 1602 wysłanego. Rzecz z starego ręko – pisma wybrana i do druku podana. *tamże wteyże* 1777 8vo.
- 44.) Apist wiernek wiarołomny za zdradę ukarany. Rzecz z satyryku Jana Barklajusza wybrana, i z prozy łacińskiej na wiersz polski przełożona. (b). Walgierz Hrabia z Tyńca historia polska (c) Haly – beg historia Perska. (d) Opisanie okropnego przypadku zdarzonego, w pewney familii za panowania w Polsce Augusta II. etc. w Warsz. w druk. J. K. Mci i Rzpsplt. korpu. kadet. 1778 in 8vo.
- 45.) Przypadki znakomite częścią z historyi pisma S. częścią z dzieiów starożytnych Greckich i Rzym- skich wybrane wierszem łacińskim przez Gabr. Franc. le JAY S. J. określone, rytmem polskim przez J. E. M. przełożone. w Warsz. w druk. Nadw. J. K. Mci 1779 in 8vo.
- * 46.) Skarb w ziemi ukryty: nieśmiertelna w śmiertel- nym ciele dusza, albo szacunek duszy ludzkiej przez X. Mikołaja JASKIEWICZA kanonika Chełmsk. i Łowick. wierszem oyczystym opisany. *opus po- sthumum* w Warsz. *w teyże druk.* 1779 in 8vo.
- 47.) Męka Chrystusowa, ze wszystkiemi okoliczno- ściami, na sto części, i tyleż krótkich uwag po- dzielona etc. z łacińskiego na polsk. przełożona. w Warszawie, wdruk. nadw. I. K. M. 1780. 8vo.
- 48.) Lekarstwo niebieskie przeciwko nagłey i nie- spodziewaney śmierci etc. z łacińskiego. *Antido- tum Coeleste* (książki w Rzymie r. 1723 wy- danej) na polskie przełożone z przydatkiem nie- których rzeczy osobnych. w Warsz. w druk. Korp. Kadet. 1780 in 8vo.
- 49.) Zbiór mniejszych poezyi. w Warsz. u Grela 1782 in 8vo.

Drobniejsze zaś rzeczy, tylko w pismach peryodycznych różnemi czasami drukowa- ne, są:

50.) Uwagi o przyczynie namiętności ludzkiej, o samych tudzież namiętnościach. Patrz w *Monitorze* na R. P. 1771 od k. 762 do 888.

51.) Pieśni Horacyuszowe, ogółem 106. Obacz Tom I i II. pieśni wszystkich Horacyusza, przekładania różnych. w Warszawie 1773 in 8vo.

52.) Satyry i listy niektóre tegoż poety, ogółem 24; w *Monitorach* różnemi czasy umieszczone.

53.) Oda do pokoju. *W zabawkach przyjemn. tom V.* k. 225. *Wiek pasterski, Idyllum z Gresseta. tamże* k. 241. — O naukach wyzwolonych w Europie za czasów Ludwika XIV. *tamże* na k. 267.

ZAŁUSKI JÓZEF Biskup Kiiowski, opisał wierszem różne swe przypadki w czasie niewoli w Kałudze; Józef zaś Minasowicz, dodawszy swoich także wierszy epigrammatycznych do tego się ściągających, wydał je pod tytułem:

Przypadki niektóre JW. JX. Józefa Załuskiego biskupa Kiiowskiego, które mu w niewoli Moskiewskiej pół szostoletniej trafiły r. 1767 — 1773. wierszem od niego podróżnym w Regnowie opisane 1773 in 8vo 52 stron ścisłym drukiem.

Nie tak dla poezyi, iako raczćy dla wielu szczegółów, które Załuski opisuje, dziełko to ma swą cenę. Dodane przypiski autora, objaśniaią rozgałęzione związki iego pokrewieństwa z rozmaitemi domami. Pisemko to w małej zapewne bardzo ilości drukowane, mamy w naszym zbiorze.

LESZCZYŃSKI STANISŁAW po dwakroć Królem Polskim obrany, a na koniec iedynie przez wsparcie obcego mocarstwa przy tytule zostawiony, żyjący lat 89 od 1677 do 1766 roku, prócz innych dzieł, (o których niżćy przy filozofii), napisał:

Historią starego i nowego Testamentu, wierszem drukowaną w Nansy w Lotaryngii 1761 in fol.

§. Wykład pisma S. starego i nowego testamentu, nie tylko co do wyrażenia historyi świętej i moralnych nauk z niej wynikających, ale też co do niejakiego ułatwienia trudności wyroków boskich i tajemnic wiary świętej z nauką kościoła S. katolickiego rzymskiego zgadzający się, dla większej uczciwości tak świętej materii i dla przyjemniejszego czytania oyczystym wierszem ułożony przez X. MARCINA KURZENIECKIEGO Soc. Jesu' 1769 fol. 146 *stron.*

§. Dzieje pisma S. które oznaczają stworzenie świata oraz inne tajemnice rodowitym rytmem opisane przez RAFAŁA z Guzowa GUZOWSKIEGO Kasztelana Przemyckiego i t. d. ogłoszone w roku 1782 w Łowiczu w drukarni J. O. X. Prymasa in 4to 408 *stron.*

§. Szczęśliwość życia wiejskiego wierszem oyczystym opisana. w Łowiczu w drukarni J. O. X. Prymasa 1777 8vo 69 *stron.*

(FULGENTA KAMINSKIEGO) wojny Greckie z portą ottomańską, dzielnością Jerzego Kastrjota Xcia Albańskiego, przezwanego Skanderbek, wślawione. w Wilnie u Piłarów 1773 8vo 103 *stron.*

§. Spor rymotworski między chwalcami miodu i wina koncyliacją posrzedniczą zagodzony. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo. 14 *stron.* —

§. Głos obywatela dobrze swej oyczyźnie życzącego, do narodu polskiego za dobrem publicznem przeciwko prywatnemu i wszelkiej niesłuszności, dla krotszego w nim rzeczy zebranych wyrazu, rymem ułożony i do druku podany. *bez m.* 1788 8vo 336 *stron.*

Prócz narzekan na zepsucie i demoralizacyą powszechną, a w szczególności na wady i zdro-

żności narodowe, iest oraz historia Polska od Lecha począwszy, aż do Króla Stanisława Augusta na 199 stronach dość prozaicznym wierszem opisana. Toż dzieło pod tymże tytułem, lecz z napisem: *roku 1809. w Warszawie* (rzeczywiście w Grodnie) odświeżone. Nie iest to iednak przedrukowanie dzieła, ale tylko tytułu. (Jest w Bibl. P. Kwiatkowskiego).

§. Seymiki przez F. M. *bez mi.* 1790 roku 4to 24 *stron.*

Wytknięte są w tym wierszu zwyczaje i nadużycia, przy zgromadzeniach tego rodzaju zwyczajne. (Jest u P. Kwiatkowskiego).

TREMBECKIEGO STANISŁAWA Zofiowka (*t. i. ogrod Szczesnego Potockiego na Ukrainie*) w sposobie topograficznym opisana.— w Lipsku (*rzeczywiście w Wilnie u Zawadzkiego*) 1806 12mo 49 *stron.* —

Małe pisemko, lecz co do istotnych rymotworczych zalet, przeważające mnóstwo ogromnych foliałów rymowanych. (O innych Trębeckiego pismach ob. wyżej k. 308).

GODEBSKIEGO CYPRYANA Pułkownika woysk Polskich, rodem z Polesia Wołyńskiego, poległego w bitwie pod Raszynem 1809 roku w 44 życia (a).

1.) Grenadyer filozof, powieść prawdziwa wyjęta z dziennika podróży roku 1799. in 8vo. 88 *stron.*

(a) Wiadomość o życiu i pismach Godebskiego, obacz w Pamiętniku Warszawskim Osńskiego 1809 N. IV. i pochwałę iego przez Joz. Kalas. Szaniawskiego na posiedzeniu Król. towarzystwa przyjaciół nauk, czytana. drukowaną w Warsz. u Piłar, 1810 in 8. wraz z innemi głosami na publicz. posiedz. Towarz. d. 22. Grudnia 1809. inianemi.

Wiersz ten jest nieiako historyą podróży autora z Mantui do Paryża. „Myśli piękne i dowcipne (mówi Szaniawski w pochwale Godebskiego k. 92), związek zdarzeń nader trafny i ciągle uwagę oraz oczekiwanie czytelnika nateżający; styl płynny i mile ubarwiony, iawnemi są i od wielu przyzwoitych sędziów dawno uznanemi zaletami pisma, które w swym rodzaju, liczoném byź może pomiędzy wzorowe płody literatury narodowéy.”

2.) Wiersz do legionów polskich, z krótką przedmową, w której jest wiadomość o tychże legiach. w Warsz 1805 in 8vo 21 stron.

„Pismo to (pisze tamże Szaniawski) było owocem wezbranego czucia, unoszonego nieiako ku szlachetnéy rozpacz; owocem zawczesnéy niecierpliwości, a nadewszystko (iako to sam autor często wyznawał), nie dość przewiduiący w polityce rachuby. Znakomitsze czyny rodaków i towarzyszków swoich opiewa tam Godebski piękniemi i płynniemi rymy. Wzniosłość myśli, żywość uczucia, piękność poezyjnych obrazów i podobieństw, znamionują na każdéy karcie ten twór powabny.”

Ludwik zaś Osiński (w przytoczonym numerze pamiętnika) takową podaje charakterystykę poezyi Godebskiego: „Sądząc z tego, eo publiczności udzieloném było, powiedzieć można, iż Godebski co do gładkości, naturalności i dowcipu, znakomite w rzędzie narodowych poetów otrzyma miejsce. Zdaie się, iż rodzajem iego, w którymby naywięcéy celował, były satyry. Urywkowe iego w tym rodzaju pisma, nie mając gromiącego tonu *Juvena!a*, więcéy łączyły w sobie przyiemnéy żar-

tobliwości *Horacyusza*; a nie dochodząc rzadkiéy delikatności *Krasickiego*, bardziéy trafiały w złośliwość *Boala*.²⁷

Nad to, wiele drobniejszych iego poezyi znayduie się w *Zabawach przyjemnych i pożytecznych*, które wspólnie z Xawerym KOSECKIM wydawał w Warszawie u Lebrun. 1803 in 8vo 5 tomików.

IGNACEGO BYKOWSKIEGO kościół sławy, poema. w Wilnie u Piiarów 1799 in 8vo 125 stron. Lecz już od 68 strony zaczyna się prozą opis życia Zoroastra czyli początek Gwebrow.

(KAROLEGO TEOFILA Piiara, urodzonego w Warszawie 1739 roku)

Odpowiedź chrześcijańskiego prostaka na niektóre zarzuty wiersza bluźnierskiego. Znayduie się w tej odpowiedzi proste i rzetelne wyłuszczenie przedniejszych prawd i pobudek wiary chrześcijańskiej a w przypiskach ostrzeżenie, względem nayszkodliwszey na obyczaje ludzkie zarazy która iest ukryta w nauce libertyńskich nauczycielów, czyli wolnych mularzów i nowych illuminatów. w Warszawie u XX. Piiarów 1801 in 8vo Text wierszem do 61; przypiski daley do 94 strony.

Dobra i szczera chęć autora iest widoczna w całym dziele. — Inne zaś pisma iego, obacz niżej i w Bielskiego *Vita et scripta Piaristarum* na k. 145.

M. W. (MICHAŁ WYSZKOWSKI) opisał na wzór *Krasickiego*, prozą częstym przeplatana wierszem, w tonie nader przyjemnym *Podróż do Gdańska w roku 1803*; drukowaną w pamiętniku Warszawskim 1804. Miesiąc Listopad i Grudzień. —

WEŻYK FRANCISZEK wygotował poemą pod tytułem: *Okolice Krakowa*, którego pieśni pier-

wsza i druga, drukowane w pamiętniku Warszawskim 1809 Nro VIII. i IX.

NIEMCEWICZA JULIANA śpiewy historyczne, pojedynczo drukowane w pamięt. Warsz. 1809 i 1810 roku. —

b.) Tłómaczenia poezyi opisuiący.

B E S S E U S Z.

Heraklit chrześcijański X. Piotra Besseusza z łacińskiego textu przez X. MATEUSZA IGNACEGO KULIGOWSKIEGO stolice apostolskiej protonotaryusza, Archidyakona Bakowieńskiego, proboszcza i Plebana Wołpińskiego, wierszem polskim wyrażony. Miasto rozdziałów na dni sześć i wieczność sześć rozporządzone, z przydatkiem siódmej nocy, także z przydatkiem kunsztów poetyckich w różnych miejscach. w Warszawie w drukarni XX. Pijarów 1694 in 4to 325 stron.

Księgi pojedyncze mają także napis Heraklita chrześcijańskiego albo *grzesznika pokutującego* lamentu dzień pierwszy i t. d.

D E L I L.

Obacz między poetami dydaktycznemi na karcie 344.

(G E L L E R T.)

Przviaciel ludzi poema z niemieckiego (przez IGNACEGO STAWIARSKIEGO) w Warszawie 1800 u Zawadzkiej in 4to 16 stron.

H O N D E M I U S Z.

Rzewnosłodki głos łabędzia umierającego, albo pienia przewdzięczne W. Oy. Jana HONDEMIUSZA o żywocie i mecie Chrystusowej, z łacińskiego na polski świeżo przetłómaczony przez X. KLEMENSA BOLESŁAWIUSA Minorytę Reformata Gwardyana Gorec-

tłómaczenia poezyi opisuiący. 397

kiego 1664 w Poznaniu u wdowy Woyc. Regulusa 1655 fol. 87 stron. — *Wiersze polskie są obok łacińskich.* —

H O R A C Y U S Z.

Listy przekładania Dmóchowskiego, obacz k. 327.

K L E Y S T.

Wiosna wiersz C. E. KLEYSTA przekładania JANA STOCZKIEWICZA we Lwowie w drukarni Pilerowskiej 1802 8vo maj. 19 stron.

Przekład ten wierny, bardzo się mile czyta.

L E G U W E.

Zalety kobiet, poema przekładania Józefa KOSAKOWSKIEGO. w Warszawie w drukarni przy Nowolipiu 1803. in 8.

Kontrfakcja, pod tymże tytułem i niby w téj drukarni, lecz widać inny druk, in 8vo 32 strony. Trzecie wydanie, pomnożone wierszem do kobiet P. SEWESAN (St. Vincent) w Krakowie w drukarni Greblowskiéy 1813 in 12mo 47 stron. —

P O P E Alexander.

Początki moralności czyli wiersz filozoficzny o człowieku przez X. A. CYANKIEWICZA akademika przełożony. w Krak. u Grebla 1788 in 8vo 123 stron.

Toż poema, i rytm o krytyce innego tłómacza, wyszło pod tytułem:

Poemata moralne i krytyczne, czyli początki obyczayności i smakowitości, z angielskiego ięzyka P. Popa, na francuski wiersz przez X. du Resnel a teraz na polski przez F. H. J. P. K. M. (t. i. FRANC. PODOSKIEGO Kasztel. Mazow.) przełożone. w Warszawie u Diuf. 1787 in 8vo 101 stron.

T O M P S O N

Cztery pory roku, z których wyiątek *opis lata* wybornym przełożony wierszem, przez konstantego TYMIENIECKIEGO jest drukowany w pamiętniku Warszawskim 1810 Nro IV.

W O L T E R.

Wiersz człowieku przez Woltera (*tłomaczenia CHODANIEGO*) w Krakowie, 1795 u Maja in 8vo 64 *stron*.

Ustawa natury przez Woltera do Fryderyka W. w Fernéy (w Krak.) 1795. in 8. 23. *stron*.

Toż poema przedrukowane pod tytułem:

O prawie przyrodzoném przez Woltera do Fryderyka II. Króla Pruskiego z francuzkiego przez Stefana CHOMENTOWSKIEGO. 2 edycja w Krakowie 1802 u Grebla 8vo 29 *stron*.

Rymopismo Woltera nad losem zawistnym Lisbony w Basle (*w Warszawie*) 1780 8vo *ieden arkusz*.

§. 3. B a y k i.

a.) Oryginalne.

U dawniejszych pisarzy naszych, nie wi-
dać śladu nawet tego gatunku poezyi, a w pe-
wnym względzie możnaby i przyczynę tego
naznaczyć. Bayka zawiera prawdę lub morał
ukryty pod podobieństwem, wystawując zwie-
rzęta albo istoty nieżywotne iako istoty działa-
jące. Początkiem baiek była boiaźń, i dla te-
go też niewolnikowi (Ezopowi) pierwsze ich
użycie przypisują. Lecz w narodzie naszym,
gdzie każdy mógł śmiało zdanie swoje wynu-
rzyć i otwarcie na bezprawia wszelkiego ga-

tunku powstawać, niepotrzeba było udawać się do allegoryi.

Dawniejszego pisarza baiek w literaturze naszéy nieznamy, iak Xcia JABŁONOWSKIEGO Jana Stanisława, Woiewodę Ruskiego, który to mąż nauki wielce kochający, umarł 1731 roku. Dzieło iego tu należące wyszło pod tytułem:

Nowy Ezop polski czyli życie Ezopa i sto oko Baiek wybranych z ksiąg różnych autorów, niektórych też Ezopa, niektórych samego autora inwencyi, wierszem z krótką przy każdej moralizacją spisane przez Jabłonowskiego i. t. d. w Lipsku u Jędrzeia Ceydlera 1731 in 8vo 203 stron — przedrukowane w Lipsku 1767 in 8vo.

Ponieważ sto tylko exemplarzów piękniejszego pierwszego wydania wybito, z tąd rzadkość téy pierwszey edycyi (b). — *Troc* wydawszy Argenidę Barklainsza, tłumaczenia Potockiego, iako pierwszy tom biblioteki polskiéy, nazwał ten zbiór baiek drugim tomem teyże biblioteki. — Przedrukowane nakładem Stanisł. Słowińskiego księgarza Warsz. bez wyrażenia mieysca (w Supraślu) 1750 in 8vo 244 stron. — Dmóchowski (c) takie dał o Jabłonowskiego baykach zdanie:

Nie z dużym smakiem czytam sto baiek i oko,
Rzecz dobra ale wiersze niezgrabnie się wloką.

Inne Jana Stan. Jabłonowskiego dzieła, tak wierszem iak prozą, są:

2.) Zabawa chrześcijańska czyli życie i męka Pana Jezusa wierszem. *bezimiennie wydane* we Lwowie u Jezuitów 1700, in 4to 15 arkuszy (d).

(b) Załuski *bibliot. poetarum*. K. 43.

(c) w *Sztuce rymotworczéy* na k. 37.

(d) ZAŁUSKI *bibl. poet.* p. 42.

- 3.) *Historya obrazu Najświęt. Maryi Panny Sokalskiej, z przyłączeniem różnych modlitw, wierszem we Lwowie 1724 in 4to 32 stron (e).*
- 4.) *Fenelona historya Telemaka, z francuskiego wierszem przełożona. w Sandomierzu 1716 in fol.*
 Niesiecki w swym herbarzu i Krasicki w Zbiorze wiadomości potrzebniejszych, następujące jeszcze tego Jabłonowskiego przytaczają pisma:
- 5.) *Modlitwy na post wielki prozą.*
- 6.) *Traktacik o opatrności boskiej, we Lwowie 1727.*
- 7.) *Traktat o niepokolanem poczęciu N. M. P. z hiszpańskiego i francuzkiego przetłomaczony.*
- 8.) *Myśli penitenta oplakującego rozkoszy światowe.*
- 9.) *Skrupuł bez skrupułu (we Lwowie) 1730 in 4to o którym piśmie cbacz niżej.*
- 10.) *Oratio ad regem Poloniae Augustum II. novissime electum. Cracov 1697.*
 FRANC. DYONIZ. KNIAŻNINA bayki i powieści w trzech księgach, wyszły w Warszawie 1776 in 8vo, — przedrukowane w zbiorze dzieł jego w tomie trzecim. (O innych jego pismach obacz wyżej k. 302).

IGNACY HRABIA KRASICKI z starożytnéj rodziny w Woiewod. Ruskiém urodzony 1734 roku. W kraiu swe wychowanie ukończywszy, późniéj Niemcy, Francyą i Włochy zwiedził. Z kanonii Przemyskiéj na Warmińską posunięty, wkrótce i Biskupstwo Warmińskie otrzymał, na którym najpiękniejsze i najsłynniejsze lata życia swego przepędził. Mianowany

Arcybiskupem Gnieźnieńskim 1795 roku, pisał tę pierwszą niegdyś w Polsce duchowną dostojność, aż do śmierci, która w 67 roku, 1801 pasmo dni jego przerwała (e). —

Krasicki zdaie się potwierdzać myśl, względem pisarzy baiek w narodzie naszym, wyżej rzuconą. Będąc on bowiem Biskupem Warmińskim, dostał się, w roku 1773 przy pierwszym Polski podziale, pod panowanie Pruskie, gdzie przez stosunki przyzwoitości, tak iak czuł pisać nie mógł. Myśl ta, której iasne rozwikłanie w duszy Krasickiego może nawet nie nastąpiło, mogła go nakłonić do allegoryi czyli pisania baiek, w których przez zwięzłość, prostotę szlachetną i trafne nader prawdy, do naywyższego podniósł się stopnia doskonałości, tak dalece, iż śmiało obok Lafontena umieszczonym bydz może. Słusznie zatem powiedział Dmóchowski w pochwale Krasickiego, czytanej na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego, że gdyby nic więcej nie zrobił nad *Satyry* i *Bayki*, jużby stanął na czele poetów Polskich. Tenże w innem miejscu tak o baykach napisał (f): „Jakie są w nich wdzięki rozlane! iak myśl szczęśliwa! iak trafne obroty! iak wyraz iego tchnie szczerością i niewinną prostotą! Trudno iest w rozbieraniu okazywać to, czego samo uczucie iest iedynym sędzią.” — W sztuce zaś rymotwórczey (na k. 11) takie dał zdanie:

(e) Życie Krasickiego opisał Dmochowski, czytane na posiedzeniu Towarz. Warsz. przyjaciół nauk; wydrukowane na czele pierwszego tomu dzieł iego i w Roczn. Towarzystwa w tomie I.

(f) Obacz w tym opisie życia na k. XXII.

Niechayże nigdy podłość pism twoich nie szpeci,
 Można pisać szlachetnie i dla samych dzieci.
 Ten co czerpa z prawdziwey wodę Hipokreny,
 Co wyrównał Ezopom, przewyższył Fonteny,
 Wszystkie wdzięki dowcipu w dziełach swoich mieści,
 Szlachetnie bajki prawi, przystoynie się pieści. —

Bayki Krasickiego wyszły naprzód około 1780 roku, w czterech księgach w Warszawie u Grella. W zbiorze zaś dzieł jego, wydanym przez Dmóchowskiego, przydane są ieszcze cztery księgi nowych baiek, w każdéy zaś księdze około 70 się znayduie. Razem przedrukowane po kilkakroć w Warszawie u Piłarów z przydatkiem kilkunastu baiek różnych autorów w roku 1806 i następnych. Znaczna wprawdzie część baiek Krasickiego, iest tłómaczeniem z różnych autorów, lecz większa ich część oryginalnie przez niego iest napisana (g). Wymieniemy tu oraz inne pisma Krasickiego, (zachowuiąc zdanie do miejsca, gdzie z porządku materyi mowa o nich w szczególności będzie), podług porządku w zbiorze dzieł jego przez Dmóchowskiego wydanym. w Warszawie u Piłarów 1803—804 in 8vo maj. 10 tomów.

Tom I. *Na czele iest mowa Franciszka Dmochowskiego na obchod pamiętki Krasickiego miana na posiedzeniu towarz. Warsz. przyjaciół nauk w Grudniu 1801 roku.*

(g) Krasickiego bayki, IV księgi przełożył na ięzyk Niemiecki, i wierszem iambowym w prawdziwie Rzymakiéy Łacinie Joachim MARKWANT bezimiennie, z przybranem tylko nazwiskiem *nauczyciela rolnika* (*Pædagogus Agricola*) wydane w Warszawie u Dufura 1796. in 8. Pamiętce tego czci godnego męża, autora gramatyki niemieckiey dla Polaków, iako troskliwemu przewodnikowi młodości moiey, z rozrzewnieniem poświęcam iay naysczulszay wdzięczności.

- 1.) Myszeis w dziesięciu pieśniach.
- 2.) Monachomachia w 6 pieśniach.
- 3.) Antymonachomachia w 6 pieśniach.
- 4.) Woyna Chocimska w XII. pieśniach.
- 5.) Pieśni Ossyana.

Tom II.

- 1.) Bayki i przypowieści.
- 2.) Satyry.
- 3.) Listy wierszem.
- 4.) Wiersze różne, we dwóch częściach:

Tom III. cały, zaięty iest wiadomością o rymotwórstwie i rymotworcach różnych narodów, z przytoczeniem wyimków, Krasickiego lub innych tłumaczenia.

Tom IV. i następne, obcymuią dzieła prozą pisane. W tym zaś, iest pan Podstoli. —

Tom V. zawiera.

- 1.) Doświadczyńskiego przypadki.
- 2.) Historyą na dwie księgi podzieloną.
- 3.) Listy o ogrodach.

Tom VI. Powieści i uwagi tak z obcych tłumaczone lub naśladowane pisarzy, iako też oryginalne. —

Tom VII. Rozmowy zmarłych, w części z Lucjana tłumaczone, w części na wzór tych i Fenelona oryginalnie napisane. —

Tom VIII. i IX. zawieraią tłumaczenia żywotów Plutarcha. —

Tom X. Zycia zacnych mężów na wzór Plutarcha.

Napisał prócz tego Krasicki: *Zbiór wiadomości potrzebniejszych.* (O którym dziele obacz wyżej k. 54.)

Nadto iest Krasicki autorem kilku komedyi, które pod imieniem Michała MOWIŃSKIEGO iego Sekretarza (któremu autor swe rękopisma komedyi pod tym warunkiem zwykł był darować, ażeby pod iego imieniem na widok publiczny wychodziły) z druku wydane, ia-

ko to: Solennizant, Łgarz i t. d. o których obacz między komedjami.

Wiersz przeplatany prozą pod tytułem: *Organy*, wystawiający okoliczności i osoby działające w czasie seymu roku 1788, znany mi jest tylko w rękopiśmie, lubo trafność dowcipu, żywa imaginacya, owa przyjemna gładkość i dworna satyryczność, godnem go ze wszech miar druku czynią.

Drobniejsze prócz tego poezye i kawałki pisane prozą, a bezimiennie wydane, znajdują się w monitorze, owem to piśmie peryodycznym, które u nas za Stanisława Augusta epokę stanowiło we względzie zaprowadzenia lepszego smaku w literaturze.

NARUSZEWICZ ADAM (obacz wyżej k. 299 i niżej między satyrykami) pisał także bayki, których iedynaście wyszło z druku, w tomie trzecim dzieł iego poetyckich, wydanych w roku 1778. Jest w nich prawda moralna, niekiedy przyjemna trafność, lecz nie ma owéy przyjemnéy prostoty, która bayki Krasickiego tak czyni miłemi.

§. **BEZIMIENNEGO** bayki zabawne dla rozrywki myśli, niepróżnującym do czytania z przydaniem także ciekawych wierszy zebrane. w Łowiczu w druk. J. O. X. Prymasa 1783 in 8vo 96 stron. — Mały są zalety.

Bayki i przypowieści językiem polskim opisane od **X. IGNACEGO TRĄPCZYNSKIEGO** księga I. w Warsz. w druk. Nadw. 1787 in 8vo 109 stron a 100 baiek.

NIEMCEWICZA JULIANA (obacz wyżej k. 319.) mamy bayki, które nieporównanie wyższe nad Naruszewiczowe zajmują miejsce, a w ró-

wni go prawie z Krasickim stawiaią (g).
W dziełach iego przez Tadeusza Mostowskiego
wydanych, iest ich 29, lecz późniéy napisał
ich więcéy, które równie godne są zachowa-
nia.

WAL. GURSKIEGO mamy 19 baiek, które
i zmyśli i z wykładu, mają zaletę. Obacz
między pisarzami sielanek.

TREBECKI STANISŁAW autorem iest kilku ba-
iek, drukowanych między innemi iego poezyami,
o których obacz wyżéy k. 308.

Bayki przez KĄROLA TETMAIERA w Krakowie
u J. Maja 1812 in 12mo 132 *stron*.

Znayduiące się tu sto baiek, w większém
części oryginalnych, dość gładkim wyłożone
są wierszem.

Bayki przez WICENTEGO KAMIENSKIEGO. we
Lwowie drukiem Joz. Sznaydera 1812 in 8vo 62 *stron*.

Jest tu 44 baiek, lecz wiersz nieco zanie-
dbany. —

b.) Tłómaczenie baiek.

EZOPA bayki, wierszem polskim, pod ty-
tułem:

Zwierciadło żywey prawdy. w Warsz. u K. F. Szrei-
bera 1686 in 8vo 290 *stron*. *Przedrukowane pod tytułem:*

Fabuły Ezopowe. w Krakowie 1703 in 8vo 130 *stron*
— *tamże* 1740 in 8vo 244 *stron* (h).

Ezop w wesołym humorze albo wybrane iego bay-
ki z naukami moralnemi tudzież naypiękniejsze baie-
czki FEDRA, PILPEGO i P. MOTTE z przydatkiem po-
winności pocziwego człowieka (*przełożone przez Xiędza*

(g) Obacz mowę Dmóchowskiego na obchód pamiętki Krasickiego:
k. XXIII.

(h) Załuski *bibl. pocz.* p. I.

L. SOKOŁOWSKIEGO Piłara) z francuskim tekstem obok. w Warszawie u Grela 1769 in 8vo dwa tomy — przedrukowane tamże 1774 in 8vo.

Bayki wybrane Ezopa po polsku Niemiecku i francuzku. w Warszawie. 1779. u Grela in 8vo. 556 stron.

Bayki Ezopa po polsku obok z tekstem francuzkim, oraz morałem czterowierszowym po każdéj bayce. w Wrocławiu u Korna 1809. in 8vo. 601. stron.

FEDRA bayki przełożył w części **JABŁONOWSKI** o którym mówiliśmy wyżej k. 399; wszystkie zaś **J. E. MINASOWICZ**, drukowane w czwartéj części zbioru iego rytmów Polskich (czyli w piątym tomie rytmów wydanych przez Józefa Zaluskiego) w Warszawie 1756 in 4to. Dołączone są tam także *Gabryasza* greczyzna rytmy poczworne, to jest bayki w czterech wierszach zawarte z tekstem obok łacińskim.

Bayki **FONTENA** wierszem przetłomaczone wyszły pod tytułem:

Bayki Ezopa wybrane, wierszem francuzkim przez *de la Fontaine* ułożone, przez **WOJCIECHA JAKUBOWSKIEGO** kawalera orderu S. Ludwika, G. Brygadiera woysk francuzkich, polskim ięzykim z dodatkami wydane. w Warsz. u XX. Piłarów 1774 in 8vo 277 stron.

§. 4. Satyry.

a.) Oryginalne.

Nader trafnie zawarta cała istota Satyry, w następujących wierszach:

Satyra w szczególności nikomu nie łaię

Czołem bię osobom, gani obyrzaie.

Satyra prawdę mówi, względów się wyrzeka,

Wielbi urząd, czci Króla, lecz sądzi człowieka.

Zobaczmy jakie pisma w tym rodzaju, w języku naszym posiadamy.

Naydawniejszą wzmiankę o piśmie satyryczném w narodzie naszym, znajduję w Niesieckim (i) który pisze, że Stanisław CIOŁEK Biskup Poznański (umarł roku 1438), który między pierwszemi wieku swego poetami był liczony, napisał satyrę wierszem (lecz nie wiem czyli w łacińskim lub polskim języku; pierwsze jest podobniejsze do prawdy) na Elżbietę Piłecką trzecią żonę Władysława Jagiełły, po iey śmierci, która przypadła w roku 1429. Król Jagiełło rozgniewany o to, rugował go od swego dworu, atoli potem, dla stylu łacińskiego, w którym był wytworny, zpowu go do łaski przyjął.

KORYBUT który żył za Zygmunta I. i w ścisłej był przyjaźni z Jędrzeiem Krzyckim Arcybiskupem Gnieźnieńskim, napisał ostrą i piękną Satyrę na Królową Bonę, iak świadczy Czacki (k), nie wyrażając czyli ta w polskim lub łacińskim języku była napisana.

§. Pomylił się spytać się doktorów Priawa 1543.

Pod takowym tytułem wyszła bez wyrażenia mieysca satyra, w której bezimienny autor chce wyszydzić przebiegłych i wykrętnych prawników, co w rozmaitych naciąganych tłumaczeniach przyczyn do rozwodu, rozwiązanie małżeństwa wynaydowali. W uszczy-

(i) Herby I, 219.

(k) O prawach Litew. i Pol. t. II, k. 243. w przypisku pod N. 1714, gdzie tyle tylko o tym Korybucie pisze, iż sławny z sprośnych wierszy.

pliwéy téy satyrze, iest mowa o owych przyczynach które kanoniści *error et conditio* nazywają. Czacki mówiąc o tem dziele, dodaie (1) że autor wprowadza do Szamotulskiego, na ów czas nauczyciela prawa w akademii Krakowskiéy, różne osoby, te się poważnie pytają o radę na omyłkę. Jeden powiada, że tak żony nie zastał iak się spodziewał — drugi że Froncymeriednéy Pani, obiecała go zrobić komornikiem, on pod tą kondycją żenił się; gdy nie dotrzymana, chce rozwodu. — Jnny w nadziei mienia arędy dziesięcin iednego klasztoru, przyjaciółkę iednego Prałata pojął, lecz gdy Prałat umarł, on chce młodszéy żony. Po kilkunastu przypadkach, których część bez skromności iest wyłożona, poważny doktor z workiem i z księgą którą dwóch szklarzów niesie, obiecuje nadgrodzić omyłkę. —

BIELSKI MARCIN autor historyi polskiéy, który umarł w roku 1576. należy tu iako pisarz poematu satyrycznego, wydanego pod tytułem:

Syem (t. i. *seym*) niewieści Marcina Bielskiego, teraz nowo przez Joachima Bielskiego syna iego wydany. w Krakowie 1595 in 4to.

Linde (w rękopiśmie) pisze iż poema to zawiera narzekanie żon na mężów ile o rzeczypospolitéy radzących, i spiknienie tychże na odzyskanie wydartéy im przez płeć mężką przemocy. Daléy mówi, iż wiersz ten wytykając wady rządu i rządzących, bardziéy iest Satyrą polityczną niż na białogłowy.

(1) Czacki tamże II, 35.

Tegoż Bielskiego iest wiersz z napisem:

Sen maiowy pod gajem zielonym. w Krakowie 1590 in 4to (m).

BEZIMIENNEGO Seym białogłowski, który w sobie zamyka wszelakie swobody i pokoje z mężami, wariując to wszystko do lat słusznych, poko swego nie przewiodą według uporu. Spisany niedawno roku przeszłego, dnia pierwszey niedziele, niektórego miesiąca iasnomokrego. Za pozwoleniem rękodaynym wszystkich białychgłów iasnorumianych. *bez wyrażenia roku i miejsca. Gockim drukiem in 4to 2 $\frac{1}{2}$ arkusza.*

Na drugiéy stronie tytułu, iest rycina wystawiająca dwie niewiasty, z których iedna trzyma w ręku półmisek, druga zaś chustę, i włosy ma na głowie roztrzepane. — Wprowadza tu autor 12 niewiast, z których każda swą zanosi skargę przeciwko mężowi; następnie potem ich wotowanie co z mężczyznami czynić trzeba; daléy uchwała, a na koniec przywiley, lecz prozą napisany. Tego początek i niektóre małe wyimki wypiszemy, aby ztąd treść całego pisma poznać:

My feminaryus naywyższy Gubernator a obrońca pogłowia żeńskiego, Hetman w ziemi i na powietrzu, włodarz szerokiego pola, Porucznik Pańskiego stada, Wielki rządca z góry na dół po samą ziemię i t. d.

Wszystkim społem abo różnie po iednemu, każdego iakiegokolwiek roztargnienia i zawołania i iakiegokolwiek: rozdzielenia także i wygnania, miłość nasza wszystkim na pomoc a służbę wszystkim rozkazujemy. A w przód tym liściem nawiedzenie się dawa. Iże przez nas niektóre twarde głowy i uczciwe osoby z pogłowia żeńskiego przystąpiły, nie małe ciężkości przed nami przekładając, iż się im od pogłowia męskiego wielkie dekrepicye i rozli-

czne krzywdy dzieją, My' tedy rozważając takowe ich ciężkości, tudzież ich proźby, na trybunale uradziliśmy, pochwalili tym liściem, wolności im kładąc na trzy lata dwa w ieden.

Artykuł I. Dozwalamy im aby mogły na koniach ięździć, we zbroiach i w karacenach, w pancerzach z bronią wszelaką, iaka się im kolwiek podoba, to iest z mieczmi, z kopijami, z harkabuzami, z pałaszami z koncerzami, z kordy, także z szablami w gonitwach na wojnie, na seymikach, tak konno iako też i pieszo, po mieściech po myślistwie i na piecu przy kądzeli, i kędyby się im tylko lubiło chodzić, ięździć i sztukom się wszelakim rycerskim ćwiczć.

W podobnym rodzaju piętnaście iest artykułów, z których ostatni w tych brzmi słowach:

Gdyby się trafiła potrzeba iaka do schadzki społeczney, tak się mają obsyłać: iężeli szlachcianki, tedy listem przez białogłową; ięśli mieszcżki, tedy worem słodowym przez kucharkę; a ięśli wieyskie kmiotowny, tedy też warzęchą albo solnicą, soli w rzeczy pożyczć. A gdy co tajemnego między sobą uradzają, o tym nikt wiedzieć nie ma oprócz onych. —

W dziełku tém iest wiele myślidowcipnych, ale też i uwag płaskich z pożyczcia gminu przeiętych. Wiersz i rymowanie nietroskliwe.

§. BEZIMIENNEGO: Wiersz o fortelach i obyczajach białogłowskich. Teraz nowo przez iednego wiernego sługę i sekretarza ich krótko napisany. *Bez wyrażenia roku i mieysca in 4to gockim drukiem 3 arkusze.*

Całe pisemko podzielone iest na cztery oddziały, które się autorowi traktatami nazwać podobało, z napisami: O fortelach i obyczajach panien, mężatek, wdów i starych pań albo bab. W tonie raczćy zimnego, łaiącego i nie-delikatnego kaznodziei, niż dowcipnego i szydzącego satyryka, wylicza nasz autor przy-

wary, słabości i prawdziwą lub uroioną złośliwość i chytrość niewiast. Mimo niektórych prawd moralnych, trudno parę stron przeczytać, żeby nie uczuć pewnéj ekliwności.

PROKOPA MATLASZEWSKIEGO z Babożenia (*zmyślone nazwisko*) baba albo stary Inwentarz *bez roku i miejsca* in 4to 3 arkusze gockim drukiem.

Jest to satyra prozą pisana, z umieszczonemi kilku wierszami i łacińskimi sentencyami przeciwko niewiastom podeszłym, które szukają mężów, a znalazłszy, nieszczęśliwemi ich czynią. Ten całego pisemka pospolity.

KOCHANOWSKI Jan napisał dwa poematy treści satyrycznéj pod tytułem *Satyr i Zgoda*. Niewidac tam iednak owéj soli Attyckiey, i Kochanowski mówi tam bardziéj iako filozof do rozumu, niż iako poeta do imaginacyi. Zdanie Dmóchowskiego obacz wyżej k. 267.

ZBYLITOWSKI ANDRZEJ (obacz między poetami prawidłowemi k. 335.) wydał:

Satyry o puszczech Litewskich w Krak. 1589 (n).

ZBYLITOWSKI PIOTR autorem jest poematu pod tytułem:

Przygana stroiom białogłowskim. w Krak. 1600 in 4to (o).

Juszyński w rękopiśmie, dwa ieszcze rymy Piotra Zbylitowskiego przytacza, to jest:

2.) Rozmowa szlachcica z cudzoziemcem. Krak. 1600 in 4to.

3.) Schadzka ziemiańska. Krak. 1605 in 4to.

Opisanie drogi Zygmunta III. do Szwecyi, które Załuski przypisuje Piotrowi, my idąc za Ju-

(u) Juszyński w rękopiśmie.

(o) Tamże -- Załuski zaś in *bibl. poet.* p. 99. mówi, że tego wiersza dwa są wydania mało co od siebie różne, a rok druku na nich nie wyrażony.

szyńskiego rękopismem, umieściliśmy wyżej między pismami Andrzeia Zbylitowskiego.

KLONOWICZA SÉBASTYANA worek judaszów z czterech skór zszyty. w Krakowie 1603 in 4to (*obacz wyżej k. 338*).

SLASKIEGO SZYMONA dwie Satyr Litewskich z krajów Litewskich. 1606 in 4to.

Tak pisze Juszyński w rękopiśmie, tegoż autora wymieniając drugie poema:

Pamiętka zwycięstw pod Kirchholmem 1605 in 4to.

BEZIMIENNEGO Supplikacya do Zygmunta III. Króla polskiego od pospolitego człowieka, dla Ortów uciśnionego *bez wyrażenia miejsca i roku* in 4to 6 stron.

Jest to ostre sarkanie przeciwko żydom, którym autor zarzuca fałszowanie monety, a mimo tego bezkarność ze strony zwierzchności, niby w porozumieniu z nimi zostaiący. —

BEZIMIENNEGO Pieśń o żydach Wileńskich szalbierzach 3 strony in 4to *bez m. i roku, gockim drukiem*.

Podobnież, a może i tegoż autora:

Pieśń o Marku żydzie szalbierzu Lubelskim in 4to. 4. strony.

Obelgi miotane przeciwko żydom w wyrazach płaskich i bez żadnego smaku.

§. Pokora Wilcza która chocia iest sama chytra, ieszcze nam większą i zdradliwszą chytróść pokazuje, w tym fałszywym i obłudnym i niszczącym narodzie żydowskim. *bez miejsca i roku* in 4to 4 karty gockim drukiem.

Ponieważ żydzi upraszali Króla (zapewne Zygmunta III.), aby im wolno było posiadać grunta ziemskie, powstaie tedy autor przeciw téj nowości, maluiąc nayochoydnieszemi farbami podstępny żydów, tudzież złość narodu chłopskiego, sądząc za rzecz konieczną, aby iak żydzi tak chłopi, z podsurowéj zwierzchno-

ści nigdy niewychodzili. Myśli i rymowanie płaskie.

§. Zetus korony polskiej na złe dzisieysze obyczaje przez PIOTRA GORCZYNA wydany. bez m. 1618 in 4to 3 arkusze.

Wiersz dość gładki, i na piękne często natrafia się myśli. (Jest w bibliot. P. Kwiatk.)

JAGODYŃSKI S. S. który żył za Zygmunta III. i przy dworze Królewicza Władysława znaydował się w czasie iego podróży za granicą (jak świadczy przedmowa w wybawieniu Rugiera Melodrama w Florencyi 1625 wystawione), autorem iest wierszy satyrycznych:

1.) Grosz S. S. Jagodyńskiego pod zasłoną i ozdobą skrzydeł Króla ptaków orła Jaśnie Oświeconych Xiążąt Radziwiłłów Panów zawsze miłościwych i znacznie wielocynnych. Przy groszu kładą się Apophtegmata ludzkiej mądrości groszowey zacności, i kwestye na niektóre groszowe rezolucye. w Krakowie 1705 in 4to 2 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Są to satyryczne epigrammata, osobliwie zaś przeciwko chciwości, egoizmowi i przekupstwu.

Dla próby parę tu kładziemy:

Grosz uczony

Wszystkie umie ięzyki grosz, lecz po niemiecku
I z żydowska naradniey gada po kupiecku.
Ażeby też, iż pismo umie, każdy wiedział
Sine me nil potestis, z łacińska powiedział. it. d.

Pytanie.

Wiecież. czemu pieniądze tak dobre bywają?
Temu, że ie téż nie złe w mynicy białą.
Przetoż i dzieci białą, by z nich co wybito,
Bo dwóch głupich niebitych, dać za grosz co bito.

2.) *Maszgary, mięsopustne i powszechne przytym kłoda popielcowa z parnassu S. S. J. (t. i. Jagodyńskiego) wydana w Krakowie bez roku in 4to 4 kart.*

Są to także epigrammatyczne wiersze, w których autor powstaie przeciwko zepsuciu obyczajów. Na przykład jeden przytoczemy.

Wszyscy dzisiaj w maszkarach, żaden w swoim stanie
Żaden w swojej personie kontent nie zostanie.

Maszkarami bawią się grody i narody,
Aby błędy pokryto iak trądy i wrzody.

Hiszpani swe łakomstwo wiary pomnożeniem,
Cieleśność pokrywaią Włoszy przyrodzeniem.

Piianstwo Niemcy męstwem, Polacy ludzkością,
Węgrzy zową defekty w ubiorach skromnością.

Owa i pospolitych, i w sprawach każdego,

Wszystko dzisiaj maszgary, niemasz nic szczerego.

Prócz tego przełożył z Włoskiego *Ferdynanda SARACINELLEGO* Melodrama, i wydał pod tytułem:

3.) *Wybawienie Rugiera z wyspy Alcyny gwoli Nayiaśn. Władysławowi Królewicowi Pol. i t. d. z woli Nayiaśn. Arcy Xiężny Rakuskiej W. X. Florenckiej, w pałacu przy Florencyi podczas mięsopustu w roku 1625 komedya i tańcem z muzyką po włosku reprezentowane a teraz na polskie przez S. S. Jagodyńskiego który tam był praesens spectator przetłomaczone. w Krakowie u Cezarego 1628 in 4to 4½ arkusza.*

Na ostatniéy karcie wymienieni są wszyscy Polacy którzy się przy reprezentacyi w Florencyi na ów czas znaydowali.

§. *Kolęda Paniom Saskim W. H. A. etc z karty in 4to gockim drukiem. —*

Takowy napisma wiersz satyryczny przeciwko niewiastom luterskim, gdzie są błyskotki dowcipu, ale i wiele płaskości.

Przy końcu może początkowe litery imienia autora P. R. podpisane.

W podobneyże treści iest wiersz następujący:

List o kozakach polskich, do D. Martyn Luter od Ślązkich i Czeskich Ewangelików przez X. Nikiel Habspert Minister Ferbi Dei zboru Wreclawskiego z niemieckiego na polskiego przełożony roku 1636 a *karty in 4to gockim drukiem.*

W polszczyźnie zniemczonéy chce autor wyszydzić, troskliwość Ewangelików i niedołężność ich obrońcy D. Marcina Lutra. —

§. Nowiny ponowione gniazdo w którym się niezgody, tumulty legą. *bez miejsca i roku; gockim drukiem in 4to 4 karty.*

Wiersz wyszydzający duchowieństwo Luterskie.

§. Podobneyże treści, bezimiennego:

Witanie na pierwszy wiazd z Królewca do Kadłubka Saskiego Wileńskiego JXA. Hern. Lutermachra. drukowano w Wittenbergu 1642 in 4to 8 *stron.*

Są to wiersze na wyszydzenie nowo wezwanego kaznodziei, a między temi i rym w Ruskim niby dyalekcie napisany; wszystko bez wartości poetycznéy. W przedmowie podpisał się zmyśloném imieniem: *Bilger Reinhercigius.*

§. Testament albo ordynacya zacnego iednego człowieka, z Opoczyńskiego powiatu, synowi iako ma żyć na tym świecie zostawiony. 4 *karty in 4to bez wyr. roku. gockim drukiem.*

Wiersz na zepsute w krain obyczaje.

RYSINSKI Jędrzey wydał:

Satyr polski poema w 3 *arkuszach bez miejsca i roku in 4to.*

Przedrukowane w roku 1640. dwa razy in 4to na 6 arkuszach, bez mie: i imienia autora, pod tytułem: *Satyr na twarz rzeczypospolitę;*

coniektórzy wzięli, za różne od pierwszego wydania, pismo (p).

OPALIŃSKI Krzysztof Woiewoda Poznański, umarł 1655 roku. Na trzy lata przed śmiercią wydał bezimiennie 52 Satyr pod tytułem:

Satyry albo przestrogi do poprawy rządu i obyczajów w Polsce należące na pięć ksiąg rozdzielone, wierszem nierymowym (w Krakowie) 1652 in fol. 178 stron.

Drugie wydanie wyszło pod tytułem:

Juvenalis redivivus. w Wenecyi (lecz rzeczywiście w Toruniu) 1698.

Po trzeci raz przedrukowane pod tytułem:

Icon animorum albo zwierciadło (r) w Wenecyi (lecz w istocie w Poznaniu) 1698. 189 stron.

To trzecie wydanie jest naylichsze, nayprzód bowiem opuszczone są dwie Satyry, to jest na obyczaje duchownych i na obyczaje różnych zakonów; powtóre że text nie jest wierszami ale wpołączeniu, prozą wydrukowany (s). —

Dmóchowski takie o Opalińskim dać zdanie (t):

Pelen satyrycznego Opaliński ducha;
Choć rozum kontentuje, nie głaszcze nam ucha
Że wierszem bezrymowym swe myśli wyklada.

A na inném miejscu pisze:

Opaliński w bezrymnym wierszu uczy matek
Aby nigdy w pieszczotach nie chowały dzietek;

(p) Zał. bibli. poet. p. 78.

(r) Tytuł ten wzięty jest z samego autora, który w przedmowie pisze, iż księgę jego możnaby mianować *Icon animorum* albo też zwierciadło w którym się każdy przeyrzy i planę obaczy.

(s) Zał. bibli. poet. p. 64.

(t) W sztuce rymotworczey k. 4. i 35.

Tych wytyka co święte czytają żywoty,
Mówią o Panu Bogu, a nie mają cnoty.

Jakie w domach swywole, wykrety w dworszczyźnie,
Lecz mu się tłusty wyraz częstokroć wysliznie.

W istocie Opaliński, mając przed oczyma Juwenalisza, gwałtownie i bez żadnej ogródki za jego przykładem, powstaie na zepsucia moralne i bezprawia wszelkiego rodzaju w Polsce. Braun ów surowy na polskich pisarzy krytyk, oddawszy należną Opalińskiemu sprawiedliwość, dodaie nakoniec (u): *Oby chciano słuchać rad tak zbawiennych, w dziele tém zawartych!*

§. Wyprawa plebańska Albertusa na wojnę teraz świeżo wydrukowana. w Krak. 1649 in 4to 3 arkusze Albertus z wojny. – teraz świeżo wydrukowany w Krak. 1649 in 4to 4 arkusze (są u P. Kwiatkowskiego). Przedrukowane w Krak. 1649 in 4to 23 i 36 stron (v). JABLONOWSKI (w) pisze, że wyprawa Albertusa drukowana naprzód in 4to a potem przedrukowana 1699 in 4to. Powrót zaś Albertusa wydany w Krak. 1677 in 4.

Są to dwie powieści satyryczne wierszem, szydzące z skąpego plebana wyprawiającego parobka na wojnę, tudzież innakieryi tego po powrocie; który to wiersz tak był znany, iż poszło nakoniec imię Albertusa w przysłowie, na oznaczenie innaka niezgrabnego.

§. Satyr nowy z chorey głowy in 4to 9 stron bez m.

Z całej treści widać iż wiersz ten satyryczny pisany był w roku 1648 po owym pamiętnym popłochu pod Piławcami, gdzie trzech było Hetmanów, czyli iak ich nazwano Regi-

(u) In Catal. Script. polon. p. 28.

(v) Zał. bibl. poet. p. 13.

(w) In Museo polono p. 6 et 7.

mentarzów z dodaniem 26 komissarzy, a za nadejściem tylko Tatarów, Chmielnicki Bogdan oboz polski opuszczony zabrał i aż pod Lwów podstąpił. W dość miernym wierszu, opisie autor już to klęskę polaków, ale raczéy wyrzuca niezgodę wodzów, niedorzeczne urządzenia, napelnienie obozu niepotrzebnemi, tylko do przepychu i zbytku służącemi taborami, sprzętami i t. d. zachęca nakoniec do powetowania i zmazania téy plamy.

§. Prywat polską kieruie, po nim stateczny sługa rzeczypospolitey następuje. roku 1649 in 4to 2 arkusze, *wiersz płaski i myśli pospolite.*

BIAŁOBOCKI Jan żył za Władysława IV. i wydał:

Brat Tatar albo liga wilcza ze psem na gospodarza. Do czasów terażniejszych stosująca. w Krakowie u Dziedziców Cezarego 1652. in 4to. 2. ark.

Jest to wiersz satyryczny wykazujący niecne obchodzenie się Rossyi z Polską.

DZWONOWSKIEGO JANA Statut, to iest: artykuły prawne, iako sądzić lotry i kuglarze iawne. Roku suchomokrego na pełni miesiąca,

Gdy zęb zęb niedoszedł z wielkiego gorąca,
Wtenczas następowały gwałtowne powodzi,
Wzdy żaden nie utonął co się wisieć godzi.

Pisano go przy szynkwasiu
Tak rok iakoś o tym czasie.

Takowy napis na karcie tytułowéy, bez wyrażenia mieysca i roku, 2 $\frac{1}{2}$ arkusza gockim drukiem in 4to, z téyż drukarni co Supplikacya do Zygmunta III. od człowieka dla Ortów uciśnionego, iak widać z ozdobek drukarskich. Jest to zbiór niby ustaw, dla ludzi bez trosków żyjących i szukających iedynie zabawy. Okazuje autor niekiedy dowcip wesoły, lecz nieraz

przystoynosc obrażający. — Prawnicy dość często są przedmiotem jego ucinków. Małe wyimki umieszczamy:

Do czytelnika.

Moy miły Kwiczelniku, powiadam ci iawnie,
Jeślibyś chciał być łotrem, postępuyże prawnie.
Trzeba wiedzieć, że to są napewnieysze sztuki,
Naywiększy łotr rzemieślnik, kto więcej nauki
Ma w sobie i w naygorszey sukni taki chodzi,
Jednak swoim rzemiosłem każdemu dogodzi.
Rzekłby drugi, że ten nic dobrego niesprawi,
Ni na co się nieprzyda, bo się kuflem bawi;
Dayże mu iedno szczudłec, gdy idzie o sztukę,
Obaczysz, co ma w sobie ten łotr za naukę.
Przetoż nas wiele na to często się upiia i t. d.,

Potem następuje *List wolny a przywilej*
frantowskiego cechu, który się w tych wyrazach
poczyna;

Wszystkim Frantom, marchułtom i młodym figla-
rzom,

Sowizdrzałom, rzygulcom, ba i starym łgarzom,
Łakomskim, Darmostrawskim, naszej miłej sala-
chcie,

Którzy we złych koszulach, a o iedney płachcie.

Panom wytrzęsikufłom, łapisztukom owym,

Do wszystkich razem idę z pozdrowieniem nowym,

Służby z roztruchanami fladrowe oddając,

I skłenic półtorasta pilno nalewając.

Modlitwy swe oddając, wprowadzić wywietrzałe,

Pozdrawiam stare błazny i błazenki małe.

Wprzód Panowie cechowi macie o tym wiedzieć,

Ze nie każdy powinien w naszym cechu siedzieć. i t. d.

Daléy następują, artykuły, kryminały i sum-
ma sądów.

§. O stacicy żołnierz z teologiem. in 4to 3 arkusze
bez m. i r. guckim drukiem.

Jest to wiersz satyryczny przeciwko ucie-
mężeniom, na które są wystawione dobra du-

chowne, z powodu stanowisk czyli kwater tam wojskowych. Załączony jest oraz wiersz z napisem *Privat*, którego takowy początek:

Jam też ktoś; i iam coś: coż się dziwiacie —
Zgadnicie mi ktom ia jest? płacę nie zgadnicie.
A chciecież że wam powiem? zowią mnie prywa-
tem.

Mięso zjadzsy, oyczyznę rad częstuię gnatem.
Prywatę złotem karmię, publikę słowami,
Bylem ia miał, niech drudzy radzą o się sami;
To moja professya, o siebie samego
Starac się, i honoru przestrzegać własnego.
Choćby się pospolite dobra w niwecz miały
Obrocić, o to niedbam byle moje stały.
Prywata; to moja; — publika, innemu,
Lecz i innego nie masz, każdy radzi swemu.
Nie żałuię sam na się, rozwiążę czupryny
Workom, gdy przeciwko mnie powstanie kto inny.
Będęli miał z kim zaście, wnetże rotę stawię,
Pewnie i w tysiąc koni wnet się nań wyprawię.
A na nieprzyziaciela oyczyzny głównego
Nie wyprawię ichłopa, nie dam i złotego.
Dość że ia na seymiku ięzykiem szermuię.
Jakbym nic nie powinien, na innych skazuię;
I gęba mnie kosztuię, dość że ia słowami
Straszę nieprzyziaciela, niech drudzy grotami i t. d.

§. Obiecadło dworskie albo żywot służałych. *bez roku i miejsca 3 karty in 4to gockim drukiem.*

Załączona tu także pieśń o wyjeździe Warszawskim (dworu Królewskiego), z którego powodu autor smutek i upadek Warszawy wróży. I myśli i wysłowienie nie mają nic osobliwego.

JAKOBA ŁĄCZNOWSKIEGO nowe zwierciadło dla niewiast modnie się ubierających. *bez miejsca 1678 in 4to 5 arkuszy — Przedrukowane 1682 in 4to 34 stron (x).*

§. Forma abo wizerunek postępków stanów wszelakich wieku teraźniejszego, która pokazuje przestrogi, według których się bez szkody w stanie swoim każdy sprawować ma. Teraz nowo wydrukowana w Krakowie 1684 in 4to 3 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Myśli rozsądne, ale poezya bez najmniejszej wartości. Zprzyłączonego na trzech stronach dworskiego lexyka, kilka tu umieszczamy wyrazów:

Blasphemus Dworzanin

Consolatio dzban piwa

Dissolutus szlachecki animusz

Exspoliator żołnierz

Factiosus polityk

Inimicus sąsiad

Prodigus dobry człowiek

Virtutum cultor prostak i t. d.

BEZIMIENNEGO (*lecz iak pisze Załuski i Niesiecki Xcia St. JABŁONOWSKIEGO Woiew. rusk.*) Skrupuł bez skrupułu w polszcze, albo oświecenie grzechów narodowi naszemu polskiemu zwyczajniejszych a za grzechy nie mianych — przez pewnego polaka temiż grzechami grzesznego ale żałującego — Na poprawę swoją i ludzką podany roku 1730 *bez miejsca* in 4to 74 stron.

W tymże roku, pod tymże tytułem drukowane to pismo we Lwowie w druk. SS. Troycy in 4to 98 stron.

Smiało i ostro mówi tu autor prozą, o niektórych przywarach i występkach, iak n. p. o czernieniu rządu, wexowaniu Króla, krzywdzeniu skarbu publicznego, i o bezprawiach które się działy na seymikach, seymach, w trybunałach, o industrii szlachty w zatrzymywaniu dóbr, o służbie żołnierskiej i t. d. Pismo to trudno iest dziś znaleźć, ponieważ autor sam, niewiem dla iakiéy przyczyny, niszczył późniéy exemplarze które tylko mógł dostać, iak pisze Niesiecki (y).

(y) w Herbarzu II, 389.

§. BEZMIENNEGO Seym piekielny albo popis wszystkich złych duchów piekielnych przed książęciem Lucyperem panem i dziedzicem całego piekła co którego z nich tylko zrobił na świecie - przedrukowany roku 1752 *gockim drukiem bez miejsca in 4to 5 arkuszy.*

Przechwałki czartów zdających przed Lucyperem sprawę z swego pobytu na ziemi, okazują zepsucie ludzi moralne czyli rozciągnięte władzę i panowanie Lucypera. Wiersz iest płaski, lecz dowiedzić się tu częstokroć można objaśnienia niektórych zabobonów panujących między pospółstwem w Polsce. —

PIOTROWSKI GRACYAN Piłar, rodem z Sandomirskiego, żył od 1735 do 1785. Wydał *beziemiennie saryry* pod tytułem:

Satyr przeciwko zgorszeniom wieku naszego za powodem Satyra Jana Kochanowskiego. w Warszawie u Piłarów 1773 in 4to 159 stron.

Dmóchowski (z) takowe o tych Satyrach daie zdanie:

Ten co dobrze wecować każdą umiał winę
A najlepiej bezecną prawników łacinę,
Wieleby był Piotrowski przydał sobie chwały,
Gdyby w swém rymopistwie nie był tak niedbały.

W wstępie do *wyboru poezyi* części pierwszej, tak mówi wydawca o Piotrowskiego satyrach. „Są one rozwlekłe, styl twardy i niesmaczny, chociaż zdatność wielka, iak się z Satyry przeciw zbytkom stołowym i przeciwko prawniczéy Łacinie okazuje.”

KRASICKI Jgnacy Arcybiskup Gnieźnieński (obacz wyżej k. 400) iako Satyryk nietylko między naszymi pisarzami pierwsze trzyma

mieysce, lecz śmiało nawet z najsławniejszymi Satyrykami obcych narodów może iść w porównanie... Trzymając się ściśle zasad prawdziwej satyry, z taką trafnością maluje wady narodowe, iż zda się że co chwila po ulicach i w posiedzeniach natrafiamy oryginały Krasickiego; tyle zaś łączy przy tém wdzięku, iż zaczawszy je raz czytać, trudno się, nie dozedłszy do końca z niemi rozstać. Satyr tych mamy 21, które pierwszy raz wyszły w Warszawie u Grela 1778 roku, przedrukowane później, iako też w drugim tomie dzieł jego. — Dmóchowski (a) takie o Krasickiego Satyrach dał zdanie:

Krasicki czyli na wiek zepsuty narzeka,
 Czyli na świat młodego sposobi człowieka,
 Czyli graczyw szulerskie rzemiosło ochydz,
 Czy hańbiące ród ludzki pijaństwo obrzydza,
 Czyli chytre wystawia filutów zamiary,
 Czy modney żony kładzie na oczy przywary,
 Wysokim doskonałym Satyry jest wzorem.

Niepospolitą jest to zaleta, tak satyr iako i wszystkich pism Krasickiego, iż je osobom wszelkiego stanu i wieku w ręce dać można.

Kilka Satyr Krasickiego przetłómaczył na niemiecki język prozą *Szteiner* i umieścił je w piśmie peryodycznym przez siebie wydawanym pod tytułem: *Warschauer Bibliothek*. Warsch. 1788. w siódmym tomiku. Sławny zaś *Jenisz* w Berlinie, w tymże prawie czasie przełożył je wierszem i umieścił w dziele: *Berlinische Monatschrift*.

(a) Tamże k. 55.

NARUSZEWICZ ADAM STANISŁAW urodził się w roku 1733 z szlacheznego domu Litewskiego. Pierwsze nauki odbywszy w szkołach publicznych w Pińsku, wstąpił w roku 1748 do zakonu Jezuitów. Umiełi w krótcie czuymi przełożeni poznać żywą do nauk ochotę i zdolność, któremi młody zakonnik był od przyrodzenia obdarzony. Wysłany przeło został do Lugdunu we Francyi, gdzie było znakomite Jezuitów kollegium, a wsparty hojnością Xcia Czartoryskiego Kanclerza Litewskiego, zwiedził Włochy, Francya i Niemcy. Tam przez kilka lat wydoskonaliwszy się w rozmaitych umiejętnościach, powrócił do oyczystéy ziemi, i nayprzód został Professore Poetyki w Akademii Wileńskiéy, a wkrótce przeniesiony do Warszawy, w kollegium szlacheckiéy młodzi Jezuitów równie szczęśliwém kształceniem teyże młodzieży, iak przyiemnością pięknego dowcipu, wstawiać się począł, i dał się poznać powszechności za przewodnictwem Xcia Adama Czartoryskiego, któremu z tego powodu wdzięczność w iednéy z naylepszych swoich sielanek oświadcza. Król Stanisław August znalazłszy w Naruszewiczu przy obszernéy nauce, dowcip zabawny i obcowanie sobie miłe, zbliżył go do swoiéy osoby. Agdy w roku 1773 zakon Jezuicki zniesiony został, nayprzód go koadjutorem Biskupstwa Smoleńskiego, daléy pisarzem W. Xięstwa Litewskiego, Sekretarzem rady nieustaiącéy, Biskupem Smoleńskim, na koniec w roku 1790 Biskupem Łuckim mianował, toż orderami polskimi obdarzył, medal z twarzą Naruszewicza i Sarbiewskiego bić kazał, a prócz tego popiersie iego bronzowe

umieścił w sali zamku Warszawskiego w rędzie Polaków, którzy w rozmaitych czasach bylinarodu swojego sławą, obroną i światłem. Tych nadgrodz w ciągu pracowitego życia stał się godnym Naruszewicz. Był on obyczajów łagodnych a nawet łatwych. Jednakże umiał w ciągu życia swojego dopełnić obowiązków jakie mu stan i urząd wkładały. Nieszczęścia oyczyzny struły goryczą ostatnie dni iego, które w osobności przepędził, zarządzając obszerną dyecezyą Łucką. Umarł w Janowie 6 Lipca 1796 roku w 63 wieku swego (b).

Namieniliśmy już wyżej (k. 299) że ukształcenie języka naszego, wiele mu winno, przez oswojenie uszu z zwrotami śmielszemi niż ie kiedy w mowie polskiéy czytano. Jako pisarz Satyr, naypierwsze tuż obok Krasickiego zajmnie miejsce; pełen on iest ognia, z zapalem grómi przywary i występki, trafnie wyszydza wady pojedyncze, naturalnie maluje wprowadzone osoby. Chyba to zarzucićby mu można, iż obrazy iego za nadto są niekiedy wierne, i dla tego niewinne rażą uszy. Częstokroć natrafia się także na wyraz lub sposób mówienia gminny, rzadziéy iednak na wymuszony. Słusznie także powiedział Dmóchowski w mowie na pochwałę Krasickiego (k. 42.), że Naruszewicz wychowany w surowéy szkole uczonego zgromadzenia, Krasicki wykształcony w polerownéy szkole świata, zachowali nawet w piśmach swoich te znamiona, które ich wychowanie wyiawiają.

(b) Wiadomość ta o Naruszewiczu wyjęta z edycyi Mostowskiego na czele tomu II. historyi polskiéy.

O Satyrach Naruszewicza, których jest ośm, (pierwszy raz drukowane w trzecim tomie dzieł jego poetycznych, w Warszawie 1778. in 4to; powtornie w edycji Tad. Mostowskiego w Warszawie 1804 i 1805 we dwóch tomach) tak pisze Dmóchowski (c):

Naruszewicz ostrzeyszym (od Krasickiego) następuje piórem,

I na tych co się z przodków swoich dumnie chwala,

I na tych co kadzidła podchlebnicze pała,

I na tych w powierzonym co grzeszą sekrecie,

I co lada dudkowi wierzą lub kobiecie,

I iako świat głupstwami cały napełniony,

I iak teraz pocziwey trudno dostać żony,

I iak fircyk z Paryża po Warszawie lata,

I iak bieda chudego gnębi literata:

Kiedy rzadki z kieszeni wywlecze pieniążek,

By zamiast kalendarza dobrych nabył książek.

Dzielnym piórem skutecznie wszystko zrobić umie,
Zeby głupstwa poprzestać, kochać się w rozumie.

Gdzieindziéy zaś (d) takie daie zdanie:
„Naruszewicz ieden mógłby walczyć o palmę Satyrycznéy poezyi z Krasickim. . Pisze mocno, łacie, gromi, lecz w tym tylko celuie gatunku Satyry. Nie ma tam owéy szczypiacéy żartobliwie złośliwości, która jest tak przyjemną zaprawą Satyr Horacyusza.”

Dzieła Naruszewicza poetyckie wyszły w Warszawie w drukarni Nadw. J. K. Mci 1778 in 4to cztery tomy. Znayduie się tam:

w Tomie I. Liryka czyli pieśni i ody w dwóch księgach przy rozmaitych okolicznościach pisane.
w Tomie II. znayduie się trzecia i czwarta księga liryków.

(c) W sztuce rymotwor. k. 26.

(d) w Mowie na obchód Krasickiego, drukowaney na czele dzieł jego k. XXIV.

Tom III. zawiera Sielanki, Satyry, bayki, Epigrammata.

Tom IV. tłumaczenia rozmaite, osobliwie zaś pieśni Horacyusza i Anakreonta.

Napisał także traiediã *Gwido*, która wyszła bezimiennie (obacz między Traiedyami polskimi).

Naruszewicz iako współwydawca *Zabaw przyjemnych i pożytecznych* z X. Albertrandym, wiele tam wierszy i innych rzeczy swego pióra umieścił, z których pierwsze po większey części w zbiorze dzieł rymotworskich przedrukowane. Wiele pieśni Sarbiewskiego przełożył i niektóre dzieła iego pośmiertne w roku ieszcze 1757 wydał (obacz pod Sarbiewskim).—

Prócz tych Naruszewicza dzieł rymotworszych drukowanych, są ieszcze iego rozmaite poezye lekkie i erotyczne, w niczém Grekurowym nie ustępujące, bezimiennie wydane cząstkowo.

O dziełach Naruszewicza prozą, obacz niżej między mowcami. —

F. Z. (Franciszka ZABŁOCKIEGO) Satyra w roku 1786 napisana, pod tytułem: *Oddalenie się z Warszawy literata*. drukowana w Pamięt. Warsz 1802. Kwiecień k. 115. Prócz doskonałości wiersza iaki Zabłockiemu właściwy, nie ustępuje całość w niczém Horacyuszowym Satyrom. (o Zabłockim obacz niżej między pisarzami dramatycznemi).

BEZIMIENNEGO Katechizm o tajemnicach rządu polskiego iak był około roku 1735, napisany przez JP. STERNE w ięzyku angielskim, potym przełożony po francusku, a teraz po polsku w Samborze w drukarni J. C. K. Mci (*rzeczywiście w Warszawie Grelowskim drukiem*) 1790 in 8vo 24 stron.

Pismo to przez pytania i odpowiedzi oryginalnie popolsku napisane, lubo autor dla ukrycia się na tytule tłómaczeniem ie nazwał, z docipem ale złośliwie, wystawia wszelkiego rodzaju bezprawia, które się w Polsce działy.

WĘGIERSKI KAJETAN TOMASZ (obacz niżej między poematami heroi-komicznemi) pomiędzy wielu poezjami złeyszego gatunku, które wszystkie wydane przez T. Mostowskiego wraz z pismami Szymanowskiego. w Warsz. 1803 in 8vo maj. znajdują się i niektóre wiersze Satyrycznéy treści, iak n. p. *Na wiazd do Warszawy Senatora; Do wierszopisów* i t. d. — Lecz widać w nich osobliwie żółć i zniechęcenie autora ku pożyciu towarzyskiemu; a nadewszystko szyderskie sarkanie przeciwko duchowieństwu, gdzie częstokroć przy wytykaniu słabości ludzkich, zasady nawet świętęy religii nierozważny autor szarpie. — Dostrzedz można częstokroć brak poprawy, lubo talentu poetyckiego nikt nie zaprzeczy.

§. Zwierciadło polskie dla publiczności, w którym widzieć można różnych ludzi i wielorakie ich defekta, a osobliwie żydów, szczególności i powszechności szkoldiwych. Dnia 12 Paździer. 1789 zrobione, a dnia 10 Listopada 1790 roku odkryte. w Warszawie 1790 in 4to 55 stron.

Bezimienny autor zapewne iakowys duchowny, w wierszu płaskim opisując, tak prawdziwe iak mniemane występki żydów, radzi ich wytępienie. Nawiasem mówi też o Neofitach i ich podrózach do Franka, o niestosownym planie edukacyi publicznej, że Łacina zaniedbana; dalej doradza przywrócenie Jezuitów

iako podpory tronów i narodów. Na końcu od 38 do 54 strony, umieszcza w łacińskim języku wyiątki z Talmudu, okazujące występne lub niedorzeczne przepisy religijne a przeciwnie powszechnéj moralności lub zdrowemu rozsądkowi.

GORCZYCZEWSKI JAN, tłumacz Satyr Boalego, piękną napisał satyrę przeciwko kobietom w uroionéj tkliwości szukającym zalety i modę za iedyne uważającym bóstwo, pod tytułem: *Gotownia sentymentalna* drukowana w Pam. Warszaw. 1804. miesiąc May. k. 241.—

§. Dzieła **JANA Naturalisty**, zamykające w sobie mnichopismo, oskarżenie, obronę naturalisty z anatomią mnicha, zebrane wydane i powiększone przez **O. AŁOJZEGO MARKA** z kopersztychami w Augsburgu (*w Warszawie około 1800 przedrukowane*) in 8vo 109 stron.

Jest to satyra dowcipna ale nader złośliwie napisana, wystawiająca nikczemność mnichów, i szydząca z ich zatrudnień, ubioru i t. d.

UNICKI LEON wydał zbiór różnych wierszy oryginalnie napisanych, pod tytułem:

Pierwiastki mey muzy. w Wilnie w drukarni Piłarów 1805 in 8vo 82 stron.

Między innemi poezjami są tam dwie satyry z napisami *do opinii i do Edukacyi*. Poema nawet w tym zbiorze naysnacznieysze, pod tytułem: *Wojna Tyrana* we czterech pieśniach, od 1 do 35 strony, jest w pewnym względzie treści także satyrycznéj. Sam autor tak mówi w przedmowie: „Zamiar poematu, wojny Tyrana chociaż założony na fikcyi, po większey iednak części zbliża się do prawdy. Obraz Tyrana noszącego nazwisko Cerberta,

pierwszym iest tego dzieła przedmiotem. Powodowany ón dzikim zapalem burzenia tronów, niszczenia rodzaju ludzkiego, nienasycony laurem zbrodniczym, przysięga aż do śmierci trwać w krwawym zapale, i w samym zgonie swoim dobywa mu wściekłość miotająca się na same Bogi, wyrazy [pełne dumy, rozpacz] i t. d.

b.) Tłómaczenia poezyi Satyrycznéy.

B A R K L A I U S Z Jan.

Wiersz iego: *Icon sive descriptio animorum quinque praecipuarum nationum in Europa* przełożony na Polskie, wyszedł z tekstem obok łacińskim, pod tytułem:

Wizerunek albo opisanie animuszów pięci co nayprzedniejszych narodów w Europie, przez J. P. C. z łacińskiego na polski ięzyk słowo w słowo (i tak iest w istocie) dla uciechy przełożony. bez wyr. miejsca 1647 in 4to 16 stron. Przedrukowany pod tymże tytułem wraz z oryginałem, bez miejsca 1684 in 4to 2 arkusze.

Łukasz OPALINSKI Marszałek nadworny koronny, z powodu wierszy Barklaiusza wydał *Polonia defensa contra Barclaium Joannem. Dantisci* 1648 in 4to; ale źleby było, gdyby każda obro-
na w ten sposób miała być napisana (ob. wyżej k. 340. i w rozdziele o filozofii).

B O A L O Mikołay.

Pierwsze tłómaczenie czterech satyr, z zastosowaniem do obyczajów krajowych, wydał wierszem Józef ZAŁUSKI bezimiennie, z których trzy drukowane pod tytułem:

Proba piora nowego poety w trzech starych Satyrach. w Warsz. w kolleg. Jezuit. 1753.

Czwarta zaś osobno drukowana tamże 1754. Przekład ten wiele tłómaczowi nieprzyjemności sprawił, ponieważ ie wielu w brew do siebie stosowało (d).

Wszystkie zaś satyry przełożył gładkim wierszem"z przystosowaniem do Polskich rzeczy, Jan GÓRCZYCZEWSKI w Warsz. 1803 in 8vo.

Xiąże Adam Czartoryski napisał o tłómaczeniu Górczyczewskiego (e), że ma prawo do zalet istotnych, lecz przeyrzenia potrzebuie, aby ie w powtorzonéy edycyi z lekkich oczyścić zabaczeń.

NARUSZEWICZA satyra o szlachectwie iest naśladowaniem z Boala.

JAN KRUSZYŃSKI dziś Sekretarz Jeneralny w Ministeryum Skarbowém, dwie przełożył satyry Boala, który przekład Xiąże Czartoryski w przytoczonem wyżej mieyscu, wybornym wzorem tłómaczenia satyr nazywa. Jedna z nich drukowana w pamiętn. Warsz. 1803 Listopad k. 239. druga tamże, roku 1804 Październik k. 104.

H O R A C Y U S Z.

Niektóre satyryiego, przełożył X. Antoni JŻYCKI Piłar, (urodzony w ziemi Łukowskiej 1742) lecz przekład ten drukowany iest częściowo *w zabawach przyjemnych i pożytecznych.*

(d) Obacz MIZLER's *Warschauer bibliot.* p. 245.

(e) W dziele: *Myśli o piśmach polskich*, nowego wydania 1812. na k. 149.

Wydał prócz tego Jżycki: *przypadki Neoptolema, tłómaczenie z Francuzkiego. w Warsz. 1773 in 8vo.*

MATUSZEWICZ MARCIN Kasztelan Brzeski Lit. całkowite wydał satyr Horacyuszowych tłómaczenie w Wilnie 1784 in 8vo o którem już mówiliśmy wyżej k. 327).

Listy Horacyuszowe w znaczney części mamy przełożone przez Franciszka DMOCHOWSKIEGO wiernie i wierszem pełnym harmonii. Drukowane zaś są pojedynczo w pamiętniku, przez samego tłómacza wydawanym w Warszawie między 1801 a 1805 rokiem. Przedrukowano ich w części, w zbiorze pod tytułem:

Wybór pieśni, satyr i listów Horacyusza, tłómaczonych przez celniejszych pisarzy polskich. w Wilnie u XX. Bazylian. 1807 in 8vo 154. stron.

J U W E N A L I S Z A

Wiersz o żądzach ludzkich z łacińskiego przetłómaczony przez X. J. K. BOGUSŁAWSKIEGO w Wilnie 1802 in 8vo.

L U C Y A N.

W porządku czasu wymienimy, co na polską mowę tłómaczonego mamy.

Tymon, Dyalog przełożony wierszem przez Jana DANIECKIEGO w Krak. u Michał. Łoba 1608. in 4to 7 arkuszy (f). Toż pismo tłómaczone prozą, przez KRASICKIEGO w 7 tomie dzieł jego. —

(f) Zał. bibl. poet. p. 7. — KRASICKI w zbiorze wiadom. potrzeb: pisze, że tegoż Danieckiego są w druku wiersze, pod tytułem: *Narzekańie Polski.*

Psychetłómaczenia Jędrzeia MORSZTYNA
Podskarbiego koron. lecz bezimiennie wyda-
ne, bez roku i miejsca około 1680 in 4to
w zbiorze dzieł Morsztynowych, które prze-
drukowano w Lipsku (istotnie w Supraślu)
1725 in 4to.

O podagrze traktat, wierszem przełożony
bezimiennie wydał Jan Alan BARDZINSKI
bez wyrażenia miejsca: 1680 in 4to 2 ark.

J. EPIF. MINASOWICZ przełożył wierszem
z Lucjana niektóre pisma, iako to: aukcyą
sekt filozofskich — rozmowy Charona z Mer-
kurem — Dorydy i Galatey — Polifema z Ne-
ptunem — Pochwałę muchy — które w zbio-
rze rytmów polskich tegoż autora w części I.
w Warszawie 1755 in 4to wydanych, znajdują
się od 277 do 331 stronniczy.

Ignacy KRASICKI w dziele pod tytułem:
Listy i pisma różne w pierwszym tomiku, umie-
ścił z Lucjana rozmowę: Filozofy na sprze-
daż i inne kawałki. — Ze dowcipny ten Gre-
czyn, Xięcia poetów naszych wielce musiał
bawić, dowodem iest, iż w rękopiśmie zostawił
15 rozmów z pism Lucjana przetłómaczonych
pełnych satyrycznego ducha, które w zbiorze
dzieł jego w tomie 7 umieszczone, od karty
129 do 296 znajdują się. —

P E R S Y U S Z.

Sześć jego satyr które do naszych doszły
czasów, przełożył wierszem M. Marcin
SŁONKOWICZ Professor w Akademii Kra-
kowskiej i wydał w Krakowie u Szedla 1651. —
Józef Ep. Minasowicz podał to tłómaczenie

powtórnie do druku, z dodatkiem przypisków objaśniających. w Warszawie w drukarni Mielcerowskiej 1771 in 8vo 40 stron. Tłómaczenie to, jest w prawdzie równie zwięzłe iak oryginał, ale też często równie niezrozumiałe, a żadnym wdziękiem nie okraszone. —

W A L S Z Wilhelm.

Szpital głupich z angielskiego na francuski, a z tego na polski język przełożony. w Warsz. u Dufura 1783 in 8vo 51 stron.

Jest to satyra w guście Lucyanowym, na wyszydzenie ludzi niemogących znaleźć spokoyności; ułożona w rozmowach między Eskulapiuszem i ludźmi różnego powołania.

§. 5. *Sielanki i Skotopaski czyli pasterki.*

a.) Oryginalne.

Pierwsze i dotąd ieszcze pierwsze między rymotworcami tego gatunku zajmuie miejsce *Szymon* SZYMONOWICZ, *Symonidesem* podług zwyczaju wieków swoich przewany, a na zalecenie Jana Zamoyskiego w poczet rycerstwa Polskiego od Zygmunta III. policzony i imieniem BENDONSKIEGO uzacniony (g). Urodził się we Lwowie, z rodziny Ormiańskiéy iak pisze Minasowicz przy edy-

(g) Poszedłem tutaj za opisem Janockiego w życiu Szymonowicza przy edycyi iego dzieł łacińskich przez Anioła *Duryniego* w Warsz. 1772 in 4to min. wydanych, na k. 327; tudzież za zdaniem innych uczonych, którzy piszą, iż Szymonowicz przy nobilitacyi otrzymał nazwisko *Bendonckiego*; lubo *Niesiecki* tego nie wspomina. *Starowolski* in *Hesat.* No XCIX pisze tylko, iż Zamoyski tak go u dworu zalecił, że go pasem rycerskim wraz z jinemi, dla swych zalet godnemi męzami zaszczy-

cyi Duryniego, iak zaś dowodzi Janocki (h) z Szymona Brzezinskiego czyli z Brzezin w Mazowieckiem pochodzącego, Raycy Lwowskiego. Ukończywszy zawód naukowy w akademii krakowskiéy, przez swój talent do poezyi zwrócił na się oczy, między innemi wiekopomnego Jana Zamoyskiego, który go do boku swego wezwawszy, do piora a nawet i do rady używał, i tak go polubił, iż nieodstępny Szymonowicz był iego towarzyszem. Powierzył mu Zamoyski późniéy dozór nad wychowaniem syna swego Tomasza, i obdarzył włością pod Zamościem, w którém rymotworca nasz ostatnie dni życia swego w spokoyności przepędził, doszedłszy do 71 roku życia, które w 1629 zakończył. Jak bardzo i postroñni cenili przymioty i dar rymotworczy Szymonowicza, dowodem iest, że Papież Klemens VIII. wieńcem go laurowym zaszczycił, a *Justus Lipsyusz* z Katullem go porównał, pierwszeństwo mu dając nad wszystkiemi współczesnemi rymotworcami, którzy w łacińskim pisali ięzyku; że nie wspomnę innych,

cono. CZACKI w dziele o *Lit. i Pol. Prawach*, w tabelli przy karcie 238 w tomie I. wymienia Symonidesa iako w roku 1591 nobilitowanego; że w naszych konstytucyach (czyli *Volumina legum*) o tem wzmianki nie masz, nie dziw; ponieważ nobilitacye seymowe, dopiero się od roku 1601 poczynają. Chcąc dojsć prawdy i dowiedzić się dla iakiey okoliczności Szymonowicz Bendońskim nazwany, trzeba zobaczyć w metryce koronney w protokole Indygenatów, nobilitacyi i przysposobień na k. 507. zkad Czacki wypis ów uczynił. — CHROMINSKI w rozprawie o *literaturze polskiej* (w dzień. Wileń. 1806 Lipiec k. 12.) pisze, że Szymonowicz od Zamoyskiego pasem rycerstwa i nazwiskiem Bendońskiego uszlachcony, lecz powodu do tego zdania nie przytacza.

(h) *Janociana* I. 26.

którzy poezyi naszego Szymonowicza do sytości naczytać się niemogli (i).

Niewiem z jakiego powodu na kopersztychu przy sielankach polskich u Grela 1778 wydanych, a ztąd i przy edycji Mostowskiego, w roku 1805 drukowaney, Szymonowicza wizerunek wystawiony iest w ubiorze duchownym z kanoniczém *distinctorium*, gdy nigdzie najmniejszego śladu, ażeby miał być duchownym, nie znajduię. —

Mamy dwadzieścia iego sielanek, które wyszły w Zamościu, drukowane przez Marcina Łęskiego 1614 in 4to. Załączył tam tenże drukarz i nadgrobkitegoż autora, o których powiada, iż mając ich oddawna u siebie, a autor o nich nie pamięta i niedba, tedy ich otrząsnąwszy z prochu daie do ręku ludzkich. (k) — Przedrukowane w Krakowie 1629 in 4to 11 arkuszy (l).

Sielanki i nagrobki z przyczynieniem nagrobków zielonych innego autora. *tamże* u Cezarego 1640 in 4to.

Same Sielanki przedrukowane w Krakowie u Franciszka Cezarego 1650. in 4to 11 $\frac{1}{2}$ arkusza. — *Nowo wydane wraz z nagrobkami, tamże* 1686 in 4to (m).

Za panowania Stanisława Augusta, wyszły Szymonowicza sielanki i nagrobki wraz z sielankami i roxolankami Zimorowicza, iako też

(i) O życiu i pismach Szymonowicza obacz: STAROWOLSKI *Hecat.* Nro XCIX. *Lipsii Epistol. Cent. V. Epistol. 57 pag 56. editio-nis Antverpi:* 1611. — *P. Bayle dictionnaire histor. et criti.* sub vocabulo SIMONIDES. — MINASOWICZA i JANOCKIEGO opis w wydaniu A. Duryniego Nuncyusza stolicy Apostolskiéy na k. 46 i 327.

(k) Obacz Sielanki polskie wydania Grelowskiego na k. 120.

(l) *Zaś. bibl. poet.* p. 80.

(m) *Zaś. tamże.*

sielanki i nagrobki *Gawińskiego*, tudzież pasterki *Wirgiliusza* przekładania X. Ign. *Nagurczewskiego*, i *Józefa Minasowicza* sielanki z dołączeniem wiadomości o wierszu pasterskim, pod tytułem:

Sielanki polskie z różnych autorów zebrane, w Warszawie u Grela 1770 in 8vo.

Tenże sam zbiór przedrukowany z dodatkiem kilku sielanek *Adama Naruszewicza*, pod tytułem:

Sielanki polskie z różnych autorów, a teraz świeżo dla pożytku i zabawy czytelników po trzeci raz przedrukowane i poprawione z kopersztynchami (*jest ich ośm*) ozdobione. w Warszawie nakładem księgarni *Grelowskiej* 1778 drukiem J. G. J. *Breitkopfa* w Lipsku in 8vo 326 stron.

Na tytule jest wyrażono, że po trzeci raz przedrukowane, a w przedmowie mówi bibliopola: „Tę piątą naywyborniejszych sielanek edycją winna oyczyzna *JO. X. Adamowi Czartoryskiemu*” — niewiem na jakie to edycye się ściąga. —

Z tego wydania *Grela*, przedrukowano same sielanki *Szymonowicza*, *Zimorowicza* i tego *roxolanki*, iako też sielanki *Gawińskiego* i *Bukoliki* z *Wirgiliusza* przekładania *Józefa Lipińskiego* w edycji *Tadeusza Mostowskiego*, pod tytułem:

Sielanki polskie z różnych pisarzy zebrane. w Warszawie 1805 in 8vo maj. 476 stron.

O *Szymonowicza* sielankach powiedział *Krasicki* (n), że na wzór *Teokryta* pisane, są nayprzednieyszém i niezrównaném dotąd dziełem. Gdzieindziéy zaś pisze:

(n) *Dzieła* tom III, 224.

Słodkie iego sielanki, który tylko czyta;
Czuie zślowiaczonego wdzięki Teokryta.

Dmóchowski (o) przyrównawszy Szymonowicza do Teokryta i Wirgilego, dodaje w przypisku, że jest on iednym z naycelniejszych rymotworców polskich. Sielanki iego czyli własne czy z dawnych naśladowane (wiele bowiem brał z Teokryta, Moscha, Bionna, iako też z Wirgiliusza) mogą się nazwać naywyborniejszemi tego rodzaju pisma prawdziwym. — W wstępie do wyboru poezyi części I. pisze wydawca: „W sielankach Szymonowicza styl jest słodki, naturalny i wcale do rodzaju poezyi wieyskiéy przystósowany: Polszczyzna czysta, rymowanie łatwe a razem dalekie od płaskości zwyczajnéy pierwszym poetom naszym.”

Sielanki same wystarczają do unieśmiertelnienia pamiątki Szymonowicza w narodzie naszym; iednakże pisał on ieszcze prócz tego wiele poezyi w ięzyku łacińskim, które mu u cudzoziemców zjednały imię *Pindara łacińskiego*. Rymy te pojedynczo drukowane, zebrał w iedno dzieło Anioł Duryni Nuncyusz Apostolski w Polsce za Stanisława Augusta, i wydał je z przyłączeniem wielu własnych poezyi w ięzyku Rzymian, pod tytułem:

Simonis Simonidae Bendoński Pindari latini opera omnia quae reperiri potuerunt, olim sparsim edita nunc in unum collecta procurante Angelo Maria Durini etc Varsaviae 1772 in typogr. Mitzleriana in 4to min. 348 i 47 stron.

Znayduie się zaś w tym zbiorze między innemi rozprawa Duryniego o zaletach dzieł

poetyckich Szymonowicza, w której porównywał go z Sarbiewskim, niższość tego okazuje. Dalej załączone są świadectwa różnych pisarzy o Szymonowiczu. Nakoniec następują same jego dzieła:

- 1.) *Epithalamium Sigiamundi III. et Annae Caroli Archiducis Aëstriae F. Leopoli 1592 tutaj od 1 do 12 strony.*
- 2.) *Castus Joseph D. Stanislao Socolovio dedicatus. od 13 — 69. strony.*
- 3.) *Naenia funebris ad Stan. Socolovium de morte Jacobi Gorscii Theologi et Jureconsulti. od 70 — 76 strony.*
- 4.) *Thomae Zamoscio ode. Od 77 — 85 strony. Druga Oda do tegoż: Zamosci Mart. Lenscius excubabat. 1612. tutaj od 86 — 97. strony.*
- 5.) *Aelinopæan, Ode. Od 97 — 115 strony.*
- 6.) *Imagines diætae Zamoscianaë. Przez Jędrzeia Srebińskiego od zagłady zachowane przez wydanie z przypisem Januszowi Xciu Ostrogskiemu, datowanym w Zamościu 1604. Sam bowiem Szymonowicz bardzo małą miał pieczę o płodach gioniuszu swego. Tutaj wiersz ten rozciąga się od 118 do 126 strony.*

Wiersz ten iako też następujący pod Nr. 7, wydał w Warszawie w drukarni Miclerowskiéy in 4to w roku 1777 tenże Ani. Duryni, ukrywszy swoje imię pod nazwiskiem *Crisaurus Philomusus* pod takowym tytułem:

Poëtarum elegiographorum par nobile Simon SIMONIDES Leopoliensis. Raymundus CUNICH Ragusinus S. J. Nobili juventuti polonae propositi in exemplum. Quibus præfixa est dissertatio CRISAURI PHILOMUSI de vera carminis elegiaci natura et optima constitutione. in 4. 160 stron.

Załączona iest tu prócz tego wiadomość o życiu i pismach Symonidesa z Starowolskiego, z Justa Lipsyusza listów, z słownika history-

cznego Piotra Bela i z rękopismu Joz. Minasq-wicza, tudzież wiersze wydawcy na pochwałę Szymonowicza.

- 7.) Hercules prodiceus ad Thomam Zamoscium. Zamosci Mart. Lenscius excud. 1602. *Tutaj od 129 do 142. strony.*

Następują potem krótkie wiersze do Tomasa Dréznera, i na dzieło Syxta doktora o cieplicach we Szkle. Przedrukowane także w 1771 roku, iako się powiedziało pod Nr. 6.

- 8.) Joël propheta ad Clementem VIII. P. M. Cracov. apud. Lazarum. 1593. *Tutaj od 145 do 156 strony.*

Poema to przełożone na język polski wierszem nierymowym w Warszawie u Grela 1771 in 8vo.

- 9.) Pentesilea (*jest to gatunek dramy lirycznév*) Zamosci in officina academiae, excudebat Christoph Volbramensis 1618. *Tutaj od 177 do 231. strony.*

Tłómaczenie polskie wyszło pod tytułem:

Pentezylea trajedia Symona Symonidesa, wierszem częścią nierymowym przełożona, przez X. XAWIERA z WEREBZUB ZUBOWSKIEGO, Kanonika Kurzelowskiego Proboszcza Berezyn. w Warsz. w druk. Micerowskiéy 1778 in 8vo. 55 stron. (*O innych pismach Zubowskiégo, obacz niżej w Rozdz. V.*)

10. In nuptias Symonis Birkowski et Sophiae Mozdarskae. Zamoscii excudebat Mart. Lenscius 1614. *Tutaj od 231. — 234. strony.*

- 11.) Ode in repotiis Illustr. conjugum Thomae de Zamoscio Palatini etc. et Catharinae ducissae ducis Alexandri de Ostrog filiae. Zamosci, in typogr. Academiae excudebat Simon Nizolius 1620. *Tutaj od 235 — 250. strony.*

- 12.) Stanislaus caesus. Cracoviae 1604 a Stanislaó Grochovio editum carmen. *Tutaj od 251 — 278. strony.*

W liście do Grochowskiego pisze Szymonowicz, iż na żądanie Bern. Maciesiowskiego Bi-

skupa Krak. posyła te wiersze w młodocianym ieszcze wieku (*a me plane adolescentulo scripti Octonarii*) pisane, zostawiając woli jego ogłoszenie drukiem lub nie, lecz sam nazywa je *musteum carmen et dignum illa aetatula*.

W teyże treści przyłączony wiersz *Piotra Royzyusza Hiszpana*, który z Bononii do Krakowa wezwany, katedrę prawa objął. Wiersz ten rozciąga się tu od 279 — 291 strony.

13.) *Flagellum livoris, continens omnia fere metrorum genera quibus usus est Horatius. Cracoviae ex officina Lazari 1583. Przedrukowane bez wyrażenia autora, tamże 1588. in 4to. 6. arkuszy. To drugie wydanie 21 pieśni zawierające jest w bibliotece Lic. Warsz. — Tutaj od 292 — 325 strony.*

Daley następują listy *Reszki* do *Szymonowicza* i wiersze *Duryniego* łacińskie, a przy końcu i niektóre włoskie.

14.) Wydał także *Symonidesa Poemata aurea* *Joachim Morsyusz* w Leydzie w drukarni *Jak. Marka* 1619 in 12mo, gdzie załączona jest i mowa naszego *Bursyusza* na pochwałę *Jana Zamoyskiego* miana. —

Szymon ZIMOROWICZ urodził się we Lwowie, umarł 1629 roku, mając lat tylko 25, iak świadczy nadgrobek jego w kościele *Karmelitów* w Krakowie (p). Był on nie tylko współczesnym *Szymonowicza* i zostawał z nim w zażyłości, lecz oraz uważał go za wzór w tym rodzaju poezyi iak sam pisze. — *Pasterki* jego wyszły pod tytułem:

(p) Ob. *Wybor pisarzy polskich* wydania *Tad. Mostowskiego* na czele *Sielanek polskich*. Mylnie zatem w wstępie do *Wyboru poezyi* powiedziano, iakoby w roku 1663 sam *Zimorowicz* wydał swe sielanki. Wyrazy tytułu, były do tego powodem.

Sielanki nowe Ruskie różnym stanom dla zabawy
teraz świeżo wydane przez Symeona Zimorowicza 1663.
in 4to. 15. arkuszy (r) gdzie się 17 znajduje sielank.

Powtórę napisał także:

Roxolanki to jest ruskie panny na wesela B. Z.
(*Bartłomieja Zimorowicza*) z K. D. przez Simeona
Zimorowicza Leopold. R. P. 1654. w Krak. u Franc Ce-
zarego in 4to. 10. arkuszy. (s).

✓ Sielanki Zimorowicza mają więcéy oryginalności niż Szymonowiczowe, lecz nie mają téy miłéy słodczy, lubo zaprzeczyć nie można, iż wiele jest w nich prawdziwéy poezyi, tudzież wiersz gładki. Niekiedy tylko z niechęcią natrafia się na wyrazy nieczystéy polszczyzny, mianowicie zaś z dyalektu ruskiego przeymowane. Wszystkie Zimorowicza sielanki przedrukowane po kilkakroć późniéy, wraz z sielankami Szymonowicza w Warszawie, iak się przy Szymonowiczu wymieniło.

Juszyński w rękopiśmie nazywa ieszcze Zimorowicza autorem poematu pod tytułem:

Moschus Polski z Greckiego na polski przełożonego wierszem. w Krakowie 1662.

Franc. Zagórski pisze (t), iż Zimorowicz w młodości swéy pisał rymy piórem nieco swawolnym, których się późniéy wstydził, i zwał śmieciem i płodem młodociannéy słabości. Zdanie to zasadza na domniemaniu, iż Zimorowicz w drugiéy sielance z napisem *Truże-*

(r) Zał. bibl. poet. 99. cfr. Sielanki polskie w Warszawie u Grala wydane 1778 na k. 125

(s) Tamże

(t) w dziele pod tytułem: *Muzeusz Poeta Grecki o Leandrze i Erze w Warsz. w druk. Korespondenta* 1796. 8vo. gdzie załączone są oraz różne sielanki i nauka o wierszu pasterskim na karcie 124.

nicy w osobie Miłosza siebie samego opisuje. Lecz gdyby tak w rzeczy samej było, na ten czas by wypadło, iż Zimorowicz nie w 25 lecz przeszło w 50 roku życia swe zakończył, gdyż w wspomnioną sielance, ów Miłosz opowiedziawszy, iż w swą młodość wiele lekkich wierszy napisał, których się teraz wstydzi, dodaie nakoniec:

Aż kiedy w piąty snopek kłosy moje wiązę,
Widzę iż ie tą sprawą w ciemną nocą grzęzę.
Z czasem i zapalczywa chęć we mnie ostygła,
Za laty popędliwe opadły mi skrzydła.
Dziękujęci starości iż się przytępiła
Rogów bystrości mojej, których żadna siła
Poskromić nie zdołała. Tys bieżące cwałem
Zatrzymała hamulcem myśli moje trwałym,
Za twoim cichym przyściem odbiegły mnie fochy
Które o zgubę umysł przyprawiają płochy. i t. d.

Podług rękopismu łacińskiego historyi miasta Lwowa przez *Bartłomieja Zimorowicza* Burmistrza Lwowskiego brata Symeona napisanego (którego kopia znajduje się w bibliotece Hrabiego Ossolińskiego w Wiedniu), autorem siedemnastej sielanki z napisem *Filoreta* jest tenże Bartłomiej, nie zaś brat jego Symeon (u).

Bartłomieja Zimorowicza obacz prócz tego wyżej między rymotwórcami poezyi opisujący, k. 348.

CHEŁCHOWSKIEGO HENRYKA rymy pod tytułem:

Gwar leśny przez Henr. Chelchowskiego opisany 1630 bez miejsca in 4to 3 arkusze.

Są to właściwie 5 sielanek, w które wchodzi osoby mitologiczne, iako to, Ganimed,

(u) Obacz Sielanki wydania Tade. Mostowskiego na czele przy wiadomości o życiu Zimorowicza.

Satyr, Fauny, Orfeusz i t. d. I myśli i wykład ich stosowne są do tego rodzaju poezyi, i wiersz daleki od powszechnéj płaskości wierszopisów naszych siedemnastego wieku. Poema to znajduje się w bibliotece liceum Warsz.

Inne Chelchowskiego pisma są:

- 2.) Wiersz na pochwałę Króla Władysława w Lublinie u Pawła Konrada 1635 in 4. (w).
- 3.) Poprzysiężony pokój 1635. in 4. (x).
- 4.) Bóg oczłowieczony. 1644 in 4. (y).
- 5.) Heynał narodzenia Jezusowi. w Warszawie 1645 in 4. (z).

GAWIŃSKI JAN z Wielomowic, zapewne po Zimorowiczu daleko później żyjący, napisał sielanki, które wyszły pod tytułem:

Sielanki Jana Gawińskiego nowo napisane, z których pierwsza żywot wiejski ziemiański a dworski poniekąd reprezentuje. R. P. 1668.

Podług tego exemplarza przedrukowano je w Warszawie u Grela 1778 i w wydaniu Mostowskiego. Jest tam 5 sielanek a między temi jedna bezimiennego autora z rękopismu wyjęta. Dedykował je Gawiński Hiacyntowi Biankiemu Podczaszemu Warszaw. Pisarzowi skarbu koronnego.

- 1.) Sielanka i różne nadgroby z przydatkiem innych autorów. w Krak. u Franc. Cezarego 1650.

Przypisane Stanisławowi Skarszewskiemu Staroście Radomskiemu. Podług tego wydania przedrukowane w Warszawie u Grela. W edy-

(w) Załuski *bibliot. poetar. polonor.* p. 32. —

(x) LINDE na czele swego słownika

(y) LINDE tamże

(z) JUSZYŃSKI w rękopiśmie.

cyi zaś Tadeusza Mostowskiego nagrobki są opuszczone. —

W wstępie do *Wyboru poezyi*, gdzie mowa o pisarzach sielanek, mówi wydawca o Gawińskiego sielankach, że wiele w nich jest pięknych wyrażen, często się iednak autor podnosi do stylu iaki nie przystoi poezyi wiejskiéy, a czasem daie w usta swoim pasterzom grubiańskie i podle wyrazy. Dodacby ieszcze można, iż wiersz nie dość płynny i w pół sensu zbyt często przerywany. —

Inne prócz tego poezye Gawińskiego są:

3.) *Dworzanki to iest epigrammata rozmaitéy treści* w Krak. u Balcera Smieszkowica. 1664 in 4. Części trzy 120 stron. (Jest u P. Kwiatkowskiego).

4. *Fortuna albo szczęście wierszem polerownieyszym z starego udarowana.* w Krak. w druk. akad. 1690. in fol. 27 arkuszy z kopersztychami. (a).

Są to epigrammata, które odpowiadaią na losy ciągnione. Autorem tych wierszy iest pierwiastkowo BĄCZALSKI, który ie wydał w Krakowie u Łukasza Kupisza bez roku in 4to 110 stron z figurami. Lecz to drugie wydanie wierszem gładszym, iest pióra Gawińskiego. Przedrukowane, pod tymże tytułem, w Krak. w druk. Mich. Dyaszewskiego 1744 in fol. 26 arkuszy, z kopersztychami. (Jest w bibl. P. Kwiatkowskiego).

5.) *Wenus Polska albo Epithalamium.* w Gdańsku 1673. in 4. *Przytacza Juszyński w rękopiśmie.* —

6.) *Treny żałobne.* w Krakowie 1650 in 4to. (*Juszyński w rękopiśmie*).

Linde w poczcie pism polskich na czele swego słownika, wymienia Gawińskiego *Treny*

(a) Załuski bibl. poët. p. 28

na śmierć Xięskiego in 4to nie dodając ani roku ani miejsca wydania. —

MINASOWICZ JÓZEF EPIFANI pisał sielanki, których cztery są wydrukowane w zbiorze sielanek Grello wskim roku 1778 w Warszawie wydany, przedrukowane z zbioru rytmów iego. Nie są to jednak oryginalnie napisane pasterki, ale tylko naśladowane po większey części z Lucjana. — (O Minasowiczu obacz wyżey k. 384).

DZIERZANOWSKI Ignacy Fligiel - Adjut. J.K. Mci, wydał wiersz, pod tytułem:

Sielanki z Baletu, kompozycyi JP. Sacco, o miłości Tyrsysa z Chlorydą. w Warsz 1775. in 8. 10. stron.

Lecz ton iest niekiedy na sielankę za szumny, a wiersz częstokroć płaski. —

X. EYSYMONT MARCIN *Piir* rodem z Wołynia. Dla wydoskonalenia się w naukach posłany od zgromadzenia swego za granicę, zwiedził Rzym i Paryż, a w ciągu całego życia od 1735 do 1812 gorliwym i użytecznym okazał się kapłanem i nauczycielem. Napisał on dwie sielanki pod tytułem: *Palemon* i *Galatea* Królowi Stanisławowi przypisane. —

Inne Eysymonta dzieła podług Bielskiego (b) są:

2.) Manualik pocziwego człowieka, wierszem. w Warszawie 1779 12mo.

3.) Oda Stanisława Konarskiego o mądrym królu, z Łacińskiego przełożona.

4.) Wiersze na powitanie Króla Stanisława Augusta, Fryderyka Króla Pruskiego i Franciszka II. Cesarza Niemieckiego, w imieniu pro-

(b) W dziele *Vita et scripta Piaristarum* p 133.

wincyi całéy, zapewne w ięzyku łacińskim i w różnych czasach pisane. Prócz tego został w rękopiśmie dzieło o architekturze cywilnéy i woiennéy; dotąd nie wydane.

KNIAZNINA poezye sielskie pod tytułem: *Idylle*, tudzież *Troiste wesele* sielanka we 2 aktach, drukowane w zbiorze dzieł iego poetyckich w tomie trzecim, przez czystość ięzyka, naturalność w myślach, kształtność w wysłowieniu i rym niepospolity, wiele mają zalet między sielankami naszemi. Autor w przedmowie do troistego wesela, z osobliwém mówi upodobaniem o tym wierszu, i dodaie nakoniec, że uczucie dla tego rytmu jest może uczuciem oycy, który częstokroć iedno dziecko, sam niewie dla czego lubi nad inne, a nawet i nad te, po których więcéy sobie coś tuzszy.

NARUSZEWICZA kilka sielanek wyszło naprzód w zbiorze sielanek Polskich u Grella, a w dziełach iego rymotworskich w Warsz. 1778 wydanych w tomie III, znayduie się ich piętnaście. Przedrukowane w edycyi Tad. Mostowskiego. Jest w nich wiele poezyi, ale razi niekiedy wyrażenie, na ten rodzaj rymotworstwa za szumne. (Obacz wyżéy k. 299).

KARPÍŃSKI FRANCISZEK autorem iest sielanek pełnych słodczy, których 21 wydanych znayduie się w tomie pierwszym dzieł iego. (Obacz wyżéy k. 304).

ZABŁÓCKI FRANCISZEK iest autorem kilku pięknych nader pasterek, drukowanych w *Zabawach przyjemnych i pożytecznych* około 1776 roku, obacz k. 301 i niżéy między poetami dramatycznemi.

§. Autor bezimienny, z wyrażeniem na tytule liter M. H. J. wydał zbiór wierszy treści sielankowéy pod tytułem:

Rymy i proza M. H. J. Skotopastki i miłostki. w Krakowie u Grebla 1787 in 12mo. 3. *Tomiki*.

Niektóre rymy są pełne tkliwości i onéy naturalnéy prostoty znamionującéy ten rodzaj poezyi.

§. Sielanki WINCENTEGO MAREWICZA Rotmistrza Woiewodztwa Trockiego. (*dziś prywatnie żyjącego w Warszawie*) 1788. in 12.

ZAGORSKI FRANCISZEK Piiar, żył od 1770 do 1806 (c) wydał dziełko pod tytułem:

Muzeusz Poeta Grecki o Leandrze i Erze, przekładania Franciszka Z (agurskiego) z przydatkiem Sielank. w Warszawie w drukarni Korrespondenta 1796. in 8vo. 126 *stron*.

Muzeusza wiersz zajmuje tylko 22 stron, resztę zaś sielanki tak oryginalne iako też tłómaczone z Teokryta, z Wirgilego, z Sannazaryusza tudzież z francuzkiego ięzyka kilka. W własnych iego rymach widać gust uformowany na dobrych wzorach, we wszystkich zaś wiersz jest czysty i płynny. —

TĄŃSKIEGO IGNACEGO (obacz k. 309) sielanka dramatyczna prozą przeplatana wierszami, pod tytułem: *I plotka czasem się przyda* — na teatrze Puławskim grana 1802 roku, drukowana w zbiorze dzieł iego. Myśli szlachetne i gładko wyłożone, są cechą tego pisma.

WALENTEGO GURSKIEGO różne dzieła (*wszystkie prawie wierszem*) w Krakowie u J. Maia 1804. in 12mo. 4 *Tomy d robnym drukiem*.

W tomie pierwszym na 242 stronach, znajduje się około 60 sielanek i 19 od czyli pieśni.

W sielankach tkliwość i wiersz gładki czynią je szacownemi — W znaczney części ten pierwszy tom był drukowany pod tytułem:

Różne dzieła wierszem i prozą tom I. w Warszawie u Grela 1785. 12mo. 174 stron.

Nie na tytule, lecz tylko w dedykacyi do Michała Grabowskiego podpisany iast w.téy pierwszéy edycyi autor. Więcéy tomów tego pierwszego wydania nie znam.

W tomie II, 279 stron zawierającym, są różne wiersze, i komedya wierszem we 4 aktach *Rozwód w masce*, pierwszy raz grana we Lwowie 1797 roku.

W tomie III. z 249 stron złożonym, są różne wiersze, 17 baiek i komedya w 5 aktach prozą, pod tytułem: *Rycerz zakochany*, czyli miłość prowadzi do sławy, pierwszy raz grana na teatrze Lwowskim 1799 roku.

Tom IV. obeymuie 274 stron. Są zaś w nim dwie komedye wierszem, *Tryumf cnoty* w 5 aktach i *Areszt szluby* w 3 aktach, na teatrze Warszawskim 1800 roku grane.

§. Pienia wieyskie przez W. R. w Krakowie, w drukarni Greblowskiéy 1811. in 16mo 190 stron *drobniutkim drukiem*.

Ton szlachetny i naturalny, tudzież wiersz potoczysty znamionuią autora niepospolitych talentów i czynią te wiersze godnemi powszechnieyszéy znaiomości.

b.) Tlómaczenia sielanek z oboych ięzyków.

B I O N.

Sielanki iego równie iak Moschusa i Teokryta, nie są wprowadzie dotąd całkowicie

przetłómaczone na język polski, lecz zacząwszy od Szymonowicza oycą naszéy poezyi pasterskiéy, wszyscy nasi tego rodzaju rymotwórcy, naśladowali te piękne wzory poezyi sielskiéy. Jeden z rymów iego umieścił Szymonowicz w drugiéy sielance, który tytuł *wesele* (d).

DELILA

tlómaczenia obacz wyżéy k. 344.

FLORYAN

obacz niżéy między romansami.

GESNER Salomon

Pierwszy żeglarz, noc i wizerunek potopu, trzy pisma Gesnera tlómaczone przez K. K. (t. i. Kajetana KWIATKOWSKIEGO) w Warsz. u Dufura. 1789. 8vo 108 stron.

Śmierć Abła w 5 pieśniach przetłómaczył na polskie naprzód prozą J. S. LAKARRIER (la Carriere) we Lwowie u Pillera 1774 in 8vo 210 stron, a późniéy wierszem Jacek PRZYBYLSKI w Krakowie 1797 in 12mo.

Pacierz Staruszka, Idylla Naruszewicza, iest naśladowaniem z Gesnera. — Całkowite zaś sielank tlómaczenie wyszło pod tytułem: Sielanki Gesnera z niemieckiego oryginału na wiersz polski przerobione przez tlómacza wiersza o człowieku Woltera (t. i. CHODANIEGO Kanonika Krakowskiego) w Krakowie u Jana Maja 1800. 12mo.

Tłómaczenie sielanki *Dafnis* prozą wydał L. O. Klemens NOWICKI w Wilnie i War-

szawie drukiem Józefa Zawadzkiego. 1812
in 12mo 112 stron. —

M O S C H U S.

Idyllę jego *Kupido zbiegły*, przełożył Krasicki, drukowana zaś w trzecim tomie dzieł jego.

T E O K R Y T A.

Nie mamy całkowitego tłómaczenia, ale tylko przekłady pojedynczych sielanek i naśladowania osobliwie przez Symonowicza.

W I R G I L I U S Z.

Eklogi czyli bukoliki to jest pasterki, przełożył na przód X. NAGURCZEWSKI Ignacy Jezuita (urodził się 1719 w Litwie, a umarł 1811 w Warszawie (e) w zupełnym od świata oddaleniu, a w pewnym względzie i zapomnieniu) który przekład wyszedł naprzód wraz z tłómaczeniem Eneidy Andrzeja Kochanowskiego, w Warszawie 1754 in 4to; przedrukowany przy sielankach polskich u Grela wydanych w Warszawie 1770 i 1778 in 8vo. Inne Nagurczewskiego dzieła są:

2.) *Demostenesa Filippiki.*

3.) Tłómaczenie Iliady Homera (obacz niżej.)

Nowem tłómaczeniem Eklog Wirgiliuszowych zbogacił Józef LIPIŃSKI Konsyliarz w dyrekcyi edukacyi publiczney Xięstwa Warszawskiego, literaturę polską, wydaniem w War-

(e) O życiu i pismach Nagurczewskiego obacz mowę *Kaizana* Kozmiana mianą na posiedzeniu Królewskiego towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, a drukowaną w Gazecie Korrespondenta Warszaw. z roku 1811. N. 40 i 41.

szawie 1805 in 8 maj. z textem łacińskim obok i przypiskami przy końcu, 92 stron. Przedrukowane w zbiorze Tadeusza Mostowskiego. Sielanek polskich 1805 in 8vo. — Stanisław Potocki (w pochwałę Szymanowskiego na k. 69) takie o tym przekładzie dał zdanie: „Lipiński mało co powierzył z swych wierszów publiczności, lecz to co iéy powierzył, jest tak dokładnie wyrobioném, że małem bydz przestaie.” —

KOZMIAN *Kaietan* (obacz wyżéy k. 311 i 343) przełożył Eklogę iedną Wirgiliusza wierszem pełnym harmonii i słodczy, drukowaną w gazecie Warszawskiéy roku 1811.

O tłómaczeniach ziemiaństwa i Eneidy Wirgiliusza, obacz na swoiém mieyscu.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Poezya heroiczna.

Poezya heroiczna tém się w ogólności od innych poezyi gatunków różni, iż w historyi obiera sobie przedmiot, który w istocie swojej ogólne znamiona poetyczności zawiera. Liczymy do tego *Romancę* czyli *Balladę*, to jest romantyczny opis, w sposobie tłumaczenia się ludu pospolitego wyłożony. Jeżeli zaś mistyczność religijną i cudowność z kościelnych tradycji, poeta za treść rymu swego wybierze, powstaie na ten czas *Legiendą*. Należyścię jednak i bez żadnych innych warunków heroiczność się wystawia w *powieści poetycznej*. — A gdy poeta usiłuje życie same ozdobami rymotworstwa upiękzone wystawić, tudzież obłąkania serca ludzkiego w powieści wyrazić, tworzy się naówczas *Romans*. — Właściwy nakoniec *wiersz bohatyrski* czyli *Epopeja*, ma za cel aby w ciągłym wystawieniu działania namiętności iakowéy, lub zapału pojedynczego człowieka albo całego narodu w walce z losami zostającego, uczynić zadosyć temu wszystkiemu cokolwiek sztuka od poezyi tylko wymagać może. — Tak Ballada iako też Legiendy mało są w języku naszym znane, nie mamy przeto płodów tego rodzaju; a dość szczupłą (w porównaniu z innymi narodami) liczbę powieści poetycznych i romansów, w jednymże zawrzemy oddziale. —

§. 1. Powieść poetyczna i Romans.

a.) Dzieła oryginalne.

Antypasty małżeńskie, trzema uciesznemi historyjami o Banialuce królownie, o Galesie i Filidzie, i o Przemyśławie Xciu Oświecimskim, iako wdzięcznego smaku cukrem prawdziwey miłości małżeńskięy zaprawione. w Krakowie u Fran. Cezarego. 1650 in 4to 18 arkuszy (g); - przedrukowane tamże 1703 in 4to (h), i znowu w Krak. w druk. Akad. w roku 1736. in 4to 16 arkuszy (i).

Sama historia o Banialuce. przedrukowana bez wyr. m. 1752 in 4to 15 arkuszy.

MAURYCJUSZA TRZTYPRZTYCKIEGO *Radopatrza gładkotwarzkiego* Co nowego, aho dwór mający w sobie osoby i mózgi rozmaite, z których wydworne powieści aho dworstwa, iakoby nowe tego wieku Apophthegmata zebrane i na pospolity pożytek i uciechę są wydane. w Krak. u Cezarego 1695 in 8vo 60 stron. *Inne wydanie pod tymże tytułem, bez roku i miejsca gockim drukiem in 4to 7½ arkusza.*

Jest to zbiór dowcipnych i prawdziwie krotofilnych powieści i anekdot. —

§. Furfanterye polskie *bezimiennie. bez roku i miejsca. gockim drukiem 4to w moim exemplarzu 12 arkuszy, ale widocznie brakuje końca.*

Jest to zbiór wesołych i żartownych powieści, gładką i czystą pisanych polszczyzną. —

§. Agnulfus t. i. Historia miłostek Agnulfu i Floresty w dwóch księgach. in 4to 11 arkuszy bez roku i miejsca (k).

(g) Załuski bibl. poet. p. 13. Linnae w słowniku pod wyrazem *Antypasty*.

(h) Zał. tamże.

(i) Powieść o Przemyśławie przełożył na język Niemiecki Jerzy BANTKIE, drukowana w piśmie peryodycznym pod tytułem *Schlesische Provinzialblätter*, Breslau 1811.

(k) Zał. bibl. poet. p. 13.

§. Philomachia abo affektów gorący miłości wyrażenie, z kilku par oboiędzy płci przykładów. Młodym na pohamowanie w druk podana po śmierci autora HIERONIMA MORSZTYNA z Raciborska (*Stolnika Bielskiego, iak pisze Niesiecki w Herb.*) wierzem. drukiem gockim w Warszawie u dziedziców Piotra Elerta 1655 in 4to 13 arkuszy.

Przedrukowanie czwarte wyszło podług Niesieckiego, w Krakowie 1705 in 4to. Znajdują się zaś tutaj:

a.) Alfonsa Xiążęcia więźnia Arragońskiego i Orystelli królowny Kreteńskiej miłość śmiercią okrutną zapieczętowana.

b.) Żałosny koniec dwoyga ludzi kochających się w sobie, Zygismundy i Gwizgarda.

c.) Historia o Telezie Lidyyskim Królewiczu i Perpodzie. —

Na samém czele dzieła umieszczony iest wiersz do czytelnika, gdzie się podpisał: „Jan Karól DACHNOWSKI *Poeta Polski*,” zapewne wydawca téy Filomachii.

SAMUELA z Skrzypny TWARDOWSKIEGO Nadobna Paskwalina z Hiszpańskiego świeżo w polski przemieniona ubior *wierszem*. w Krak. w drukarni akademicki. gockim drukiem 1701. 8vo 8 arkuszy.

Zaluski w bibliotece poetów polskich mnie ma, że to nie iest wcale tłómaczenie ale oryginał, gdyż w bibliotece hiszpańskiéy Mikołaja Antoniusza, dzieła tego wymienionego nie znalazł. —

PONIATOWSKI STEFAN herbu Junosza Jezuita, a późniéy Cysters, żyjący za Jana Sobieskiego, wydał poema pod tytułem:

Morze Łabędzia i t. d. *to iest wiersz o familii Hrabów z Skrzynny Duninów*. w Warszawie u Piłarów 1694. in 4to 8 arkuszy (1).

(1) Zał. bibl. poet. p. 71. Niesiecki Herb. III, 648.

Prócz tego podał do druku, lecz bez imienia swego;

Argonauticon nuptiale Joan. Opaliński Praefect. Sremens. et Teres. Const. Konaczewska, — i po polsku: Wiek złoty w złoty łodzi 1682 fol. (m).

POTOCKI Wacław herbu Srzeniawa (umart 1693. podług Niesieckiego (n), a podług Albertrandego (o) roku 1716) napisał:

Syloret albo prawdziwy obraz nieosłabionego najsilniejszemi przeciwnościami męstwa i uszczęśliwionéy w poddawaniu się boskim wyrokom ufności, w starodawney historii z różnych greckich i łacińskich pisarzy wyjęty, odmalowany, a przez Wacława Potockiego w rymie polskim żywszymi kolorami odnowiony. — w XV zięgach. bez wyrażenia miejsca i roku. (ale podobno około 1764 drukowane.) in 4to 523 stron.

Poema to wydane przez Kuczkowskiego i przypisane Iózełowi i Kazimierze Xięstwu Czartoryskim, jest romansem przez Potockiego oryginalnie napisanym, którego bohater nazwiskiem Syloret ma do czynienia z Astyagesem, Cyrusem, Kambizesem, Demetryuszem, Królową Zenobią, Eumenesem. Lecz mniejsza by były w dziele tego rodzaju anachronizmy, gdyby rzecz nie była zbyt rozwlekła, bez planu, (gdyż o bohaterze na kilkadziesiąt wciąż niekiedy kartach i wzmianki nie masz), i wiersz płaski a do tego przez niepoprawny druk jeszcze bardziej niekiedy zeszpecony. Zaprzeczyć jednak nie można, iż są niektóre opisy żywemi oddane farbami i w wyrazie mocnym, — O innych dziełach

(m) Niesiecki tamże.

(n) w Herbarzu III, 709.

(o) Dzieje Królestwa Polsk. p. 281.

Potockiego obacz niżej między autorami epigrammatów.

§. Awantura kawalera imieniem Fortunata, istotą nieszczęśliwego, przez JMP. IGN. MICKIEWICZA Miecznikiewicza Braclawskiego ułożona i do druku podana. *bez wyr. m.* 1768. in 8. 2. tomiki. — *Przedrukowana lecz z zamilczeniem imienia autora w Warsz.* 1796. in 8vo. 2 tomy.

KRASICKI IGNACY (obacz wyżej między pisarzami baiek i satyr) iako autor powieści poetycznych, znakomite w literaturze naszey zajmujące miejsce, zwłaszcza że pisma iego tego rodzaju prawdziwie łączą przyjemność z pożytkiem. — Jako to:

- 1.) Doświadczyńskiego Mikołaja przypadki. w Warszawie 1775 in 8. *pierwszy raz drukowane; przedrukowane w zbiorze dzieł* 1803.

Wytyka tam autor pospolite wady dawnéj edukacyi, daléy kabały trybunalskie, przekupstwa, wymowę mecenasów, intrygi seymowe i t. d. (p).

- 2.) Pan Podstoli. w Warszawie 1778. in 8vo. 2. Tomiki, w których dwie księgi były zawarte. *Trzecia dopiero po śmierci autora drukowana w zbiorze dzieł wydanym przez Dmóchowskiego.*

Wystawia tu autor dobrego gospodarza, cnotliwego i rozsądnego człowieka, a razem wytyka wady i przywary naszemu narodowi właściwe. Ton w piśmie tém tak zręcznie jest uchwycony, tak doskonale do obyczajów narodowych przystosowany, że trudno jest le-

(p) Zdanie dość surowe o tém dziele, dał Dmóchowski w mowie na obchód pamiętki Krasickiego, drukowaney na czole dzieł iego na k. XXXII.

pięć Polaka wystawić. Takie dał zdanie o tém dziele Dmóchowski (r).

3.) *Historya* na dwie księgi podzielona. w Warszawie 1779 in 8.

W powieści téy wystawia autor człowieka, który nie mogąc umrzeć, znalazł sposób odmładzania się. Ten człowiek iako przytomny świadek, opisuje dzieje, wytyka błędy historyków, czyni uwagi nad charakterami ludzi. Słowem zamyka się tu dowcipna krytyka pism historycznych. Obszerniey wyłożył swe zdanie o tém dziele Dmóchowski (s).

§. H. GAWŁOWSKIEGO pamiętnik moralny z różnych polskich autorów zebrany. w Warsz. w druk. XX. Missyon. 1782. in 8.

Iest to zbiór anegdot i kilku powieści moralnych.

X. KRAIEWSKI MICHAŁ DYMITER zgromadzenia Piiarskiego, urodził się 1746 w województwie Ruskiem i trudnił się prywatnem kilku młodzieńców znakomitych domów, wychowaniem. W roku 1793 sekularyzowany, został proboszczem w Końskich i kanonikiem Kieleckim. Pióra iego kilka mamy romansów i powieści poetycznych, tak co do rzeczy iako też sposobu wyłożenia niepoślednie w literaturze naszéy zajmujących miejsce.

1.) *Podolanka* czyli wychowanica natury. w Warszawie 1784. in 8vo.

2.) *Przypadki Woyciecha Zdarzyńskiego*. w Warsz. 1786. in 8vo.

3.) *Pani Podczaszyna*. w Warszawie 1787. in 8vo.

Te trzy pisma wyszły bezimiennie. —

(r) Tamże na k. XXXIV.

(s) Tamże na k. XXXV.

- 4.) Leszek Biały Xłaze Polski. w Warszawie 1789.
in 8vo dwa tomy.

Dzieło to iest na wzór Telemaka Fenelonego napisane.

Wydał prócz tego Kraiewski:

- 5.) Zycie Stefana Czarnieckiego Hetmana W. K.
w Warszawie 1787 in 8vo (t).

Bezimiennego: Dyalog czyli rozmowa Podolanki z mężem. Dzieło ostatnie. w Warszawie 1784 in 8vo.

(X. J. KOSSAKOWSKIEGO zmarłego 1794 w Warszawie) Xiądz Pleban. w Warsz. u Grela, edycya druga 1788 in 8vo.

§. Lińska Hrabina powieść polska. w Supraślu 1789. in 8vo 2 tomy.

§. Władysław Łaskonogi, roku 1206 dzieiów narodu polskiego ułomek historyczny. w Warsz u Diuf. 1790. in 8vo 200 stron.

(X. JEZIERSKIEGO) Rzepicha matka Królów żona Piasta między narodami Sarmackimi Słowiańskiego monarchy téy części ziemi która się nazywa Polska. w Warsz u Diufura 1790 in 8vo 428 stron.

Jest to romans historyczny czyli raczén historya z dodaniem w opisie ozdób romansowych. Styl iest czysty i iako rzecz z dzieiów oyczystych mile się czyta.

Tegoż autora, lecz także bezimiennie:

Goworek Herbu Rawicz Woiewoda Sandomirski, powieść z widoku wo snie. w Warsz. u Grela 1789. in 8vo 122 stron.

ANNA OLIMPIA z *Książąt Radziwiłłów Hrab.* MOSTOWSKA Kasztelanowa Raciążka, zbogaciła za dni naszych literaturę oyczystą oryginalnemi powieściami i romansami. — Wyszły one pod tytułem:

(t) O Kraiewskim i pismach iego obacz *BIRLSKIEGO Vita et scripta Piaristarum* p. 175.

Moje rozrywki. w trzech tomikach w Wilnie u Zawadzkiego 1806 12mo.

W każdym tomiku znajdują się dwie powieści, z których każda także osobno w handlu jest księgarskim, pod tytułami:

Strach w zameczku powieść prawdziwa — Zamek koniecpolskich powieść Ruska oryginalna. — Cudowny Szafir czyli Talizman szczęścia (z Pani Zanis) — Nie zawsze tak się czyni jak się mówi powieść Białoruska. — Matylda i Danił powieść Zmudzka oryginalna i Posag i Salamandra z Wilanda. —

Wszystkie w teyże drukarni pod rokiem 1806 in 12mo.

2.) Astolda Kieźniczka z krwi Palemona pierwszego Xcia Litewskiego powieść oryginalna z historyi Liewskiéy. w Wilnie u Zawadzkiego 1807 in 8vo 2 tomiki 158 i 278 stron.

3.) Zabawki w spoczynku po trudach przez Annę z Książąt Radziwiłłów Hrab. Mostowską. w Wilnie w drukarni Dyecezalney 1809. in 8vo 252 stron.

Jest tu pięć powieści: Pokuta powieść Polska. — Adyla powieść moralna. — Sen. — Miłość i Psyche. — Lewita z Efraim, powieść Izraelska. —

b.) Tłómaczenia powieści poetycznych i romansów.

ABANKUR (Villemain d'Abancourt.)

Adina czyli pasterka Pireneyska i innych kilka romansów z francuzkiego przełożył F. ZALEWSKI. w Warszawie u Ragoczy. 1808 in 8vo. 109 stron.

A B E L I A R D.

Abeliarda. i Heloizy listy, tłómaczone wierszem przez CHOMENTOWSKIEGO.

Inny przekład, wierszem także, pod imieniem T. WĘGIERSKIEGO wydany, nie jest dziełem jego ręki (u).

A L G A R O T T I.

Seym walny Cyterski P Hrab. Algarotti z Włoskiego przetłómaczone przez MARYĄ MALISZEWSKĄ S. M. (*bez wyrażenia miejsca i roku*) in 8vo. 143 stron.

A R N O (d'Arnaud.)

1.) Odpoczynki człowieka czulego, przełożył JAN NOWICKI w Krakowie w drukarni Greblowskiéy 1798 in 8vo 2 tomy.

Jest to zbiór małych romansów. —

2.) Lorezzo i Nina przełożył JAN NOWICKI. w Krakowie u Grubla 1796 12mo.

3.) Daminville powieść wyięta z dzieła Pana d'Arnaud pod tytułem doświadczenia uczucia na polski ięzyk przetłómaczona przez F... S... w Lwowie u Pillera 1803. in 8vo 147 stron.

Margrabia ARŻAN. (d'Argens.)

Niestalość w miłości czyli awantury Markiza de Vaudreville napisane po francuzku przez Markiza d'Argens a teraz na polskie przez Franc. Jaxyc MAKULSKIEGO w Warsz u Diuf. 1793. in 8vo edycya nowa w Warszawie u Lebrun 1803 in 8vo 224 stron.

B A R K Ł A J Ū S Z Jan.

Barklaiusza Argenidę, przełożył wierszem Wacław POTOCKI, Podczaszy Krakowski, który to przekład wyszedł w Warszawie u Piłarów 1697 in fol. 761 stron. Przedrukowana staraniem Michała Troca w bi-

(u) Obacz Węgierskiego pisma w edycji Mostowskiego na k. 284.

bliotece poetów Polskich w Lipsku u B. C. Breitkopfa 1728 in 8vo 841 stron. Po trzeci raz w Poznaniu w druk. Akad. 1743 in 4to 540 i 385 stron (w). —

(O innych pismach Potockiego obacz między pisarzami Epigrammatów).

Tegoż romansu tłómaczenie prozą, wyszło w Krakowie u Cezarego 1704 in 8vo (x).

Kontynuacją Argienidy przez *Ludwika Gabriela Bugnocyusza* napisaną, przełożył X. Waleryan WYSZYŃSKI Piar, wydane z drukarni XX. Franciszkanów w Wilnie około 1753 roku (y).

B A R T E L E M I.

Karita i Polidor przez J. J. Barthelemi tłómaczenia **L. GOŁĘBIOWSKIEGO**. w Warszawie na Nowolipiu 1804 in 8vo 136 stron.

B E R T R A N D.

Tewenon czyli zabawy wiejskie na ośm dni podzielone przez Pana BETRANDA po francuzku napisane, a tłómaczone przez X. KLUZYŃSKIEGO. edycja 2ga w Warszawie u XX Piarów 1779 i 1803 in 8vo 278 stronnic.

Klużyński Idzi, Piar, rodem z Krakowskiego, żył od 1746 — 1805. Wydał prócz tego, traktat o sposobach ratowania bydła w czasie zarazy. w Warsz. 1774. in 8vo (z)

(w) Zał. bibl. poet. p. 29

(x) Zał. tamże.

(y) Zał. tamże. — Przez pomyłkę zapewne drukarską, w Bielskiego *Vita piaristarum* rok druku tego dzieła jest 1730. co być nie może, zważywszy co Załuski w przytöczönem miejscu powiedział.

(z) Ob. Bielskiego *Vita et scripta Piarist.* p. 177.

B I D U L F.

Pamiętki Miss Sydnéy Bidulph wyięte z iéy dzien-
nika z Angiel. na francuzkie, a teraz na polskie prze-
łożone przez H. F. P. K. M. (t. i. Hrabie FRANC. PO-
DOWSKIEGO Kasztel. Mazow.) w Warsz. u Diuf. 1786
in 8vo. 4 tomy.

B O K A C Y U S Z.

Bokacyusza dzieło (czyli raczéy Franciszka
Petrarki, który ie po łacinie napisał) pod ty-
tułem: *Historya Bryzeldy o wierze małżeńskiéy*,
przełożył wierszem i wydał bezimiennie J. E.
MINASOWICZ we Lwowie u Trynitarzów
1750 in 4to.

BOHARNE (Beauharnais).

Heroizm tklivości do zabawy pożytecznéy służące
dzieło Hrabiny Beauharnais przełożone na polskie
przez Joz. KAIETANA SKRZETUSKIEGO w War-
szawie. 1792. in 8vo. 4. Tomy.

CERWANTES Saawedra Michał.

Don Kwiszot przetłómaczony na polskie przez F.
H. P. K. M. (t. i. FRANC. HR. PODOSKIEGO Kasz.
Maz.) w Warszawie; 6 tomów 1786. in 8vo.

CHANSIERGES ob. Szansyerz.

DELAKROA (Delacroix).

Tysiąc dni i ieden, powieści perskie przez Petis de
la Croix, a na polski przez J. A. (ADAMCZE-
WSKIEGO) w Warszawie na Nowolipiu. 1805 in 8.
3. Tomy.

DIUSIE (Dusieux).

Bertold Xiążę Morawii, powieść historyczna i mo-
ralna z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diu-
fura 1786. in 8vo. 101 stron.

ERNEWIL.

Historya Pani Ernewil od niey saméy pisana,
z franc. przełożona. we Lwowie w druk. Pillerów. 1782.
— 83. in 8. 2 tomy.

FENELON.

1.) *Telemak przełożony naprzód wierszem przez JANA JABLONOWSKIEGO* Woiewodę Ruskiego, i wydany w Sandomirzu 1726. fol. 340. stron. —

Drugie mamy tegoż dzieła tłómaczenie lecz prozą przez MICH. ABRA. TROCA bezimiennie wydane w Lipsku 1750. in 8vo przedrukowane w Warszawie 1775. in 8vo z kopersztychami. — Trzeci przekład prozą przez IGNACEGO STAWIARSKIEGO Mecena-sa sądu Kassacyýnego. w Warsz. u Zawadzkiéy 1805. in 8vo. Przedrukowany z poprawami i dodanemi przypiskami w Wrocławiu nakładem W. B. Korna 1810. in 8vo. maj. z kopersztychami, 2 tomy. — Na przodku umieścić w tém wydaniu tlómacz, wiersz O piękności i dobroci móralnéy tegoż dzieła.

2.) *Rozmowy wielkich Krolów i sławnych mężów w polach Elizeyskich z powieściami zabawnemi napisane przez Fenelona a tlómaczone przez F. H. J. P. K. M. (t. i. FRAN. PODOŃSKIEGO Maz. Kaszt.) w Warszawie u Druk. 1785. in 8vo. 2 tomy 376. i 312 stron in 8vo.*

FETRÉ.

Przypadki Robinsona Krusoe, z angielskiego na franc. przełożone i skrócone od P. Féutry, teraz oczyszczym ięzykiem wydane. w Warsz. u Grela 1775. in 8vo 2 tomy.

FILDYNG.

1.) *Podrzutek czyli Historya Toni Dżona. w Warszawie u Zawadzkiéy 1793. in 8vo. 4 tomy. — Tenże sam przekład, a nawet i toż wydanie, z przedrukowaną tylko kartą tytułową. w Wrocławiu u W. B. Korna. 1804 in 8vo 4 tomy. —*

2.) *Historya i awantury Roderyka Random z francuzkiego przełożona przez J. FR. w Warszawie 1785. in 8vo 3 tomy.*

FLO-

F L O R Y A N.

Tkliwe tego rymotworcy dzieła, w znaczney części przełożone są na nasz ięzyk, iako to:

- 1.) Galatea. w Warszawie 1801. 12.
- 2.) Estella miłostki pasterskie przełożył JAN NOWICKI w Krakowie 1796. in 12.

Dzieło Floryana przez X. KRZYSZTOFA KORZENIEWSKIEGO S. P. wytłómaczone. w Nitawie u Stefenhagena 1802. in 8vo. 2 tomiki.

W piśmie pod tym tytułem, znayduie się życie Floryana, i iego Galatea i Estella.

- 3.) Wilhelm Tel czyli Helwecya wolna, dzieło pośmiertne Floryana, tłómaczone przez TOM. RUDNICKIEGO. w Warszawie 1804. 8.
- 4.) Numa Pompiliusz drugi Król Rzymu przekładania STANISŁAWA STASICA. w Warszawie 1788 12mo. 2. tomiki.
- 5.) Gonzalw z Korduby czyli odzyskanie Grenady, przekładania JANA NOWICKIEGO w Krakowie 1804 in 8vo 2 tomy.
- 6.) Eliezer i Neftali. Poema hebrayskie dzieło pośmiertne Floryana (*tłómaczone przez EDW. DOMINIKA KRZYWOSZEWSKIEGO dziś asesora trybun. Dep. Warsz.*) w Wilnie u Zawadzkiego 1807. 12mo.

Toż dzieło *tłómaczone (także prozą)* przez ROMANA RUTKOWSKIEGO w Krakowie u J. Maia 1808. in 8vo

- 7.) Ruth sielanka tkliwa przekładania ANTONIEGO OZAROWSKIEGO 1808 *bez miejsca* in 8vo *arkusz ieden.*
- 8.) Pochwała Ludwika XII z Floriana przez L. M. D. w Krak. u Grebla. 1790 in. 8vo 202 stron.

G A L A N D.

Awantury Arabskie lub tysiąc nocy i iedna z francuzkiego przetłómaczone. (przez ŁUKASZA SOKOŁOWSKIEGO) w Warsz. u Grela 1766. *Przedrukowane tamże* 1772 in 8vo 12 tomów.

Sokołowski Piiar, rodem z ziemi Hełmskiéy, żył od 1739 — 1770. — Wydał prócz tego bezimiennie, tłómaczenie dzieła ARNEIA z francuzkiego: *Zycie prywatne Rzymian.* w Warsz. 1768 in 8vo. Przekład Ezopa ob. k. 406.

G E N L I S. obacz Żanli.

G O M E Z.

Dni zabawne przez Panią de Gomez napisane, i na polski ięzyk przetłómaczone. w Warszawie u Diuf 1791. in 8vo 8 tomów.

(G W A R Y N I)

Pastor Fido (tłómacza bezimiennego, rzeczywiście STANISŁAWA LUBOMIRSKIEGO) w Toruniu u Laurera. — 1695 in 8vo przyłączony (Preszaka) romans pod tytułem: Piękny Polak - prozą przełożony 360 stron. Tamże 1722 przedrukowany in 8vo (ZaŁ. bibl. poët. p. 4).

K O C E B U (Kotzebue).

Gołąbek prezent dla moiéy córki powieść z rossyjskiego (*a Rossyiskie z Niemieckiego P. Kocebu*) przez STANISŁAWA KUBLICKIEGO pułkownika (*który umarł 1809*) 1807 in 8vo 18 stron w Wilnie u Zawadzkiego.

K R A M E R.

Nieszczęśliwy fletrawersista przez J. C. Kramer, tłómaczył W. KORYCKI drukował Mehwald w Kaliszu 1807. in 8vo. 176 stron.

L A F O N T E N August.

- 1.) Arystomen i Gorgus czyli zemsta i ludzkość z Niemieckiego przełożone. w Krakowie u Maja 1808. in 8vo. 471. stron.
- 2.) Marya Menżykowna i Teodor Dołgoruki powieść historyczna wyjęta z dzieiów Rossyjskich. tłómaczona przez (W. WOYNIŁOWICZA) w Wilnie u Zawadzkiego 1808. in 8.

- 3.) *Romulus założyciel Rzymu* przez Augusta Lafonten, tłómaczenia A. S. w Krakowie u Grebla 1810. in 8vo. 2. tomy 199 i 225 stron.

de L. O.

Wieśniaczka uszczęśliwiona czyli pamiętniki P. Margrabiny de L. O. przez nią samą napisane, z francuzkiego wyłożone. w Warsz. u Diufura 1779. in 8. 4. tomy.

L A N T I E.

Podróże Antenora po Grecyi i Azyi z wiadomościami o Egipcie przez F. LANTIER po francuzku — a tłómaczone przez JOZEFĄ GIRTLERA. w Krakowie u Grebla. 1808. in 8vo. 5. tomów.

M A R M O N T E L.

1.) *Marmontela* romans pod tytułem *Belizaryusz* i pierwsze powieści moralne przełożył T. Kaletan WĘGIERSKI. (Obacz niżej przy poematach treści heroikomicznej).

2.) *Małżeństwo Samnitów* rzecz z powieści moralnych P. Marmontel wybrana. w Warszawie w drukarni Mizlerowskiéy nakładem towarzystwa Literatów 1767. 8.

3.) *Inkasy* czyli zniszczenie państwa Peru przez Marmontela (tłómaczone przez STANISŁAWA KŁOCKIEGO) w Warszawie u Grebla 1781 in 8. 2 tomy. *Druga edycja w Warszawie* 1801. in 8vo. 3. tomy.

4.) *Sniadania wiejskie* czyli przypadki niewinności w języku francuzkim przez P. Marmontela, przełożone przez TOMASZA WOLICKIEGO. w Krakowie u J. M. ja. 1794. in 8vo. 102 stron.

5.) *Szczęśliwa Familia* historyka moralna przez P. Marmontela. w Warszawie nakładem. J. A. Posera. 1769. in 8vo. 140 stron.

M E R S Y E (Mercier).

Sympatya historya moralna przez Merciera, z Francuzkiego przekładania TOMASZA WOLICKIEGO w Krakowie u J. Maja. 1795. in 8. 103 stron.

M O N T E S K I E (Montesquieu).

Dzieło świątynia Wenery w Knidos, przełożył naprzód bezimienny prozą, pod tytułem: *Kościół knideyski. we Lwowie 1776 in 8vo.* — Przekład zaś wybornym wierszem wydał Józef SZYMANOWSKI w Warsz. u Grela 1777 in 8vo przedrukowany w edycyi Mostowskiego 1803 in 8vo i w Warszawie u Melchina 1805 8vo. Wspaniałe przedrukowanie, iako wzór przepychu sztuki drukarskiéy w Parmie u Bodoniego kosztem Jana Hrabi Tarnowskiego in fol. 1804 roku.

Tłómaczenie to stanowi epokę w literaturze naszej, ieżli dzieła nie z jch ogromu, lecz z doskonałości i toku cenić należy, iak sam Xiążę mowców polskich Stanisław Potocki wyrzekł. — Za nadto iest ważny dalszy wywód tegoż zdania, żebyśmy ie tu w znaczney części umieścić nie mieli: „Można powiedzieć, pisze on daléy (b), że co do doskonałości „i wdzięku wiersza polskiego, nie ustępuje żadnemu; co do delikatnego i czulego toku, „iest iedynym w swym rodzaju. Niech mi „kto w nim wiersz słaby, niech wyraz, nie „mówię podły, lecz nieprzyzwoity, niech „nadętość, niech twardość, niech brak smaku, niech niedbałość okaże, przywary zbyt „często każące twory naypiękniejszych „wcipów.... Mowa polska tak dawna, tak okazała, tak szlachetna, tak stosowna do gieniuszu narodu który ią wykształcił, nie miała do „czasów Szymanowskiego wdzięku delikatnéy

(b) w Pochwale Szymanowskiego na karcie 19.

„czułości, która się w niéy prawie niepodobną
 „zdawała. Zwyciężył ón szczęśliwie nieprze-
 „łamaną na pozór trudność. Język rycerski
 „w uściech iego stał się miłości i czucia ięzy-
 „kiem. Co większa, nadając mu w tym ro-
 „dzaju tok nowy, do téy go posunął doskona-
 „łości w świątyni Wenery, że się zdał iść za
 „wydoskonalonym zdawna i właściwym mowie
 „naszém tokiem. Umiał wyśledzić to, co wie-
 „kom ukrytém było. Obdarzył, zbogacił,
 „dopełnił ięzyk oyczysty, otworzył nowe pole
 „literaturze polskiéy, a bystrym gieniuszu lotem
 „uniesiony dosięgnął szczytu wynalazku swe-
 „go. Ta jest tak właściwa, tak osobna Szy-
 „manowskiego chwała, że nikt iéy dzielić
 „z nim nawet nie może.”

Przytoczemy tu iak naykrótszą wiadomość
 o Szymanowskim z mowy na iego pochwałę
 mianéy. Szymanowski urodził się 1748 roku
 z rodziny szlachećnéy, otrzymał wychowanie
 pod czułym dozorem wiekopomnéy pamięci
 Stanisława Konarskiego. Po skończonym na-
 uku zawodzie, przebywał w domu Adama Xcia
 Czartoryskiego, z którym i wiele podróży za
 granicę odprawił. Zasiadał w komissyi skar-
 bowéy koronnéy, a późniéy w deputacyi do
 ułożenia praw cywilnych i kryminalnych.
 Do smaku naydoskonalszego, łączyła się w nim
 rzadka słodycz i uprzejmość charakteru i szla-
 chetność duszy, których to zalet wiele dał do-
 wodów. Dręczony od uciążliwéy, blisko przez
 lat 20 choroby, umarł w roku 1801, żałowa-
 ny od wszystkich, a pióro Stanisława Potockiego
 zabezpiecza trwałość sławy iego. —

Prócz tłómaczenia świątyni knideyskiej, napisał jeszcze Szymanowski:

- 2.) Różne wiersze w edycji Mostowskiego od 83 do 144 strony. *Miedzy temi są ody lżejszego rodzaju, wiersze z powodu rozmaitych okoliczności i do różnych osób. — Prozą zaś:*
- 3.) List o Guście. —
- 4.) Zadyg. powieść z Woltera przełożona, drukowana naprzód w Warszawie u Grela bez roku.
5. O processie Kryminalnym.
- 6.) Wyprawa na woiaż młodego człowieka. —

Wszystkie te pisma w edycji Mostowskiego 277 stron, zajmują. — Zaczął prócz tego Szymanowski poema w toku tkliwym; dwie pieśni już były ukończone, lecz i te zaginęły. —

MONTESKIUSZA *Listy Perskie* przełożył Kaetan WĘGIERSKI i wydał bezimiennie w dwóch Tomach w Warszawie, przedrukowane w Dreźnie (w Warszawie u Lebruna) 1804 in 8vo 2 tomy. —

Arsaces i Ismenia czyli Minister iakich mało, historia wschodnia. w Krakowie u Grebla. 1804. in 12. 174. stron.

O R W I L.

Nieszczęśliwa Kastelli albo listy Hrabiny Kastelli do P. Baronowny d'Ereville napisane od P. Koust. d'Orville, na polski język przełożone. w Kaliszu w druk. K. M. 1778. in 8. 2 tomy.

P E T R A R C H A ob. Bokacyusz.

R O Z E L.

Listy Margrabiego de Rožel przez JMPanią Elie de Beaumont zebrane, z francuzkiego przetłómaczone. w Warsz. u Grela 1773. in 8. 2 tomy.

R Y C H T E R.

Kmotr Maciáy przez Józefa Rychtera, z Niemiec-
kiego przez AUG. KADYI. (tak!) edycya nowa w Kra-
kowie u Grebla. 1809. 2 tomy in 8vo. 126 i 228 stron.

R Y K O B O N I

- 1.) Awantura Amelii wyięta z dzieł Pani Riccoboni. w Supraślu 1787 — 88. in 8vo. 3 tomy.
- 2.) Awantura Elżbiety pisana i posłana przez nią samą do Jmci Pani de Roskomond posłowej Angielskiéy w Danii, z francuzkiego — w Supraślu 1790. in 8vo.
- 3.) Kobieta iakich mało; powieść móralna z francuzkiego przełożona przez A. L. przedrukowana w Warszawie u Lebruna. 1804. in 8vo.

L E S A Ź (le Sage),

- 1.) Awantury Idziego Blasa z Santylany z Francuzkiego przetłómaczone. w Dreźnie 1769. in 8vo. 4. tomy.
- 2.) Dyabeł kulawy z francuzkiego przełożony przez ANNĘ z Grozmanich NARBUTOWĄ, przedrukowany (w Warszawie) nakładem L. Kocha 1804. in 8vo. 2 tomy.

S E P I E R (St. Pierre).

Chatka Indyyska przekładania TOMASZA WO-
LICKIEGO w Krakowie 1794. in 8.

S Z A N S Y E R Ź (Chansierges).

Przypadki Neoptolema syna Achillesowego na wzór przypadków Telemaka napisane po francuzku przez P. Chansierges, a na polski ięzyk z dodaniem geograficznych i historycznych przypisków przełożone (przez ANTONINA IZYCKIEGO Piłara). w Warsz. u Piłarów 1773. in 8vo. 215 stron.

S Z P I S (Spiess).

Szpisa Henryka Podróże przez lochy nieszczęścia i gmachy narzekania w trzech częściach przekładania FRANCISZKA GNOINSKIEGO. Część I. w Krakowie nakładem Francisz. Giertnera. 1812. in 8.

2.) Kramarz szczotek do lnu i łapek na myszy, historyja nader dziwna a jednak prawdziwa, z niemieckiego przełożona. *tamże* 1810. in 8vo. 304 stron. —

U N C Y.

Powieści moralne z różnych autorów przez Pannę Uncy, na dopełnienie iakoby powieści Marmontela, wybrane, a z franc. wyłożone. w Warsz. 1779. in 8vo. 4. tomy (Katal. Księg. Jana Maia).

C. M. W I L A N D.

Sokrates mainomenos czyli rozmowy Dyogenesa z Synope z niemieckiego przełożone (przez STAN. TETMAIERA C. K. Gubern. Translat.) we Lwowie drukiem Pilerows. 1787. in 8vo.

Posąg i Salamandra powieść z Wilanda naśladowana przez Annę z Xiążąt Radziwiłłów MOSTOWSKĄ w Wilnie u J. Zawadzkiego 1807 12mo 151. stron.

de la Wo (Veaux.)

Noey, wieyskie P. de la Veaux z francuzkiego przez STANISŁAWA SZYMAŃSKIEGO w Warsz u Grela 1785 in 8vo 232 stron. *Przedrukowane z opuszczeniem nazwiska autora i tłómacza* w Warsz u Diufura 1788 in 8vo 100 stron. — *Potém* w Lipsku u Gleditscha, (w Krak. u Grebla) 1808 in 8vo 180 stron.

W O L T E R.

- 1.) powieść Zadyg albo iak się świat obraca — przełożył SZYMAŃOWSKI JÓZEF; obacz wyżej k. 470.
- 2.) Kandyd wszędobylski czyli najlepsześć przez Pana Woltera wydana. w Warszawie w druk. P. Zawadzkiego 1803 in 8vo 229 stron. —

- 3.) *Historya o Magielonie Królewnie Neapolitańskiéy, dla zachęcenia ciekawego czytelnika z poprawą wydana. bez m. 1783. in 8vo 198 stron.*

Pani Ż A N L I S (Genlis).

- 1.) *Elżbietki czyli dwoie Bliźniąt. w Wilnie u Józefa Koźuchowskiego in 8vo (1806).*
- 2.) *Wspomnienia Felicji L. w Wrocławiu u W. B. Korna 1808. in 8vo.*
- 3.) *Małki Rywalki tłómaczone przez JAK. ADAMCZEWSKIEGO w Warszawie.*
- 4.) *Nowy Belizar (tłómaczenia MICHAŁA KONARSKIEGO) w Wilnie u Zawadz. 1809. 8. 2 tomiki.*
- 5.) *Myśli i Maxymy odłączone przez Panią Zaulis z textem francuzkim obok. Nowe wydanie w Wrocławiu u Korna 1810 in 12mo 103 stron.*
- 6.) *Wieczory zamkowe albo ciąg nauki obyczajówéy do pojęcia młodzi przystosowany z francuzkiego Pani Zaulis przez X. KAIET SKRZETUSKIEGO w Warsz u Piar. 1786 in 8vo 3 tomy; przedruk; tamże 1806. 8 i znowu tamże 1813. 8. 3 tomy. —*
- 7.) *Ohłężenie Roszelli. w Krakowie w drukarni Grebłowskiéy. 1813 in 8vo 2 tomiki.*
- 8.) *Szafir czyli Talizman szczęścia ob. wyżéy na k. 460.*

c.) *Bezimiennych lub niewiadomych autorów powieści i romanse na polski język tłómaczone; w porządku lat iak z druku wychodziły.*

Jak mamy zbiory podróży, zbiory mów i. t. d. podobnież posiadamy w języku oyczystym zbiór romansów, wydany pod tytułem:

Wybór powieści moralnych i romansów. w Warszawie w drukarni na Nowolipiu 1804 i 1805 in 8vo 20 tomików, z których każdy przeszło 200 stron obemyie.

Mała tu tylko ilość znayduie się rzeczy oryginalnych, wszystko prawie iest tłómaczeniem

z obcych języków, w znaczney części przez Jakuba ADAMCZEWSKIEGO lecz i przez innych, których imion początkowe tylko głoski są wyrażone. Lecz autorowie z których te powieści są przełożone, nigdzie nazwani nie są, ani nawet wzmianka uczynicna z jakiego języka. Niektóre z tych romansów są także drukowane osobno, iak n. p. Tysiąc dni i jeden, Rotmistrz Gorecki i inne.

Lecz przystąpimy do wymienienia dzieł nam znanych:

§. Kleomira albo igrzysko fortuny na cudownych szczęścia i nieszczęścia granicach fundowane, najprzód francuzkim, potym angielskim językiem wydane; a na polski tłómaczone przez rzetelnego i prawdziwego z podczciwych Polaków syna (TOMASZA DE WITOŁD ALEXANDROWICZA Woiewodę Podlaskiego) w Warszawie w druk. Jezu. 1754 in 4to 346 stron.

§. Historya polska polityczno moralna Walewskiego Kawalera Polskiego z Beraldą córką Graffa Romerszteyna Feldmarszałka, awantury przyjaźni opisująca, z francuzkiego języka na polski przetłómaczoną J. O. Xięciu Imci Stefanowi Allamarowi Naysiaśn. Augusta III. Króla Polskiego Porucznikowi dedykowana przez Stanisł. Słowińskiego bibl. J. K. Mci. P. N. M. w Warszawie w druk. XX. Piłarów 1754. in 8vo 274 stron. —

§. Koloander wierny Leonildzie. w Krakowie u Sta. Stachowicza 1762 in 8vo 3 tomy.

§. Historia Alcydala z Zelidą z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Grela 1770 in 8vo przedrukowana tamże 1778 in 8vo.

§. Zofia powieść moralna z francuzkiego tłómaczenia ANNY HENNINKOWNY. w Warszawie u Grela 1777. in 8vo 4 $\frac{1}{2}$ arkusza. —

tlómaczenie powieści i romansów. 475

§. Przypadki hrabiego Alfonsa de Askoli i Izabelli macochy jego, z niemieckiego na oyczysty język przetłómaczone. w Warszawie u Posera 1778 in 8vo 142 stron.

§. Nancy albo nieśczęścia z nieroztropności i zawści oochodzące, przekładania E. K. C. L. E. O. B. L. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo 110 stron.

§. Sydney i Zenny z francuzkiego K. L. O. C. E. B. E. w Warszawie u Diufura 1778. in 8vo 54 stron.

§. Historya Klotyldy z Tyrolem przetłómaczona z francuzkiego wierszem *bez m.* 1779. in 8vo 174 stron.

§. Sekretna historia Jana de Bourbon Xcia z Karsansi, z francuzkiego przełożona (przez JULIANA NIEMCEWICZA) w Warsz u Grela 1779 in 8vo 2 tomy.

§. Królowna babilońska albo miłość na doświadczeniu. w Lipsku 1779 in 8vo 250 stron.

§. Koronacya Numy albo Egerya historya znaleziona w zawalinach Herkulanu, z łacińskiego na francuzkie a teraz na polskie przetłómaczona. w Warszawie u Diufura 1779. in 8vo 38 stron.

§. Charakter Kobiet, z wyrażeniem awantur Kawalera de Miran, z Angiel. na franc. a z francuzkiego na polski język przetłómaczony przez pewnego Przemyslanina. w Lipsku 1780. in 8vo.

§. Korei i iey trzech synów albo Rensi powieść moralna z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1780. in 8vo.

§. Henrietta albo zdobycz hussarska. Za powodem dopiero zakonczoney wojny listami opisana; z niemieckiego przetłómaczona. w Wschowie u Hebolda 1780. in 8vo 168 stron. —

§. Historya o Kawalerze Baptiste de la Porte i Blance de Rossi czyli ostatecznéy wierności w stanie małżeńskim, naypierw włoskim językiem napisa-

na i na francuzki wydana, teraz na polski ięzyk przetłómaczona. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo 124 *stron.* —

§. Historia Małgorzaty z Walezyi Królowéy Nawarry z francuzkiego przełożona (przez JUL. U. NIEMCEWICZA) w Warszawie u Grela 1781 in 8vo 4 tomy. —

§. Oblężenie miasta Kale, wiadomość historyczna z francuzkiego przełożona w Wilnie 1782 in 8vo 268 *stron.* —

§. Sara Th... powieść Angielska z francuzkiego przez JMPanią S. w Warszawie u Grela 1782. in 8vo. 63 *stron.*

§. Poeta nawrócony własnym doświadczeniem względem artykułu przyszłego życia. Powieść moralna z francuzkiego przełożona. we Lwowie u wdowy Pilerowéy 1782 in 8vo 39 *stron.*

§. Sobie-rad drugim-rad czyli powieść moralna o bliźniętach Faryzminie i Azysie, z których pierwszy sobą zaprzątiony, drugi iedyną na tém założył szczęśliwość aby był innym pożytecznym, z francuzkiego we Lwowie u wdowy Pilerowéy 1782. in 8vo. 42 *stron.*

§. Tanni czyli żal szczęśliwy przypadek Angielski przekładania z franc. na polski ięzyk przez Imć. Pan-nę Zofią ZAŁUSZCZYNSKĄ W. Kor. Podpółkowni-kownę. w Warsz. u Grela 1784. in 8vo. 88. *stron.*

§. Pamiętniki filozofa Samotnika czyli człowieka z innego świata, po Chińsku i po Moskiewsku napisane, z Włoskiego na polski ięzyk przełożone. w Warsz. u Diuf. 1784.. in 8vo,

§. Książ Zegota czyli Pan dobry, powieść. w Warsz. w druk. Nadw. J. K. M. 1784. in 8vo. 59. *stron.*

§. Wychowaniec natury z francuzkiego przetłómaczony. w Supraślu 1785. in 8vo. 2. Części.

§. Liguria czyli panienka, uwiedziona powieść tlómaczona z Greckiego. *bez miejsca* 1785. in 8vo. 29. *stron.*

§. Cnota w drodze do szczęścia czyli Aspazya, przypadki angielskie, tłómaczenia W. K. w Warsz. u Diuf. 1787. in 8vo. 2. tomy.

§. Rozkosze i troski małżeństwa, nowina miłosna. w Warsz. u Diuf. 1787. in 8vo. 2. tomiki.

§. Hrabia de Valmont czyli obłąd rozumu, listy zebrane a wydane przez M... wytłómaczone z francuzkiego przez pewną zącą weterankę (t. i. Xieźnę SAN-GUSZKOWĄ Marszałkową W. W. X. L.) w Warsz. w druk. Nadw. JKM. 1788. in 8vo. 2. tomy.

§. Kalwinka na pustyni wychowana, albo pamiętnik Miledy B... w Supraślu 1788. in 8vo. 2 tomy.

§. Igrzysko fortuny czyli historia o Xieciu Mężykowie. w Warszawie 1789. in 8.

§. Pierwiastki literatury polskiéy czyli powieści moralne w ięzyku Polskim przez P. R. B. C. S. Podkomorzyca Parnawskiego. w Warszawie u Diufura 1792. in 8vo. 204. stron..

§. Pamiętnik Pana de Ravanne Pazia Xcia d'Orleans, z francuzkiego ięzyka przełożony. w Warsz. u Diuf. 1792. — 93. in 8vo. 4. tomy.

§. Listy Milady Julii Katesby do M. Heleny Kambley z francuzk. — Nowa Edycya w Warszawie 1793. in 8vo. 272 stron.

§. Eurylla powieść, myśl wyięta z Angielskiego przez A. ŁOPACKIEGO tłómaczona. w Warszawie 1794. in 8vo.

§. Mustafa i Zeangir czyli przyiaźń dwóch braci, powieść Turecka z francuzkiego na polskie przez J. J. L. w Krakowie 1795, u Grebla. in 8vo. 76 stron.

§. Turczyn woiażuiący z Rossyiskiego. w Supraślu 1797 in 8vo 150 stron.

§. Gustaw Waza powieść Szwedzka, przekładania IGNAC. BYKOWSKIEGO Poruczn. woysk Ross. w Warsz. u Grela 1797 in 8vo 262 stron.

§. Idzi Blas Niemiecki czyli przypadki Piotra Klaus. w Krakowie u J. Maia 1798 in 8vo 3 tomy 281 250 i 224 *stron.*

§. Franklin czyli wolna wola; dzieło tłómaczone z niemieckiego. w Krak. u Maia 1798 in 8vo 243 *stron.*

§. Fonros i Adelaida powieść Sabaudzka przez J. BYKOWSKIEGO w Wilnie u XX. Piłarów 1799. in 8vo 43 *stron.*

§. Szczyrzecki historia prawdziwa wyjęta z rękopisma oycy Quesnel z francuzkiego tłómaczona bez *miejsca i roku* in 8vo 110 *stron.*

§. Filon i Chloe w rozmaitych zdarzeniach pismo STANISŁ. WITUNSKIEGO. w Wilnie u XX. Piłarów 1802 in 8vo 158 *stron.*

§. Ludwika czyli odludne mieszkanie, z angielskiego. w Warszawie u Le Brun 1802 in 8vo 2 tomy.

§. Eliza czyli wzór kobiet, z francuzkiego tłómaczona. w Warsz. u Zawadzkiego 1802. in 8vo 2 tomy.

§. O obchodzeniu się kobiet z mężczyznami. Dodatek potrzebny do dzieła, pod tytułem Eliza czyli wzór kobiet *bez wyr. m. i r.* in 8vo 36. *stron.*

§. Zimeo, powieść moralna przekładania J.W.S.U. edycya nowa w Warszawie u Le Brun 1803. 8vo 80 *stron.*

§. Kochający się, w nieszczęścia różne wprowadzony na koniec szczęśliwy człowiek, przetłómaczone z Niemieckiego. edycya nowa w Warszawie u Le Brun 1803 8vo 283. *stron.*

§. Kokietka czyli przypadki Irysy, powieść moralna, edycya nowa. w Warszawie u Le Brun 1803. 8vo.

§. Emma i Lemozów powieść Rosyjska z francuzkiego. w Warszawie u le Brun 1804. 8vo.

§. Anne Bell powieść Angielska z francuzkiego przełożona, edycya nowa, w Warszawie u Le Brun 1805. 8vo 123 *stron.*

§. Paweł i Marya kochankowie iakich mało, historia Indyjska tłómaczona z Angielskiego przez M. SKORASZEWSKIEGO edycja nowa. w Warszawie u Le Brun. 1805. in 8vo 284 stron.

§. Listy Peruwianki przekładania J. P. (JACKA PRZYBYLSKIEGO) edycja nowa. w Warszawie u Le Brun 1805 in 8vo 241 stron.

§. Melina z francuzkiego przełożona przez JUSTYNA BIESIEKIERSKIEGO w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo 51 stron.

§. Dyabeł rozkochany. Nowina hiszpańska z francuzkiego przełożona. bez miejsca 1806. in 8vo 104. stron.

§. Zwierzenie i poufanie ładnéy kobietki tłómaczenie przez I. Pannę de SERPONTI z francuzkiego, edycja nowa. w Warszawie u Le Brun. 1806 in 8vo 2 Tomy.

§. Przypadki wielkie z małych przyczyn 3cia edycja. w Krakow. u Grebla 1807. 8. 267. stron.

§. Władysław *Bliński* czyli fałszywy zapal do sztuk i umiejętności. w Wroclawiu u Korna. 1808. in 12mo 110. stron.

§. Karolina czyli Nowa Pamela z francuzkiego przez J. G. tłómaczona. w Krakowie 1809. 12mo 3. Tomiki 237. 229. i 172. stron.

§. Przykłady szlachetnych i podłych charakterów z dzieiów Rzymskich wyięte, z uwagami moralnemi. w Wroclawiu u Bog. Korna. 1810. in 8vo 366. stron.

§. Czy poiedziemy do Paryża czyli familią z góry Jura, romans pełen prawdy, napisany 1806. w Wilnie u Zawadzkiego 1810. in 8vo.

§. 2. *Wiersz Bohatyrski.*

a.) *Epopeia właściwa.*

W kilku wyrazach na początku tego rozdziału namieniło się co jest Epopeia, a teorya nauk

wyzwolonych wyklada obszernie, iakiéy wyniosłości i rozległości gieniuszu rymotworczego, tudzież wytrwania w utworzeniu całości, wymaga epopeia, ieżeli wszelkim iéy żądanom ma się zadosyc uczynić. Nie dziw tedy, że mimo zjawienia się, wśród tylu upłynionych wieków, wielu gieniuszów rymotworczych, trzech dopiero sąd powszechny świata uczonego, wskazuje mężów *Homera, Wirgiliusza i Tassa* których dzieła za wzór wtym rodzaju wystawia. Nie możemy się w prawdzie poszczycić płodami któreby obok wyżéy wymienionych stanąć mogły, spostrzegamy iednak i w naszym narodzie mężów którzy w tym nader trudnym zawodzie sił swoich probowali.

BEZIMIENNEGO poema pod tytułem: *Judith w Baranowie w druk Andrzeia Piotrkowczyka 1629. in 4to 6 $\frac{1}{2}$ arkusza przepisane Katarzynie z Buczaca Ostrorogowej Kasztelanowej Miedzyrzeckiey.*

Lubo autor miał w myśli bohaterkę swoją ile możności uświetnić, i w niektórych miejscach niepospolity talent rymotworczy okazał, iednakże poematu tego wierszem bohatyrskim w ścisłym znaczeniu, nazwać nieśmiemy. (Jest w bibl. P. Kwiatk).

Pierwszym iest Samuel z Skrzypny **TWARDOWSKI** którego poemata *Władysław IV. Król Polski*; tudzież drugie: *Wojna domowa* (obacz wyżéy na karcie 370.) epopeiami w pewnym względzie bydź miały, lecz mimo zapалу poetycznego na którym często Twardowskiemu nie zbywa, poemata owe bardziéy są historią, i ztego powodu umieściliśmy ie raczèy między płodami do poezyi opisuiącèy należącemi.

PO-

POTOCKIEGO WACŁAWA Sylwet, nazwany wprawdzie od Załuskiego Józefa poematem epicznym, lecz nie zasługuje to dzieło tego nazwiska. (Obacz między romansami k. 456).

X. BENEDYKT KOTFICKI Bernardyn, wydał poema bohatyrskie we 12 pieśniach pod tytułem:

Lech Polski albo wolnego i złotego narodu Polskiego początki, starożytność i t. d. we Lwowie w drukarni Trynitarzów 1751 in 8vo maj 20 arkuszy.

Lecz to jest tylko tłómaczenie płaskim wierszem *Lechiady Skurskiego*, o której mowa będzie niżej. —

Ten który w tylu względach na wiekopomną w narodzie z prac uczonych zasłużył sławę, **Ignacy KRASICKI**, i w wierszu bohatyrskim chciał swych sił próbować i wydał *Wojnę Chocimską, w XII. pieśniach. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo maj*, przedrukowana w pierwszym tomie dzieł jego. Posłuchajmy co Dmóchowski, przechodząc wszystkie Krasickiego pisma, o tém dziele pisze (c): „Nie przeczę iż dzieło to wspaniałego epopei nazwiska nosić niemoże, zgadzam się na liczne w niém uchybienia, wyznaię że materya sama nie jest do tego gatunku poematu, że to jest raczey historia wierszem napisana i niektórymi fikcyami ozdobiona. Ale można odmówić sprawiedliwéy chwały że się na Epopeię odważył? Ci którzy z pogardą o tém dziele mówią, nie znają że upadek w wielkim zamiarze nie jest bez chwały. Jeśli wojna Chocimska nie jest dobrą epopeią, jest zawsze dziełem szacowném. Nie samę Eneidę ale i Farsalią czytamy. Znajdują się w niéy

(c) W mowie na obchod pamiętki Krasickiego na k. XXIX.

mieysca przedziwne, obrazy wielkie, uczucia wysokie. Taki jest opis wojny, śmierć Zawiszy, Apostrofe do wolności, mowa Chodkiewicza."

MUSŃICKI młodzem Jezuita, wydał wiersz pod tytułem:

Pułtawa poema epiczne. w Połocku wdrukarni koleg. Soc. Jesu. 1803.

Lecz znamy ie, tylko z tytułu w katalogu księgarskim przytoczonego.

BEZIMIENNEGO Wanda Królowa Sarmacka, poema w 10. pieśniach.

Dzieło to nie wydane, lecz pieśń pierwsza jest drukowana w pamiętniku Warszawskim z roku 1809 Nro. V.

Za naszych czasów X. Jan WORONICZ (obacz wyżej k. 310) przedsięwziął napisać prawdziwą Epopeję, pod tytułem: *Lechiady*, które wyimki czytane na publicznych posiedzeniach towarzystwa Warszaw. przyjaciół nauk, z największem uniesieniem przyjęła zgromadzona publiczność.

Bezimienny wydał z powodu wkroczenia woysk Polskich do Gallicyi w roku 1809, wiersz pod tytułem: *Gallicya oswobodzona, poema w sześciu pieśniach. w Krakowie 1810. in 8vo. maj. 56. stron.*

Wiersz ten ma być w pewnym względzie wierszem bohatyrskim, ale ani układ ani rzecz nawet sama, nie jest do tego rodzaju poezyi stosowna.

b.) *Poemata heroi-komiczne*.

Najdawniejszy u nas rytm tego rodzaju jest:

J. ACHACEGO KMITY *Spitamegeranomachia* to jest bitwa pigmeów z żórawiami. w Krakowie 1595 in 4.

Wiersz ten żartobliwy, stylem pięknym napisany (mówi Linde w rękopiśmie), zdaie się być satyrą na bitwy Polaków z Tatarami. Wszędzie zaś wielkie są pochwały walecznego Batorego.

Tegoż autora wiersz satyryczny treści, pod tytułem:

List od żydów polskich po Messyasa — w którym się zamyka o skargach które za zbrodnie swe cierpieli, o podarkach Messyasowi posłanych i t. d. Na urząd przełożył z żydowskiego J. A. *Canus a Miticla honesta*. bez r. i m. in 4. 2 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Sam list jest wierszem; odpowiedź zaś Messyasa, prozą. Inne pisma Kmity, obacz wyżej k. 316.

IGNACEGO KRASICKIEGO *Myszeis* w X. pieśniach w Warszawie u Grela 1775. in 8vo.

Najpierwsze to jest Krasickiego dzieło, co do porządku wydania na widok publiczny. Przedrukowane w I. tomie dzieł wszystkich. Dmóchowski tak o tém poemacie pisze (d): „Zdaie się że *Batrachiomachia*, pospolicie przyznawana Homerowi, była wzorem tego poematu. Nie wiemy czyli krótkie poema Homera jest tylko igraszką wesołej myśli, czyli też miał ukryty zamysł poeta, wyśmiać kłótnie iakiego miasta. — W *myszeidzie* widoczniejsze są stosunki do

(d) W mowie na obchód pamiętki Krasickiego k. XXV.

przywar narodowych. Spór szczurów i myszy o pierwszeństwo, wystawia kłótnie między naszym senatem i stanem rycerskim. Rada ministrów na dworze Popiela, osobliwie iéy konkluzum, wyraża pospolite obrady polskie przed seymem 1788. W charakterach myszy różnych krain, odrysowane są charaktery różnych narodów. Biblioteka zamieniona w spiżarnią, iest szczęśliwą i stosowną fikcją. W całym poemacie myśl trafna i zabawna. Wstępny na wzór Aryosta z myśli moralnych. Rzucone uwagi wysokie z zastanowienia się nad rzeczami drobnymi, czynią skutek przedziwny. Obraz Filusia kotka, bardzo piękny, nie mniéy dobrze zrobiony opis lichwiarza. Apostrofe o miłości oyczyzny, stała się nieiako wyrazem świętym. Niektórzy mniemali, że Myszeis iest zupełnie poematem allegorycznym, że pod imionami Gryzomira, Gryzandra i t. d. ukryte były pewne osoby. Ale próżne ich były usiłowania w znalezieniu klucza do téy allegoryi: Atoli podobna do prawdy, że poema to było w początku pisane w celu satyrycznym, potem odmienił myśl autor i zrobił ie czystą igraszką wesołego dowcipu. Jakoż niepodobna rozumieć, aby gieniusz tak trafny i szczęśliwy, pisał rzecz bez celu. Mimo że chciał zatrzeć wszystkie ślady pierwiastkowego zamiaru, zostało się iednak kilka, po których można dociec myśli autora. Ktokolwiek wczyta się dobrze w to poema, znajdzie nieiaki podobieństwa, kogo autor przez myszy i szczury, kogo przez koty, naczelnika ich Mruczysława, kogo przez dyzgracyowanego ministra, chciał oznaczyć.”

**KRASICKIEGO *Monachomachia* czyli wojna mni-
chów w 6 pieśniach**, wydana naprzód w War-
szawie bez r.

Powód do poematu tego był takowy (e):
Fryderyk II. Król Pruski dał Krasickiemu ten-
że sam apartament w pałacu *Sans-soucie* w któ-
rym mieszkał Wolter, mówiąc mu, iż w takim
mieyscu powinienby bydź natchniony i pię-
knego napisać. Owocem tego wyzwania była
monachomachia. Daléy Dmóchowski takie da-
je o tem piśmie zdanie. „Poema to powsze-
chném zdaniem za doskonale w swoim rodzaju
dzieło iest miane. Są prawda, niektóre przer-
wy w opowiadaniu, ale wesołość myśli, tra-
fność obrazów, dosadność w wydaniu oby-
czaiów, do tego płynność wiersza, dowcip
w krytyce, w najwyższym stopniu ie zaleca
i zawsze będzie z ukontentowaniem czytane.
Jeśli niema tyle poprawy co *Pulpit Boala*, wię-
céy ma wesołości i żywości. — Autor chcąc
uspokoić rozjątrzone umysły poematem, któ-
rego niewinne żarty rozśmieszyć tylko były po-
winny, napisał *Anti-monachomachia*. W tém
drugim poemacie nieustępującém co do tonu
i sposobu pierwszemu (mniéy tylko akcji ma-
jącemu), opisał konfederacyą osób rozjątrzo-
nych. — W niém iuż głaszcząc urażonych,
iuż wystawuiąc nieprzyzwoitość ich zapędów,
przydusił szemrania i swoje pierwsze dzieło
usprawiedliwił.” —

Krasicki napisał prócz tego komiczne poema
w kształcie listu, pod tytułem *Organy* iak się
powiedziało wyżej na k. 404.

(e) Dmóchowski Tamże na k. XXVII

§. Asketomoria w sześciu pieśniach. *bezimiennie* wydana bez roku i miejsca, zapewne około 1780. 8vo 25. stron.

Jest w pewnym względzie dalszym ciągiem czyli naśladowaniem Monachomachii Krasickiego. Wchodzą tu zakonnice zgromadzone na seym klasztorny, gdzie niezgoda pomiędzy niemi powstała. Ale niewiadać o co właściwie rzecz idzie. — Lubo jest wiersz gładki miejscami, myśli dowcipne i trafne, całość jednak nie może iść w porównanie z Monachomachią której naśladowanie bardzo tu jest widoczne. Poema to pod odmiennym tylko tytułem: *Seym fartuszkowy* wyszło bez roku i miejsca in 8vo maj. —

WĘGIERSKI w poemacie swoim *Organy*, miał przed oczyma Pulpit Boala; napisał on je w roku 1780 lecz wydał w roku 1784 4to pod zmyślonem imieniem WICHERTA in 4to z listem przypisnym Krasickiemu naówczas Biskupowi Warmińskiemu. Przedrukowane w zbiorze pisarzy Mostowskiego 1803 wraz z innemi Węgierskiego dziełami.

Umieścimy tu krótką wiadomość o Węgierskim i pismach jego, wyjętą z edycji Mostowskiego. Tomasz Kajetan Węgierski staroście Korytnicki, Szambelan Króla Polskiego, urodził się 1755 z familii na Podlasiu znakomitę, i ćwiczył się w naukach w konwiktach Jezuitów i Teatynów, gdzie wczesnie dał postrzedz te przymioty i te obłąkania, które krótkie życie jego częścią wślawiły, częścią goryczą zatruiły. Posiadał bystrość i zdolność niepospolitą, ale razem niezwyciężoną skłonność do satyry. Wyszedłszy ze szkół, w krótkce wolnością myślenia i pisa-

nia, sprawując znaczne w stolicy wrażenie, ścigająca pisma swoje ciekawość, na osobę prześladowanie. Wyznać trzeba, iż nie dosyć miał pomiarkowania w używaniu tego łatwego, ale mylnego sposobu nabywania sławy, którą na cudzey krzywdzie swawolny dowcip buduje. — Pisał w czasie, w którym jeszcze było modą naygrawać się z obrządków religii i z jęj kapłanów. Takowe urąganie z rzeczy zupełnie od właściwego każdemu przekonania, a zatem cudzym mniemaniom niepodległéy, teraz oświeconych umysłów politowanie pobudza, wtedy wiekiem młodym autora i uwodzącym przykładem starszych, wymówione tylko być mogło. Po wielu przykrościach, które przez swe uszczypliwe wierszyki na osoby wiele mogące ściągnął na siebie, znaglony był Węgierski do wyjazdu z kraju. Zwiedziwszy znaczną część Europy, opisał w języku francuzkim podróże swoje we Włoszech i we Francyi południowéy, w którem opisanu umiejętność doskonała obcég mowy i częste błyskawice dowcipu iego okazują się. Lecz w krótcie mało zdrowia szanowawszy, umarł roku 1787 w Marsylii gdzie i pochowany. —

Pisma Węgierskiego prócz organów wyżej wymienionych, są następujące: —

2.) *Pigmalion* scena liryczna Jana Jakuba Russo wierszem przełożona. Ob. k. 332.

3.) *Bayki, listy i wiersze rozmaite niekiedy naśladowane a po większém części oryginalne, gdzie często i myśl i wyraz niewinne uszy razi.*

Oprócz tych pism w edycji Mostowskiego w Warszawie 1803 in 8vo w iednym Tomiku

wydanych, przełożył ieszcze Węgierski z francuzkiego ięzyka

4.) Marmontela Belizaryusza w Warszawie 1787. 8vo.

5.) TEGOŻ AUTORA, (*pierwsze*) Powieści moralne w Warszawie 1777. in 8vo 3. Tomy.

6.) Monteskiego Listy Perskie. —

Czyli opis podróży iego w języku francuzkim iest drukowany lub nie, wiadomo mi nie iest. — Tłómaczenie zaś wierszem listów Heloizy i Abelarda pod imieniem Węgierskiego wydane, nie iest iego pióra. (Ob. k. 461).

FRANCISZKA KNIAZNINA wiersz pod tytułem *Balon*, poema w X. pieśniach drukowane w zbiorze dzieł iego w tomie II. (obacz wyżej k. 302). Poema to napisane było w Puławach gdzie kilkanaście osób tak z rodziny Xcia Adama Czartoryskiego, iako też innych do iey społeczeństwa przypuszczonych, składało tak nazwane *Towarzystwo balonowe* czyli wystawieniem balonu zatrudnione. *Lulier* sławny Matematyk (na ów czas przewodnik młodych Xiążąt Czartoryskich) był Prezesem owego towarzystwa.

§. Uwagi o śmierci niechybney wszystkim pospolithey, wierszem wyrażone przez X. BAKĘ S. J. profesora Poetyki, a sumptem J. P. Kawerego Stefaniego Obywatela miasta Wilna do druku na pożytek duchowny podane 1766. roku. — Drugi raz nakładem Amatorów z przemową RAYMUNDA KORSAKA przedrukowane (w Wilnie u Zawadzkiego) 1807. in 8vo 10. arkuszy.

Pobożny autor X. Baka, pisząc swoje wiersze dla zbudowania, nie myślał, żeby służyć miały do wzniecenia pustego śmiechu; ale w iścocie, z skruszoném nawet sercem wzięwszy te wiersze do rąk, dość często śmiać się trzeba,

tak śmiesznych bowiem i trywialnych używa obrotów i wyrazów, że o pierwiastkowéy autorze myśli wcale się zapomina. Nowy wydawca w duchu niby autora, lecz już w celu samego roszmieszenia dodał przemowę; BOROWSKI zaś napisał dedykacyą do Burmistrza Wileńskiego persyfluiącą dowcipnie owe zakonnicze szumno-iałowe ksiąg przypisy. — Przeto całe to dziełko, nie iako plód sztuki, ale iako krotofilę zabawną uważać trzeba. —

§. Przypadki Lubelskie poema oryginalne wierszem takim iak Monachomachium (*miało to być: Monachomachia, która w strofach ośmiorymowych napisana*) ułożone przez W. K. bez miejsca 1810. in 8vo 144. stron, a przeszło 2000. wierszy.

Niewiemy iakby ten plód nazwać; iest to bowiem niby poema opisujące, ale oraz i satyryczną, wystawującą osobliwie bezprawia Trybunału Lubelskiego za dawnych czasów iniecznych prawników w różnych sytuacjach. Lecz całość, w tonie gminnym napisana, każe ie raczéy do komicznych niż satyrycznych poematów liczyć.

c.) Tłómaczenia wiersza Bohatyrskiego i poematów heroikomicznych.

A R Y O S T Ludwik.

Poema *Orland szalony* z 46 pieśni złożone, przełożył Piotr KUCHANOWSKI kawaler Maltański, od I. do XXV pieśni, które dopiero w roku 1799 w Krakowie in 8vo maj we dwóch tomach wydał Jacek Przybylski, zachowując w druku iak nayskrypulatniéy, piśmownią nawet rękopismu w bibliotece Krakowskiéy znajdującego się. Widać iawnie, że

autor w przekładzie tym, ostatniéy nie przyłożył ieszczé ręki. Rękopism, całkowite dzieła tłómaczenie przez Piotra Kochanowskiego napisane zawieraiący, iest w bibl. P. Kwiatkowskiego.

KRASICKI przełożył początek XXXV. pieśni, umieszczony w tomie III. k. 272. dzieł iego.

B O I E R *Wawrzyniec*

Jezuita Szwed rodem, w Polszcze zamieszkały, wydał poema bohatyrskie w łacińskim ięzyku, które na polskie przełożył J a n EYSYMONT pod tytułem:

Karolomochia czyli wiersz o zwycięztwie Zygmunta III. w Inflantach pód Kirchholmem nad Karolem Xięciem Sudermanii roku 1605. odniesioném. w Wilnie w drukarni Akademickiej 1606. in 4to 13. arkuszy. (f).

G R E S S E T.

1.) Ver-Vert czyli szpak klasztornego chowania przełożył (*gładkim*) wierszem z francuzkiego TADEUSZ MORSKI (*około roku 1790. Poset Króla Polskiego przy dworze Madryckim*) w Warszawie 1779 in 8vo 60. stron.

2.) Pulpit żyjący poema polskie na model Gresseta pierwszego materyi w ięzyku francuzkim autora. w Gdańsku 1781. in 8vo 16. stron.

Jak tytuł mało obiecuie, tak wistocie lepsze o tłómaczu można powziąć zdanie z samego wiersza który dość iest gładki.

3.) Gresseta wiersz o osobności z francuzkiego na polski tłómaczony przez X. Joz. Konst. BOGUSŁAWSKIEGO. w Wilnie u Piiarów 1802. in 8vo 34. stron.

H O M E R.

Iliada w szesnastym już wieku w Janie KOCHANOWSKIM niepośledniego otrzymała tlómacza, który trzecią iey księgę czyli pojedynek Parysa z Menelausem przełożył, i zapewne o tlómaczeniu całego dzieła zamysłał. Przez półtorasta przeszło lat, nikt się u nas nie odważył na przekładanie rymów oycy poezyi. Dopiero w drugiéy połowie ósmnastego wieku przedsięwziął tę pracę Ignacy NAGURCZEWSKI (obacz wyżej k. 451) i doprowadził przekład Iliady do ósmnastey księgi, lecz go na widok publiczny nie wydał. Dmóchowski w trzecim tomie swoiey Iliady, umieścił trzecią i czwartą księgę Nagurczewskiego tlómaczenia za iego pozwoleniem.

JACEK PRZYBYLSKI wydał tlómaczenie pierwszéy księgi Iliady i Batrochomiachii czyli wojny żab z myszami. Ma mieć mąż ten pracowity, całą Iliadę i Odysseę przetłómaczoną w rękopiśmie, lecz dotąd nie są drukowane. Pierwszą księgę przedrukował Dmóchowski w swéy edycyi Homera. Wierność iak nayściśleysza, iest prawidłem, którego się trzymał Przybylski w przekładzie tak Homera iak i innych pisarzy klassycznych.

FRANCISZEK DMOCHOWSKI około 1790 roku przełożył 8. ksiąg Iliady płynnym wierszem, a późniéy wszystkie 24 ksiąg ukończywszy, w Warszawie w drukarni Piarskiéy 1800 roku w trzech tomach 8vo maj wydał. Prócz całkowitego Iliady tlómaczenia (które Dmóchowski iako greckiego ięzyka nieposiadaiący, z łacińskiego i francuzkiego przekładu robił)

znayduie się tam rozprawa *Popa* o gieniuszu Homera, objaśnienia i przypiski, tudzież proby innych tłómaczeń iako to, Kochanowskiego, Nagurczewskiego, Przybylskiego. Tłómaczenie to z niektórymi odmianami i poprawami samegoż tłómacza, wyszło tamże 1804 8vo 3 tomy. Stanisław Potocki takie dał zdanie o tém Iliady tłómaczeniu (g): „Dmóchowski myśli autora przelał z wielką gładkością na oyczysty ięzyk. Jeszcze mi się nie trafiło wciąż przeczytać dwie lub trzy pieśni z dawniejszych tłómaczeń oycy poetów, bez iakieys tęsknoty; przeczytałem dwa tomy Dmóchowskiego wciąż i z upodobaniem.” Osiński zaś rozbierając zalety tłómaczenia tego powiedział między innemi (h), „że ieżeli świątynia Wenery w Knidos Szymanowskiego, ięzyk rycerski uczyniła czucia i miłości ięzykiem podług nader poważnego zdania Stanisława Potockiego, tedy skład tego rycerskiego ięzyka, tok iego brzmiaący, dźwięk sposobny do wyrażenia wszelkich uczuć równie rozkoszą iak grozą przenikaiaących, znayduie się zapewne w cały swéy zupełności w Iliadzie.”

Ponieważ tłómaczenie Iliady nayważniéyszém iest Dmóchowskiego dziełem, przytaczamy tu przeto krótką wiadomość o życiu tudzież innych pismach iego. Urodził się Dmóchowski w roku 1762 na Podlasiu i w 16 iuż roku wszedł do zgromadzenia Piiarskiego, w którem obowiązki nauczyciela w Radomiu, Łomży

(g) W mowie na pochwałę Szymanowskiego na k. 67. —

(h) W wiadomości o życiu i pismach Dmóchowskiego drukowaney na czele tłómaczenia iego Eneidy w Warsz. 1809 na k. XI.

tłomacz. wiersza bohatyrskiego. 493

w Warszawie z chlubą sprawował. W roku 1794 za pośrednictwem Hugona KoŃataia do spraw publicznych użyty, i w radzie nieustającej, najwyższej magistraturze ówczesnego rządu w Warszawie umieszczony, gdzie aż do chwili rozwiązania władz rządowych zasiadał. Wśród zmian politycznych które z krainą polską się działy, przymuszony własną opuścić oyczyznę, przebywał w Niemczech, w Włoszech i Francyi przez lat kilka, aż na koniec za pośrednictwem Krasickiego na ówczas Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, pozwolenie do powrotu na łono swych przyjaciół w roku 1800 otrzymał. Przy tworzeniu się w roku 1801 towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, został mianowany sekretarzem i przez lat kilka obowiązki te z chwałą wypełniał. W téj epoce do swobody familiinygo pożycia wzdychając, i w niém osłode i spokoyność po tak rozmaitych losu koleiach upatrując, wszedł w związki małżeńskie z Jzabellą Mikorską. Odtąd iedynie dla nauk żyjąc, w roku 1808 z żalem wszystkich którzy go z bliska lub też z pism tylko znali, dni swoje zakończył (i). Pisma Dmóchowskiego prócz tłumaczenia Iliady, są następujące:

2.) O cnotach w towarzystwie najpotrzebniejszych i wadaach im przeciwnych. w Warszawie 1787. in 8vo *drugie wydanie tamże 1809.*

3.) Sztuka rymotworcza. obacz wyżej k. 341.

4.) O religii iako iedynéj zasadzie szczęśliwości ludzkiej, tłumaczenie z francuzkiego Pani de Zanolis (Genlis) w Warszawie 1789. in 8vo.

(i) o Dmóchowskiego życiu i pismach obszerniejsza znajdzie się wiadomość w Osinskiego piśmie wyżej przytoczoném, tudzież w Bielskiego *Vita et Scripta Piarist.* p. 199.

- 5.) Sąd ostateczny poema Edwarda. Junga, *nie z języka oryginalnego lecz z tłumaczenia francuzkiego Pana TURNER przełożone wierszem* w Warszawie 1785. in 4to. *Druga edycja poprawna* w Warszawie 1803. in 8vo. *Przy tém drugim wydaniu załączona jest pierwsza noc Junga i utomki z Raiu utraconego MILTONA.*
- 6.) Zakus nad zaciekami wszechnicy Krakowskiéy. w Warszawie 1788. in 8vo
Jest to pismo treści literacko - polemicznéy.
- 7.) Urywek od bicia kręconego w Krakowie. w Warsz. 1789. in 8vo.
Należy to pismo wierszem napisane do poprzedzającego.
- 8.) *Oratio pro instauratione studiorum Varsoviae habita.* 1789. in 8vo.
- 9.) Mowa o potrzebie i sposobach uczenia łacińskiego języka. w Warszawie 1790. in 8vo.
- 10.) O ustanowieniu i upadku konstytucyi 3. Maja 1791. roku. w Lipsku 1793. in 8vo 2. Tomy. -

Lubó Bielski w dziele wyżej przytoczonem, pismo to Dmóchowskiemu przypisuje, ale rzeczywiście w małej tylko części należał ón do niego, gdyż Hugo Kołłątaj, Ignacy Potocki prawdziwemi są jego autorami, a inni prócz tego przykładali się także.

- 11.) Tłomaczenie 9. ksiąg Eneidy po śmierci jego *wydane obacz niżej między tłumaczami Wirgiliusza.*
- 12.) Tłomaczenie pierwszej księgi Oddyssei w wyborze poezyi w części II. umieszczone.

Zamyślał Dmóchowski o przełożeniu całej Odyssei, tudzież kontynuacyi Kwinta Kalabra, lecz śmierć mu dzieła tego do skutku przywieść niedozwoliła.

- 13.) Pochwała P. Karpia chorążego Upitskiego. w Warszawie 1787. in 8vo.

14.) Mowa przy obchodzie pamiątki pogrzebowej Ignacego Krasickiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w Towarzystwie przyjaciół nauk miana, drukowana w Warszawie 1802. in 8vo *tudzież na czesle dzieł Krasickiego przez Dmóchowskiego wydanych.*

15.) Pochwały Grzegorza Piramowicza, Stanisława Konarskiego, Karola Wyrwicza, Teodora Wagi, Ignacego Zaborowskiego, Teodora Ostrowskiego i t. d. drukowane w Pamiętn. Warsz.

16.) W roku 1794 był Dmóchowski Redaktorem *Gazety rządowej* w Warszawie wychodzącej, od kwietnia do pierwszych dni listopada.

17.) Od roku 1801 do 1805 wydawał *Pamiętnik Warszawski*, gdzie wiele rozpraw jego i poezyi tak oryginalnych iak tłumaczonych się znajduje. — W roku 1805 wydał na widok publiczny Jana Gorczyczewskiego tłumaczenie satyr Boala. Dmóchowski jest nadto autorem wielu drobniejszych wierszy pojedynczo i bezjmienne wydanych. —

Na posiedzeniach król. Towarzystwa przyjaciół nauk słyszeliśmy czytany przekład niektórych wyimków z Iliady przez STANISŁAWA STASZYCA Radcę Stanu Xstwa Warszaw. Konsyliarza w Dyrek. Eduk. wierszem nie rymowym. Przez swą wierność i dosadność, nadgrodzoną została ta poezyi naszej ozdoba, która od niéy nieoddzielną się zdaie.

Homera *Odysei* nie mamy dotąd w polskim języku prócz pierwszój xięgi przekładu Dmóchowskiego o której mówiliśmy pod N. 12.

Prócz PRZYBYLSKIEGO przekładu *Batrachomachii* w Krakowie roku 1789 wydanej, mamy ieszcze drugi przekład w polskim

ięzyku, przez PAWŁA ZABOROWSKIEGO przy końcu szesnastego wieku pod tytułem: *Zabomysza woyna* in 4to wydany. Tłómaczenie to o którém wspomina Naruszewicz (k), z nayduie się w bibliotece Puławskiéy.

O Himnach Homerowych obacz wyżéy karta 323.

K A M O E N S Ludwik.

Luzyada czyli odkrycie Indyi. wschodnich w 10. pieśniach przekładania JACKA PRZYBYLSKIEGO w Krakowie u Grebla 1790. in 8vo. 356 stron. *Wyiątek z pieśni pierwszy z nayduie się w tomie III dzieł Krasickiego na k. 476.*

K L A U D Y A N.

Poema o porwaniu Prozerpiny, przetłómaczył JĘDRZEJ WINCENTY z *Unichowa* USTRZYCKI kasztelan Przemycki, Proboszcz Katedralny Przemycki, a późniéy Opat Mogielnicki. Przekład ten wyszedł naprzód bez wymienia autora, tylko głósek początkowych A. U. w Warszawie w druk. Piłarskiéy bez roku (lecz rzeczywiście 1689) in 4to. 6 arkuszy. Przekładowany późniéy z jnnemi wierszami pod tytułem:

Troista historia, to iest Proserpina, Faeton i Achilleida Stacyusza z jnnemi drobnieyszymi poezyami z łacińskiego, francuzkiego i włoskiego ięzyka, wierszem przełożone. w Krakowie u Franc. Cezarego 1700 in 4to. 167 stron. (1).

Trzecia edycya Prozerpiny, wyszła w Warszawie u Grella 1772 in 8. 161 stron, przy

(k) W przedmowie do tłómaczenia Anakreonta, wydanego w Warsz. 1794. in 4.

(1) NIESIECKI Herb. IV., 441. Załuski bibl. poet. pol. p. 87.

którem wydaniu załączone są inne rytmy Klaudyana już to przekładania Ustrzyckiego, już J. E. MINASOWICZA. W szczególności zaś ten ostatni tłómaczył listy, Liryka, Idylia i Epigrammata wybrane.

Inne prócz tego mamy tłómaczenie poematu o porwaniu Prozerpiny przez FRANCISZKA DYON. KNIAŻNINA, drukowane w szesnastym tomie *Zabawek przyjemych i pożytecznych*. W tymże tomie jest Kniaźnina przekład Klaudyuszowego poematu: *Fenix*.

Prócz pism wyżej wymienionych wydał jeszcze Ustrzycki następujące:

- 2.) *Historia o krucyatach na wyzwolenie ziemi świętęj od X. LUDWIKA MAIMBURGA S. J.* po francuzku napisana, a na oyczysty przełożona ięzyk. w Krakowie 1707 in fol. *Przedrukowana* w Poznaniu 1768 i 1769 roku, we czterech Tomach in 8vo.
- 3.) *Historia o herezyi obrazobórców i przeniesieniu Państwa Rzymskiego do Francuzów, z Ludw. MAIMBURGA przetłómaczona* w Krak. 1717 4.
- 4.) *Historia o Schizmie Greckiey L. MAIMBURGA przetłómaczona* w Krakowie in fol. —
- 5.) *Sobiesciados seu de laudibus Joannis Magni regis Poloniarum invictissimi carminum libri V. Venetiis ap. J. Fr. Valvasensem 1676 in 4to 149 stron (m).*

Janocki z nadzwyczajnym uniesieniem opisuje (n) zalety tego poematu, i dziwi się, że mimo swęj rzadkości, do iego czasów przedrukowaném w Polszcze nie było.

(m) Wszystkie te pisma nazywa Niesiecki w przytoczoném miejscu, a z niego Krasicki w zbiorze wiadomości potrzebniejszych, tudzież w Tomie III, 234 dzieł przez Dmóchowskiego wydanych, z nieiakiem, iak u niego zwyczaj, tytułów skróceniem i opuszczeniem roku wydania.

(n) *Nachr. v. raren poln. Büchern* I, 87.

L U K A N.

Farsalią czyli wojnę domową między Pompeuszem a Juliuszem Cezarem, przełożył już w szesnastym wieku BENEDYKT z Koźmina czyli KOŹMIŃSKI professor Teologii w akademii Krakowskiej, współczesny Hozyusza iak świadczy Sołtykowicz (o). Niewątpię iż gorliwy ten badacz, nie płonne o tym przekładzie wspomina, szkoda tylko iż nie dodaie, czyli i gdzie to tłómaczenie było drukowane. Załuski w swéy bibliotece poetów polskich (p), pisze tylko o tym Benedykcie Koźmińskim, iż wydał *po łacinie* Farsalią Lukana w Krakowie u Macieja Szarfenberga 1553 na 18 arkuszach. — Krasicki mówiąc o Lukanie dodaie (r), że pierwsza iego edycja w Polsce, wyszła w Krakowie za staraniem Benedykta z Koźmina. Kto wie tedy, czyli w Sołtykowiczu nie przez pomyłkę zamiast *pierwszy wydawca Lukana* zrobiło się *pierwszy przekładacz na ięzyk oyczysty*? Wyrazy Bardzińskiego w przedmowie (nizéy przytoczone) zdaią się to mniemanie potwierdzać.

CHROŚCIŃSKI STANISŁAW przełożył Farsalią w strofach ośmiorymowych i wydał wraz z supplementem i kontynuacją. w Oliwie u Jana Jak. Textora. 1690 fol. 350, 95, i 517 stron. Lecz tłómaczenie iest nieco rozwlekłe i tém mniej się podoba, że sam oryginał zalety zwię-

(o) W dziele o Akad. Krak. na. k. 138. STAROWOLSKI *in Hecat.* N. I, gdzie o pismach Koźmińskiego wspomina, o Farsalii żadney nie czyni wzmianki.

(p) Na k. 7.

(r) w Tomie III k. 173.

złości nie ma. (o Chrościńskim ob. k. 298 331. i 375.)

BARDZIŃSKI ALAN Dominikan, w rok po Chrościńskim wydał swoje tłumaczenie, bezimiennie, pod tytułem: *Odrodzona w języku oczystym Farsalia Lukana — z supplementami, od iednego przetłómaczona Polaka. w Oliwie u Textora 1691. fol. 190 i 72 stron.* Przekład ten tę ma zaletę nad tłumaczeniem Chrościńskiego, iż jest wierniejszy i zwięźlejszy, wiersz także i wyraz Bardzińskiego jest daleko dosadniejszy i mocniejszy (s). W przedmowie do swego tłumaczenia pisze Bardziński: „Chociaż „innych klasyków przełożono, iednak „przed laty na Lukana nikt się nieodważył(t). „Częścią dla zamknięcia w krótkich słowach „sensów, częścią dla wysokiéy łaciny, w tym „dopiero wieku *niektórzy* na niego się odważy- „li, a między niemi i ia.” Z wyrazu tego *niektórzy* sądzić by należało iż prócz Chrościńskiego ktoś ieszcze inny z współczesnych przekładem Lukana się zajmował. Przy końcu znajduje się także przekład z Petroniusza wizerunku wojny domowéy między Pompeuszem i Cezarem. O tłumaczeniu Tragedyi Seneki przez Bardzińskiego obacz niżej. (J Chrościńskiego i Bardzińskiego tłumaczenie iest w bibl. Lic. Warsz.)

DMOCHOWSKI FRANC. przełożył mały wimek z Farsalii (obraz Pompeiusza i Cezara

(s) Obacz BRAUNA *judicium de Script. Pol.* p. 91: gdzie wielkich nie szczędzi pochwał dla Bardzińskiego, co u Brauna nader rzadką iest rzeczą o pisarzach polskich.

(t) Zkąd wnosić wypada że albo tłumaczenie Koźmińskiego wcale nie egzystuje, albo też tylko Bardzińskiemu i nam nie znane.

i przyczyny wojny); umieszczony w Krasińskiego dziełach w tomie III na k. 173.

M I L T O N Jan.

Ray utracony poema w 12 ksiągach, z angielskiego przełożył JACEK PRZYBYLSKI. w Krakowie 1791. in 8vo.

Tegoż Ray odzyskany księgi cztery z angielskiego przekładania JACKA PRZYBYLSKIEGO. w Krak. 1792 in 8vo.—

Prawdziwa wdzięczność od narodu należy się temu gorliwemu i niezmordowanemu tłumaczowi tylu obcych dzieł rymotwórczych, którymi oyczystą literaturę pomnożył.

FRANC. DMOCHOWSKI co wyborniejsze miejsca z Rayu utraconego dobitnym wierszem przełożył, i wydał wraz z drugą edycją Sądu ostatecznego w Warszawie 1803. in 8. Osiński tak o tym przekładzie pisze (u). „Nie tłumaczenie tu już widzę, co słabém usiłowaniem zdąża po śladach autora, ale poznaię poetę, który co znajduie w obcym ięzyku, to w swoim stwarza.”

O W I D Y U S Z.

Metamorfozy czyli przeobrażenia ksiąg XV, mamy w dwóch przekładach ZEBROWSKIEGO i OTFINOWSKIEGO, z których pierwsze, co do ogółu iest lepsze. Obacz wyżéy karta 330.

Z tegoż dzieła powieść sporu Aiaxa i Uliessa o broń Achillesową, kilkaset wierszy

(u) w Wiadomości o życiu i pismach Dmóchowskiego na czele tłumaczenia Eneidy, k. 9.

obeymującą, w pełnym harmonii i mocy rymie, wyłożył Ludwik OSIŃSKI; drukowana jest ona w Pamięt. Warsz. 1804 Grudzień. — Powieści wybrańsze prozą przełożone, z tłómaczeniem obok francuzkiem, pod tytułem: *Przekształtowań Owidyuszowych w Warszawie u Lebruna 1803. in 8.*

MAYCHER z KURZELOWA przełożył Owidyusza księgę o lekarstwie na miłość, iak świadczy Kopczyński (w).

O innych dziełach Owidyusza na polskie tłómaczonych, ob. wyżej k. 330.

P A R N Y Ewaryst.

Ray utracony, poema w czterech pieśniach, z francuzkiego przekładania PAWŁA CZAYKOWSKIEGO (teraz *Professora Literatury Polakiéy w Gimnazyum Toruńskiem*) w Wrocławiu u W. B. Kornia 1809. in 12. 62 stron.

Jest to w pewnym względzie parodya Raiu Miltonowego, pełna wybujałéy i rozhukanéy imaginacyi. Wiersz polski co do zewnętrznego składu i rymowania wzorowym tu się nazwać może, dalekim iest ón zawsze od owéy łatwości wielu naszych poetów. Obszerny zaś rozbiór tłómaczenia tego, przez Ludw. Osińskiego napisany, iest w Pamięt. Warsz. 1809 N. VI. gdzie mówi między innemi, iż iedną z zalet tego przekładu iest, że się tak wciąż czytać daie, iak gdyby nie było z obcego ięzyka przeniesioném.

Tenże Paweł Czaykowski napisał oryginalną tragiedyą wierszem pod tytułem: *Zygmunt*

(w) W przypisach do Grammatyki na klasę pierwszą, karta 209.

August i przełożył *Katylinę* traiedyą Woltera, lecz obie te sztuki w rękopiśmie dotąd zostają.

P E T R O N I U S Z.

Z dzieła iego pod tytułem: *Satiricon*, które jest zbiorem rzeczy rozmaitych prozą i wierszem opisywanych, przełożył niektóre rymy jako to *Zdobycie Troi*, *Farsalią* czyli *wizerunek wojny domowéy* J. E. MINASOWICZ, drukowane w Warszawie 1755, w drugiey części zbioru rytmów iego od 303 — 320 strony. Przekład ten przedrukowany oddzielnie pod tytułem:

Petroniusza Farsalia albo wiersz o wojnie domowéy z przydaniem drobniejszych tegoż autora poezyi i przypisków na końcu w Warszawie w drukarni Mitzler: 1772. in 8vo 34 stron drobnym drukiem.

Tenże wiersz o wojnie domowéy między Pompeuszem i Cezarem, przełożył także ALAN BARDZIŃSKI i przyłączył ie na końcu swego tłómaczenia Farsalii Łukanowéy.

T A S S O.

Gotfred albo Jerozolima wyzwolona (*wybornym wiersze w strofach ośmiorymowych tak iak ioryginał*) przełożył PIOTR KOCHANOWSKI Sekretarz Krolewski. w Krakowie u Franc. Cezarego 1618. in 4to 565 stron. Przedrukowane tamże 1651 4to i potrzeci raz tamże 1687 8vo 654 stron (x)

Początek pierwszey pieśni znayduie się w Krasickiego Tomie III. k. 222 i niektóre wyimki w wyborze poezyi w drugiey części. Krasicki w miejscu przytoczoném powiedział, że przekład ten sprawiedliwie tłómacza umie-

(x) Zał. bibl. poet. pol. p. 11.

szcza w liczbie nacyelniejszych rymotworców polskich.

W tomie III k. 281. dzieł Krasickiego, znajduje się kilkaset wierszy z księgi IV Tassa Jeruzolimy, przekładania ALBERTA MIERA.

W I D A Marek Hier.

Poema iego pod tytułem *Szachy* tłómaczył, czyli raczéy naśladował JAN KOCHANOWSKI. Zaymuje ono 18 stron in 4to.

W I R G I L I U S Z.

Encidę przełożył JĘDRZEY KOCHANOWSKI w Krakowie w drukarni Łazarzowéy 1590. 4to 375 stron. Przedrukowana w Krakowie 1640 4to (y). Przedrukowana nakładem Nikolaiego księgarza Warszawskiego, w drukarni Piiarskiéy 1754 4to.

Od Kochanowskiego przez dwieście prawie lat Eneida piórem polskim tkniętą nie była, aż dopiero STANISŁAW TRĘBECKI niektóre wyimki przełożył. Początek księgi IV tego przekładu, parę set wierszy zawierający, umieszczony jest w Krasickiego Tomie III k. 138. Tudzież między dziełami Trębeckiego roku 1806 wydanemi. Wydrukowany także w tłómaczeniu pośmiertném Dmóchowskiego, z niektórymi odmianami.

MARCIN MOLSKI ogłosił w roku 1801 prenumeratę na swoje tłómaczenie Eneidy i do prospektu załączył niektóre wyimki, które umieszczone są w Pamięt. Warsz. na rok 1801. miesiąc Marzec k. 339. Część z tych wyimków, to jest: *Opis piekła z księgi IV*, przedrukowany

w tomie III dzieł Krasickiego na k. 146 i w drugiej części wyboru poezyi. Maiąc te wyimki przed oczyma, ubolewać prawdziwie trzeba, iż całkowity przekład tyle sławy i tłómaczowi i literaturze oyczystéy obiecuiący, skutku pożądanego nie otrzymał.

FRANC. DMOCHOWSKI trudnił się przełaniem Eneidy na ięzyk polski, lecz śmierć go przy ukończeniu dziewiątęj księgi zaskoczyła. Tłómaczenie tych ksiąg dziewięciu i niektóre ułomki z trzech ksiąg ostatnich, wydane po śmierci Dmóchowskiego przez X. Edwarda *Czarneckiego*. w Warszawie u Piiarów 1809. in 8. Dla uzupełnienia dzieła w tém wydaniu, przełożył trzy ostatnie księgi X. **WICENTY JAKUBOWSKI** na ów czas Prowincyał Piiarski. W przekładzie Dmóchowskiego widać oczywiście iż przed wydaniem na świat, wiele by był tłómacz jeszcze odmienił. Przekładacz trzech ostatnich ksiąg, oświadcza w nader skromnéj przedmowie, iż nie żąda mierzenia się z Dmóchowskim, lecz tylko chęć uzupełnienia dzieła dla użytku szkolnego, i wydarzone wolne chwile, stały mu się powodem do umieszczenia swego przekładu obok Dmóchowskiego. Zdanie o tém wydaniu obacz w Pamiętniku Warszaw. Osińskiego 1809. N. VIII (*Hallische*) *Allgemeine Literatur. Zeit.* 1810. N. 245.

FRANCISZEK WEŻYK dawniey sędzia appellacyyny w Xięstwie Warszawskiem, teraz poseł seymowy, trudnił się przekładem Eneidy. Jakoż księga pierwsza drukowana iest w pamiętniku Warszawskim roku 1809. N. I.

Nowe tłumaczenie Eneidy Wirgiliusza wydał JACEK PRZYBYLSKI, drukowane pięknie z przypiskami, w *Krakowie w drukarni Grebl.* 1812. in 8. maj. 2. tomy.

O tłumaczeniach innych dzieł Wirgiliusza ob. wyżej k. 346 i 451.

W O L T E R.

Henryada trzech znalazła dotąd tłumaczów w języku polskim. X. CHODANI JAN KANTY wydał swój przekład w *Krakowie w drukarni Jana Maja* 1803 in 8.

SŁOWACKI Euzebiusz, teraz professor Literatury Polskiéy w Uniwersytecie Wileńskim, w tymże roku 1803 tłumaczenie swoje drukiem ogłosił. O Słowackiego i Chodaniego tłumaczeniu, obszernie obacz wyłożone zdanie Ludwika Osińskiego w *Pam. Warsz.* 1803 Październik k. 101. Porównywa ón ie z sobą, i przytoczywszy wyiątek przekładu Słowackiego lepiéy od Chodaniego wyłożony, dodaje: „Mylilby się ktoby tłumaczenie Słowackiego we wszystkiém przekładał nad tłumaczenie Chodaniego. Obadwa tłumacze równie utrzymać się nie mogą, z tą tylko różnicą, że Słowacki ledwie nie zawsze jest mierny, a często niższy od mierności. Chodani czasem znacznie podnieść się umie.”

IGNACEGO DEMBOWSKIEGO zaś przekład, wyszedł 1805 roku i ten zdaie się trzymać między innemi pierwszeństwo. Niektóre wyiątki przekładania Dembowskiego i Słowackiego umieszczone są w drugiéj części wyboru poezyi.

O tłumaczeniach innych dzieł Woltera;
obacz między tragikami. —

Z A C H A R Y E.

Wiersz pod tytułem: *Świątynia nudów* (który jest epizodem czyli częścią poematu pod tytułem: *Chustka*) z dowcipném i trafném przystosowaniem do zwyczajów kraiu naszego, przełożył pięknym i gładkim wierszem **MICHAŁ WYSZKOWSKI** Konsyliarz w Ministeryum Spraw Wewnętrznych, Członek Król. Towarz. Warsz. przy. nauk. Naśladowanie to z trzystu prawie wierszy złożone, znayduie się w tomie III dzieł Krasickiego na k. 431.

Tegoż rymotworcy drugi mamy rytm, pod tytułem:

Faeton poema rycerskożartobliwe w 5. pieśniach przekładania **MICH. WYSZKOWSKIEGO.** w Warsz. 1809. in 8vo. 3. arkusze. *Drukowane jest także w Pamięt. Warszaw.* 1809. N. II i III.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Poezya dramatyczna.

Poema dramatyczne tém się różni od bohatyrskiego, iż wypadki wydarzające się, w teraźniejszości i przed oczyma naszymi rozwiane wystawia. Jeśli poeta zagłębi się w rozważaniu władzy, którą losy na człowieka wywierają, jeżeli z tego powodu serce się jego rozczuli do wysokiego stopnia, w którym go stanie tylko myśl nadziemskiego przeznaczenia zaspokaja, stan takowy umysłu tragicznym się nazywa, i gdy w ten czas poeta rzecz sobie obraną iako rzeczywiście dziejącą się przed oczyma naszymi wystawia, powstaie *Traiedya*. Jeżeli zaś poeta w wesołym znaydując się humorze, tryb życia ludzkiego z rozśmieszałący uważa strony, tudzież wady i niedorzeczności ludzkie bardziéy ze strony śmieszney niż pogardliwéy chwyta, i w takowym stanie duszy, komiczność czyli śmieszność działań ludzkich indywidualnie przedstawia, otrzymuiemy na ten czas *Komedyą*. Właściwe *Drama* powstało dopiero w nowszych czasach z zastosowania do serc zniewieściałych i tkliwie sentymentalnych, które do wyższych uniesień dość mocy nie mają. Celem przeto dramatu iest, przez wystawienie zmian smutku i radości w życiu pospolitém, umysły słabsze do poruszenia lub wstrząśnienia przywieśdź. Jeżeli nakoniec poeta w dramacie uniesie się do liryczności, i dla powiększenia skutku połączy ie z muzyką, powstaie na ów czas *Drama muzyczne*, które podług

rozmaitych stosunków otrzymuje nazwisko *Opery, Operetki, Melodramu* lub *Kantaty*.

W średnich wiekach chrześcijaństwa, duchowni, iako osoby w których iedynie rękę wszelka nauka i wiadomość złożone były, powodowani duchem religijności, dla swoiędzy i widzów rozrywki pisali i grywali sztuki dramatyczne czyli raczy dyałogi, do których przedmiot z pisma Ś. lub z żywotów ŚŚ. brano. Ten panujący zwyczaj od trzynastego wieku począwszy (z), rozszerzył się po wszystkich krajach chrześcijańskich, i aż do piętnastego, a z rozmaitemi zmianami, gdzie nie gdzie aż do siedmnastego utrzymywał się wieku, dopóki lepszy smak z postępem ogólny oświaty zupełnie go nie rugował, i na miejsce duchownych arlekinad i niesmacznych a niekiedy gorszących nawet błazeństw, prawdziwych sztuk dramatycznych na wzór starożytnych Rzymu i Aten zabytków, nie upowszechnił. Ze i u nas mniemane owe komedye wyprawiano, wątpić nie można; a między innymi wspomina *Chromiński* w rozprawie swoiędzy o literaturze polskiędzy (a), że Kopernik za swój układ świata, od podłych dworaków Xcia pruskiego, iakimś w Elblągu dyałogiem na teatrze był wyszydzany. — Lecz tego, co autor dzieła: *Myśli o pismach polskich*, powiedział (b), iakoby w roku 1283 pieśni po *teatrach* w Polsce

(z) WACHLER's *Handb. d. liter. Kultur.* I, 377.

(a) W dzienniku Wileńskim. 1806 Lipiec. k. 19.

(b) Wydanie z roku 1812 na k. 151. Własne autora wyrazy, są: „Znaleźć by można w pisarzach naszych przyoczną do mniemania, że były u nas kiedyś teatry. Tak znajdujemy w historyi „Długosza (w Tomie I k. 831 edycyi Lipskiej) że w roku 1283

śpiewano, za prawdę przyjąć nie można, gdyż i miejsce z Długosza przytoczone, o teatrach żadney nie czyni wzmianki.

Z żalem i z zadziwieniem wyznać tu nam trzeba, iż żaden prawie wydział literatury naszej, w takowém nie zostawał zaniedbaniu iak dramatyka. Z szesnastego i całego siedemnastego wieku, nie wiem czyli się kilka i to ladaiakich dramatów w ięzyku oyczystym oryginalnie napisanych znajdzie. Obfitszy plon zdaie się wystawiać wiek ośmnasty, w którym około połowy, i teatr u nas w stolicy wystawiony, i oryginalne dramata prócz mnóstw tłómaczeń, na widok publiczny wychodzić zaczęły. To prawda, że nie znamy dobrze dzieiów dramatyki oyczystéy, gdyż wzmianki o teatrze n. p. za Stefana Batorego w Jazdowie pod Warszawą, gdzie odprawę posłów Jana Kochanowskiego wystawiono, za Jana Kazimierza przed którym *Cyda* tłómaczenia Morsztynowego grano, dowodzą bytności teatru, lubo innych sztuk dramatycznych z owego wieku nie znamy. Jak bądź, przejdziemy

„Przemysław Wielkopolski Xiążę, zamordować kazawszy Lukierę żonę swoją... wspaniały ięysprawił obchód żałobny, chcąc tym sposobem zrzucić z siebie podeyrzenie, iakoby on był sprawcą téy zbrodni. Lecz, mówi Długosz, daremne w téy mierze były iego usiłowania; nie dał się lud zwodzić, i wszędzie po miastach, po wsiach, po teatrach, za czasów ieszcze Długosza iak sam twierdzi, śpiewano dumę opiewaiącą szczerze: „góły mnogich ięy nieszczęść.” Długosza zaś wyrazy w przytoczonym miejscu są: *Auxit suspicionem dissimulata ultio et praestita authoribus indignae necis impunitas. Sed et carmina publica usque in aetatem nostram decantata, testabantur, Ducissam.... flebilibus obsecrationibus rogasse, ne vitam pateretur eripi.* Wyrazy *Carmina publica* mogą naprowadzać teatr na myśl, ale nie wiem czyli w tłómaczeniu wyrazów Długosza z taką pewnością umieścić go można.

wszelkie nam znaiome wzmianki o dramatach polskich dawniejszych, i przystąpimy do wyliczenia sztuk późniejszych, ileśmy o nich wiadomości zasiągnąć mogli.

Wiadomość o naydawniejszém sztuce dramatyczném w polskim języku napisaném, znajdujemy u Tad. Czackiego (c) i Stanisława Potockiego (d). Ma to być tragedia pod tytułem *Pamela*, wydana za Zygmunta I, a zatem przed 1548 rokiem. Sądzić jednak o niém nie możemy, gdyż prócz owych nawiasowych przytoczeń, z resztą jest nam wcale nieznana. —

W skarbcu Polskim czyni Knapski (e) wzmiankę dramatu o *Józefie Patryarsze we dwóch językach* po łacinie i po niemiecku, po polsku i po łacinie napisanego. Z rozmaitych względów wyrazy te Knapskiego nie są nam jasne. W takowém niepewności zostając, przycho-

(c) W rozprawie *O prawie rzymskim* na k. 104 gdzie mówi: „W Traiedyi pierwszój na końcu panowania Zygmunta I pod tytułem *Pamela*, mówi Pamela: Klechdy (tradycje, bajania) starych bab nauczały, iak lubowników przez powietrze sprwadzać.”

(d) W mowie na pochwałę Szymanowskiego, na k. 51 pisze: „Polak czytając seym zwierząt *Antonina* pisany w roku 1521, lub nieco późnój wydane pierwsze dramatyczne dzieło *Pamela* — nie potrzebuje słownika i tłómacza.” — Co się zaś tyczy *Seymu Zwierząt ANTONINA*, pismo to oryginalnie przez DUBRAWSKIEGO Czecha napisane, a przez Jana ANTONINA Węgry rodem, nie w polskim lecz w łacińskim języku, pod tytułem *Theriobulie* (concilium animalium) 1521 roku w Krakowie wydane było. Mamy je z Bibl. Lic. Warsz. przed sobą. Powód zaś do zdania, iakoby Antonin to dzieło w polskim języku wydał, dały zapewne mniój jasne wyrazy Janockiego in *Janocianis* I, 24.

(e) Pod wyrazem: *Mowa mieszana* k. 430. Wyrazy Knapskiego są: *Denique licitum est aliqua ex peregrina lingua nostrae quae scribimus interponere artificii alicuius gratia. Sic Plautus in Poenulo jactat Hannonem quasi ob ignorationem linguae latinae loqui Libyce. — Scriptum est et Drama de Josepho Patriarcha DIOLOTOS, latine et germanice, polonice et latine.*

dzi na myśl, czyli to nie iest Szymona Szymonowicza *Castus Joseph*, przez kogoś na polski ięzyk przełożony albo też z polszczyzną pomięszany?

Naydowodniejszy starożytny zabytek dramatyki naszéy, mamy w dziele *Jana Kochanowskiego* pod tytułem: *Odprawą posłów greckich podana na teatrum przed Królem JM. Stefanem w Jazdowie nad Warszawą roku 1578.* Obacz wyżej k. 268.

Z siedmnastego wieku znamy następujące dramatyczne pisma.

Komedia rybałtowska nowa drukowana z poprawą roku 1624 in 4to 2 $\frac{1}{2}$ arkusza.

Dyalog ten wierszem napisany, miał za cel wyszydzenie mniemanych wojskowych, konfederatami się mianujących, którzy nie duchem wojskowym lecz chęcią zdzierania współobywateli zajęci, w całej swéy nikczemności się okazują, gdy się im kto śmiało postawi. Dla tego też w opisanu osób i ich ubioru, wyraził autor: Konfederat *stroyno, piórno, szabelno, ostróżno.* Tutay Klecha, Kantor i Dzwonnik upokarzają owego iunaka. (Jest w bibl. K. Kwiatk.)

Tragi-Komedyja o pijanym który mniemał iż iest Królem przez J. G. (*może to oznacza JANA GAWIŃSKIEGO?*) w Gdańsku 1638 in 4to (f).

Tudzież tłómaczenie Seneki, przez Bardzińskiego i Morsztyna, iako też przekład Morsztynów Andromachy Rasyna, i Kornelowego Cyda czyli Roderyka, którą to ostatnią

sztukę wystawiono w roku 1661 w zamku przed Królem Janem Kazimierzem.

Mamy także przed sobą pisemko, pod tytułem:

Summaryusz historyey o S. Cecylii wierszem włoskim opisaney, wespół z intermedyami poëtyckimi którą odprawowano muzyką na wesle Nayiaśu. Władysława IV i Cecylię z domu Rakuskiego roku P. 1637. in 4to 2 arkusze.

Nie ma tu iednak wcale textu, ale tylko opis co każdy akt i scena wystawiać miała (g).

Lecz są to tylko pojedyncze zjawienia, których nawet dokładnie wytłómaczyć trudno, bo ieżeliż sztuki teatralne bawiły Monarchów naszych, dziwno tedy, że więcéy śladów téy ich zabawy nieznaydujemy. To prawda, że burzliwe i pełne klęsk czasy od Jana Kazimierza począwszy, i panowanie przez pół przeszło wieku Królów ięzyka polskiego nieświado-myh (h), do ocucenia nauk i pielęgnowania muz kraiowych, dla oświaty ogólnéy a tém samém i dla wzniesienia teatru narodowego przyiazném bydz nie mogło. Co więc w tym przeciągu dobrego dla nauk uczyniono, winiśmy iedynie światłu i gorliwości osób prywatnych. Stanisław Konarski nie tylko co do powszechnéy oświaty ale i co do teatru stanowi u nas epokę. On to, dzielny upatrując

(g) Oryginał poezyi Włoskiéy pod tytułem: *La S. Cecilia Drama musicale et c.* di VIRGILIO PUCCITELLI -- drukowany bez wyrażenia miejsca in 4to na 15 arkuszach. Dedykacya iednak autora, datowana z *Warszawy* w Septembrze 1637. każe się do-rozumiewać, iż drukowane było to drama w Warszawie.

(h) August II rozumiał tylko cokolwiek ięzyk polski; August III zaś wcale nic. ob. (Kausch) *Nachrichten von Polen*. Graz. 1793. I, 254.

śrzodek w teatrze do dźwignienia dobrego smaku, a czując jego niedostatek w narodzie, przy założeniu konwiktu Warszawskiego, urządził i teatr dla młodzie szlacheckiej, na którym od roku 1743 grywano sztuki dramatyczne pierwszych tragiczków francuzkich, już to tłumaczenia samego Konarskiego, już innych Piłarów jednymże duchem co ón ożywionych. Przykładem jego zagrzani współcześni, Józef Załuski, Minasowicz, tudzież kilku Jezuitów, iako to: Jaworski, Bielski, Bromirski i inni, tłumaczyli z obcych języków lub pisali podług swych myśli sztuki teatralne. Lecz wcale była różna droga którą szedł Konarski, od téj, którą wspomnieni kapłani torować chcieli. Konarski chciał wzbudzić w swych ziomkach smak w sztukach wzorowych tragiczków zwłaszcza francuzkich, iako to Kornela, Rasyne, Krebiliona; Jezuiti zaś, przekładali na polski język dyalogi duchowne, Porego, Leżeia i innych, i w tymże rodzaju pisali oryginalne nabożne dramata, które częstokroć nie wiedzieć dla czego tragiedyami nazywano. Powiększana liczba takowych duchownych dyalogów po szkołach Jezuickich grywanych, nową kładła tamę szlachetnym zamiarom Konarskiego. Takowe bowiem widowiska oswajały umysł z nierozsądkiem, grubością i złym smakiem. I jeżeli dobry teatr przez zręczność intrygi zaostrza dowcip, przez wysokość myśli podnosi duszę, przez tkliwe i przenikające uczucia miękczy serce i okrzesuie z dzikości, jeżeli przez dowcipne żarty wprawia umysł w krotofilność, a przez wydanie wad i przywar ludzkich staie się szkołą obyczajności; —

tedy przeciwnie zły teatr, jest iałowym widowiskiem, na którym spektator czasem się hucznie rozśmiejie, lecz się zapewne szlachetnym sposobem nie zabawi, a przytém czucie szlachetniejsze i delikatniejsze i w sobie i w innych przytłumiać będzie. — Jakoż w istocie nie wieleby były dokazały usiłowania Konarskiego, gdyby nie był osiadł na tronie polskim, Król miłośnik i znawca uczonych, wskrzesiciel nauk w Polsce. W rzeczy saméy za Stanisława Augusta pierwszy u nas otworzono teatr publiczny w Warszawie, a przez zachęcanie wspaniałego monarchy i kilku możnych obywateli, dość widoczne czynił ón postępy, i znaczniéy zapewne przybliżyłby się do owéy wzorowéy doskonałości, gdyby zbieg politycznych okoliczności, nie tylko chwalebnych usiłowań nie przerwał, ale narodu z rządu mocarstw samowładnych nie wymazał. — Nie podobna przepomnieć tu zasług, które uczynił dla sceny polskiéy, a tém samém i dla narodu, światły i gorliwy dyrektor teatru Warszawskiego *Woyciech Bogusławski*. Gorliwy mąż ten zbogacił literaturę oyczystą i licznemi tłómaczeniami sztuk dramatycznych z obcych ięzyków, i płodami własnemi, a có większa aż do ustanowienia Xięstwa Warszawskiego, on to przez utrzymanie teatru, ięzyk narodowy w swéy czystości zachować, i gust dobry upowszechnić starał się. Ze mniejsza jest daleko liczba sztuk wzorowych dawanych na tym teatrze aniżeli sztuk ladaiakich, nie jest to winą dyrektora, iako raczéy publiczności, która liczniéy się zgromadza na sztuki hucznie bawiące niż szlache-

tnie rozweselaiaące i unoszące umysł... Antrepreneur nie dla swéy tylko zabawy utrzymuje teatr (i).

Pochlebne dla sceny Narodowéy rokuienia dzieie wyrok Królewski w roku 1809 wydany, stanowiący udziałną dyrekcyą teatralną, która ma czuwać nad dobozem sztuk grywanych, i mieć dozór nad utworzoną szkołą dramatyczną, w któręy z wyznaczonego łaskawie funduszu, kształcić się ma 6. uczniów i tyleż uczennic, na zdatnych aktorów. W miesiącu Maiu, roku 1814 kurs nauk w téy szkole się ukończy, i uczniowie już odtąd na scenie użyci bydz powinni.

Wszech rzeczy początek nader iest trudny, i teatr przeto z rozmaitemi zrazu miał do walczenia trudnościami. Naygłównieyszą zaś był brak sztuk dramatycznych w ięzyku oyczystym. Nim się znaleźli piśarze oryginalni, przestawać musiano na tłómaczeniach, mniéy więcéy do obyczajów krajowych zastosowanych. Dla dokładnieyszego zaś ocenienia tego, co do dźwignienia sceny polskiéy uczyniono, wymienimy w każdym rodzaju, na-przód sztuki oryginalne, a potem tłómaczenia z obcych ięzyków.

- (i) Z powodu wystawienia częstego na teatrze *Abelina Bandyty Weneckiego*, wydawca *Pamięt. Warsz.* 1809. Nr. IX k. 353 napisał: Losem dziwnym Abelino przetrwał Brytannika, Cyda; Alžyrę, Horacyuszów, o których sztukach jeden z postów na parterze powiedział:

*Jak piękne sentymenta! iak wielki Horacy!
Z uniesieniem powszechnie wołali Polacy:
Co za dzieło! Wyniosłość! iak wyborne myśli!
Klaskali ale przecie drugi raz nie przyszli.*

A. Dzieła dramatyczne oryginalne.

§. 1. Traiedya.

a.) Dzieła drukowane (k).

KONARSKI STANISŁAW od którego (iako się wyżej powiedziało.) poczyyna się u nas scena narodowa, napisał traiedyę pod tytułem *Epa-minondas* w 5 aktach, która ile mi wiadomo, nie iest wprawdzie drukowana, lecz wystawiona była pokilkakroć na teatrze konwiktu Piiarskiego. Trudno było o nię tu przemilczec, iako o płodzie męża z tylu względów w narodzie zasłużonego.

JAWORSKIEGO STANISŁAWA *Jezuity* Jonatan traiedyia wierszem nierymowym. w Kaliszu 1746 in 4to 74 stron (kk).

BIELSKIEGO IANA *Jezuity* traiedyia Tytus Japonczyk, wierszem nierymowym. w Lublinie u Jezuitów 1750 in 4to 68 stron (1).

SOŁTYKA IGNACEGO *Jezuity* traiedyia o Mikadorze Królu Luzytanii wierszem nierymowym. w Lublinie u Jezuitów 1750 in 4to 68 stron (m).

KIELPSZ MICHAŁ Jezuita napisał traiedyę pod tytułem: *SEDECYASZ* częścią łacińskimi częścią polskimi wierszami, którą w Warszawie w kollegium

(k) Przypomnieć tu wypada iż wymieniać tylko będziemy (tak iak i w całym piśmie ninieyszém) samé tylko dzieła drukowane, co bowiem pod sąd publiczności nie iest oddane, i my tu mieścić nie możemy. Ze zaś wiele iest sztuk dramatycznych w rękopiśmie dotąd wprawdzie zostaiących, lecz na teatrze publicznym Warszawskim; grywanych, załączamy przeto, na końcu każdego oddziału, spis takowych dzieł tak oryginalnych iak tłómaczonych, pominiąc te zupełnie, które po pierwszém reprezentacyi w repertoarze teatralnym zatrzymane nie zostały.

(kk) JANOCKI *Lex. d. Gelehrs Polen*. I. 6o. Zał. *bibl. poet.* p. 18.

(1) Zał. tamże k. 16.

(m) Zał. tamże k. 20.

Jezuickim pokilkakroć grano i tamże wydano w roku 1752 na 20 arkuszach in 4to (n).

FRANCISZKA URSZULA z Xiążąt Wiśniowieckich Xiężna RADZIWIŁŁOWA Woiewodzina Wileńska, Hetmanowa W. W. X. L. za Augusta III. żyjąca, iest autorką kilkunastu sztuk dramatycznych, wydanych pod tytułem :

Komedye i tragedye przednio dowcipnym wynalazkiem, wybornym wiersza kształtem etc. znamienite przez J. O. X. Radziwiłłową Woiew. Wil. i t. d. złożone na wspaniałym teatrum Xiążęcym w Nieświeżu sprawą naysacnieyszych dam i Kawalerów nieraz pokazane (w roku 1746 i późniéy) teraz przez przytomnego świadka i wiernego domu Xiążęcego sługę do druku podane bez m. 1754 in fol. około 8 alfabetów.

W dedykacyi, podpisany wydawca JAKOB POBÓG FRYCZYŃSKI Kapitan i kommandant Żółkiewski. Na czele każdéy sztuki umieszczony iest kopersztych wystawuiący scenę iakową; lecz niezręczność sztycharza bardziéy ieszcze wpada w oczy przy wspaniałości druku. Jak dramata te pisane były dla prywatnéy zabawy, tak ich wydawca małą tylko liczbę exemplarzy drukować kazał. Znajduią się w zbiorze K. Kwiatkowskiego.

BOGUSZA Tomasz Jezuity profesora poezyi w akademii Wileńskiéy traiedya wierszem napisana, pod tytułem EUTROPIUSZ drukowana w Wilnie w akadem. drukarni 1754 in 4to 12 arkuszy (o).

ZAŁUSKI JÓZEF Jędrzey Biskup Kiiowski pomiędzy mnóstwem wierszy tak oryginalnych iak tłómaczonych, napisał także dwie sztuki dramatyczne oryginalne, które traiedyami na-

(n) JANOCKI *Lex. d. Gelehr. Polen* I. 67.

(o) Tamże II. 71.

zwał, iedna pod tytułem: *Kazimierz S. Król Polski, wierszem*, druga *Witenes albo o pomście boskiej nad zelźycielem Nayśw. Sakramentu*, wierszem nierytmowym, drukowane w drugim tomie *Zbioru rytmów* iego 1754 in 4to 31 i 51 stron. —

Traiedye te bez żadney poetyczney wartości, na tytuł traiedyi nie zasługują. Na tytule *Kazimierza* iako rzecz osobliwszą dodaie autor, że nigdy mowy dwóch aktorów nie dzielił na dwa wiersze, ale że na zupełnym wierszu kończy sens każdego mówiącego aktora. —

Wydał Załuski 5 grubych tomów in 4to pod tytułem:

Zebranie rytmów przez wierszopisów żyjących. w Warszawie w drukarni Piłarów 1752 — 1756.

Tom I. zawiera dzieła Drużbackiëy. —

Tom II i III dzieła samegoż Załuskiego których tu nie wyszczególniamy, gdyż tłómaczenia zwłaszcza pism dramatycznych pod imionami autorów niżej wymienimy, inne zaś tak oryginalne iak z innych ięzyków przekładane wiersze, zbyt są drobne lub za małe są wartości, żeby ich tu wyliczać.

Tomy IV i V obejmują dzieła poetyckie Jozefa Epif. Minasowicza w czterech częściach, to iest każdy tom na dwie podzielony części (obacz k. 384.)

O innych Załuskiego dziełach obacz wyżey k. 28 i niżej między tłómaczami dzieł dramatycznych.

MĘCINSKI WŁOCIECH Jezuita professor wymowy w Przemyśle wydał *Regulusa* traiedyą wierszem w Lublinie u Jezuitów 1753 in fol.

Tegoż autora S. Alojzy, zakonnik zgromadzenia Jezusowego drama prozą napisane. w Sandomierzu 1754 u Jezuit. fol. 12 arkuszy (p).

§. Próżność nad próżnościami abo Tomasz Poudus traiedya J. O. X. Jchm. Teofili i Katarzynie Ra-

dziwiłownom przypisana od prześw. młodzi w szkołach Nieświeskich S. J. ćwiczący się, wystawiona 1755. w Nieświeżu w druk. Jez. in 4to 5 arkuszy. *Mało się różni od zwyczajnych zakonnych dyalogów.*

RZEWUSKI WACŁAW Woiewoda Podolski, późniéy Hetman W. K. na koniec Kasztelan Krakowski, mąż patryotyzmem, nauką i cnotą znakomity, żyjący od 1705 do 1779 roku, pamiętny pomiędzy innemi wspólném z Sołtykiem Biskupem Krakow. i Józefem Zaluskim więzieniem w Kałudze, pierwszy iest który idąc za lepszymi wzorami oryginalnie napisał gładkim wierszem dwie traiedye, których treść wzięta z dzieiów oyczystych, pod tytułem: *Zołkiewski i Władysław pod Warną.* Wydane są one wraz z dwiema iego komedjami *Dziwak* i *Natret* i niektórymi drobnieyszymi wierszami z napisem: *Zycie człowieka — O równości szczęścia — Gay — źródło — łaka — noc —* w dziele pod tytułem:

Zabawki wierszem polskim przez JÓZEFA RZEWUSKIEGO starostę Drohobyckiego Generała Leytnanta woysk koronnych. w Warszawie u Piiarów 1760 in 4to. *Traiedya o Zołkiewskim* wydana osobno w Warsz u Piiar. 1758 in 4to. 5 arkuszy.

Lubo Józef Rzewuski na tytule nazwany, ale *Wacław* iest rzeczywiście autorem, iak świadczy Krasicki i pisarz iego życia w ięzyku francuzkim wydanego (r). W komedjach charaktery za mało są dotrzymywane, i mimo czystości ięzyka dykcya iest niekiedy za płaska.

(r) Obacz dzieła Krasiekiego Tom III. k. 252, i w wyborze poezyi Części III. k. XXXIII. Obszerną wiadomość o życiu i zaletach Rzewuskiego wydał w osobnem dziele Pułkownik *Karaczioli* (Caraccioli) w ięzyku francuzkim, drukowaną w Leodyum 1783 roku. Tę zapewne biografią znajdziemy przedrukowaną

Wymieniemy tu oraz inne Wacława Rzewuskiego pisma, które po większey części, nie pod własném lecz synów swoich imieniem na widok publiczny wydał. Są zaś one podług spisu u iego życiopisa, (prócz powyższego dzieła) następujące (s):

W ięzyku polskim.

- 2.) Mowy i listy Wacława Rzewuskiego Woiew. Podol. zebrane przez S. R. S. D. G. M. W. K. JKMci 1761 w druk. Poczaiewskiéy in 4to 157 stron.
- 3.) Sztuka rymotwórcza, wierszami.
- 4.) Sztuka wymowy, prozą.
- 5.) Psalmy przełożone wierszem i wydane pod własném imieniem *jak pisze życiopis*, lecz to jest tylko wiersz na siedm psalmów pokutnych przedrukowany w Warszawie u Grela 1773 in 8vo maj. —
- 6.) Ody Horacyusza które (*jak wspomniany życiopis mówi*) w czasie swéy niewoli miał przełożyć wierszem.
- 7.) Myśli o rzeczypospolitéy polskiéy.
- 8.) Rozprawa o *liberum veto* przeciwko X. Konarskiemu. —
- 9.) Siedm mów o religii.

W łacińskim zaś ięzyku:

- 10.) *Monumentum doloris, divinae memoriae Sereniss. Mariae Josephae Augusti III conjugis dictum* (pod imieniem STANISŁAWA RZEWUSKIEGO wydane).
- 11.) *Supplex libellus populorum ad reges* (pod imieniem STANISŁAWA wydane).

w dziele wydawaném przez Hrabiego de la PLATIERRE pod tytułem: *Gallerie universelle des hommes qui se sont illustrés depuis le siècle de Leon X. jusqu' à nos jours. à Paris chez Bailly 1787.* 4. w oddziale drugim tomu pierwszego, gdzie opis naszego Rzewuskiego 64. stron zajmuje.

- (s) W kilku wyrazach wymienione tam tytuły, uzupełniamy jeżeli nam jest dzieło zkad inąd znaiome.

Jest to poema w którym autor wystawia narody w czasie siedmioletniéy wojny prosiące o pokóy. —

12.) *Mens humana immortalis, carmen.*

13.) *Rex incolumis* wiersz na wyzdrowienie Augusta III.

NARUSZEWICZ ADAM (obacz k. 299. 424) napisał traiedyą wierszem pod tytułem: *Gwido hrabia Blezu* (de Blois) we 3 aktach; wydana bezimiennie bez wyr. m. i r. ale podobno około 1770 in 4to. Nie ma tam zawikłania żadnego, kobiety wcale nie wchodzą. — Znayduię nadto wzmiankę, że Naruszewicz pisał także traiedyą pod tytułem *Tankred* (t), lecz nie wiem czyli ta z druku kiedy wyszła.

§. Cudowne nawrócenie Sgo Teofila przez Świętą Dorotę traiedya w 5 aktach (przez ŁOPACIŃSKIEGO) 1777. w zbiorze rytmów jego drukowana.

WYBICKI JÓZEF dzisiejszy Senator Woiewoda Xstwa Warszawskiego, gorliwie przykładał się do wzniesienia sceny narodowéy i zbogacił ją sztukami oryginalnemi (obacz niżej między komedjami i operami). Tu należy iego:

Zygmunt August traiedya wierszem, w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1779. in 8vo.

X. JANA WICHERTA Kustosza Inflantskiego Belizar traiedya w 5 aktach wierszem (w Warszawie) w druk. nadw. J. K. Mci 1787 in 8vo.

Treść wzięta iest z Belizaryusza Marmontelowego, ale prawidła dramatyczne nie są zachowane, pełno tylko deklamacyi wierszem

(t) W przedmowie wydawcy do I. Tomu dzieł rymotworczych Naruszewicza 1778. 4to wydanych.

plaskim (u). Na teatrze Warszawskim nigdy nie była grana.

KARPINSKIEGO FRANCISZKA (*obacz k 304*) Bolesław III traiedya w 5 aktach wierszem. w Warszawie u Piiarów 1790 in 8vo. *Potem pod tytułem Judyty. Z tymże napisem w trzecim tomie dzieł jego przedrukowana.*

Mimo zalet tego rymotworcy z jnnych dzieł jego, traiedyi téy obok ukończonych tego rodzaju płodów mieścić nie można, i na teatrze Warszawskim wcale iéy nie grano.

(RAFAŁA KRALEWSKIEGO *Jenerała w legionach włoskich, zmarłego około 1808 roku*) Brutus i Kassyusz traiedya oryginalna w 3 aktach bez m. i r. (około 1790 wydana) in 4to 50 stron.

BEZIMIENNEGO Szczęść nieboszczyków na brzegach Styxowych, traiedya w iednym akcie. bez wyr. m. 1794 in 8vo 24 stron.

Nie dla wartości dzieła, lecz dla przestrogi aby się ktoś tytułem nie dał uwieśdź, czynimy wzmiankę o téy bazgraninie, z okoliczności rewolucyi Warszawskiéy 1794 roku napisanéy, w którém autor, ani smaku, ani dowcipu wcale nie okazał.

NIEMCEWICZ JULIAN w roku 1787 napisał traiedyę pod tytułem: *Władysław pod Warną w 5 aktach, wierszem.* Lecz dla zbiegu okoliczności drukowana dopiero 1803 roku w pierwszym tomie dzieł jego. Grano ją zaś pierwszy raz w Styczniu 1807 roku w Warszawie. Uchybienia niektóre w tém dziele, wytknął skromny autor sam w przedmowie. Jakowegoś nowego Arystarcha zdanie o téy sztuce, pod zmyślonem imieniem *Suflerowicza*,

(u) Ob. STEINER's Polnische Bibliothek Nro VII. k. 84.

umieszczone było w gazecie Warszawskiej 1809 roku.

DOBROWOLSKIEGO FRANCISZKA Król zawoiowany czyli Astera i Tamerlan, traiedya w 4 aktach (*prozą*) w Wilnie w drukarni Missyonarskiej 1807 in 8vo.

Treść wzięta iest z romansu P. Narbutowej Marszałkowej Lidzkiej pod tymże tytułem wydanego. Sztuka ta na teatrze Warszawskim wcale nie była grana.

ALEXANDRA HRABI CHODKIEWICZA członek Króle. tow. War. przyjaciół nauk i towar. paryzkiego (*Putkownika woysk polskich*) Katon traiedya w 5 aktach, wierszem. w Wilnie u Jozefa Zawadzkiego 1809 in fol. min. z przypiskami 96 stron.

Dzieło tak przepysznie drukowane, iż ze wszech względów śmiało obok druków Jeszena, Dydota, Bodoniego stanąć może. Rozbiór i zdanie o dziele tém chlubę autorowi przynoszącém, znayduje się w pamiętniku wydawanym przez Ludwika Osińskiego z roku 1809 Nro VI.

(J. J. DEMBOWSKIEGO) Wanda traiedya w 5 aktach wierszem. w Krakowie w druk. Grebl. 1810. in 8vo 76 stron.

(*Tegoż autora*) Hrabia Tyniecki, traiedya w 5 aktach wierszem. przez J. J. D. *tamże* 1810 in 8vo 71 stron.

Obie te traiedye nie były na publicznych teatrach grane.

b.) Traiedye oryginalne wierszem w 5 aktach, niedrukowane dotąd, lecz grywane na teatrze Warszawskim.

1.) *Gliński* przez Franciszka WEŻYKA.

Obszerny rozbiór téy sztuki (przez Ludw. Osińskiego) znayduie się w pam. Warsz. 1810 w Nrze III., gdzie uwagi w ogóle, w tych są zawarte wyrazach: „Dzieło to uważać sprawiedliwie można iako zapowiedzenie literaturze kraiovéy naypiękniejszych płodów. W wierszach więcéy niekiedy autor zbliża się do mocy Kornela niż do gładkości i precyzyi Rasyna.” Z powodu innych uwag, umieszczony iest w tymże pamiętniku 1810 Nro IV. list autora do redaktora, iż zdanie względem dzieła w rękopiśmie zostaiącego, aż do ogłoszenia go drukiem wstrzymane być powinno. —

2.) *Barbara Radziwiłówna* przez tegoż. (w) O innych dziełach Wężyka obacz k. 395 i 504.

3.) *Heligunda* przez Antoniego HOFMANA bawiącego się teraz w Puławach.

4.) *Wanda*, przez ŁUBIENSKĄ z domu Bielińską, małżonkę Ministra Sprawiedliwości Xstwa Warszawskiego, zmarłą 1810 roku.

5.) *Mendog Król Litewski*, przez Euzeb. SŁOWACKIEGO Professora literatury w akad. Wileńskiéy.

6.) *Wirginia*, przez Alex. Hr. CHODKIEWICZA.

§. 2. *Komedye oryginalne.*

a.) *Drukowane.*

FRANCISZEK BOHOMOLEC Jezuita, iest u nas pierwszy, który w ięzyku oyczystym kome-

(w) Z tegoż samego przedmiotu napisał Paweł Czaykowski tragedya, obacz wyżej k. 501.

dye pisać począł. Ponieważ zaś miał za główny cel, młodzież szkolną która te sztuki grywała, nie wprowadzał przeto w swych komedjach niewiast na scenę, obawiając się z grania ról niewieścich przez młodzież mężką, większy szkody dla nię, nad korzyść która by ztąd wyniknąć mogła. — Jednakże późnię odmienił swe zdanie, pisał bowiem i takowe komedye w których wchodzą niewiasty, i te iego sztuki grywano na teatrze Królewskim. — Teatr iego dla młodzieży, czyli komedye w których nie są kobiety, wyszedł około 1750 roku, przedrukowany pod tytułem:

Komedye X. Franc. Bohomolca S. J. w Lublinie w koll. Jez. 1757 12mo. 3tomiki. we Lwowie u Jana Szlichtyna 1758 in 12mo; *nakoniec* w Warszawie w drukarni kolleg Jez. 1772 do 1775 5 tomów in 8vo *w których następujące są sztuki.*

W TOMIE I. 1.) Figlacki polityk teraznieyszey mody. 2.) Nieroztropność swym zamysłem szkodząca, obie komedye przerobione z MOLIERA. 3.) Urażający się niesłusznie o przymowki. 4.) Oyciec nieroztropny, z łacińskiego X. KAROLA PORE Jezuity, przerobiona.

W TOMIE II 1.) Arlekin na świat urażony. 2.) Dziedzic chytry. 3.) Natrętnicy. 4.) Pan do czasu. 5.) Filozof panujący. Oryginał iest X. GABRYELA LEZEY (Lejay) Jezuity. —

W TOMIE III. 1.) Dziwak. 2.) Chełpliwiec czyli Samochwał. 3.) Paryżanin Polski. 4.) Figlacki kawaler z Księżyca. 5.) Rada skuteczna, przerobione z MOLIERA *le mariage forcé.*

W TOMIE IV. 1.) Statysta mniemany. 2.) Mędrkowie. 3.) Junak. 4.) Ubogi chardy. 5.) Ubogi pokorny.

W TOMIE V. 1.) Myśliwy. 2.) Bliźnięta. 3.) Kłopoty Panów. 4.) Przyjaciele stołowi. 5.) Kawalerowie modni.

Xiążę ADAM CZARTORYSKI (Jenerał Ziem Podolskich, Cesarsko - Królewski Feldmarszałek, kawaler orderu złotego runa i t. d.) prócz dobroczynnego wpływu swego na Króla Stanisława we względzie naukowym, prócz zachęcenia, opieki, pomocy i względów, których doznawali i doznają od niego uczeni, własnymi płodami i wybornymi przekładami zbogacił literaturę, i nie mało się przyłożył do zaprowadzenia lepszego smaku. Jego sztuki dramatyczne są:

- 1.) *Panna na wydaniu* komedia we 2 aktach. *bezimiennie wydana*. Edycja druga w Warszawie u Grela 1774 in 8vo *Przedmowa z 84 stron złożona, wiele zawiera gruntownych uwag o dramatyce*.
- 2.) *Mniejszy koncept iak przysługa* (czyli *Pyszno-skąpski*) komedia we 3 akt. *pod zmyślonem imieniem DANIELA BELGRAMA* kamerdynera JK. Mci. w Warszawie u Dufura *bez roku* (około 1774) 8vo.

- 3.) *Kawa* komedia w 1 akcie w Warszawie u Grela 1779 in 8vo.

Na końcu dołączone są listy krytyczne o różnych literatury rodzajach i dziełach, około 50 stron zajmujące. List o *gieniuszu* *Mniszka* sekretarza W. W. X. L. List o smaku przez *Józefa Szymanowskiego*.

We wszystkich tych sztukach wiele iest komiczności, a narodowe przywary wybornie są wystawione. — (Obacz wyżej k. 123, 200 i niżej pod *Reniardem*).

ALEXANDRA KOWWACZA C. W.; K. *Szczerointeressowaniewicz* komedia w 3 aktach. w Warszawie u Grela 1779 in 8vo *Mało ma saleły*.

(**ORACZEWSKIEGO** rektora akademii Krakowskiej) *Zabawy* czyli *życie bez celu*. komedia w 3 akt. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo.

Nie-

Niektóre sytnacye dobrze są wystawione...

Pod zmyślonem. imieniem. PIOTRA Barona GRO-ZMANIEGO wyszła komedya we 3 akt. trzy godziny po ślubie. w Lipsku i w Warszawie u Grela *u którego rzeczywiście drukowana 1780 in 8vo.*

Jest to tylko satyra mało dowcipna, na teatrze nigdy nie grana. Przycinki alchimi-
stom i Kagliostrowi, okazują panującą w ówczas skłonność kilku możnych obywateli do imnie-
maney nauki robienia złota.

FRANCISZEK ZABŁOCKI Sekretarz w kom-
missyi edukacyynéy, nie tylko ieden z zna-
mienitszych, ale naycelnieyszym iest pisarzem
komicznym. Komedye iego są:

- 1.) *Dziewczyna sędzią komedya we 3 aktach. w War-
szawie u Grela 1781 in 8vo.*
- 2.) *Fircyk w zalotach komedya we 3 aktach, wiersz-
szem. tamże 1781 in 8vo Na przodzie iest Oda
do Króla przy podaniu tej komedyi na posie-
dzenie czwartkowe.*
- 3.) *Zabobonnik komedya we 3 akt. tamże 1781
in 8vo.*

Zabłocki do dokładnéy znajomości sztuki
dramatycznéy i serca ludzkiego, łączył rzadką
łatwość w władaniu ięzykiem podług woli,
nie kładąc go nigdy sposobami mówienia od
obcych przeymowanemi. Wiersz zaś iego,
co do zewnętrznego składu, mimo zadziwiaią-
céy płynności i naturalności tak iest kunsztow-
ny i tak daleki od owéy łatwości naszych
zwłaszcza dawnych poetów, że go w tym
względzie dotąd za wzór wystawić można. Za
rzeczywistą i nie wynadgradzoną stratę dla
literatury polskiej poczytać potrzeba zmianę
stanu naszego Zabłockiego, gdyż od chwili
przyięcia obowiązków duchownych, co pra-

wie w 36 roku życia iego, a około 1790 nastąpiło, całkiem temu nowemu powołaniu oddany, (jest proboszczem Konińskowolskim pod Puławami) nic odtąd nie wydał.

Mamy iednak ieszcze następujące przez Zabłockiego wydane dzieła:

4.) Tłómaczenie Amfitryona z Moliera wierszem. w Warsz. u Grela 1783 in 8vo.

Tak iest wybórne, iż mało tłómaczeń obok tego kłaśdź można.

5.) Balik gospodarski opera komiczna w 3 akt. w Warszawie u Grela 1780. in 8vo.

6.) Żółta szlafmyca albo kolęda na nowy rok, wierszem, opera w 3 aktach. *tamże* 1783 in 8vo.

Inne Zabłockiego sztuki teatralne niedrukowane lecz grywane na teatrze, wymienia się niżej. Inne zaś dzieła, są:

7.) Rozmowy Sokratesa, w materyach politycznych z francuzkiego przełożone w Warszawie u Grela 1775. in 8vo.

8.) Dzieła Saint Reala *tamże* 1778. in 8vo pięć tomów.

Drobnieysze zaś poezye drukowane są w zabawach przyjemnych i pożytecznych. *Obacz nadto k. 327.*

IGNACY KRASICKI (obacz wyżej k. 422) napisał trzy komedye pod tytułami: *Łgarz*; *Statysta*; *Solennizant*; wszystkie we 3 aktach drukowane pod imieniem MICHAŁA MOWINSKIEGO. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo. Załedwie ie do śrzednich sztuk komicznych liczyć można.

(KUBLICKIEGO STANISŁAWA) Ubył bankrut komedya we 3 aktach w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

2.) Na postrachu wszystko się zakończy drama oryginalne w 3 aktach *wierszem* w Warszawie u Gre-

la. 1780 in 8vo. *W dedykacyi do Króla podpisał się autor, przyznając komedya. Ubył bankrut, za swe dzieło.* —

KARPINSKIEGO FRANCISZKA Czynsz komedya we 3 aktach *bezimiennie naprzód wydana bez r. i m. (około 1782.) przedrukowana potem w zbiorze dzieł jego (obacz k. 304).*

BEZIMIENNEGO który w dedykacyi do Xżny *Lubomirskiej podpisał się L. M. J. Burmistrz Poznański.* Komedya w 5 aktach zrobiona dla teatru narodowego na dniu dorocznym koronacyi *Nayiaśn. Pana 25 Listopada 1782* pierwszy raz grana. w Warszawie u *Diufura* in 8vo.

BEZIMIENNEGO Prawo Braminów czyli wdowa *Indyjska*, komedya w 1 akcie przez *J. M.* ułożona. w Warszawie u *Diufura* 1783 in 8vo.

JÓZEF WYBICKI naprzód szambelan *J. K. Mci* późniéy reprezentant miast Wielkopolskich, znany z gorliwego patryotyzmu obywatel, dziś Senator Woiewoda Xięstwa Warszawskiego, napisał:

Kulig komedya w 5 aktach *wierszem* w Warszawie u *Diufura* 1783 in 8vo.

Zwyczaje narodowe w wierszu dość gładkim dobrze są wystawione (ob. k. 521 i między pisarzami oper oryginalnych).

§. *Podstępna przyjaźń* czyli miłość bez szczęścia komedya we 3 aktach przez *G. S. GOLISZEWSKIEGO* Porucznika woysk kor. oryginalnie napisana. w Warszawie u *Diufura* 1782. in 8vo.

§. *Trafił frant na franta* komedya w 5 aktach przez *T. G.* Pierwszy raz grana 1785. w Warszawie u *Diufura* 1786 in 8vo.

KOSSAKOWSKI Józef Biskup Inflancki a późniéy Wileński, który w roku 1794 w Warszawie umarł, autorem iest trzech następujących komedyi bezimiennie wydanych:

Warszawianin w domu. — *Panicz gospodarz* czyli kontynuacya *Warszawianina w domu* — i mądry

polak po szkodzie czyli kontynuacya Panicza gospodarza — *wszystkie po trzy maia akty i pojedynczo drukowane w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo. Zład maia zaletę iż obyczaje narodowe wystawia.*

§. *Oyciec kochający się w córce.* Takowy tytuł, ma mieć komedya oryginalna, którą bardzo chwali i po (niewiadomym) autorze wiele obiecuje *Woyciech Turski* w przedmowie swego tłómaczenia *Fedry* roku 1787 wydanego.

BRONISZEWSKIEGO GRZEGORZA filut postrzeżony komedya oryginalna we 3 aktach. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

Tegoż autora kochanek bez serca czyli guwernantka zalotna, komedya oryginalna we 3 aktach tamże 1787 in 8vo

DROZDOWSKI JAN znakomite pomiędzy komikami naszymi zajmuje miejsce. Wydał on następujące sztuki oryginalne:

1.) *Literat z biedy* komedya we 4 aktach, wierszem. w Warszawie u Diufura 1786 in 8vo.

2.) *Umizgi dla przysługi* komedya we 3 aktach, wierszem. w Warszawie u Grela 1788 in 8vo.

Ścisły rozbiór i niepobłażające zdanie o téj komedyi znajduje się w bibliotece Warszawskiej literatury narodowej i zagranicznej na rok 1788 Część III. in 8vo na k. 96 i dalej.

3.) *Bigos hultajski czyli szkoła trzpiotów* komedya we 2 aktach, wierszem. w Warsz. na Nowolipiu 1803 in 8vo maj. *W tymże roku przedrukowana w Krakowie u Jana Maia in 8vo.*

We wszystkich tych sztukach, gładkim wierszem napisanych, okazał autor dowcip wesoły, naturalność rzadką, iudzież znaomość sztuki i serca ludzkiego.

Drozdowski urodził się w Krakowskim 1759 roku, do rozmaitych posług w kraju uży-

wany, późniéy prywatne pędził życie; nakoniec przy utworzeniu Xstwa Warszawskiego, był szefem wydziałowym w biurze ministerjum spraw wewnętrznych i umarł 1810 roku (y). —

NIEMCEWICZA JULIANA powrót posła komedya we 3 aktach wierszem (edycya druga do której przydane są bayki i dumy). w Warszawie u Grela 1781 in 8vo.

Stanowi epokę na scenie naszéy komicznéy. Prócz interessu bowiem z okoliczności czasowych, w których sztuka ta była napisana, z radością i dziś ieszcze się czyta (ob. k. 319).

BOGUSŁAWSKI Woyciech (obacz k. 514) prócz licznych tłumaczeń napisał dwie komedye oryginalne:

1.) **Dowód wdzięczności narodu**, komedya we 2 aktach przystosowana do uroczystości obchodu szczęśliwego na tron wybrania Najiaśn. Pana a na dopełnienie komedyi powrót posła napisana wierszem. w Warszawie 1791 in 8vo maj.

2.) **Henryk VI na łowach** komedya we 3 aktach, z powieści Angielskiej napisana. w Warszawie u Piłarów 1793 in 8vo *Przedrukowana* w Warszawie *tegoż roku*, a w Krak. w druk. Grebl. 1807. in 8vo.

Ł. BOGUSŁAWSKI wydał komedya której takowy jest tytuł:

Komedya pod tytułem: **miłość w obronie oyczyzny** oryginalnie w 4 aktach ułożona w miesiącu Maja 1792 w Warszawie in 8vo.

Przypisana Łukaszowi Bnińskiemu, lecz na teatrze publicznym wcale iéy nie grano.

(y) Wiadomość o życiu i pismach iego, przez Jakuba Adamczewskiego napisaną, obacz w Gazecie Warszaw. 1811 roku Nro 2.

MAREWICZ WINCENTY IGNACY rotmistrz województwa Trockiego, ieden z płodnych i szybkich naszych poetów, następujące napisał oryginalne sztuki teatralne:

1.) Wszystko się skończyło na proieckie. Komedya we 2 akt. grana w Wilnie 1795 — *bez roku i miejsca* in 8vo.

2.) Miłość wszystkich porównywa, komedya w 5 aktach — przedrukowana w Wilnie 1796 in 8vo.

Tudzież następujące dramata:

3.) Żona opuszczona na bezludney wyspie. Drama w 1 akcie z intrygi wziętej z opery Włoskiej napisane 1795. w Wilnie in 8vo.

4.) Szczęście w nieszczęściu czyli wzór stałości ludzkości i cierpliwości. Drama oryginalne w 4 aktach. w Wilnie u XX. Piłarów 1797 in 8vo

DYZMA BONCZA TOMASZEWSKI napisał:

1.) Małżeństwo w rozwodzie, komedya we 3 aktach wierszem. (*besimiennie wydana*) w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

2.) Pierwsza miłość. Komedya oryginalna w 3 aktach, wierszem w Lipsku (w Krakowie w druk. Grebl). 1805. in 8vo (obacz wyżej k. 342).

WIELADKA WOYCIECHA WINCENTEGO figlar-na dziewczyna czyli dowcip w kochaniu Komedya oryginalna 1796 roku ułożona, drukowana w Warszawie u Dąbrowskiego in 8vo *bez roku* (lecz około 1808).

WALENTEGO GURSKIEGO cztery są komedye 1804 drukowane, z których trzy wierszem a iedna prozą. Obacz wyżej k. 449.

LEONA UNICKIEGO Czokino czyli łapka na grosze, Komedya w 5 aktach wierszem. w Wilnie w drukarni Missyonarzy 1809 in 8vo maj 115 stron.

Na żadnym publicznym teatrze grana nie była.

§. Zgoda w oberzy Komedia oryginalna w 2 aktach przez K. T. w Krakowie nakładem F. Gertnera 1811 in 8vo.

b.) Komedye oryginalne niedrukowane dotąd, lecz grywane na teatrze Warszawskim.

1.) Sarmatyzm w 5 aktach, wierszem, przez FRANCISZKA ZABŁOCKIEGO.

2.) Samolub w 5 aktach wierszem, przez JULIANA NIEMCEWICZA.

3.) Spazmy modne czyli tegowieczne małżeństwo w 3 aktach, przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO

4.) Grymasy młodej żony w iednym akcie przez LUDWIKA DMUSZEWSKIEGO.

5.) Krzyżaki w 1 akcie, przez tegoż.

6.) Tadeusz Chwalibog, Komedia w 1 akcie ze śpiewem, przez tegoż (ob. Gazetę Korresp. Warsz. 1813 Nro. 80 k. 1181).

§. 8. *Dramata oryginalne.*

a.) *Drukowane.*

Dramata nie były starożytnym znane, również iak opery, melodramy i tym podobne. U nas tak mało był ten rodzaj poezyi ceniony, iż daleko mniéy ieszcze niż w traiedyi lub komedyi znaydujemy tu pisarzów. Wymieniamy iednak to co iest nam znanóm.

TWARDOWSKIEGO SAMUELA *Dafnis* nazywana dramatem, o którym mówiliśmy na k. 371.

BEZIMIENNEGO Suknia bez galonu: Drama z przysłowia z dobrego drzewa dobry owoc. we Lwowie w drukarni Kaz. Szlichtyna. *bez roku* (lecz zapewne po 1773 bo drukarz nazwał się J. C. K. Mci typografem.)

Tegoż autora:

Upiry drama z przysłowia: Nigdy nie można się wszystkiego ustrzedz i przewidzieć *tamże bez roku*.

Nie są to dramata, lecz raczéy dyalogi w których wchodzi oyciec z dwoma niedoroślemi synami i guwernantką. —

BEZIMIENNEGO dzieło teatralne na dzień uroczystości w szkołach w roku 1783 z okazji wieku skończonego po zwycięstwie pod Wiedniem, w jednym akcie napisane. w Wilnie w drukarni Akademickiej 1784 in 8vo.

Pisma bez najmnieyszey zalety; dyalogiem nawet, trudno je nazwać, bo relacya iedney osoby sześć stron wciąż bez żadney interlokucyi zajmuje.

NIEMCEWICZA JULIANA Kazimierz W. drama we 3 aktach, reprezentowane dnia 3 Maia 1792. drukowane w Warszawie w drukarni przy gazecie narodowej. (Obacz k. 319)

MAREWICZA dramata ob. k. 534.

TOMASZEWSKIEGO MICHAŁA BONCZA Drama oryginalne hrabini Blandford czyli dzieci zamienione w 5 aktach. w Wilnie w drukarni dyecezalney 1802 in 8vo.

2.) Dwóch pastorów czyli miłość braterska. Drama w 5 aktach w Wilnie u Piarów 1798 in 8vo.

3.) Syn sędziego czyli zemsta i wdzięczność, drama w 5 aktach oryginalnie napisane. w Wilnie w druk. XX. Bazyliańów *bez roku* in 8vo.

4.) Uszczęśliwienie narodu czyli miłość i wdzięczność u poddanych. Drama we 2 aktach w Wilnie u Piarów 1802 in 8vo.

RODOWICKIEGO JERZEGO P. W. R. Prawa Rzymskie czyli święto dobrej Bogini drama we 3 aktach w Warszawie 1804 in 8vo.

DMUSZEWSKIEGO LUDWIKA ADAMA Obłężenie Odensy Drama wojskowe we 4 aktach z historyi Duńskiej napisane. w War. u Zawadzkiej 1804 in 8vo.

J. N. STRONSKIEGO Absalon czyli złi ludzie
ktości godni w 5 aktach wierszem. w Warszawie u Dą-
browskiego 1806 in 8vo maj.

RUTKOWSKIEGO ROMANA małżeństwo nie-
szczęśliwe czyli doświadczenia czułości w 5 aktach.
w Lublinie w drukarni XX. Trynitarzów 1807
in 8vo.

ŁUBIEŃSKIEY z Bielińskich (obacz wy-
żéy k. 524) bezimiennie wydane:

Karol W. i Wytykind, drama historyczne we
2 aktach, wierszem. w Warszawie u Zawadzkich 1808
in 8vo maj 41 stron.

Niedrukowane wprowadzie lecz po kilkakroć
z upodobaniem widzów, wystawione było na
teatrze Warszawskim drama oryginalne w 6
aktach pod tytułem: *Hrabina Salizbury czyli or-
der podwiązki* przez **REMBIELIŃSKIEGO** R a y-
m u n d a Prefekta departamentu Płockiego na-
pisane.

§. 4. *Opery oryginalne.*

a.) Drukowane.

BOHOMOLEC FRANCISZEK (obacz wyżéy
k. 524) pierwszym iest naszym autorem oryginal-
néy bezimiennie wydanyéy opery, we 2
aktach, pod tytułem:

Nędza uszczęśliwiona, z muzyką P. Kamińskiego.
w Warszawie u Diufura 1778 8vo.

S. S. (SZYMANSKIEGO) Zośka czyli wieyskie
załoty, w iednym akcie druga edycja w Warszawie
u Diufura 1784 in 8vo z muzyką Kamińskiego.

ZABŁOCKIEGO opery ob. k. 530.

WYBICKI JÓZEF (obacz wyżéy k. 521 i 531)
iest autorem następujących oper oryginalnych:

Samnitki opera we 3 aktach wierszem. w Poznaniu
w drukarni J.K. Mci 1787 in 8vo.

- 2.) Polka (czyli obleżenie Tręhowli) opera we 3 aktach wierszem. w Warszawie u Piłarów 1788 in 8vo.

KNIAŻNINA opery: *matka Spartanka* — *Cyganie*, iako też: *troiste wesele* Sielanka we dwóch aktach, wszystkie wierszem (obacz wyżéy k. 303) grane były na prywatnym teatrze w Puławach, dla którego nawet autor ie napisał, lecz na teatrze Warszawskim nie wystawiono ich wcale.

BEZIMIENNEGO Rywale czyli czapstrzyk w Krakowie; opera bez wyr. *mieysca i roku* (w Krakowie około 1785 drukowana) in 8vo.

KARPINSKIEGO opera Alcesta (obacz k. 305) nie była grana na teatrze Warszawskim.

WOYCIECHA PEKAŁSKIEGO (Pisarza przy sądzie kryminalnym Dep. War.) Rołmistrz Gorecki opera narodowa we 3 aktach w Warszawie u Dąbrowskiego 1807 in 8vo. (*Rzecz wzięta iest z romansu pod tymże tytułem*)

Zdanie o niéy znayduie się w gazecie Warszawskiéy 1807 Nro 37.

IGNACEGO BYKOWSKIEGO porucznika: Wenera z piany morskiej rodząca się, opera oryginalnie wierszem polskim we 2 aktach napisana. w Wilnie u Marcina Dymińskiego 1808 in 8vo 2 arkusze.

b.) Opery oryginalne niedrukowane, lecz na teatrze Warszawskim grane.

- 1.) Krakowiacy i Gorale czyli cud mniemany we 2 aktach przez WOYC. BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka STEFANIEGO.

- 2.) Leszek biały czyli czarownica z Łysej-góry, we 2 aktach. przez L. DMUSZEWSKIEGO; muzyka ELSNERA.

- 3.) Mieszkańce wyspy Kamkatal w 1 akcie, przez DMUSZEWSKIEGO, muzyka ELSNERA.

- 4.) Pałac Lucypera we 4 aktach, w małej części iest naśladowaniem iednego dramatu francuzkiego przez ALOIZEGO ZOŁKOWSKIEGO, z muzyką oryginalną Karola KURPINSKIEGO.
- 5.) Echo, w iednym akcie przez W. PEKALSKIEGO; muzyka ELSNERA.

§. 5. Melodramy, komedyo - opery (Vau-de-villes) i inne dzieła dramatyczne oryginalne, w oddziałach wymienionych nieobięte. —

a.) Drukowane.

LUDWIKA ADAMA DMUSZEWSKIEGO

- 1.) Aktorowie na polach elizeyskich dzieło teatralne oryginalnie wierszem napisane, w Warszawie u Lebrun 1802 przedrukowane tamże u Ragoczego 1804 in 8vo.
- 2.) Pospolite ruszenie Komedyo - opera w 2 aktach. w Warsz. w druk. Gazety Warsz. 1807 in 8vo.
- 3.) Okopy na Pradze. Komedyo - opera w 1 akcie wystawiona w Czerwcu 1807 na teatrze Warszaw. w Poznaniu u Dekiera in 8vo 48 stron.
- 4.) Siedm razy ieden. Komedyo - opera w 1 akcie w Warszawie u Melchina 1805 in 8vo. Muzyka ELSNERA.

Prócz tłómaczeń sztuk dramatycznych, które się wymieniają niżej, wydał ieszcze Dmuszewski z Aloizym Żółkowskim:

Dykcyonarzyk teatralny z załączoną wiadomością o teatrze Warszawskim w czasie roku 1808 in 8vo.

Piosnki z opery mieszkańcy wyspy Kamkatal. —
Piosnki z Komedyo - opery: pożegnanie czyli marsz wojowników.

TANSKIEGO Sielanka dramatyczna obacz k. 448.

OSINSKIEGO Luwidka (obacz k. 312) Andromeda drama liryczne w iednym akcie, wierszem, reprezentowane w Warszawie 14 Stycznia 1807 w obecności Napoleona Cesarza Francuzów drukowane z tłómaczeniem francuskim obok. w Warszawie (1807) in 8vo maj 48 stron.

- 2.) *Śmierć i ubóstwienie rymotworki Saffo* drama liryczne we 2 aktach przez A. J. O. w Warszawie u Lebrun 1806 in 8vo 37 stron.

Poema to piękne, i ozdobnie drukowane, nie było grane.

WĘZYKA FRANCISZKA (obacz k. 523.) *Rzym oswobodzony*, scena historyczna w 3 aktach, wierszem, wystawiona przy powrocie wojska 1809 roku do Warszawy. w Warszawie. 1811 in 8vo 39 stron.

ZOŁKOWSKIEGO ALOIZEGO *dziedzic tronu Rzymskiego*, melo - drama w 1 akcie, z okoliczności chrztu syna Cesarza Francuzów. w Warszawie w drukarni Gazety Warszaw. 1811 in 8vo 39 stron.

- b.) *Dzieła teatralne podobnéj treści; niedrukowane, lecz na teatrze Warszawskim grywane.*

Bunt Chmielnickiego, Melodrama we 3 aktach przez **ZOŁKOWSKIEGO**.

§. *Iskahar Król Guaxary*, Melo - drama przez **BOGUSŁAWSKIEGO**, muzyka **ELSNERA**.

§. *Stryiowie i Stryienki*, Komedyo - opera w jednym akcie przez **DMUSZEWSKIEGO**.

Terno, Komedyo - opera w 1 akcie przez tegoż.

§. *Świątynia nędów*, melodrama w 2 aktach z dobieraną muzyką.

Treść i rzecz wzięta jest z poematu naśladowanego i pod tymże tytułem wydanego przez Michała Wyszковского (obacz k. 506). Zdanie o téj sztuce obacz w gazecie korresp. Warsz. 1813 Nro 58.

B. Tłómaczenia dzieł teatralnych z języków obcych.

W przeciągu siedmnastego wieku, trzech tylko mamy tłómaczów dzieł dramatycznych:

MORSZTYNOW Jędrzeia i Stanisława, i **BARDZINSKIEGO**. W ósmnastym gust do teatru obudzony przez Konarskiego, namnożył wprawdzie liczbę przekładów, lecz bardzo mała ich część rzeczywistą przyniosła korzyść: —

Przy wstąpieniu na tron Stanisława Augusta i zaprowadzeniu w Warszawie teatru publicznego, zjawilo się mnóstwo tłumaczeń, lecz prawdziwie tu można powiedzieć, że wielu było wezwanych, a mało wybranych. Były to w większej części przełożenia aż nadto wierne, do obyczajów narodu niezastosowane, i przenoszeniem cudzoziemskich, ięzykowi polskiemu niewłaściwych sposobów mówienia, każące czystość mowy oyczystej. Piotr Diufur księgarz Warszawski, w którego officynie, znaczna część tych tłumaczeń drukowana, zebrawszy pojedyncze te dzieła, iako też i z jannyh drukarni na widok publiczny wydane, uczynił zbior do 56 tomów doprowadzony, nadawszy mu tytuł:

Teatr polski czyli Zbiór Komedyi, Dram i Tragedyi z najsławniejszych autorów francuskich tłumaczonych, i przez Aktorów polskich na teatrze Warszawskim granych. w Warszawie w drukarni P. Diufura. Tytuł ten Tomu I do X. oznaczony iest rokiem 1778. Tomy zaś następne, czyli XI. — LXI rokiem 1794. in 8vo.

Zbior tedy ten, nie iest przedrukowaniem dzieł dramatycznych do roku 1794 wydanych, iak niektórzy mylnie sądzą (z), ale tylko zbieraniem pojedynczych dzieł dramatycznych z różnych drukarni wydanych i rozłożeniem

(z) Jak n. p. wydawca wyboru poezyi Część III, k, XL.

bez żadnego stałego porządku, po kilka sztuk na tom ieden, zdodaniem tylko na przodzie kartki iednéy czyli owego głównego tytułu. — Przepomnieć ieszcze i tego nie należy, że lubo ów główny tytuł same tylko tlómaczenia z francuzkiego obiecuie, (których w istocie iest naywięcéy), rzeczywiście iednak znayduią się w tym zbiorze i przekłady z niemieckiego i włoskiego ięzyka, a nawet i dzieła oryginalne, iak n. p. Zabłockiego, Wybickiego, Kossakowskiego i t. d. Roku także 1779 na pierwszych dziesięciu a 1794 na dalszych tomach umieszczonego, tak ściśle brać nietrzeba; ponieważ mimo owego roku na dolepionym tytule umieszczonego, znayduią się sztuki i późniéy drukowane, między innemi niektóre z roku 1800 i 1802. — Lecz zapomniemy o niewłaściwości tytułu. Zbior ten iest z tego względu szacowny, iż z kilkunastu exemplarzy takowéy kolekcyi (gdyż więcéy trudno było zapewne zebrać, ponieważ niektóre dzieła pojedyncze rozprzedane, w handlu iuż się nie znayduią) do różnych się bibliotek dostał i w całości się utrzymuiąc, pamiątkę rozmaitych Polaka usiłowań dochowuie. Zbior ten około 200 dzieł dramatycznych zawieraiący, nie obęymuie iednak iak połowę wszystkich pism teatralnych w ięzyku polskim wydanych. Gdyż JP. *Dmuszewski* artysta dramatyczny teatru narodowego w Warszawie, w bibliotece swoiéy, do zbioru Diuforowskiego, ieszcze około sześćdziesiąt tomów, w każdym po kilka sztuk mieszcząc zebrat, lubo i ta kolekcya z wielką troskliwością zbierana, zupełną ieszcze nie iest.

Trzymając się i w tym rozdziele porządku w całym piśmie zachowanego, wymienimy tłumaczenia podług porządku alfabety autorów, których dzieła są tłumaczone. Tłumaczenia zaś z autorów niewiadomych, dołączają się przy końcu. (a)

**§. 1. Tłómaczenia dzieł dramatycznych,
podług imion autorów.**

A N K U R (d'Ancourt).

Mieszczki modne komedya w 5 aktach tłumaczona przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO. w Warszawie u Diufura 1780. in 8vo.

A N N U T I N I Joachim.

Metylda traiedya po Włosku przez Joachima Annutinię napisana a przez X. Samuela CHROŚCIKOWSKIEGO S. P. wierszem wyłożona. we Lwowie drukiem Pillerowskim 1782 in 8vo.

(A N S O N (Anseaune)).

Dwóch strzelców i mleczarka opera w 1 akcie z francuzkiego (tłómaczył JAN BODUEN). w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

-
- (a) Osobliwsza lekkomyślność, czyli lekceważenie wielu tłumaczy, i w tym godna napomnienia, iż nie wymieniał autor, z którego dzieło przełożone na świat wydał, a częstokroć nawet wcale nie pisał że dzieło jest tłumaczeniem z obcego języka, chcąc może przez takowe zamilczenie przybrać postać autora oryginalnego. Z tego powodu winienem tu złożyć podziękowanie JP. Dmuszewskiemu, który w wysłedzeniu wielu autorów (a nawet i tłumaczy) na tytule nie nazwanych, wiadomością mnie swoją zasilił, lubo i przy tej dzielnej pomocy wielu imion dośdź nie można było. Gdzie nie jest wyraźnie dane że dzieło jest napisane *wierszem*, znaczy to tłumaczenie *prozą*.

ARLEWIL (Collin d'Harleville).

Dobrogost czyli człowiek rad wszystkiemu (w oryginalu *Optimiste*). Komedia w 5 aktach przełożona z francuzkiego wierszem przez JGNACEGO TANSKIEGO. drukowana 1808. obacz k. 309.

Jan BOKIERINI (Boëchierini).

Jarmark Wenecki opera komiczna, obok text Włoski. w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo.

BOMARSZE (de Beaumarchais).

1.) Dzień pusty albo wesele Figara, komedia w 5 aktach przetłómaczona z francuzkiego (przez MIKOŁAJA WOLSKIEGO. (obacz k. 342) w Warsz. u Diufura 1786. in 8vo.

Taż komedia iest tlómaczona przez Franc. ZABŁOCKIEGO, ale nie drukowana. Znajduje się w Repertoarze teatru Warszawskiego.

2.) Cyrulik Sewilski czyli ostrożność niepożyteczna. Komedia w 4 aktach (tlómaczona przez WICH-LINSKIEGO) w Warszawie u Diufura.

3.) Eugenia drama w 5 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

(BRUEYS i PALAPRAT).

Gdyracz komedia we 3 aktach (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

(BRYL (Brühl) General).

Podrzutek czyli dziecko znalezione, komedia w 5 aktach z niemieckiego wyłożona przez J. G. w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.

B U L I L.

L'abbé de l'Epée instytutor głuchych i niemych. Komedia historyczna (właściwie drama) w 5 aktach napisana po francuzku przez P. Bouilly (tlómaczona przez

tłómaczenia z obcych ięzyków. 545

przez JAKÓBA ADAMCZEWSKIEGO) w Warszawie
w drukarni na Nowolipiu 1802 in 8vo.

BUŻAN Wilelm (Bougeant).

Białogłowa doktor czyli teologia za kądzią. Ko-
medya z francuzkiego przełożona w Wenecyi. 1781 in 8.

Autor miał za cel wystawić naukę, obyczaj
i sposób postępowania Jansenistów, odkryć
ich mniemane czy rzeczywiste zdrady, wyjaś-
nić skryte podeyscia i powierzchowną święto-
bliwość. Sama sztuka zajmuje 228 stron, a
przypiski historyczne i teologiczne rozciągają
się do 361 stróny. — Kształt liter zdaje się na-
pis *Wenecyi* usprawiedliwiać, gdyż forma ich
do druków włoskich bardzo podobna.

CERON obacz Seron.

CHAMPEFORT obacz Szamfor.

de la **CHAPELLE** obacz Szapel.

DETUSZ (Destouches Nericault).

- 1.) Filozofi rozkochani, komedya w 5 aktach z fran-
cuzkiego P. Destouches przetłómaczona przez F. de
SOTRO. w Warszawie w drukarni Mizleró-
wskiej 1775 in 8vp.
- 2.) Przeszkoda nieprzewidziana komedya Pana De-
stouches w 5 aktach. w Warszawie u Grela 1776 in 8.
- 3.) Tróiste weselo komedya w 1 akcie P. Destouches.
tamże 1781 in 8vo.
- 4.) Filozof żonaty komedya w 5 aktach P. Destouches
tamże 1781 in 8vo.
- 5.) Niewdzięcznik komedya w 5 aktach P. Destou-
ches. *tamże* 1781 in 8vo.
- 6.) Sam nie wie czego mu się chce, komedya w 5
aktach P. Destouches. *tamże* 1783 in 8vo.
- 7.) Dobosz nocny czyli mąż czarnoxięźnik komedya
w 5 aktach. *tamże* 1787 in 8vo.

8.) Marnotrawca przez Bohomolca. ob. k. 526.

D Y D E R O T.

Oyciec dobry komedya P. Didero w 5 aktach. w Warszawie w druk. Nadw. J. K. Mości 1780 in 8vo.

E B E R T S.

Hrabia Waltron czyli subordynacya. Drama w 5 aktach z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

F A L B E R.

Uczciwy winowayca. Drama w 5 aktach z francuzkiego P. de Falbairé tłómaczone przez WOYCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO. w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

(F A W A R (Favart)).

Wieszczka Urzela albo to co się Damom podoba. komedya we 4 aktach przeplatana ariami, i stosownie do kraju i teatru Warszawskiego przez JANA BODUEN (Baudouin) wolnym wierszem z francuzkiego napisana. w Warszawie u Grela 1783 in 8vo.

Muzykę oryginalną do téj sztuki dorobił Józ. ELSNER w roku 1805.

(F E N U L I O T (Fenouillot)).

Dwaj skąpcy opera krotofilna we 2 aktach przełożona przez J. B. w Warszawie u Diufura 1782 in 8.

(F R A M E R Y).

Osada nowa, opera we 2 aktach z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

G E L L E R T.

Zona chorująca komedya we 3 aktach z Niemieckiego tłómaczona przez B. T. SPIKIERMANA. w Warszawie u Grela 1769 in 8vo. *przedrukowana tamże 1773 in 8vo.*

Pani de GENLIS obacz Żanlis.

G E R N E W A L D.

Człowiek iakich mało na świecie, komedia we 3 aktach z francuzkiego przełożona, z przystosowaniem do kraiu naszego. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

G O L D O N I Karól.

- 1.) Mecenaz poczciwy komedia we 3 aktach z włoskiego P. Goldoniego przetłómaczona przez J. P. F. D. w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo.
- 2.) Miłość żołnierska komedia we 3 aktach przez Imci Pannę M. M. z włoskiego tłómaczona. *tamże* 1781 in 8vo.
- 3.) Dziwak dobroczynny komedia we 3 aktach P. Goldoniego z francuzkiego przełożona przez J. P. *tamże* 1785 in 8vo.

d'HARLEVILLE obacz Arlwil.

(H E L L Y.)

Kochanek zazdrosny czyli fałszywe pozory. Opera we 3 aktach z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura. 1787 in 8vo.

Le J A Y obacz Leżey.

J U N G.

Mściwość tragedia Junga. Z angielskiego na francuzki, a z francuzkiego na polski prozą przełożona, *bez roku i miejsca, lecz zapewne przed 1770 rokiem* in 8vo. (O tłómaczeniach innych dzieł Junga obacz k. 328.)

(K L A U S · Jezuita).

Trzy traiedye Publiusza Kornelego Scypiona, Stylikona i Temistoklesa, polskim wierszem przełożył i wydał J. S. Z. Ł. Ł. S. Z. W. M. (to iest: IGNA-CY STANISŁAW z Łopacina ŁOPACINSKI Surrogat

Ziemski Woiewodztwa Mścisławskiego) w Wilnie u Jezuitów 1751 in 4to. 72. 75 i 77 stron (b).

KOCEBUE (Kotzebue) August.

1.) Nienawiść ludzi i żal, komedia w 5 aktach przez Kocebuego, z Niemieckiego przerobiona przez A. L. (LESZNOWSKIEGO Redaktora gazety Warszawskiej, Deputowanego na Sejm z Miasta Warszawy) w Krakowie u J. Maia 1796 in 8vo.

2.) Hiszpanie w Peru albo śmierć Rolli traiedya w 5 aktach przez A. Kocebue napisana, a przez ALEX. CHODKIEWICZA przetłómaczona r. 1797. *bez wyrażenia mieysca* in 8vo. (z przypisaniem Kocebuemu).

3.) Murzyni, traiedya we 3 aktach z Niemieckiego przełożona przez HIERONIMA PAŃKOWSKIEGO w Warszawie u Lebrun 1799 in 8vo.

W tem tłómaczeniu ięzyk polski co karta skażony niepolskiemu sposobami mówienia. Nowe tłómaczenie teyże sztuki, pod tytułem: *Niewolnicy Murzyni* przez Jędrzeia STRZEMIŃSKIEGO w Lipsku 1805 in 8vo. Lecz rzeczywiście drukowane w *Krakowie u Maia*.

4.) La Peyrouse, sławny żeglarz, Drama we 2 aktach z Niemieckiego P. Kocebue (przez ANDRZEJA HORODYSKIEGO Konsyliarza w naywyższej izbie obrachunkowej) w Warszawie u Melchina 1800 in 8vo.

5.) Hrabia Beniowski czyli wybicie się na wolność Drama w 5 aktach z Niemieckiego przełożone (przez Pannę GLINSKĄ) w Warszawie u J. L. Kocha 1807 in 8vo.

Nie wiem z pewnością czyli autorka tego tłómaczenia jest jedną lub też różną osobą od

(b) Zał. *bibl. poet. pol.* p. 16. O którym to Załuskiego mieyscu, w wstępie do wyboru poezyi Części III k. XXX mylnie powiedziano jakoby X. Klaus przełożył traiedye, Scypiona, Stylikona i Temistoklesa, drukowane pod obcym imieniem.

Pannę Teofili GLIŃSKIEY Półkownikównę, która pięknym opisała wierszem *Szczerse* maiętność Joachima Chreptowicza Podkancle-rzego Lit. i przełożyła z Marmontela Inka-sów *Hymn Peruanów* o śmierci. Obie te poezye drukowane w magazynie Warszawskim. 1785. Tom I. k. 91.

6.) Organa muzgu Komedia w 3 aktach z niemiec-kiego P. Kocebue tlómaczona przez J. M. (MA-TECKIEGO księgarza Krakowskiego) w Krakowie w drukarni Greblowskiej 1808 in 8vo.

JP. Augusta Kocebue pism wszystkich dramaty-cznych przekładanie przez TADEUSZA HIŻDEWA w Łucku w drukarni XX. Dominikanów 1803 2 Tomy in 8vo.

Tom pierwszy zawiera następujące sztuki:

7.) Powrót niewolników polskich w roku 1797 ope-ra w 2 aktach z dramy *wieść w górach* przeisto-czona.

8.) Wstyd fałszywy drama w 4 aktach.

9.) Bracia niezgodni czyli Kompromis drama w 5 aktach.

10.) Korsykanie drama w 4 aktach.

W tomie drugim następujące są sztuki:

11.) Ofiarowanie się na śmierć drama w 3 aktach.

12.) Pokrewieństwa czyli bracia tego cześni. Kome-dya w 5 aktach.

13.) Trzpiot. Komedia w 3 aktach.

14.) Nieszczęśliwi. Komedia w 1 akcie.

Tłómaczenie to P. Hiżdewa czyta się płyn-nie, po większey części bowiem swoyszczy-zny czyli idyotyzmy polskie na miejsce nie-mieckich są umieszczone, a częstokroć nawet i zmiany do obyczajów krajowych poczynione. Wszystkie te sztuki przedają się także poie-dynczo, i dla tego każda oddzielny ma tytuł

i osobną liczbą stron iest oznaczona. Lecz kustosze arkuszowe, czyli litery abecadła arkuszków tomu całego, w ciągu są utrzymane. Według obwieszczenia w drugim tomie, tłómacz miał daléy swój przekład wydawać, i w tomie III. miały się znajdować następujące sztuki: *Srebrne wesele*. — *Zły humor*. — *Obmowca*. — *Jakobinki*. —

W tomie IV: *Graf Burgundski*. — *Nadgroda prawdy*. — *Pulpit*. — *Niewolnik*. Lecz iak mi wiadomo, prócz owych dwóch tomów więcéy dotąd z druku nie wyszło.

15.) *Ubostwo i szlachetny umysł*. Komedia w 3 aktach z niemieckiego P. Kocebus przełożona w Warszawie 1809 in 8vo.

16.) *Spowiedź małżeńska*. Komedia w 1 akcie. bez miejsca i roku (około 1809) in 8vo.

KORNEL (Corneille) Piotr.

1.) *Cyda traiedyą* przełożył harmoniynym i dobitnym wierszem Andrzej na *Raciborzu MORSZTYN* Podskarbi W. koronny, między 1650 — 1676 urzędy rozmaite sprawuiący. Ten przekład Morsztyna grany był w roku 1661 w zamku królewskim w Warszawie, z dodanym prologiem rzeki Wisły mówiącéy; wydany zaś bezimiennie z tłómaczeniem innych dzieł, bez wyrażenia miejsca i roku, około 1689 in 4to 360 stron. —

Tenże zbiór przedrukowany pod następującym tytułem:

Psyche z *Lucyana*, *Apuleiusza*, *Marina*. *Cyd* albo *Roderyk* z francuskiego; *Hippolit* (z *Seneki*), i *Andromacha* tragiedya (*Jana Rasyna*) z francuzkiego przetłómaczona wierszem przez JW. JP. *Andrzeia*

Morsztyna na ten czas Podskarbiego W. Kor. teraz zaś przedrukowana kosztem Stanisława Słowińskiego bibli. J. K. Mci w Lipsku (rzeczywiście w Supraślu u Bazyliańów) 1752 in 4to 360 stron.

Lecz na tym tytule wszystkie te tłómaczenia mylnie samemu Andrzejowi Morsztynowi przypisane, gdyż ón w istocie tylko Psyche i Cyda przełożył, Hippolita zaś i Andromachę Stanisław MORSZTYN Woiewoda Mazowiecki (b). Zresztą, iak tłómaczenie Morsztynowe Cyda iest wyborne, ztąd wniesć można, iż mąż w literaturze naszey tak znakomite zajmujący miejsce, który w 150 lat późniéy, nowy przekład teyże traiedyi wygotował Ludwik OSIŃSKI, niektóre miejsca tłómaczenia Morsztyna całkiem zachował, ponieważ ich lepiéy wyłożyć nie podobna było. Lubo całe tłómaczenie Osińskiego dotąd na widok publiczny nie wyszło, wyiátki iednak z niego są drukowane w pamiętniku Warszawskim 1807 roku, w miesiącu Maiu; a ztąd w tomie III. p. 364 dzieł Krasickiego i w wyborze poezyi w części III.

2.) Otton traiedya wierszem *przekładana albo raczey naśladowana* z Kornela przez STANISŁAWA KONARSKIEGO *wydana bezimiennie* w Warszawie u Piłarów 1744 in 4to 73 stron (c).

Akt piąty wcale tu iest odmienny od oryginału.

3.) Herakliusz traiedya z francuzkiego wytłómaczona, *prozą* przez TOMASZA DE WITOLD ALEXANDROWICZA S. W. *bez wyr. m.* (we Lwowie) 1749 in 8vo.

(b) Obacz Załuskiego *bibl. poet. polon.* p. 61.

(c) Zał. *bibl. poet.* p. 17.

Przekład naylichszy, tłómacz bowiem nie-tylko że nie umiał oddadź ale nawet uczuć piękności Kornelowych. Dzikim sposobem 5 aktów oryginału przekształcił na trzy.

4.) Cynna albo łaskawość Augusta przekładanie K. FRANCISZKA GODLEWSKIEGO (Piłara) w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo (obacz pod Rasynem).

Taż sztuka tłómaczenia Ludwika OSIŃSKIEGO, dotąd iest w rękopiśmie. Wyiątek tylko drukowany w pamięt. Warsz. 1809 Nro IV. —

5.) Horacyusze przełożył LUDWIK OSINSKI i wydał w Warszawie 1802 in 8vo.

Z tego wybornego tłómaczenia wyimek drukowany w wyborze poezyi części III.

Inne Kornela tłómaczenia są w rękopiśmie. Obacz wybor poezyi część III. k. XXX i tu niżej między sztukami na teatrze Warszawskim grywanemi.

K R A T E R.

Alexander Mężyków feldmarszałek Rossyiski, tragedia w 5 aktach Kratera (z niemieckiego przełożona) w Wilnie 1807 in 8vo.

Na teatrze Warszawskim była ta sztuka grana, lecz podług innego tłómaczenia, które dotąd w rękopiśmie. Obacz niżej.

K R E B I L I O N.

Radamist i Zenobia. Tragiedya Krebiliona z francuzkiego przełożona wierszem przez J. E. MINASOWICZA 1754 roku, drukowana iest w I części zbioru rytmów iego, w Warszawie w druk. Piłar. 1755 in 4to.

(L A F O N T.)

Trzey bracia rywale. Komedia w 1 akcie z francuzkiego przełożona w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.

(L A H A R P.)

Melani drama w 3 aktach wierszem z francuzkiego
tłomaczone. w Warszawie u Grela 1780 in 8vo.

(L E F E W R.)

Zuma traiedya z francuzkiego przełożona. w War-
szawie u Diufura 1781 in 8va.

A. J. L E R O A.

Xiąże de Tiuren, bohater Francyi drama histo-
ryczne z francuzkiego A. J. Leroy, przekładania L. R.
K. w Wilnie u Missyonarzów 1808 in 8vo,

(G. E. L E S S Y N G.)

Minna Barnhelm czyli szczęście żołnierskie. Kome-
dy w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo
*W przypisaniu do Xcia Adama Czartoryskiego
podpisał się tłómacz J. D. K. J. Mci. Drugie wydanie
teyże sztuki w Warszawie u J. A. Pozera bibliopoli
1778 in 8vo.*

Gabr. Franc. LEŻEY (Lejay) Jezuita.

Józef zaprzędany tragiedya bez osoby niewieścley
z łacińskiego wierszem przełożona przez Józefa ZAŁU-
SKIEGO, *znayduje się w drugim tomie Zebrania wier-
szopisów żyjących; w Warszawie 1754 in 4to. Prócz
tego obacz między komedjami X. Bohomolca na k. 525*

LIBEN Jakób Jezuita.

Józef traiedya w 5 aktach z łacińskiego wierszem
nierytmowym, przełożona przez MINASOWICZA
drukowana w zbiorze rytmów iego 1755 roku.

(M A R M O N T E L.)

Zemira i Azor opera we 4 aktach z francuzkiego
przełożona (przez KUSZEWSKIEGO) w Warsza-
wie u Grela 1782 in 8vo.

MARYWO (Marivaux).

- 1.) Miłość sympatyczna. Komedia we 3 aktach (tytuł oryginału *les jeux de l'amour et du hasard*) w Warszawie u Diufura *bez wyr. roku* in 8vo.
- 2.) Fałszywe zwierzenia się. Komedia we 3 aktach z francuzkiego P. Marywo przetłomaczona. *tamże* 1784 in 8vo.

MAYDAN.

Edward Montroze traiedya w 5 aktach z francuzkiego P. Maydan przełożona. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

MERSYE (Mercier).

- 1.) Nędznik. Komedia w 4 aktach (z francuzkiego P. Mersye) w Warszawie u Diufura. *bez roku, ale zapewne przed 1780.*
- 2.) Odwaga dla szczęścia. Komedia w 3 aktach z francuzkiego P. Mercier przełożona i do obyczajów kraju przystosowana. *tamże* 1785 in 8vo.
- 3.) Natalia drama P. Mercier z odmianami do kraju stosownemi wyłożona, w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.
- 4.) Zenewal. Drama w 5 aktach z francuzkiego przełożona przez JP. niegdyś JÓZEFA ŁOPUSKIĘ. GO Generała adjutanta Buławy polney koronney. *tamże* 1786 in 8vo.

Przekład ten po śmierci już tłómacza wydany iak przedmowa świadczy.

- 5.) Olind i Soffroni. Drama heroiczne w 5 aktach z Mersyera przez JĘDRZEJA SWIDERSKIEGO wierszem ułożone, w Wilnie u Bazylianów 1805 in 8vo.

METASTAZYUSZ (Metastasio) Piotr.

- 1.) Bohatyr Chinski tłomaczenia MINASOWICZA w zbiorze rytmów iego.
- 2.) O ofierze Izaaka. Drama.

- 3.) O. S. Helenie. Melodrama.
- 4.) O męce Pańskiej Melodrama.
- 5.) O łaskawości Tytusa. Drama.
- 6.) Temistokles i
- 7.) Kato Utyceński drammata przełożone z Włoskiego przez JÓZEFĄ ZAŁUSKIEGO, znajduią się w zbiorze rytmów jego Tom II i III.

Drama pod Nro 2 przytoczone wyszło także tłomaczone pod tytułem Jzaak figura odkupiciela przez P. Metastazego w Supraślu 1782 in 8vo.

Dzieło pod Nro 5-to jest łaskawość Tytusa Drama tragiczne z włoskiego przełożone wierszem przez X. KAIETANA SKRZETUSKIEGO Piiara w Warszawie u Piiarów 1779 in 8vo.

Drama zaś pod Nro 6 Temistokles z włoskiego tłomaczone (prozą, lecz wiele ary wierszem) przez JW. KUNEGUNDĘ HRABIANKĘ KOMOROWSKĄ starościankę Ochocką i Rudzińską. w Warszawie u Grela 1782 in 8vo.

- 8.) Wyspa bezludna opera w 1 akcie P. Metastazego. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.
- 9.) Król Pasterz opera we 3 aktach P. Metastazego tłomaczona przez tegoż co i Nro 8, w Warszawie u Grela 1780 in 8vo
- 10.) Antigon opera we 3 aktach P. Metastazego *bez miejsca* 1781 in 8vo.
- 11.) Józef poznany dzieło P. Metastazego. w Supraślu 1781 in 8vo.
- 12.) Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa, Oratorium. Poezya Metastazyusza, muzyka Paiziellego. Obok text Włoski. w Warszawie u Diufura 1785 in 8vo.
- 13.) Pasterki Chińskie, drama z Włoskiego Metastazyusza. *bez r. i m.* in 8vo. 22 stron.

M O L I E R Jan.

- 1.) Świętoszek zmyślony komedya w 5 aktach z Molierra przez JANA BODUEN (Baudouin) przełożona i do obyczajów narodowych z niektórymi od-

mianami przystosowana. w Warszawie u Diufura nakładem Xcia Marcina Lubomirskiego 1777 in 8vo.

- 2.) Skąpiec komedia w 5 aktach z Moliera przetłomaczona (przez JANA BODUENA) w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo
- 3.) Mąż zawstydzony komedia we 3 aktach z Moliera. (woryginalie *Georges Dandin*) *tamże* 1779 in 8vo *Taż sama komedia innego tłomacza, z zamilczeniem oryginatu, drukowana pod tytułem Mąż oszukany tamże* 1780 in 8vo.
- 4.) Frantostwa Panfila komedia we 3 aktach Moliera w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.
- 5.) Don Juan czyli uczta Piotra komedia w 5 aktach Moliera *tamże* 1781 in 8vo.
- 6.) Szkoła kobiet komedia w 5 aktach Moliera, z francuskiego przerobiona (przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże* 1781 in 8vo.
- 7.) Szkoła mężów komedia we 3 aktach Moliera. *tamże* 1782 in 8vo.
- 8.) Doktor z musu komedia we 3 aktach *tamże* 1782 in 8vo.
- 9.) Małżeństwo przymuszone komedia we 2 aktach P. Moliera *tamże* 1782 in 8vo.
- 10.) Mieszczanin szlachcic komedia w 5 aktach Moliera (przez J. BODUENA tłomaczona) *tamże* 1782 in 8vo.
- 11.) Amfitryo komedia we 3 aktach z Moliera przez FR. ZABŁOCKIEGO wierszem w Warszawie u Grela 1783 in 8vo (obacz wyżej k. 53o)
12. Slub modny komedia we 3 aktach z francuzkiego tłomaczona przez autora mieszczeń modnych (to jest Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.
- 13.) Chory z przywidzenia komedia we 3 aktach z Moliera przełożona przez K. W. (WICHLINSKIEGO) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.
- 14.) Prostakiewicz komedia we 3 aktach Moliera (woryginalie *Mr. de Pourceaugnac*) *tamże* 1784 in 8vo.

15.) Eleganty. Fraszka w 1 akcie z Moliera przełożona w Kaliszu u Mewalda około 1800 roku in 8vo. *Tłómaczenie to niewarte było druku.*

16.) Sympatyczne lekarstwo, komedia w 1 akcie Moliera. *tamże, w tymże czasie* in 8vo. *Takież tlómaczenie iak* Nro 15.

Niektóre sztuki Moliera przerobione przez Fr. Bohomolca, obacz k. 525

M O N T F L E R Y.

Dziewczyńa kapitan komedia w 5 aktach Panów do Montfleury, z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

PALAPRAT obacz Brueys.

PORE Karól, obacz pod Bohomolca komedyami k. 525.

P R A D O N.

Troianki traiedya przekładania MINASOWICZA, drukowana w zbiorze rytmów iego.

R A D E T.

Frozyna czyli siedm razy iedna. Komedyo — opera z francuzkiego przerobiona na ięzyk polski i powiększona przez JAKUBA ADAMCZEWSKIEGO w Warszawie w druk. Gazety Warsz. 1806 in 8vo.

R A S Y N Jan.

1.) Andromachę traiedyą przełożył wierszem Stanisław MORSZTYN Woiewoda Mazowiecki. Obacz wyżej pod Kornelem Nro 1 k. 551. Wyiątki z tego tlómaczenia są w Krasickiego dzieł trzecim tomie k. 374 i w części trzeciéy *Wyboru poezyi.*

2.) Fedra, traiedya przetłómaczona wierszem (przez WOYCIECHA TURSKIEGO) w Warszawie u Grela 1787 in 8vo.

Dmóchowski tak o tym przekładzie pisze (d): „Dzieło pracowicie robione, ma wiele miejsc szczęśliwie oddanych, ogólnie atoli widać w niém ciężkość; wiersze są bar-dziéy mechanicznie układane anizeli szczęśli-wym pociągiem pióra ulane.”

3.) *Ifigenią* przełożył wierszem i wydał ADAM RZYSZCZEWSKI w Warszawie 1801 in 8vo; obacz niżej pod Wolterem.

Ifigenią przełożył także Konstanty WOLSKI, lecz niedrukowane dotąd to tłómaczenie.

4.) *Atalia* przełożona wierszem przez Juliana NIEMCEWICZA, drukowana pomiędzy dziełami jego 1803.

5.) *Brytannik* tragedya w 5 aktach wierszem przełożona przez W. ZAMBRZYCKIEGO. w Wilnie u Zawadzkiego 1809 in 8vo.

Toż dzieło przekładu Jana KRUSZYŃSKIEGO, w całości niedrukowane, lecz tylko wyimki niektóre w tomie III. k. 478 dzieł Krasickiego.

6.) *Berenika Królowa Palestyny* tragedya JANA IGNAC. GRAFFA MOLLA (wierszem) w Wilnie u Missyonarzy 1807 in 12mo maj. 40 stron.

7.) *Tebaida* czyli bracia nieprzyjaciele przekładania X. FRANCISZKA GODLEWSKIEGO. w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo;

Tegoż tłómacza wyszły *Kazania święteczne.* w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo tom I.

RENIARD (Regnard).

1.) *Gracz* komedya w 5 aktach z francuzkiego P. Renard wytłómaczona (przez Xcia ADAMA

(d) Pamięt. Warsz. 1802 Paździer. k. 103. Cfr. STEINER's *Polnische Bibliothek* VI. 89.

CZARTORYSKIEGO J. Z. P.) nowa edycja w Warszawie u Diufura 1776 in 8vo.

- 2.) *Bliznięta* komedia w 5 aktach z francuskiego P. Reniard przetłómaczona (przez Xcia Adama **CZARTORYSKIEGO J. Z. P.)** w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo. Obacz wyżej k. 528
- 3.) *Demokryt* komedia w 5 aktach (przetłómaczył P. **JAN BODUEN**, bez wyr. m. i roku in 8vo około 1775 drukowana.
- 4.) *Dziedziec* komedia w 5 aktach przez **JANA BODUEN** przetłómaczona. w Warszawie u Diufura 1777 in 8vo
- 5.) *Roztargniony* komedia w 5 aktach dla teatru Warszawskiego (przetłómaczona przez J. **BODUENA**) *tamże* 1778 in 8vo.
- 6.) *Powrót niespodziany* komedia w 1 akcie *tamże* 1779 in 8vo.

RUSSO Jan Jakób.

Pigmalion obacz k. 332.

(SARACZYNELLI Ferdynand).

Wybawienie Rugiera ob. k. 414.

(SEDEN (Sedaine)).

Zakład nieprzewidziany komedia w 1 akcie (z francuskiego przełożona) w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

SEFOA (Saintfoix).

Denkalion i Pyrra komedia w 1 akcie z francuskiego przełożona przez tłumacza kupca Smyrneńskiego. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

S E N E K A.

Traiedyą Hippolita przetłómaczył wierszem Stanisław **MORSZTYN** obacz k. 551.

Całkowite zaś dziewięciu Seneki traiedyi tłumaczenie, wyszło pod tytułem:

Smutne starożytności teatrum, to iest trajedye Seneki Rzymskiego na polski ięzyk przetłómaczone wierszem przez W. X. JANA ALANA BARDZINSKIEGO (Z. K. Zakonu Kaznodzieyskiego) w Toruńiu nakładem Chr. Laurera 1696 in 8vo.

S E R O N (Ceron).

Amant autor i sługa komedya w 1 akcie z francuzkiego P. Seron przetłómaczona przez R. B. Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

(S T E F A N I).

Zbieg z miłości ku rodzicom komedya we 3 aktach z niemieckiego przetłómaczona w Warszawie. u Diufura 1778 in 8vb.

SUMMOROKO W Alexander.

Mścisław trajedyja w 5 aktach z Rossyiskiego przetłómaczona wierszem przez IGNACEGO BYKOWSKIEGO Porucznika woysk Rossyiskich. w Warszawie u Diufura 1788 in 8vo.

SZAMFORT (de Chamfort).

Kupiec Smyrnieński komedya w 1 akcie z francuzkiego przetłómaczona w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

de la SZAPEL (de la Chapelle).

Kleopatra trajedyja z francuzkiego wierszem przetłómaczona przez J. MINASOWICZA drukowana w zbiorze rytmów iego w części I.

(SZEKSPIR (Shakespeare)).

- 1.) Samochwał albo amant Wilkołak komedya we 4 aktach (przerobiona z angielskiego P. Szekspira) w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.
- 2.) Hamlet trajedyja w 5 aktach drukowana w Machnowce.

SZE-

S Z E N I E (Chenier).

Fenelon traiedya z francuzkiego. przekładana wierszem przez **CYZEWKIEGO**, drukowana około 1802 roku.

Taź sztuka przekładania I. ulw. **OSIŃSKIEGO**, niedrukowana dotąd, lecz grywana na teatrze Warszawskim. Gdy wielu pisarzóm zarzucają pośpiech w wydaniu na widok publiczny dzieł swoich, Osińskiemu możnaby zarzucić, iż z krzywdą publiczności wstrzymuje ogłoszenie drukiem swych wzorowych tłómaczeń, lubo i Horacyuszowe prawidło, *nonum prematur in annum* przedawnioném już zostało.

Szymon SZYMONOWICZ:

Pentezylea traiedya (czyli raczej scena liryczna) Sym. Symonidesa z łacińskiego przełożona (wierszem po części nierymowanym) przez **W. J. X. XEWIERA z WEREZUB ZUBOWSKIEGO** kanonika Kurzelowskiego Proboszcza Berezyn. w Warszawie w druk. Micler. 1778 in 8 55 stron. Przedrukowana w dziele tegoż tłómacza pod tytułem *Helikonki* w Lublinie u: **XX Trzynitarzy** 1786 in 8vo od 145 do 209 strony.

TUKCZY (Tucci) Stefan.

O. sędzia ostatecznym tragiedya, nad wszystkie cę ich było, jest i będzie tragiedya nayokropnieysza, przekładana z łacińskiego wierszem przez **JÓZEF ZALUSKIEGO**. Drukowana w zbiorze *tytmów jego* w tomie drugim.

(WEYL (Pont de Veyl)).

Lunatyk komedya we 2 aktach z francuzkiego przetłómaczona. w Warszawie u **Djufura** 1779 in 8vo.

W O L T E R.

- 1.) *Zaira* traiedya przełożona wierszem (przez **MICHAŁA SAPIĘHĘ** Podkanclerza Litewskiego) zdo-

łączeniem innych wierszy. w Wilnie w drukarni Franciszkanów 1753 in 4to (e).

Drugie tłómaczenie teyże tragedyi wierszem przez bezimiennego wyszło w Warszawie u Diufura 1787 in 8vo.

Nowy przekład Zairy wierszem, wydał Konstanty WOLSKI. w Warsz. 1801 in 8vo. To tłómaczenie, iest naylepsze.

Konstanty Wolski urodził się w Sandomirskiém 1762. Wcześniej wstąpiwszy do zgromadzenia pijarskiego, w krótkce zjednał sobie sławę gorliwego nauczyciela, a późniéj i sławnego kaznodziei. Od roku 1794 trudniąc się edukacją prywatną, zwiedził Saxonią. W roku 1798 otworzył w Warszawie instytut edukacyyny, w którym znaczna liczba uczniów, dowodem była zaufania rodziców. W ten czas to Wolski upatrując swą szczęśliwość w pożyciu małżeńskim i korzystając z powolności ówczesnego rządu, wszedł roku 1800 w związki ślubne z Anną Birgierówną. Wezwany w roku 1804 na profesora literatury polskiéj w liceum Warsz., wzorowym okazał się nauczycielem, — zkaż w roku 1808 na urząd dyrektora w towarzystwie do ksiąg elementarnych przeniesiony, umarł 1810. Prócz tłómaczenia Zairy, wydał Wolski:

2.) Rozprawę o ważności ustanowienia i wprowadzenia po szkołach książek elementarnych, czytana na posiedzeniu Król. towarz. Warsz. przyjaciół nauk, 18 Września 1809, gdy pierwszy raz miejsce na posiedzeniu publiczném zajmował. w Warsz. w druk. Gaz. Korrésp. in 8vo 28 stron.

3.) Nauka początkowego czytania, pisania i rachowania w Warsz. w druk. Dąbrowsk. 1811 in 8vo.

Dzielo to po śmierci autora w rękopiśmie zostawione, od Izby zaś edukacyynéy drukiem ogłoszone i za dzieło elementarne dla wszystkich szkół początkowych w kraiu przepisane. Znamcy umieją cenić ważność pism tego rodzaju, które na kształcenie się nayliczniejszhey klasy mieszkańców, tak wielki wpływ mają.

3.) Trudnił się Wolski przełożeniem *Liwiusza* na ięzyk polski. Jakoż wyimki niektóre tego tłómaczenia księgi I. i II., drukowane są w pamiętniku Warsz. 1805 Lipiec k. 99. i d. Śmierć ukończenie tego pożądanego dzieła, przerwała.

4.) Przekład wierszem *Ifigienii*, traiedyi *Rasyna*, zostało dotąd w rękopiśmie, w repertuarze teatru Warszawskiego.

Lecz przystępujemy do innych dzieł Woltera:

2.) *Alzyra* czyli *Amerykanie* traiedva w 5 aktach Woltera, wierszem przełożona. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

Tłómaczenie to iest dziełem kilku Piiarów, **BAXTERA**, **IORDANA**, i **NOWACZYŃSKIEGO**. Ciż piiarowie i inni ieszcze, tłómaczyli wiele traiedyi z francuzkiego, granych na teatrze w konwikcie Warszawskim, lecz ich tu nie wymieniamy, ponieważ drukowane nie są (f).

Drugie tłómaczenie *Alzyry*, lecz prozą wydał Ignacy **LACHNICKI**, w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

Nakoniec wybornym przekładem teyże traiedyi ozdobił scenę **Ludwik OSIŃSKI**, które

(f) Obacz wstęp do Wyboru poezyi Część III. k. XXIX.

to tłómaczenie nie iest wprawdzie ieszcze drukiem ogłoszone, lecz grywane bywa na teatrze Warszawskim, i wyiátki drukowane w pamiętniku Warsz. 1801 Styczeń k. 87.

- 3.) *Katylina albo Rzym wybawiony*, przełożenia JÓZEFA ZAŁUSKIEGO wierszem. *Drukowana w trzecim tomie zbioru rytmów iego 1754 in 4to..*

Taż traiedya tłómaczona wierszem przez IGNACEGO STAWIARSKIEGO Mecenasa w sądzie kassacyyjnym. w Warszawie 1807 in 8vo.

Teyże traiedyi tłómaczenie PAWŁA CZAYKOWSKIEGO w rękopismie dotąd, obacz k. 501.

- 4.) *Brutus traiedya w 5 aktach, przełożona wierszem przez X. KAIETANA SKRZETUSKIEGO. w Warszawie u Piarów 1780 in 8vo.*

- 5.) *Meropa traiedya, tłómaczona wierszem bezjmiernie w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo.*

Nowe tłómaczenie wierszem teyże sztuki wydał JAN DROZDOWSKI w Warszawie u Lebrun 1803 in 8vo.

Nowy Meroppy przekład wierszem, wygotował Stanisław REGULSKI, lecz tylko wyiátki są drukowane w pamiętniku Warsz. 1809 Nro VI.

- 6.) *Mahomet prorok traiedya Woltera w 5 aktach przełożona wierszem przez J. DEBURA (albo iak się sam autor w dedykacyi podpisał DEBOUHR) Kapitana i Aud P. P. P. W. W. W. X. L. w Wilnie 1788 in 8vo.*

Teyże traiedyi tłómaczenie KANTORBEREGO TYMOWSKIEGO dotąd nie drukowane.

7. i 8.) *Śmierć Cezara i Semiramis traiedye Woltera, przełożył wierszem i wydał wraz z tłómaczeniem Ifigenii Rasyna Adam RZYSZCZEWSKI. w Warszawie 1801 in 8vo.*

O tłumaczeniu tych dzieł przez Rzyszcze-
wskiego, takie dał zdanie Dmóchowski (g):
„Są gdzie niegdzie dobre i dobitne wyrażenia,
lecz kilka przypadkowych piękności, zalety
dzieła nie stanowi.”

Semiramis przekładania wierszem BENEDYKTA PA-
SZKIEWCZA. w Wilnie u Zawadzkiego 1807 in
8vo.

9.) Sierota Chiński traiedya w 5 aktach z Woltera
wierszem przełożona przez JERZEGO RADOWIC-
KIEGO. w Warszawie u Dąbrowskiego 1806
in 8vo maj.

10.) Syn marnotrawny komedya w 5 aktach wier-
szem przestósowana przez JP. LUDWIKA AZARY-
CZA Dworzaniina rady nieustaiącey (pod tém
zmyśloném imieniem, niedługo się ukrył STA-
NISŁAW TRĘBECKI) w Warszawie u Grela
1780 in 8vo. *Obacz k. 308.*

Przekład ten tak iest wyborny, że się ory-
ginałowi równa.

11.) Nanina czyli uprzedzenie zwyciężone, komedya
we 3 aktach przez IGNACEGO BYKOWSKIEGO
Porucznika woysk Rossyy wierszem ułożona.
w Wilnie w drukarni dyccezalney 1799 in 8vo
maj.

Pani ŻANLIS (de Genlis).

Teatr dla użytku młodych czyli komedye Pani
Zanlis z francuzkiego tłómaczone przez X. ŁADO-
WSKIEGO Piłara. w Warszawie u Grela 1787 i 1788
3 tomy in 8vo.

W pierwszym tomie następujące są sztuki: Agar
na puszczy. — Piękna i bestya. — Flaszeczki. —
Wyspa szczęśliwa — Dziecie zepsute — Panna
ciekawa — Niebezpieczeństwa świata.

W drugim tomie: Slepa w Spa — Gołabek — Nie-
przyjaciołki wspaniałe — Dobra matka — Intrygan-
tka. —

W trzecim tomie: Bal dziecienny albo pojedynek — Wędrownik — Watek syn Kalifa — Fałszywi przyjaciele — Trybunał.

Téż autorki komedye pod tytułem: *Teatr dla społeczności*, wydał tenże sam tłómacz X. ŁADOWSKI REMIGIUSZ w Warszawie u Diufura 1793. 2 tomy.

W tomie pierwszym następujące są komedye: matka w spółzalotnica — Amant bezimienny — miłość macierzyńska — Więzienie — W tomie drugim: Zeliia albo szczerza — Zły z miły — Fałszywa delikatność.

Jedna z sztuk tego tomu to jest: *Zeliia, komedya w 5 aktach*, tłómaczona jest przez Pannę NARBURTOWNE, i lubo przekład ten drukowany nie jest, grywany jednak bywa na teatrze Warszaw.

§. 2. Dzieła dramatyczne autorów niewiadomych, na polski ięzyk przełożone, porządkiem lat iak z druku wyszły.

a.) Traiedye.

Edward III. czyli miłość dobra pospolitego, Traiedya częścią z francuzkiego częścią z Angielskiego przełożona przez JÓZEFA ZAŁUSKIEGO, drukowana w trzecim tomie rytmów iego 1754 in 4.

§. Bewerley czyli gracz angielski tragiedya w 5 aktach. (tłómaczenia BARSA) w Warszawie u Diufura 1777. 8

Toż samo dzieło wierszem przełożone i wydane pod tymże tytułem z napisem:

Traiedya mieyska z francuzkiego przełożona przez Xcia SAPIEHĘ Kanclerza W. Lit. w Warszawie u Grela 1778 in 8vo.

Oba te tłómaczenia zrobione były podług francuzkiego przekładu P. Soryna, lecz autor angielskiego oryginału niewiadomy.

b.) **Komedye.**

Nadgroda cnoty, Komedyja. w Warszawie w drukarni kolleg. Jez. *bez roku.* in 8vo. (h.)

§. Mąż poprawiony komedyja w 1 akcie *bez roku i miejsca* in 8vo.

§. Tabasz albo Tobiasz stary. Tragi komedyja w 5 aktach z Łacińskiego wierszem polskim nierytmowym. w Warszawie w drukarni Miclerowskiej (*w dedykacji do Józ. Załuskiego podpis tlómacza X. J. M. znaczy Xiędza Józefa MINASOWICZA*) *bez roku* in 8vo.

§. Umarł i ożenił się komedyja we 2 aktach. w Warszawie u Diufura *bez roku.* in 8vo.

Dzieła te bez roku drukowane dawniejsze od 1750 nie są.

§. Junak komedyja we 3 aktach w Warszawie u Grela 1770 in 8vo.

§. Słuchne zawisne. Drama żartobliwie dla teatru Warszawskiego, *obok text włoski* 1774 in 8vo.

§. Pieniacz komedyja we 3 akt. w Warszawie u Grela 1775 in 8vo.

§. Młoda Indyanka komedyja we 2 aktach (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo.

§. Figlaoki mniemany ociec komedyja we 3 aktach z niemieckiego na polski przerobiona język przez B. S. (SROKOWSKIEGO) w Warszawie u Grela 1776. in 8vo.

(h) Lubo na tey komedyi i wielu następnych, nie jest wyrażono że dzieło jest tylko tlómaczeniem (najczęściej z francuzkiego języka), lecz iako takie powszechnie są uznane. Jednakże bydz może iż iaki oryginał polski w ten poczet się wmieszał; dla ostrożności tedy całkowity umieszczamy każdego dzieła tytuł.

§. Krytolewicz komedya we 3 aktach (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1777 in 8vo.

§. Poprawa młodego komedya w 5 aktach. w Warszawie u Grela 1777. in 8vo.

§. Zbytek w niedostatku dla wyniosłości i miłości komedya w 3 akt. w Warszawie u Grela 1777 in 8.

§. Trzewiki morderowe albo szewcowa niemiecka komedya we 3 aktach z francuzkiego z niektórymi przydawkami przez A. M. napisana. w Warszawie u Grela 1777 in 8vo.

§. Polak cudzoziemiec w Warszawie, komedya we 3 aktach. w Warszawie u Grela 1778 in 8vo.

§. Zmyślona niewierność komedya w 1 akcie z francuzkiego, w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Omyłka komedya we 2 aktach z francuzkiego tłómaczona, w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Kolęda komedya w 1 akcie *bez wyr. miejsca* 1778 in 8vo.

§. Kawa komedya, nakładem autora. w Warszawie u Diufura 1779 in 8vo. (*Różna od dzieła oryginalnego pod tymże tytułem Xcia Adama CZARTORYSKIEGO.*)

§. Kochankowie zjednoczeni komedya we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1779. in 8vo.

§. Małżeństwo niezgodne komedya we 3 aktach *tamże tegoż roku* in 8vo.

§. Bałamut modny komedya w 5 aktach *tamże t. r.* in 8vo.

§. Paryzanin polski komedya we 3 aktach. w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mci 1779 in 8vo.

§. Autor komedyi. Komedya we 3 aktach. w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mci 1779 in 8vo.

§. Przyjazd Pana komedya w 1 akcie *tamże* t. r. in 8vo.

§. Opiekun oszukany przez siebie komedya w 1 akcie z francuzkiego, w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

§. Honorarium czyli nadgroda patronowi komedya we 3 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Ot tak po Warszawsku, komedya w 5 aktach z francuzkiego. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Rozwódka komedya we 2 aktach *tamże* tegoż roku in 8vo.

§. Amant doktor, komedya w 1 akcie *tamże* t. r. in 8vo.

§. Dwoiakie głupstwo komedya we 3 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Sądy u wóyta komedya we 3 aktach, w Warszawie u Grela 1780 in 8vo.

§. Fraczek zawstydzony czyli tryumf kontusza komedya we 2 aktach. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

§. Lucylla komedya w 5 aktach, w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

§. Podeyrzliwi komedya we 3 aktach. w Warszawie w drukarni nadworney JK. Mci 1781 8vo.

§. Miłość odnowiona komedya w 1 akcie z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1781 in 8vo.

§. Starcy chciwi komedya w 1 akcie z francuzkiego *tamże* t. r. in 8vo.

§. Doktor Lubelski komedya we 3 aktach, z francuzkiego przerobiona *tamże* t. r. in 8vo.

§. Pas czarnoxięzki komedya w 1 akcie z francuzkiego. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Wyspa niewolników komedya w 1 akcie z francuzkiego *tamże* 1782 in 8vo.

§. Czy można swoją żonę kochać komedya w 5 aktach. w Warszawie u Diufura 1782 in 8vo.

§. Zebiak komedya w 1 akcie z Niemieckiego ułożona przez KAJETANA SZMITA *tamże* t. r. in 8vo.

§. Przesąd przewyciężony komedya w 1 akcie z francuzkiego *tamże* t. r. in 8vo.

§. Matki iakoż więc swe córki wychować macie komedya w 5 aktach tłómaczona z Niemieckiego przez J. G. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Zazdrość ukarana albo cyrulik Warszawski komedya w 5 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Przywidzenia punktu honoru komedya we 3 aktach. *tamże* t. r. in 8vo.

§. Żądanie nieprzewidziane komedya we 3 aktach (z francuzkiego) *tamże* tego roku in 8vo.

§. Swiece woskowe czyli młoda wdowa komedya w 1 akcie (z francuzkiego) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

§. Nieszczęśliwe przypadki Panfila komedya w 4 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

§. Kotek zgubiony komedya w 1 akcie z francuzkiego (z dzieła *Théâtre de Campagne* przez Woy. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże* tego roku in 8vo.

§. Kram galanteryi komedya z angielskiego na francuzkie a z francuzkiego na polskie przełożona w Warszawie w druk. nadworney JK. Mci 1783 in 8vo.

§. Kłopot z bogactwy komedya we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

§. Rywal opiekun zawstydzony komedya w 5 aktach z Niemieckiego tłómaczona i do krajowych zwyczajów

zastosowana przez FELIXA WERESZYŃSKIEGO sędzica ziemskiego Hełmskiego. w Lublinie u Trynitarzów 1785 in 8vo.

§. Filuterya niepożyteczna komedia we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1786. in 8vo.

§. Komedyana prędcę, komedia w 1 akcie z niemieckiego. (tłómaczył ANDRZEJ HORODYSKI w Warszawie u Melchina 1800 in 8vo.

§. Gaweł na księżycu komedia we 3 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Dąbrowskiego 1805 in 8vo.

§. Gaduła nad gadułami komedia w 1 akcie do okoliczności i zwyczajów oyczystych zastosowana wierszem przez L. A. DMUSZEWSKIEGO. w Warszawie u Pijarów 1807. in 8vo.

§. Giermkowie Króla Jana komedia w 1 akcie z pieśniami. Naśladowana z francuzkiego iz odmianami do teatru narodowego przystosowana przez J. U. N. (NIEMCEW ICZA), w Warszawie 1808 in 8vo.

§. Francuzi w Tyrolu, zdarzenie historyczno - wojenne w roku 1805. dzieło teatralne z francuzkiego przełożone. w Wilnie u Zawadzkiego 1808 in 8vo.

c.) Dramata.

Zgoda między cnotą i fortuną przywrócona drama w 1 akcie. w Warszawie w drukarni Mielcerowskiej 1774 in 8vo.

§. Prześladowani, drama we 3 aktach z Rossyjskiego przetłómaczone przez MACIEJA KURENDOWICA oficera w woysku Rossyjskim. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Klementyna czyli testament drama w 5 aktach z francuzkiego przetłómaczone przez A. G. w Warszawie u Diufura 1778 in 8vo.

§. Dwie Królowe drama w 5 aktach z francuzkiego *tamże* 1779. in 8vo.

§. Joachim albo tryumf miłości synowskiej drama we 3 aktach z francuzkiego *tamże tego roku* in 8vo.

§. Doświadczyński czyli cnota uciemierzona do czasu drama w 5 aktach, w Warszawie u Grela 1779 in 8vo.

§. Cnota uszczęśliwiona drama, w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mci 1781 in 8vo.

§. Nieprzewidziane uszczęśliwienie drama. *tamże tego roku* in 8vo.

§. General Szlensheym drama w 4 aktach przez J. B. (BIESIEKIEWSKIEGO) na polski język przełożone, w Wilnie u Zawadzkiego 1806 in 8vo.

§. Grafowie Wallbergowie drama w 5 aktach z Niemieckiego przez SEWERYNA MALINOWSKIEGO przełożone, w Zytomirzu w drukarni A. Stankiewicza 1810 in 8vo.

d.) Opery, Melodramata, Komedyo-Opery i inne sztuki rozmaite.

Rybacka albo dziedziczka poznana. Opera (z Włoskiego) w Warszawie w drukarni Nadw. JK. Mci *bez roku* (około 1773) in 8vo.

§. Małżeństwo przez oszukanie. Opera żartobliwa dla teatru Warszawskiego (z włoskiego) *tamże* 1774 in 8vo.

§. Loreta opera w 3 aktach (z powieści Marmontella treść wyjęta) *przez tegoż co i córka znaleziona*. w Warszawie u Grela 1779 in 8vo.

§. Dla miłości zmyślane szaleństwo. Opera w 2 aktach z Włoskiego *tamże tego roku* in 8vo.

§. Prostota cnotliwa opera pasterska we 3 aktach, w Warszawie w drukarni Nadworney JK. Mci 1779. in 8vo.

§. Górnicy opera w 1 akcie przełożona, w Warszawie u Grela 1779. in 8vo.

tłóm. z niewiadomych autorów. 573

§. Bednarz opera krotofilna w 1 akcie tłómaczona z francuzkiego i do kraiu przystosowana przez Jana BODUENA. *tamże tego roku in 8vo.*

§. Sługa Pani opera we 2 aktach z francuzkiego. w Warszawie u Diufura 1780 in 8vo.

§. Medea i Jazon melodrama przetłómaczone z Niemieckiego (przez Franc. ZABŁOCKIEGO) *tamże 1781 in 8vo.*

§. Samson opera z francuzkiego wytłómaczona przez J. W. *bez m. 1781 in 4to.*

§. Kondyce stanów opera we 2 aktach *tamże t. r. in 8vo.*

§. Fraskatanka czyli dziewczyna zalotna opera we 4 aktach z Włoskiego przełożona (przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże 1782 in 8vo.*

§. Szkoła zazdrosnych opera we 2 aktach z Włoskiego (przez W. BOGUSŁAWSKIEGO) przełożona *tamże t. r. in 8vo.*

§. Kowal opera krotofilna w 1 akcie z francuzkiego *tamże t. r. in 8vo.*

§. Trzy życzenia opera w 1 akcie z francuzkiego. *tamże t. r. in 8vo.*

§. Bałamut kobiet opera we 3 aktach z Włoskiego *tamże 1783. in 8vo.*

§. Don Juan albo ukarany Libertyn opera we 3 aktach z Włoskiego (przetłómaczył Wo. BOGUSŁAWSKI) w Warszawie u Diufura 1783 in 8vo.

§. Włoszka w Londynie opera we 2 aktach z włoskiego (przez Wo. BOGUSŁAWSKIEGO) *tamże t. r. in 8vo.*

§. Czekina albo cnotliwa panienka opera we 3 aktach z włoskiego. *tamże t. r. in 8vo.*

§. Orfeusz i Eurydyce opera z francuzkiego przełożona. w Warszawie u Diufura 1784 in 8vo.

18.) Juliusz de Zassen z tegoż przez BORROWSKIEGO. —

19.) Essex z Dykiego przez tegoż.

20.) Inez de Kastro z Sodeną przez tegoż.

21.) Regulus z Koliną przez AUGUSTYNA GLINSKIEGO pierwszego Konsyliarza w Ministerjum Policyi.

c.) z Włoskiego.

22.) Saul z Alfieriego przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.

d.) z Angielskiego.

23.) Makbet z Szekspira przez Stanisława REGULSKIEGO (który nie z oryginału lecz z przekładu Niemieckiego Frydr. Szyllera tłómaczył.)

24.) Hamlet z Szekspira przez W. BOGUSŁAWSKIEGO i And. HORODYSKIEGO. Oba tłómaczenia były grane na teatrze.

B.) Komedye.

a.) z Francuzkiego tłómaczone języka.

1.) Wniwście na świat z Pikarda przez DMUSZEWSKIEGO wierszem w 5 aktach.

2.) Zona zazdrośna w 5 aktach z Deforza przez PIEROZYNSKIEGO niegdyś aktora teatru Warszawskiego.

3.) Arlekin Mahomet czyli taradajka latająca, tłómaczona przez Fr. ZABŁOCKIEGO.

4.) Soliman II czyli trzy sułtanki. z Fawarta przez Fr. ZABŁOCKIEGO.

5.) Agnieszka Sorel z Bulii i Diupaty przerbiona z Wodwilu przez PEKAŁSKIEGO.

6.) Młodość Henryka V z Diuwala przez tegoż.

7.) Dway Grenadyerowie z Patrata przez HEBDOWSKIEGO Kaetana, Jenerała woysk Polskich.

8.) Głu-

- 8.) Głuchy czyli pełna oberża z teatru Bruneta przez BOSKAMPA.
 - 9.) Miłostki Zygmunta Jagiellończyka z dzieła pod tytułem: *la Revanche* przystosowana do historyi oczystéy przez L. DMUSZEWSKIEGO.
 - 10.) Obietnice Pańskie z Pikarda przez tegoż.
 - 10 a.) Woyna z Kredytorami z Pigolehren (Pigault — Lebrun) przez ZOŁKOWSKIEGO.
 - 11.) Nawiśnieysy podróżni z Diuwala przez Iózeffa WÓLSKIEGO. Woryginalne tytuł: *le menuisier de Livonie*.
 - 12.) Zmyślony Stanisław z tegoż przez J a k. ADAMCZEWSKIEGO.
 - 13.) Taczka occiarza z Mersyera przez bezimiennego
 - 14.) Woyna otwarta z Dumanianta przez bezimien.
- Dzieła od N. 3 — 14. są we 3. aktach. Następne dwa we 2. aktach. Reszta zaś od N. 17 — 39. w iednym akcie.*
16. Wielkie rzeczy i cóż mi to wadzi, Bezimienne-go przez Franc. ZABŁOCKIEGO.
 - 16.) Osobliwsi niewolnicy czyli Adolf i Klara z Marsoliera przerobiona z opery przez Stani. REGULSKIEGO.
 - 17.) Anglik czyli głupiec rozumny, z Patrata przez Ł. ZALEWSKIEGO.
 - 18.) Więzień z Diuwalą przerobiona z opery przez MATUSZEWSKIEGO.
 - 19.) Stary aktor z Pikarda przez J. BODUENA.
 - 20.) Bankructwo partacza z Martęwila przez ADAMCZEWSKIEGO.
 - 21.) Brui i Palaprat z ETIENA przez Woyc. PEKALSKIEGO.
 - 22.) Narzeczeni z bezimienne-go, przez tegoż.
 - 23.) Niedowierzanie i przekora z Delafoa przez tegoż.

- 24.) Oyciec na prędcie z Pena i Wieliarda przez PEKALSKIEGO.
- 25.) Obraz z Rożera przez tegoż.
- 26.) Parawan z Planarda przez tegoż.
- 27.) Poseł turecki z Etiena przez tegoż.
- 28.) Przegrada z Delafoa przez tegoż.
- 29.) Próźniak pracowity z Pikarda przez tegoż.
- 30.) Rywale samych siebie z Pigolebren (Pigault-Lebrun) przez L. OSINSKIEGO.
- 31.) Miłość i rozsądek z tegoż przez Jozefa TYMOWSKIEGO Sekretarza przy Ministeryum Skarbu.
- 32.) Kochanek przebrany z Zersyna (Gersin) przez ADAMCZEWSKIEGO.
- 33.) Dom do przedania z Diuwala przerobiona z opery przez DMUSZEWSKIEGO.
- 34.) Oryginały z Faiana przez tegoż.
- 35.) Pogoń z Sewryna przez tegoż.
- 36.) Szambelan Szarmancki, przez tegoż. Tytuł oryginału: *Le marquis de Moncade*.
- 37.) Trafiła kosa na kamień z Diuboa przez W. PEKALSKIEGO; tytuł oryginału *Marthon et Frontin*.
- 38.) Komadya w korzennym sklepie z Dezanżyera przez ZOŁKOWSKIEGO.
- 39.) Król migdałowy przez tegoż.

b.) z Niemieckiego ięzyka tłómaczone.

- 40.) Machina Szachów z Szredera (Schröder) przez DOMINIKA.
- 41.) Pierscionek z tegoż przez tegoż.
- 42.) Kameleon czyli wieśniacy w Stolicy z Beke przez Panią KAZYNSKĄ.
- 43.) Figle Pazi z KOCEBUEGO przez PEKALSKIEGO.
- 43.) Pan Kminek z Pipiszek z tegoż przez tegoż.
- 44.) Parafianin w Berlinie z tegoż przez SZYMANIECKIEGO.

- 45.) *Zamieszanie z tegoż* przez DMUSZEWSKIEGO.
- 46.) *Podęyrzliwi z Szredera* przez KUDLICZA Aktora teatru Warszawskiego.
- 47.) *Ustawiczne omyłki z bezimiennego* przez *tegoż*.
- 48.) *Ciche wody brzegi rwią z Szredera* przez DOMINIKA.
- 49.) *Ton wielkiego świata i dobre serce z Cyglera* przez *tegoż*.
- 50.) *Dway Klingsbergowie z Kocebuego* przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.
- 51.) *Epigramma, z tegoż* przez KAZAREGO.
- 52.) *Niebezpieczeństwa młodości, z tegoż* przez AUG GLINSKIEGO.
- 53.) *Zły humor, z tegoż* przez Józefa WAGNERA.
- 54.) *Figiel za figiel z Bryla (Brühl)* przez BOGUSŁAWSKIEGO.
- 55.) *Indyanie w Anglii z Kocebuego* przez X. MEIERA.
- 56.) *Ton modny z Fossa* przez PEKALSKIEGO (*Fos naśladował z francuzkiego l'ecole de Bourgeois przez Dalewala*).
- 57.) *Papuga, z Kocebuego* przez bezimiennego.
- 58.) *Czarny człowiek, z Gottera* przez DOMINIKA.
59. *Xiąże i jego kamerdyner z Hagemana* przez CZEMPINSKIEGO.
- 60.) *Dway roztargnieni z Kocebuego* przez PEKALSKIEGO.
- 61.) *Córka Faraona, z tegoż* przez Szymona NIEDZIELSKIEGO.
- 62.) *Dziewczyna dezterter z tegoż* przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.
- 63.) *Mąż pustelnik czyli spowiedź z tegoż* przez *tegoż*.
- 64.) *Nasz Józio, z tegoż* przez DMUSZEWSKIEGO.
- 65.) *Okno zamurowane, z tegoż* przez SZYMANIECKIEGO.
- 66.) *Proba ogniowa, z tegoż* przez *tegoż*.

67.) Pistolety ślepo nabite z tegoż przez *bezimien-*
nego.

68.) Prawo morskie z tegoż przez WYRWAL-
SKIEGO.

69.) Kto pod kim dołki kopie sam wnie wpadnie
z Brenela przez tegoż.

Nro 40 — 47 są w 5 aktach. Nro 48 — 53
w czterech aktach. Nro 54 — 57 w trzech aktach.
Nro 58 w dwóch aktach. Nro 59 — 69 w jednym
akcie.

c.) z Włoskiego tłómaczone komedye.

70.) Antykwaryusz z Goldoniego przez PEKAŁ-
SKIEGO.

71.) Ciekawość kobiet, z tegoż przez tegoż.

72.) Łgarz z tegoż przez tegoż.

73.) Sługa dwóch Panów z tegoż przez Andrza. HO-
RODYSKIEGO.

Nro 70 — 72 we trzech aktach. Nro 73 we
dwoch aktach.

d.) z Angielskiego tłómaczenia.

74.) Awanturki nocne z Garryka przez J. RODU-
ENA.

75.) Szkoła obmowy z Szerydana przez BOGUSŁA-
WSKIEGO z przystosowaniem do obyczajów
polskich. — *Obiedwie są w 5 aktach.*

C.) Dramata.

a.) Tłómaczenia z francuzkiego.

1.) Groby Werony czyli Romeo i Julia w 5 aktach
z Dusysa przez KOSSAKOWSKIEGO Bisku-
pa Wileńsk.

2.) Matylda w 5 aktach z Monwela przez Jenera-
ła HERBOWSKIEGO.

- 3.) Matki rywalki z Kieniera (Caignier) przez DMUSZEWSKIEGO w 4 aktach.
- 4.) Wielki sędzia Hiszpański, czyli Laura i Fernando z Dumanianta przez tegoż w 4 aktach.
- 5.) Awantura dniem przed bitwą, przerobiona z melodramatu pod tytułem: *Baron de Falzheim* przez ZOŁKOWSKIEGO w 3 aktach. Tyleż aktów mają i następne do Nro 15.
- 6.) Szkoła sędziów z Diuboa przez Alo. ZOŁKOWSKIEGO.
- 7.) Człowiek z Czarnolasu przerobiona z Melodramatu przez PEKALSKIEGO.
- 8.) Głowa bronzowa, z melodramatu Augustyna przez tegoż.
- 9.) Edward z Szkocyi z Diuwala przez MATUSZEWSKIEGO.
- 10.) Korsarz francuzki z melodramatu Kieniera przez DMUSZEWSKIEGO.
- 11.) Małgorzata z Andegawii z Pixerekura melodramatu, przez Alex. Hrabiego CHODKIEWICZA Półkownika woysk polskich.
- 12.) Duch opiekuńczy z tegoż przez R. RUTKOWSKIEGO.
- 13.) Malarz dla miłości z Peletie — Wolmeranza przez SZYMANIECKIEGO.
- 14.) Zoe z Mersyera przez bezimienuego.
- 15.) Edgar czyli wyniszczenie wilków z Anglii z Kieniego (Caignier) przez DMUSZEWSKIEGO.

b.) z Niemieckiego.

- 16.) Dziecie stawione na kartę z Iflanda przez PEKALSKIEGO.
- 17.) Wieniec laurowy z Cyglera (Zigler) przez tegoż.
- 18.) Pielgrzymy, z tegoż przez Józefa WAGNERA.
- 19.) Honor kobiet, z tegoż przez Augu. GLINSKIEGO.

- 20.) Sitach Manni czyli Karól XII. pod Benderem z Czokiego (Taschoke) przez GLINSKIEGO.
- 21.) Klara z Hoheneychen, z tegoż przez tegoż.
- 22.) Dziewica słońca z Kocubiego przez tegoż.
- 23.) Johanna z Monfokou, z tegoż przez tegoż.
- 24.) Potwarce z tegoż przez HORODYSKIEGO.
- 25.) Dziecko miłości z tegoż przez X. MEIERA.
- 26.) Podkanclerzy z Kratera przez Aug. GLINSKIEGO.

Nro 16 do 26 są w 5 aktach, następne zaś dwie sztuki w czterech.

- 27.) Pustelnik na wyspie Formentera z Kocubiego przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.
- 28.) Puszcza pod Hermansztad, Pani Waysenturm przez PEKALSKIEGO. Oryginał niemiecki jest naśladowaniem melodramatu francuzkiego Kieniera.

D.) Opery i Melodramata.

a.) Tłómaczenie textu z francuzkiego języka (k),

- 1.) Alina Królowa Golkondy z Wiala i Fawiera, muzyka Bertona, przez HEBDOWSKIEGO Jenerała.
- 2.) Leon czyli zamek na czarney górze z Hofmanna, muzyka DALEYRAKA, przez tegoż.
- 3.) Helena z Bulii; muzyka Mehiula, przez ADAMCZEWSKIEGO.
- 4.) Gulistan z Etiena, muzyka Daleyraka, przez DMUSZEWSKIEGO.
- 5.) Józef w Egipcie z Dinwala; muzyka Mehiula, przez W. BOGUSŁAWSKIEGO.

(k) Ponieważ w operach główną jest rzeczą muzyka, dla tego wymieniamy wszędzie i kompozytorów muzyki; taż sama zaś przyczyna sprawia, iż autorowie textu czyli słów oper Włoskich, rzadko są na dziełach nazwani i trudno o nich dowiedzieć się.

- 6.) Woziwoda Paryzki, z Buliego; muzyka Cherubinięgo, przez tegoż.
- 7.) Raul Sinobrody z Sedena, muzyka Gretaęgo, przez BODUENA.
- 8.) Raul na Kreki, z Monwela, muzyka Daley-raka, przez PEKALSKIEGO.
- 9.) Kopciúszek z Etiena, muzyka Nikola, przez tegoż.

Te dziewięć oper mają po 3 akty.

- 10.) Pustota z Buliego; muzyka Mehiula, przez PEKALSKIEGO we 2 aktach.
- 11.) Drabinka iedwabna z Planarda; muzyka Gawa (Gavaut) przez BODUENA.
- 12.) Dwa słowa z Marsoliera, muzyka Daley-raka, przez PEKALSKIEGO.
- 13.) Dway Sabaudczykowie, *tychże* przez HEBDO-WSKIEGO.
- 14.) Dwie chatki z Seweryna przez DMUSZE-WSKIEGO; muzyka oryginalna Kurpiń-skiego.
- 15.) Intryga w oknach z Buliego; muzyka Nikola, przez L. OSINSKIEGO.
- 16.) Kalif Bagdadu z Sęziust (St. Just) muzyka Boieldięgo; przez DMUSZEWSKIEGO.
- 17.) Michał Anioł z Delryęgo; muzyka Nikola przez tegoż.
- 18.) Noga dręwniana z Demutiera; muzyka Gawa, przez BOGUSŁAWSKIEGO.
- 19.) Opera komiczna z Segiura, muzyka Della-marya, przez ADAMCZEWSKIEGO.
- 20. a.) Skarb mniemany z Hofmana, muzyka Mehiula; przez KUDLICZA.
- 20. b.) Romans, tłumaczenia tegoż, muzyka Ber-tona.
- 21.) Sniadanie trąpiotów z Augusta, przez Ale-xandra HUISSONA podpołkownika w woysku polskięm, muzyka oryginalna Elsnera.
- 22.) Tajemnica z Hofmana; muzyka Solięgo przez Joz. WAGNERA.

Nro 11 do 22 są opery w 1 akcie.

- 23.) Mieczysław ślepy z Kieniera (Caignier) przez SZYMANIECKIEGO; muzyka oryginalna Elsnera.
- 24.) Obłężenie Gdańska, z tegoż przez DMUSZEWSKIEGO, muzyka oryginalna KURPIŃSKIEGO.
- 25.) Sąd Salomona, z tegoż przez Aug GLINSKIEGO, muzyka oryginalna Elsnera.
- 26.) Ruiny Babilonu z Pixerekura przez Józefa PAWŁOWSKIEGO, muzyka oryginalna Kurpińskiego.

Nro 23 — 26 są melodramata we 3 aktach.

- 27.) Cymbałek z Seweryna przez PEKAŁSKIEGO
- 28.) Kochankowie przemienieni z Teatru de Varietés przez tegoż.
- 29.) Garbusek, z tegoż przez DMUSZEWSKIEGO.
- 30.) Gawel w piekle, podobnie z tamtąd przez ALZOLKOWSKIEGO.
- 31.) Powrót z Hiszpanji z Sewira przez tegoż.
- 32.) Bilet kwaterniczny przez DMUSZEWSKIEGO oryginalnemi śpiewkami powiększona.

Nro 27 — 32 są komedyo-opery (Vaude-Ville) w jednym akcie.

b.) z Niemieckiego.

- 33. a.) Ida opera w 4 aktach, tłumaczona przez KUDLICZA muzyka Zyrowicza.
- 33. b.) Lodoiska bezimiennego przez Woyc. BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Cherubinięgo.
- 34.) Pustelnicy z Szykanedra przez tegoż; muzyka Millera. Obie te opery mają po trzy akty; następne zaś sześć w dwóch są aktach.
- 35.) Dwie siostry z Pragi z bezimiennego przez Jana DROZDOWSKIEGO, muzyka Millera.
- 36.) Flet czarnoxięzki z Szykanedra przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Mocarta.
- 37.) Przerwana oliara z Huberta przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Wintera.

38.) Święto Braminów, hebrajskiego przez *tegoż*, muzyka Millera.

39.) Telemak z Szykanedra przez *tegoż*, muzyka Hofmayera.

40.) Sultan Wampum z Kocubiego przez Aug. GLINSKIEGO, muzyka oryginalna Elsnera.

c.) z Włoskiego.

41.) Axur Król Ormus w 5 aktach przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Saliergo.

42.) Horacyusze i Kuryacyusze przez L. OSINSKIEGO, muzyka Cymarozy.

43.) Johanka i Bernardon przez PIEROZYŃSKIEGO, muzyka Cymarozy.

44. Zazdrości wieśniacze przez PIEROZYŃSKIEGO muzyka Sertego.

45.) Kamilla przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Pera.

Nro 42 — 45 są opery w 3 aktach: Następne zaś mają po 2 akty.

46.) Szewc przez L. OSINSKIEGO, muzyka Portagalla.

47.) Nina przez PEKAŁSKIEGO muzyka Pezyella.

48.) Drzewo Dyany przez W. BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Martyniego.

49.) Genowefa Królowna Szkocka przez *tegoż*, muzyka Maiera.

50.) Król Teodor w Wenecyi przez *tegoż*, muzyka Pezyella.

51.) Piękność z uczciwością (tytuł oryginału *Una cosa rara*) przez BOGUSŁAWSKIEGO, muzyka Martyniego.

52.) Sardzino przez *tegoż*, muzyka Pera.

W spisie tym nie są wcale umieszczone sztuki teatralne *drobniejsze*, z powodu różnych

czasowych okoliczności napisane i wystawione, które częstokroć bardzo miłe przyymowane bywały. Nie wymieniliśmy tu także dzieł dramatycznych tak oryginalnych iako też tłumaczonych przeszło 200 sztuk. wynoszących, które po iednój reprezentacyi na teatrze Warszawskim, do repertoaru teatralnego wciągnięte nie zostały.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Epigrammata i poezye drobniejsze lub treści mieszanéy.§. 1. *Pisarze Epigrammatów oryginalnych.*

Niepodobna było umieścić epigramma pod jednym z czterech wymienionych rozdziałów tutaj przyiętych, żeby wymusu i naciągania nie stać się winnym, biorąc ten rodzaj poezyi w nayrozleglejszém znaczeniu przez pisarzów znakomitszych używaném.

Rzadko iest który z znaczniejszych rymotworców naszych, coby niepróbował sił swoich w tym rodzaju poezyi, łatwéy na pierwszy rzut oka, lecz w istocie nie pospolitego wymagaiący dowcipu. Celniejszych i nam znaiomych wymienimy. w porządku lat. — Naydawniejszy iest Mikołay REY osobliwie w dziele pod tytułem: *Zwierzyniec stanów szlacheckich*, gdzie wiele iest epigrammatów pełnych dowcipu. Obacz wyżéy karta 262.

JAN KOCHANOWSKI (obaéz wyżéy k. 264) napisał trzy księgi drobniejszéy, po większéy części epigrammatycznéy poezyi pod tytułem *Fraszek*. Imaginacya panuje tam żywa, często daie się widzieć dowcip błyskotliwy, na uszy delikatne nie zawsze wzgląd maiący. Pokilkakroć fraszki przedrukowano, iak się wyżéy powiedziało; w edycyi Bohomolcowéy opu-

szczono wolnieysze lub zmieniono co do niektórych wyrazów.

KOCHANOWSKIEGO MIKOŁAJA drobnieysze są tylko poezye, iako to: *Rotuły do synów swoich i niektóre epigrammata*, drukowane zazwyczaj przy dziełach brata iego Jana Kochanowskiego, (ob. wyżey k. 269) lecz nie mogą iść w porównanie z epigrammatami Janowemi.

PUDŁOWSKI MALCHER rodem z Sieradzkiego, sekretarz królewski, żyjący za Zygmunta Augusta, naprzód uczeń a późniéy i sędzia pism Jakuba Górskiego, wielce od niego powaany, napisał:

Fraszki to jest poezye żartobliwe które w swey młodości ułożył wicdnéy księdze. w Krakowie u Łazarza 1586 in 4to 79 stron (1).

Niesiecki wyliczając szczegóły życia naszego Pudłowskiego, nie wspomina iego fraszek, lecz nazywa go autorem następujących pism, co też poświadczą Janocki.

2.) *Elegia in obitum Johannis Tarnovii Castellani Cracov. et Exercitium Ducis. Cracov. 1561. in 4to.*

3.) *Oratio pro republica et religione ad magistratum polonum. Cracov 1762. in 8vo.*

JANA z KIIAN fraszki nowe sowizrzałowe bez wyr. miejsca i roku, ale zapewne przed 1600 drukowane, in 4to 3½ arkusza.

Jest to zbiór wierszy epigrammatycznych i żartobliwych powieści, dość dowcipnych po większey części, w których jednak na przystoynosc żadnego autor nie miał względu przy swéy cyniczności zbyt otwartéy.

(1) Załuski bibl. poët. pol. p. 75. cfr. STAROV. Hecat. Nro XVII. Janociąga II, 218. NIESIECKI Herb. III. pod wyrazem Pudłowski.

Szymon SZYMONOWICZ pisał nadgrobki czyli epigrammata, które Marcin Łęski drukarz Zamoyski od zguby zachował. Pokilkakroć przedrukowane wraz z sielankami iego, tudzież z nadgrobkami zielonemi innego niewiadomego autora. Obacz wyżej k. 436.

KLONOWICZA SEBAST. *Pamiętnik to iest epigrammata na monarchów polskich.* Obacz wyżej k. 338.

BARANOWSKI STANISŁAW z Baranowa, wydał zbiór wierszy, pod tytułem:

Szuflada Stanisława Baranowskiego. w Krakowie 1612 in 4to 3 arkusze.

Są tu w znaczney części epigrammata, tudzież wiersze w których autor stany różne opisuie.

KRAJEWSKIEGO JANA epigrammata żart bliwe, obacz wyżej k. 367.

§. Akademia Widawska Jego Mci Pana Macieia Wężyka Widawskiego na Widawie i t. d. dziedzica Patrona swego wielce mościwego S. P. D. w Krakowie u Mac. Andrzejowczyka 1635 in 4to *W moim exemplarzu od połowy trzeciego arkusza brak końca.*

Niesiecki (w Herb. IV, 502) pisze, że Maciey Widawski, który w Widawie założył akademią, iest autorem tego pisma, lecz w rzeczy saméy iest to tylko zbiór wierszy polskich i łacińskich, różnych autorów, iako to Krzysztofa WIDAWSKIEGO, Stefana DUNINA, Wawrzeńca PSTROKONSKIEGO, Mikołaja PUKACZOWSKIEGO, Bogusława RADOŹZOWSKIEGO, Jana GOSTYNSKIEGO słuchaczów czyli uczniów w téy tak nazwanéy akademii, którzy iéy fundatora wychwalaia. Na samym przodzie dzieła, iest wiersz z napisem: *Piramis przeczacnych Węży-*

ków przez Alberta KWIATKOWSKIEGO który podobno tego zbioru jest wydawcą.

INES Woyciech Jezuita Polak, żyjący od 1620 — 1658, wydał:

Acronmata epigrammatica Latino - polonica, centuriae VI (VII według Załuskiego) Gedani 1655 in 12mo Nowe wydanie pomnożone w Krakowie u Łuk. Kupisza 1657. 16mo 132 stron. — Przedrukowanie nowe wyszło w Wrocławiu u Izai. Felgibela 1686. 16mo lecz tu wiersze polskie są opuszczone.

Podobnież same łacińskie Inesa *Epigrammata* przedrukowane w Amsterdamie 1679 z *Epigrammatami* Owena. (Zał. bibl. poet. p 46)

Wydał Ines prócz tego:

Lechias Ducum Principum ac Regum Poloniae ab usque Lecho deductorum elogia historico-politica et panegyres lyricae, in quibus compendiosa totius historiae polonae epitome exhibetur. Nec non singularia Christiano-politicae institutionis arcana, politicis, ethicis ac polemicis axiomatibus illustrantur auctore P. Alberto Ines S. J. Cracoviae ap. Haeredes Fr. Caesarii 1655 in 4to 316 stron.

Niesiecki (Herby II, 439) pisze w prawdzie, że wydanie to jest z figurami, lecz w exemplarzu który mamy przed sobą z biblioteki liceum Warsz. wcale ich niema. Przedrukowane to dzieło w Frankf. nad Odrą 1680 in 4to (n).

GAWINSKIEGO Jana nagrobki i dworzanki, o których obacz wyżej k. 444.

KOCHOWSKIEGO Wespazyana *Epigrammata* polskie po naszymu fraszki. w Krak. u Woyc. Gorec-

(n) NIESIECKI. Herb. II. 439. --- Jabłonowski in *Museo Pol.* p. 98. przez osobliwe wytłómaczenie Niesieckiego wyrazów które przecież są bardzo jasne, autorem epigrammatów nazywa WILCHELMA INESA Kapitana w woysku Kor. a WOYCIECHA INESA autorem Lechiady; prócz tego z epigrammatów pod różnym tytułem przytoczonych, dwa zrobił różne dzieła:

kiego 1674 in 4to w moim exemplarzu 151 stron, lecz tu brakuie końca.

§. Postny obiad abo zabaweczka nim poście w kuchni gotowo będzie o jedenastej godzinie na pułzgarzu dla młodych i starych a niecierpliwych żołądków pod czas morowego powietrza, wypędzając z głowy melancholią przez P. H. P. W. w Krak. 1684 in 4to 4 arkusze.

Jest to zbieranina epigramatów nie z wielkim napisana smakiem. (Jest u P. Kwiatk.)

POTOCKI WACŁAW (obacz wyżej k. 456). jest iednym z celnieyszych pisarzów epigrammatycznych, iak świadczą pisma iego:

- 1.) Poczet herbów czyli wiersze i epigrammata na herby znakomitszych familii polskich i litewskich porządkiem alfabetycznym herbów z figurami w Krakowie u Mikoł. Szedla 1696 fol. 741 stron. (Zał. bibl. poet. p. 71.)

W bibliotece Załuskich znajdowało się uzupełnienie tego dzieła, pod tytułem: *Odiemek od herbów szlacheckich*, w którym iednak tylko same epigrammata wolnieyszém pisane piórem znajdowały się, i zapewne przed drukiem samego dzieła odłączone, *Odiemkiem* nazwane zostały.

- 2.) *Jovialitates* albo żarty i fraszki dla uweselenia i rozrywki światowego czytelnika z manuskryptu przedrukowane, bez wyrażenia miejsca (w Lipsku u Weidmana) 1747 in 4to 232 i 84 stron.

Na początku znajduią się rzeczy poważne, i nabożne. Daléy, a osobliwie też w dodatku 84 stron zawierającym, same powieści krotofilne, wiersze do rozmaitych osób treści niekiedy poważnéy, ale po większék części zbyt wolne. Zdaie się, iż autor owe Cyników zdanie: *Naturalia non sunt turpia* miał przed oczyma, i lubo Kochanowskiego fraszki rażą

niekiedy niewinne uszy, nazwać je wszelako, można w porównaniu z fraszkami Potockiego łagodnemi. Wesołości dowcipu i żywýy imaginacyi, nikt im nie odmówi; lecz poezya zewnętrzna zbyt iest w nich zaniedbana. Jabłonowski mniemał (in Museo Pol. p. 200) iż dzieło to pośmiertne, staraniem Załuskiego Józefa wydaném było, lecz ten zaprzecza temu, (in bibl. poët. p. 72), mówiąc, że gdyby on to był wydawał, poobcinałby był wiele miejsc i wierszy wolniejszych i lubieżnością tchnących.

Następujące ieszcze dzieła Potockiego, co z druku wyszły, są:

3.) Nowy zaciąg pod chorągiew Chrystusową czyli historia męki i śmierci Jezusa, wierszem. w Warsz. u Piłarów 1698 in 4to 208 *stron*. *Przedrukowana* w Krak. w druk. Akademickiej 1745 in 4to 205 *stron* (Zału. bibl. poët. p. 72).

4.) Syloret, *obacz wyżej* na k. 456.

5.) Tłomaczenie Barklajusza Argienidy, *obacz* na k. 461.

Posiadał prócz tego Józef Załuski Biskup Kiiowski wiele Potockiego rękopismów dotąd niewydanych, które wyszczególnia w przytoczoném miejscu.

BRATKOWSKI DANIEL skarbnik Bracławski za Jana III. żyjący (p), wydał:

Świat po części przezyrzany, do druku podany. w Krakowie u Franc. Cezarego 1697 in 4to 22 *arkusze*.

Jest to zbiór epigrammatów, w których wiersz dosyć płaski, lecz dowcip wesół i język czysty. W dedykacyi do Króla Augusta II.

podpisał się autor Podczaszym Wendeńskim. (Jest w bibl. liceum i u W. Kwiatkowskiego).

JÓZEF ZAŁUSKI Biskup Kiowski i JÓZEF Epifani MINASOWICZ wiele pisali epigrammatów, które porozpraszane w pięciu tomach *Zbioru rytmów w Warszawie 1752* i lat następnych wydanych. Lecz rzadko się tam na ziarno złota natrafia.

MICHAŁ OGIŃSKI Hetman W. Lit. wydał wiersze rozmaite bezjmiennie, pod następującymi napisami:

- 1.) Książka in 8vo maiori. bez r. i. m. in 8vo maj 136 stron. Jest to zbiór baiek satyr i wierszy rozmaitych.
- 2.) Powieści historyczne i moralne napisane (wierszem) przez obywatela Słonimskiego. w Warsz. 1782 in 4to 162 stron.
- 3.) Bayki i niebayki przez obywatela Słonimskiego. w Warsz. 1788 in 4to 2 części 139 i 72 stron.

Wszystkie te trzy pisma są zbiorem wierszy drobniejszych, przy rozmaitych okolicznościach napisanych.

§ Zarty dowcipne dla rozrywki czytelnika z różnych autorów zebrane. w Warsz. w druk. Nadw. 1780 in 8vo 243 stron.

Drobne te powiększły części wiersze i epigrammata, wyięte są z Bratkowskiego, Gawińskiego, Jagodyńskiego, Kochanowskiego, Kochowskiego, Niewieskiego, Minasowicza, Wacława Potockiego i z zabaw poetycznych.

WĘGIERSKI KAJETAN (obacz k. 486) we swych epigrammatach uszczypliwych i osoby żyjące wyszydzaających, wiele okazał dowcipu ale i nie mniej, złośliwości. Większa ich część zaginęła i kilka tylko mniej znacznych dochował nam Mostowski w wydaniu dzieła jego.

§. Kolenda bez kalendów na lat 77 a zabawa na miesiący 994 począwszy od roku 1797 przez Jana MIETUSKI (?) medycyny doktora. w Krakowie in 12mo 68 stron.

Jest to zbiór epigrammatów i zagadek bardzo rozmaitej wartości; mała tylko ilość zaspokaja czytelnika.

§. Igraszki uczonego dowcipu czyli rozmaitość gustu tworzenia wierszów przez WJX. Wacława Hrabie SIERAKOWSKIEGO probo. katedr. Krak. dla zabawienia szkolney młodzi wydane. w Krak. u Grebla 1800 in 4to 41 stron.

§. 2. *Tłómacze epigrammatów z obcych języków.*

A U Z O N I U S Z.

Wybrańsze jego epigrammata przełożył J. E. MINASOWICZ drukowane w III. części dzieł jego, 1755 roku. — Tłómaczenie to znacznie późniéj pomnożone (lubo nie wszystkie Auzoniusza wiersze obeymujące), wydał tenże Minasowicz, pod tytułem:

Decyusza Auzoniusza Epigrammata, nagrobki i edyllia wybrane. w Warszawie w druk. Mizler. nakładem towarzystwa Literatów w Polszcze ustanowionego. 1795 in 8vo 136 stron.

Tłómaczenie Auzoniusza rozciąga się właściwie do 63 strony, a daléj następuje przekład 100 epigrammatów z *Antologii greckiej* z łacińskim textem obok, i załączoną na kilku kartach wiadomością o tłómaczeniach rymotworców łacińskich.

K A T O

Nie ów sławny cenzor albo Utyceński, lecz inny późniejszy z nazwiskiem *Dyonizyusza*, zo-

stawił epigrammata (disticha) grecko - łacińskie o obyczajach, wydane przez Erazma Roterdamczyka, na polski język przełożone przez Seb. Fab. *Acerna* (t. i KLONOWICZA). w Krakowie 1695 in. 8vo przeszło 9 arkuszy. Załuski przytaczający to dzieło (*in bibl. poet. polon. p. 3*) nader je rzadkiem nazywa.

JAN GULIŃSKI wydał wiersz polski na prawidła obyczajowe Katona, obok z łaciną. w Gdańsku u Recyusza 1638 in 4to 5 arkuszy (Załuski t. k. 42).

K L A U D Y A N A

epigrammata przełożył J. E. MINASOWICZ, wydane wraz z jnnemi dziełami Klaudyana. w Warszawie 1772 in 8vo. Obacz wyżej na k. 388 Nro 30.

M A R C Y A L I S Z A

Epigrammata mamy w języku polskim przekładania J. E. MINASOWICZA, lecz w trzech rozmaitych wydaniach. Naprzód w roku 1756 w trzeciéy części zbioru rytmów iego, na k. 82 — 97, gdzie się znajdują epigrammata niektóre z sześciu pierwszych ksiąg Marcyaliszowych. Powtóre w roku 1759 (obacz wyżej k. 385 Nro 4). Po trzecie wszystkie prawie epigrammata Marcyalisza, z opuszczeniem tylko wolniejszych w roku 1766 (obacz wyżej k. 387 Nro 16).

X. MICHAŁ ANTONOWICZ kanonik Warszawski, proboszcz Garwoliński, wydał swój przekład księgi widoków Rzymskich Domicjana Cesarza. w Warszawie w drukarni Piarskiéy 1759 in 4to.

O W E N Jan.

Epigrammata tego łacińskie przełożył dość gładkim wierszem (opuściwszy te które obrządki kościoła Rzymskiego wyszydzają) Fabian TURKOWSKI Piar. w Warsz. 1773 in 12mo.

Turkowski urodził się 1741 roku, w zgromadzeniu piarskiem zostawał do 1778, w którym to roku sekularyzowany, probostwo w Makobodach na Podlasiu objął, z którego znaczną część dochodów dla zakonu w którym żył pierwsiastkowo, oddawał. Umarł 1804 w Sielcach.

Prócz tłómaczenia Owena wydał:

2.) Pieśni nabożne dla użytku ludu. w Warszawie 1795 in 8vo.

3.) Wiersz do Adama Naruszewicza z powodu skończonej budowy kościoła w Wyszku nakładem Ossolińskich. w Warsz. 1795 in 4to.

Nadto wiele drobnych poezji przy rozmaitych okolicznościach, osobliwie dla Ossolińskich napisanych (r).

§. Epigrammata wybrane Jana Owena w dawniejszym tłómaczeniu opuszczone, teraz wierszem przełożone przez Felixa CHRZANOWSKIEGO pisarza Grodzk. Woicw. Brzesk. (*Znajduję w katalogu księgarni Warsz. Sukcessorów Lebruna*).

Niektóre tak oryginalnie w języku polskim napisane, iako też z obcych języków tłómaczone epigrammata, znajdują się w wyborze poezji części I.

(r) BIELSKI *vita et scripta* Piar. p. 162.

§. 3. Poezye rozmaitéy treści.

W zbiorach pism rozmaitych, tudzież w pismach peryodycznych wiele się znajduie porozpraszaných poezyi. I tak n. p. *Monitor*, *Zabawy przyjemne i pożyteczne* (o których mówiliśmy wyżej) były składem płodów dowcipu pierwszych naszych mężów, iako to Krasickiego, Naruszewicza, Zabłockiego, Książnina, Albertrandego, których pismo chyba przez rozmaitość pióra rozróżnićby teraz przychodziło, gdyż wszystkie prawie są bezimienne drukowane. Lecz są tam wiersze i innych, z jnąd mało co znanych w literaturze naszej pisarzów, których muz pierwiastki lub dojrzałsze prace są umieszczone. Imiona ich godne są przeto dochowania w pamięci współrodaków, w téy zaś liczbie iest Kossakowski, Świętorzycki, Gaudzicki, Bagiński, Ant. Nagłowski, Sakowicz, Narbut, Winc. Łuski, Adam Rzewuski, Tadeusz Jabłonowski i inni nazwani i nienazwani lub tylko początkowemi imienia literami, dziś do odgadnienia często trudnemi, oznaczeni. Znajduią się tam nie tylko rytmy oryginalne ale i piękne cząstkowe przekłady autorów klassycznych, o których to tłumaczeniach ieżeli osobno w całości nie były wydane, my nie zawsze wzmiankę czynimy. Podobnież w pamiętnikach *Switkowskiego*, *Dmóchowskiego*, *Osińskiego*, w zabawach przyjemnych *Godebskiego* i *Xaw. Koseckiego* (s)

(s) Trzy pierwsze Tomiki tych zabaw, żywcem przedrukowane pod tytułem: *Historja Naturalna (?) czyli zabawy przyjemne i pożyteczne przez Jaśnie Wielm. SZCZESNEGO FELIXA*

W dzienniku Wileńskim, niemałoby się znalazło drobnych lecz treściwych poezyi, których autorowie nie są publiczności wiadomi,

Lecz przystąpimy do wymienienia zbiorów tak oryginalnych iak tłómaczonych *wierszy treści rozmaitéy*, które w żadnym z powyższych oddziałów umieszczone nie były.

Zabawki poetyckie allegoryczne czyli wiersze do rozweselenia umysłów i obyczajów wydoskonalenia dobrane, na trzy książki albo dziesiątki podzielone niegdyś przez X. Piotra *Sautela* S. J. w łacińskim teraz przez X. Adama TOŁOCZKĘ schol. Piar. w polskim języku wydane. w Wilnie w druk. Piarów 1776 in 8vo 183 stron.

Tenże X. Tołoczka wydał tłómaczenie czterech mów *Cycerona* przeciwko *Katynie* z tekstem obok łacińskim. w Wilnie 1783 in 8vo.

§. Zbiór rytmów polskich, których celem pobożność moralność i krytyka (*ŁOPACIŃSKIEGO*, przez synów jego wydany) w Wilnie u Piarów 1777 in 8vo 14 arkuszy.

Między temi wierszami są psalmy i traiedya pod tytułem: *Cudowne nawrócenie Sgo Teofila* przez S. Dorotę w 5 aktach, i różne drobne wiersze.

Rymy miłe i przystoynéy zabawie oraz zbudowaniu służące, zebrane i przedrukowane, edycja piąta. w Wilnie w druk. Akademickiej 1781 in 12mo 186 stron.

Znayduie się tu X. *Baldeg* S. J. sen żywota ludzkiego z łacińskiego przełożony przez X.

POTOCKIEGO *Graf* i *Kancelerza dworu Rosyjskiego w Małachnowce* w drukarni *Stepana Selezniowa* 1805. in 8vo. Na to nieprawne przedrukowanie i przywłaszczenie cudzey własności, żalili się wydawcy w przedmowie do piątego Tomiku zabaw.

Zygm. BRUDECKIEGO S. J. — Cztery rzeczy człowieka ostateczne, dwie od X. Mateusza RADERA, dwie od X. Jana NIEZYUSZA S. J. rymem łacińskim opisane, a tłómaczone przez X. *Zygm. Brudeckiego*. — O złączeniu się słowa przedwiecznego z naturą ludzką z łacińskiego X. *Hieremiasza DREXELIUSZA* przez X. Piotra PUZYNE S. J. — Nakoniec słodkie pieszczoty z niemowlęciem Jezusem przy żłobie, z tegoż autora przełożone.

XAWERY z WEREZUB ŻUBOWSKI kanonik Kurzelewski wydał:

1.) *Wiersze* zebrany. w Warszawie w drukarni Nadw. 1786 in 8vo 2 tomiki 157 i 151 stron.

2.) *Helikonki* w Lublinie w drukarni XX. Trynitarzów 1789 in 8vo 209 stron.

Są to wiersze do rozmaitych osób pisane. Między innemi są także łacińskie rymy Jana Kochanowskiego przełożone wierszem i wraz z tekstem wydrukowane. Znajduje się także przedrukowana *Pentezylea* Symonowicza o której mówiło się wyżej k. 561.

(W o y c i e c h a **MODZELEWSKIEGO M. Z. W.**) Zabawy myśli wierszem ułożone oraz krótkie przepisy na których życia ludzkiego pomyślność i spokoyność zależy. w Warsz. w druk. Nadw. 1788 in 8vo 97 stron.

Są tu bajki i rozmaite drobne wiersze.

Wierszopismo czyli zabawki różne **Fr a n. BONIECKIEGO** tom I. bez wyr. miejsca 1799 in 8vo 55 stron.

Zabawki wierszem we dwóch częściach **J a n a I g n a c c o G r a f f a MOLLA.** w Wilnie u Piarów 1806 8v• maj. 342 stron.

A n d r z e i a BRODZINSKIEGO zabawki wierszem, w Krakowie u Maia 1807 in 12mo 178 stron.

Powiększény części są tu pieśni w lżeyszym rodzaju treści anakreontycznéný; przy końcu zaś i wiersze rozmaite, iako to: sielanki, bajki, dumy, nadgrobki i t. d.

Wiersze Fabiana SZUKIEWICZA. w Grodnie 1818 (*rzeczywiście* 1808) in 4to 229 *stron.*

T. H. L. (LITYNSKIEGO) pisma różne wierszem i prozą. w Wilnie u Zawadzkiego 1811 in 12mo 3to-*miki.*

ROZDZIAŁ SZOSTY.

Rymotworcy Polscy, którzy rymami w języku łacińskim pisanemi wstawili się.

Naydawniejszy z Polaków który wierszami w języku łacińskim pisanymi sławę sobie zjednał, iest Adam ŚWINKA kanonik katedralny Krakowski i sekretarz przy boku Króla Władysława Jagiełły. Napisał ón długie poema heroiczne pod tytułem: *De rebus gestis ac dictis memorabilibus Casimiri secundi (s) Poloniae Regis inclitissimi*, którego własnoręczny autora rękopism oglądał Józef Załuski Biskup Kiiowski w bibliotece Krakowskiéy, iak świadczy Janocki (t).

WAWRZYNIEC KORWIN żyjący przy końcu piętnastego wieku, *Nowodworskim* nazwany od miasta rodowego Nowodworu (Neumark) w Szląsku, (po łacinié pisał się *Laurentius CORVINUS Novoforensis*). Ukończywszy w Krakowie nauki, udał się do Wrocławia, potem do Świdnicy gdzie był nauczycielem. Lecz wkrótce wrócił się do Krakowa na profesora wymowy. Późniéy do Torunia przeniosłszy się,

(s) Nie pewna który to ma być Kazimierz; ponieważ Kazimierza Wielkiego nazywali współcześni pierwszym, inni drugim, dziś zaś powszechnie nazywany iest trzecim; podobnież ma się rzecz z Kazimierzem Jagiellończykiem, którego drugim, trzecim, albo iak teraz pospolicie czwartym nazywają. Nam się zdaie iż autor pisał o Kazimierzu Wielkim, ponieważ będąc pisarzem Króla Władysława Jagiełły, w młodym wieku umarł (iak świadczy Niesiecki Herb. IV, 252.); za rządów przeto Kazimierza IV. Jagiellończyka zbyt krotko żyjąc, albo co podobniejsza do prawdy, wcale ich niedożywszy, opisywać ich nie mógł.

(t) *Janociana* II. 272.

ztamtąd znowu do Wrocławia powrócił, gdzie używany w sprawach publicznych, w sędziwym wieku życia dokonał 1527 roku (u). Pisma jego podług Janockiego są:

- 1.) *Structura Carminum Augustissimi Gymnasii Cracoviensis Studentibus dicata. Cracov.* (drukacz niewyrażony) 1496 in 4to. Przedrukowane w tymże 1496 roku w Lipsku in 4to (w) i później w Wiedniu wraz z następującem pod Nro 2 wymienionem pismem.
- 2.) *Hortulus elegantiarum Academiae Cracoviensis studentibus dicatus. In fine Carmine Saphico describit autor Poloniam et ejus Metropolim Cracoviam. Cracov.* (z znakiem drukarni Hallera) 1502 in 4to. Przedrukowane tamże 1507.

Wiersz o Krakowie znajduje się w zbiorze historyków polskich Pistoryusza w tomie I. k. 167.

- 3.) *Epicedium in Serenissimum Alexandrum Poloniae regem Vilnae demortuum elegiaco carmine. Cracov. per Joh. Haller 1506 in 4to.*

- 4.) *Theophylacti Scholastici Simocatti epistolae morales et amatoriae interpretatione latina. Cracov. apud Joh. Haller 1509 in 4to.*

Dzieło to wydając, dołączył elegię z pożegnaniem do Prusaków, między którymi czas nieiaki w Toruniu mieszkał.

- 5.) *Epithalamium in nuptiis Sigismundi I. elegis compositum. Cracov. ap. Hier. Vietorem 1518 in 4to.*

Prócz tych dzieł wylicza jeszcze Hanke następujące:

- 6.) *Carmen de Silesia et Noviforo.*

- 7.) *Carmen de Apolline et novem Musis.*

(u) *Janociana* I, 44. — i *Nachr. v. raren Büchern.* II, 63. HANKE *de Silesiis eruditis* p. 204.

(w) PANZER *Annales typograph.* IV, 434.

8.) *Congeries Carminum aliorum quae partim operibus aliis partim etiam Deliciis poetarum Germanorum quas Janus Gruterus collegit et per Nicol. Hofmanum edidit. Francof. ad Men. 1612. 12 addita inveniuntur.*

9.) *Idioma latinum id est puerilium Colloquiorum liber (x).*

PAWEŁ KROŚNIANIN od miasta Krosna w województwie Ruskiem gdzie się urodził, tak nazwany, żył przy końcu piętnastego i na początku szesnastego wieku. Prócz tkliwych i poprawnie pisanych poezyi, i ztąd sławny, iż ón iest pierwszy Polak, który w Krakowie rymotworstwo dla licznych wykładał słuchaczów, a między innymi *Dantyszka* był nauczycielem. W roku 1508 dla grassującego powietrza Kraków opuściwszy, przebywał w Węgrzech gdzie nader gościnne znalazł przyjęcie i opatrzenie, iednakże do Krakowa powrócił. Dzieła iego o których pisze Janocki (y) są:

1.) *Panegyrici in laudem divi Ladislai Panoniae Regis et in honorem S. Stanislai Poloniae Martyris.* w wierszu Elegicznym, z dołączeniem pieśni na cześć różnych świętych, tudzież na pochwałę nie-

(x) Przytacza *Hanke* l. c. p. 206. iedno ieszcze *Korwina* dzieło; lecz ponieważ wyrazy iego nie są zupełnie dla nas iasne, wypisujemy ie przeto tutaj zupełnie: „*Nonum opus est AD CLAUDII PROLEMAE TABULAS GEOGRAPHIAE (nonnullis COSMOGRAPHIA dicta) de circulis, climatibus, Terrarum provinciis, insulis etc. agens: etiam Carmina commemorata de Polonia, Cracovia, Silesia, Noviforo, continens. Primum editam, a Cacographo (może omyłka Drukarska zamiast CALCOGRAPHO; lub też bez omyłki w znaczeniu przeciwném CALIGRAPHO) depravatam esse conqueritur Wolfgangus Weisenburgius. Emendata lucem vidit, Dominici Marii Nigri Veneti Geographicis commentariis per Henricum Petrum subjuncta. Basileae 1557 in f.*” -- Czy tylko tu nie zachodzi iakowa pomyłka z jmionami? -- Obacz między dziełami *Pawła z Krosna* Nro 7.

(y) *Janociana* I, 49.

których znakomitych mężów. w Wiedniu u Jana Winterburgiera 1509 in 4to.

- 2.) *Epithalamion hoc est carmen connubiale in Nuptias Sigismundi I. Regis Poloniae et Barbarae filiae Stephani.* — Cracov. ap. Flor. Unglerum 1512 in 4to.

3.) Wydał z rękopisma z dedykacją swemu dobrodzieiowi Gabryelowi Pereneuszowi: *Joannis Pannonii Panegyricum in laudem Baptistae Guarini Veronensis. Viennae Austriae apud Hier. Vietorem et Joan. Singrenium* 1512 4to.

- 4) *Sapphicon de inferorum visitatione et triumpho Christi addita Oratione Dominica, ave Maria et Salve Regina versu Elegiaco expressa.* Cracov. ap. Flor. Unglerum 1513 4to.

- 5.) *Victoria Sigismundi I. Anno 1514 e Moscis relata carmine elegiaco.* Cracov. ap. Flor. Unglerum. 1514 in 4to.

- 6.) *Elegia de Nuptiis Sigismundi I. et Bonae ducis Mediolani filiae.* Cracov. ap. Joh. Haller 1518 in 4to.

- 7.) *Introductio in Ptolomaei Cosmographiam* wydaną przez Jana ze Stobnicy w Krak. u Flor. Unglera 1512 in 4to 42 kart.

Dzieło to zaleca nasz Paweł, gładkim na czele tego dzieła umieszczonym wierszem. Po dedykacyi wydawcy, znajdują się wiersze *Rudolfi Wasserburgensis* do Jana Lubrańskiego Bisk. Pozn. (Jest w bibl. lic. Warsz.).

Rozmaite inne wiersze i pisma nie wyszły z druku.

KRZYCKI Jędrzey rodem z Łęczyckiego, gdzie 1483 na świat przyszedł, siostrzeniec Tomickiego kanclerza i biskupa Krakowskiego, ukończywszy w Krakowie nauki, udał się do Paryża a ztamtąd do Włoch; w Bononii mianowicie do nauki prawa się przykładał.

W młodym zaraz wieku okazywał wielki talent do poezyi i wielką gładkość i obfitość w mowie niewiązanéy, przeto zaszczycony był wieńcem poetyckim. Za powrotem do oyczyzny mianowany naprzód kanclerzem Królowéy Barbary, potem sekretarzem Zygmunta I., wkrótce otrzymał biskupstwo Przemyskie; późniéy Płockie, nakoniec wyniesiony na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie; w czém mu nie tak zabiegi wuia, iako raczéy zalety własnych przymiotów drogę torowały. Do spraw publicznych pod okiem Tomickiego ukształcony, po kilkakroć pomyślnie do różnych dworów w ważnych materyach odbył poselstwa. Sam miłośnik nauk, poważał i wspierał uczonych, a nayaawnieyszy dał tego dowód na Klemensie Ianickim, którego na własne koszta do Włoch wyprawił i tamże utrzymywał. Umarł 1537 roku mając lat 54 (z). Lecz powiedzieć trzeba, iż sława rymotwórcza Krzyckiego od współczesnych rozgłoszona i za naszych ieszcze odbiia się czasów, gdyż my na cudzych tylko świadectwach przedstawiać musimy, ponieważ poezye wszystkie Krzyckiego, iako to: elegie, epigrammata i listy na wzór Owidyuszowych pisane, w rękopiśmie, dziś ledwo gdzie dochowane, publiczności wcale znane nie są. (*Mateusz Kozłowski* bibliotekarz książnicy przy sądzie appellacyy-

(z) O życiu i pismach Krzyckiego obacz *Starowolski Hecat.* No III. *Niesiecki Herb.* II. 726. — *Krasińskiego dzieła* tom III k. 202. *Janocki Nachrichten u. raren Buch:* II, 60, III, 10. gdzie wiele ciekawych wiadomości umieścił. Lecz naydokładniejszą co do ogółu wiadomość, podał *Sołtykiewicz* w dziele o akademii Krak. k. 157.

nym, posiada ten rzadki rękopism bardzo kompletny). Jedno tylko poema drukowane iest:

In augustissimum Sigismundi Regis Poloniae et Reginae Barbarae connubium Andreae Critii Scholastici Posnan. Carmen. Cracov. ap. Joh. Haller 1512 in 4to 1½ arkusza (a).

Inne iego pisma drukiem ogłoszone, są:

2.) *Rationes Sigismundi Regis poloniae in facto abolitionis et extinctionis in Prussia ordinis Teutonici et collationis feudi partis Prussiae Marchioni Brandenburgico Cracov. ap. Victorem 1525 in 4to (b).*

U Zygmunta ziednało autorowi wiele wziętości to dzieło, o którym Łubieński in *Vitis Episcop. Ploc.* powiedział: *esse magis politice quam catholice scriptum.*

3.) *De ratione et Sacrificio Andreas Critius Episcopus Plocensis Cracov. ap. Mat. Scharfenberg 1528 in 8vo 44 kart. (c).*

4.) Wydał także Krzycki cudze w prawdzie dzieło:

Philippi Callimachi Experientis ad Innocentium Octavum Pont. Max. janua ortum, de bello inferendo Turcis oratio. Cracov. ap. Joh. Haller 1524 in 4to 8 ½ arkusza.

Znaydują się tu i wiersze wydawcy iako też Hozyusza (tutaj tylko Krakowianem mianowanego) na pochwałę Zygmunta I. i Tomickiego (d).

Jabłonowski w swém muzeum polskiém, wymienił ośm dzieł Krzyckiego, nie dodawszy iż z pomiędzy nich tylko wyżej wymienione

(a) JANOCKI *Nachr.* IV. 157.

(b) SOŁTYKOWICZ o akad. Krak. 157.

(c) JANOCKI *Nachr.* II; 59.

(d) Tamże IV. 182.

i *Oratio in ingressu in Episcopatum Cracoviensem Petri Tomicki. Cracov. 1524 in 4to* są drukowane. Taż sama niedokładność iest w Nie sieckim i w Krasickiego zbiorze wiadomości, iako też w tomie III. dzieł iego. Sołtykowicz tylko, nieidąc ślepo za cudzemi słowami, błędy swych poprzedników sprostował.

MIKOŁAJ HUSSOWSKI (*Hussovianus*) zapewne rodem z okolic Krakowa, żył na początku rządów Zygmunta I. i w młodym wieku piękne wydał wiersze, które Janocki (e) wymienia, iako to:

1.) *De nova et miranda Victoria Sigismundi I. anno 1524 a Turcis reportata Carmen Elegiacum. Cracov. ap. Hier. Vietorem 1524 in 4to.*

2.) *De vita et gestis divi Hyacinthi, poema heroicum ibid. 1525 in 4to.*

3.) *Elegia de Bisonte et ejus venatione. ibid. 1523 in 8vo.*

JAN FLACHSBINDER, od czasu nobilitacyi przez Cesarza Karóla V., którą Zygmunt I. potwierdził, nazwany von HOFFEN po łacinie A CURIIS, najczęścię iednak sam się nazywał DANTISCUS od Gdańska miasta rodowego, w którym 1485 roku na świat przyszedł. Zwyczajem onych czasów oyczyste nazwisko iego Flachsbinder, z grecka przełożone na LINODESMON dawano mu także (f). Po odbytych w akademii Krakowskiéy naukach, sto-

(e) *Janeciana* I. 125.

(f) Mniemali niektórzy (iako m. p. w dziele *Erläutertes Preussen* I. 237) że *Flachsbinder*, wyraz znaczący w niemieckim ięzyku trudniejszego się wiązaniem lnu, nie był imieniem familiynym ale rzemiosła oycza Dantyszkowego; lecz późniey w témże samém dziele (*Erläutertes Preussen* tom I. k. 861) odrzucono to mylne zdanie.

pnie filozoficzne otrzymał i zostawszy tamże professorem, poezją się osobliwie wsławił. W młodych latach służył wojskowo iak sam opisuie w iednym wierszu swoim (*junior et belli contra Dacosque Getasque atque Boristhen. das tempore, miles eram*). W celu nabożeństwa a razem oświecenia się, zwiedził Palestynę, Syryę, Arabią i Grecyą. Za powrotem do oyczyny wezwany, za pośrednictwem Piotra Tomickiego kanclerza, od Króla na urząd sekretarza, później mianowany biskupem Chełmińskim, nakoniec Warmińskim, sprawiał poselstwa do Wenecyi, Anglii, do Papieża, Cesarza i innych dworów, gdzie zawsze z chwałą, życzenia Monarchy swego zaspokajał. Zadziwiając i bawiąc wiek swój darem rymotwórczym, stał się godnym wienca, który z rąk Maxymiliana Cesarza odebrał. Naywięcý go iednak polubił sobie Cesarz Karól V, któremu towarzystwo Dantyszka tak było miłym, iż po zwycięztwie nad Franciszkiem I. pod Pawią w roku 1525 gdy do Hiszpanii iechał, innym posłom cudzoziemskim, i znaczney nawet części dworu swego w Niemczech pozostać kazał, a naszego tylko Dantyszka przy sobie zatrzymał (g), i przybywszy do stolicy Kastylikańskiéy, naszego uczonego

(g) CAMERARIUS w dziele *Horae subcisiuae* Cent. III. Cap. 68 opowiada okoliczność tę iako w ów czas przypadającą, kiedy Karól V, koronę Cesarską złożwszy, na ukończenie reszty dni do Hiszpanii iechał. Zeżné abdykacya ta przypada w roku 1556, a Dantyszek już 1548 umarł, w teuczas zatem bydzé to nie mogło. Wspomnieć tu o tém musieliśmy, ponieważ wyrazami Kameraryusza pisarze niektórzy uwiedzeni, toż samo za nim powtarzali a między innemi i nasz uczoney, w badaniach historycznych na obcey powadze nie polegający Sołtykowicz w dziele o akad. Krak. na k. 135.

rodaka, między szlachtę hiszpańską policzył. Wkrótce potem, to jest 1529 bity na cześć iego medal (h). Umarł Dantyszek w stolicy swego biskupstwa Warmińskiego, które przez lat 11 piastował, roku 1548, mając lat 63 (i). Dzieła iego rymotworcze w części drukowane, w części w rękopiśmie zostające, zebrał z biblioteki Załuskich J. Bog. Beem (Boehm) Prof. Lipski i wydał za przyłożeniem się Józefa Załuskiego Biskupa Kiiowskiego; pod tytułem:

Joan. de Curijs Dantisci Episco. Varm. poëinata et Hymni. Vratisla. et Lipsiae apud Hornium 1764 in 8vo 244 stron — Są tu następujące pisma:

- 1.) *Carmen paraeneticum juvenibus huius temporis non inutile, ad ingenuum adolescentem Constantem Alliopagum* (jest to przetłomaczenie nazwiska Knobelsdorfa o którym obacz niżej). Drukowany był wiersz ten za staraniem Hozyusza w Krakowie 1539 in 4to.
- 2.) *Sylva de nostrorum temporum calamitatibus*. drukowane naprzód w Bononii u Jana Faelliusza 1530 in 4to.
- 3.) *Liber hymnorum ad imitationem Prudentii*.
- 4.) *Vita propria, quam ipse paulo ante mortem Carmine posteris reliquit*, naprzód drukowane w Gdańsku 1693. potem z jnnego rękopismu z niektórymi odmianami w dziele pod tytułem: *Preussische Lieferung zur Erläuterung d. Preuss. Geschichte u. Rechte*. w Lipsku u dziedziców Leukiego 1755 in 8vo w tomie I. (więcący ich nie wyszło) część 6. k. 705.

(h) Wizerunek tego medalu obacz *Erläut. Preussen* I. 240.

(i) O życiu i pismach Dantyszka obacz STAROWOLSKI *Hecat.* Nro. III. NIESIECKI *Herb.* II. 19 -- JANOEKI in *Catal. Codicum MS.* p. 93. ALBERTRANDY dzieje królestwa polskiego p. 101. -- TROMLER *de polonis lat. doctis* p. 15. SOŁTYKOWICZ o akad. Krakowskiej. k. 134. BOEHMIUS na przodzie edycyi swej dzieł Dantyszka. -- *Erläutertes Preussen* I. 237.

5.) *Jonas propheta sive de interitu Civitatis Gedanensis.*

Wiersz ten napominający Gdańszczanów aby wiary swych przodków nie opuszczali, drukowany był wraz z mową Tomasza Samostrzeleckiego do Gdańszczanów 1577. Poema to (lecz podobno nie całe) znajduję przedrukowane wraz z tłumaczeniem, wierszem polskim przez Jac. Przetockiego w dziele pod tytułem:

Gdański Prorok albo Elizeusza Aurimontana (k) do Gdańszczan o wojnie i armacie kiedyś zamyślających list, w którym ziemek wystawia im Proroka ziemka w Gdańsku mieście prorokującego. z Łacińskiego języka na polski przez X. Jacinta PRZETOCKIEGO Plebana na Wysoki z niezdrożnym przetłumaczony przydatkiem 1629 w Krakowie in 4to 5 arkuszy (*jest w bibl. Lic. Warsz.*).

6.) *Epigrammata varia.*

W iedném z pism peryodycznych niemieckich (1) znajduie się rozbiór poezyi Dantyszowych podług wydania Beemowego, gdzie recenzent takie daie co do treści zdanie: „Ze wyraz Dantyszka iest po większey części czysty, wszędzie zachowana wielka iasność i udowodniona znościomość miar wierszy łacińskich, lecz że to właśnie tylko iest zaletą iego rymów, ponieważ, nie widać z resztą nic w nich takiego, coby im cechę charakterystyczną nada-

(k) Pod zmyśloném imieniem Aurymontana ukrył się iakowys Gdańszczanin, podług zdania iednych Daniel Kruzyusz Jezuita, a podług innych Filip Lacki były Sekretarz Gdański, którego list wyszedł 1638 4o. Obacz Andr. CHARITII *Commentatio historico-literaria de Viris eruditiss Gedani ortis. Vittenbergae. 1715 in 4to p. 1.*

(1) *Allgem. deutsche Bibliothek* VI, 2. k. 250.

wało, po czém by autora od innych wierszopisów poznać można było.”

Prócz tych wierszy w zbiorze Beema zawartych, przytacza ieszcze Niesiecki pod imieniem *Dantyszka* następujące rymy drukowane:

- 7.) *Elegia amatoria. Cracov. apud Joh. Haller 1518.*
- 8.) *Sylva de Clade Moschorum ad Borysthenem sub Sigismundo I. drukowana w Rzymie 1515 in 4to.*
- 9.) *Poëma de congressu Regum Viennae 1515.*
- 10.) *Epistola de victoria Sigismundi I. contra Voyvodam Moldaviae anno 1534 reportata.*

Opis ten z listów królewskich, i innych osób zebrany i z Bruxelli datowany, znayduje się w zbiorze historyków Polskich *Pistoryusza* w tomie III. k. 12 i u Gwagnina *Coll. rerum Poloniae. Tomo III.*

Są prócz tego *Dantyszka* listy do Erazma Roterdamczyka i Jerzego Sabina, prozą i wierszem pisane, w zbiorach listów tychże mężów drukowane.

JANICKI KLEMENS syn wieśniaka z pod Znina w Wielkopolszcze (m), żył niespełna lat 27 od 1516 do 1543. Hoynością Krzyckiego arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Piotra Kmity wojewody Krak. wspierany, zwiedził Włochy a mianowicie Padwę, gdzie się przez czas nieiaki bawił. W najpierwszey zaraz młodości, skłonność i talent rzadki do poezyi oka-

(m) Wszyscy piszący o życiu Janickiego, zgadzają się w tém, że był synem wieśniaka. Niesiecki tylko w swym herbarzu II, 395 kładzie go między szlachtą herbu *Rola*. Zdać się iż *Niesiecki* powodowany jedynie szlachetną chęcią dochowania pamiętki Janickiego; który nie spadkiem lecz przez rzadkie swe przymioty osobiste; na kleynot szlachectwa zasłużył, pod imiennikami herbu *Rola* umieścił go, w przekonaniu że ci przyswojeniem takowego do ich rodu męża, nietylko za urazę niewezną lecz owszem szczycić się powinowactwem będą.

zał, tak dalece iż w 16 roku życia z chwałą dowcipu w narodzie był znany, a w dwudziestym od Papieża Klemensa VII. (n) wieńcem rymotworczym zaszczycony. Jak wielce ceniono zalety rymotworcze Janickiego, którego przyrownywano do Tybulla i Katulla, doczytać się można w różnych pisarzach (o). Dzieła zaś jego są:

1.) *Tristium liber I. Variarum elegiarum liber I. Epigrammatum liber I.* bez roku i miejsca (w Krakowie u wdowy Unglera 1542) in 8vo 7 arkuszy (p).

2.) *Epithalamium Sigismundo Augusto.* Poema które Janicki w ostatnich chwilach życia swego napisał, drukowane już po jego śmierci w Krakowie u wdowy Unglera 1543 in 4to i tamże u Hieron Wietora in 4to.

3.) *Vitae regum polonorum elegiaco carmine.* Drukowane po śmierci autora naprzód za staraniem Marka Ambrozysza z Nissy w Antwerpii u Wilhelma Sylwiusza 1563 in 8vo.

Przedrukowane w Krakowie u Łazarza Andrzejów. 1565 in 8vo. Po trzeci raz tamże u Stanisława Szarfenberga 1573 in 8vo z do-

(n) STAROWOLSKI, na którego zdaniu nie tak łatwo polegać trzeba, pisze w życiu Janickiego *Hecatont*. Nro XXVII że ten rymotwórca od cesarza Maksymiliana I. wieńcem poetyckim zaszczycony; lecz zważywszy iż Maksymilian umarł 1519 roku, Janicki tedy na ów czas zaledwo lat 4 życia mający, tej największej rymotwórczej nagrody otrzymać od niego niemógł. — Bo lubo na wysokie a nawet duchowne dostojności, wynoszone niekiedy niedoroslą młodzieżą, lecz wieńczonemi poetami, dzieci nigdy nie mianowano.

(o) STAROWOLSKI *Hecatont*. Nro XXVII. J. E. BISM na czele wszystkich dzieł Janickiego w Lipsku 1755 in 8vo wydanych. — NIESIECKI herbarz II, 395. JANOCKI *Nachr. v. raren Büchern* II. 44. — *Janociana* I, 132. — KRASIŃSKI w zbiorze wiadomości i w trzecim tomie swoich dzieł wszystkich.

(p) JANOCKI w dziełach przytoczonych.

daniem życia Króla Zygmunta Augusta przez *Jędrzeia TRZECIŃWSKIEGO*. Po czwarty raz, tamże 1575 in 8vo, w którym to wydaniu *Sebastian Klonowicz* dodał opis Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. — Po piąty raz wraz z opisem wierszami polskimi tychże Królów przez *Jana GŁUCHOWSKIEGO* proboszcza Płockiego. w Krakowie w druk. Łazarzow y 1605 in fol. Lecz w tém wydaniu opis Zygmunta Augusta, Henryka i Stefana jest pióra *Jędrzeia Leechiusza* rodem Szkota. Po szósty raz pod tytułem:

Chronicon dynastiarum Regni Poloniae Cl. Janitii recensitum a J. Gadebuschio. Gedani apud Georg. Rhetium 1621 in 4to.

Dodany jest tu opis pochwalny Zygmunta III. tudzież wiersz Janickiego pod tytułem: *In polonici vestitus varietatem atque inconstantiam dialogus, inter Jagiellonem regem et Stan. Morosophum*, który jest także przy wszystkich wyżey wymienionych edycyach. Po siódmy raz w Stendalu w drukarni Gussowiusza 1670 in 12mo, gdzie bezimienny wydawca, opis życia Królów od Zygmunta I. do Michała Korybuta swojej roboty wierszem, dołączył, nie znając innego wydania iak Antwerpskie z roku 1563 iak sam pisze w przedmowie.

Prócz tego, opis ten życia monarchów polskich przedrukowany jest w dziełach Gwagnina (czyli raczey Strykowski) *Sarmatiae europeae descriptio*, iako też *Rerum polonicarum tomo I.*; tudzież w zbiorze *Pistoriusza* historyków polskich. Wyłożony zaś wierszem pol-

pozyskawszy od publiczności wsparcia na wydrukowanie potrzebnego, zostało się w rękopiśmie i podług woli autora wraz z innymi pismami, po śmierci do Samborza przewiezione zostało.

5.) *Elegiae II.* bez roku i miejsca in 8vo.

Jedna z tych elegii ma rzecz o klęsce Moskiewskiej, druga o wspaniałości Piotra Barchego dla autora. Pieśni te obie, przedrukowane podobnie bez roku i miejsca, z dodaniem trzeciej do Hieronima Bużyńskiego rządcy zup solnych w Polsce.

6.) *Alexis sive ecloga. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher 1566 in 8vo.* Przedrukowana w roku 1779. (Obacz niżej pod Jędrzeiem Szonem).

Jest to powinszowanie Stanisławowi Słomowskiemu obeymującemu arcybiskupstwo Lwowskie. — Ekloga ta przedrukowana była z rymami pod następującym numerem wyliczonemi.

7.) *Ecloga Stanislao Slomovio adscripta. Elegiae IX* (Są to pieśni na cześć Boga i na pochwałę zacnych mężów,) *Epigrammata* (na rozmaite herby) *Sylvula* (gdzie są różne pochwały) *Epitaphia. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher 1566 in 8vo.*

7 $\frac{1}{2}$ arkusza. Zbiór ten przypisał autor Filipowi Padniewskiemu Bisk. Krak.

8.) *Bibliados feria prima de coeli et terrae creatione. Crac. ap Mat. Wierzbęta 1566 in 8vo.*

Jest to zapewne część owego wielkiego dzieła, o którym pod Nro 4 wspomnieliśmy.

9.) *Elegiae et epigrammata quaedam. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher 1567 in 8vo.* 4 arkusze.

10.) *Censtochova elegis celebrata. tamże 1568 in 8vo.* 3 arkusze.

11.) *De primo Magn. D. Stanislai Herburti in Praefecturam Samboriensem ingressu Carmen panegyricum. tamże 1568 in 8vo.*

12.) *Theoresis secunda seu parentes*. tamże 1569 in 8.

Wystawia tu autor cnoty ubogich swych rodziców dla których zawsze naytkliwszą pałał miłością.

13.) *Vita Stanislai Costuli Poloni. Cracov. Stan. Scharfenberg excudebat* 1570 in 8vo. Przedrukowany ten opis wierszem elegicznym, tamże u Jędrzeia Petrykowskiego 1634 in 8vo (t.).

14.) *Naenia de morte Philippi Padnievii Episcopi Cracov. Ducis Severiae. Cracov. in offic. Mat. Siebeneycher* 1572 in 8vo.

Wszystkie Grzegorza dzieła bardzo są dzisiaj rare.

KASPER MALIŃSKI lekarz za Stefana Batorego żyjący, w czasie swego pobytu w akademii Strazburgskiej, wydał poema z napisem:

Jathrotheologonomiachia seu carmen quo medicinae excellentia refutatis quibusdam objectionibus ostenditur per Casparum Malinium. Argentorati apud Bernh. Jobinum 1575 in 8vo.

Prócz tego, kształtnym rymem wyłożonego poematu, miał Maliński wydać więcéy poezyi, iak świadczy Janocki (*in Janocianis* II, 163) ubolewając, iż słabość niedozwalała mu one wymienić.

WACŁAW SZAMOTULSKI (*Shamotulinus*) od miasta rodowego w Wielkopolszcze Szamotuły (*Samthier* po niemiecku), żył za Zygmunta I. i był sekretarzem Hieronima Chodkiewi-

(t) W kościele S. Floryana w Krakowie na nadgrobkun naszego Grzegorza przez Marcina Radywińskiego w 80 lat po jego śmierci wystawionym (a u Starowolskiego *in Monumentis Sarmatarum* p. 751 wypisanym), wyrażono iest że Grzegorz Samborczyk był nauczycielem *Stanisława Kostki* w poczet świętych policzonego; lecz słusznie się dziwi Janocki (*in Janocianis* I, 99), iż Grzegorz w tym opisie najmnieyszy o tém nie czyni wzmianki. Obacz *Sółtyk*. o akad. Krak. k. 348.

cza hetmana W. Lit. — Wiersze iego przez Janockiego (in *Janocianis* I, 247) wyliczone są:

- 1.) *Poëma gratulatorium in nuptiis — Joannis Hungariae regis et Isabellae Sigismundi regis Poloniae filiae.* Cracov. in officina Ungleriana 1539 in 4to.
- 2.) *In nativitate Joannis Sigismundi-filii Joannis regis et Isabellae reginae Hungariae poëma gratulatorium.* Cracov. apud Hiero. Vietor 1540. in 4to.
- 3.) *In nuptiis Sigismundi Augusti et Elisabethae Ferdinandi Regis Rom. Hung. Bohem. filiae poëma gratulatorium.* Cracov. apud viduam Flor. Ungleri 1543 in 4to
- 4.) *In funere Elisabethae Sigismundi II Augusti regis Polon. conjugis Carmen lugubre elegis conscriptum.* ibid 1545 in 4to.

JERZY TYCZYŃSKI (*Ticzinensis*) z województwa Ruskiego, uczeń Pawła Krośnianina za Zygmunta I, był nauczycielem rymotworstwa w akademii Krakowskiéy. Janocki (in *Janocianis* I, 272) następujące wylicza dzieła iego poetyczne:

- 1.) *Ad D. Nicolaum Lutomirski regionum vectigalium exactorem, elegiacon in Divum Nicolaum praesulem inclitissimum.* Cracov. apud Hier. Vietorem 1534 in 4to.
- 2.) *Vita Divae Barbarae — in gratiam Stanislai Kmitae Castelani Leopold. Cracoviae 1537 in 4to.*
- 3.) *De Diva Salomea — ad D. Thomam Rosnowski Canon. Cracov. et officialem Gener. Cracov. apud Hier. Vietor. 1537 in 4to.*
- 4.) *De inclytissima Poloniae Urbe Cracovia carmen elegiacum.* ibid. 1538 in 4to.
- 5.) *In Nuptias junioris Poloniae regis Sigismundi Augusti et Elisabethae Carmen elegiacum,* ibid. 1543 in 4to.
- 6.) *Ad Seren. Sigismundum Augustum utriusque Poloniae regem in funere divi parentis Sigismundi magni, carmen elegiacum.* ibid. 1548 in 4to.

STANISŁAW AYCHLER (Glandinus, a w rękopiśmie X. Juszyńskiego Żołądkiem nazwany) rodem z Krakowa, żył za Zygmunta I. Zwiedziwszy z Janem Bonerem kasztelanem Bieskim obce kraje a zwłaszcza Francją i Włochy, i za powrotem do oyczyzny okazawszy rzadką biegłość w prawie, został mianowany adwokatem naywyższego sądu Magdeburgskiego w Krakowie. Dzieła iego podług Janockiego (*in Janocianis* I, 14) drukiem ogłoszone są:

1.) *Epithalamium Isabellae Sigismundi filiae ad Serenissimum Maritum Joannem Ungariae regem proficiscentis additis binis elegiis ad eandem Isabellam, praemissoque epigrammate ad Samuellem Macieiowski. Cracov. ex offic. Hier. Vietor. 1539 in 4to.*

2.) Kilka epigrammatów drukowanych przy Dantyszka wierszach, tudzież wiersze na śmierć Hieronima Łaskiego wojewody Sieradzkiego, drukowane w dziele pod tytułem *Pannoniae luctus* wraz z rymami wielu innych poetów na śmierć znakomitych mężów.

3.) *Pomponii Laeti de Romanorum magistratibus, Sacerdotiis, Jurisperitis et legibus. Cracov. apud Vid. Flor. Ungleri 1554 in 4to.*

Przy wydaniu dzieła tego, załączył Aychler wiele uczonych przypisków.

MARSZEWSKI SEBASTYAN wychowaniec Piotra Gamrata Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, autorem iest następujących przez Janockiego (*in Janocianis* I, 183) opisanych rymów:

1.) *Epithalamium in nuptiis Joannis regis Hungariae et Isabellae Sigismundi I regis Pol. filiae. Cracov. apud. Hier. Vietorem 1539 in 4to.*

2.) *De ludis equestribus quos exhibuerunt Hungari in nuptiis Isabellae — carmen hexametris conscriptum. Annexi sunt elegi de equuleo Sigismundi*

Secundi regis Pol. ursos in fugam vertente. ibid. 1539 in 4to.

3.) *Carmen elegiacum in obitum Joannis I. regis Hungariae. ibid. 1540 in 4to.*

4.) *Ad equites Polonos de bello Turcis inferendo carmen paracleticum. ibid. 1543 in 4to.*

5.) *Epitaphium Petro Gamrato S. Gnesnensis Metropolitanae ecclesiae Archiepiscopo etc. die 27 Aug. anno 1545 erepto-elegis conscriptum. ibid. in 4to.*

EUSTATYUSZ KNOBELSDORF (niekiedy zwyczajem owego wieku nazywany Alliopagus iako po łacinie przełożonem imieniem) urodził się z rodziny szlacheckiej w województwie Pruskiem 1519 roku. Przepędził lat kilka na naukach w Lowanium i Paryżu, za powrotem do oyczyzny został za wsparciem Dantyszka kanonikiem Warmińskim. Lecz później beneficjum w Wrocławiu przyjąwszy, tamże życia dokonał 1571 roku. Naypierwsze jego wiersze którymi się przed publicznością okazał, było powitanie Dantyszka obeymującego katedrę Warmińską, które Biskup mile przyjął, a nawet na nie rymem w podobnychże miarach pisany odpowiedział (Obacz wyżej k. 609. Nro 1). Inne poezye Knobelsdorfa przez Janockiego (*in Janocianis I, 147*) wyliczone, są:

1.) *Lovanii descriptio elegiaco carmine — ad D. Joan. Dantiscum etc. Lovanii apud Bartholm. Gravium 1542 in 8vo.*

2.) *Epicedium Joannis Dantisci, Gedani apud Francis. Rhodum. 1548 in 8vo.*

3.) *Lutetiae Parisiorum descriptio ad Tidemanum Gisium episcopum Culmensem. Lutetiae apud Christ. Wechelium 1544 in 8vo.* Przedrukowane z pismem pod tytułem: *Lutetia Rudolphi Boterei* ibid. in typogr. Petri Chevalier 1591 in 8vo.

- 4.) *Sigismundi I Poloniae regis Epicaedion. Cracov. in offic. Hier. Vietor. 1548 in 4to. 3 arkusze.*

Wiersz ten który mamy przed sobą z bibl. lic. Warsz. pełen tkliwych wynurzeń i słodkiéy melancholii, nader pięknym charakterem jest drukowany.

- 5.) *Ecclesia catholica afflicta Sigismundo II. Augusto regi Pol.* Wiersz ten drukowany razem z Kromera listem, którego napis: *Ad regem, procures equitesque Polonos in comitiis Varsav. congregatos. 1557 in 4to.*

- 6.) *Epicaedium Ferdinandi I. Romanorum imperatoris.*

- 7.) *De bello Turcico carmen elegiacum. —*

SZYMON GORYCKI (*Goritius*) rodem z Pilzna miasta nad Wisłoką leżącego, żył za Zygmunta Augusta i wydał następujące rymy przez Janockiego (*in Janocianis I, 91*) wyliczone:

- 1.) *Querimonia ecclesiae, Christi sponsae ad Valentinum Herburtum Episcop. Premisl. versu elegiaco. Cracov. apud Mat. Siebeneicher 1567 in 8.*

- 2.) *De diva Anna Matre Virginis Mariae ad Vigilantium Gregorium Samboritanum carmen panegyricum. ibid. 1568 in 8vo.*

- 3.) *Elegiae duae. Altera illustrium heroum Cameneciorum gesta continet, altera in laudem Christoph. Glova S. R. M. Secretarii. Adjunctis quibusdam Epigram. bez r. i m. in 8vo.*

- 4.) *Elegiae ad Gregorium Samboritanum.* Drukowane były wraz z wierszami Grzegorza Samborczyka.

KRYSZTOFOR KOBYLINSKI rodem z Sieradzkiego, w wielkiéy był zażyłości z Jędrzeiem Trzeciowskim, za Zygmunta Augusta. Następujące przytacza Janocki (*in Janocianis I, 150*) dzieło iego:

Cristophori Kobilienski equit. Polon. variorum epigrammatum libellus. — Przy tem znayduie się także iego pióra. *Metamorphoseos puellae et parvuli liber unus. Cracov. Lazarus Andreae excudebat. — 1558 in 8vo.*

logii doktorem, matematykiem, poetą uwiecznionym, i iednym z naywybornieyszych mowców, kolejno tychże nauk katedry z sławą imienia swego zajmował. Umarł zaś 1630 mając 63 lat (u). Pisma Szeena są:

1.) Trzy sielanki czyli eklogi z następującemi napisami:

- a.) *Adonis ecloga gratulatoria ad Georgium Radivilum Episcop. Vilnen. Ducem Olicen. Cracov in officina Lazari 1581 in 4to.*
- b.) *Daphnis sive de funere Stephani I regis Pol ad Alb. Baranovium Episcop. Premisl. Cracov. typis Andreae Petricovii 1588 in 4to.*
- c.) *Palaemon sive Promnicum Crasinianum in tumultu bellico conservatum ad Stanisł. Crasinium Archid. Cracov. ibid. 1589 in 4to.*

Jan Bogumił BŁEM (Boehmius), historyograf Saski, wydał te trzy poemata pod tytułem:

Poëtarum Polonorum Carmina Pastoralia ex Bibliotheca Zalusciana iterum edita. Altenburgi ap G. E. Richterum 1779 in 8vo. 80 stron.

Znayduią się zaś w tym zbiorze ieszcze następujące pasterki, z dołączeniem krótkiey wiadomości o autorach, iako to:

Vigilantii Gregorii Alexis. - Joannis Rakovici Alco sive in obitum principis Alb. Radzivil primum edita: Vilnae ex offic. Acad. S. J. 1593. in 4to. — Philaeteri Jaslis, sive de morte Nicolai Jaslovicii praefecti Sniaten. primum edita Cracov. ex officina Jac. Siebeneycher 1595 in 4to. — Laur. Smiscovitii Lilla sive ecloga in qua Daphnis obitum Lillae suae deplorat; primum edita Antverpiae ex offic. Plantiniana 1632 in 8vo.

(u) O życiu i pismach Szeena obacz STAROWOLSKI *Hecat. N. LXXXVIII*. BŁEM w dziele *Poëtarum Polonorum Carmina Pastoralia*. A nadewszystko Sołtykowicz o akad. Krak. k. 298, 376 i następnych.

2.) *Reverendissimi viri Andreae Gerini Episcopi Vratisl. Xeipotomia sive Mysticum Connubium. Cracov. ap. Lazarum 1585.*

3.) *De pace Sarmaticæ Odae duae. Cracov. apud Lazarum 1589.*

4.) Drobnieysze wiersze z powodu wydanych na widok publiczny pism Sokołowskiego, i z niemi razem drukowane iak świadczy Soltykowicz w przytoczoném mieyscu, tudzież o wyżey wymienionych pod Nro 2 i 3, które się w bibliotece Krakowskiéy znayduią.

Starowolski w swéy centuryi, o rymach dotąd wyliczonych wcale nie wspominaiąc, wymienia tylko następujące Szeena dzieła drukiem ogłoszone, nie dodaiąc podług swego zwyczaju ani roku, ani mieysca wydania:

Orationes in victoriam et obitum postea Magni Zamoscii — In ingressum in urbem Georgii Radivilii, Bernardi Maciejovii, Petri Tylicii Episcoporum Cracov. — Panegyris Carolo Austrio et Ditrichstani Episcopo Olomucen. — Fidus comes Tencinio et carmen in nuptias ejusdem — Octonarii in obitum Socolovii praeceptoris sui.

KOCHANOWSKI Jan obacz k. 270.

JAN RAKWIC Litwin, w roku 1592 i 1593 przykładaiąc się do nauk w akademii Wileńskiey, doznawał względów Xcia Alberta Radziwiła, którego zawczesną śmierć opiewał w następujących rymach:

1.) *Alco sive in obitum Principis Alberti Radivil Ecloga. Vilnae in offic. Acad. Soc. Jesu. 1593 in 4to.* Wtymże roku przedrukowana w piśmie pod tytułem, *Threnodia*, które na pogrzeb Radziwiła w imieniu całej akademii wyszło. — Przedrukowana w zbiorze *Beema* 1779 roku, iak się w spomniało wyżej k. 624.

Nadto wydał podług świadectwa Janockiego (*in Janocianis* I, 222):

2.) *Ode dicolos distrophos* – na pogrzeb tegoż Radziwiła, drukowana w trenody wyżej wspomnianej.

3.) *Elegia in exsequiis anniversariis D. Alberti Radzivil. Vilnae in officina Acad. Soc. Jesu 1594* in 4to.

Szymon SZYMONOWICZ BENDONSKI dla swych poezji łacińskich *Pindarem* nazywany. Obacz wyżej k. 438.

Tomasz TRETER Kanonik Warmiński, pisał wiele wierszy łacińskich, które wymienione obacz w Rozdziele między historykami.

KMICIC Mikołaj herbu Radzic, rodem z okolic Witebska, w młodym bardzo wieku wszedł do zakonu Jezuitów za Zygmunta III. gdzie kończąc nauki umarł młodo w Wilnie 1622 roku (d). Jednakże uświetnił swe imię rymami łacińskimi, które mimo swej wyniosłości i zalet za mało są znane.

1.) *Dithyrambus ad Mat. Sarbievium*.

Poema to prawdziwie pindarycznym duchem tchnące, znajduie się drukowane przy dziełach Sarbiewskiego *in Epicitharismate*.

2.) *Josaphatidos sive de nece Josaphat Kuncewicz Archiepiscopi Polocensis Ritus graeci, pro Unione et S. Sede Apostolica Romana Vitebscia Schismaticis caesi Libri tres, illustrissimo D. Antonio Sancta – Crucio ad Sigismundum III. Pol. regem Nuncio Apostolico A. F. Josaphat ISAKOWICZ ordinis D. Basilii magni dedicati (Vilnae) 1628 in 8vo 95 stron.*

(d) NISZIECKI Herb. II, 536. *SARBIEVI opera posthuma* (cura Franc. BOHOMOLSC) *Varsav. typis Soc. Jesu 1769. in 8vo w przedmowie k. X.*

Nazwisko Isakowicza i zakonu Bazylian-
skiego iest zmyśleniem tylko i ukryciem prawe-
go autora *Kmicica* (e). Janocki (f) wspomina-
jąc to poema bohatyrskie treści duchowney,
nie znayduie dostatecznych wyrazów na wy-
sławienie onego.

3.) *Dithyrambus seu panegyricus Georgio Tysskiewicz
Episcopo Samogitiae cum ad - Methonenses insu-
las et munus Suffraganei Vilm. inauguraretur* (g).

SARBIEWSKI MACIEJ KAZIMIERZ, urodził
się w Sarbiewie dziedzinie oyczystey pod Płoń-
skiem w Woiew. Płockiem roku 1595. W Puł-
tuskich szkołach na naukach będąc, okazywał
iuz skłonność i talent do poezyi. W roku 1613
wstąpiwszy do zakonu Jezuitów i kurs nauk
odbywszy, został w Wileńskim kolegium Pro-
fessorem wymowy, z kąd w roku 1623 do Rzy-
mu się udał, mając się całkiem teologii poświę-
cić; lecz mimo żarliwey bogoboyności którą był
przeięty nasz Sarbiewski, skłonność do poe-
zyi brała nad innemi górę, i w tey niepospoli-
tym swym talentem celując, od Papieża Urbana
VIII. wieńcem laurowym, a przy odieździe
z Rzymu, naszyynikiem złotym zaszczycony.
Za powrotem do oyczyzny uczył w zakonie wy-
mowy, filozofii i teologii; nakoniec był kazno-
dzieią Królewskim. Godna tu wzmianki oko-

(e) Jak świadczy ALLEGAMBRE in *bibliothe. Scriptor. Soci. Jesu* p. 353
NIESIECKI Herb. II, 536.

(f) W dziele *Nachrichten von der Zaluskischen Bibliothek*. I, 83.

(g) NIESIECKI tamże. ROSTOWSKI *Histor. provinc. Lithuan. Soc.
Jesu* p. 449.

liczność, iż wczasie uroczystości w Wilnie (h), gdy Sarbiewskiemu dawano kapelusz doktorstwa teologii, przytomny tam Król Władysław IV. chcąc iakowym nadzwyczajnym sposobem nadzwyczajny talent męża uświetnić, własny pierścien z palca zdjawszy, Sarbiewskiemu go ofiarował; dar dającemu iako też odbierającemu nie mniej przynoszący chluby. Umarł nasz rymotworca w Warszawie mając lat 44 w 1640 roku, nie tylko w kraiu z chwałą nazywany, lecz i u postronnych tak bardzo ceniony, iż go do onych rzadkich geniuszów, co z starożytnemi o palmę pierwszeństwa walczyć mogą, liczono; i z tego powodu dotąd ieszcze *Horacyuszem nowoczesnym* nazywają (i). Ubo-

(h) Fr. BOHOMOLEC w opisie życia Sarbiewskiego, na czele jego dzieł pogrobowych w Warsz. 1769 in 8vo. wydanych na k. XIII pisze, iak gdyby ten zaszczyt spotkał Sarbiewskiego w Warszawie, co też inni powtorzyli. Lecz świadectwa pisarzy dowodzą iż to się działo w Wilnie. Obacz PIASECKI *Chronica edit. Cracov.* 1645 p. 587. — ROSTOWSKI *Hist. Lituan. provinc. Soc. Jesu.* k. 609. (czyli raczēy sprostowawszy mylne oznaczenia stron k. 339)

(i) Wielu pisało wiele o zaletach Sarbiewskiego, lecz w szczególności godne są wspomnienia zdania mężów świata uczonemu chlubnie znanych, iako to Adr. BALIETA w dziele: *Jugemens des Savans à Amsterd.* 1725 in 4to w tomie IV, k. 226. Renat RAPIN w piśmie: *Reflexions sur l'éloquence, la poétique, l'histoire et la philosophie.* à Amsterd. 1644 in 8vo. k. 208. Ten, z nowszych poetów lirycznych którzy łacińskim pisali ięzykiem, trzech tylko nazywa, a i między temi ieszcze, Sarbiewskiemu co do wyniosłości daie pierwszeństwo. — (I)laus BORRICHIUS in *dissertationibus academicis de poetis, publicis disputationibus in Hafniensi Lyceo assertis ab anno 1676 ad annum 1681.* Francof. 1683. in 4to k. 162 — MORHOFF in *Poliustore litterar.* edit. Lubec. 1732 k. 1067. że mnostwo innych cudzoziemców, tém bardziēy rodaków pominę. — Anioł DURYNI w edycyi dzieł naszego Szymonowicza w Warsz. 1772 in 4to umieścił na czele porównanie rymotworstwa Szymonowicza i Sarbiewskiego, i wytykając tego nadętość i przesadę w przenosiach, daie pierwszeństwo Szymonowiczowi.

W ogólności zaś o życiu i pismach Sarbiewskiego obszernie znajdujā się wiadomości w następujących pismach: *Stan. Lu-*

lewać należy iż Sarbiewski żadney poezyi nie wydał i nie pisał w ięzyku oyczystym; lecz gdyby był to uczynił, przy swéy głębokiéy znaomości autorów starożytnych i smaku przez ich dzieła ukształconym, tak by się był zapewne wzorowym okazał w liryczności, iak Szymonowicz iasnieie w poezyi pasterskiéy. W ogólności oiedném tylko wiemy Sarbiewskiego piśmie które w ięzyku polskim wydał (k), o któ-

BIENSKI Episc. Ploc. Opera posthumahistorico-politica. Antverp. 1643 fol. gdzie się wiele znajduje Sarbiewskiego tudzież Łubieńskiego listów. — *NIEŚCICKI Herby IV, 38. L. G. LANGBEIN in commentatione de Sarbievii vita, studiis et scriptis. Dresdae ap. Hekelium 1754 in 4to 174 stron.* Nader pracowicie pozbierane są tu wiadomości (zwłaszcza co do różnych edycji) lecz nie czystym wyłożone stylem. *NARUSZEWICZ* przy wydaniu pogrobowych dzieł Sarbiewskiego w roku 1757. w Wilnie in 4to. *Fr. BOHOMOŁEC* na czele tegoż pism pogrobowych w Warszawie 1769 in 8vo wydanych. *Rostowski Lithuanicae Soc. Jesu histor. provinc. Pars I. Vilnae 1763. fol. k. 608* (rzeczywiście p. 338). *KRASICKI* w Zbiorze wiadomości potrzebnych II, 473 i w Tomie III dzieł swoich na k. 227. Nakoniec w dziele *Selecta ex auteribus latinis in usum tertiae et quartae classis. Varsav. 1812 k. 228.*

- (k) Smiesznie nader napisał *LANGBEIN in Commentat. de Sarbievio* p. CX że przeszkodą dla Sarbiewskiego w ukończ niu Lechiady, było uczenie się polskiego ięzyka, który od Litewskiego bardzo się różni. Sądził pocziwy *LANGBEIN* że Sarbiewskiego ięzykiem oyczystym był ięzyk litewski; którym iak nam dobrze wiadomo, tylko wieśniacy w niektórych mówią okolicach. A co większa, Sarbiewski nie urodził się w Litwie, lubo na własnych dziełach po śmierci za granicą wydawanych Litwinem go nazywano. (Obacz jego dzieła pod literą S.). Popiera *LANGBEIN* swe zdanie na własnych Sarbiewskiego wyrazach w liście do Łubieńskiego (p. 464), gdzie pisze: *Aliae sunt causae quae mihi calamum manu excusserunt. Popularis istius linguae studium* (*popularis istud linguae studium*, w wydaniu Warszaw. pod literą Z opisaném, k. 90) *in quo nunc necessario versor, latinos apud me fontes adeo rarefacit* (*arefecit* w edycji Warszawskiéy) *ut etc.* Słowate *lingua popularis*, iak cała treść listu okazuje, oznaczają ięzyk polski lecz tylko co do *Krassomowskiego* w nim doskonalenia się, że był kaznodzieją Królewskim. Lubo często miewał zapewne kazania w ięzyku łacińskim, ale gdy w liście swoim wspomina że niekiedy na tydzień pięć razy kaze, nie podobna myśleć żeby to zawsze byź miało w ięzyku

rém niżej będzie mowa. Teraz zaś przystąpimy do dzieł jego rymotworczych; mamy zaś od czyli pieśni księgi cztery, księgę Epodów i mnóstwo drobniejszych wierszy pod tytułem epigramatów wydanych. Po kilkakroć dzieła tę za życia jeszcze autora z druku wydane, zawsze się pomnażały, iednakże w sto lat przeszło po śmierci autora, wyszły i pieśni jego wcale niedrukowane i ułomek Lechiady poematu bohatyrskiego w 12 pieśniach. — Różne wydania poezyi tych, wyliczemy podług Langbeyna z uzupełnieniem:

a.) *Mat. Casimiri Sarbievii Lyricorum lib. III. Colon. Agrip. 1625. 12mo 196 stron.*

b.) *Lyricorum librⁱ III. Epigrammatum liber I. Vilmæ formis Acad. S. J. 1628 12mo. 247 stron.* W edycyi tej przybyło Epigrammatów wiele (Langbein).

c.) *Lyricorum libri tres. editio tertia auctior. Epigrammatum liber I. Antverpiæ typis J. Curbbari 1630 12mo 215 stron.*

d.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber unus, alterque epigrammatum. Antverpiæ ex officina Plantiniana B. Moreti 1632 in 4to 336 stron.*

Poprawna ta i pięknie drukowana edycya (któréy exemplarz znajduje się w Bibliotece Liceum Warszaw.) naywięcej jest poszukiwana od uczonych; prócz innych pomnożeń są także wiersze czcicieli Sarbiewskiego pod ty-

łacińskim. Bohowolbo w przedmowie do dzieł Sarbiewskiego w Warsz. 1769. wydanych na k. XV pisze, iż wyrazy *Lingua popularis* oznaczają język francuzki iako powszechnie używany u dworu, od chwili przybycia *Cecylii Renaty*. Lecz zdanie to upada, ponieważ Renata była z domu Niemieckiego, a na ów czas język francuzki nie był jeszcze powszechnym językiem dworskim. Co większa list Sarbiewskiego pisany jest w Kwietniu 1636 roku, *Renata* zaś pierwsza Władysława żona, zaślubiona mu była dopiero w roku 1637.

tułem: *Ad Sarbievii lyricorum libros Epicitharisma sive eruditōrum virorum ad auctorem poemata*; jest zaś ich 15. od 287 do 336 strony.

e.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber I. alterque epigrammatum. ibid.* 1634 16mo. 536 stron.

Wydanie to zawiera to wszystko co poprzedzające i niektóre jeszcze dodatki (Langhein.)

f.) *Item. Romae ap. Herm. Scheus.* 1643 in 12mo 290 stron. Przedrukowane z poprzedzającego wydania (Langhein)

g.) *Lyricorum libri III. Epigrammatum liber unus. Divione ap. Petr. Palliot.* 1645 in 12mo 215 stron. Piękny druk lecz mniej zawiera niż wydania poprzedzające (Langhein).

h.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber I. alterque epigrammatum. Antverpiae ex offic. Plantiniana B. Moreti* 1646 16. 236 stron. Wierne przedrukowanie edycyi pod literą e wymienionej (Langhein).

i.) Libicki który pieśni Sarbiewskiego na polski przełożył ięzyk, wydał ie obok z tłumaczeniem, oraz i swym przekładem Horacyusza. w Krak. 1647 in 4to.

k.) *Lyricorum libri IV. Epodon liber unus alterque epigrammatum cum epicitharismate-juxta exemplar Antverpiense. Parisiis ap. Gasp. Meturas* 1647 12mo 339 stron. Zawiera to wszystko co edycja pod literą h (Langhein).

l.) *Item. Colon. Ubiorum ap. Jodoc. Kalcovium* 1648, 16. 423 stron. Zupełnie tak iak poprzedzająca, z opuszczeniem iednak listu przypisnego Antwerpskiego collegium do Papieża Urbana (Langhein.)

m.) *Item* 1669 bez wyrażenia mieysca, ale podobno w Wrocławiu in 12mo 524 stron. Co do druku nieokazałe to wydanie, lecz wszystko (prócz listu do Urbana) zawiera.

n.) *Lyricorum libri tres. Epigrammatum liber unus. Calissii typis Coll. S. J.* 1681 12mo 404 stron.

Osobliwą iakowas pomyłką wydanie to wię-
céy zawiera niż tytuł obiecuie, ponieważ nie trzy
lecz w istocie cztery są księgi od, księga epo-
dów, epigrammatów i Epicitharisma, słowem
to wszystko co w zupełnych dotąd edycjach
tylko znaydowało się. Piękne to wydanie
z sztychowany (nie bardzo zgrabnie) tytułem
które Langbein do rzadkich liczy, mamy przed
sobą.

o.) *Lyricorum libri IV. etc. Coloniae sumtibus God.
Meucheri 1682 in 12mo 424 stron.*

Na pozor piękne wydanie, lecz wielu błę-
dami drukarskiemi zeszpecone. Dodany zaś iest
reiestr wyrazów i mieysc podobnych (LANGB).

p.) *Lyricorum libri IV. etc Londini 1684 in
12mo (l).*

r.) *Item. Coloniae sumptibus Meucheri 1692 in
12mo (m).*

s.) *Horatius Sarmaticus sive R. P. Mar. Cas. Sar-
bievi Lithuani (n) Soc. Jesu theologi et poetarum
omnium facile principis Lyricorum libri IV. Epo-
don liber I alterque epigrammatum. Necnon Epi-
citharisma sive Eruditorum virorum ad auctorem
poëmata. Hac editione novissima ab erroribus ty-
pographicis summa cura emendati, quibus nunc pri-
mum in commodum studiosae juventutis accesse-
runt I. poësis Sarbieviana posthumæ, lyrica aequæ
ac epigrammata. II. Selectarum et elegantissima-*

(l) Th. GEORGI's *europäisches Bücherlexikon* Tom IV.

(m) Tamże.

(n) Lubo Sarbiewski rodem był z Mazowsza iak się powiedziało
wyżéy, nazywali go jednak cudzoziemey Litwinem z tego po-
wodu, iż go liczono do Jezuitów którzy w Litwie do zakonu
wstapili i w téżé prowincyi mieszkali. Obacz Alb. Koiałowi-
cza *Miscellanea rerum ad statum Ecclesiae in M. Lithuaniae
Duc. pertinentium. Vilnae 1653 in 4to.* tegoż *Opuscula de
scriptoribus societatis. -- Stan. ROSTOWSKIEGO Lithuanicarum
Soc. Jesu Historiarum provincialium pars I. Vilnae 1768 in fol.*

rum Odarum ex optimis autoribus excerptarum libellus, quae variis libris antehac dispersim editae nunc in eodem congestae sunt. III. Notae seu explicationes vocum plurimarum poëticarum in Odas fere singulas. IV. Index rerum copiosius (ma bydź copiosus) Coloniae Agripp. Sumtibus J. E. Frommart 1721 in 8vo 424 stron.

Ze wydanie to zawiera więcéy niż edycye poprzedzające, okazuje sam tytuł; lecz i co do piękności druku i co do poprawy textu, wiele życ. eń pozostaie. Co w téy edycyi iest dodanego wylicza Langbein.

t.) *Sarbievii S. J. Lyrica. Gedani 1737 in 12mo 16 arkuszy*

Langbein przytacza idąc za Janockim (*in Polonia literata* I, 16) który świadczy iż Xiążę Michał Czartoryski wydania tego iest powodem.

u.) *Sarbievii Odae VII quae in libris lyricorum non habentur. Vilnae 1747 in 12mo 24 stron.*

Wydawcą był Fr. Kruszewski Jezuita, lecz pomylił się nazwawszy ie wcale niedrukowanemi, znajduią się bowiem w poprzedzającej edycyi Gdańskiéy, która mu zapewne znaną nie była (Langbein).

w.) *Sarbievii opera poëtica omnia nimirum Lyricorum libri IV. Epodon lib. I atque Epigrammat. Wratislav. ap. Meyer 1753. 16mo (6).*

x.) *Ma. Cas. Sarbiewski e S. J. poëmata ex vetustis Manuscriptis et variis codicillis olim ab autore dissimulato nomine editis depromta et in unum collecta. Quibus accedit oratio ab eodem habita in translatione corporis D. Casimiri. Item Epistolae ad Stanisl. Lubinski Episc. Ploc. Vilnae in typogr. Soc. Jesu 1757 in 4to 169 stron.*

Wiersze zajmuią 136 stron, resztę zaś do 569 karty zabiera mowa i listy. Adam Narusze-

wicz professor na ów czas poetyki w kollegium Wileńskiem wydawca tego zbioru przypisane go Jan. Mikoł. Chodkiewiczowi, dołączył na przodzie wyszczególnienie pism Sarbiewskiego tak rymotworczych iak prozaicznych, podług następstwa czasu iak ie autor wygotował. Między wierszami rozmaitemi, znayduie się także *Sylviludia dithyrambica dum Vladislaus IV. venationibus operam daret. Exemplar* który mamy przed sobą z Biblioteki Liceum Warszawskiego, na przednim iest drukowany papierze i z materyalnéy oprawy sądząc, przez wydawcę zapewne iakowéy znakomitéy osobie musiał byđz ofiarowany.

y.) *Lyricorum libri IV. liber Epodon, liber quoque Dithyramborum, variorum poematum et liber epigrammatum. Parisiis ap. Barbou 1759 in 12mo.* Piękna edycja iak z tey oficyny za zwyczaj.

z.) M. C. Sarbiewski S. J. *opera posthuma, quibus accesserunt multa poemata vernaculo (i. e. polonico) carmine reddita. Varsaviae typis Soc. Jesu 1769 in 8vo 312 stron.*

Wydawcą téy edycji iest Franciszek Bohomolec który w przedmowie pisze, że Naruszewicz wydawszy z rękopismów Biblioteki Wileńskiéy niektóre Sarbiewskiego poemata w 1757 roku, odkrył późniey w innych bibliotekach inne Sarbiewskiego pisma, w tym zbiorze wydane, a z tych niektóre nie pewno, lecz tylko podług podobieństwa Sarbiewskiego są dziełem. Pierwszy raz otrzymała tu publiczność ułomek poematu heroicznego pod tytułem *Lechias* z księgi XI. z kilkuset wierszy złożony. Rękopism zaś całe dzieło zawieraiący zaginął gdzieś. Są tu także i listy Łubieńskiego do Sar-

biewskiego i tego odpowiedzi w ogóle 92 listów a prócz tego jeden list Dyoniz. Petawiusza do Sarbiewskiego pisany. Przyłączone tłumaczenie 50 pieśni Sarbiewskiego wierszem polskim, obok wydrukowanego oryginału, jest dziełem kilku wyrażonych tam tłumaczy, iako to Samuela TWARDOWSKIEGO, Piotra PUZYNY Jezuity, Adama NARUSZEWICZA, Anton. WISNIEWSKIEGO Piiara, Jana ALBERTRANDEGO na ów czas Jezuity, F. B. to ie t BOHOMOLCA, Józefa MINASOWICZA i Michała PRZEDZIECKIEGO Starosty Pińskiego Podkanclerzycy W. X. Lit.

Cośmy tedy o rozmaitych wydaniach rymów Sarbiewskiego powiedzieli, okazuje że nie mamy ieszcze zupełnego wszystkich iego poezyi zbioru. Zupragnieniem zatém wyglądamy ogłoszonéy roku 1812 edycyi P. Martyni - Łaguny która w Dreźnie drukowana bydź miała.

Wiemy że prócz wymienionych poezyi, wiele pisał Sarbiewski i prozą w ięzyku łacinskim, lecz nie wiemy żeby coś innego prócz listów do Łubieńskiego i kazania które miał w czasie przeniesienia zwłok S. Kazimierza 1636 roku, drukowaném było. Wymieniemy iednak te pisma podług spisu przez Naruszewicza, iak ie na czele dzieł Sarbiewskiego umieścił (p).

- 1.) *Oratio qua nomine Collegii Vilnensis Antistitem Vilnensem Abrahamum Woyna excepit 1631.*
- 2.) *Honor S. S. reliquiis exhibitus, oratio habita Vilnae a. 1631.*
- 3.) *Oratio in translatione corporis Divi Casimiri Vilnae a. 1636 (obacz wyżéy pod lit. x.)*

(p) *Rostowski hist. prow. Lit. S. J. k. 455. toż samo wiernie powtarza.*

- 4.) *Oratio ad Vladislaum regem cum in Academia Vilnensi insignibus Doctoris Theologiae ornaretur a. 1636.*
- 5.) *De perfecta poësi libri IV.*
- 6.) *Concionum ad regem Vladislaum Tomi IV.*
- 7.) *Opus philosophicum de continuo physico libri IV. comprehensum.*
- 8.) *De Deo uno et trino opusculum theologicum.*
- 9.) *De angelis opusculum theologicum.*
- 10.) *De diis gentium libri IV. a. 1627.* Niesiecki całkowity tytuł dzieła tego, które w rękopiśmie (głądał) podaje takowy (r): *Dii Gentium seu Theologia philosophiaque tam naturalis quam ethica, politica Oeconomia, Astronomia caeteraeque artes et scientiae sub fabulis theologiae ethicae a veteribus occultatae, erutae vero opera* M. Sarbiewski 1627. i dodaje następujące wyrazy: *In hoc opere eruditissimo cap. 23 ostendit, ex antiquis historicorum argumentis petitis, fabulas Graecas et Aegyptias ortum traxisse a Noe et ejus posteris.*
- 11.) *Epistolae ad proceres et amicos.*

Tych cząstka, to i est listy pisane do Stan. Łubieńskiego Biskupa Płoc. drukowane są w tegoż dziełach pogrobowych w *Antwerpii* 1643 fol. iako też w wydaniach poezyi Sarbiewskiego, któreśmy pod literami x. z. wymienili.

W polskim ięzyku iedno nam tylko Sarbiewskiego pismo znane pod tytułem:

Laska Marszałkowska albo kazanie na pogrzebie Jana Stanisława Sapiehy W. Marszałka Litewskiego w Wilnie 1635 in 4to.

Ze było drukowane wnoszę ztąd, iż Niesiecki który przy rękopismach formatu nie wyraża, tutaj go umieścił, lecz zapewne i z poprzedzających pism łacińskich znajdują się niektóre w druku, lubo przyłączony rok, może tylko oznacza rok napisania.

INES Woyciech Jezuita autor Lechiady o którym obacz wyżej k. 590.

W drugiej połowie siedmnastego i w pierwszej ósmnastego wieku, wielu pisało wprawdzie wiersze łacińskie, osobliwie też panegyryki i inne rymy pochwalne, które po większej części i wspomnienia nawet nie są godne, dla dziwnego stylu napstrzonego mniemanemi kwiatami i niezrozumiałą gmatwaniną. Zamiast szukania w tego rodzaju wierszach zalet poetycznych, prędzej tam znaleźć można iakowe ziarko złota do badań historycznych, zwłaszcza co do biografii różnych mężów przydatne. Godna jest iednak chlubnego wspomnienia USTRZYCKIEGO *Sobiescias* o której obacz wyżej k. 497.

Niemniej także J a n a SKORSKIEGO Jezuitę (który umarł 1754 roku) poema bohater-
skie, wydane pod tytułem:

Lechus carmen heroicum, Regni aurei et liberi primordia et vetustatem fortunamque variam decantans libris XII. Leopoli typis Soc. Jesu 1745 in. 8vo 333 stron.

Widać że autor dokładnie znał Wirgiliusza z którego mową iest zpoufalony. Co do układu całości, możnaby zarzucić iż autor przedładował swe dzieło umieszczeniem zbyt wielu różnego rodzaju zdarzeń. Lecz pomniemy ile to mamy na świecie poematów heroicznych za doskonale uznanych! Jak bądź, autor z tego już powodu zasługuje na chwałę, iż z historyków i kronikarzy krajowych i zagranicznych, pozbierał porozprasane o starożytnych przodkach naszych wiadomości i powieści, które wielu ozdobami rymotwórczem

upiękrmzone gładkim wierszem wyłożywszy, utworzył zbiór mitologiczney historyi polskiéy, nad którym piętnaście lat (iaki sam przy końcu pieśni dwunaśtey pisze) pracował.

BENEDYKT KOTFICKI przełożył to poema wierszem polskim. Lecz przekład wcale nie może iść w porównanie z oryginałem. Obacz wyżej k. 481.

Linde w rękopismie następujące wymienia Skórskiego wiersze:

- 2.) *Juratus honor Potociorum* (na wesele Xawera Potockiego) *Lublina* 1722 fol.
- 3.) *Vox doloris publici - panegyricus*. *Crac.* 1727
- 4.) *Apex aureus* (na wiażd Mik. Wyżyckiego) *Leopoli* 1731.

DZIAŁ DRUGI

W y m o w a.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Krasnomowstwo.§. 1. *Mowcy wzorowi oryginalni.*

Długo wahaliśmy się względem układu niniejszego oddziału; przychodziły nam bowiem raz myśli i uwagi względem prawideł krassomowskich, tudzież różnica którą niektórzy stanowią między wymową a krassomowstwem (s), inni między mownością a wymową (t). Inną razą stawiał nam się przed oczyma liczny orszak mężów którzy iedynie przez dar krassomowstwa, w narodzie do naypierwszych wyniesieni dostojności, lub z pism swoich, u cudzoziemców nawet, naychlubnieysze zyskali pochwały. W tém zdawało nam się słyszyć echo narzekań na brak prawdziwych mowców w narodzie naszym, którzyby i co do myśli, i co do wysłowienia, i co do zewnętrzney tegoż wysłowienia ozdoby i harmonii mowy, nieuprzedzonemu zadosyć czynili znawcy. Lecz nakoniec położywszy sobie za cel, wymienienie tylko tych mężów, którzy w pismach swoich

(s) PIRAMOWICZA wymowa wydania Krakowskiego 1792 k. 26 i następne.

(t) Stanisław POTOCKI w przypisach do pochwały Szymanowskiego, gdy mówi o Lachowskim Kaznodziei Króla Stanisława Augusta na k. 60.

logiczny wykład rzeczy, trafny dobor myśli treściwych z kształtnym onychże wyluszczeniem w czystey mowie polskiéy połączyć umieli, bardzo szczupłym poczet ten się okaże. Wyłączeni bowiem z niego będą ci, którzy lubo Polacy, nie w ięzyku polskim lecz łacińskim lub innym iakowym na imię prawdziwych mowców zasłużyli; iednakże ich pisma iako naszych rodaków, w innych rozdziałach pod materjami w których pisali iak n.p. między pisarzami historycznemi, politycznemi i t. d. umieszczone zostaną. Nie znajda tu także miejsca ci, którzy przez osobiste dary mowcy, iako to przez harmoniyny głos i przyzwoitą deklamacją, lub też udatną i uymiającą postawę ciała, więcéy niż przez rzeczywiste zalety rzeczy od siebie napisanéy, a częstokroć i wcale niedrukowaney, wielką zwlaszcza u współczesnych zyskali sławę. Sądziemy także iż przez to ograniczenie szeregu ninieyszego, na samych tylko pisarzów wzorowych ięzyka polskiego, na pozór wprowadzie uymiemy sławy narodowi, lecz w istocie przyniesiemy mu korzyść. Wytknięcie bowiem takowe zaleconych ze wszech względów mowców, ułatwi mniéy świadomemu wybór w szukaniu wzorów co do czystości ięzyka, iego mocy, słodczy i harmoniynego toku (u).

(u) W ogólności zaś wiadomość o mowcach polskich zasięgnąć można w piśmie STAROWOLSKIEGO *de claris oratoribus* (ob. wyżej k. 5). — W przypiskach tłumacza *Historyi nauk wyzwolonych P. Karłankasa*. (Ob. k. 51). Nayważniejsze iednak a tu należące pismo iest Stanisława POTOCKIEGO *rozprawa o ięzyku polskim*, i druga *O stylu*, obie czytane na posiedzeniach Król. Towarz. przyjaciół nauk, drukowane zaś poiedynczo, a z czasem i w rocznikach towarzystwa.

Przystępujemy zatem do wyliczenia wzorowych pisarzy w języku polskim.

GÓRNICKI ŁUKASZ rodem z Krakowskiego otrzymawszy początki nauk w domu, oddany był w roku 1538 do akademii Krakowskiej, gdzie w łacińskim i greckim języku bardzo postąpił, a później w zagranicznych akademiach doskonalił się. Za powrotem do kraju znajdował się na dworze Samuela Maciejowskiego Biskupa Krakow. na ów czas kanclerza a po jego śmierci przy boku Zebrzydowskiego, dalej Przerembskiego podkanclerza, nakoniec przy Padniewskim kanclerzu, od którego załecony Królowi Zygmuntovi Augustowi, na dworze tego Monarchy do korespondencyi ważniejszych używany aż do jego śmierci zostawał. Odtąd to jest od 1572 roku, niewiadomy jest dalszy ciąg życia Górnickiego; zdaie się jednak iż w spokojnej swobodzie przez Króla Zygmunta mu zarządzoney, nadaniem Starostwa Tykocinskiego i Wasilkowskiego, resztę dni swoich na łonie familii swęj przepędził wśród zatrudnień naukowych (w). Rok śmierci jego jest niewiadomy, ale to pewna że w roku 1591 żył jeszcze, ponieważ w tym roku widzę datowaną dedykacyą dzieła o dobrodzieystwach do Zygmunta III.

W oyczystey tylko mowie znaiome są nam pisma Górnickiego, a iak mu krassomowstwo

(w) O życiu i pismach Górnickiego obacz *STAROWOL. Hecat. N. XX.* NIESIECKI Herb. II, 265 (a ztąd w KRASICKIEGO zbiorze wiadomości). — FRYZE na przodzie niemieckiego tłumaczenia Górnickiego dzieła rozmowy o elekcyi, i t. d. w Wrocławiu u Kor- na 1762 in 8vo.

za życia drogę do znaczenia i urzędów torowało, tak w najpóźniejsze wieki sławę mu zabezpiecza.

- 1.) Dzieie w koronie polskiej z przytoczeniem niektórych postronnych rzeczy od 1538 aż do roku 1572 przez JMP Łukasza Gornickiego Tykocin. i Wasilkowskiego starostę spisane, a teraz nowo wydane przez Łukasza Gornickiego Kanonika Wileńsk. Warminsk. J. K. M. Sekretarza. w Krakowie u Andrzeia Piotrkowczyka 1657 4to 192 stron.

Pierwsze to wydanie nader rzadkie, znajduje się w bibliotece Liceum Warsz. Przedrukowane było w Warszawie pod dozorem Józefa Zaluskiego z rękopisma, gdyż wydawca drukowanego egzemplarza dostać nie mógł. w Warszawie 1750 in 4to. Potrzeci raz w Warszawie 1754 in 4to z dodatkiem dziełka Russeta, przełożonego z francuzkiego na polskie przez Franc. BIELINSKIEGO Marszałka W. K. osprawach jakie mają Polacy z dworami cudzoziemskimi (*Interets des Etats de l'Europe.*) Nakoniec po czwarty raz w zbiorze pisarzy polskich przez Tad. Mostowskiego 1804 in 8vo.

- 2.) Droga do zupełnej wolności Łukasza Górnickiego po śmierci przez syna jego X. Łukasza Gornickiego dziekana Warmińskiego i. t. d. do druku podana. w Elblągu w drukarni Achacego Korelle 1650 in 4to 8 arkuszy (*Jest w bibliotece Liceum Warsz.*)

- 3.) Rozmowa Polaka z Włochem o elekcyi, o wolności, o prawie, o obyczajach polskich pod czas elekcyi Zygmunta III. czyniona w Krakowie (1616) in 4to (x).

(x) FRYZE w przytoczonym dziele, wymienia wprawdzie rok 1587 jako rok tego wydania, lecz to być nie może. W drugiey bowiem edycyi piszą wydawcy w dedykacyi, iż dzieło to dla śmiałych uwag o rządzie polskim, niedrukowane leżało *lat siła*,

JĘDRZEY SZUSKI wydając to dzieło, nazwał się jego autorem. Lecz powtórne wydanie z przywróceniem imienia Łukasza Górnickiego iako prawego autora; wyszło za staraniem synów jego *Łukasza i Jana Górnickich* w Krakowie 1616 in 4to.

Potrzeci raz toż dzieło przedrukowane pod tymże tytułem, z dodatkiem iż wydanie to w stylu staropolskim nieco poprawione przez J. Z. R. K. (t. i. Józefa ZAŁUSKIEGO Referendarza koron.) w Warszawie u Piarów (1750) in 4to 22 arkusze. Lecz lepiej by był podobno wydawca zrobił, gdyby był text bez żadnych odmian wydrukował, a swe mniemane poprawy, raczy w nawiasie lub przypiskach załączył. Ponieważ tę tylko edycyą mamy teraz przed sobą, a innych dostać nie możemy, nie iesteśmy przeto w stanie osądzenia iak daleko te poprawy są posunięte (y).

4.) *Daemon Socratis* czyli rozmowa złodzieia z dyabłem *bez wyrażenia miejsca* 1624 in 4to (z).

5.) Nowy charakter polski i ortografia polska. w Krak. 1594. in 4to *O piśmie tém obacz wyżej k. 206.*

i byłoby leżało dłużej, gdyby ie był *w tych dniach* ieden Szlachcic z Przemyskiej ziemi wydrukować niekazał i t. d. Ponieważ więc to pismo leżało *lat siła*, więc roku 1587 w którym dopiero napisane było, drukowaném bydz nie mogło. Wyrazy zaś *w tych dniach*, tłómaczymy sobie za tenże rok w którym drugie wydanie, dla tém prędszego plagiaryusza odkrycia, z druku na świat wyszło.

(y) Według tego wydania wyszło tłómaczenie Niemieckie z dodatkami pod tytułem: *L. GORNIKI Unterredung von der Wahl, Freiheit, Gesetzen und Sitten der Pohlen etc. ins Deutsche übersetzt und mit vielen nützlichen Anmerkungen auch dem Leben des Auctoris versehen von C. G. FRISSEN, zweite verbesserte, mit vielen Anmerkungen auch den Leben des weltberühmten Johann Zamoyski vermehrte Auflage. Breslau und Leipzig. bei J. J. Korn 1762 in 8vo. 264 stron.*

(z) FRYZE na czele tłómaczenia dopiero co wspomnionego.

- 6.) Dworzanin polski Łukasza Górnickiego w Krakowie 1566 in 4to (a) *Druga edycja pod tymże tytułem* w Krakowie. w druk. Andr. Piotrkowczyka 1639 in 4to 428 stron. (Wydanie to jest w bibliotece Liceum Warszaw.) *Późniejszy przedrukowanie wyszło w Warszawie we dwóch Tomikach* in 8vo. (b).

Dzieło to jest tłumaczeniem czyli raczéj naśladowaniem z Włoskiego dzieła il *Cortegiano* Margrabi Balcera KASTYGLIONA. Na początku zaraz obszernie wyklada Górnicki dla czego proste tłumaczenie oryginału dla Polaków niebyłoby stosowném, poczynił zatem odmiany i zastosowania do ducha narodowego, obyczajów i zwyczajów polskich, a to tak mistrzowskie piórem, iż gdyby ta przedmowa, czytelnika o wzorze który miał Górnicki przed oczyma nie uwiadomiła, każdy dzieło to i co do rzeczy i co do wyłożenia onéj, za rzeczywisty poczytałby oryginał.

- 7.) Rzecz o dobrodzieystwach z Seneki wzięta, Łukasza Górnickiego Tykocin. i Wasilko. Starosty. w Krakowie w drukarni Łazarzowej 1593 in 4to 372 stron.

Ozdobne to wydanie w bardzo małej zapewne liczbie exemplarzy musiało być drukowane, i dla tego tak rzadkie iż znane było tylko z cytacyi u Starowolskiego. Sam nawet Józef Załuski ów niezmordowany zbieracz i znawca dzieł polskich, w życiu swoim onego nie widział, a cytacyą Starowolskiego za przytoczenie tylko rękopismu poczytał, iak świadczy jego wyliczenie dzieł Górnickiego przy edycyi dzieł 1750 roku, i potwierdza Fryze w przy-

(a) FRYZE w przytoczoném wyżej dziele.

(b) LINDE na czele swego słownika.

toczoném wyżej piśmie niemieckim. Wiadome nam są dwa tego dzieła exemplarze, ieden w bibliotece Liceum Warsz. a drugi w bibliotece Hrabi Ossolińskiego w Wiedniu. Znał one iednak także X. Dawid Pilchowski; iego bowiem staraniem tenże przekład przedrukowany w Wilnie 1772 in 8vo. Dedykacya autora do Króla Zygmunta III. iest z podpisem *pisano w Lipnikach folwarku W. K. Mci 9. aprilis 1591.*

Tyle tu ieszcze dodamy, iż dzieło to złożone iest z ksiąg siedmiu podzielonych na rozdziały tak zupełnie iak pismo Seneki, z tą tylko różnicą, iż księga szósta u Górnickiego ma 42 a u Seneki 43 rozdziały, księga zaś siódma 32 u Seneki, a 30 tylko u Górnickiego, inne zaś zgadzają się co do liczby rozdziałów.

Prócz tych dzieł miał ieszcze Górnicki napisać dzieło o wymowie, *Rhetoricam polonicam* iak mówi Starowolski, lecz nam niewiadomo czyli to dzieło było kiedy drukowane. Podobnież nie zdarzyło nam się nigdzie naleźć najmnieyszego śladu o Górnickiego poezyi, którą iednak tak bardzo wysławia Jan Kochanowski w iedney z swych elegii łacinskich (c).

My przestając na tem co z dzieł tego wybor-nego pisarza posiadamy, śmiało mówimy, iż co do czystey polszczyzny, okrągłości peryodów,

(c) w Elegii 13. Księgi III. gdzie tak pisze:

*Laude sua neque Gornicium fraudavero: namque hic
Orphaea fingit Carmina digna lyra.
Germanosque canit magno certamine victos,
Committens lyricis Martia bella modis.*

STAROWOLSKI in *Heeat.* Nro XX. wspomina także, że Górnicki w chwilach wolnych od zatrudnień domowych, wierszem opiewał wiele rzeczy, i dodaje iż rękopisma zacnego tego męża znajdowały się w Bibliotece Krakowskiej.

iasnego i dóbitnego wyłożenia rzeczy, pierwsze dajemy mu miejsce między wszystkiemi pisarzami wieku Zygmunto-*wego*; nieprzepominając i o tém, że materye przez niego traktowane, tak są powszechnie interessowne, iż każdą klasę czytelników obchodzić muszą. Rzecz w pismach pod No. 2 i 3 tak gruntownie, trafnie i iasno jest wyłożona, iż gdyby z ich treścią lepiej byli nasi rodacy się znali, niepotrzebowalby Konarski pisać swego dzieła o *skutecznym rad sposobie*, które w pewnym względzie jest rozwinięciem obszerniejszém i śmielszem myśli Górnickiego. W historyi pod No 1 przytoczoney, tak są trafne, głębokie i po większej części niby z niechcenia rzuczone uwagi, iakie w pragmatycznych historykach natrafiać zwykliśmy; i chyba w tem się różnią, iż są proste i iasne, tudzież że żadney w wykładzie sztuki ani wymusu spostrzec nie dają. Mowy zaś w temże piśmie różnym osobom w usta kładzione, za wzory doskonałego krasomówstwa stawiane być mogą. Pismo pod No. 6 jest ułożone w rozmowach, do których wchodzą osoby na dworze Zygmunta Augusta się znajdujące, niektóre także przez anachronizm z umysłu wprowadzone, z czego się autor w przedmowie tłumaczy; między innemi zaś Myszkowski, Kryski, Wapowski, Macieiowski, Kostka, Boianowski i inni. Rozmowy te niby wdomu Macieiowskiego Biskupa Krakowskiego wydane, mają za cel wystawić wzór człowieka dobrego wychowania, ukształconego rozumu i dobrego smaku w rozmaitych stosunkach życia ludzkiego, osobliwie zaś na dworach możnych panów przebywającego. Prócz powa-

bnego sposobu wykładu, i rzeczą samą dziś jeszcze bawić i nauczyć może. Co do pisma o dobrodzieystwach z Seneki wziętego, dodać także musimy, iż tak jest płynnie i czysto napisane, że raczey oryginał polski niż przekład iakowy zda się mieć przed oczyma. Słowem, w czasach terażniejszych, gdzie przez rozmaite przyczyny język polski skażony widzimy, gdzie tak rzadkie są pisma w czystey mowie oyczystey, dzieła Górnickiego do sprostowania gustu wiele posłużyć mogą, i toż samo do nich co Kwintylian o Cyceronie powiedział, zastosować możemy: że ten już znacznie w wymowie postąpił, kto w dziełach jego smakować poczyna.

PIOTR SKARGA (d) urodził się w Grodziecku w Mazowszu 1536 roku. W siedemnastym roku do akademii Krakowskiej oddany, z nauki swęj słynąć począł i od Tęczyńskiego Kasztelana Krakowskiego za przewodnika syna iego przybrany, do Wiednia mu towarzyszył. Powróciwszy obrał stan duchowny, i mimo dostojnego probostwa i kanonii Lwowskiej, cały się pracom kaznodziejskim poświęcił. W roku 1569 skłoniwszy się do wstąpienia do zakonu Jezuitów, pojechał do Rzymu, gdzie teologią odbywszy powrócił do Polski, i Kaznodziejskimi pracami w Pultusku, w Wilnie,

(d) Familiyne właściwe Skargi nazwisko było *Powęski* czyli *Pawęski*. — Jeden z przodków iego często się na Janusza Kona Mazowieckiego uskarżający, i ztąd od niego *Skargą* przezywany, nazwisko to i sam zachował i na swe potomstwo przelał. Wszelako drudzy z téż linii idący, przy dawnym swym nazwisku *Powęskich* zostali. *Nieszczęsny Herb. III, 714.*

i w innych miejscach wstawiał się. W roku 1575 bawił się w Inflantach, białey Rusi, gdzie przed Królem Stefanem, i Kardynałem Jerzym Radziwilem gubernatorem Inflant kazywał, i w tych krajach upadłą już wiarę katolicką dźwigał. Kollegia w Jarosławiu, Wilnie, Rydze, Derpcie i Połocku założył i urządził. W roku 1584 przybył do Krakowa, gdzie przez lat 4 w kaznodzieystwie pracował. Miłość ludzkości była mu powodem do założenia w Krakowie bractwa miłosierdzia, dla którego sam ustawy napisał; toż potem bractwo i po innych w Polsce miejscach, iako to w Poznaniu, Wilnie Lublinie rozkrzewił, a w Warszawie z bractwem S. Łazarza złączywszy, szpital dla ubóstwa przy ulicach leżącego, z jałmużn wybudował. Wezwany w roku 1588 od Króla Zygmunta III. na kaznodzieię nadwornego, ważny ten urząd przez lat 24 sprawował. On to na Królu dokazał, iż krzesła senatorskie, które przedtem dyssydentami zagęszczone były, już daley ledwo którego niekatolika miały, toż mówić i o innych urządach koronnych, przez co dopiął iż wielu z naysierwszych obywateli Kalwinów lub Aryanów (których Niesiecki pod wyrazem Powęski wylicza) do odmiany religii nakłonił (e). Ubóstwo w pomieszkaniu a w postawie jego pokora, zawsze się wydawały. Na dziełach swoich innego nie kładł napisu, iak X. Piotr Skarga S. J. nigdy tytułu kaznodziei Królewskiego nie używając. Zwa-

(e) GADEBUSZ w dziele *Livländische Bibliothek Riga 1777.* in 8vo w Tomie II. k. 144. mówiąc o Skardze, przytacza z pis. na DRYTCHU *Hilares Livoniae plag.* k. następujące wyrazy: *Non vobis nocuere insidiae Petri Skargae Psychotyranni.*

tlony pracą i laty, wyprosił się od dworu, i do Krakowa przybywszy w kilka potem miesięcy umarł 1612 roku, mając lat 76 (f). Zostawił po sobie Skarga bardzo wiele pism homiletycznych, ascetycznych, polemicznych i do historii kościelnej należących. Z trzydziestu jego dzieł które Niesiecki wylicza, trzy tylko są po łacinie, wszystkie zaś inne w języku oyczystym, którym tak mocno i płynnie pisał, iż go na czele klassycznych naszych mowców duchownych, tak co do rzeczy iako też co do samej mowy, słusznie umieszczają. Bo chociaż Jakub *Wujek* co do czystości polszczyzny w swej postylli wielkiej i mniejszej, nie ustępuje bynajmniej Skardze, ten iednak ma nad nim pierwszeństwo co do okrągłości peryodów, a *Bierkowskiego* Fabiana celującego harmonijnym słów układem, za często iednak szukającego ozdoby w antytezach, przewyższa naturalną swą prostotą. Trudno na pochwałę wymowy Skargi więcej powiedzieć nad to, co o niej w kazaniu na jego pogrzebie, następca Skargi w obowiązkach kaznodziei Królewskiego *Bierkowski* wyrzekł. „Nierychło (są wyrazy mowcy) takiego kaznodzieję Polska nasza zobaczy, który serca ludzkie miał w rękę swoich, i obracał niemi kędy chciał przez dziwną a iemu daną tylko wymowę. O którym niemnieby, ale Skardze drugiemu trzeba mówić, bo

(f) Życie Skargi napisane po łacinie przez bezimiennego Jezuitę wyszło z druku w Krakowie 1661. Podobnież po polsku drukowane 1691. Także Pruszczy w fortcey duchowuicy na k. 201. STAROWOLSKI in *Hecat.* Nro XCVIII ważniejsze opowiada szczegóły życia i wylicza pisma, w obszerności zaś opisuie Niesiecki Herb. III. 714.

Skargi nikt ieno Skarga chwalić nie może..... Płynęły złote słowa z ust iego, tak dalece iż iako Grecya wspomina swego *Jana Złotoustego*, Włoskie państwo *Piotra Chryzologa*, to iest *Złotomownego*, tak Polska nasza może wspominać przez długie czasy *Piotra Złotoustego* dla wdzięczney, słodkiej, złotey prawie wymowy iego."

Naycelnieysze Skargi dzieła są kazania na niedziele i święta całego roku, tudzież kazania przygodne, iako też żywoty świętych, które to ostatnie za życia ieszcze autora *ośm razy* z druku wyszły, i niemniemu zjednały sławy iak i żarliwe pisma przeciwko Aryanom, Kalwinom i innym roznowiercom wydane. Lecz wymienimy ie w szczególności.

- 1.) Żywoty świętych starego i nowego testamentu na każdy dzień przez cały rok. Przydane są duchowne obroki przeciw Kacerstwom. in fol. *Za życia autora ośm razy przedrukowane, a po iego śmierci daleko więcey razy, osobliwie 1615. roku 1619 1626 1644. w Krakowie, w Poznaniu, potem i indziej kilka razy.*

Do tych żywotów przydał także o męczennikach w Anglii, Francyi, życia niektórych z zakonu Soc. Jesu; życia SS. Kazimierza i Jana Kantego (*Niesiecki herb. III, 719*).

- 2.) Kazania na niedziele i święta całego roku (*z dedykacją do Zygmunta III.*) w Krakowie w drukarni Andrze. Piotrkowczyka 1595 fol. 656 *stron prócz regestrów. Przedrukowane tamże. 1597. 1600. i 1618.*

Przydane są do tego niektóre insze kazania które potem po łacinie przełożył Jan PIENIAŻEK Woiewoda Sieradzki, i Innocentemu VII Papieżowi przypisał w roku 1691. (*Niesiecki*

tamże). Kazania na niedziele i święta całego roku nowo wydane w Warszawie w drukarni kolleg. Soc. Jesu. 1738 in fol. 585 stron, z wyrażeniem na tytule że piąty raz przedrukowane. To wydanie znajduje się w bibliotece Liceum Warsz. Też kazania na niedziele i święta całego roku, przedrukowane w Wilnie 1793 in 8vo. 6 tomów (Katal. księgarni Grela).

3.) Kazania o siedmiu Sakramentach kościoła S. katolickiego, do których przydane są kazania przygodne o różnych nabożeństwach wedle czasu. w Krakowie 1600 in fol.

Znajduje się tu także *Bractwo S. Łazarza, kazania pogrzebowe i na czterdziestogodzinne nabożeństwo*. Kazania o siedmiu Sakramentach przedrukowane w Wilnie 1787 in fol.

Kazania przygodne, pogrzebowe i wiele innych pism Skargi pojedynczo drukowanych wyszły razem pod tytułem:

Kazania przygodne i inne drobniejsze prace Wielebnego X. Piotra Skargi S. J. na dwie części rozdzielone, po czwarty raz przedrukowane, w Wilnie w drukarni Akad. Soc. Jesu 1738 in fol. 388. 293 i 218 stron.

Wydanie to uskutecznił nakładem *Andrzeja Chreptowicza* Stolnika Nowogrodzkiego, który tu wiersze na pochwałę Skargi na czele wydrukować kazał, nienazwany wszelako z imienia, ale tylko osobą która koszt na przedrukowanie ofiarowała.

Ponieważ pisma Skargi pojedynczo wydawane trudno dziś znaleźć, w tym zaś zbiorze Chreptowicza razem się znajdują; wymienimy zatem spis onych z załączeniem wiadomości

o dawniejszych wydaniach. Znaydują się zaś tutaj następujące 20 dzieł których liczbę stron wymieniamy, aby ztąd o obszerności każdego z osobna wnosić można, iako to:

W części I.

a.) Kazania Seymowe. *Jest ich siedm, od 1 do 39 strony, drukowane zaś były naprzod w Krakowie 1600 roku, i podług tego wydania przedrukowane w Warszawie u Piłarów 1792 in 8vo.*

b.) Siedm kazań przy różnych okolicznościach miane; iako to gdy Zygmunt III. roku 1601 na konia do Inflant z woyskiem wsiadać miał, *drukowane naprzod 1602 roku w Krakowie in 4to. Dziękowanie za zwycięztwo nad Michałem Multańskim, drukowane osobno 1600 roku in 4to podług Niesieckiego. Dziękowanie za zwycięztwo Inflantkie nad Karolusem. (Drukowane 1605 w Krakowie in 4to podług Niesieckiego) i inne od 40 do 65 strony.*

Dla odkrycia fałszu i potwarzy w przypisywaniu Skardze pisma pod iego imieniem w Niemczech rozdrukowanego, wyłożyć tu musimy iedną okoliczność, która w téy części niniejszego zbioru przez samegoż Skargę obszernie iest opisana. Jeden z przytomnych na kazaniu które Skarga miał 1601 roku przy wyieździe Zygmunta III. na wyprawę Inflantką, napisał ie po niemiecku z bardzo wielu odmianami, dodatkami, i przekręceniami wyrazów Skargi, i posłał ie do Szczecina *Danielowi Kramerowi* tamteyszemu Predykantowi, który ie z przyłączeniem swych uwag wydrukował pod tytułem: *Straszliwe i krwie pragnące kazanie Piotra Skargi Iezuity na to pytanie: ieślisie wiara heretykom dotrzymywać ma, w Wilnie 1601. 9 Sept. miane, drukowane w Szczecinie i innych*

miastach 1602. (g). Skarga dostawszy to wydanie zfałszowanego swego kazania, podał do druku swoje istotne które miał w Wilnie, z zaświadczeniem kilku Senatorów iż tak w rzeczy samey mówił ustnie iak ie w 1602 do druku podaie. Załączył tam, oraz owe kazanie zfałszowane i przydał swe nad niém uwagi. Wszystko to iest tutaj także przedrukowane. Okazuje się ztąd iak podłych używali potwarcy sposobów, na schanbienie i ochydzienie Polaków iako chciwych krwi z różnowierców.

c.) *Areopagus* to iest wykład słów Pawła S. mianych w *Areopagu* — w czterech kazaniach. *Od 66 do 86 strony; naprzód drukowane w Krakowie 1609 in 4to.*

d.) O boiu i żołnierstwie Chrześcianskim z dusznemi nieprzyaciołmi w 5 kazaniach. *Od 87 — 190 strony.*

e.) Kazania pogrzebowe, *których tu iest pięć, a między temi na pogrzebie Królowey Anny z domu Jagiellowego, i Królowey Anny z domu Rakuskiego. Od 109 — 141 strony, drukowane naprzód 1600 roku, iak się pod Nro. 3 na początku wspomniało.*

f.) Kazania o czterech ostatecznych rzeczach. *Od 142 — 161 strony.*

g.) O czterech końcach ostatnich żywota ludzkiego i o pożytecznem ich rozmyślaniu - przełożone z łacińskiego X. Franc. KOSTERA S. J. *Od 162 — 208 strony. Drukowane naprzód w Krakowie 1606 in 4to.*

(g) JACHZA w dziele *Gelehrtenlexikon* IV. 196. GADBUSCH w *Livländische Bibliothek* III, 144. przytaczaia to mniemane Skarg pismo bez żadnego o fałszu uwiadomienia, pod tytułem łacińskim: *An haeretico sit servanda fides?*

- h.) Bractwo miłosierdzia w Krakowie u S. Barbary zaczęte, z przydanemi tegoż bractwa powinnościami, ustawami (*między innemi jest tu także Założenie komory potrzebnych Montis pietatis, a pędzisieyszemu mówiąc Lombardu czyli domu zastawowego*) i czytaniem z pisma S. z Doktorów i żywotów SS. o miłosierdziu i jałmużnie. Od 209 — 297 strony. Drukowane naprzód w Krakowie 1598 in 4to iak pisze Niesiecki.
- i.) Bractwo S. Łazarza i powinności onegoż. Od 297 do 302 strony. (Obacz Nro. 3 na początku).
- k.) Pobudki na modlitwy 40 godzin, i kazania przy różnych okolicznościach miane. Od 302 — 364 strony. Drukowane 1600 z pismami pod Nro. 3 wspomnianemi.
- l.) Żołnierskie nabożeństwo, to jest nauki, modlitwy i przykłady do tego stanu służące. Od 365 do 388 strony. Drukowane załbyły uprzedz w Krakowie 1608 in 12mo i 1618 in 8vo a w Poznaniu 1677 in 8vo iak świadczy Niesiecki.
- W II części następujące są pisma:
- m.) O iedności kościoła bożego pod iednym pastorem i o greckim i ruskim od tey iedności odstąpieniu. Od 1 do 83 strony. Drukowane naprzód w Krakowie 1590 in 8vo.
- n.) Synod Brzeski i jego obrona. Od 84 — 105 strony. Drukowany naprzód w Krakowie 1597 in 4to iak świadczy Niesiecki.
- o.) Upominanie do ewangelików i do wszystkich niekatolików, iż o zburzony ich zbór Krakowski gniewać się nie mają, i przestroga do katolików o zachowaniu się z nimi. Od 105 — 121 strony. Drukowane naprzód w Poznaniu 1592 in 4to podług Niesieckiego.
- p.) Proces na konfederacyą (t. i. ugodę między Dysydentami 1572 ułożoną) z poprawą i odprawą przeciwnika, który się ozwał ganiąc wywody przeciw tey konfederacyi któremi się ona unarza.

Od 121 151 strony. *Pismo to wydał Skarga bezimiennie naprzód w roku 1573, potem lecz nieco obszerniej 1596 in 4to. Nakoniec w tym kształcie iak jest przedrukowane, w roku 1600 w Krakowie in 4to (Niesiecki).*

r.) Dyskurs na konfederacyą. Od 151 — 156 strony. *Drukowany naprzód w Krakowie 1607 in 4to.*

s.) Na artykuł o Jezuitach zjazdu Sędomirskiego, czytany w Wiślicy od posłańców tegoż zjazdu przed Królem i Senatem, odpowiedź. Od 156 — 167 strony. *Drukowana naprzód w Krakowie 1606 in 8vo.*

t.) Proba zakonu Soc. Jesu pisana z poruczenia starszych. Od 167 — 197 strony. *Drukowana naprzód w Krak. 1607 in 8vo.*

u.) Zawstydzienie Aryanów nowych i wzywanie ich do pokuty i wiary chrześcijańskiej. Od 198 — 233 strony. *Naprzód drukowane w Krakowie 1608 in 4to. gdzie się snayduie i kazanie o S. Tróycy, które tu nie przedrukowane, iako już umieszczone między kazaniami rocznemi, na dzień S. Tr.*

w.) Wtóre zawstydzienie Aryanow przeciw P. Jaroszowi Moszkorzowskiemu z Moszkorzowa, który się na pierwsze ozwał i odpór na nie dadź chciał. Od 324 — do 293 strony. *Pierwszy raz drukowane w Krakowie 1608 in 4to iak świadczy Niesiecki.*

Nadto w edycyi tey, dołączone są dwa pisma łacińskie Skargi: *Pro S. Eucharistia contra Volanum*, tudzież *Duodecem imposturae calvinistarum* osobną bieżącą liczbą stron od 1 do 218 oznaczone. Wymieniemy ie niżéy między pismami łacińskimi.

Niesiecki wylicza oprócz tych 23 pism, następujące ieszcze Skargi pióra płody:

24.) Na treny i lament Teofila Ortologa, do Rusi przestroga, to jest odpis Melecyszowi Smotrzyckiemu. w Krakowie 1610 in 4to.

25.) Wzywanie do iedney zbawienney wiary. w Wilnie 1611 in 4to.

- 26.) Wzywanie do pokuty obywatelów korony polskiej. w Krakowie 1610. in 4to i w Warszawie 1688 in 4to.
- 27.) Roczne dzieie kościelne od narodzenia Chrystusa, wybrane z rocznych dzieiów Baroniusza Kardyнала. w Krakowie 1603 in fol. *tamże* 1607 fol.
- 28.) Juliusza Faciego S. J. o umartwieniu nieporządnych passyi, przetłomaczone z łacińskiego. w Krak. 1604 in 8vo.
- 29.) Messyas nowych Aryanów według Alkoranu tureckiego, w Krakowie 1612 in 4to. *Ale tę pracę drudzy Marcinowi ŁASZCZOWI S. J. przepisuią.*

W łacinskim zaś ięzyku te są Skargi pisma:

- 30.) *Pro Sacratissima Eucharistia contra haeresin Calvinianam et Andream Volanum. Vilnae 1576* in 8vo Przedrukowane w zbiorze pod Nro 3 opisanym, iak! się pod literą w namieniło.
- 31.) *Duodecim artes et imposturae Calvinistarum quibus oppugnant, et totidem veritates et arma Catholicorum quibus propugnant praesentiam corporis Dni nostri Jesu Christi in Eucharistia. Contra Andream Volanum hujus haereticae pestis in Lithuania Archiministrum* (z dedykacją do Króla Stefana Batorego) *Vilnae 1582* in 4to Na końcu dodany iest *Appendix de contradictionibus et antilogiis Calvinisticis Volani*. Oba te pisma przedrukowane w zbiorze pod Nro 3 opisanym.
- 32.) *Septem Columnae, quibus fundatur ecclesia Catholica, seu de Sacramento altaris contra Zwinglianos et Calvinistas*. Dzieło to w ięzyku łacińskim naprzód drukowane, wydał potem i w ięzyku polskim w Wilnie 1582 in 8vo.

Starowolski wspomina (h) że pisał Skarga objaśnienia do pisma Sgo. Niesiecki zaś za

(h) *Hecat* Nro. XCVIII. *Libros biblicorum notis ad margines appositis*, są wyrazy edycji Wroclawskiej podług pierwszej Frankforeckiej; a w edycji Weneckiej: *Notas ad textum biblicum*.

Possewinem (i) pisze, że jest autorem kómentarza do pień i przysłów Salomonowych.

Cożby łatwiejszego było, iak szereg ten mowców i pisarzy czystey pólsczyny z szesnastego wieku, a co większa autorów powszechnie poważanych licznym spisem pomnożyć, iako to: zmiennego co do charakteru lecz śmiałego w mowie i buynego *Stanisł. Orzechowskiego*, rozczulającego się *Wuyka*, dobitnie i iasno opowiadającego *Marcina Bielskiego*, płynnie tłómaczonego *Kromera* przez *Marc. Błazowskiego*, naturalnego i gruntownego *Sebast. Petrycego*. Śmiało obok tych stanąć może harmoniyny *Fabian Bierkowski*, czysty i pełen ewangelicznej słodyczy *Marcin Białobrzeski*, naturalny i iasny *Karnkowski*, dziarski w wysłowieniu *Cyprian Bazylik*, nader troskliwy o narodowość, i wzorowy z łacinskiego tłómacz ksiąg różnych *Jan Januszowski*, i wielu innych których pisma wymienimy na swém miejscu.

Druga połowa wieku siedmnastego i pierwsza ósmnastego niestawiaią nam mężów, którzyby ze wszech względów za wzorowych mowców uznani bydz mogli. Tém obfitszą zdaie się druga połowa, to jest czas rządów *Stanisława Augusta*. Mimo tey obfitości, sądziemy że krytyczna oszczędność nasza, źle wytłómaczoną nie będzie.

NARUSZEWICZ ADAM (obacz wyżej k. 299. 424.) ieżeli iako poeta liryczny i satyryczny, znakomite w literaturze naszej zajmuie miej-

(i) *In apparatu sacro Tomo III. sub litera P.*

Tom I.

sce, równie świetne należy mu się i iako mowcy. W Tacyta tłumaczeniu, które śmiało walczyć może z przekładem wszystkich europejskich narodów o pierwszeństwo, okazał Naruszewicz, moc i dobitność języka polskiego, oddając wiernie ową przenikliwą zwięzłość w wyrażeniu, a wyniosłość w myślach Tacyta. Na tym pisarzu zaprawiwszy się Naruszewicz, przeniósł jego iędrność i treściwość w swą historią narodu polskiego, w której ze wszystkimi odcieniami wypiętnowane są zarysy charakterystyczne pisarza, którego dziełopis Polski za wzór sobie obrał. Można nawet powiedzieć, iż Naruszewicz do tego stopnia właściwości stylu i całego sposobu pisania Tacytowego zgłębił i tak one przejął, iż pewną szorstkość co niektórzy w Tacycie mniej radzi widzą, i w Naruszewiczu ją upatrywać się zdają. Równa szlachetność w wykładzie myśli, ale mniej widoczną usilność o zwięzłą krótkość, panuje w opisie *życia Chodkiewicza*. Lecz w ogólności pisma i styl Naruszewicza, zdają się nam (że tego mniej może właściwego porównania użyjem) pożywną i nader smaczkownie zaprawną potrawą, która iednak właśnie dla swej obfitej pożywności tym do smaku nie przypada, którzy na samych piankowych łakociach i cukrzanych podniebienia drażnidłach, język i żołądek z uszczerbkiem nawet zdrowia, zwydrzyli, jeżeli nie zupełnie zepsuli.

Dzieła Naruszewicza prozą pisane są:

- 1.) Przełożenie wszystkich dzieł Tacyta i uzupełnień Brotiera, z przypiskami w których starożytności, dawne dzieje i rozmaite do objaśnienia potrzebne

okoliczności, wybornie są wyłożone. w Warszawie w drukarni kollegium Soc. Jesu 1772 in 8vo maj. 4 tomy.

2.) Życie Jana Karola Chodkiewicza Woiew. Wil. Hetmana W. W. X. L. w Warszawie w drukarni nadworney 1781 in 8vo maj. 2 tomy.

3.) Historia narodu Polskiego od Mieczysława chrześcianina do Ludwika Węgierskiego. w Warszawie w drukarni Grelowskiej 1780 — 1786. in 8vo maj. 6 tomów, od II do VII.

Pierwszy tom zawierający dzieje pierwotne narodu, miał wyysść późniey. Po śmierci Naruszewicza, wziął tę pracę na siebie Tadeusz Czacki, lecz i temu, śmierć uiszczenie przerwała.

4.) Opisanie Tauryki czyli historia o Tatarach Krymskich.

5.) Opisanie podróży Stanisława Augusta do Kanio-wa w roku 1786.

Znayduie się tu znaczna część historyi polskiej, a szczególnicy wiadomość o początkach kozaków. Wszystkie te dzieła historyczne iako też i rymotworcze, przedrukowane w Warszawie w zbiorze Tadeusza Mostowskiego 1803 roku i następnych.

Z rozkazu Króla Stanisława wydał także Naruszewicz wiele pism w materyach politycznych, w których chciał mieć imię swoje ukryte, dla przyczyn i okoliczności czasowi właściwych (k).

Jeżeli w prozie Naruszewicza, dziwimy się nad kunsztowną wspaniałością, tak znowu proza Ignacego KRASICKIEGO (o którym

(k) Znayduie się ta wzmianka na czele II. Tomu historyi Polskiej Naruszewicza, wydania Mostowskiego.

obacz k. 400. 422. i t. d.) przez swą naturalność, jasność i łatwość zniewala czytelnika, iż dzieła, które raz czytać począł, przed ukończeniem nie opuści. Lecz nie każdemu dały ten dar nieba. Krasicki w swej historyi na dwie części podzieloney, w Doświadczyńskim, w żywotach na wzór Plutarcha pisanych, nadewszystko w Panu Podstolim, rzeczywiście użytek z słodyczą połączył i wzorowym okazał się pisarzem. Niewidać tam sztuki, najmniejszy nawet pracy, a iednakże taki porządek w układzie, taka zgodność części z całością, taka rozmaitość ucinkowych lub zaokrąglonych podług potrzeby peryodów, iż się zdaie że inaczej by tego wyłożyć niepodobna. Trudno, iednak nie przestrzec mniey świadomych, iż przy owej szczęśliwej łatwości Krasickiego, nieraz mu wśród płynnego potoku, wypadł z pióra wyraz, którego by przy starowniejszém teyże rzeczy odczytaniu, zapewne był autor nie zostawił.

HUGON KOŁŁONTAY *Hrabia Sz t u m b e r g* z rodziny Litewskiej pochodzący, żył lat 62, od 1752 do 1812 roku. Był on stopniami kanonikiem Katedralnym Krakowskim, Podkanclerzym koronnym, Rektorem Akademii Krakowskiej i zaszczycony orderami polskimi. W czasie czteroletniego seymu między 1788 a 1791 rokiem, okazał się i w pismach i czynami, nader gorliwym o sprawę narodu. Najczynniejszym był iednak i gdzie wpływ iego wielkie pociągnął za sobą skutki, w czasie krajowych usiłowań w roku 1794. Od tey epoki stawszy się więźniem stanu w Olomuńcu, po kil-

ku dopiero latach wypuszczony na wolność, trudnił się ciągle pracami naukowemi mimo skołatanego rozmaitemi dolegliwościami zdrowia (1).

Kołłontaiowi winien naród upowszechnienie uwag co do zdrowey polityki, administracyi publiczney i doskonałego prawodawstwa, tudzież roziaśnionych naygłębszych badań z prawa natury i całej filozofii, a to wszystko w ięzyku czystym, dobitnym i pełnym harmonii.

Łączy ón w pismach swoich moc i gruntowność Naruszewicza, iasność Ignacego Zaborskiego, okrągłość peryodów Górnickiego, płynność naturalną Krasickiego.

Dzieła iego wyliczemy niżéy między pisarzami politycznemi,

Gdyby nie ściśle ograniczenie któreśmy w niniejszym postanowili zachować rozdziele, powinniśmy tutaj wymienić zalety pism *Bokomolców*, *Skrzetuskich*, *Alexandra Włyńskiego*, *Ignacego Potockiego*, *Jana Albertrandego* i innych. Z większém ieszcze prawem mówićbyśmy tu powinni o owéy porywającej wymowie wielu mężów żyjących. a między innemi tych, co w czasie czteroletniego seymu z krasomo-

(1) Wiadomość o życiu i pismach Kołłontai, znajduje się w *Gazecie Warszawskiej* 1812. Nro 20. (*Hallis:*) *Allgem. Literatur Zeitung* 1812. Nro 183 (*Linowskiego* Radcy stanu) List do przyjaciela odkrywający wszystkie czynności Kołłontai w ciągu insurekcyi (1794), pisany rok 1795. 12. 100. stron bez roku i miejsca. Dla piszącego z czasem życie Kołłontai a nawet i historią polską, dziełko to wiadomém być powinno. Obszerne wyłożone o tym liście zdanie, obacz w (*Hall.*) *Allgem. Lit. Zeit.* 1812. *Ergänzungsblätter* Nro 118,

wstwa swego słynęli, iako to Tadeusza MATUSZEWICA, Juliana NIEMCEWICZA, Adama PRAŻMOWSKIEGO, Jana WORONICZA, i wielu innych, których zalety iako ciągle uświatniających literaturę oyczy-
stą, współcześni uwielbiają. Cóż mamy powiedzieć o mężu, którego powszechność cała Xiążęciem mowców nazywa?... Namieniliśmy w krótkości wyżej (k. 90) o przymiotach i zasługach iego w narodzie, tutaj zaś załączamy szereg pism, ile te iako pojedynczo drukowane, zebrać mogliśmy:

- 1.) Mowa przy obchodzie pamiątki Stefana de Rie-
nle Generała Maj. w Woysku Rzpltey. w War-
szawie u Grela 1786 in 4to.
- 2.) Mowa przy obchodzie pamiątki Andrzeia Mo-
kronowskiego Woiewody Mazowiec. M:
w Warszawie u Grela 1788 in 4to 16 stron.
- 3.) Pożytki uchwalonego prawa zasad o sprzedaży
starostw. w Warszawie u Grela 1792 in 8vo 46
stron.
- 4.) Pochwała Józefa Szymanowskiego miana
w zgromadzeniu przyjaciół nauk. w Warszawie
w drukarni Piłarów 1801 in 8vo 38 *stron*, a do 71
strony rozciągają się przypiski. Drukowana także
w rocznikach towarzystwa.
- 5.) Pochwała Grzegorza Piramowicza miana
tamże, drukowana *tamże* 1802 in 8vo 82 *stron*.
- 6.) O sztuce u dawnych dySSERTACYA. Wstęp w któ-
rym rozbiór zarzutów czynionych przeciwko sztukom
oraz wskazanie ich użyteczności, czytana
tamże. w Warszawie 1803 in 8vo 32 *stron*. i w ro-
cznikach towarzystwa.
- 7.) Mowa miana przy otwarciu Liceum Warsza-
wskiego na dniu drugim Stycznia 1805 roku
(w Warszawie) in 8vo 16 *stron*.
- 8.) Mowa miana przy zakończeniu popisu uczniów
Liceum Warszawskiego 1808 roku. w Warszawie
w drukarni Gazety Korresp. in 8vo 15 *stron*.

- 9.) Mowa na obchód uroczystości ustalenia towarzystwa przyjaciół nauk (zawierająca pochwałę *Nayiaśń. Fredyryka Augusta Króla Sask. Xcia Warszawskiego*) czytana na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół nauk 10 Listopada 1808. w Warszawie in 8vo 16 *stron.*
- 10.) Pochwała walecznych polaków w ostatniej wojnie (*to jest 1809 roku*) poległych, czytana *tamże.* w Warszawie 1810 in 8vo 31 *stron.*
- 11.) Rozprawa o krytyce czytana *tamże.* w Warszawie 1811 in 8vo 18 *stron.*
- 12.) Rozprawa o potrzebie ćwiczenia się w oyczystey mowie, służyć mająca za wstęp do pisma o polskim języku, miana przy ukończeniu examinu Liceum Warszawskiego 1811 roku. w drukarni Gazety koresp. 1811 in 8vo 14 *stron.*
- 13.) Rozprawa o języku polskim czytana na posiedzeniu towarzystwa Warszawskiego 1812 in 8vo
- 14.) Rozprawa o sztuce pisanja czyli o stylu, czytana *tamże.* w Warsz. 1813. in 8vo 32 *stron.*
- 15.) Mowa miana przy wyprowadzeniu ciała Hrabiego Adama Potockiego pułkownika pułku XI. Ułanów 28 Listopada 1812 (w Warszawie 1812) in 8vo 8 *stron.*
- 16.) Odezwa Stanisława Potockiego do Sądu naywyższego appellacyjnego Xstwa Warszawskiego, wystawiająca stan sprawy Alexandry z Xiążąt Lubomirskich hrabiny Potockiej żony jego, z sukcesorami ś. p. Cypryana Sowińskiego, w tymże sądzie toczący się (w Warszawie 1810) in fol. 2½ *arkusza.*

§. 2. *Zbiory mów rozmaitych*

Orator polityczny materiam weselnym i pogrzebowym służący przez W. X. Kazimierza Jana WOYSZNAROWICZA Regenta Cancellariéy W. W. X. L. Sekret. J. K. M. wydany a świezo przez autora tegoż w porządek lepszy odnowiony. 1677 folio 208 *stron i 22 arkuszy.*

Zbiór takowy zawierający niby wzory krasomowstwa, miał zastąpić naukę samą czyli podawanie prawideł krasomowskich. W podobnymże celu wydane i trzy następne dzieła:

Swada polska i łacińska albo Miscellanea braterskie, seymowe, weselne, kancellaryjne, listowne, kaznodziejskie, pogrzebowe, statystyczne, panegiryczne, elogiarne, inskrypcyjne, i inne różne w oboju języku prozą i wierszem przez J a n a OSTROWSKIEGO DANEYKOWICZA J. K. Mci Sekretarza zebrane, na dwa tomy to jest polski i łaciński podzielone. w Kaliszu 1684. *Przedrukowane w Lublinie w drukarni Jezuitów 1745 folio. Każdy tom przeto po 10 alfabetów zawiera.*

W zbiorze tym pomiędzy mnóstwem mów z siedemnastego osobliwie wieku, stylem na ów czas zwyczajnym, polszczyzną mieszaną z łaciną, tudzież w tonie napuszczonym i szumnym pisanych, niektóre się znajdują co i z myśli i z wysłowienia na zaletę zasługują; lecz iak rzadko się na te natrafia!

§. Orator Politicus albo wymowny polityk różne traktujący materye. Thorunii apud J. C. Laurer 1699. in 8vo 572 stron.

§. Polak sensat w liście, w komplemencie polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta, na przykład dany szkolney młodzi od Xdza Woyciecha BYSTRZONOWSKIEGO S. J. w Wilnie w druk. S. J. 1733 in 8vo 16 arkuszy.

§. Mowy o główniejszych materyach politycznych przez W i n c e n t. SKRZETUSKIEGO S. P. w Warsz. u Piiarów 1773 in 8vo tom I. 376 stron.

Materye powszechnie interessujące, wyłożone są tu iasno i w czystey mowie.

§. Mowy za czterema stanami, kupieckim, rolniczym, żołnierskim i ludzi uczonych, z francuzkiego przez Franc. BARSA. w Warszawie u Diufura 1775 in 8vo 176 stron.

§. Mowy moralne przeciwko kłamstwu i różnym rodzajom nierzetelności przez X. K a z i m i e r z a SIKORSKIEGO (*jest mów 10*) w Warszawie w druk. Piar. 1776 in 8vo 167 *stron.*

§. Zabawki oratorskie przez X. Franc. BOHO-MOLCA S. J. zebrane. w Warszawie w druk. Nadwor. J. K. M. 1779. in 8vo 158 *stron.*

§. Mowy wybrane po większej części z późniejszych mowców i rękopismów zebrane. w Wilnie w drukarni Akademickiej 1784 in 8vo 2 tomy 425 i 432 *stron.*

Znayduią się tu tlómaczenia, lecz w znaczney części oryginały polskie.

§. Zbiór mów i pism niektórych w czasie seymu stanów skonfederowanych roku 1788 — 1790. w Wilnie w drukarni Akademickiej in 8vo 12 tomów.

Dość iest powiedzieć, że zbiór ten pism, z pamiętnego iest konstytucyynego seymu, gdzie tylu prawdziwie krasomowczym talentem wslawiło się. Prócz wartości przeto historycznéy, zbiór ten i we względzie retorycznym ma wielkie zalety.

§. 2. *Tlómaczenia mowców klassycznych.*

C Y C E R O.

Mowy Cycerona przez X. JUL. SIEMIASZKĘ przełożone. po polsku i po łacinie, w Wilnie 1771 in 8vo (3½ Zł. *w Katalogu Grela*).

§. Mowy Cycerona przełożone na polski ięzyk. w Wilnie 1777 in 8vo 2 tomy (8 Zł. *w Katalogu Grela*).

§. Mowy Cycerona przeciwko Katylinie i za Markiem Marcellem przekładania X. Ignacego NAGURCZEWSKIEGO. w Warszawie w drukarni Jezuitów 1763 in 8vo XXX. i 137 *stron.*

Była to iedna z naypierwszych prac uczonych Nagurczewskiego, często się przeto na chropowatości natrafia.

§. Mowy Cycerona przez X. Adama TOŁO-CZKĘ S. P. przełożone (*łaciński text obok*) w Wilnie w drukarni Piłarów 1778 i 1783 in 8vo. 2 tomy.

W tomie pierwszym iest życie Cycerona i trzy mowy, to iest za ustawą Manliusza, za Markiem Marcellem i za Archiaszem. Tom drugi zawiera cztery mowy przeciw Katylinie. Tłómaczenie to iest wierne, i czyta się dość gładko.

D E M O S T E N E S.

Filippiki Demostenesa z przyłączeniem uwag historycznych i politycznych przekładania Jgnacego z Nagurk NAGURGZEWSKIEGO Prob. Radz. Prof. Ret. i Hist. w Szkole rycerskiej J. K. Mci 1774 in 8vo 276 stron.

Więcý ile mi wiadomo nie wyszło. Tu zaś iest sześć mów Demostenesowych, to iest dwie Filippiki, trzy Olyntiaki i mowa o pokoju. Z stylu Nagurczewskiego widać, iż pilnie czytał pisarzy naszych z szesnastego wieku.

K W I N T Y L I A N.

Fabiusza Kwintyliana (Quinktyliana tu wydrukowano) wyborniejsze mowy sądowe z łacińskiego wytłómaczone przez X. B. M. SIRUCIA S. P. P. A. w Wilnie w drukarni Piłarow 1769 i 1771 in 8vo 2 tomy 324 i 330 stron.

W pierwszym tomie iest dziesięć mów, wdrugim zaś 85, dla tego też na drugim tomie napis iest mowy mniejsze. Przekład wierny i dosyc płynny.

L I W I U S Z.

Mowy Liwiusza z pochopami do nich i skutkami onychże z pierwszych pięciu ksiąg wyięte (przez Jana WULFERSA Professora w szkole Rycerskiej) tom I. w Warszawie w drukarni Nadworney 1784 in 8vo 200 stron.

Tłómaczenie to gładkie, miło się czyta.

KONSTANTY WOLSKI zaprzętał się przełożeniem tego klassycznego historyka i mowcy, iak się powiedziało wyżej na k. 563.

M A S S Y L I O N.

Kazania X. Massyliona z francuzkiego przełożone przez Xięcia Janusza JABŁONOWSKIEGO. w Krakowie 1779 — 1780. 10 tomow.

Tegoż kazania Wielkopostne na popielec, przełożone przez Xcia J. w Krakowie 1785 in 8vo (1 $\frac{1}{2}$ Zł. w Katal. Grela).

Tegoż kazania dla Panów. w Krakowie 1785 in 8vo (4 $\frac{1}{2}$ Zł. w Katal. Grela):

Tegoż kazania czyli mowy postne. w Wilnie 1783 in 8vo (Zł. 4 w Katal. Grela.)

P L I N I U S Z.

Traian polski czyli Penegiryk Pliniusza II. Nerwie Traianowi Cesarzowi Rzym. z wyroku senatu poświęcony, a z okazji ustawy rządowéy 3 Maia 1791 zapadłéy, na ięzyk oyczysty przeniesiony przez Wincent. BORKOWSKIEGO. w Warsz. 1792 in 8vo XLVIII i 232 stron. — Tenże przekład przedrukowany w Warsz. 1799 in 8vo 132 stron.

R O Z D Z I A Ł D R U G I.

Dzieła o naukach wyzwolonych w ogólności i w szczególności, mianowicie zaś zawierające prawidła stylu i Krassomowstwa,

Co, do dawności pierwsze miejsce trzyma Wawrzyniec KORWIN który już w roku 1496 wydał w Krakowie w łacinskim ięzyku prawidła poezyi, o którym to dziele i innych jego pismach obacz wyżej k. 602.

JAKOB GORSKI *Sztemberg*, herbu Szeliga, urodził się w Mazowszu około 1525 roku, a 1551 dostojnością mistrza nauk wyzwolonych zaszczycony, był nauczycielem publicznym a co większa z prawdziwego powołania i przywiązania do tego stanu; bo lubo przyzwoite miał co do położenia i bytu swego opatrzenie, nauczycielstwa iednak porzucić nie chciał, aby w tym zawodzie dla kraiu ciągle był użytecznym. Po powrocie z podróży do Włoch odbytey, ułożył w Krakowie prawa, później Teologii w Płocku. Zaszczycony różnemi dostojenstwami duchownemi, iako to kanonią Płocką, Archidyakonią Gnieźnieńską, Archipresbiterią i kanonią katedralną Krakowską, umarł 1585 roku. W długim zostawał sporze piśmiennym z Benedyktem *Herbestem* względem prawideł krassomowstwa; lecz przyznano nakoniec Górskiemu pierwszeństwo w wymowie. Walka ta uczona, która do wielu pism z obu

stron była powodem, cały prawie ówczesny uczony świat polski zatrudniała (m), i nie mniejszy zwycięzcy iak zwyciężonemu przynosi zaszczyt, ponieważ Herbert sam, wyższość swego przeciwnika uznawszy, pisma zobopólne dla sądu potomności wydał (n).

Wiele pisał Górski w materyach retorycznych iako też teologicznych, lecz Starowolski i inni tak niedokładną o dziełach iego podali wiadomość, iż trudno ztąd było mieć iasne o nich wyobrażenie. Sołtykowicz dopiero w przytoczoném mieyscu, porządnie dzieła Górskiego, po większey części w bibliotece Krakowskiej znaydujące się wyliczył, i my podług tego spisu wymieniamy ie tutaj:

1.) *De periodis atque numeris Oratoriis libri duo.*

Cracov. ap. Siebeneycherum 1558. Przedrukowane za staraniem Jana Wielogorskiego akad. Krakow. 1575.

2.) *De generibus dicendi liber, adolescenti discendi studioso opus utile et necessarium.* *Cracov. apud Siebeneycher* 1559.

3.) *De figuris tam grammaticis tum rhetoricis libri V. nunc recens editi.* *ibid.* 1560.

4.) *Jacobi Gorscii disputationis de periodis, contra se a Benedicto Herberto (si Diis placet) Neapolitano editae, refutatio.* anno 1562 bez wyrażenia mieysca, gdyż żaden zapewne drukarz, na zbyt uszczypliwem piśmie, nazwiska swej officyny wyrazić nie chciał.

(m) *Wawrzyniec z SIERADZA* piękną nader miał wydać rozprawę o tym sporze w materyi peryodów, iak świadczy *STAROWOLSKI Hecat.* N. XVII.

(n) O życiu i pismach Górskiego obacz *STAROWOLSKIEGO Hecat.* N. XVII. *NIEŚCICKIEGO Herb.* II, 268. a z tych *KRASICKI* w zbiorze wiadomości potrzebniejszych i *JECHER* w dziele *Gelehrtenlexikon*, iako też *Jabłomowski* in *Museo Polono*. Najobszerniey iednak i naydokładniey *Sołtykowicz* o akad. Krak. na k. 300 — 326.

5.) *Jac. Gorscii commentariorum artis dialecticae libri X. Cracoviae 1563 in 8vo 1015 stron.*

Przedrukowane w Lipsku iak świadczy Niesiecki. Hyacynt Pruszcza zaś w dziele: *Forteca duchowna Królestwa polskiego 1662 in 4to* wydaniem, pisze na k. 181. że to dzieło Górskiego za jego ieszcze czasów (więc w sto lat po pierwiastkowym wydaniu) w Akademii Krakowskiej do nauki zachowane było. Niepoślednim iest to dowodem zalety pisma, gdyż wiadomo, że dzieła szkolne po większej części wraz z nauczycielami zmieniać się zwykły (o) Jaronński w swem dziele o filozofii (część III. k. 63) o tej Loice Górskiego tak pisze: „Dzieło to — stylem łacinskim wybornym napisane — wypędziło z Polski zepsutą łacinę scholastyczną, pobudziło do smakowania w autorach klassycznych dawnych, zwłaszcza w Cyцерonie, i iest dowodem że w wieku XVI uczęszcych nad Polaków nie miała Europa mężów, co by z wydobywanych w ówczas na nowo dawnych Grecyi i Rzymu pisarzy lepiej korzystać umieli.” Tamże umieszczony iest rozkład pisma Górskiego, a na innych miejscach wyiątki z tegoż dzieła.

6.) *Jacobi Gorscii Praelectionum Plocensium liber primus sive de baptismo recensnatorum. Coloniae ap. Maternum Cholinum 1572.*

(o) Czacki w dziele: *O Lit. i Polś. prawach II, 271* pisze: „Tenże sam Stanisław Górski, który uczył Logiki nieznanym w wielu kraich w ów czas logicznym stylem, umiał wykladać wspaniałą prostotę rozsądnego Tomickiego.” A w przypisku tamże dodaje, że *Praelectiones Plocenses* iest dzieło w którem logiki prawidła wykladał. Zapewne miał tu Czacki w myśli te Komentarze dialektyki Górskiego, a przez pomyłkę nazwał *praelectiones plocenses*, które iak się niżej pokaże, zupełnie są treści teologicznę. Nad to pomieszał ten mąż uczony Stanisława Górskiego z Jakóbem.

7.) *Praelectionum Plocensium liber secundus sive de Mediatore*, tudzież

8.) *Praelectionum Plocensium liber tertius de Pastore. Cui in calce oratio Stanislai Socolovii de vestitu haereticorum et fructu haereseon adjecta est, una cum documentis, Parochis et omnibus in munere ecclesiastico versantibus, necessariis. Cracov. ap. Lazarum 1580.*

Dzieło pod No. 7 napisane było przeciwko zdaniom Stankara i innych Sōcynianów. W piśmie zaś pod Nro 8 dowodzi, że nazwisko Pasterza samym tylko Biskupom i Plebanom, nie zaś osobom władzy świeckiej, służy.

9.) *Praelectionum Plocensium liber quartus, de usu legitimo Sacrosancti Eucharistiae Sacramenti sub altera specie. Coloniae ap. Cholinum 1582.*

10.) *Praelectionum Plocensium liber quintus, sive de lapsu, et restauratione justificationeque hominis. ibid. 1583.*

11.) *Jac. Gorski pro tremenda et veneranda Trinitate, adversus quendam apostatam Franken falso appellatum Christianum apologeticus sive Anti-Christianus. Colon. 1585.*

12.) *Animadversio sive Crusius in Theologos Wirtembergenses sua acta et scripta apud Patriarcham Constantinopolitanum jactantes et Socolovii operam in edenda Ecclesiae Orientalis Censura, calumniantes. Opusculum hoc tempore, variis haeresibus Sectisque misere dissecto, lectu pernecessarium. Coloniae apud Matern. Cholinum 1586.*

To dzieło pogrobowe w ostatnim roku życia napisane było przeciwko Marcinowi Kruzyuszowi czyli Krauzowi, sławnemu Profesorowi Wirtemberskiemu i pierwszemu w Niemczech języka greckiego nauczycielowi, który był wydał dzieło pamiętne *Tucro—Graccia* w księgach ośmiu, tudzież spór teologów

Tybingskich z patryarchą Carogrodzkim o Konfessyą Augszburską po łacinie i po grecku, gdzie Sokołowskiego dzieło z greckiego języka przełożone, pod tytułem: *Ecclesiae orientalis censura*, uszczypliwie wystawił.

- 13.) *Apologia D. Jacobi Gorscii pro Academia Cracoviensi, publice in renuntiandis novis Magistris dicta, una cum paraenesi ad professores ejusdem Academiae. Cracov. ap. Lazarum 1581.*

Do tej obrony Akademii było powodem żalenie się wielu na nią, i oskarżanie iey o niekarność i złą edukacyą młodzieży Akademickiej. Wymownie i śmiało dowodzi Górski, iż nie akademia winna tym występkom i wszelkiemu zepsuciu panującemu w młodzi, lecz wzrastający w rzeczypospolitey nierząd, irreligia, zepsucie i zły przykład oyców. W drugiej zaś mowie napomina Professorów akademii, aby nie zasługiwali na zarzuty publiczności. Obie te mowy wydał razem Jan Januszowski syn Łazarza, drukarz Krakowski, z przypisaniem do Stanisława Karnkowskiego Arcybiskupa Gnieźnień.

- 14.) *D. Jac. Gorscii Orationes gratulatoriae apud Seren. Regem Poloniae Stephanum Batorem diversis temporibus habitae, quatuor. His adjuncta est in calce quinta ad Illustr. D. Joannem Zamoyscium Cancellarium regni etc. Cracov. 1582.*

Prócz tych własnych dzieł, wydał ieszcze Górski dzieła przyjaciela swego pod tytułem:

- 15.) *Stanislai Orichovii Roxolani ad Jacobum Uchanicium Cujaviae Episcopum Fricius sive de maiestate sedis Apostolicae.*

Dzieło to wymierzone przeciwko pismom Andrzeja Modrzewskiego, nazwisko Fricius przybierającego, od iedności z kościołem od-

wie-

wiedzionego, ozdobił Górski piękną swoją przemową do Mikołaja Wolskiego Biskupa Kuiańskiego.

16.) *Stanislai Orichovii fide!is subditus*, z przypisem do Króla Stefana Batorego (obacz między pismami Orzechowskiego).

Podług świadectwa Starowolskiego, napisał jeszcze Jakub Górski wiele mów w różnych przedmiotach i przedmów do dzieł, różnych autorów, o którychby w znaczney iakowey bibliotece polskiej, pewnieyszą wiadomość wybadać można.

Przytacza nadto Starowolski inne Górskiego pisma, iako to: *Praelectiones Cracovienses. Praelectiones Leopolienses. Praemonitio adversus insanum Dogma Franken Ariani* (zapewne to będzie toż samo cośmy pod No. 11 przytoczyli). *Victoria regis Stephani* (może to będzie toż samo co tutaj pod No 14 wymienione) — tudzież *Praestantissimorum virorum Epistolae ultro citropue scriptae libris XXX. comprehensae*, w którym to zbiorze czyny i obrady publiczne mianowicie Tomickiego, Choińskiego, Szydłowieckiego od zapomnienia zachował. Lecz słuszną czyni Sołtykiewicz uwagę, iż podobno Starowolski przypisał prace Stanisława Górskiego Samborzanina Kanonika Krakow. temu Jakobowi Górskiemu. W którym zdaniu utwierdza się, zważając, że zbiór zamykający listy Biskupów i pierwszych Panów Polskich z 19 tomów złożony, i przedtem w bibliotece Akademii Krakowskiej (teraz zaś w Bibliotece Tadeusza Czackiego w Porycku na Wołyniu) znajdujący się, niewątpliwie był dziełem Stanisława nie zaś Jakoba Górskiego.

BENEDYKT HERBEST urodził się 1531 roku w Nowemmieście (p) i z tą zapewne nazywał się po łacinie *Neapolitanus* (r), był profesorem i rektorem gimnazjum Lwowskiego, później rządcą szkoły Skierniewskiej a potem Profesorem w Krakowie. Tu dawszy powód Jakubowi Górskiemu do sporu uczonego względem krasomowstwa, widząc powszechnie przyznawane swemu przeciwnikowi pierwszeństwo, złożył tam w roku 1562 urząd nauczycielski i objął rzędy Liceum Poznańskiego, a po kilkoletniem onych sprawowaniu, wstąpił do zakonu Jezuitów, w którym 22 lat przeżywszy, umarł 1593 mając lat 63.— Nie tylko krasomowstwem słynął Herbest, ale i z chwałą imienia swego pisał w materyach retorycznych i o wychowaniu.

Dzieła zaś iego przez Sołtykowicza w przytoczoném miejscu opisane, są:

- 1.) *Bened. Herbesti Neapolitani, Cracoviensis scholae apud S. Mariae templum Institutio. Cracov. apud Siebeneycher 1559.*

Jest to krótkie przełożenie magistratowi Krakowskiemu uczynione, względem najlepszego co do nauk łacinskich, i greckich iako też i innych urządzenia szkoły P. Maryi, któ-

(p) Tak pisze JUCHER in *GelehrtenLexikon*. II, 1524. tudzież *AL-SAMBE* in *Bibliot. Script. Soc. Jesu*, p. 58. gdzie mówi: *natione Roxolanus—patria Novomiastensis.*

(r) STAROWOLSKI in *Hecat.* N. LIII pisze: *HERBESTUS Gente fuit Roxolanus, patria Neapolitanus, quod municipium vulgo Nova civitas dicitur.*— Sołtykowicz w dziele o akad. Krak. obszernie i w szczegółach opisując życie naszego Herbesta, na k. 327 naznacza, nie wiem z jakiego źródła za miasto rodowe *Samborz* na Rusi, a o przybieraném od niego nazwisku *Neapolitanus* mówi, iż czynił to przez pamięć dawniejszój oyczyzny swych przodków.

re on, przenosząc się na rządcę szkoły Skierniewickiégó, podał. Dodał tu Sołtykowicz, że co się tycze pisma *Deratione instituendae juventutis*, o którym Starowolski wspomina, tego Krakowska Biblioteka nie posiada. Bydź może że Starowolski niniejsze pismo miał w myśli, przytaczając ów tytuł.

2.) *Ben. Herbesti Computus, ex quo certum ejus artis usum paucis hactenus cognitum magnoque labore vix deprehensum, qui ecclesiae tempora ignorare nolit, cognoscet.* Bez wyr. mieysca i roku. List tylko ofiarny (który cały, za przedmowę polemiczną bydź może poczytany) do Jana Przerębskiego Arcybisk. Gnieźnień. ma datę w Skierniewicach 17 Stycznia 1559 roku.

3.) *B. Herbesti Arithmetica Linearis, in qua et usum ejus artis planiorem et sermonem latinum cultiorem videbis* 1561.

To pismo ułożone dla młodzi szkoły Skierniewickiégó 1560 roku, iteyże iest przypisane. *Arithmetica linearis* była to nauka, którą dawnieysi przed Herbestem, *Algorytmem* zwali. Można ją zwać *Arytmetyką empiryczną* albo *paciorkową*: iest bowiem podobna do téy, której lud prosty w Rossyi po dziś dzień używa.

4.) *B. Herbesti Neap. Orationis Ciceronianae quam ad Quirites post suum ab exilio reditum habuit, explicatio etc.* 1560.

Do tego dziełka, w którym podług grammatyki, historyi, loiki, retoryki i etyki autormowę Cyserona rozbiera, i które Senatowi miasta Krakowa pięknym listem poświęcił, dodane iest:

5.) *B. Herbesti trium Ciceronis epistolarum explicatio.*

Podobno to i poprzedzające pismo, były powodem do owego sporu między Herbestem i Górskim.

6.) *M. Tullii Ciceronis vita ex scriptis et verbis ejusdem descripta, opera et studio B. Herbesti Neap. cum diligenti Chronologiae omniumque Ciceronis Actuum et scriptorum observatione et cum indice. Cracov. apud Siebeneycher 1561:*

7.) *Synodica B. Herbesti Canonici Ecclesiae E. C. Posnaniensis Oratio habita in Synodo Dioecessana Posnaniensi. Nissae Silesiorum apud Joan. Cruciger.*

8.) *Expositio Eclogae Gregorii de Sambor 1561*
obacz wyżej k. 615.

Prócz tych pism przez Sołtykowicza wymienionych, wylicza jeszcze Starowolski i Jecher z Alegambiego w przytoczonych wyżej miejscach, następujące Herbesta dzieła:

9.) *Disputatio de periodis et ratione scribendae orationis cum adversarii argumentis.*

10.) *Dialogus de optimo genere dicendi.*

11.) *Orationes quas publice recitavit, partim Leopoli partim Cracoviae, ktore, iak Starowolski mniema, dały powód do owego uczonego sporu z Górskim.*

12.) *Aequus iudex.*

13.) *Orphaeus Ciceronis.*

14.) *Tabulae in prosodiam.*

15.) *Rationarium horarum canonicarum.*

16.) *Explicatio Augustini sententiae de SS. Eucharistia.*

27.) *Confutatio Picarditarum.*

18.) *De doctrina christiana.*

19.) *Ceremoniarum baptismi et rosarii B. V. expositio.*

20.) *Prodromus adversus scriptum Jacobi Niemoievicii.*

21.) *Graeci schismatis demonstratio.*

22.) *Praecationes latino — polonicas.*

23.) *Periodicae responsiones.*

24.) *Epitome computi ecclesiastici cum quibusdam gramaticae rudimentis.*

Dzieło to (w części podobne do owego któreśmy przytoczyli pod Nro 2) ma być w języku polskim napisane, iak mówi Jecher.

JOAN INNOC. PETRICII Palaestra Oratoria. Cracov. 1624 in 4to (s). O innych pismach Petrycego będzie mowa między historykami.

OBODZIŃSKIEGO SAMUELA *promptuarium epistolographicum*, przytoczone wyżej przez pomyłkę, pod Alexandrem Obodzińskim, na k. 372.

PAPCZYŃSKI STANISŁAW rodem z Krakowskiego, żył w drugiéj połowie siedemnastego wieku. Naprzód był w zgromadzeniu Piiarskiem, lecz późniéj od ślubów uwolniony dla swéj niestałości, zamyślał o utworzeniu nowego zakonu, i za przyczynieniem się Króla Jana III. w roku 1674 dokazał, iż fundatorem zgromadzenia Maryanitów został, którzy w Portugalii kilka swych kollegiów mają. Umarł zaś Papczyński około 1701 roku, mając lat przeszło 60 (t). Pismo iego tu należące iest:

Prodromus rhetoricus sive institutiones rhetoricae, quibus adjectae sunt orationes ad Lubomirios Principes S. R. J. habitae. Varsav. 1665 in 8vo.

Dość czysta łacina główną ma być zaletą tego dzieła.

Inne pisma Papczyńskiego, są:

2.) *Panegyris lyrica Joanni Gembicki Episco. Ploc. dicata. Varsav. 1666 in 4to.*

(s) SPKYSER in *Catalogo Bibliothecae Ossolinscianaee. Cracov. 1803 in 8vo p. 177.*

(t) O życiu i pismach iego obacz BIELSKIEGO *Vita et scripta Piaristarum p. 210.*

skiém. Z Rzymu wyiechawszy, zwiedził znaczniejsze miasta Włoskie i udał się do Paryża, iako stolicy dobrego smaku, gdzie między innemi w poufałym był zażyłości z sławnym Fontenellem który w pismach swoich głębokość filozofa, wytworność krassomówcy i wdzięki poezyi połączył. Przebywszy półtora roku w Paryżu powrócił Konarski do Ojczyzny, lecz inaczej ukształcony niż znaczna część młodzieży naszej zawczasie obce kraie zwiedzających. Poznał on w prawdzie wyższość obcych narodów tak co do nauk iako też sztuk, przemysłu i ogólnego poloru, lecz nie dla tego nabył tych wiadomości, aby ohlubić się tylko niemi, o rzeczach oyczystych z pogardą rozprawiał. Doskonalenie się iego, miało za cel iedyny, stać się użytecznym krajowi. Jakoż widząc Konarski, iż do rozmaitych nie-szczęść narodu Polskiego, przyczyniał się także brak stałego praw kodeksu, którego nawet nie zastępował zbiór dokładny wszystkich statutów i konstytucyi tak często sobie przeciwnych, pod powagą rządową zebranych i wydanych, przez co dla pieniactwa otwarte i powabne stało u nas pole, postanowił statuta i porozpraszane konstytucye od Kazimierza W. połączwszy, w iedno dzieło zebrać, a tém samém nader gwałtowney potrzebie zaradzić. Gorliwie tem przedsięwzięciem zajęty, wydał w roku 1732 tom pierwszy statutów i konstytucyi, umieszczając na czele iego uczoną i wielce użyteczną rozprawę o historii prawodawstwa polskiego. Później zaś aż do roku 1739 w którym tom VI wyszedł, zamiar swój całkiem uskutecznił. Ten to zbiór z przyłączeniem dwóch tomów,

konstytucye aż do roku 1780 zawierających, w teyże drukarni XX. Piiarów wydanych i pod imieniem *Volumina Legum* znanych, iest składem praw polskich, który chociaż od władzy zwierzchniczey za urzędowy wyraźnie uznany nie był, powszechnie go iednak dla niedostatku innego, za takowy używano i przytaczano. Samo to dzieło tak szczęśliwie dokonane, wystarczałoby przez wzgląd na przysługę całemu narodowi wyswiadczoną, do uwiecznienia pamiątki Konarskiego. Lecz w iego myśli małą to było rzeczą, w porównaniu z tém, co do skutku przywieść zamyślał. W tych to czasach gdy Król August II w roku 1733 z tego zszedł świata, a roztrzygnionym ieszcze nie było., komu się dostanie korona Polska, Konarski poszedł za sprawą Stanisława Leszczyńskiego i ofiarowanego mu przez Augusta III Biskupstwa Przemyckiego wolał nie przyjąć, aniżeli iść w brew przekonaniu swemu. Udał się zatem z Królem Stanisławem do Lotaryngii, skąd iednak po uspokoeniu rzeczy, stęskniony powrócił w roku 1748 do krainy, i odtąd usunąwszy się od wszelkich spraw politycznych, tem gorliwiey i skuteczniey pracował nad orzeźwieniem dobrego smaku i rozszerzeniem prawdziwego światła w narodzie. W tym to ieszcze roku wydał pismo na obronę nowo założonego w Wilnie kollegium Piiarskiego, przeciwko Jezuitom tamże akademią utrzymującym. W roku 1739 będąc Professoremy w kollegium Krakowskiem, a roku 1740 w Rzeszowie, prawdziwie wzorowym okazał się nauczycielem dla wybranych kleryków, którzy z czasem po całym rozeszli się krainy.

W roku następnym 1741 ułożył Gramatykę Łacinskiego języka, która i dziś ieszcze dla braku dokładniejszey, wielu polskim szkołom służy.

Konarski iako biegły znawca dzieiów oświaty rodu ludzkiego, tudzież przyczyn wzrostu i upadku nauk, widziałże iak wszędzie wymowa była pierwszą podniętą światła, tak iey zepsucie schyłku i zaginienia przyczyną. Ta naybardziej skażona, nayrychleyszey potrzebowała pomocy. Wydał przeto w tymże roku dzieło pełne zasad wyczerpanych z dokładney zności pisarzy klassycznych, tak starożytnych iako i późniejszych, pod tytułem: *o poprawie błędów wymowy w łacinskim języku*, które to pismo lubo od Jezuitów wszelkiemi sposobami ochydzane, znalazło iednak wielu możnych obrońców i nie mało się przyłożyło do rozszerzenia w narodzie uwag zgodnych z zdrową krytyką i dobrym smakiem. W dziele tém, własnym nawet pierwiastkowym pismom, stylem szumnym i na ów czas powszechnie zwyczajnym pisanym, Konarski nie przebacza i owszem całą śmieszność i niedorzeczność w nich wystawia. W latach następnych podczas swego trzyletniego prowincyałstwa, od roku 1742. do 1744, osobliwie podźwignął zgromadzenie piiarskie, przez zaprowadzenie dogodniejszego sposobu uczenia w Nowicyatach i opatrzenie szkół w lepszych nauczycieli. W tedyż bardzo znacznie powiększył Konarski bibliotekę kollegium piiarskiego w Warszawie, i opatrzył ją w dzieła kosztowne i rzadkie, która to xiążnica lubo w roku 1747 zgorzała,

w następnych iednak latach za iego staraniem do dawniejszego przywróconą została stanu, i dziś ieszcze do pierwszych bibliotek w tey stolicy należy.

Niemniey ważną a w uskutecznieniu trudniejszą przysługę, uczynił ten szanowny kapłan w czasie swego prowincyałstwa, dla całego narodu, założeniem Instytutu edukacyjnego pod nazwiskiem Konwiktu dla młodzi szlacheckiey czyli *Collegium nobilium* w Warszawie, na wzor Kollegium Nazarenskiego w Rzymie. W tym to instytucie, Konarski z dobranemi z całego zgromadzenia nauczycielami, kształcąc młodzież pierwszych narodu polskiego domów, stał się prawdziwie wskrzesicielem nauk, i dobrego smaku w oyczyźnie. Dowodem tego iest wielu mężów, którzy w tey szkole pierwsze nauk zasady odebrali, a światłem i pismami swemi w narodzie celując, dziś ieszcze styr rządu w swych ręku trzymają lub pierwsze w kraiu urzędy piastują. Podobne konwikty w tymże czasie w Wilnie i we Lwowie założył. (Obacz wyżej k. 86.) Słabość zdrowia przymusiła Konarskiego w latach następnych udać się do wód do Francyi, dla poratowania sił rozlicznemi pracami zwątłonych. Lecz z tey okoliczności umiał ten mąż niezmordowany korzystać; w czasie bowiem powrotu swego do oyczyzny, zwiedzaiąc w Niemczech znakomitsze miasta i akademie, bawił się w Lipsku przez miesiąc cały, a w Dreźnie przez pół roku, aby wszelkie ustanowienia i urządzenia tameczne do dobra kraiu zastosować się mogące, poznał i potem oneż w własnéy oyczy-

znie zaprowadził. W roku 1748 zjechawszy do Warszawy, otrzymał ze skarbu publicznego 1200 dukatów na ukończenie budowy i różnych urządzeń w konwikcie, która to summa na opędzenie potrzebnych wydatków nigdyby nie wystarczyła, gdyby Konarski własnem usiłowaniem i zabiegami reszty nie był zastąpił. Prymas Komorowski wyprawił go w roku 1749 w sprawie nader ważnéj do Rzymu, gdzie aż do połowy roku 1750 bawiąc, i zlecenia mu danego dopełnił i dla zgromadzenia Piiarów w Polsce ważne to urządzenie u Papieża wyjednał, iż ci odtąd z pod władzy Jenerała swego w Rzymie wyięci, Wizytatora tylko, bez pośrednio stolicy Apostolskiej podległego w osobie X. Cypryana Komorowskiego otrzymali. Za powrotem iego do oyczyzny X. Walenty Kamiński prowincyał piiarski zazdrośny chwały Konarskiego, wszczął przeciw niemu spór z powodu rozmaitych okoliczności, a X. Ubaldus Mignoni us (którego Konarski z Włoch do pomocy przy dziele rozpoczętęj zmiany edukacyi publiczney sprowadził), piśmem swoim czerniącém imię Polaków, i złączeniem się z przeciwnikami Konarskiego, wiele mu przykrości sprawił, lecz nakoniec i zawisny Prowincyał, i Włoch niewdzięczny za otrzymane od Konarskiego dobrodzieystwa, hańbą publiczną okryci, sławie Konarskiego tém większėj dodali świetności.

Ważniejsze teraz przytoczymy o Konarskim wiadomości, które do należytego ocenienia zasług tak wielkiego męża światło iakoweś rzucą. Nie przestawał Konarski na samem

wskrzeszaniu i zaprowadzaniu nauk w narodzie, powiedziało się już bowiem, iż prawa oyczyste od seymu Wiślickiego aż do iego czasów w rozsypce i nieporządku zostające, pracą swą i od zagłady zachował i powszechniejszemi uczynił. Lecz nie dosyć ieszcze do uszczęśliwienia kraiu, mieć dobre i porządnie ułożone prawa, jeżeli o ich zachowanie nie starają się obywatele. Polska szczycić się mogła wielu dobrymi ustawami, ale ich zaniedbanie tamując obywatelskie cnoty, sprawiało często iż samolubstwo wzruszało zasadę rządu i spokojności, grożąc wszystkiemu upadkiem. Od czasów Jana Kazimierza zwyczaj upoważnił to prawo, iż ieden poseł protestacyą swoją obrady narodowe mógł tamować, i z tego to nadużycia wolności poszło, że kray przez wiek cały seymy swoje widząc zrywane, coraz bardziej nikczemnić musiał. Ubolewali nad tém wszyscy prawi obywatele, lecz nikt nie śmiał przeciwko tey rozhukaney swawoli wziąć się do pióra. Konarski powodowany tkliwością i obywatelstwem, nie mógł dłużej patrzeć obojętnie na to miejsce obrad, w którem górowały co raz iawniey prywata, spory i niezgoda domowa. Obmyślić skuteczny środek do utrzymania seymów w spokojności, i wstrzymać nierząd ochydzający imię Polaków upostronnych narodów, im większém było żądaniem kraiu, tém większą okrywa chwałą tego, który pierwszy na bezprawia powstać odważył się. Dzieło iego o *skutecznym rad sposobie* oburzyło przeciw niemu, iak sam przewidywał, wielu z nierozsądney i rozhukaney szlachty, lecz znaleźli się prawi i mądrzy obywatele, a mię-

dzy temi Ministrowie, Senatorowie i pierwsze w kraju piastujący mężowie urzędy, którzy w listach do autora pisanych (w znaczney części przypierwszym i drugim tomie tegoż dzieła wydrukowanych) usługę jego uwielbiając, naywiększych mu pochwał nie szczędzili. Co większa nawet, odtąd pomieszkąnie Konarskiego, stało się nieiako ogniskiem mądrości, i zdrowey rady. Tam to posłowie seymowi, obywatele znakomici, urzędnicy pierwsi, w celu zasiągnięcia rady jego, zewsząd się zgromadzali. Niedziw tedy, że szanował Konarskiego każdy prawy i rozsądny Polak, a August II. August III. Stanisław I. Stanisław August IV Królowie Polscy, iako też Ludwik XV. Król Francuzki i Papeż Benedykt XIV prawdziwie go poważając, osobliwszemi zaszczycali względami. Konarski bądź przez skromność, bądź przez obawę oderwania się od zatrudnień naukowych, ofiarowanych sobie dostoięństw, Biskupstw i Senatoryi przyjąć nie chciał; ztąd też poszło, iż Benedyktowi XIV (z którym długą i poufałą miał rozmowę) za ofiarowane mu Biskupstwo, tudzież Augustowi III. za Biskupstwo Przemyśkie, nareszcie Stanisławowi Augustowi za Biskupstwo Inflantskie podziękował. Wieleby jeszcze można mówić o rzadkich przymiotach serca Konarskiego, które zajęte całkiem nayczystsza miłością oyczyzny, naymocniey się o dobro ludzi troskało. Łagodność, uprzejmość, litość nad biednemi, czysta i przykładna bogoboyność, stanowiły głównejsze charakteru jego znamiona. Mimo słabowitego i pracami nadwreżonego zdrowia, doczekał przy swym

skromnym sposobie życia, 73 roku, w którym z rzadką przytomnością i widoczną spokojnością umysłu, iako mąż duszy nieskażoney, przeniósł się do wieczności, zostawując żal nieukoiony w sercach umiających czuć taką stratę, i cenić te wyższe talenta i tę prawdziwą usługę, któremi ón pamięć swoją tak przykładowie unieśmiertelniał.

Pisma Konarskiego są następujące:

- 1.) *Panegyris Petro Tarło Episc. Poznan. et Varsav. in solemni ejus ad suam Cathedram ingressu dicata. Varsav. 1721 fol.*
- 2.) *Oratio funebris in exsequiis Petri Tarło. Varsav. 1722 fol.*
- 3.) Kazanie na pogrzebie Konstancyi Denhofowey Woiewodz. Malborskiey w Warszaw. 1723 fol.
- 4.) *Panegyris Joanni Tarło Episcopo Posnan. dum suam Cathedram solenniter ingrederetur dicata. Varsav. 1723. fol.*
- 5.) *Oratio de laudibus S. Thomae Aquin. Varsav. 1723 fol.*
- 6.) *Panegyris Carolo Wielopolski Praefecto Cracov. et Elisabethae de Mniszech dicata in solemnitate nuptiarum. Varsav. 1725 fol.*
- 7.) *Collectio Legum Statutorum et Constitutionum Regni Poloniae et M. D. L. a comitiis Vislicensibus 1347 usque ad annum 1736. Varsav VI. Volum. in fol. 1732 — 1739.*

Ponieważ od roku 1736 do 1764 żaden seym do skutku nie przyszedł, żadne przeto prawa w tych czasach ustanowione być nie mogły.

- 8.) Pismo na obronę nowo założonego Kollegium Piarskiego. w Wil. 1738. fol. 6. ark. Bezimiennie.
- 9.) *Grammatica latina in usum scholarum. Varsav. 1741 in 8vo która potem i do dziś dnia przedrukowywaną bywa.*

- 10.) *De emendandis eloquentiae vitiis liber. Varsoviæ 1741 in 8vo. 20 arkuszy.*
 - 11.) Kazanie na pogrzebie Józefa Sapięhy wojewodzica Podlaskiego w Warsz 1731 fol.
 - 12.) *Oratio gratulatoria Principi Joanni Lipski Episcopo Cracov. cardinalitiae dignitatis. Varsoviæ 1738 fol.*
 - 13.) *Elegiarum libri III cum Decade lyrica. Varsoviæ 1724. in 12mo 9. arkuszy.*
 - 14.) Rozmowa ziemianina z sąsiadem o nieszczęśliwościach oyczyzny. w Warsza. fol.
 - 15.) Listy przyjacielskie we dwóch częściach. w Warszawie 1733 in 4to.
- Po śmierci Augusta II gdy stany obowiązały się przysięgą obrać Królem Piasta, Stanisław Leszczyński przybył skrycie do Warszawy z zaleceniem od Ludwika XV do korony, Konarski na prośbę naysprzedniejszych osób napisał to dzieło, zamykające krótko zebraneprzyczyny za wyborem Stanisława.
- 16.) *Carmen epicum de Stanislai Leszczyński Regis Pol. Ducis Lothar. virtutibus. Parisiis 1747 in 4to*
 - 17.) *Oratio ad proceres Regni Pol. dum exstruendae convictus magni fabricae primus lapis poneretur Vars. 1740 fol.*
 - 18.) *Oratio de bono viro et honesto cive, dum notissima juvenus polona ex collegio veteri Varsoviensi ad novum transferretur, ad proceres Regni Pol. et M. D. L. habita. Varsoviæ 1754 in 4to.*
 - 19.) O skutecznym rad sposobie. w Warszawie 1760 i następnych V. Voll. in 8vo.
 - 20.) *Oratio super inscriptione coronae regiae Stanislai Augusti Hancjussit Fortuna mereri praesentibus multis e Senatu et equestri ordine in convictu habita. Varsoviæ 1764 in 4to (v. Janocki Excerpta pol. literat. p. 246 sqf.)*

21.) *Lyricorum in moralibus et politicis materiis libri duo. Varsav 1767 in 8vo.*

22.) *Institutiones oratoriae seu de arte bene cogitandi ad artem bene dicendi necessaria plurimis exemplis illustratae. Varsav 1767 in 8vo.*

23.) *O religii pocziwych ludzi (przeciw Deistom) Warsz. 1769 in 8vo 167 stron.*

Oszczercy Konarskiego i zayrzający mu sławy, czerpali i wynaydowali w tém nawet dziele, iakoweś powody do potępienia i ochydzenia go przed duchowieństwem i obywatelami. Wystawiono go iako człowieka mającego wolniejszy zdanie i pomówiono go to w Rzymie, lecz Konarski zamiast obrony, przełożył tylko tę książkę na łaciński język w Warsz. 1771 in 8vo i samemu Papieżowi Klemensowi XIV. wierszem przypisując, podał do roztrząśnienia. Krok ten sprawił, iż czego nienawiść użyć chciała na poniżenie iego, to mu zjednało chwałę. Poznał Papież użyteczną pracę iego dla kościoła, i imieniem swoim kazał go przez list od siebie pisany zachęcić, aby w takich okolicznościach w iakich się naówczas znaydowała Polska, więcej ieszcze pracował dla kościoła.

24.) *Projekt o wprowadzeniu mennicy do kraju.*

25.) *Projekt o ustanowieniu szpitalów lubiakichkolwiek domów pobożnych, któreby miały pewne swoje dochody, w miastach przynaymniéy sławniejszych Królestwa.*

26.) *Uwaga historyczna nad niebezpieczeństwem życia Nayiaśniejszego Pana Stanisława Augusta w dniu 3 Listopada r. 1771.*

Trzy te pisma pod Nro. 24. 25. 26. przytoczone, wspomina Kraiewski w pochwale Ko-

narskiego na k. 53. 118 i 121, lecz mi niewiadomo czyli były drukowane. Bielski iednak (*in vita Piar.* p. 68.) czyni wzmiankę, że pismo pod Nro 25 było drukowane.

27.) *Epaminondas* tragedia oryginalna w 5 aktach grana w r. 1756 i w latach następnych na teatrze w Konwiktach.

O przysłudze Konarskiego dla sceny narodowej wspomnieliśmy wyżej na k. 512.

28.) *Dissertatio de principatu Curoniae et Semigalliae* Varsav. 1758 in 4to.

Pisał prócz tego Konarski wiele mów i dzieł, które albo bezimiennie (jak i znaczna część z wymienionych tutaj) wyszły z druku, albo w rękopiśmie dotąd zostają (u).

§. Historia nauk wyzwolonych przez P. Juvenel de Carlanca z francuskiego języka przełożona. Obacz wyżej k. 51.

X. IGNACEGO WŁODKA dzieło o naukach wyzwolonych drukowane w Rzymie 1780 in 4to, o którym już mówiliśmy wyżej na k. 220. Zawiera prócz wielu pięknych uwag o języku polskim, o jego obfitości i dosadności, gruntowne także przestrogi o tłumaczeniu z obcych języków. Mówi tu autor w ogólności o szlachetności zatrudnień naukowych, o sposobach nay-

(u) O życiu, zasługach i pismach Konarskiego, obacz JANOCKI *Lexikon d. leb. Gal. Polen* I, 71. Tenże *in Excerptis Polonicis liter* p. 208. 219. 246. etc. Tenże *in Polon. literata* I. 34. X. Grzegorza ZACHARYASZEWICZA (dziś Bis. Koryceńskiego i Vice-Administrat. Dycezyi Wa,) wymowne i pełne ewangelicznego ducha kazanie miane na pogrzebie Konarskiego. — Woyc. JAKUBOWSKI, Franc. KNIAŻNIA, KORYZAŃSKI i KRASICKI wierszem stratę mełą tego opłakiwali. — Michał KRAJEWSKI wydał bezimiennie *pochwale Konarskiego. w Warsz. u Piar.* 1783 in 8vo. 123 stron. Zdanie Stanisława Hr. Potockiego o Konarskim przytoczyliśmy w części, wyżej na k. 84. — Obszerna zaś wiadomość co do szczegółów życia ob. Bielskiego *Vita et Scripta Piarist.* p. 51—68.

pryzwoitszych trudnienia się onemi i t. d. w części zaś drugiey miał mówić w szczególności, lecz ta z druku niewyszła.

X. Józefa BOREYKI Soc. Jesu nauka o krasomowstwie z ksiąg Cyserona na polski język wytłomaczona dla JW. Alojz. Ugińskiego kasztelanica Witebsk. w Wilnie w drukarni Jezuitów 1763 in 8vo 208 stron. Przedrukowana w Wilnie 1784 in 8vo.

Załączonych jest tu prócz tego kilka mów z Cyserona, Seneki i innych.

DMOCHOWSKIEGO *Franciszka* należy tutaj sztuka rymotworcza, o której obacz wyżej k. 341.

GOLAŃSKI Filip Neryusz, Professor Literatury i pisma S. w Akademii Wileńskiej, napisał:

1) wymowie i poezyi, drugie wydanie w Wilnie w drukarni XX. Piłarów 1788 in 8vo 487 stron. Trzecie pomnożone w Wilnie u Zawadzkiego 1808 in 8vo maj 600 stron.

Dzieło to dotąd jeszcze używane jest po szkołach za dzieło elementarne.

2.) Listy memoryały i suppliki. w Wilnie 1788 in 8vo. Czwarte wydanie w Wilnie u Zawadzkiego 1804 in 8vo.

Inne Golańskiego pisma, są:

3.) Filozof i Antifilozof, rozmowy w zarzutach i odpowiedziach dla dochodzenia prawdy przez Profes. pisma S. w uniwersyt. Wileńskim. w Wilnie u Zawadzkiego 1811 in 8vo 196 stron.

4.) Kopia autentyczna konferencyi, literalney obacz wyżej k. 201.

5.) Literatka Chińska - z niektórymi wiadomościami o Chinach i Chińczykach i filozofii Konfucjusza. w Wilnie u Zawadzkiego 1810 in 8vo 238 stron.

6.) Allegorye starożytne w stosunku do I. wieku sławnych ludzi Plutarcha i czasów Bohatersko -

mitologicznych, w Wilnie w drukarni akademickiej 1801 311 stron.

7.) Życia sławnych ludzi z Plutarcha. w Wilnie u Piłarów. 18 in 8vo 4 tomy.

8.) Pacierz wedle swego porządku. Dla pomocy nauczycielowi religii. w Wilnie w drukarni Misyon: 1808 in 8vo 2 tomy.

9.) Nowy testament w swoich wyjątkach, treści i wykładzie ze stosunkiem starego do nowego testamentu *tamże* in 8vo 412.

Gdy komissya edukacyyna ogłosiła konkurs na dzieło elementarne o wymowie, napisał FRANC. KARPINSKI mowę o krassomowstwie, drukowaną w zabawach wierszem i prozą 1790 roku, i potem w zbiorze dzieł iego, która w krótkości wiele gruntownych zawiera uwag.

PIRAMOWICZ Grzegorz rodem ze Lwowa, przewodnik i nauczyciel młodych Potockich, Stanisława i Ignacego, później sekretarz kommissyi edukacyney, nakoniec Proboszcz w Kurowie i kanonik Katedral. Kamieniecki, żył od 1735 do 1801. Rzadkie przymioty tak duży jak serca Piramowicza, uwiecznił pochwałą Stanisław Potocki, w mowie mianey na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół nauk 1802 roku drukowaney w rocznikach tegoż towarzystwa i osobno.

Głównem Piramowicza dziełem iest:

Wymowa i Poezya dla szkół narodowych. w Krakowie w drukarni akademickiej 1792 in 8vo część I. (*mówiąca o wymowie w ogólności*) 403 stron.

Część druga mająca zawierać rzecz o mowcy radnym, sądowym, o kaznodziei, o listach, rozmowach, o historyi i t. d. zaczęła się drukować, lecz na iedynastym arkuszu został druk przerywany.

Dzieło to od komissyi edukacyney uznane za elementarne i szkołom do użycia przepisane; którego to zaszczytu dostąpiło, tak dla samej rzeczy iako też iasnego tłumaczenia się autora wyborną polszczyzną.

Drugie iego dzieło iest:

Powinności nauczyciela mianowicie zaś w szkołach parafialnych. w Warszawie 1787 in 8vo 211 stron.

Dość iest powiedzieć na pochwałę tego pisma, że od komissyi edukacyney nauczycielom zalecone było.

- 3.) Nauka obyczajowa dla ludu. *Przedrukowana za staraniem Andrzeja Reptowskiego Proboszcza Osieckiego w Warszawie w drukarni Piarów 1802 in 8vo 71 stron.*

Małe pismo co do powierzchowności, lecz wyborne co do rzeczy, i sposobu iey wykładu.

Inne Piramowicza pisma drukowane, są:

- 4.) Dykcyonarz starożytności dla szkół narodowych *po większej części przełożony z dzieła francuzkiego P. Furgault (Furgault) w Warszawie w drukarni Grellofskiej 1779 in 8vo.*

- 5.) Mowy w dzień rocznicy otwarcia towarzystwa do ksiąg elementarnych miane, zdając sprawę przed Królem z czynności tegoż towarzystwa.

My mamy tylko przed sobą mowy te, z roku 1779 1781 1782 1783 in 8vo. Każda po parę arkuszy zawiera.

- 6.) Przemowa do woyska pod Gołębiem przy poświęceniu Sztandarów miana 1791 roku w Warszawie u Grela iu 4to 12 stron.

SZYMANOWSKIEGO rozprawa o smaku, obacz wyżej. k. 468.

POTOCKIEGO Stanisława rozprawy o stylu, o krytyce, obacz wyżej k. 662.

Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów przez J. C. (Izabellę Xieźnę Czartoryską) wydanie drugie w Wroclawiu u Korna 1808. in 4 maj. 54 stron z koper-sztychami.

Tom. SZUMSKIEGO Nauka ięzyka i stylu Pol-skiego 1809 wydana, o której obacz wyżey k. 215.

§. Sztuka pisania listów czyli dzieło elementarne w którym podaje się sposób dobrego układania li-stów, po francuzku i po polsku przez W o y c. SIT-KIEWICZA S. P. w Wroclawiu u Korna 1810. in 8vo. 391 stron.

§. Skazówka listowa czyli nauka o listach dla dzieci razem z przykładami w moralną naukę przybranemi, obaśnioną przez Ignacego Lubicz, CZERWIN-SKIEGO Obyw. Cyr. Lwow. w Przemyśle w drukar-ni J. Gołębiewskiego. 1812 in 8vo 114 stron.

§. Dokładny Adwokat kraiowy w którym się wszy-stkcie w życiu ludzkim potrzebne pisma sprawunkowe iakoto: memoryały, kontrakty, rewersa it.d. podług terażnieyszych Cesarsko - Królewskich praw znayduią. Kosztem Gertnera (w Krakowie) bez wyrażenia roku (około 1804) in 8vo 98 stron.

Prosty zbiór mniemanych wzorów.

Piotra AYGNERA Członka Krol. Towarzystwa Warsz. Przyjaciół Nauk. Rozprawa o guście w ogólno-ści, a w szczególności w architekturze, miana na posie-dzeniu publiczném Towarzystwa Królewskiego przy-jaciół nauk. w Warszawie 1812 in 8vo 39 stron.

Rozliczne gmachy w różnych okolicach Polski, pod dozorem autora tey rozprawy wy-stawione, świadczą o iego znaomości sztuki budowniczey i smaku na doskonałych wzorach ukształconym.

§. Początki muzyki tak figuralnego iak i choralnego kantu przez X. Anto. Arnuela WORONCA Opatu Nieświzkiego ułożone z 18 tablicami w Wilnie u Za-wadzkiego 1806 in 8vo 217 stron

Koniec Tomu pierwszego.



POCZET AUTOROW.

Nazwiska drukowane kursywą, oznaczają pisarzy których dzieła na polski język są tłómaczone. — Zawarcie nazwiska w nawiasie, znaczy, nazwisko zmyślone. — Nie wiedząc z pewnością, kogo mają oznaczać litery na niektórych dziełach wyrażone, umieszczamy je tu bez objaśnienia.

A.							
			strona				strona
A. G.	—	—	571	<i>Alfiery</i>	—	—	576
A. J. O. 540	Ob.	Osiński	Ludwik.	<i>Algarotti</i>	—	—	461
A. L.	—	—	471	<i>Alliopagus</i>	obacz Kno-		
A. L. ob.	Lesznowski			<i>belsdorff.</i>			
A. P. H. P. 130.	ob.	Swit-		<i>Amicinus</i>	Stan.	—	623
kowski				<i>Anakreon</i>	—	—	320
A. S.	—	—	467	<i>Androtius Fulvius</i>			282
A. T.	—	—	367	<i>Ankur</i>	—	—	543
A. U.	—	—	496	<i>Annutyni</i>	—	—	543
A. Z. J. N. S. O.	—	—	380	<i>Anson</i>	—	—	543
<i>Abankur</i>	—	—	460	Antonowicz Mich.			595
<i>Abeliard</i>	—	—	460	<i>Argentus</i>	Jan	—	3
Acernus ob.	Klonowicz			<i>Arlwil</i>	—	—	544
Acoluthus Jan	—	—	236	<i>Arney</i>	—	—	466
Adamczewski Jakób			463	<i>Arno</i>	—	—	461
473 474 545 557			574	<i>Artomius</i>	Piotr	—	234
577 578 582 583.				<i>Aryost</i>	Ludw.	—	489
Adamowicz Adam			213	<i>Arżan</i>	(d'Argens)	—	461
Albertrandy Antoni			342	<i>Assig</i>	Jerzy Henr.		236
Albertrandy Jan. 50, 127.			635	<i>August</i>	—	—	583
Alexandrowicz Tom.				<i>Augustyn</i>	—	—	581
474 551				<i>Aurimontanus</i>	Eliz.		610
				<i>Auzoniusz</i>	—	386	594

	strona		strona
Aychler Stan.	— 619	Bendoński ob. Szymo-	
Aygner Piotr	— 694	nowicz	
Azarycz Ludw. ob. Trę-		Benedykt z Koźmina	498
becki		Benisławski Konst.	302
		Benisławska K.	306
B,		Benkien Jędrzény	— 238
		Bentkowski F.	— 27
Ba. S. ob. Srokowski		Bertrand	— — 461
Bachowski Fel.	— 340	Bessusz Piotr	— 346
Bączalski Sewer.	— 445	Bialecki Woyo.	— 238
Bagiński	— — 597	Białohocki Jan	295 657
Baka	— — 488	Białohrzeski Marc.	238 657
Balde Jak.	— 326	Bidulf	— — 463
Bantkie Jerzy S.	27 215	598 Bielański Józef	— 526
Bantkie Jan Winc.	59 221	Bielawski Tomasz	335
Baranowski Stan.	589	Bieliński Franc.	— 642
Bardziński Jan Alan	433	Bielski Jan	— 516
499 502 560.		Bielski Marcin	408 657
Barfkowius Jan	— 237	Bielski Szymon	— 60
Barklajusz Jan	390 430	Bierkowski Fab.	— 657
Baroniusz	— — 656	Biesiekierski Just.	479 572
Bars	— — 566	Bion	— — 449
Barz Franc.	— — 664	Błazowski Marcin	657
Bartelemi J. J.	— 462	Bliwernitz Aaron	209 238
Bartochowski Woyc.	171	Boalo Mikołaj	— 341
Bartoszewski Walen.	237	Bobrowski	— — 571
Baszkowius Jan	— 237	Bocchierini ob. Bokier.	
Baudouin ob. Boduen		Boczyłowicz Jakób	295 556
Baxter	— — 563	Boduen Jan	332 543 546 555
Bazylik Cypr.	— 657	556 559 573 577 580 583.	
Beauharnais ob. Bo-		(Bogdański Gabryel)	299
harne		Bogusławski J. K.	432
Beaumarchais ob. Bo-		Bogusławski L.	— 533
marsze		Bogusławski Woyc.	514
Behm Gotfr.	— 238	533 535 538 540 543 546	
Bek	— — 578	556 560 570 573 575 576	
(Belgram) 528 ob. Czar-		579 584 582 583 584 585	
toryski Ad.		Bogusz Tom.	— 517
Belloa	— — 575	Boharne	— — 463
Bencyusz Franc.	— 283	Bohomolec Franc.	197 524
		537. 635 665	

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Bohr Elzbieta	— 238	C.	
Boianowski Jan	348		
Boier Wawrz.	— 490	<i>Caignier</i> ob. Kienier	
Boileau ob. Boalo		Cassius J. L.	— 213
Bokacyusz —	— 463	<i>Castiglione</i> —	— 644
Bokieryni —	— 544	<i>Ceron</i> ob. Seron	
Bolesławiusz Kl.	— 239	<i>Cerwantes</i> Mich.	— 463
Bomarsze —	— 544	Cezary Franc.	— 340
Boniecki Franc.	— 599	<i>Champfort</i> ob. Szamfor	
Boreyko Józef	691	<i>Chansierges</i> ob. Szan-	
Borkowski Winc.	667	syerż	
Borowski —	— 489	<i>de la Chapelle</i> ob. Szapel	
Boskamp —	— 577	Chelchowski Henr.	443
Bougeant ob. Bużan		<i>Chenier</i> ob. Szenie	
Bouilli ob. Bulii		Chlebowski Wawrz.	292
Bozdarzewski Hier.	368	Chodani Jan	398 450 505
Brand Jan —	— 239	Chodkiewicz A.	523 524 548
Bratkowski Dan.	— 592	581	
Braun Daw.	— 21	Chodowski Tom.	— 239
Brenel —	— 580	Chomentowski Stef.	398
Brewer Krzyst.	— 239	Chomiński J.	— 332
Brodziński Andr.	— 599	Chreptowicz Joach.	87
Bromirski Andr.	— 383	Chromiński Kazim.	62
Broniewski Mar.	349	Chróścikowski Sam.	543
Broniowski)	— 349	Chróściński W. Stan.	239
Broniszewski Grzeg.	532	298 331 375 498	
Broschius Jan	— 150	Chrystoporski Mik.	365
Brudecki Zygm.	— 599	Chrzanowski Felix	596
Brueys —	— 544	Chuchlowius Jan	— 239
Brunet —	— 577	Ciechoniewski Kasp.	221
Brühl (Brühl)	544	Ciołek Stan.	— 407
Brzozowski Walen.	232	<i>Corazzi</i> Kaiet.	— 384
Bucki —	— 214	<i>Corneille</i> ob. Kornel	
Bugnoyusz L. G.	— 462	<i>Crebillon</i> ob. Krebilion	
Bulii 544 576 582	583	Cretius Sam	— 240
Bużan —	— 545	Cretius I. G.	— 240
Bukowski Jgn.	342 393	<i>De la Croix</i> ob. Delakroa	
477 478 538 560 565		a Curiis ob. Dantyszek J.	
Bystronowski Woy-		Cycera —	— 665
ciech —	— 664	Cygler —	— 579 581
Bystrzycki Jan —	— 91	Cyrowski Mik.	— 240

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Cyankiewicz Andr.	397	<i>De la Fontaine</i> ob. Fon-	
Czacki Tad.	— 58	ten	
Czachrowski Adam	274	<i>Delakroa</i> — —	463
Czachrowski Mik.	275	<i>Delil</i> — —	305 344
Czarnecki Edw.	— 91	<i>Delrye</i> — —	583
Czartoryski Adam	123 174	Dembowius Mich.	241
200 528 559		Dembowski Ign.	505
Czartoryska Izabela	694	Dembowski J. J.	— 523
Czaykowski Paweł	501	<i>Demostenes</i> — —	666
Czechowicz Marcin	207	<i>Demutier</i> — —	583
Czempiński	— 579	<i>Detusz</i> (Destouches)	545
Czepius Ern.	— 71	<i>Dezanzyer</i> — —	578
Czepius Sam.	— 254	Diuboa — —	53
Czerwiński Ign.	— 694	<i>Diuboa</i> — —	578 581
Czerwonka Mac.	— 240	<i>Diupaty</i> — —	576
<i>Czokie</i>	575 576 581	Diukłos — —	53
Czyż Jan	— — 327	<i>Diumaniant</i> — —	577 581
Czyżewski	— — 561	Diuser — —	127
		<i>Diuwal</i> — —	576 577 578
		581 582	
D.		Dmóchowski Franc.	56
		132 327 329 341 344 432	
		491 499 500 504.	
Dąbrowski Antoni	91	Dmuszewski L. A.	535
Dachnowski Kar.	— 455	536 538 539 540 571 574	
Damalewicz Stef.	— 66	576 577 578 579 581 582	
Dambrowski Sam.	— 240	583 584	
Damirski Kazim.	— 298	Dobracki Mac.	208 241
Daneykowicz ob. Ostro-		Dobrowolski Franc.	523
wski Jan		Dominik Wawrz.	241
Daniecki Jan	316 432	Domlnik	578 579
Dantiscus A. 200 ob. Czar-		Dowgird Sam.	— 368
toryski Ad.		<i>Drexeliusz</i> Jerem.	599
Dantiscus Jan	— 607	Drozdowski Jan	532 564
<i>Dawid</i> prorok	— 321	584	
<i>Dawid</i> Jan	— 278	<i>Drużbacka</i> Elżb.	383
Dębołęcki Jędrzény	368	Dubois — —	53
Dębołęcki Woyciech	193	Duclos — —	53
Debur J.	— — 564	Dudziński Mich.	198
<i>Defarż</i> (Deforges)	576	Dunin Stef.	— 589
<i>Delafoa</i> — —	577	<i>Duryni</i> An.	387. 389

		<i>strona</i>		<i>strona</i>	
Dusert	—	127	Fedrus	389	405 406
Dusys	—	575 580	Fenelon	—	388 464
Dylderot	—	546	Fenuliot	—	546
Dykie	—	576	Fetry	—	464
Dyl Karól	—	91	Fijałkowski Marc.	92	328
Dymidowicz	—	92	Fildyng	—	464
Dzierżanowski Ign.	—	446	Flachsbinder ob. Dan-		
Dzwonowski Jan	—	418	tiscus Jan		

E.

E. K. C. L. E. O. B. L.	475		Fos	—	579
Eberts	—	546	Framery	—	546
Elsner	583 584	585	Fredro Maxym.	—	224
Eppen Benjamin	52	164	Freytag Adam	—	241
Erit reus	—	240	Friese C. G.	127	643
Ernesti Jan	—	209	Frisius Kasper	—	241
Ernewil	—	464	Fryczyński Jak.	—	517
Etien	577 582	583	Fryderycy Jerzy	—	364
Eysymont Jan	—	490	Fiurgo (Furgault)	—	693
Eysymont Mar.	341	446			
Ezop	399	405			

G.

			Gadebusz Kon. Fryd.	72	
			Galand	—	465
			Garryk	—	580
F. B. G. C.	—	264	Garwaski	—	376
F. H. J. P. K. M. ob.			Gaudzicki	—	597
Podowski Franc.			Gawiński Jan	444	511
F. M.	—	393	Gawłowski H.	—	458
F. S.	—	461	Gellert	396	546
Facii Jul.	—	656	Gembicius Jakób	—	242
Faian	—	578	Genlis ob. Zanli	—	
Falber	—	546	Gernewald	—	547
Falconius Tom.	—	252	Gersin ob. Zersyn	—	
Falibogowski Krzyszt.	—	368	Gesner Kasper	—	242
Fater Sew.	—	214	Gesner Salom.	—	450
Fawart	546	576	Girtler Józef	—	467
Fawier	—	582	Gize Jan	—	623
Feliński Aloizy	—	344	Gizewius Jan	—	242
Felińska Emilia	—	331	Giżycki Jan	—	242

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Glaize Elżbieta	311	Gruszczyński Waleń.	316
Glandinus ob. Aychler		Grzegorz z Samborza	
Gleinig Jan	— 242	ob. Samborczyk	
Glinka Franc.	— 373	Guliński Jan	— 595
Gliński Aug.	576 579	Gurski Wal.	310 405 448
581 582 584		Gusso	— — 386
Glińska Teofila	548	Gutteter ob. Dobracki	
Głodkowski Jakób	242	Guzowski Rafał	— 393
Głoskowski Mac.	243	Gwaguin	— — 354
Głuchowski Jan	613	Gwaryni	— — 466
Gnoiński Franc.	— 472	Gysaeus ob. Gize	
Godebski Cyprian	393		
Godlewski Franc.	552 558	H.	
Godlewski Marek	376		
Golański Filip	201 691	H. F. P. K. M. ob. Po-	
Goloni	547 580	dowski Fran.	
Gołębiewski Winc.	8	Hadziewicz	— 378
Gołębiowski Ł.	462	Hageman	— — 579
Goliszewski G. S.	531	Hampe Jerzy	— 244
Gomez	— — 466	Hanke Marcin	— 21
Gomółka Mikołaj	266	(Habspert Nikiel)	415
Gorczyzewski Jan	429 431	d'Harleville ob. Arwil	
Gorczyn Piotr	— 413	Hebdowski Kalet.	576 580
Gorczyński Jan	— 243	582 583	
Górnicki Łuk.	— 641	Helly	— — 547
Górski Jak.	— 668	Hennik Jak.	— 244
Górski Stanisław	673	Hennikowna An.	474
Gorycki Szym.	— 621	Hentschel Woyc.	— 245
Gościecki Franc.	— 380	Herbest Bened.	— 674
Gostyński Jan	— 589	Herbinius Jan	— 245
Gotter	— — 579	Herden Jan	— 245
Goussault	— — 386	Hermson Salom.	245
Gralichowski Woyc.	201	Hezyod	— — 345
Greber Jan	— 244	Hiacynthiusz Baz.	623
Gresset	— 391 490	Hizdew Tad.	— 549
Grochowski Stan.	276	Hoffen ob. Dantiscus J.	
Grodek Got. Ern.	132	Hoffman Antoni	— 524
Grodek Gabryel	— 21	Hoffman Jan Dan.	27 197
Grodzki Mich.	— 244	Hofman	— 582 583
Grozmani Piotr	— 529	Homer	— 323 491
Gruszczyński Jan	244	Hondemiusz Jan	— 396

	strona		strona
Honter Jan	— 203	Jabłonowski St. Winc.	381
Hoppinusz S. Joach.	20	Jabłonowski Tad.	597
Horacvusz 323 387 391	431	Jagodyński S. S.	— 413
Horodyski Andrż.	548	Jakliński	— — 378
571 575 576 580 582		Jaknowicz Jan	— 245
Hoynowius Jan	— 245	Jakopon	— — 378
Hube Michał	— 174	Jakob z Lublina	— 322
Hubert	— — 584	Jakubowski Winc.	504
Huisson Alex.	— 583	Jakubowski Woy. 327	406
Hulewicz Bened.	— 330	Jan z Kiian	— 588
Hussowski Mik.	— 607	(Jan naturalista)	— 429
		Janicki Klem.	— 611
J.		Janocki Jan. Dan.	— 43
J. A. ob. Adamczewski		Januszowski Jan 206	657
J. B.	— — 546	Jaskiewicz Mik.	— 390
J. B. ob. Biesiekierski		Jastrzębski Seb.	— 245
J. D. K. J. Mci	— 553	z Jaszowicz Jędrzey	181
J. E. M. obacz J. Mina-		Jaworski Stan.	— 516
sowicz		Jay ob. Leżéy.	
J. Fr.	— — 464	Jędrzey z Jaszowic	191
J. F. L.	— — 477	Jenisch	— — 198
J. G. ob. Gawiński		Jeremiasz	— — 328
J. G.	— 479 544 570	Jezierski	— — 459
J. J. D. ob. Dembowski		Jeżowski Wład.	— 339
J. M.	— — 531	Jfland	— — 581
J. M. ob. Matecki		Jnes Woyc.	590 637
J. P.	— — 547	(Jnes Wilh.)	— 590
J. P. ob. Przybylski		Jordan	— — 563
J. P. C.	— — 430	(Jsakowicz J.)	— 626
J. P. F. D.	— — 547	Jundziłł Stan.	— 132
J. S. Z. L. L. S. Z. W.		Jung Edw.	328 494 547
M. ob. Łopaciński Ig.		Jurkowski Jan	— 275
J. U. N. ob. Niemce-		Juszyński	— — 63
wicz		Juwenalisz	— — 432
J. W.	— — 573	Jżycki Antoni 327	431 471
J. W. S. U.	— — 478		
Jabłonowski Jan Stan.		K.	
399 421 464		K. K. ob Kwiatkowski K.	
abłonowski Joz. Alex.	39	K. L. O. C. E. B. E.	475
abłonowski Janusz	667	K. T.	— — 535

		<i>strona</i>		<i>strona</i>
Libanus Jerzy	—	120	Malinowski Sewer.	572
<i>Liben</i> Jakób	—	553	Maliński Kasp.	— 617
Libicki Jan	—	325	Maliszewska Mar.	461
Liebelt Daniel	—	246	Mański And.	— 326
Liliental Mich.	—	70	<i>Marcyalisz</i> 385	387 545
Linde Sam. Bog.	62	91	(Marek Aloizy)	— 429
199 222.,			Marewicz W. Ign.	226
Linodesmon ob. Dan-			448 534	
tiscus Jan			Markwart Joachim	402
Lipiński Józef	91	451	<i>Marmontel</i>	467 553
Lityński T. H.	—	600	<i>Marsolier</i>	577 583
<i>Liwiusz</i>	—	667	Marszewski Seb.	— 619
Łochowski Stan.	—	326	<i>Marywo</i> (Mariveaux)	554
Łopaciński —	—	598	<i>Masylion</i> —	— 667
Łopaciński Ig. St.	521	544	Matecki J.	— 549
Łopacki A.	—	477	Matysz z Krakowa	95
Łopuski Józef	—	554	Mataszewski Pr.	— 411
Lubelczyk Jak.	—	322	Matthaei Jerzy	— 247
Łubieniecki Stan. star.	246		Matuszewicz Tad.	344 662
Łubieniecki Sta. młod.	18		Matuszewicz Mar.	327 432
244			Matuszewski	577 581
Łubieński Felix	—	115	Maycher z Kurzelowa	501
Łubieński Stan.	—	66	<i>Maydan</i> —	— 554
Łubieńska Tekla	524		Męciński Woyc.	— 518
Lubomirski Stan. Her.			Meier —	579 582
376 466			Mendyusz Kryst.	— 247
<i>Lucyan</i> —	—	432	Meniński Franc.	— 208
<i>Lukan</i> —	—	498	<i>Mersyer</i> 467 554	577 581
			Mesgnien ob. Meniński	
			<i>Metastazyusz</i>	— 554
			Miaskowski Kasp.	— 287
			Miączyński Józef	327
M. H. J. —	—	448	Michaelis Piotr	— 209
M. M. —	—	547	Michniewski A. J.	527
(Machisus) —	—	376	Mickiewicz Ign.	— 457
Mączyński Jan	—	216	Micler Wawrz.	— 49
<i>Maimburg</i> Ludw.	—	497	Mier Alb.	— 502
Makowiecki Stan.	—	379	Miernikowicz Olbr.	293
Makulski Franc.	—	461	Mietuski Jan	— 594
Malczowski J. St.	209		Milde Henr.	— 247
Malicki Bart. Kaz.	209		Miller —	— 210
Malina Jan	—	247		Mil-

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Millenheym J. E.	210	Napolski Piotr	— 349
Milton Jan	— 500	Narbut	— 597
Minasowicz Józef	— 327	Narbutowa Anna	471
384 433 446 497 502 552		Narbutowa	— 523
553 554 557 560 566 594		Narbutówna	— 566
595 635.		Naruszewicz Adam	126
Miurrey E. N.	— 57	299 321 326 331 332 404	
Mniszek	— 528	424 431 447 521 657	
Modzelewski Woyc.	599	Nasiłowski Kaz.	— 381
Molier	525 555	Niedzielski Szym.	— 579
Molitor Tomasz	— 247	Niemcewicz Jul.	92 309
Moll J. J.	345 558 599	319 331 332 346 404 475	
Molski Marc.	310 503	476 522 533 535 536 571	
Moneta Jan Oyciec	248	662	
Moneta Jan	— 210	Niemierzyc Jerzy	— 248
Monflery (Montfleuri)	557	Niesiecki Kasper	— 26
Monteskie	— 468	Niewieski Stan.	341 373
Monwel	580 583	Niezyusz Jan	— 599
Mórawski Józef	— 92	Nowaczyński Tad.	198 563
Morsztyn Stan.	317 551 557	Nowicki Jan	461 465
Morsztyn Hier.	— 455	Nowicki Klem.	— 450
Morsztyn Jędrz.	433 550	Nowodworski ob. Korwin	
Morzfeld Fryder.	— 248	Nowosielski Aug.	— 384
Moschus	— 451		
Mostowska An. Ol.	459		
Motte	— 405		
Mowiński Michał	403 530		
Mrongowius C. C.	213	(Obodziński) ob. Obodziński Alex.	
Muratowicz Sefer.	390	Obodziński Alex.	372
Murawa Jerzy	— 248	Obodziński Sam.	372 677
Murray E. N.	— 57	Odymalski Wal.	373
Muśnicki Nikod.	— 482	Ogiński Mich.	— 593
Mutman Jan	— 248	Okółów Podhorski	343
Muzeusz	— 448	Okuń Chrzyst.	— 271
		Olof Marcin	— 248
		Olof Efraim	— 38 249
		(Olszowski Łuk. Ign.)	298
		Opaliński Krzysz.	416
		Opaliński Łuk.	340 431
		Oraczewski	— 528

O.

N.

[illegible]

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Preis Melch. —	249	Rostok Bern. —	250
Pruszcz Hiacynt —	17	Rostowski Stanisł. —	52
Pizeczytański —	92	Roter Jeremiasz —	207
Przetocki Jac. —	610	Royzyusz Piotr —	441
Przeddziecki Mich. —	635	Rozel —	470
Przybkowski Sam. —	249	Rożycki Krzysz. —	321
Przybylski Jacek 328	330	Rudnicki Tom. —	465
345 347 450 479 489	491	Rudomina Jan —	348
495 496 500 505		Russet —	642
Pstrokoński Wawrz. —	589	Russo Jan Ch. —	331
Puccitelli Virg. —	512	Russo Jan Jakób —	332
Pudłowski Mal. —	588	Rutkowski Onufry —	305
Pukaczowski Mik. —	589	Rutkowski R. 465 537	581
Puzyna Piotr —	599	Ruttich Mich. —	250
R.		Rybiński Jan 193	271
Raczyński Ignacy —	92	Rybiński Mac. —	322
Rader —	599	Rychter Józef —	471
Radet —	557	Rykobon —	471
Radoszewski Bogusł. —	589	Rysiński Jędrz. —	415
Radowski Jerzy 536	565	Rysiński Salom. 224	250
Radwan —	372	Rzepnicki Franc. —	68
Radziwił Bogusł. —	249	Rzewuski Adam —	597
Radziwił Krzysz. —	278	Rzewuski Wacł. —	519
Radziwił Ulryk —	318	(Rzewuski Józef) —	519
Radziwiłłowa F. U. 517	564	(Rzewuski Stanisł.) —	520
Rafaeli Alex. —	209	Rzyszczewski Adam 558	
Rakwic Jan —	625		
Rasyn 346 557	575	S.	
(Regenwolscius Adr.) 14		S. L. (Stan. Lubomir-	
Regius Adam —	250	ski) 377	378
Regulski Stan. 564 576	577	S. S. ob. Szymański	
(Reinhercigius Bilger) 415		Saso —	332
Rembieliński Raym. —	537	Saint Vincent ob. Sę-	
Reniard —	558	węsan	
Reszka —	441	Saint Pierre, Saint Real	
Rey Mikołay 258	587	i t. d. obacz Sępier	
Ringeltaube —	39	Sakowicz Fab. —	327
Rohrman Krz. 210	250	Samborczyk Grzeg. 615	
Rostkowski Bern. —	250	Sandius (Sanden) Chr. 19	

	<i>strona</i>			<i>strona</i>	
Orsetty Wilh.	—	575	Persyusz	—	388 433
Orwil	—	470	Perypetasmatowicz	—	286
Orzechowski Stan.	205	657	Petrarka Franc.	—	385
Osiński Ludw.	133	312 501	Petroniusz	—	388 502
539 551 552 561 563	574		Petrycy Seb.	322 324	657
575 578 583 585			Petrycy Jan	14.	677
Ossyan	—	330	Pfleyderer Chryst.	—	174
Ostrowski Jan	—	664	Pieniążek Jan	—	650
Olfinowski Waler.	330	346	Pierożyński	—	576 585
500			Pigolebren (Pigault - le-		
Owen Jan	—	596	brun)	—	577 578
Owidyusz	—	330 500	Pikard	—	576 577
Oxensztyn	—	388	Pilpe	—	— 405
Ożarowski Ant.	—	465	Pindar	—	— 331
P.			Piotrowski Grac.	—	422
P. H. P. W.	—	591	Piramowicz Grzeg.	—	692
P. R.	—	414	Pisański	—	— 71
P. R. B. C. S.	—	477	Pixerekur	—	581 584
Padniewski Filip	—	122	Planard	—	— 583
Pągowski Hier.	—	548	Plimike	—	— 575
Palaprat	—	544	Pluniusz	—	— 667
Palczewski Kazim.	—	296	Plutarch	—	403 692
Panacius	—	235	Podlecki	—	— 130
Pantherus ob: Rysiński S.	—	359	Podowski Franc.	—	345 397
Paprocki Bartł.	—	677	463 464		
Papczyński Stan.	—	501	Polsfus	—	— 213
Parny Ewaryst	—	565	Poniatowski Stef.	—	— 455
Paszkiewicz Ben.	—	365	Fontanus Jakób	—	— 279
Paszkowski Mar.	350	614	Pope Alex:	331 345	397
Patrat	—	576 577	Pore Karól	—	— 525
Paweł z Krosna	—	603	Potocki Alexander	—	— 91
Pawęski ob. Skarga	—	584	Potocki Wacł.	456 461	591
Pawłowski Józef	—	581	Potocki Ign.	—	328 494
Peletie - Wolmeranżer	538 539		Potocki Stan. - Kost.	58	90
Pekalski Woyc.	575 577 578 579 580 581		662		
582 583 584 585			Powęski ob. Skarga	—	— 249
Pen	—	578	Powodowski Hier.	—	— 389
			(Prawowierski Eudox)	—	— 389
			ob. Minasowicz	—	— 557
			Pradon	—	— 91 662
			Prażmowski Adam	—	— 91 662

	<i>strona</i>		<i>strona</i>
Preis Melch. —	249	Rostok Bern. —	250
Pruszcz Hiacynt —	17	Rostowski Stanisł. —	52
Pizeczytański —	92	Roter Jeremiasz —	207
Przełocki Jac. —	610	Royzyusz Piotr —	441
Przeddziecki Mich. —	635	<i>Rozel</i> —	470
Przybkowski Sam. —	249	Rożycki Krzysz. —	321
Przybylski Jacek 328	330	Rudnicki Tom. —	465
345 347 450 479 489	491	Rudomina Jan —	348
495 496 500 505		<i>Russet</i> —	642
Pstrokoński Wawrz. —	589	<i>Russo</i> Jan Ch. —	331
<i>Puccitelli</i> Virg. —	512	<i>Russo</i> Jan Jakób —	332
Pudłowski Mal. —	588	Rutkowski Onufry —	305
Pukaczowski Mik. —	589	Rutkowski R. 465 537	581
Puzyna Piotr —	599	Ruttich Mich. —	250
R.		Rybiński Jan 193	271
Raczyński Ignacy —	92	Rybiński Mac. —	322
<i>Rader</i> —	599	<i>Rychter</i> Józef —	471
<i>Radet</i> —	557	<i>Rykobon</i> —	471
Radoszewski Bogusł. —	589	Rysiński Jędrz. —	415
Radowicki Jerzy 536	565	Rysiński Salom. 224	250
Radwan —	372	Rzepnicki Franc. —	68
Radziwił Bogusł. —	249	Rzewuski Adam —	597
Radziwił Krzysz. —	278	Rzewuski Wacł. —	519
Radziwił Ulryk —	318	(Rzewuski Józef) —	519
Radziwiłłowa F. U. 517	564	(Rzewuski Stanisł.) —	520
Rafaeli Alex. —	209	Rzyszczewski Adam 558	
Rakwic Jan —	625	S.	
<i>Rasyn</i> 346 557	575	S. L. (Stan. Lubomir-	
(Regenwolscius Adr.) 14		ski) 377	378
Regius Adam —	250	S. S. ob. Szymański	
Regulski Stan. 564 576	577	<i>Safo</i> —	332
(Reinhercigius Bilger) 415		<i>Saint Vincent</i> ob. Sę-	
Rembieliński Raym. —	537	węsan	
<i>Reniard</i> —	558	<i>Saint Pierre, Saint Real</i>	
Reszka —	441	<i>i t. d.</i> obacz Sępier	
Rey Mikołay 258	587	Sakowicz Fab. —	327
Ringeltaube —	39	Samborczyk Grzeg. 615	
Rohrman Krz. 210	250	Sandius (Sanden) Chr. 19	
Rostkowski Bern. —	250		

	strona			strona	
Sanguszkowa	—	477	Skrzetuski Kaiet.	—	463
Sannazary	—	448	473 555 564		
Sapieha Mich.	—	561	Skrzetuski Winc.		664
Sapieha Kanc. W. L.	—	566	Skubowius Jan Rektor		252
Siracinelli Ferd.	—	414	Sknbowius Jan Kazn.		251
Sarbiewski Mac.	—	627	Slaski Szymon	—	412
Saroński	—	42	Slizen Mich.	—	378
Sautel Piotr	—	598	Slizen Jan Szopez.		379
Sawicki Karól	—	380	Słonkowiez Marc.	388	433
Schlag Jerzy	—	210	Słowacki Euzeb.	505	524
Schlieb ob. Szlif.			Słupski S.	—	326
Schoen ob. Szeen			(Służebniczek) ob. Lu-		
Schoenflissius Jędrz.	250		belczyk		
Schoenknecht Piotr	251		Sniadecki Jędrzéz		132
Schoneus (Schön) Jęd.			Sobolewski Walenty		91
ob. Szeen			Sokołowski Łuk.	406	465
Schoneus Korn.	387	389	Sokołowiez Tom.		252
Seden (Sedaine)	559	583	Sołtyk Ign.	—	516
Sęfoa (Saintfoix)	—	559	Sołtykowiez Józef	—	64
Segiur	—	583	Sornatowiez Marcin		276
Seklucyan Jan	204	252	Sotro F.	—	545
Seneka	559	644	Spekowius Mich.	—	252
Sepier	—	471	Spieß ob. Szpis		
Sęreal	—	530	Spikierman B. T.	—	546
Serponti	—	479	Srokowski B.	—	567
Sęwęsian	—	397	Stacyusz	—	496
Seweryn	578	583	Starodubowski Stan.		376
Sewir	—	584	Starowolski Szym.		4
Sęziust (St. Just)	—	583	Staszic Stanisł.	91	135
Siemiaszko Jul.	—	665	346 465 495		
Sierakowski Wacł.	—	594	Statoryusz Piotr	—	204
Sikorski Kaz.	—	665	Stawiarski Ign.	—	396
Simonides ob. Szymo-			464 564		
uowicz			Stawski	—	213
Siruć B. M.	—	666	Stefani	—	560
Sitkiewicz W.	—	694	Stefazyusz Jan K.	—	91
Skarga Piotr	—	647	Steyner	—	130
Skoraszewski M.	—	479	Sterne	—	427
Skórski Jan	—	637	Stoczkiewicz Jan	—	397
Skrobiszewski Jakób	—	66	Stoiński Piotr	—	205
Skrocki Jerzy	—	252	Stoiński Jan	20	253

